JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 2 kwietnia 1932 r.** **Nr. 14.**

TREŚĆ Nr. 14: Nasze reproduktory (C. d.), Jan Łaszkiewicz. — Angielskie reproduktory 1931 r., Janusz Włodzimirski. — Listy z Anglji, Harry of Hereford. — O jeździe wzorowej (C. d.) Wł. Garapich. — Kronika krajowa i zagraniczna.

PHAR LAP, wał. kaszt. ur. w Nowej Zelandji w 1926 r. (Night Raid — Entreaty po Winkie), najlepszy koń Australji, gdzie wygrał Australian Jockey Club Derby w Sidney, Victoria Derby w Melbourne, A. J. C.—St. Leger i Melbourne St. Leger, Kings Cup w Adelaide, A. J. C. Plate, 2 razy Melbourne Cup i wiele innych gonitw ogólnej wartości 56.450 Ł. Wysłany obecnie do Ameryki, wygrał w Meksyku słynny Agua Caliente Handicap pod najwyższą wagą w rekordowym czasie i zdobył 50.000 dolarów. Obecna jego wygrana wynosi zatem 66.450 Ł. Właścicielem Phar Lap'a jest Mr. David Davis, który go nabył roczniakiem za 160 Ł. Na liście wygranych świata zajmuje dzisiaj 2-gie miejsce.

(*Fot.: Sporting and Dramatic—Londyn*).

Nasze reproduktory.

(Ciąg dalszy).

Następnym na liście jest **King's Idler,** reproduktor, który ma u nas duże poza sobą zasługi i rokrocznie zajmuje jedno z czołowych miejsc. King's Idler, poza całym szeregiem pożytecznych koni w rodzaju Farmazona, Olesia, Resonance B. W., Latawca, Bascule, Hory, dał wysoce klasowego Fausta, który po zaszczytnej karjerze wyścigowej zajął w roku bieżącym boks czołowego reproduktora w Janowie. Przytem zaś King's Idler daje budowne konie, z przychówku jego Faust i Oleś otrzymały nagrody na premjowaniu ogierów.

19. KING'S IDLER og. gn. ur. 1916 r. w st. Mr. J. Read w Irlandji.	Lomond 16	Desmond 16	**St. Simon** 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			L'Abbesse de Jouarre	Trappist-**Hermit**	1
				Festive	16
		Lowland Aggie	Alloway 5	Springfield	12
				Lady Morgan	5
			Agnes Sarum	Adieu-**St .Simon**	11
				Agnes Osborne	16
	In Sight	Winkfield 5	Barcaldine 23	Solon	23
				Ballyroe	23
			Chaplet	Beadsman	13
				M-me Eglentine	5
		Hazlehen	Hazlehatch 11	**Hermit**	5
				Hazledean	11
			Sylvan Lake	Thurio	2
				Leven	19

W roku zeszłym 21 potomków wymienionego ogiera wygrało sumę 154.130 złotych.

Stawka koni starszych, bardzo nieliczna, zawierała Farmazona, ongiś pierwszorzędnego sprinter'a, który w roku ubiegłym zdobył cztery pierwsze nagrody na tychże dystansach (1600 — 1800 mtr.), pozatem stara gwardja musiała ustępować pierwszeństwa generacjom młodszym.

Stawka trzyletnia w liczbie dziesięciu koni, pochodząca przeważnie z Leszno wskiego Stada, jako czołowy egzemplarz zawierała Ersiljȩ, zdobywczynię laurów klasycznych. Ersilja biegała sześć razy i jedynie w nagrodzie Janowskiej zawiodła, odnosząc przedtem pięć kolejnych zwycięstw: w gonitwie grupowej, nagrodzie Wiosennej dla trzyletnich klaczy, pozagrupowej, porównawczej im. Ułanów Jazłowieckich (gdzie pobiła przed innemi Chyżą i 4-letnią Grażynę), wreszcie w nagrodzie Liry, naszym Oaksie, gdzie pobiła czoło naszych źrebic z Nartą, Jeziorną i Jasiołdą na czele.

Ersilja zimuje doskonale, rozwinęła się i spotkanie jej z czołowymi ogierami — rówieśnikami w roku bieżącym będzie bardzo ciekawe.

Rodowód jej oparty jest w dalszych pokoleniach na dopływach krwi Hermit'a, w bliższych na inbreed'zie na St. Simon'a.

ERSILJA { King's Idler — Lomond — Desmond — St. Simon ●
Angara — Esneh — Horizont II — Florizel II — St. Simon ●

W trzyletniej stawce poza Ersiljȩ znajdowały się: Gortyna, która zdobyła cztery pierwsze nagrody i osiem płatnych miejsc; Erato II, tryumfujący w pięciu gonitwach; Erba, Ergot, Eros II, Finisz, które okazały się wielce pożytecznymi końmi.

Stawka dwuletnia zaprezentowała się bardzo nielicznie, gdyż składała się zaledwie z dwóch koni, które razem biegały pięć razy.

O odpowiednich połączeniach z King's Idler'em mówiliśmy już w roku zeszłym. Najlepszy jego syn Faust opiera się w swym rodowodzie na powtórzeniu krwi rodzeństwa: St. Simon — Angelica z dopływem krwi Bend Or'a.

FAUST { King's Idler — Lomond — Desmond — St. Simon ●
Bomba — Lady Daisy — Orme — Angelica ●

To samo widzieliśmy u Ersilji, a zatem połączenia oparte na powtórzeniu krwi St. Simon'a, które Lomond, ojciec King's Idler'a, posiada w swym rodowodzie blisko dwa razy — wydają się być jaknajbardziej pożądane. Pozatem zaś należałoby dbać o dopływ brakującej mu krwi Bend Or'a (p. Faust), Hampton'a i Isonomy'ego. Klacze z krwią Festa'y, rodzonej siostry Desmond'a, stanowiłyby wreszcie ciekawy materjał do połączeń, z tym reproduktorem, który prawdopodobnie jeszcze da mówić o sobie.

Angielski **Illuminator** figuruje na liście z sumą 153.170 zł., które wygrało 32 jego potomków. Piękny reproduktor ten, po doskonałym starcie, gdy, mało wyzyskiwany, dał: Fatimę, Herkulesa, Łaskawą Panią, w ostatnich latach odszedł na plan dalszy, nie mając prawdziwie wybitnego przedstawiciela na torze, sądzimy jednak, iż Illuminator nie wyczerpał się bynajmniej, być może przechodził proces aklimatyzacji i że oczekiwać od niego możemy jeszcze koni klasy, gdyż rodowód jego, pokrój i do pewnego stopnia wykazane zalety racer'a — zdają się upoważniać nas do powyższych przypuszczeń.

Stawka koni starszych po nim (gdy nie stało starego Herkulesa) składała się z 4-letniego Ilbita (wygrał dwie gonitwy I kategorji, trzeci w Handicapie Kordjana), 6-letniego Ibaneza (wygrał ponad 10.000 zł.) i 5-letniej Aranki (wygrała na płotach i przeszkodach prawie tyłeż); stawka ta była zresztą dość nieliczna.

W stawce trzyletniej, najlepiej odznaczył się Chapeau Bas, wykazując poważne uzdolnienia stayer'a, który, dochodząc stopniowo do formy, jesienią miał postawione przed sobą do rozwiązania zadania trudniejsze, z których wyszedł z honorem, zdobywając Handicap Łazienkowski

(2400 mtr.) i Handicap Brzezia (3621 mtr.), ten ostatni pod najwyższą w polu wagą.

Chapeau Bas, który wzbudza na przyszłość również uzasadnione nadzieje, posiada rodowód oparty na powtórzeniu krwi Bend Or'a i Galopin'a, z dołączeniem brakującej mu krwi Isonomy — Hermit, a więc jest zbudowany na podobnej zasadzie, jak rodowód Fatimy i Herkulesa, gdzie jedynie brak jest połączenia krwi Bend Or'a (patrz „Jeździec i Hodowca" r. 1931, str. 137).

Poniżej przytaczamy najbardziej charakterystyczne cechy tego rodowodu.

CHAPEAU BAS
- Illuminator
  - Radium
    - Bend'Or □
    - Taia po Donovan — Galopin ●
  - Ayesha po Ayrshire — Atalanta — Galopin●
- Prim Lass
  - Primer
    - St. Simon — Galopin ●
    - Breviary—Bona Vista—Bend'Or □
  - Echlass
    - Isinglass — Isonomy
    - Lady Echline—Cyllene
      - Bona Vista□
      - c. Isonomy

Rodzona siostra Ibaneza, Illuminata zdobyła sześć gonitw i powyżej 17.000 złotych, wykazując nierzadko doskonałą performance; Jaga sześć razy tryumfowała, w gonitwie pozagrupowej pobiła Grażynę, pozatem stawka trzyletnia nie była zbyt liczną.

W stawce dwuletniej odznaczyły się przed innemi: Szarża, córka Salva'y (inbreed na Bend Or'a, St. Simon'a i Hampton'a), Giermek II (inbreed na Bend Or'a), Elaborat, Brytanja, córka Bursy (inbreed na Bend Or'a), Dżonka (inbreed na Galopin'a), Mora i Druid; stawka ta składała się z dwunastu głów i pochodzi z okresu, gdy Illuminator odchowywał w stadzie „Ktery-Szepietów".

5. ILLUMINATOR, og. gn. ur. 1917 r. w st. Mr. M. Gurry w Anglji.	Radium 3	Bend'Or 1	Doncaster 5	Stockwell	3
				Marigold	5
			Rouge Rose	Thormanby	4
				Ellen Horne	1
		Taia	Donovan 7	Galopin ●	3
				Moverina	7
			Eira	Kisber	4
				Aeolia	3
	Ayesha	Ayrshire 8	Hampton 10	Lord Clifden	2
				Lady Langden	10
			Atalanta	Galopin ●	3
				Feronia	8
		Lily Rosebery	Crowberry 4	Rosebery	22
				Lizzie Lindsday	4
			Last Link II	Beauclerc	10
				Stella	5

O rodowodzie Illuminatora pisaliśmy w roku ubiegłym, nie będziemy się więc powtarzać, przytoczone zaś wzory połączeń najbardziej udanego po nim przychówku zdają się stwierdzać zupełnie wyraźnie, jakie połączenia krwi najbardziej mu odpowiadają.

We Francji i Anglji, konie idące z krwi Radium, mają powodzenie na torze, nie widzimy więc powodu, dla którego u nas nie mogłoby być tak samo, tymbardziej, iż męskich przedstawicieli linji Bend Or'a, tej linji bezspornie dziś dominującej, posiadamy w kraju tak niesłychanie mało.

(D. c. n.) *Jan Łaszkiewicz.*

Angielskie reproduktory 1931 r.

Zeszłoroczna statystyka reproduktorów angielskich przyniosła o tyle niespodziankę, że zaszczytne miejsce championa reproduktorów zajął ogier, którego potomstwo w 1930 roku wygrało zaledwie nieco więcej niż 2.000 Ł; nikt zatem przypuszczać nie mógł, że w 1931 roku reproduktor ten pobije światowej sławy konkurentów jak: Son in Law, Tetratema, Gainsborough, Solario i innych, których ceny stanówek wynoszą po 500 i 400 Ł, a listy stanówek z nimi są zapełnione na 2 do 3 lat zgóry.

Reproduktorem tym jest gniady ogier **Pharos** (Phalaris — Scapa Flow), urodzony w 1920 r. w stadzie lorda Derby. Rodowód jego wykazuje znakomite połączenie krwi, które już dało zwycięzczynię „1000 Gwineji" Fair Isle i wielkiego Fairway'a (St. Leger, Newmarket Stakes, Eclipse Stakes, Champion Stakes 2 razy, Coventry Stakes, July Stakes, Champagne Stakes, Rous Memorial Stakes, Princess of Wales Stakes i Jockey Club Cup). W roku ub. odszedł Pharos jako reproduktor do Francji; jest to naturalnie bolesny cios dla anglików, pocieszają się jednak tem, iż posiadają w kraju rodzonego brata jego Fairway'a, który klasą znacznie górował nad Pharos'em.

13. PHAROS og. gn. ur. 1920 r. w st. lorda Derby	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Maid Marian	Hampton	10
				Quiver	3
		Bromus	Sainfoin 2	Springfield	12
				Sanda	2
			Cheery	St. Simon	11
				Sunrise	1
	Scapa Flow	Chaucer 1	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Canterbury Pilgrim	Tristan	10
				Pilgrimage	1
		Anchora	Love Wisely 11	Wisdom	7
				Lovelorn	11
			Eryholme	Hazlehatch	11
				Ayrsmoss	13

Z potomstwa Pharos'a wyróżnił się naturalnie w pierwszym rzędzie derbista Cameronian, który wygrał prócz Derby: „2000 Gwineji" i Saint James Palace Stakes.

Z dwulatków odznaczyły się: Firdaussi (Newbury Autumn Foal Plate i Dewhurst Stakes) tudzież Pollux (Prince of Wales Stakes); do dobrej drugiej klasy należały w ub. roku dwuletnie Limelight i Pharacre. Ogółem dał Pharos w ub. roku 15 zwycięskich koni w Anglji, które wygrały 27 wyścigów wartości 43.922 Ł. Niżej podajemy czołową ich grupę:

	Wygr. Ł
3 l. Cameronian (po Una Cameron)	29.484
2 l. Firdaussi (po Brownhylda)	3.340
2 l. Pollux (po Anadyomene)	3.046
3 l. Link Boy (po Market Girl)	1.550
3 l. Phikae (po Blue Wonder)	1.422
2 l. Limelight (po Vervaine)	1.334
3 l. Pharian (po Waladia)	825
3 l. Light o'Love (po Princess Sublime)	823

Karjera wyścigowa Pharos'a była znacznie lepsza, niż pobieżnie o nim mówiący wiedzą; wygrał na torach 15.694 Ł, a więc trzy razy więcej, niż np. ojciec jego, ogólnie znany i ceniony Phalaris.

2 l. wygrał 6 gonitw na 9 startów, m. inn. Hurst Park Great T. Y. O. Stakes, Chesham Stakes, Bedford Stakes i Mersey Stakes, a 2 razy zajął drugie miejsce.

3 l. wygrał Hastings Plate, March Stakes i Royal Stakes, w Derby zajął drugie miejsce za Papyrus'em.

Następnie był drugim w Select Stakes, a trzecim w Pontefract Plate, Prince of Wales Stakes i w Liverpool Autumn Cup; w Cambridgeshire zajął czwarte miejsce.

4 l. wygrał Liverpool Cup, Duke of York Handicap i Champion Stakes — 7 razy biegając.

5 l. wygrał Duke of York Handicap (po raz drugi), zajął drugie miejsce w Champion Stakes, a trzecie w March Stakes, Liverpool Cup i Nunthorpe Sweep-Stakes. Do stada poszedł w 1926 roku.

Drugie miejsce na liście reproduktorów angielskich zajmuje wnuk Bay Ronalda **Gainsborough,** będąc równocześnie championem zwycięskich ojców matek stadnych; matka np. derbisty Cameroniana — Una Cameron jest jego córką.

2. GAINSBOROUGH, og. gn. ur. 1915 r. w st. lady James Douglas	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton 10	Lord Clifden	2
				Lady Langden	10
			Black Duchess	Galliard	13
				Black Corrie	3
		Galicia	Galopin 3	Vedette	19
				Flying Duchess	3
			Isoletta	Isonomy	19
				Lady Muncaster	10
	Rosedrop	St. Frusquin 22	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Isabel	Plebeian	11
				Parma	22
		Rosaline	Trenton 18	Musket	3
				Frailty	18
			Rosalys	Bend'Or	1
				Rosa May	2

Władysław Garapich. 3)

O jeździe wzorowej.

(Ciąg dalszy)

Do wysokiej szkoły nadają się nawet konie nieodpowiednie do wymogów praktycznej jazdy terenowej, a niektóre nieprawidłowości u konia mogą być wyjeżdżeniem w wysokiej szkole poprawione lub zniwelowane. Tresując konia środkami wysokiej szkoły, można wychować mniej odpowiedniego konia do takiego stadjum, by się stał w przyszłości koniem terenowym, pod warunkiem jednak, że tresura nie przekroczy granic normalnych potrzeb użytkowości konia terenowego i nie wejdzie w fazę wyższej szkoły i sztucznych chodów. Tresujący będzie miał na oku jedynie poprawienie wad budowy, lub temperamentu umiejętnem gimnastykowaniem środkami wysokiej szkoły.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli ma się tresować konia wyłącznie w wysokiej szkole, której celem jest utrzymanie tradycji i efektowności w wykonaniu wymaganych chodów i skoków, jak to wykonywanem było w hiszpańskiej szkole w Wiedniu. Te same wymagania stawia się na niektórych konkursach jazdy. Ten system ujeżdżania żąda, by koń mógł przez czas dłuższy poruszać się w najwyższem zebraniu z największą elastycznością, nie męcząc nadmiernie ani jeźdźca, ani siebie. Do takiej pracy dobiera się konie odpowiedniej budowy i wyglądu zewnętrznego, z wybitnymi chodami i dobrym temperamentem. Wybór musi być tem subtelniejszy, im krótszym czasem instruktor rozporządza.

Metody używane przy tresurze w wysokiej szkole są dostosowane do wymogów tam stawianych, dla szybkiego uzyskania celu, bez szkody dla materjału końskiego. Przy tej sposobności niech mi wolno będzie specjalnie słów parę nadmienić o hiszpańskiej szkole w Wiedniu, jedynej w swoim rodzaju na świecie tej Mekki dla jeźdźców. Stwierdzonem zostało bezsprzecznie, że rezultaty tam osiągnięte przekraczają wszystko, co dotąd w dziedzinie tej zdobyto. Różne zakusy zmodernizowania tej szkoły, opartej rygorystycznie na starych prawidłach jazdy, spełzły na niczem, a hiszpańska szkoła nie została sprofanowana w swych zasadach i do dziś dnia jest tak czystą, poprawną i świetną jak dawniej, a może i przewyższyła w wynikach swych założycieli. Szkoła ta powstała w XVII wieku. Zawzięcie unikając wszelkich inowacji, pracowała jedynie dla wykazania wymaganych zupełnie poprawnych ruchów. Nie mamy niestety żadnych piśmiennych materjałów, z którychby można śledzić rozwój tej szkoły od chwili jej powstania.

Dzieło, o którem tu mowa, ma tę wielką zasługę, że po raz pierwszy przedstawia nam w obrazach cichą pracę stuleci bezinteresownych mistrzów jeździeckich.

Ojciec jego Bayardo, znany jako „koń stulecia", dał w swej krótkiej, bo zaledwie cztery lata wynoszącej karjerze stadnej dwóch zwycięzców „potrójnej korony" — Gainsborough'a i Gay Crusader'a. Bayardo był fenomenem, jaki się nawet i w hodowli angielskiej bardzo rzadko rodzi i należy żywić nadzieję, że któryś z jego synów potrafi choć w części kontynuować cudowną krew swego wielkiego ojca.

Gainsborough, jako roczniak, był wystawiony na licytacji w Newmarket, a cena jego rezerwowa wynosiła 2.500 Ł. Ceny tej nie osiągnął, a chociaż oferowano zań z wolnej ręki 2.000 Ł, a nawet była oferta amerykańska na 2.300 Ł, hodowczyni jego nie skusiły te propozycje i źrebiec został w jej stajni.

Powierzono go trenerowi Alec Taylor.

Dwuletni Gainsborough debiutuje w małym wyścigu zajmując 5-te miejsce; w Ramsey Plate kończy na trzeciem miejscu i wygrywa następny swój wyścig Autumn Stakes w Newmarket (650 Ł).

W wieku lat trzech zajmuje 5-te miejsce w Severals Stakes (1000 mtr.). Następny jego występ, to pierwsze klasyczne zwycięstwo: wygrywa „2.000 Guineas", bijąc pod żok. Joe Childs o 1½ dług. Somme Kiss, Blink'a i Rocksavage. Derby wygrywa również o 1½ dł., bijąc Blink'a, Treclare, Somme Kiss, King John, Zinovia i t. d. Gold Cup (rozgrywany w 1918 r. w Newmarket — 3200 mtr.) wygrywa o ½ dł., bijąc Planet'a i Dansellon. Następuje teraz zwycięstwo w St. Leger, w którym pobił o 3 dług. oaksistkę My Dear, dalej Prince Chimay, Zinovia i zwycięzczynię „1.000 Gwineji" Ferry (znajduje się obecnie w stadzie Leszno p. Michała Bersona). W Jockey Club Stakes doznał porażki od swego towarzysza stajni, francuza Prince Chimay, któremu uległ o 1 długość. Był to ostatni jego wyścig. Jako czterolatek, był jeszcze w treningu, w żadnym wyścigu jednak nie brał już udziału i odszedł z wygraną 14.080 Ł w 1920 roku do stada.

Gainsborough, szlachetny, silny i zdrowy ogier, syn konia epokowego Bayardo i oaksistki Rosedrop (wygrała w swej karjerze 9.809 Ł), potrójnie koronowany, był przez hodowców naturalnie mocno pożądany. Zaznaczyć należy, że prababka jego po stronie matki Rosalys (c. Bend'Ora) dała w Niemczech klacz Rosella, której córka Rosperga znajduje się w stadzie Natalin, Konstantego hr. Zamoyskiego.

Cyfrowo przedstawia się dotychczasowo karjera stadna Gainsborough'a następująco:

1923 rok	2.492 Ł.	1928 rok	22.374 Ł
1924 „	8.902 „	1929 „	16.178 „
1925 „	27.809 „	1930 „	37.903 „
1926 „	24.980 „	1931 „	34.336 „
1927 „	22.390 „		

Gainsborough nie zawiódł pokładanych w nim przez hodowców angielskich nadziei; dał konie tej miary, jak Solario (o którym niżej będzie mowa), Singapore, Sparus,

---

Obrazki dają nam dokładną odbitkę poprawnych sylwetek jeźdźca i konia tak w jeździe terenowej, jak i wysokiej szkoły i wybitne różnice typowej postawy zebranego konia. Uwydatniają one ruch, posuwistość i równowagę u konia, a przedstawiają, jak jeździec głębokim, miękkim dosiadem z każdym ruchem końskim się łączy, do niego się dostosowuje, a nie rozłączając się z siodłem, konia nie drażni, ani mu nie przeszkadza.

Pierwszą oceną talentu jeźdźca jest poprawne jego siedzenie. Tylko głębokie, miękkie siedzenie umożliwia jeźdźcowi odczuć, co się z koniem dzieje i czy błędy są spowodowane niechęcią, czy też jeszcze niemożliwością wykonania zadań. Dosiad jeźdźca pozwala mu odróżnić, czy ćwiczenie jest dostatecznie wypracowane, czy też musi być w zmienionej formie gimnastykowane. Sztuka polega na tem, by jeździec swój punkt ciężkości odpowiednio dostosował do zrównoważenia konia w każdym wypadku, kierunku ruchu i jego posuwistości. Umiejętnie opanowany przez jeźdźca sprężysto-odporny własny krzyż daje możność, zależnym od niego kończynom, do łagodnego pobudzania ruchów konia i swobodnej pracy.

Uzyskanie zrównoważonej posuwistości ruchów jest możliwe jedynie łagodną jazdą, która usuwa sztywność, zmniejsza opór i unika wywołania sprzeciwów i narowów. Pewne siedzenie pozwala na miękkie prowadzenie wodzami, co znów wywołuje u konia rozprężenie, tem samem wydatność i posuwistość zrównoważonych ruchów, przy jaknajenergiczniejszej sprężystości.

O elastycznej posuwistości pisze się dość wiele, tak jakby ona była dopiero teraz wynalezioną, gdy tymczasem w bardzo starych księgach o jeździe konnej znajdujemy już silny nacisk na ten moment.

Rzadko kiedy widzimy prawdziwą elastyczną posuwistość ruchów u konia pod jeźdźcem, mimo usilnej propagandy w tym kierunku. Wina polega na tem, że mało mamy dziś jeżdżących z dostatecznem zrozumieniem i talentem do wypracowania i wydobycia aksamitnej energji w ruchach końskich.

Powyższe zadanie stawiamy nietylko ujeżdżającym, ale też instruktorom jazdy i sędziom na różnych konkursach. Posuwistość jest niezupełnie tem samem, co t. zw. „akcja" w chodach u konia. Są konie z ogromną energją chodów, a posuwistości nie wykazują. Kryterjum wartości wybitnego jeźdźca, sędziego i instruktora jazdy jest umiejętność rozróżnienia poprawnej posuwistości chodów od wrodzonej efektywnej akcji u konia. Pierwszy odczuwa te różnice siedzeniem i taktem, drudzy rutyną i fachowym wyrobieniem wzroku do obserwacji i klasyfikacji.

A teraz kilka uwag o przedwojennej szkole jazdy w armji austro-węgierskiej, która wymaga widocznych, elastycznych, posuwistych chodów konia, a tem samem miękkiego, wytwornego dosiadu jeźdźca, tak cenionego zagranicą. Szkoła ta bazowaną była na sprężystej posuwistości, przy utrzymaniu poprawnej, zrównoważonej wspólnej sylwetki.

(Dok. nast.)

Le Voleur, Chantrey, Rameses the Second, Goyescas i rekordowego zeszłorocznego dwulatka Orwell, który wygrał w ub. roku Chesham Stakes, National Breeders Produce Stakes, Champagne Stakes, Imperial Produce Stakes i Middle Park Stakes, był zatem koniem wysokiej klasy i jest obecnie pierwszym faworytem na Derby angielskie 1932 r.

Ogółem dał Gainsborough w ub. roku 27 zwycięzców, którzy odnieśli 38½ zwycięstw, wygrywając 34.336 Ł.

Szczególniej odznaczyły się:

2 l.	Orwell (po Golden Hair)	18.613 Ł
4 l.	Artist's Proof (po Clear Evidence)	2.522 „
3 l.	Shipbourne (po Jesting Maid)	1.867 „
3 l.	Goyescas (po Zariba)	1.620 „
3 l.	Boy Painter (po Campbell Kid)	1.221 „
6 l.	Pictoralas (po Muscari)	897 „
4 l.	Singapore (po Tetrabbazia)	890 „

(D. c. n.).

Janusz Włodzimirski.

Listy z Anglji.

Popularne handicapy wiosenne, Lincolnshire i Grand National, wypadły tego roku nieco wcześniej niż zwykle, ponieważ termin ich jest tradycyjnie związany ze świętami Wielkiej Nocy.

Przygotowanie koni zawdzięczamy łagodnej tegorocznej zimie (zaledwie dwa tygodnie przymrozków w lutym), co się tyczy zaś marca, to równie słonecznego nie pamiętają najstarsi ludzie.

Z tegorocznego Grand National Steeplechase w Liverpoolu. Pole złożone z 36 koni skacze pierwszy płot.
(Fot.: Sporting and Dramatic, Londyn).

Już pierwszy jednak meeting płaski rozegrany w Lincoln (14 — 16 marca) dowiódł, że kondycja koni jest posunięta bardzo wysoko.

W sześciu wyścigach pierwszego dnia wzięło udział 100 koni, których wygląd nie pozostawiał nic do życzenia. Zwolenników kozieniekiego reproduktora ucieszy zapewne wiadomość, że najlepiej uposażoną w tym dniu nagrodę, Welbeck hdc., na dystansie 1400 mtr., dla trzylatków, wygrała cantrem o 6 długości gn. Torelet (Torelore — Let Live), bijąc 15 współzawodników.

Clou meetingu, Lincolnshire handicap, rozegrany został jak zwykle w trzecim i ostatnim dniu meetingu i zebrał rekordową ilość 36 uczestników. Cyfra ta w dziejach Lincolnshire'u raz tylko była osiągnięta, a mianowicie w 1881 roku, kiedy zwyciężył siwy Buchanan.

Nietylko jednak ilościowo, ale i jakościowo, pole tegoroczne górowało nad stawkami z poprzednich lat. Klasę reprezentował Diolite (2 T.) pod wagą 59½ kg. i Lady Marjorie, która o łeb tylko i przypadkowo przegrała Tysiąc Gwinei w roku zeszłym. Wysokie wagi niosły rów-

nież doskonałe sprintery Heronslea, Pommame i Poor Lad. Z Francji przybył pożyteczny Alluvial, który nie był jednak w najlepszej formie. Faworytem publiczności został 4 l. Zanoff, dosiadany przez Gordona Richardsa i który ostatecznie odstartował ze śmiesznie niską cotą 100:30. Zanoff w r. z. debiutując wygrał Free Handicap, a następnie był II-gi w Stewards Cup i wykazał rzadki speed i umiejętność stawania na nogi. Drugim faworytem był Go Easy, który miał za sobą, jako przygotowanie, wyścigi w steeple'ach. Potem dopiero faworyzowano klasyczną parę Diolite i Lady Marjorie.

Wyścig rozegrał się wbrew wszelkim przewidywaniom. Na starcie, Red Letter Day zrzucił żokeja i uciekł. Po dobrym starcie na czele ruszyły: Ken Hill, Jerome Fandar i Knight Error. Po 600 mtr. na czoło wyszedł Jerome Fandar, za którym szły Ken Hill, Amoya, Knight Error, Golden Cloud, Ghost Train, Poor Lad, Seascape i Zanoff. Ken Hill wkrótce odpadł, zaś do czołowej grupy zaczął się zbliżać Dooley. Po przejściu 1200 mtr. Zanoff odpadł, za prowadzącym zaś Jerome Fandar szły Knight Error i Dooley, za którymi Amoya i Go Easy.

Na finishu Dooley przeszedł na drugie miejsce i próbował atakować leader'a, ale bezskutecznie, przegrawszy doń w celowniku prawie o długość. O 1½ dł. III-im był Knight Error (zeszłoroczny zwycięzca Lincolnshire hdc.), za którym o szyję Go Easy. Pierwsze trzy miejsca zajęli outsiderzy z cotami 40:1, 33:1, 50:1.

JEROME FANDOR, wał. kaszt. ur. 1928 r.	Fantomas 16	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene	9
				Maid Marian	3
			Bromus	Sainfoin	2
				Cheery	1
		Barina	Sunder 10	Sundridge	2
				Divorce Court	10
			Queen Carbine	Carbine	2
				Sceptre	16
	Minden Maid	Coriander 14	Spearmint 1	Carbine	2
				Maid of the Mint	1
			Admiration	Saraband	14
				Gaze	14
		Dutch Lass	Earla Mor 5	Desmond	16
				Weeping Ash	5
			Taal	Pietermaritzburg	2
				Bush Chat	16

Zwycięzca, 4 l. wałach kaszt. Jerome Fandar (Fantomas — Minden Maid), wł. p. A. E. Mc. Kinlay'a niósł zaledwie 44 kg., co odpowiadało jego performance. Jako dwuletni zapowiadał się bardzo dobrze, natomiast w r. z. zawiódł we wszystkich swych wyścigach.

Dooley, który pod wagą 41 kg. zajął drugie miejsce, jest również 4 l. wałachem i w r. z. na 8 startów wygrał 1 raz w mizernej kompanji, cieszył się jednak zawsze wielką estymą w swej stajni. Knight Error, który zajął III-cie miejsce, był natomiast mało liczony przez stajnię, ponieważ na galopach stale był bity przez Knight of the Vale, towarzysza stajni, który w wyścigu nie istniał.

Konie lepszej klasy nie odegrały żadnej roli w Lincolnshire hdc., co jest tradycją tego wyścigu, który od założenia, t. j. od 1853 r. zaledwie 11 razy był wygrany przez faworytów.

O ile Lincolnshire hdc. zawdzięcza swoją popularność tylko temu, że jest pierwszym wielkim wyścigiem w sezonie płaskim, to sława Grand National'u ugruntowana jest na całym świecie jako najklasyczniejszego i najtrudniejszego wyścigu dla steeplerów.

Grand National jest coprawda handicapem, ale o ustalonych granicach 79½ — 66½ kg., co nie daje specjalnych szans outsiderom.

W roku bieżącym z 36 uczestników, 18 niosło tę minimalną wagę. Wyścig zapowiadał się wyjątkowo interesująco, wobec udziału 3 poprzednich zwycięzców: Gregalach'a (1929), Shaun Goilin (1930) i Grakle (1931), które w tym porządku otrzymały trzy najwyższe wagi.

Amerykanie, którzy po wojnie specjalnie uwzięli się na Grand National, posłali na start: Heartbreak Hill, Dusty Foot, Glangesia, Alike, Theras zakupione w Irlandji i Anglji, a pozatem syndykat sportsmanów z Chicago przysłał specjalnie na ten wyścig steeplera amerykańskiego Sea Soldier (po Man O'War).

Hodowlę francuską reprezentowały Coup de Chapeau i The Ace II, trenowane w Anglji.

Z młodych steeplerów w kampanji zimowej najbardziej odznaczyły się Remus, West Indies i Holmes.

W lutym jednak z grona konkurentów ubył cały szereg i to dość poważnych. W małych wyścigach zbrokowały: Sir Lindsay, Remus, Drintyre, Gib, Kakushin, zaś fenomenalnie skacząca West Indies kpt. Sassoona zabiła się w wyścigu w Newbury.

Dzień 18 marca, w którym rozegrał się Grand National, był wyjątkowo słoneczny i ciepły. Pomimo, że Liverpool jest najdalej od Londynu położonym torem wyścigowym, ćwierć miljona osób przybyło na tor w Aintrée.

W liczbie widzów był ks. Waldji i brat jego, ks. Jerzy, którzy przyjechali na tor aeroplanem.

Faworytami publiczności przy jednakowej cota'ie 100:12, były Grakle i Heartbreak Hill. Grakle, uczestnik pięciu National'ów wygrał w r. b. dwa steeple, zaś w trzecim pół-klasycznym Cheltenham Gold Cup, idąc jako pewny zwycięzca, został potrącony, przyczem spadł z niego jeździec.

Heartbreak Hill, 7 l. klacz trenowana w Irlandji, przyjechała poprzedzona sławą trzech kolejnych zwycięstw i reputacją znakomitego skoczka.

Pozatem najwięcej liczone były Gregalach (100:9) i Annandale (100:7).

Przebieg wyścigu był następujący. Poprowadziły konie lady Lindsay, Apostasy i Inverse, za którymi Vinicole, Egremont, Evolution i Forbra. Blisko szły Gregalach i Grakle.

Na pierwszych przeszkodach upadły Apostasy, Inverse, Glangesia, Merriment. Przy Canal Turn upadł Gregalach. Najgroźniejszym jednak momentem była przeszkoda po Bechers Brook, gdzie Peiorus Jack, bez jeźdźca skierował się naukos wzdłuż przeszkody, zatrzymując szereg koni, między którymi były Heartbreak Hill i Grakle.

Po pierwszym kole (16 przeszkód) prowadziły Forbra i Egremont przed K. C. B., Herewood, Near East, Shaun Goilin i Annandale.

W skoku przez wodę (Water jump) upadł Prince Cherry, pociągając za sobą Grakle, Dusty Foot i K. C. B. (złamał nogę i po wyścigu został zgładzony).

W wyścigu zostało już tylko 8 koni. Prowadziły ciągle Forbra i Egremont, za którymi szedł Annandale, Shaun Goilin i Near East, dalej Aspirant i Heartbreak Hill i w znacznym jeszcze odstępie Sea Soldier, kilkakrotnie zatrzymywany przez inne konie.

hdc, postawił double'ę Jerome Fandar — Egremont, uzyskując cotę 1:4000.

Tegoroczna „Spring Double" była prawdziwem zwycięstwem bookmacherów. Nietylko zainkasowali oni wszystkie stawki i double, ale i zwycięski Forbra jest własnością jednego z nich, p. W. Parsonage, bookmachera z Ludlow.

Zwycięstwo Forbra'y (50:1) pod minimalną wagą było jeszcze większą niespodzianką niż rezultat Lincolnshire'u, to też totalizator zamanifestował je wypłatą 192 szyl. za 2 ! 7 l. Forbra biegał w r. b. wszystkiego dwa

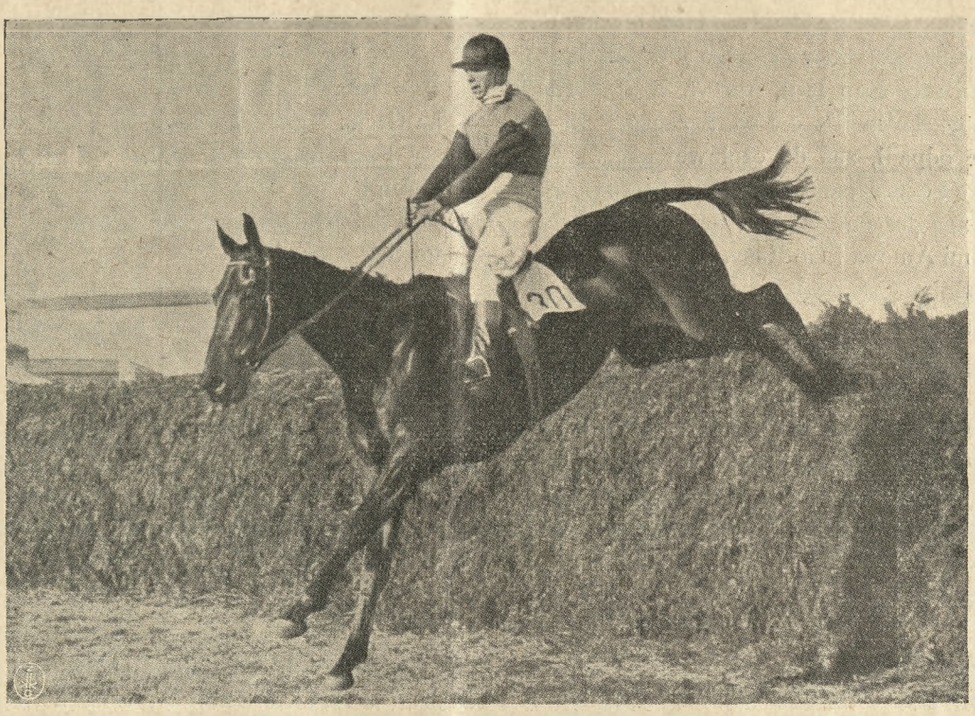

Z tegorocznego Grand National Steeplechase w Liverpoolu. Zwycięzca 7 l. wał. FORBRA (Foresight — Thymbra) M. W. Parsonage na ostatnim płocie (żok. J. Hamey).
(Fot.: Sporting and Dramatic — Londyn)

Przedostatni płot Forbra skoczył lepiej od swego runner-up i wyszedł na czoło o 3 długości, utrzymując tę przewagę do samego celownika.

Annandale, który miał zapewnione trzecie miejsce i które zajął również w zeszłorocznym Grand National'u, upadł na ostanim płocie.

Trzecie przeto miejsce w znacznym odstępie zajął Shaun Goilin. Ukończyły pozatem jeszcze wyścig: Near East, Aspirant, Heartbreak Hill, Annandale (podniósł się) i Sea Soldier. Czas wyścigu 9 min. 44³/₅ sek., słaby, o 12 sek. gorszy od zeszłorocznego.

Słusznie określił ten wyścig jeden z dziennikarzy jako „The Grand Crashional".

W pamięci widzów pozostał jednak wspaniały pojedynek na przestrzeni 2½ mili między jeźdźcami dwóch prowadzących koni. Stary, doświadczony żokiej J. Hamey, który brał udział w 7-miu National'ach, zwyciężył, choć po ciężkiej walce, młodego gentleman-ridera E. C. Paget'a.

Trudno będzie temu ostatniemu przeboleć tę porażkę, zwłaszcza, że na dwa tygodnie przed Lincolnshire razy: w lutym wygrał mały wyścig dla amatorów w Taunton, zaś 3 marca w Cheltenham w National Hunt St. Ch. (Ł 833 — 4 mile) zajął III-cie miejsce o 5 dł. za The

FORBRA, sk. gn. wał. ur. 1925 r.	Foresight 14	Carbine 2	Musket 3	Toxophilite	3
				D. of West Australian	3
			Mersey	Knowsley	3
				Clemence	2
		Chaffinch	St. Serf 8	St. Simon	11
				Feronia	8
			Chaff	Wild Oats	14
				Celerrima	14
	Thymbra	Rochester 16	Rock Sand 4	Sainfoin	2
				Roquebrune	4
			Caparison	Sir Visto	4
				Tinsel	16
		Polyxena	Polymelus 3	Cyllene	9
				Maid Marian	3
			Chrysis	Childwick	19
				Rosedew	43

Ace II, który z kolei był o 20 dł. za Quite Calm. Jako młody jeszcze steepler, pełnej krwi, ma przed sobą piękną karjerę, jak również i Egremont, który zajął drugie miejsce.

Rezultaty wiosennych handicapów, tak rewelacyjne, zawierają wiele analogji. W obydwu wyścigach na froncie kończyły outsidery, zwycięzcy przeprowadzili wyścig z miejsca do miejsca, zaś trzecie miejsce zajęli zwycięzcy z lat ubiegłych. Miejmy nadzieję, że rok rozpoczęty pod tak złą wróżbą nie będzie jednak powtórzeniem r. 1929, w którym w ślad za zwycięstwami Eltona (100:1) i Gregalach (100:1) w Lincolnshire i National'u — poszły również fuksy w nagrodach klasycznych (Trigo, Taj Mah e. t. c.).

Harry of Hereford.

Londyn, w końcu marca.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Ministerstwo Rolnictwa** podaje do wiadomości pp. hodowców, że ogiery posiadane na sprzedaż w wieku od 3 do 8 lat, należy zgłaszać do dnia 15 maja r. b. za pośrednictwem właściwych pp. kierowników państwowych stad ogierów. Po upływie wyznaczonego terminu poszczególne oferty zasadniczo uwzględniane nie będą. Ministerstwo Rolnictwa nadmienia przytem, że ogiery pełnej krwi angielskiej i wysokiej półkrwi angielskiej nie będą nabywane, o ile nie zostały poddane próbom dzielności na wyścigach.

— **W sprawie sum do ograniczeń w r. 1932.** Zebranie Zarządu T. Z. do H. K. w Polsce postanowiło, aby na torze w Warszawie sumy do ograniczeń w r. 1932 były liczone od sum nominalnych, wykazanych w Nr. 35 Wiadomości Wyścigowych.

— **Wyjaśnienie dotyczące warunków ogólnych.** W warunkach ogólnych znajduje się następujące ograniczenie: „Konie, które wygrały w 1931 roku 3 l. — 12.000 zł., 4 l. i st. — 30.000 zł. nie mogą się znajdować w kategorji III i IV". Ograniczenie powyższe należy rozumieć w ten sposób, że konie 3 l., które jako 2 l. wygrały w 1931 roku 12.000 zł. i 4 l. i st., które jako 3 l. lub st., wygrały w 1931 roku 30.000 zł. nie mogą się znajdować w kategorji III i IV.

— **Komunikat Nr. 4 Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego** z dnia 31 marca 1932 r.

Ilustrowany Kalendarz Wyścigowy na rok 1932 jest do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, Al. Ujazdowskie Nr. 39, tel. 9-10-40 — cena zł. 3; członkowie Towarzystwa otrzymują jeden egzemplarz g r a t i s.

Przed rozpoczęciem sezonu wyścigowego ukażą się:

A) „Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi" i „Polska Księga Stadna Koni Arabskich Chowanych w Czystości Krwi" oprawne w płótno, za łączną cenę 20 zł.; oprawne w półpłótno za łączną cenę 18 zł.

B) „Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi" i „Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi" oprawne w płótno, za łączną cenę zł. 10; oprawne w półpłótno za łączną cenę zł. 8.

— **„Le Sport Universel illustré"** podaje w Nr. 1517 z dnia 26 marca b. r. artykuł opisujący naszą centralną placówkę wyszkolenia kawalerji w Grudziądzu p. t. „Le Centre d'Instruction de Cavalerie de Grudziądz (Pologne)", który zdobią 4 fotografje.

— **Konie, które posiadają rekord światowy wygranych:**

Sun Beau (Ameryka)	75.000 Ł
Phar Lap (Australja)	66.450 „
Gallant Fox (Ameryka)	61.655 „
Zev (Ameryka)	60215 „
Isinglass (Anglja)	57.455 „
Donovan (Ameryka)	55.154 „

— **SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.**

Stajnia p. Z. Woyciechowskiego.

Kolory: k. granatowa, r. białe z granatowemi naszywkami, cz. granatowa z białem. Trener: M. Modzelewski, żokej: vacat.

płn. og. gn. Fantomas (Oszczep — Desmira).
4 l. kl. kara Eppur si Muove (Kentish Cob — Aquamarine).

Stania p. J. Bareja.

Kolory: k. niebieska, r. czerwone, cz. czarna. Trener: Wincenty Gawron.

6 l. og. kary Bohun II (Harrier — Barbara Belle).
3 l. kl. gn. Jaguarita (Parsifal — Brenta).
3 l. og. gn. Jail Bird (Parsifal — Apsara).

Stajnia por. J. Rościszewskiego.

Kolory: k. i r. do połowy góra biała, dół szkarłatny, cz. ciemno-zielona. Trenuje właściciel, jeździec: chł. Michał Włosiuk.

płn. kl. gn. Balsamina (Ballyheron — Tillery).
5 l. kl. kaszt. Kuwera (As-des-As — Etus).
4 l. og. kaszt. Warszawiak (Manton — Galachat).

Stajnia p. Antoniego Cybulskiego.

Kolory: k. zielona, żółte pasy podłużne, rękawy zielone, cz. zielona. Trenuje j. Bolesław Gruda.

3 l. kl. Odra (Illuminator — Gumdrop).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

2000 GUINEAS, Newmarket, 27 kwietnia.

2½:1 Orwell	12:1 Mowgli
4½:1 Clustine	12:1 Paddington
5:1 Miracle	14:1 Violator
7:1 Spenser	14:1 Mannamead
7:1 Cockpen	14:1 Wisborough
10:1 Wyvern	16:1 Loaningdale
12:1 Dastur	16:1 Short Hand
12:1 Erase	20:1 Beneficial

DERBY, Epsom 1 czerwca.

3:1 Orwell	25:1 Firdaussi
8:1 Miracle	25:1 Loaningdale
12:1 Spenser	25:1 Paddington
14:1 Cockpen	25:1 Pollux
16:1 Clustine	25:1 Violator
16:1 Wyvern	25:1 Short Hand
20:1 Jiweh	28:1 Relling Rock
20:1 Mowgli	33:1 Dastur
25:1 Crumpets	40:1 i więcej inne konie.

(D. c. ze str. 155).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

	I	II	III	D.	zł.	gr.	
123) *Magnat, wał. gn., ?	2	1	—	—	200	—	P.
124) Majestat, wał. kaszt., ur. ?, hod. N. N., wł. kpt. Franciszek Mrowec	—	1	—	—	200	—	P.
	—	—	—	1	425	—	S.
125) Mak, wał. kaszt., ur. 1919, hod. Ignacy Serles, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strz. Konnych	1	—	1	—	—	—	P.
126) Mała, kl. br. kaszt., ur. 1919, hod. p. Okruch, wł. kpt. Eustachy Misiewski	1	—	—	3	200	—	P.
127) *Mała II, kl., ?	—	1	—	—	100	—	P.
128) Mała III, kl. br. kaszt., ur. ?, hod. N. N. wł. por. Kazimierz Bogusławski	—	—	—	—	—	—	—
129) Mandaryn, wał. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. Nina Słaboszewicz	—	—	—	—	—	—	—
130) Mandoj, wał. gn., ur. 1919, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 4 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	-
131) *Manka, ?	—	—	—	1	225	—	P.
132) *Manolla, kl. szp., ur. 1925, hod. p. Żmigrodzki, wł. I. Żakowski	—	—	1	—	—	—	P.
133) *Markiz, ?	1	—	—	1	220	—	P.
134) *Markiz II, ?	1	—	—	—	250	—	P.
	—	—	—	1	100	—	U.
135) *Markus, wał. kaszt., ?	—	—	1	—	—	—	P.
136) Marokko, wał. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. kpt. Jan Sałęga	2	1	—	3	1812	50	P.
137) Mars, wał. c. gn., ur. 1916, imp. z Ameryki, wł. Lucjan Sikorski	—	—	—	—	—	—	—
138) *Marynarz, wał., ?	—	1	—	1	100	—	P.
139) Marynata, kl. gn., ur. 1919, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	1	70	—	P.
140) Maryś, kl. sk. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. por. Rodzewicz	—	—	—	—	—	—	—
141) Matador I, wał. br. kaszt., ur. 1921, imp. z Irlandji, wł. rtm. Kazimierz Szosland	—	—	—	—	—	—	—
142) Matador II, wał. gn., ur. 1919, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 3 p. uł.	2	—	—	1	675	—	P.
143) Maska, kl. kaszt., ur. 1919, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 4 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
144) Maur, wał. szp., ur. 1919, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—
145) May be, wał. gn., ur. 1925, hod. Witold Kondratowicz, wł. hodowca	—	—	—	—	—	—	—
146) *Meduza, kl., ?	1	—	—	—	—	—	P.
147) *Micado, ?	—	1	—	—	435	—	P.
148) *Miecz, ?	—	—	—	1	100	—	P.
149) *Miecz I, wał. szp., ?	—	1	—	—	—	—	P.
150) *Migdał, ?	—	—	—	1	103	—	P.
151) *Miesiąc, wał.?	—	—	—	1	—	—	P.
152) Milord, wał. kaszt., ur. ?, imp. z Anglji, wł. rtm. Adam Królikiewicz	1	2	1	2	550	—	P.
153) Milutka, kl. kaszt., ur. 1919, hod. N. N., wł. por. Stanisław Zakrzewski	1	—	1	6	805	—	P.
154) Miła, kl., sk. gn., ur. 1919, imp. z Węgier, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
155) Mimoza, kl. gn., ur. 1919, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	1	—	—	1	185	—	P.
156) *Minerwa, kl. gn., ur. 1919, imp. z Węgier, wł. M. S. Wojsk., 6 p. uł.	—	—	—	2	175	—	P.
157) Miss Poland, kl. kaszt., ur. 1925, po Ewans i Grodna, hod. Stanisław Dyskrzak, wł. rtm. Mikołaj Mitraszewski.	1	—	—	—	200	—	P.
158) Mistrz, wał. kaszt., ur. 1919, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 d. a. k.	1	—	—	—	250	—	P.
	—	—	—	1	100	—	U.
159) Moja Miła, kl. sk. gn., ur. 1919, po Pan Radwan i Dobra, hod. hr. Łoś, wł. M. S. Wojsk.	—	—	1	3	385	—	P.
	—	1	—	—	100	—	U.
160) *Moja Miła II, kl. ?	—	—	—	1	50	—	P.
161) *Molifał, wał., ?	—	—	—	1	40	—	P.
162) *Moloch, ?	—	1	—	—	150	—	P.
163) *Mongoł, ?	—	—	—	1	25	—	P.
164) Monna, kl. sk. gn., ur. 1919, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p. uł.	—	—	1	—	70	—	P.
165) Morfeusz, wał.,j. kaszt., ur. 1919, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
166) Moskal, wał. br. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. kpt. Michał Szczepański	—	—	1	1	240	—	P.
167) *Most, wał., ?	1	—	—	1	300	—	P.
168) *Mój, ?	1	—	—	1	—	—	P.
169) Mustang, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 16 p. uł.	—	—	1	—	—	—	P.
170) Nabab, wał. gn., ur. 1920, hod. Stanisław hr. Korzbok-Łącki, wł. M. S. Wojsk., 1 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
171) *Nabob, ?	1	—	—	1	100	—	P.
172) Nadir, wał. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. Henryk Strzeszewski	—	—	—	—	—	—	—
173) *Nadobna, kl. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk, 2 d. a. k.	—	—	—	1	100	—	P.

(C. d. n.)

FRANCJA.

— **Maisons-Laffitte,** 23 marca.

Prix Lagrange, 50.000 fr. — 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Coeur de Lion III, 3 l. og. gn. (Mazeppa II — Cendre de Chêne) J. Portefin, 56 kg., ż. F. Herve.

2. Strip the Willow, 3 l. og. (po Massine) A. J. Duggan, 56 kg., ż. G. Duforez.

3. My Lord, 3 l. og. (po Montescou albo Almaviva) R. Bueno, 56 kg. ż. C. Sautour;

bez miejsca: Vaucouleurs, El Peru, Nat, Echec et Mat, Ziani, Simba, Khartum.

Wygrane o szyję — 4 dł. — łeb. Czas: 2:13.8.

Tot.: 102, 28, 14, 22:10.

COEUR DE LION III, og. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. J. Portefin.	Mazeppa II 27	Sans le Sou 20	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil	5
				Sanctimony	3
			Zingara	Le Sançy	4
				The Other Eye	20
		La Massiere	Phoenix 27	Royal Hampton	11
				St. Theodora	27
			Master	Clamart	3
				La Goulue	27
	Cendre de Chêne	Gingal 4	Carbine 2	Musket	3
				The Mersey	2
			Pindi	Galopin	3
				Dee	4
		Palisandre	Bend'Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Palisade	Albert Victor	13
				Obelisk	14

— **Saint Cloud,** 26 marca.

Prix Edmond Blanc, 75.000 fr. — 1500 mtr.

1. Tapinois, 4 l. og. gn. (Tapin — Pépita) Mlle J. Davies, 61 kg., ż. G. Duforez.

2. Indus, 4 l. og. (po Alcantara II) Ed. Esmond, 61 kg., ż. H. Semblat.

3. Timadora, 3 l. kl. (po Tetratema) Cte de Chavagnac 48½ kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Rustaud, Dictateur VIII, Dickens, Masked Jester, Claravood, Vieux Marcheur, Borodino, Darya Awurd, Firouzeh.

Wygrane o ½ — ¾ dł. — łeb. Czas: 1:40.

Tot.: 132, 33, 21, 23:10.

WŁOCHY.

— **Statystyka wyścigów płaskich za rok 1931:**

Właściciele stajen:

	lirów.		lirów.
Razza del Soldo	1,107.600	Ten. Col. L. Loccatelli	233.700
Federico Tesio	817.400	Bar. Giulio Berlingieri	225.700
G. de Montel	756.000	March. Vittorio Doria	189.800
Gr. Uff. Prof. G. Lorenzini	710.350	Scuderia Lazio	169.000
		Comm. Avv. F. Forno	166.850
Razza di Stupinigi	689.200	Cav. Enrico Cecchini	157.400
Tommy Never	656.000	G. M. Fiamingo	155.800
L. Ohry-Roederer	360.000	Alessandro Sambruna	153.800
Gr. Uff. A. D. Centurini	309.000	Scuderia Sangone	151.700
Alberto Zanoletti	268.412	G. Radice Fossati	150.800

Żokeje:

	Zwycięstw		Zwycięstw
P. Caprioli	80	R. Watkins	38
E. Camici	73	A. Bertini	34
J. Romero	65	G. Mussini	33
A. Marchetti	59	U. Ginghiali	28
L. Varga	57	G. Lazzari	28
P. Gubellini	53	R. Renzoni	26
S. Pacifici	52	E. Watkins	26
V. Lamberti	49	V. Zabrak	25

Konie:

	Wygrana lirów.
4 l. Guernanville po Chubasco	360.000
3 l. Salpiglossis po Teddy	305.000
3 l. Alena po Sagacity	266.500
3 l. Nogara po Havresac II	226.000
3 l. Oberon po Orpheus	217.000
3 l. Ilario po Androclus	190.500
4 l. Voltiano po Bambino	173.500
3 l. Sans Crainte po Sansovino	156.000
3 l. Flumigela po Michelangelo	144.500
3 l. Ageratum po Sardanapale	138.000
4 l. Ingoberta po Hurry On	133.000
3 l. Vimarino po Marcus	126.000
4 l. Gérard po Michelangelo	123.700
4 l. Campiello po Scopas	121.000
2 l. Fenolo po Munibe	110.500
4 l. Texas po Munibe	106.500
3 l. Eucaliptolo po Fiorello	106.000
3 l. Delta po Tamar	98.000
3 l. Crapotti po Kibwesi	91.000
3 l. Appio Claudio po Bambino	89.000
2 l. Jacopa del Sellario po Coronach	87.000
3 l. Galeata po Havresac II	85.000
3 l. Veimar po Marcus	84.500

Reproduktory:

	Wygrana lirów.
Havresac II po Rabelais	1,156.062
Munibe po Rabelais	1,051.912
Sagacity po Sunstar	680.550
Michelangelo po Signorino	663.200
Kibwesi po Galeazzo	526.100
Burne Jones po John o'Gaunt	494.450
Marcus po Dagor	401.900
My First po Fowling-piece	391.800
Ghiberti po Signorino	361.750
Chubasco po Stefan the Great	360.000
Bambino po Jacobi	348.200
Teddy po Ajax	337.500
Ryan po Nabot	315.900
Scopas po Sunstar	312.750
Meissonier po Signorino	302.400
Androclus po Rascal	292.500
Orpheus po Orby	252.600
Fiorello po Kibwesi	235.100
Fléchois po Negofol	207.800
Amyntas po Quérido	201.100
Tamar po Tracery	189.400
Rockbridge po Bridge of Earn	181.025
Manistee po Havresac II	166.200
Sansovino po Swynford	156.000

AUSTRJA.

— **Statystyka wyścigów płaskich za rok 1931.**

Właściciele stajen:

	Wygrana Szyl.		Wygrana Szyl.
Dr. Alf. bar. Rothschild	111.358	Ludwik Urban	28.859
Ks. zu Fürstenberg	71.315	Dr. Alfr. Tonelles	28.709
Stajnia Landswerth	47.006	Mr. Sillery	27.746
Hr. Dion. Wenckheim	39.675	Geza Reismann	26.843
Oswald Schiller	38.342	Stajnia Max	25.000
Gł. Stadnina Graditz	30.000		

Hodowcy:

	Wygrana Szyl.		Wygrana Szyl.
Stadnina Kottingbrunn	8.988	Hr. E. Wurmbrand	3.735
Ludwik Urban	5.145	Hr. C. H. Seilern	3.060
Bar. H. Thyssen-Bornemisza	4.770	Bar. Dr. A. Rothschild	2.355

Żokeje:

	Zwycięstw		Zwycięstw
L. Szabo	43	Stefan Takacs	14
Fr. Szilagyi	28	Stefan Tuss	13
G. Esch	22	M. Weckermann	12
Balint Gulyas	19	G. Rojik	11
Józef Schejbal	16	G. Nagy	10

Konie:

	Wygrana Szyl.
First Start, 3 l. po Ossian (Fels)	69.130
Lord Nelson, 2 l. po Son in Law	30.000
Vindobona, 2 l. po Mutatós	25.000
Lisi, 2 l. po Simson	24.000
Diavolezza, 3 l. po Pázmán	20.370
Iola II, 3 l. po Javornik	20.000
Flying Fifty Five, 2 l. po Pázmán	15.845
Nestor, 4 l. po Dagor	14.255
Balboa, 3 l. po Balbinus	13.782
Sugár, 6 l. po Slieve Gallion	13.427

Reproduktory:

	Wygrana Szyl.
Dagor po Flying Fox	108.898
Pázmán po Pardon	92.906
Ossian po Fels	90.691
Simson po Sanskrit	43.411
Balbinus po Horkay	41.165
Mutatós po Gascony	38.132
Icy Wind po Laveno	31.675
Son-in-Law po Dark Ronald	30.000
Tamar po Tracery	27.236
Light Hand po Sunstar	26.042
Sanskrit po St. Frusquin	25.006
Javornik po The Story	23.919
Nubier po Dark Ronald	22.542
Slieve Gallion po Gallinule	20.477
Torloisk po Gallinule	17.885

— **863.850 szylingów** wynosi wysokość nagród preliminowanych w roku 1932 na 39 dni wyścigowych w Wiedniu.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil,** 27 marca.

Prix du President de la Republique 250.000 fr. — 4500 mtr. Steeplechase-Handicap.

1. Agitato 5 l. og. kaszt. (Melbourne — Fine Feathers) E. Ballero, 72 kg., ż. R. Lock.

2. Dambach, 7 l. wał. (po The Winter King) L. Bara, 64 kg., ż. M. Davy.

3. Strelitz, 6 l. wał. (po Dauphin) Vte M. de Rivaud 66 kg., ż. J. Luc;

bez miejsca: Fretilleur, Blason, Paray le Monial, La Fregate, Clarimus, Le Bosphore, Principesse, Fonspertuis, Roi de Thule, Bouchon, Mousquetaire, Belle Bleue II, Regalon, Yarlas, Omer, Derby, Trocadero, Maryland, Iron Legs, Chardon Rouge, Fille Droit, Caviar.

Wygrane o ½ — ½ — 1 dł. Czas: 5:50,6.

Tot.: 62, 26, 36, 34:10.

— **Kempton Park,** 28 marca.

Queen's Prize, 1.125 Ł — 3200 mtr. Handicap.

1. Scardroy, 5 l. wał. gn. (Golden Myth — Zoza po Pommern) Major H. T. Barclay, 48 kg., ż. S. Wragg.

2. Insurance, 5 l. wał. (po Achtoi) Miss Dor. Paget, 55³/₄ kg., ż. P. Beasley.

3. Coaster, 6 l. og. (po Planet) Sir Hugo Hirst, 56¹/₄ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: Cheery Lad, Gladius, Haste Away, Trimdon, Summer Princess, La Tour d'Auvergne, Praetor, Sir Joshua, West Wicklow, Chelmarsh, Signifer, Sandy Lashes, Good Shot, Son of Mint.

Wygrane o 6 — 2 dł. Czas: 3:43⁴/₅. Zakłady. 10:1, 100:7, 100:7.

— **Le Tremblay,** 28 marca.

Prix du Cinquantenaire, 150.000 fr. — 1600 mtr.

1. Sans Ame, 4 l. og. gn. (Samourai — Santoi) Ed. Esmond, 58 kg., ż. H. Semblat.

2. Lovelace, 5 l. og. (po La Farina) James Hennessy, 58 kg., ż. J. Jennings.

3. Coastguard, 4 l. og. (po Town Guard) G. Blumenthal, 58 kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: Passez Muscade, Slipper, Pulcherrimus, Parsec, Jus de Raisin, Bleu de Chine, Rieur, Campaspe, Fille de Salut.

Wygrane o szyję — szyja — 1 dł. Czas: 1:45.

Tot.: 33, 16, 17, 70:10.

DO SPRZEDANIA

Rozkosz kl. gn. lat 2 (po Fakir i Mathylda) **Rekord II** og. gn. lat 2 (po Fakir i Kara-Tekke)

u trenera Gąsowskiego na placu, za porozumieniem z właścicielem W. Szczypiorowskim

poczta Spiczyn (Lubelskie) majątek Jawisz.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 14

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 9 kwietnia 1932 r.** **Nr. 15.**

TREŚĆ Nr. 15: Nasze reproduktory (C. d.), Jan Łaszkiewicz. — Angielskie reproduktory 1931 r., (C. d.) Janusz Włodzimirski. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski — O jeździe wzorowej (Dok.) Wł. Garapich. — Kronika krajowa i zagraniczna.

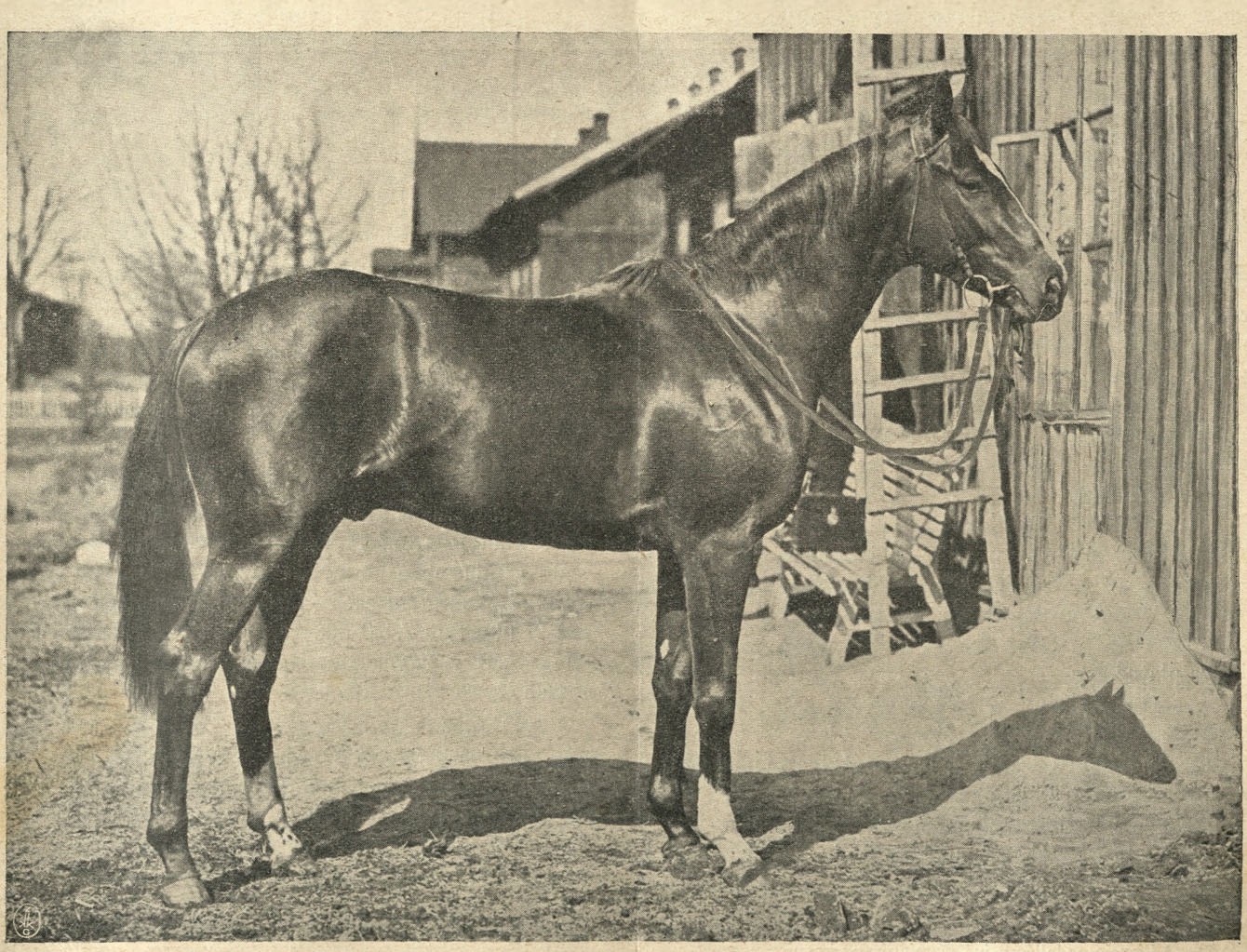

IRKUT, 3 l. og. kaszt. (Harlekin—Boule de Neige po Fils du Vent) ur. w stadzie J. hr. Czarneckiego, włas. stajni „Lubicz". Na 5 startów w r. ub. wygrał 2 gonitwy, raz zajął II-gie, a 2 razy III-cie miejsce.
(Fot.: N Pełczyński — Warszawa).

Nasze reproduktory.

(Ciąg dalszy).

Przerywamy obecnie nasz opis reproduktorów, oparty na kolejności wygranych ich potomstwa, aby dać odpowiedź grupie hodowców z Poznańskiego, którzy zwrócili się do nas z prośbą o podanie bliższych wiadomości o ogierach Mainberg i Pirat, które w roku bieżącym pełnią funkcję reproduktorów, pierwszy w Wituchowie, drugi w Gałowie*)

Mainberg urodził się w roku 1920 w stadzie H. v. Opel w Niemczech. Podczas swej karjery wyścigowej wykazał znaczną odporność i zdrowie, gdyż biegał jeszcze jako ośmiolatek. Oto krótki zarys powyższej karjery.

Dwuletni: 6 startów, w tem jedno zwycięstwo i cztery miejsca płatne. Zwycięstwo w gonitwie 1200 mtr. w Berlin-Grunewald (sumy wygranej nie podajemy, gdyż były to czasy inflacji).

Trzyletni: 18 startów, w tem sześć zwycięstw w pomniejszych wyścigach na dystansach 1200 — 2000 mtr. i dziewięć miejsc płatnych.

Czteroletni: 20 startów na torze płaskim, w tem jedna wygrana na dystansie 1400 mtr. w 3000-markowej gonitwie, prócz tego trzy starty na polu przeszkodowem— bez rezultatu.

Pięcioletni: osiem startów na torze płaskiem i osiem na przeszkodowem, w tem jedno zwycięstwo na torze płaskiem (1800 mtr.) w Hannoverze i trzy zwycięstwa przeszkodowe.

Sześcioletni: 14 startów przeszkodowych, w tem dwa zwycięstwa i pięć płatnych miejsc oraz jeden start na torze płaskim.

Siedmioletni: sześć startów na torze płaskim (dwa zwycięstwa, cztery miejsca płatne) oraz dwanaście startów na torze przeszkodowym, w tem trzy zwycięstwa.

W wieku tym odniósł Mainberg dwa poważne tryumfy a mianowicie, był pierwszym w Grosses Berliner Jagdrennen (Berlin-Karlshorst), Handicap, 5000 mtr.; idąc pod wagą 68 kg. Mainberg pobił tutaj łatwo dziesięciu współzawodników.

Grosser Preis von Karlshorst, Jagdrennen 6600 mtr. (Berlin-Karlshorst): w wymienionej gonitwie Mainberg zwyciężył o dwie długości, bijąc ośmiu współzawodników z Dornem II i Immelmann'em na czele.

Ośmioletni: cztery starty przeszkodowe, w tem dwa miejsca płatne.

A zatem widzimy, iż Mainberg nie mając wysokich aspiracji do mierzenia się z pierwszą klasą na torze, na dystansach średnich biegał jednak pożytecznie, zostając następnie wysoce uzdolnionym steepler'em.

Lecz i w karjerze płaskiej Mainberg miewał przebłyski klasy, którą wykazał, np. podczas karjery trzylatka, gdy we Frankfurcie nad Menem pobił o dwie długości Farnesina'ę br. Weinbergów, która w dwa dni potem wygrała Lehndorff-Rennen, jesienią zaś łatwo najpoważniejszą próbę dla klaczy: Deutscher Stuten Preis (30.000 mk., Berlin-Hoppegarten).

MAINBERG, og. c. gn. ur. 1920 r. w stadzie H. v. Opel.	Fels 16	Hannibal 1	Trachenberg 14	Flibustier	5
				Dirt Cheap	14
			Zama	Hermit □	5
				Sonsie Queen	1
		Festa	St. Simon 11	Galopin ●	3
				St. Angela	11
			L'Abbesse de Jouarre	Trappist □	1
				Festive	16
	Moguntia	Beppo 2	Marco 3	Barcaldine	23
				Novitiate □	3
			Pitti	St. Fruisquin ●	22
				Florence	2
		Scotch Mine	Ayrshire 8	Hampton	10
				Atalanta ●	8
			Mine d'Or	Goldseeker	8
				Pope Joan	19

Mainberg jest synem Felsa, konia bardzo wysokiej klasy, pochodzącego z aklimatyzowanej w Niemczech linji męskiej Buccaneer'a (po przez Hannibal'a). Nie mamy powodu do przypuszczeń, iż męska ta linja w dzisiejszych czasach straciła na aktualności, gdyż synowie Felsa: Harlekin (w Polsce), Ossian (w Czechosłowacji), Landstürmer i głównie Laland w Niemczech doskonale się dziedziczą. Laland dał dotychczas takie konie, jak Serapis, Normanne, w roku bieżącym zaś w Niemczech kandydatem na derby 1932 r. jest najlepszy po nim dwulatek roku zeszłego Mio d'Arezzo, koń dużego kalibru, jeszcze nie sformowany w roku zeszłym (cecha charakterystyczna dla Fels'ów).

Matka Mainberga Moguntia biegała jako dwulatka siedem razy, była kilka razy z miejscem, jako trzylatka startowała czternaście razy, odnosząc dwa zwycięstwa i zdobywając pięć płatnych miejsc; zwycięstwa odniosła w mniejszych gonitwach (na 1200 i 2000 mtr.), wygrywając w roku tym 7.420 mk.; w wieku czteroletnim biegała 12 razy (trzy zwycięstwa i cztery płatne miejsca), przynosząc wygranemi 16.840 mk.

W stadzie dała następujący przychówek: Moda, Mainberg, Der Main, Mossuk, Mainzerin, z którego najlepszym zdaje się okazał się Mainberg. Ojciec jej Beppo, koń dobrej klasy, w stadzie znanym jest, jako ojciec Aleppo, Picaroon i naszego Torelore, dziadek jej Ayrshire wygrał 2000 Gwinei, Derby i Eclipse Stakes.

Co się tyczy jej linji żeńskiej, jest to odgałęzienie rodziny 19-ej, z którego wyszły między inn.: Zori de Zi, Mac Kinley, Sir Hugo (D.), Ermak i Le Corrège (Franc. D.),

*) O Piracie podaliśmy już wzmiankę w kronice naszego pisma (Przyp. Red.).

u nas zaś Bravo le Sancy i Intrygant; w bliższych pokoleniach linja żeńska znakomitych paranteli nie wykazuje.

Najlepszymi elementami rodowodu Mainberga, ogiera bogato uposażonego w krew Galopin'a i Hermit'a, są: Festa (St. Simon), Ayrshire (Hampton + Galopin), Barcaldine i Hannibal, najkorzystniejsze więc inbreed'y będą na krew St. Simon'a oraz Hamptona, klaczy zaś takich posiadamy w kraju poddostatkiem.

Należałoby przytem jednakże dbać o dopływ krwi Bend Or'a, gdyż jest ona dzisiaj czynnikiem niemal niezbędnym w rodowodzie dobrego konia i obecność jej tak dobre już dała rezultaty, trafiając na krew Felsa:

LALAND { Fels
Ladyland — Kendal — Bend'Or

klaczy takich również w Polsce posiadamy niemało.

dzić sumę wygranych swych do 15.560 zł., Moja Miła, Roma II i Tędy Siędy (przeszkody) biegały pożytecznie.

Trzyletnia stawka po Oszczepie składała się zaledwie z trzech koni: Adam, jakby zaabonowany na drugie i trzecie miejsca, wygrał 7.310 zł., w Handicapie Otwarcia był drugim za Jerry; A Toi odniosła trzy zwycięstwa; piękna córka Irish Dancer, Czapla biegała bezspornie poniżej swojej wartości.

W stawce dwuletniej zwrócił na siebie uwagę siwy Oszbag, syn Baghery, który odniósł trzy zwycięstwa; Obrona, Łom, Bithur II umiały galopować; stawka ta była również bardzo nieliczna, gdyż zawierała zaledwie sześć koni.

Rodowód Oszczepa, jak widzimy, oparty jest na połączeniu krwi Sac-à-Papier i Bend Or'a, którego krew Oszczep bardzo blisko w swych żyłach posiada.

Przed sezonem 1932 r. w Warszawie. Dwulatki stajni K. hr. Zamoyskiego: Kinkadżu, Grand Seigneur, Geatry, Gandhi, Gigolo, Kuternoga, Korund, Koncerz II, Kocur i Galicja.
(Fot: N. Pełczyński — Warszawa)

Wreszcie nie można pominąć milczeniem, iż w stadzie braci Weinberg klasycznem stało się połączenie: Fervor + Fels, a zatem córki Fervor'a doskonale pasować będą pod Mainberg'a.

Przyjmując pod uwagę, iż Mainberg był koniem na torze płaskim średniodystansowym, należałoby dbać o dopływ krwi stayer'owskiej w jego partnerkach.

Po tej małej degresji powróćmy teraz do naszego właściwego tematu. Następnym za Illuminatorem reproduktorem na liście jest krajowej hodowli **Oszczep,** którego 19 potomków wygrało 103.750 zł. Generację starszą reprezentował 4-letni klasowy Grom II, którego stan nóg budził ciągłe wątpliwości, biegał on też zaledwie cztery razy, mimo to zdobył gonitwę pozagrupową, gdzie pobił bardzo łatwo Irydjona i Paromana; w gonitwie im. J. hr. Zamoyskiego pobił: Pirata, Fordona, Szeryfa i Bohuna II; w nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej nie mógł oczywiście pobić znajdujących się w rozkwicie swojej karjery: Colombo i Casanova'y. 6-letni Fantomas, dzięki zwycięstwom w gonitwach sprzedażnych, mógł doprowa-

2. OSZCZEP og. kaszt ur. 1912 r. w st. ks. ks. Lubomirskich	Sac-á-Papier 19	Salisbury 32	Camballo 2	Cambuscan	19
				Little Lady	2
			True Blue	Oxford	12
				Smilax	32
		First Flight	Melton 8	Master Kildare	3
				Violet Melrose	8
			Selection	Hampton	10
				Preference	19
	Cross Patty	Bend Or 1	Doncaster 5	Stockwell	3
				Marigold	5
			Rouge Rose	Thormanby	4
				Ellen Horne	1
		Patroness	Pellegrino 1	The Palmer	5
				Lady Audley	1
			Patronage	Prime Minister	27
				Rigolboche	2

Na przykładzie Groma II widzimy, iż nastąpiło tu nawiązanie do najlepszej bezspornie krwi tego rodowodu, to jest krwi Bend Or'a.

GROM II { Oszczep — Cross Patty — Bend'Or ●
Gioconda—Gaston—Galtee More—Kendal—Bend'Or ●

Natomiast u Oszbaga nastąpiło powtórzenie obu prądów:

OSZBAG { Oszczep { Sac-à-Papier ●
Cross Patty po Bend'Or □
Baghera { Postumus
Ruń ... { Fils du Vent z linji Bend'Or'a □
Lira po Sac-à-Papier ● }

W rodowodzie Egmonta natomiast widzimy powtórzenie krwi Cambuscan'a (pradziadka Sac-à-Papier) i Thormanby'ego (dziadka Bend Or'a), u Seminory, która jest wnuczką Gioconda'y, toż samo połączenie na krew Bend Or'a, co u Groma II.

Te przykłady, sądzimy, są wystarczające, abyśmy uprzytomnili sobie, iż powtarzając te prądy rodowodu Oszczepa, nie będziemy na fałszywej drodze.

Lecz należy wziąć pod uwagę jeszcze jedną okoliczność: Oszczep jest w czasach dzisiejszych nadzwyczaj rzadkim okazem reproduktora, nie zawierającego zupełnie krwi Galopin'a — St. Simon'a, a więc będą się nadawały doń wybornie te wszystkie klacze, które są wyprodukowane na wielokrotnych powtórzeniach tej krwi, przesycone tą rafinowaną krwią i jako przeciwwaga, jako nawrót do innych prądów, nieco odmiennych, Oszczep w wypadkach tych wielką winien odegrać rolę. I rzeczywiście, możemy skonstatować, iż matka Egmonta zarówno jak i Oszbaga, są wnuczkami St. Simon'a, a zatem połączenie to zdało już egzamin życiowy; zresztą nie może być inaczej, gdyż zalecania krzyżówek tych lub innych nie są jakąś receptą laboratoryjną, lecz przeciwnie — owocem studjów rodowodów koni, które już się odznaczyły, a zatem wzięte są bezpośrednio, że się tak wyrazimy, z toru wyścigowego, z życia.

Zmuszeni jesteśmy przerwać obecnie na czas jakiś przegląd naszych reproduktorów, aby dać miejsce sprawozdaniu ze stanu przezimowania stajen wyścigowych, po ukazaniu się którego nastąpi dalszy ciąg artykułu niniejszego.

(C. d. n.) *Jan Łaszkiewicz.*

Władysław Garapich. 4)

O jeździe wzorowej.

(Dokończenie).

Szkoła jednolitą była w całej armji, a również i u jeźdźców cywilnych, pracujących wedle tych prawideł. Ta jednolitość była obroną przeciw różnym, niekiedy bardzo szkodliwym wpływom nowoczesnej modernizacji i secesjonistycznych dążeń. W armji austro-węgierskiej podstawą wyszkolenia był regulamin kawalerji. Wszelki szablon był wykluczony. Poprawność indywidualna przy nauce, prawidłowy dosiad, bezwzględne posłuszeństwo konia na łydki i wodze, łagodne, umiejętne prowadzenie i pomoce były absolutnie wymagane. W krótkich słowach chodziło austro-węgierskiej szkole jazdy o wydatność pracy u konia i jeźdźca przy prawidłowych ruchach i jaknajmniejszem natężeniu, harmonji we wszelkich chodach, zwrotach i skokach, robiących wrażenie, że wykonanie jest łatwem, naturalnem i bez natężenia. W stępie, ćwiczebnym kłusie i galopie musi koń być w miarę zebrany i postawiony. W dodanych i wzmożonych (wyciągniętych) chodach posuwistość powinna być wydatna i energiczna, przy zmniejszonem zebraniu. Koń ma na obu rękach zupełnie równomiernie pracować, chętnie poddawać się wszelkim wymaganym zadaniom, wykonywanym poprawnie, z elastycznym ruchem, bez widocznego natężenia. Wydatność elastycznych posuwistych chodów, poprawność zakrętów i zwrotów, prawidłowość w skokach przy precyzyjności wykonania jest wynikiem umiejętnej tresury. Nie można dyskutować o sztuce jazdy austro-węgierskiej armji, bez zwrócenia wybitnej uwagi na instytut szkoły jazdy w Wiedniu. Był on pierwszorzędnym zakładem nauki praktycznej szkoły jazdy pomimo, że ledwie 40 lat istniał. Drugim zakładem była hiszpańska ujeżdżalnia wyższej szkoły. Obie uzyskały klasyczne rezultaty. Uczniowie tych szkół konkurując tak w kraju, jak i zagranicą, osiągnęli w swoim czasie pierwszorzędne wyniki, pracując łącznie i w porozumieniu, dążąc do wytkniętych szlachetnych celów. Przewrót wojenny zniósł instytut jazdy na Rennwegu w Wiedniu. Zostały niestety jedynie wspomnienia i ryciny w tej książce. Obrazy tego dzieła nie są zasadniczo portretami, ale odtwarzają typ precyzyjnej jazdy, postawy i sylwetki. A że te arcydzieła mistrzowi Kochowi udało się odtworzyć z pamięci po wojnie światowej—dowodzi jakim jest znawcą i jak jego teorja jest słuszną. Rutynowany jeździec ujrzy w tych rysunkach to, co sam wielokrotnie odczuł jeżdżąc na poprawnie chodzącym koniu. Dyletant znajdzie podnietę do pracy w tym kierunku. Ołówek Kocha nie ma na celu upiększe-

Angielskie reproduktory 1931 r.

(Ciąg dalszy).

Gainsborough pozostawił po sobie syna, który obiecuje godnie kontynuować ród Bayardo; jest nim młody **Solario,** najdroższy dzisiaj reproduktor Anglji (500 Ł), własność spadk. Sir John Rutherford, który w ub. roku zajął trzecie na liście reproduktorów miejsce. Syn Sun Worship, jeden z najlepszych koni czasów powojennych

SOLARIO, og. gn. ur 1922 r. w stadzie lorda Dunraven	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Galicia	Galopin	3
				Isoletta	10
		Rosedrop	St Frusquin 22	St. Simon	11
				Isabel	22
			Rosaline	Trenton	18
				Rosalys	2
	Sun Worship	Sundridge 2	Amphion 12	Speculum or Rosebery	22
				Suicide	12
			Sierra	Springfield	12
				Sanda	2
		Doctrine	Ayrshire 8	Hampton	10
				Atalanta	8
			Axiom	Peter	9
				Electric Light	26

w Anglji, wygrał na torach 20.935 Ł, odnosząc zwycięstwa w Exeter Stakes, St. Leger, Ascot Derby, Princess of Wales Stakes, Coronation Cup i Gold Cup w Ascot.

Do stada poszedł w roku 1927 i nie zawiódł nadziei w nim pokładanych; mając zaledwie dwa roczniki na torze, poszczycić się może 6 zwycięzcami, którzy wygrali 18 gonitw, wartości 26.865 Ł. Z potomków jego ogier Orpen należał do najlepszych trzyletnich ogierów ub. roku w Anglji, wygrywając Hardwicke Stakes i St. George Stakes, a w Derby i St. Leger, zajmując drugie miejsce; klacz Sunny Devon była jedną z najlepszych trzyletnich klaczy ub. roku, wygrywając klasyczne Coronation Stakes (7.600 Ł), w których pobiła elitę rówieśniczek. Z dwulatków odznaczyły się: klacz Orta (Queen Mary Stakes, Champagne Stakes, Hopeful Stakes i Prendergast Stakes) i ogierek Dastur (Woodcote Stakes).

Debiut zatem Solario, jako reproduktora, wypadł nad wyraz świetnie i cały świat hodowlany wyczekuje z największem zainteresowaniem dalszej jego na tem polu karjery.

Potomstwo jego wygrało w ub. roku:

3 l. Sunny Devon (po Plymstock)	7.600 Ł
3 l. Orpen (po Harpy)	6.474 „

---

nia tego, tak świetnego sportu. Przedstawia tak fałszywe, jak i prawidłowe sylwetki. Kto w sztuce jazdy naprawdę chce dojść do zenitu, musi się uczyć od pierwszorzędnego instruktora i mieć możność oglądania szampjonów jeździeckich, by oko i smak ćwiczyć.

I właśnie tu ręka mistrza Kocha potrafiła dać odbitkę teorji poprawnej kolejności ruchów nóg końskich w równowadze w różnych fazach, chodach i sytuacjach.

Tam, gdzie mowa jest o sztuce jazdy nie można o sporcie zapominać. Państwo, dbające o hodowlę konia, musi wszelkiemi siłami popierać jazdę i sport konski, w czem wyścigi koni pełnej krwi grają wybitną rolę, w osiąganiu najwyższej klasy hodowlanej. Wyścigi i konkursy prowadzą do współzawodnictwa, dają koniom półkrwi możność wykazania swych zdolności, ułatwiają zbyt materjału hodowlanego i użytkowego, a tem samem podnoszą dochody hodowców i zawodników. Im bardziej serjo traktowane są wyścigi i konkursy, tem prędzej i lepiej osiągają swoją celowość.

Na tem kończę w nadziei, że książka malarza Kocha znajdzie drogę wszędzie tam, gdzie zamiłowany jeździec dąży nietylko do praktycznego używania konia, ale do ujeżdżenia konia po mistrzowsku. Dzieło to jest regulaminem jeździeckim, a dla myślącego instruktora prawie niezbędnym podręcznikiem, o ile potrafi ująć, zrozumieć i rozważyć całą wiedzę, którą z tej książki czerpać może. „Kto studjuje wiele fachowych dzieł jeździeckich, ten z przyjemnością i z pożytkiem przeczytane sprawdzić w naturze potrafi, a na przedstawionych rysunkach w tejże pracy wyćwiczy oko, nauczy się patrzeć i drugich kształcić".

Tyle słów ekscelencji generała Zygmunta Josipovicha. Jeżeli czytelnik w tem tłumaczeniu znajdzie za wiele wzmianek o książce Kocha, to dlatego, że Josipovich głównie o książce tej pisał.

Ja tłumacz — nie mam żadnego interesu w propagowaniu powyższego dzieła. Pomimo to podzielam zdanie autora, by kluby popierające sztukę jazdy włożyły księgę Kocha na półki swych księgozbiorów; bo nawet ci, którzy niedostatecznie władają niemieckim językiem, studjując ryciny nauczą się patrzeć, spostrzegać i porównywać.

A teraz pod koniec jeszcze słów parę od siebie pro domo sua. Są nader nawet wytrawni fachowcy, którzy twierdzą kategorycznie, że stara szkoła jazdy jest wręcz szkodliwą. Śmiem zauważyć, że takie określenie jest conajmniej stylistycznie zupełnie wadliwe. Nie stara szkoła jazdy jest szkodliwą, ale brak jeźdźców z talentem, brak fachowości, umiejętności dojścia do rzeczywistych wyników i niezdolność do żmudnej, konsekwentnej pracy jest powodem, że stara szkoła przestała istnieć.

Jeżeli mi ktoś powie, że jeźdźców do prawidłowej jazdy w Polsce niema — „zgoda". Na palcach, — ba, czy nie jednej ręki — wyliczyć można u nas w obecnej dobie

3 l. Rose en Soleil (po Red Rosette) 5.847 Ł
2 l. Orta (po Orlass) 4.048 „
2 l. Dastur (po Friar's Daughter) 1.923 „
3 l. Rackety Lassie (po Rackety Coo) 973 „

Solario, za którego swego czasu ks. Aga Khan zaofiarował właścicielowi 100.000 Ł (oferta ta została odrzucona), zostanie w r. b. sprzedany z licytacji wraz z całym materjałem końskim zmarłego Sir John Rutherford.

Czwarte miejsce na liście zajmuje syn Dark Ronalda **Son-in-Law**, champion roku 1924 i 1930. O wielkim ojcu jego, Dark Ronald'zie, zbytecznem jest chyba się rozpisywać — zbyt dobrze znane są jego sukcesy hodowlane i słusznie należy mu się miano największego stalliona naszego stulecia. Matka Son-in-Law'a, po której też otrzymał swą nazwę (Son-in-Law = zięć) Mother-in-Law jest córką Matchmaker'a z klaczy Be Cannie po Jock of Oran. W karjerze swej wyścigowej odznaczyła się w wieku dwuletnim, wygrywając 5 wyścigów ogólnej wartości 2.025 Ł, w wieku lat 3-ch biegała 8 razy bez wygranej i została jako czteroletnia w 1910 roku odesłana do stada Pickford Park, gdzie w tymże roku rozpoczął swą działalność stadną Dark Ronald. Pierwszym produktem zatem tak Dark Ronald'a, jak i partnerki jego Mother-in-Law był sk. gn. og. Son-in-Law.

W swej karjerze wyścigowej był Son-in-Law nieodrodnym synem swego ojca, aczkolwiek posiadał więcej niż on wytrzymałości; w typie i eksterieurze atoli był doń zgoła nie podobny. Jako dwuletni biegał 3 razy. Debiutując, przegrał 196-funtowy wyścig o krótki łeb do Tears and Smiles, bijąc jednak 13 koni. W wieku trzyletnim biegał 11 razy, wygrywając 5 wyścigów. Już w kwietniu 1914 r. wygrał Mildenhall Plate (2.400 mtr.) o osiem długości, następnie wygrał Londesborough Plate (2400 mtr.), Dullingham Plate (2.400 mtr.), Goodwood Cup (4,200 mtr.) i Jockey Cup Club (3.600 mtr.). Jako czteroletni biegał 3 razy, wygrywając pod wagą 53 kg. w rekordowym czasie Cesarewitch (3.600 mtr.).

SON-IN-LAW, og. sk. gn. ur. w 1911 r. w st. Sir Abe Bayley, Bart.	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10	Lord Clifden	2
				Lady Langden	10
			Black Duchess	Galliard	13
				Black Corrie	3
		Darkie	Thurio 2	Tibthorpe 16 albo Cremorne	2
				Verona	2
			Insignia	Blair Athol	10
				Decoration	9
	Mother-in-Law	Matchmaker 22	Donovan 7	Galopin	3
				Mowerina	7
			Match Girl	Plebeian	11
				Fuzee	22
		Be Cannie	Jock of Oran 18	Blair Athol	10
				Tunstall Maid	18
			Reticence	Vespasian	19
				Seclusion	5

Następnie odniósł powtórne zwycięstwo w Jockey Club Cup, który wygrał o 4 długości. W trzecim swym wyścigu June Stakes (który wygrał Black Jester) kończył bez miejsca. W następnym roku jako pięcioletni

---

tych specjalistów, którzyby potrafili poprawnie konia ujeździć, bez szkody dla niego. Starzy z wiekiem zeszli z pola lub zredukowani jako emeryci, nie mogą w swym kunszcie dalej pracować, a młodych nie wychowujemy.

Odrębną kwestją jest czy zarzucenie starej szkoły jest praktyczne?

W obecnych warunkach tak!

Kozak z nahajką swego konia nie ujeżdżał. Dojeżdżacz i whip przy polowaniach z harapem też nie pracowali konia między pilarami, a jeździli.

Umiejętne, praktyczne ujeżdżenie konia jest sztuką i nie byle kto jest zdolny osiągnąć dodatnie wyniki, a tresura zabiera wiele czasu i trudu.

Wychowanie instruktorów, a z tych dopiero zdolnych wychowawców młodszej generacji jest kosztowne, wymaga specjalnego zakładu hippicznego z pierwszorzędnym materjałem końskim, jak i kierowników instytucji i dopiero po latach wykazuje postęp. Można się bez tego obejść, można jeździć na koniu i bez szkoły. Twierdzenie jednak, że fachowe, poprawne ujeżdżenie konia staje się szkodliwem dla jego użytkowości, jest z punktu widzenia jeździeckiego absurdem.

Być może, że ktoś wyrazi zdanie, iż nasi czołowi jeźdźcy starej szkoły nie dowiedli wszechstronności, że konie przez nich ujeżdżone nie potrafiły przeskoczyć nawet błahej przeszkody, a w terenie były nieużyteczne, a więc praktycznie do niczego, — dobrze — ale tu znów stara poprawna szkoła jazdy w tem nie ponosi żadnej winy. Jedynie jeździec jest winien, że albo nieodpowiedniego wybrał konia, albo zanadto jednostronnie pracował, albo też nim konia praktycznie w terenie wyrobił, wziął go do ciasnej ujeżdżalni i pracował tylko w jednym kierunku poprawności równowagi i chodów, bez względu i zrozumienia, że koń ma być wszechstronnie użytkowym w terenie i dla żołnierza.

Wykonanie tych wymogów jest bardzo trudne, może dziś niepraktyczne, ale to nie wina teorji starej poprawnej szkoły.

Znałem jeźdźca, który po wzięciu pierwszej nagrody w konkursie skoku, wrócił na tym koniu przed lożę sędziowską w poprawnej pasaży, a odjeżdżając w galopie szanżował przy każdym trzecim skoku. Ten sam koń z dobrym wynikiem w następnych dniach brał udział w biegu myśliwskim w dniu św. Huberta.

Nie kierunek szkoły, ale brak odpowiednich fachowców winę tu ponosi.

Wszystkich, których ewentualnie dotknę w ich przekonaniach bardzo przepraszam. Nie chcę walki toczyć, lecz ponieważ Polak rodzi się ze stopą w strzemieniu, niech też takim żyje i umiera, dążąc zawsze do doskonałości.

Lwów, 1932 r.

biegał raz tylko i wygrał Warren Hill Handicap, bijąc z wagą 60³/₄ kg. o szyję 13-tu konkurentów.

Był to ostatni jego wyścig; wygrawszy w swej karjerze wyścigowej 5.546 Ł, odszedł w 1917 roku do stada, gdzie wkrótce zwrócił na siebie uwagę hodowców angielskich.

Potomstwo jego wygrało dotychczas:

W roku	1920 —	1.182 Ł
„ „	1921 —	11.008 „
„ „	1922 —	18.950 „
„ „	1923 —	25.393 „
„ „	1924 —	32.008 „
„ „	1925 —	19.628 „
„ „	1926 —	23.890 „
„ „	1927 —	14.946 „
„ „	1928 —	24.667 „
„ „	1929 —	27.511 „
„ „	1930 —	44.588 „
„ „	1931 —	25.281 „

czyli ogółem w ciągu 12-tu lat 269.052 Ł.

Najlepszymi dotychczas produktami Son-in-Law'a były: Straitlace (Oaks i Coronation Stakes, ogólna wygrana 24.131 Ł), Foxlaw (Prince of Wales Stakes, Jockey Club Stakes, Ascot Gold Cup, ogólna wygrana 13.536 Ł), Winalot (Manchester Cup i Duke of York Handicap, ogólna wygrana 8.946 Ł) tudzież Lady Juror — 8.057 Ł.

Dobrze biegały następnie: Comedy King (7.443 Ł), Scamp (4.466 Ł), Son of Spring (4.206 Ł), Daugther-in-Law, Bucks Hussar, Silverstead, Pandarus, Bessama, Law Suit, Knight of the Garter, Jugo, Dark Fox, Tourist, Son o Lowe, The Winter King, Gipsy King, Rustom Pasha i Bosworth.

Z pośród synów Son-in-Law'a z pewnością będzie kiedyś Foxlaw najbardziej powołanym, by kontynuować cenną krew swego ojca; chlubna karjera wyścigowa upoważnia go w każdym bądź razie do tej zaszczytnej funkcji.

Nie wspomnieliśmy dotąd o potomstwie Son-in-Law'a, biegającem w 1931 roku; pośród nich znajdujemy 20 zwycięzców, wygrywających 31 wyścigów w łącznej kwocie 25.281 Ł.

Szczególniej odznaczyły się kapitalny stayer Trimdon (Acsot Gold Cup), Parenthesis (Coronation Cup i Churchill Stakes), Birthday Book (Great Yorkshire Stakes i John Porter Stakes) i 2 l. Concordia (Cheveley Park Stakes).

We Francji odznaczył się w r. ub. syn Son-in-Law'a, The Winter King, dając zwycięzcę Grand Prix de Paris i Prix du Président de la République — Barneveldt'a.

Czołowa grupa zwycięskiego potomstwa Son-in-Law'a, biegająca w ub. r. w Anglji:

5 l. Trimdon (po Trimestral)	5.725 Ł
3 l. Birthday Book (po Short Story)	4.419 „
4 l. Parenthesis (po Bracket)	3.185 „
3 l. St. Oswald (po Grasmere)	1.977 „
2 l. Concordia (po Ciceronnetta)	1.850 „
4 l. Brother in Law (po Mary Gaunt)	1.326 „
4 l. Son of Mint (po Lamb Mint)	1.101 „

(Dok nast.) *Janusz Włodzimirski.*

Listy z Francji.

Sezon wyścigów płaskich rozpoczął się zaledwie przed dwoma tygodniami, pomimo to zostało już rozegranych kilka klasycznych i półklasycznych nagród, które wzbudzały duże zainteresowanie.

Co się tyczy nagród dla koni starszego wieku, to klasyczna Grand Prix de Nice, stała się udziałem klasowego, lecz, jak to już nieraz zaznaczałem poprzednio, nie dającego z siebie wszystkiego w wyścigu—Lovelace'a, syna La Farina i Straitlace p. Hennessy; koń ten również występował dzisiaj, jako drugi faworyt w 190 tysięcznej Prix du Cinquantenaire (na cześć pięćdziesięciolecia jednego z paryskich Towarzystw Wyścigowych) i odpowiedział prawie całkowicie nadziejom weń pokładanym, przeprowadziwszy całą prawie gonitwę i przegrywając zaledwie o szyję do pierwszego faworyta Sans Ame p. Esmond'a. Ów Sans Ame zasługuje, aby mu nieco uwagi poświęcić.

W roku zeszłym nie był on zapisany wiosną ani latem na żadną klasyczną próbę, nie uważano go bowiem, jako należącego do elity trzylatków. Jednak koń ten zdobywał systematycznie wszystkie prawie gonitwy, w których przyjmował udział. Poczynając zaś od jesieni, niosąc dużą nadwagę w klasycznym Coupe d'Or w Maisons Laffitte, tryumfował łatwo, w miesiąc zaś potem wygrał pod najwyższą wagą Prix du Conseil Municipal.

Zwracałem już wtedy uwagę na tego syna Samourai'a (który w roku zeszłym padł, jako bardzo obiecujący reproduktor, pochodził od Alcantara'y II), jako na konia, mającego szanse pozostania jednym z najlepszych w swoim roczniku.

Jego zdecydowane zwycięstwo obecne na dystansie 1600 metrów, zbyt krótkim dla niego, potwierdza jedynie moje mniemanie o nim.

Wielkie zainteresowanie wzbudza spotkanie jego w przyszłą niedzielę z zeszłorocznym derbistą Tourbillon'em w klasycznem Prix des Sablons, na dystansie 2000 metrów w Longchamp.

Drugą klasyczną nagrodę dla koni starszych i trzylatków — Prix Edmond Blanc (1600 metrów, Saint Cloud), zdobył czteroletni syn Tapin'a—Tapinois, który pobił w walce również czteroletniego Indus'a p. Esmond'a.

Dla trzylatków odbyła się już jedna 150-tysięczna nagroda — Prix Delatre oraz kilka 50-tysięcznych.

Prix Delatre (2000 metrów, linja prosta) wygrał dość łatwo wychowanek znakomitego stada spadkobierców Edmond Blanc'a Strip the Willow p. Duggan'a, pochodzący od klasowego Massine'a i May Queen, córki Roi Hérode'a, po której odziedziczył syn maść siwą z plamami, jaką posiadał znakomity The Tetrarch.

Również zdawało się jeszcze na kilka metrów przed celownikiem, że zostanie on zwycięzcą klasycznej nagrody Prix Lagrange, lecz został pobity w ostatniej chwili o szyję przez syna Mazeppa'y II, Coeur de Lion III p. Portefin'a.

Nagrodę dla klaczy zdobyła, bijąc niezbyt wartościowe pole, Laura la Plante, należąca do znanego aktora-komika p. Maksa Dearly; nagrodę dla ogierów, wśród bardziej wartościowych rówieśników, zdobył bardzo przypominający swego ojca Transwaal'a — Intran p. Wertheimer'a.

W dziedzinie sportu „illegitime" mamy do zanotowania silne jego nasilenie, mianowicie w Auteuil rozegranych zostało kilka najważniejszych nagród, w tej

Przed sezonem 1932 r. w Warszawie. Stajni pp. K. i S. Enderów: DUCE, 4 l. og .gn. (Fils du Vent—Lepante po Arc de Triomphe), hod. Wł. hr. Zamoyskiego, zwycięzca Nagrody im. L. Grabowskiego (Produce) i St. Leger, tudzież III-ci w Derby i III-ci w Nagrodzie Janowskiej—ogólna wygrana w ub. r. 100.375 zł. i JOWISZ II, 4 l. og. kaszt. (Baccarat—Malaga po Perdiccas) hod. p. S. Endera, zwycięzca Nagrody Jubileuszowej w ub. r. Ogólna jego zeszłoroczna wygrana wynosi 47.300 zł.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Należy zaznaczyć, iż zarówno w jednej, jak i drugiej gonitwie, nie było w polu nic wybitnie się wyróżniającego, podobnie, jak w rozgrywanej pierwszego dnia na dystansie 1500 metrów Omnium II dla ogierków i La Camargo dla klaczy.

W pierwszym tryumfował syn młodego reproduktora Almaviva'y Rustaud, barona de Rouville, w drugim — córka Zionist'a La Bourrasque p. Beauvois. Ostatnia w roku zeszłym również była jedną z lepszych dwuletnich klaczy, co zaś do Rustaud'a, to wartość jego wymagać będzie jeszcze potwierdzenia.

Prócz tego rozegrane zostały dwie nagrody: dla ogierów i dla klaczy po 25.000, na dystansie 1500 metrów, nie biegających w wieku dwuletnim.

liczbie Prix du Président de la République, powyżej trzystu tysięcy franków, w której wzięło udział 26 koni. Wygrał, idący pod najwyższą wagą, syn Melbourne'a—Agitato p. Ballero, trenowany przez zamieszkałego uprzednio w Moskwie, znanego wielu warszawskim sportsman'om, Józefa Ginzburga.

Dużą klasę w gonitwach przeszkodowych wykazał syn Nouvel An'a — Pour le Roi, p. Marchanda, który wygrał Prix Reiset oraz córka Le Traquet'a — Vous Seule p. Manby, która zdobyła w imponującym stylu Prix Le Gourzy na dystansie 4100 metrów.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 28 marca, 1932 roku.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Komunikat Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.** Zarząd Towarzystwa na zebraniu w dniu 7 kwietnia 1932 roku postanowił w bieżącym roku wyścigowym rozszerzyć w porównaniu z poprzednim rokiem działalność, zmierzającą do kontroli, czy koniom są zadawane środki pobudzające.

Biorąc pod uwagę, że wydatki związane z tą akcją nie mogą być pokrywane ze źródeł dotychczasowych, Zarząd Towarzystwa uchwalił asygnować na wzmiankowany cel w r. 1932 dodatkowo kwotę 15.000 zł. (piętnaście tysięcy złotych) z funduszów własnych Towarzystwa.

— **Ustawą z dn. 17 marca 1932 r.** „o zmianie niektórych przepisów dotyczących finansów komunalnych" dotychczas obowiązujące prawo nakładania podatków samorządowych od **wierzchowców** i pojazdów, zarówno konnych, jak i mechanicznych — zostało uchylone.

— **Sekcja Hodowli Koni C. T. O. i K. R. w Warszawie** wyjaśnia, że w sezonie wiosennym od 18 kwietnia do 25 czerwca r. b. na dodatkowych spędach koni dla wojska, organizowanych dla Kółek Rolniczych, będą nabywane konie artyleryjskie od 4 do 6 lat, przeto na spędy te nie należy przyprowadzać koni wierzchowych, szczególnie 3-letnich, gdyż materjał tego typu będzie nabywany przez Komisje Remontowe dopiero w sezonie normalnym, poczynając od lipca r. b.

— **Wszyscy pp. hodowcy i właściciele koni** pełnej i półkrwi angielskiej, właściciele stajen wyścigowych i jeźdźcy-gentlemani proszeni są o łaskawe nadesłanie adresów do Sekretarjatu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16 (potrzebnych dla zaprowadzenia kartoteki adresów) oraz zawiadamianie o każdej zaszłej zmianie.

— **Tory robocze** zostały otwarte dnia 4-go b. m.

— **Na tor wyścigowy** przybyły w ostatnich dniach stajnie: p. H. Laskowskiego w liczbie sześciu koni, płk. W. Andersa — sześć koni oraz do tejże stajni dwie klacze dwuletnie hodowli J. hr. Czarneckiego.

— **Stajnia „Łochów"** zaangażowała na rok bieżący ż. J. Dorosza.

— **Zarząd stajni „Ktery-Szepietów"** powierzony został p. F. Przetakiewiczowi.

— **Mandagora** (Assouan — Concord), własność p. Wł. Strzeleckiego, urodziła dnia 21 marca w stadzie Krzemionne p. L. Dydyńskiego ogierka gn. po og. Büvesz; w roku b. Mandagora pokryta zostanie ogierem Bob.

— **Stajnia pp. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego** w ilości 6 koni przybyła na tor mokotowski dnia 5-go b. m.

— **Stajnia p. T. Falewicza** w ilości 11 koni przybyła na tor mokotowski dnia 6-go b. m.

— **Do stajni Publicznej p. L. Rüdigera** przybyły dwa dwulatki p. L. Morzyckiego z Brzyszewa.

— **Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego** urządza dorocznym zwyczajem Wystawę Koni w Lublinie, która odbędzie się w dniach 19, 20, 21 czerwca r. b. Wystawa koni połączona będzie z targiem remontowym. Program wystawy obejmuje dwa działy: I hodowlany i II remontowy, ze znacznemi nagrodami pieniężnemi oraz nagrodami honorowemi. W dziale hodowlanym przewidziane są podziały: a) matki stadne starsze ze źrebiętami i bez, b) klacze 4 i 5 letnie, c) klacze 3-letnie, d) ogiery 3, 4 i 5-letnie. W dziale remontowym — podziały: a) konie typu kawaleryjskiego lżejszego i cięższego, b) typu artyleryjskiego lżejszego i cięższego. Prócz tego nagrodzone zostaną konie specjalną nagrodą „champion", wyróżnione z koni nagrodzonych pierwszemi nagrodami. Za grupy (nie mniej 5 sztuk) remontowe przyznawane będą nagrody honorowe.

Informacji udziela Sekretarjat Związku, Lublin, Krakowskie-Przedmieście 64.

— **Wymiary i waga przychówku 1931 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach w dniu 1-go kwietnia 1932 roku.**

	W centimetrach				Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. i wzrostem miary stojącej w cent.
	wzrost		obwód			
	m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia		
1) **Melodja** kl. gn. 17.I Mah Jong — Cis Mol po Carabas	146,5	153	164	18,7	360	**+17,5**
2) **Marengo** og. c. gn. 13.II Torelore — Dunkierka po Fils du Vent	154,5	160	166	19	396	**+11,5**
3) **Muza** kl. gn., 17.II Torelore — Blaustrumpf po Blondel	152,2	158	163	18,8	358	**+10,8**
4) **Moloch** og. sk. gn., 3.III Torelore — Fortuna II po Manton	146,7	152	155	18,5	324	**+ 8,3**
5) **Macedonja** kl. gn. 5.III Mah Jong — Cylicja po Fils du Vent	149,5	153	161,5	18,8	361	**+12**
6) **Momus** og. c. gn. 8.III Torelore — Dryada po Mości Książe	153,5	158	164	19,5	392	**+10,5**
7) **Medea** kl. kaszt. 15.III Mah Jong — Circe po Morganatic	146,5	150	156	18,7	341	**+ 9,5**
8) **Mrzonka** kl. c. gn. 16.III Mah Jong — Hohe Sonne po Talion	147,5	153	155,5	18,8	336	**+ 8**
9) **Medyna** kl. gn. 17.III Villars — Fatima po Illuminator	150,2	154	154,5	17,8	306	**+ 4,3**
10) **Mir** og. sk. gn. 21.III Torelore — Ione po John o'Gaunt	148,5	153	152	18	305	**+ 3,5**
11) **Maskota** kl. gn. 30.III Villars — Simplicité po Rataplan	149,2	153,5	157,5	18,5	332	**+ 8,3**
12) **Maska** kl. kaszt. 16.IV Mah Jong — Vola po William the Third	147,2	154	156	18,5	343	**+ 8,8**
13) **Mat** og. gn. 24.IV Mah Jong — Garonna po King's Idler	150,2	155	157	19,5	361	**+ 6,8**
14) **Mohacz** og. c. gn. 7.V Torelore — Draga po Mości Książe	147,5	150	150	18	284	**+ 2,5**
15) **Manycz** og. gn. 8.V Villars — Aragwa po Aboyeur	144	150	150	18	277	**+ 6**

Kozienice, 1 kwietnia 1932 r. *R. Zoppi.*

(D. c. ze str. 166).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

	I	II	III	D.	zł.	gr.	
174) *Nagir, ?	—	—	—	1	—	—	P.
175) *Naparstek, wał., ?	—	—	1	—	75	—	P.
176) Naprzód, wał. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 1 p. uł	—	—	—	—	—	—	—
177) Narcyz, wał. sk. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	2	—	—	1	535	—	P.
178) *Nargilla, kl. c. kaszt, ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 22 p. uł.	1	1	—	1	450	—	P.
179) Naro, wał. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 16 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
180) Narwa, kl. sk. gn., ur. 1920, po Aberlund i Marder, hod. Edmund Pilsze, wł. M. S. Wojsk., 16 p. uł.	—	—	—	1	—	—	P.
181) *Nasch, (Naparstek), wał. gn., ?	—	—	—	1	50	—	P.
182) Nasienny, wał. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
183) Nawrot, wał. siwy, ur. 1920, hod. p. Wesołowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	-
184) *Neapol, ?	—	—	—	2	190	—	P.
185) Neapol II, wał. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
186) Nekrologja, kl. kaszt., ur. 1920, hod. Marjan Mellerowicz, wł. M. S. Wojsk. 4 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
187) Nela, kl. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. kpt. Jan Sałęga	2	2	1	4	2027	50	P.
188) *Nelson, wał., ?	—	1	—	1	—	—	P.
189) Nelson II, wał. gn., ur. 1913, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
190) Nemrod, wał. br. kaszt., ur. 1920, hod. Józef Biegański, wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	1	—	—	—	—	—	P.
191) *Nemrod II, wał., ?	—	—	—	1	50	—	P.
192) Nemrod III, wał. gn., ur. 1920, imp. z Węgier, wł. M. S. Wojsk., 3 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
193) Nero, wał. sk. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 d. a. k.	3	3	2	4	2695	—	P.
194) Nestor, wał. sk. gn., ur. ?, hod. p. Tiel, wł. kpt. Zdrojewski	—	—	1	1	175	—	P.
195) New York, wał. kaszt., ur. 1920, hod. Stanisław hr. Korzbok-Łącki, wł. mjr.	1	—	—	—	400	—	P.
Adolf Bucholc	—	—	—	1	575	—	S.
196) *Newa, kl. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 22 p. uł.	—	—	—	1	100	—	P.
197) Nicpoń, wał. gn., ur. 1921, imp. z Węgier, wł. Zofja Chodkiewiczówna	1	—	1	—	—	—	P.
198) Nida, kl. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	—	—	—	2	357	—	P.
	—	1	1	2	203	—	P.
199) Niedoda, kl. gn., ur. 1920, hod. Bronisław Bartkiewicz, wł. M. S. Wojsk. 3 p. Strz. K.	—	—	—	1	300	—	S.
	—	—	—	1	250	—	U.
200) Niedźwiedzica, kl. kaszt, ur. 1920, hod. p. Bieliński, wł. M. S. Wojsk, 15 p. uł.	—	—	—	1	50	—	P.
	—	—	1	1	150	—	U.
201) *Niemek, ?	—	—	—	1	50	—	P.
202) Niespodzianka, kl. gn., ur ?, imp. z Anglji, wł. M. S. Wojsk.	—	2	1	1	480	—	P.
203) *Niezapominajka, kl., ?	1	—	—	—	600	—	S.
204) *Nil, wał. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 2 d. a. k.	1	—	—	—	100	—	P.
205) *Nil II, wał. c. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 12 p. uł.	—	1	1	—	300	—	P.
206) Nilco, wał. c. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
207) Nimfa, kl. c. gn., ur. 1920, hod. Edward Bartnicki, wł. M. S. Wojsk. 4 p. Strz. Kon.	—	—	—	—	—	—	—
208) Nines, wał. gn., ur. 1920, po Tirmanaut, hod. Cecylja hr. Mycielska, wł. por.	1	1	—	5	1605	25	P.
Jan Strzałkowski	—	1	—	—	150	—	U.
209) Nirwana, kl. gn., ur. 1919, hod. N. N., wł., M. S. Wojsk., 8 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
210) *Nora, kl., ?	—	—	—	2	103	—	P.
211) Nuna, kl. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p. uł.	—	1	—	—	180	—	S.
212) *Nuncjusz, ?	—	—	4	—	310	—	P.
213) *Nurmi, ?	—	—	—	1	50	—	P.
214) *Oaza, kl., ?	—	—	—	1	50	—	P.
215) Obawa, kl. j. szp., ur. 1921, po Mlech i Anita, hod. Karol Grabowski, wł. por. Tuski	—	—	—	—	—	—	—
216) Oberek, wał. kar., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	1	2	—	3	1497	—	P.
217) Obietnica, kl. c. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
218) Obuch, wał. br. kaszt., ur. 1921, hod. S. d'Erceville, wł. M. S. Wojsk., 3 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
219) *Obyta, kl., ?	—	2	—	—	—	—	P.
220) Odaliska, kl. gn., ur. 1921, po Horoskop, hod. Stanisław Huskowski, wł, 2 p. uł. Grochowskich	1	—	—	—	1500	—	S.
221) Odludek, wał. kaszt., ur. 1921, po Waldsohn, hod. p. Cybólski, wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—

(C. d. n.)

— **Turfklub w Wilnie** donosi: dnia 23.III b. r. sejm Łotewski zezwolił na funkcjonowanie totalizatora. W Rydze jest stare T-wo Wyścigowe, ale koni wyścigowych na Łotwie niema. Zainteresowane koła w tej sprawie zwracały się do Wilna. Dlatego Turfklub w Wilnie podaje do wiadomości pp. sportsmanów, którzy mogą stajnie swe posłać na Wileński meeting (15-go do 29 maja), że będą oni tam mieli dobrą okazję sprzedania dość dużej ilości koni wyścigowych pełnej i pół krwi. Nasi sąsiedzi łotewscy, odnawiając tradycyjny zwyczaj odwiedzania Wileńskiego toru, przyjadą w tym roku do Wilna na wyścigi dla zakupu koni, będących w treningu, któreby mogły zaraz potem biegać w Rydze.

— **Konkursy hippiczne w Równem.** W dniu 20 marca b. r. odbyły się po raz drugi konkursy hippiczne w Równem, urządzone przez 21 pułk ułanów Nadwiślańskich, w ujeżdżalni krytej pułku.

W konkursach, oprócz pułku, wzięli udział oficerowie i podoficerowie 13 pułku Kresowego Artylerji Lekkiej, jak również 8-go szwadronu pionierów.

W konkursie podoficerskim (10 przeszkód około 1 m. wys. i 2 m. szer.) po 3-ch rozgrywkach, które doszły do wysokości 1,25 m. nagrody zdobyli:

I. wał. br. kaszt. Korgan poch. niew. — jeźdź. wachm. Barczak;

II. wał. gn. Pikantny, poch. niew., hod. Sz. hr. Tarnowskiego — jeźdź. st. wachm. Grządka;

III. wał. gn. Łosoś, zagr. węg. — jeźdź. wachm. Pietrzak;

IV. kl. c. gn. Reneta, poch. niew. — jeźdź. kapr. Stachura; wszyscy z 21 pułku ułanów Nadwiślańskich;

V. kl. kara Maczuga, poch. niew. — jeźdź. ogn. Staroń, z 13 p. a. l.;

VI. wał. c. gn. Klin, poch. niew. — jeźdź. wachm. Iwkiewicz z 21 p. uł. Nadwiślańskich.

W konkursie oficerskim lekkim (10 przeszkód około 1,10 m. wys. i 3 m. szer.) nagrody zdobyli:

I. kl. kara Przepyszna, poch. niew. — jeźdź. por. Sobański z 21 p. uł. Nadwiślańskich;

II. wał. br. kary Sokół, poch. niew., hod. p. Frista — jeźdź. por. Burski z 13 p. a. l.;

III. wał. sk. gn. Strzęp, po og. Quargel i kl. Wojewodzina, hod. Janowskiej — jeźdź. por. Jankowski z 21 pł. uł. Nadwiślańskich.

Najwięcej emocji miał konkurs ciężki, parcours którego stanowiło 10 przeszkód około 1,20 m. wys. i 3 m. szer. Jako jedyny bez punktów karnych przejechał por. Sobański na kl. Przepyszna, zdobywając tem samem obydwa konkursy. Natomiast o drugie i trzecie miejsce toczyła się zawzięta walka, która po kilkakrotnej rozgrywce na 4-ech przeszkodach podniesionych do 1,50 m. wys. wyeliminowała dwie dalsze nagrody, a mianowicie:

II. kl. gn. Prima, po og. Emigre od kl. Kokietka, hod. p. Brzezińskiego, pod ppor. Szelążkiem z 21 p. uł. Nadwiślańskich;

III. wał. kary Samum po og. Cerano od kl. Nadel, hod. p. Abramowskiego, pod por. Podrezem z 21 p. uł. Nadwiślańskich.

Konkursy te wykazały, że wymagania stawiane koniom nawet dość poważne, ze względu na wysokość przeszkód i wymiary ujeżdżalni, nie sprawiły koniom zbytniej trudności, co jest najlepszym dowodem racjonalnej pracy w okresie zimowym, którą pułk może prowadzić od czasu posiadania ujeżdżalni krytej.

Zawodom przypatrywała się licznie zgromadzona publiczność, która coraz bardziej zaczyna się interesować imprezami konnemi.

Dekoracji koni i wręczenia nagród zwycięskim jeźdźcom dokonali gen. bryg. Knoll Edmund — Dowódca 13 Dyw. Piech., płk. dypl. A. Korytowski — Dowódca Bryg. Kaw. Równe oraz Dowódca pułku ppłk. R. Safar.

W dniu 10 kwietnia b. r. odbędzie się jeszcze dla oficerów pułku konkurs ujeżdżania remont o nagrodę ofiarowaną przez Oficerów Rezerwy. Na tem pułk zamknie swoją działalność sportową w okresie zimowym, mając w swoim dorobku, odbytych 3 konkursy hippiczne oficerskie, 2 podoficerskie oraz konkurs oficerski ujeżdżania remont.

Mamy nadzieję, że tak pięknie rozwijający się sport konny w pułku przyniesie w bieżącym sezonie letnim nie mniej ładne rezultaty.

— **SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.**

Stajnia p. W. Jaśkiewicza.

Kolory: k. amarantowa, cz. czarna. Zarządza stajnią i jeździ w wyścigach płotowych i przeszkodowych Karol bar. Rómmel.

płn. wał. gn. Caraibe (Lord Burgoyne — Capucine).
6 l. kl. gn. Haga (Stavropol — Riga).
5 l. kl. gn. Grażyna (Parachute — Błyskawica).
5 l. og. gn. Giewont (Fils du Vent — Blameless).
4 l. kl. gn. Hawana (Priesterwald — Doda).

Stajnia „Strzemię".

Kolory: k. czerwona, r. żółte, cz. biała. Trenuje p. Władysław Lenczewski.

3 l. og. c. gn. Pilot II (Parther — Pobudka).
3 l. og. gn. Fra Diavolo (King's Idler — Antinea).
3 l. kl. kaszt. Lady Hamilton (Lotos — M-me Pompadour).

Stajnia p. Zdzisława Wojtowicza.

Kolory: k. biała, cz. czarna. Trener: Wincenty Gawron.

4 l. kl. gn. Cesia (Illuminator — Fama).
3 l. og. kaszt. Zerwikaptur (Ballyheron — Kasztelanka).
3 l. og. kaszt. Frant (Ballyheron — Fama).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Akustyczny doping.** Fachowa prasa angielska donosi o tej najnowszej sensacji turfu angielskiego. Kiedy w Leicester we środę dnia 30 marca zbliżało się pole Prince of Wales Plate do celownika, usłyszano nagle kilkanaście przeraźliwych świstów, które zmusiły widzów do zatkania uszu. Gwizdy te były tak głośne i przejmujące, że zdawało się, iż słyszy się syrenę fabryczną. Nie była to jednak syrena pędzona zgęszczonem powietrzem, tylko — australijski właściciel—trener Mr. B. Davis, który używając swych doskonale wyszkolonych ust i małego, kieszonkowego miechu, wytwarzał te przeraźliwe gwizdy. Skutek tych gwizdów na wyścig znajdujący się w końcowem stadjum był niesłychany! Ogier Potchim, własność australijskiego gentlemana, znajdował się w grupie czołowej, gdy ten koncert się rozpoczął; w parę sekund później obraz gonitwy zmienił się do niepoznania. Potchim wysunął się z grupy wspaniałym rushem o kilka długości na front, zostawiając za sobą przestraszonych przeraźliwym gwizdem konkurentów, a skoro reszta pola znowu przyszła do siebie, minął już Potchim, jako łatwy zwycięzca o trzy długości celownik.

Cota zwycięzcy 8:1 wynagrodziła sowicie wysiłek gwizdania jego właściciela. Po wyścigu dowiedziano się, że gwizdanie należy do metod treningowych australijczyka; kiedy konie jego w robocie mają rozwinąć największą szybkość i dać z siebie najwyższy wysiłek, zaczyna Mr. Davis przeraźliwie gwizdać. Ponieważ konie reagują nieomylnie na akustyczne sygnały, co zresztą wie każdy kawalerzysta, środek ten działa pewnie i w wyścigu. Naturalnie, że prócz grających w tym wyścigu faworyta Fouquet byli również i trenerzy angielscy nie bardzo zbudowani tym nowym „wynalazkiem".

Na dzień 9 b. m. zamianował Mr. Boyd Davis swego 4 l. ogiera Dooley w Newbury Cup; przy finiszu tej gonitwy oczekiwać należy nowego koncertu gwizdkowego! Cała prasa angielska z zaciekawieniem wyczekuje tego nowego występu Mr. Bayd Davis.

WŁOCHY.

— **Rzym,** *28* marca.

Premio Regina Elena, 50.000 lirów — 1600 mtr. dla trzyletnich klaczy.

1. Jacopa del Sellaio, 3 l. kl. gn. (Coronach — Vice Versa po Cylgad) F. Tesio, 56 kg., ż. P. Orsini.
2. Oderiga da Gubbio, 3 l. kl. (po Spike Island) F. Tesio, 56 kg., ż. S. Pacifici.
3. Demetra, 3 l. kl. (po Prince Gallahad) Razza del Soldo, 56 kg., ż. A. Marchetti;

bez miejsca: Farandola, Vesuviana.

Wygrane o 2 — ½ dł. — szyja. Czas: 1:41,6.

Tot.: 12, 14, 21:10.

— **Captain Cuttle** ur. 1919 r. (Hurry On — Bellavista po Cyllene) derbista angielski 1922 r. sprzedany za 40.000 Ł jako reproduktor do Włoch, padł w tych dniach w nowej swej ojczyźnie. Na torze wyścigowym wygrał 15.037 Ł. W stadzie dał w Anglji zwycięzczynię 1000 Gwinei — Scuttle, a w ub. roku niepobitego dwulatka — Chustine.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Słynny australijski Phar Lap**, 6-letni wałach kasztanowaty (Night Raid — Entreaty po Winkie), który niedawno wygrał sensacyjny Agua Caliente Handicap w Ameryce, padł nagle na kolkę

— **Longchamp**, 3 kwietnia.

Prix des Sablons, 100.000 fr. — 2000 mtr.

1. Amfortas, 5 l. og. gn. (Ksar — Perséphone), J. D. Cohn, 58 kg., ż. W. Sibbritt.
2. Rieur, 5 l. og. (po Joyeux Drille) G. Wildenstein, 58 kg., ż. A. Rabbe.
3. Romarin, 5 l. og. (po Clarissimus) M. P. Moulines, 58 kg., ż. M. Allemand;

bez miejsca: Sans Ame, Phlegeton, Jus de Raisin, Basileus, Bleu de Chine, Angelico.

Wygrane o 2½ dł. — szyja — 5 dł. Czas: 2:23,8.

Tot.: 59, 28, 37, 52:10.

— **Saint-Cloud**, 4 kwietnia.

Prix Edgard de la Charme, 40.000 fr. — 2000 mtr dla trzylatków.

1. Fire Off, 3 l. og. sk. gn. (Obliterate — Liquid Fire) J. Fribourg, 56 kg, ż. M. Allemand.
2. Strip the Willow, 3 l. og. (po Massine) A. J. Duggan, 56 kg., ż. R. Brethes.
3. Hénin, 3 l. og (po Felton) R. Bamberger, 56 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Zoroastre, Pancho, Intran, Monaco II, Tir aux Pigeons, Borodino, Monarchiste.

Wygrane o 3 — 6 — 2 dł. Czas: 2:12,6.

Tot.: 53, 20, 18, 39:10.

FIRE OFF, og. sk. gn. ur. w 1929 r. w st. Vic. H. de la Mettrie.	Obliterate 10	Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin	2
				Roquebrune	4
			Topiary	Orme	11
				Plaisanterie	19
		Damage	Desmond 16	St. Simon	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
			Stopgap	Bushey Park	1
				Meanus	10
	Liquid Fire	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Prescription	Dinneford 21	Dinna Forget	3
				Gracie	21
			M. S.	Marco	3
				Sacristy	25

DO SPRZEDANIA

Rozkosz kl. gn. lat 2 (po Fakir i Mathilde II) **Rekord II** og. gn. lat 2 (po Fakir i Kara-Teke)

u trenera Gąsowskiego na placu, za porozumieniem z właścicielem W. Szczypiorskim

poczta Spiczyn (Lubelskie) majątek Jawisz.

KALENDARZ WYŚCIGOWY

NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, tudzież klasyczne i większe wyścigi

ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRJI — WĘGIER — BELGJI

wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca" Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 15**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 16 kwietnia 1932 r.** **Nr. 16.**

TREŚĆ Nr. 16: Przed sezonem, Jan Łaszkiewicz. — Angielskie reproduktory 1931 r., (Dok.) Janusz Włodzimirski. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym, K. hr. Rostworowski. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski — Kronika krajowa i zagraniczna.

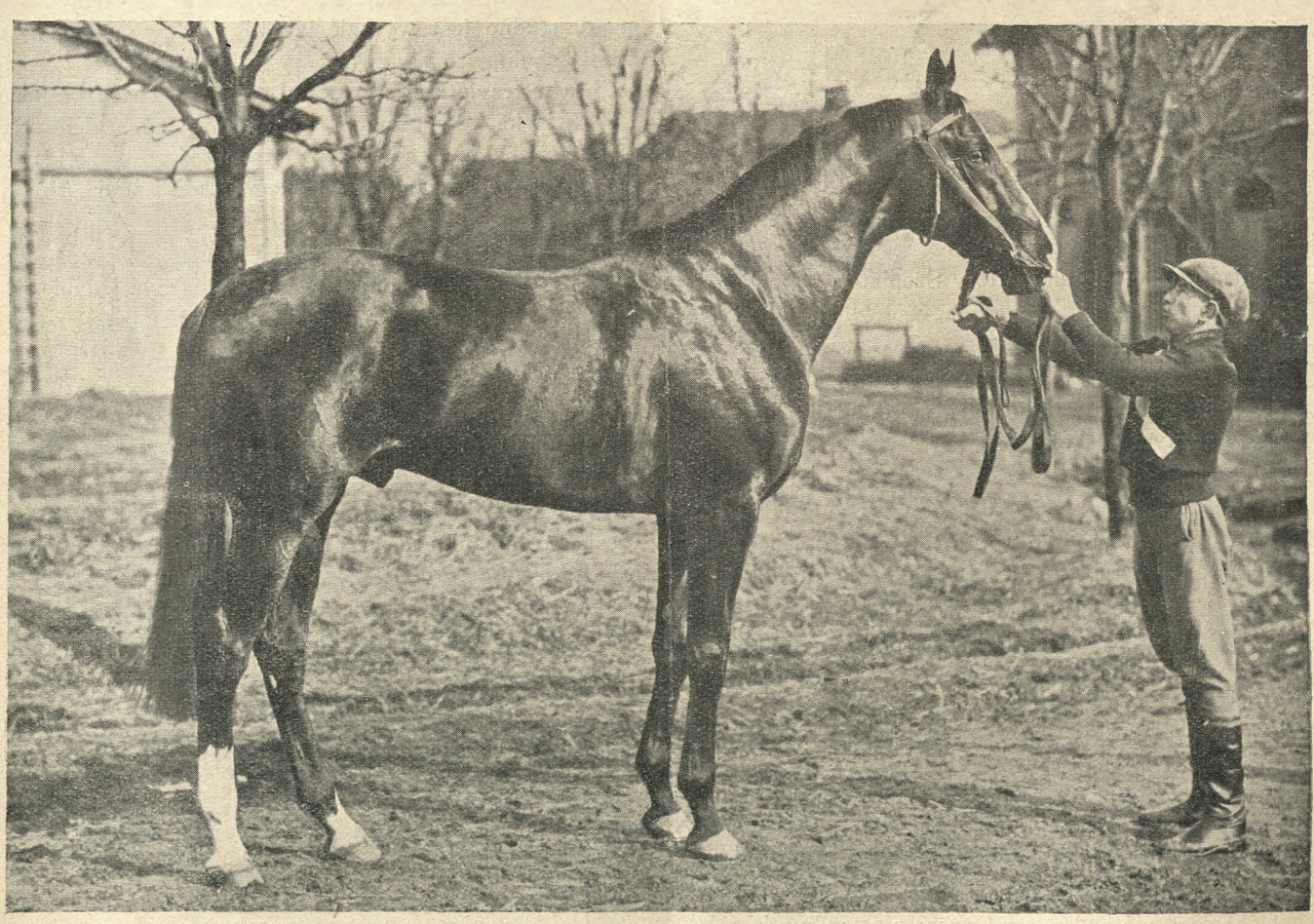

IMPERATOR, 3 l. og. gn. (Parachute — Frosted Ice po William Rufus) hod. A. ks. Czartoryskiego, własność st. „Lubicz", najlepszy zeszłoroczny dwulatek w Polsce. Cztery razy w ub. r. biegając, wygrał 61 668 zł. i odniósł zwycięstwa: debiutują: w nagrodzie I grupy, w Nagrodzie Kruszyny (Produce 2 l.) i w Nagrodzie Borowna, a w Midd'e Park Plate zajął trzecie miejsce.
(Fot: N. Pełczyński — Warszawa).

PRZED SEZONEM.

Przegląd stajen wyścigowych.

Nie można powiedzieć, aby tegoroczna zima zbytnio sprzyjała treningowi materjału wyścigowego; w zeszłym roku, przy równie późnej wiośnie, mieliśmy jednak w ciągu zimy przynajmniej jeden okres (grudzień, styczeń), kiedy śnieg obficie przyproszył ziemię i cantrowanie koni było zupełnie możliwem.

W roku bieżącym okresu takiego nie mieliśmy, śniegu zimą było stale zamało, to też zimowa robota w Warszawie ograniczała się całkowicie do kłusowania na kółkach przy stajniach; a jednak na pochwałę naszych trenerów można powiedzieć, iż pracując w tych niekorzystnych warunkach aury, potrafili jednak dać niezbędne quantum roboty dla swoich wychowanków; konie są naogół dość silnie wypracowane robotą kłusem.

Cantry na torze rozpoczęły się w dniu 4 kwietnia (w roku zeszłym nieco wcześniej), czyli na miesiąc przed otwarciem sezonu, wobec tego liczyć się należy z faktem, iż ostrożniejsi trenerzy, a przytem ci, którzy posiadają w stajni jednostki, potrzebujące więcej roboty, nie będą mogli przygotować całego powierzonego im materjału na początek sezonu, ograniczając się jedynie kilku wcześniejszymi końmi w każdej stajni.

W tych okolicznościach na początku sezonu prawdopodobnie przewagę posiadać będą stajnie, zimujące poza Warszawą, które bądź korzystały z dobrodziejstw śnieżnej powłoki (Kresy Wschodnie), bądź z naturalnych dogodności terenu (piaski, tereny wśród lasów, gdzie o śnieg było łatwiej), a więc np. zimująca pod Warszawą stajnia Leszniowska, konie powierzone opiece trenera J. Góreckiego, dalej stajnia „Ktery Szepietów", konie L. J. bar. Kronenberga i inne. Stajnie te, w chwili, gdy rozpoczynamy nasz opis, znajdują się jeszcze poza stolicą.

Rozpoczynamy nasz przegląd od stajni **K. hr. Zamoyskiego,** która była w roku ubiegłym dominującą stajnią z tak znacznym odskokiem.

W roku bieżącym stajnia ta zdaje się wchodzić w sezon jeszcze bardziej uzbrojoną, gdyż posiada wybitne jednostki zarówno w rocznikach starszych (mocniej niż w roku zeszłym reprezentowanych), w roczniku trzyletnim oraz zarówno w generacji dwuletniej.

W generacji starszej poza starym Egmontem (który być może będzie próbował szczęścia na płotach), Irydjonem oraz Epsomem, widzimy słynne trio: derbistę Essora (Bafur — Elaunay), zwycięzcę Wielkiej Warszawskiej Eclair'a (Bafur — Bay Leaf) i zwycięzcę nagrody Kozienickiej Efura (Bafur — Elwira). Essor, Eclair i Efur wyglądają doskonale, rozrosły się i zmężniały, w szczególności lekki Eclair zyskał na solidności, wypracowane są, podobnie jak cała stajnia, robotą kłusową znakomicie, stanowić będą przypuszczalnie trudny do pobicia zespół wśród swoich rówieśników.

Derby generacja reprezentowaną jest przez czternastu przedstawicieli. Najwięcej zainteresowania wzbudza naturalnie zeszłoroczna zwycięzczyni naszego Middle Park Plate Finesse (Bafur — Elaunay), rodzona siostra derbisty Essora, która po pewnej przerwie w robocie, obecnie porusza się zupełnie swobodnie, pracuje normalnie.

Nieduża w roku zeszłym, lecz sznytowa Fiammina (Bafur — Elwira), rodzona siostra Efura, która w roku zeszłym minęła pięć razy celownik na pierwszem miejscu, rozrosła się, wydłużyła i dużo zyskała przez zimę. Jurna (Villars — Cymbarka) i Festina (Bafur — Bay Leaf), rodzona siostra Eclair'a, poruszają się dobrze.

Wśród ogierów największe dotychczas nadzieje wzbudzają: Kret (Bafur — Kreta II), Kormoran (Villars — Dryada) i zwycięzca nagrody Próbnej Salwator (Villars — Sevilla), półbrat Madryta i Seminory. Ten ostatni przedstawia przepyszny typ klasowego racer'a, spotężniał ogromnie i jeśli możnaby oceniać konia wyścigowego według pokroju — należałoby mu przepowiadać świetniejszą przyszłość niż Madrytowi, nad którym góruje partjami, pięknem i rasą.

Oczywiście każdy sportsman przedewszystkiem wśród ogierów doszukuje się derby-crack'a, w danym wypadku trudno jest wyrazić jakikolwiek pogląd, gdyż od kilku dni dopiero odbywają się wolne cantry, zaś żeńska połowa w trzyletniej stawce tej stajni jest bardzo mocną.

Stawka dwuletnia, zawierająca aż siedemnaście głów, przedstawia materjał pierwszorzędny, składający się głównie z wychowanków własnego stada i stada Alfr. hr. Potockiego.

Szczegółowy opis młodzieży dwuletniej pozostawiamy do jesiennego sezonu, obecnie zaznaczyć jedynie pragniemy, iż najwięcej zainteresowania wzbudzają narazie pochodzące po własnych klaczach (Ruń i Cymbarka) dwa Villars'y: Kinkadżu i Kuternoga oraz dwa Bafury: Gandhi i Grand Seigneur, pierwszy rodzony brat Efura i Fiammina'y, drugi — Essora i Finesse; pozatem: Gloriosa, Galicja, Gentry i Grigollatis, wszystko Bafur'y.

Trzydzieści siedem koni zawiera powyższa stajnia. Liczba to imponująca, lecz i skład materjału nie mniejsze robi wrażenie. Stajnie tego pokroju powstają bowiem, jako rezultat długoletnich, żmudnych wysiłków i olbrzymich nakładów pracy i kapitału, u nas zaś w tak krótkim czasie i przy tak niepomyślnych okolicznościach stworzoną została placówka tak poważna!

Stajnia pp. **K. i S. Enderów** zawiera zaledwie dwanaście koni, a jednak między nimi znajdują się jednostki wybitne. Konie zimowały w majątku swych właścicieli — Moszczenicy pod Piotrkowem, gdzie w grudniu i styczniu cantrowały po śniegu, do Warszawy przyszły 9 marca.

Najmocniej reprezentowane są w stajni roczniki starsze: zwycięzca Produce i St. Leger 4 l. Duce (Fils du Vent — Lepante) zmężniał, idzie dobrze, wzbudzając wielkie nadzieje, zwycięzca Jubileuszowej, (gdzie po-

bił nie kogo innego, jak Casanova'ę), 4 l. Jowisz II (Baccarat — Malaga) potężny, kościsty kasztan, wygląda doskonale, przybyło muskulatury As Coeur'owi (Transcendent — Nicely), dobrze wygląda reprezentujący typ lżejszy, zwycięzca Hcpu Otwarcia Jerry (Baccarat — Mała Langden), sznytowa Jasiołda, zwycięzczyni w Hcpie Chambery i Wielkiej Łódzkiej (Villars — Simplicité) mniej się rozrosła, będąc wcześniej sformowaną, idzie dobrze.

Trzyletnia stawka liczy trzy głowy, pochodzące ze stada własnego, najlepszym wydaje się być półbrat As Coeur'a po Palatinie — Barbe Bleu.

Wśród czterech dwulatków pierwszeństwo dzisiaj należy się bezspornie córce Örek lak'a i Belgrove Berninie, dużej, szlachetnej z ładną akcją klaczy, suchej i dobrze ożebrowanej. Maraton II, syn Erato, jest mocnym, dobrze związanym, głębokim z partjami Oszczepem, który umie się podobać.

Konie przez połowę zimy miały prawidłową robotę, rocznik starszy winien odegrać wielką rolę wśród swojej generacji.

Stajnia **Alba** wkracza w sezon, posiadając 23 konie. Jeżeli nie liczyć Jokohama'y, która poszła pod Bafura, rocznik starszy zawiera osiem koni. Największe zainteresowanie wzbudza naturalnie pięcioletni dziś Casanova (Balthazar — Crescentic), tryumfator w gonitwie Sac-à-Papier, Janowskiej i ks. Lubomirskich roku ubiegłego. Casanova pracuje prawidłowo, prezentuje się doskonale. Pozatem Roi Barde (Barde — Reine d'Été), Hafis (Parachute — Lexavis), Hermes II (Parachute — Blameless) wyglądają znakomicie.

Stawka trzyletnia zawiera siedem głów, pochodzących częściowo ze Stadniny Kozienickiej. Największe nadzieje wzbudza syn Mości Księcia i Cylicji Kazbek, drugi w gonitwie Próbnej i im. J. Reszkego roku minionego, rozwinął się bardzo na korzyść. Wigor (Villars — Goldynga) mało zmienił się, zmężniał, cieszy się również wysoką opinją w swej stajni, podobnie, jak syn Harlekina i Malagi II Irving. Wigor odniósł w zeszłym roku trzy zwycięstwa, Irving nie biegał.

Pozostałe trzylatki są w ruchu, idą dobrze, przed poważniejszymi galopami trudno jest dzisiaj wyrokować o ich wartości.

Stawka dwuletnia liczy siedem koni, pochodzących ze Stadniny Kozienickiej, od p. H. Woźniakowskiego i ze stada własnego. Kto widział jesienią na licytacji półbrata Casanova'y Correggio (po Öreg lak'u), przyznać musi, iż koń ten rozrósł się znakomicie, przedstawia typ sznytowego, pięknego racer'a, skupia na sobie wielkie nadzieje stajni. Półbrat Wigora Go-Go, syn Fils du Vent'a, jest smacznym, obiecującym ogierkiem; wzbudza również zainteresowanie córka znakomitej Fali II i Fils du Vent'a Lawena, gniada klaczka, pierwszy produkt swojej matki, oraz ciemno gniady Laokoon, syn dobrego reproduktora niemieckiego Aberglaube (po Dark Ronald) i znakomitej krwi Lachtaube (własność Z. hr. Mycielskiej), która jest córką Nuage'a i matki Landgrafa Ladora'y, posiada więc parantele w każdym razie pierwszorzędne.

A więc stajnia Alba rozporządza w każdym roczniku wartościowymi jednostkami i zdaje się być doskonale uzbrojoną na nadchodzące sezony.

(D. c. n.) *Jan Łaszkiewicz.*

Angielskie reproduktory 1931 r.

(Dokończenie).

Derbista 1924 r. **Sansovino** zajął 5-te na liście miejsce; rok ub. był bardzo korzystnym dla tego syna Swynforda, którego wygrana w 1930 roku wynosiła tylko 7.873 Ł. Pierwszy klasyczny jego zwycięzca Sandwich (St. Leger w Doncaster) był jednym z najlepszych zeszłorocznych trzylatków Anglji.

SANSOVINO, og. gn. ur. w 1921 r. w stadzie Earl of Derby.	Swynford 1	John o'Gaunt 3	Isinglass 3	Isonomy	19
				Deadlock	3
			La Flêche	St. Simon	11
				Quiver	3
		Canterbury Pilgrim	Tristan 10	Hermit	5
				Thrift	10
			Pilgrimage	The Earl albo The Palmer	5
				Lady Audley	1
	Gondolette	Loved One 1	See Saw 6	Buccaneer	14
				Mazgery Daw	6
			Pilgrimage	The Earl albo The Palmer	5
				Lady Audley	1
		Dongola	Doncaster 5	Stockwell	3
				Marigold	5
			Douranee	Rosicrucian	5
				Fenella	6

Karjera wyścigowa Sansovino:

2 l.: nie pobity, wygrał Ham Produce Stakes w Goodwood i Gimcrack Plate w Yorku.

3 l.: wygrał Derby w Epsom, Prince of Wales Stakes w Ascot i Rugeley Sweepstakes w Birmingham. Zajął 3-cie miejsce w Newmarket Stakes i kończył bez miejsca w Hardwicke Stakes i St. Leger.

4 l.: wygrał Lingfield Park Stakes i zajął drugie miejsce w Coronation Cup; biegał bez miejsca w City and Suburban i Jockey Club Cup.

Ogólna jego wygrana na torze wynosi 17.732 Ł. Do stada poszedł w 1926 r. Młody ten, o doskonałych prądach krwi reproduktor, rokuje jaknajlepsze nadzieje; w roku ub. wykazał swe zdolności reproduktorskie, dając 10 zwycięzców, którzy odnieśli 18 zwycięstw, wygrywając 23.403 Ł.

Z potomstwa jego najwięcej wygrali w ub. roku:

3 l. Sandwich (po Waffles)	17.020 Ł.
3 l. Santillo (po Tillywhim)	2.468 „
2 l. Rathlin Isle (po Glenmakerin)	903 „
4 l. Sans Espoir (po Double Quick)	779 „
3 l. Sansolena (po Nalena)	602 „

Szóste miejsce na liście zwycięskich reproduktorów 1931 r. zajmuje champion 1929 roku **Tetratema,** syn niepobitego The Tetrarch'a, najbardziej typowy przedstawiciel linji Roi Hérode'a w Anglji.

ko 3-letni przegrywa pierwszy swój wyścig Greenham Stakes o ½ długości do Silvern. Następnie wygrywa 2000 Gwineji pod żok. B. Carslake, bijąc o ½ dług. 16 koni. W Derby startuje jako faworyt (3:1) i kończy bez miejsca. W Ascot wygrywa Fernhill Stakes (1000 mtr.) o 6 długości. W Eclipse Stakes (2000 mtr.) biega bez miejsca. W King George Stakes w Goodwood (1200 mtr.) bije o ¾ dług. Diadem'a i wygrywa w końcu Kennett Stakes (1000 mtr.) w Newmarket o 2 dług. Jako czteroletni nie zaznał porażki, bo stajnia przekonała się nareszcie, że Te-

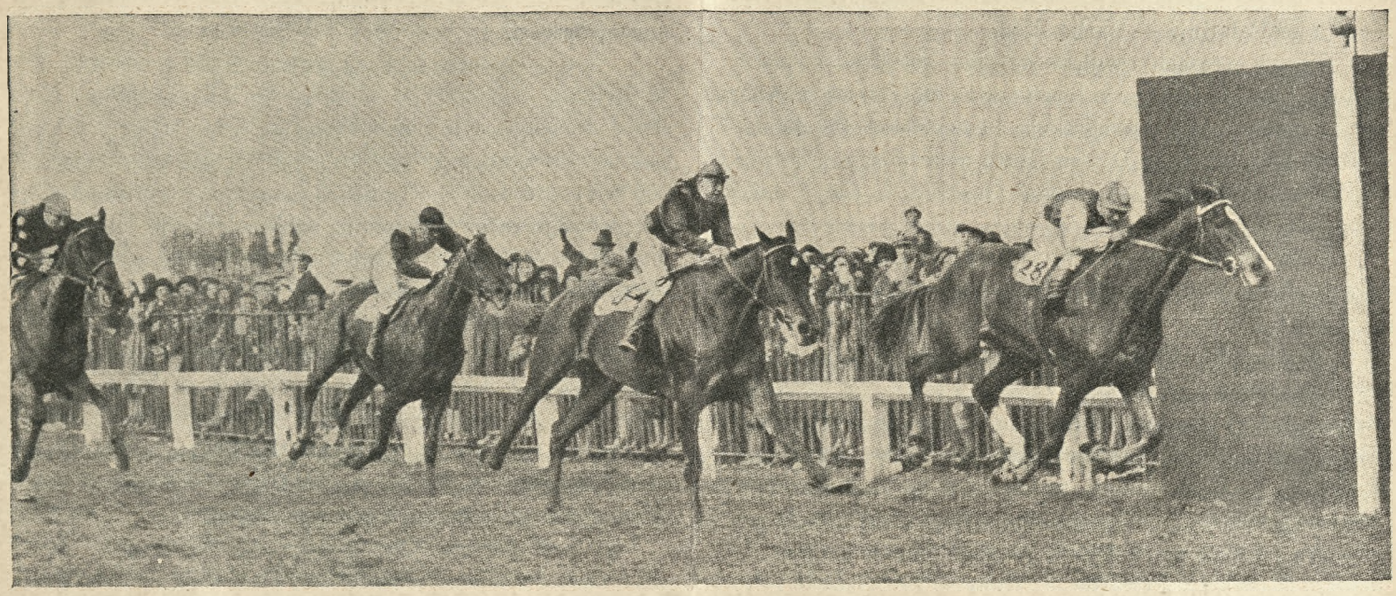

FINISH W TEGOR. LINCOLNSHIRE HANDICAP: Jerome Fandor, 4 l. wał. kaszt. (Fantomas—Minden Maid) Mr. A. E. Mc. Kinlay bije pod żok. W. Christie (44 kg.) o ¾ dług. Dooley, Knight Error, Go Easy i 32 dalsze konie
(Fot: Sport and General Londyn).

Tetratema urodził się w 1927 roku w stadzie Ballylinch, jako własność majora Mac Calmont'a. Przy urodzeniu posiadał, jak wszystkie prawdziwe siwosze, inną

TETRATEMA, og. siwy ur. w 1917 r. w stadzie majora Mc Calmont	The Tetrarch 2	Roi Hérode 1	Le Samaritain 2	Le Sançy	4
				Clementina	2
			Roxelane	War Dance	1
				Rose of York	1
		Vahren	Bona Vista 4	Bend'Or	1
				Vista	4
			Castania	Hagioscope	23
				Rose Garden	2
	Scotch Gift	Symington 20	Ayrshire 8	Hampton	10
				Atalanta	8
			Siphonia	St Simon	11
				Palmflower	20
		Maund	Tarporley 8	St. Simon	11
				Ruth	8
			Ianthe	The Miser	7
				Devonshire Lass	14

maść — był bowiem gniady. Oddany trenerowi H. S. Persse w opiekę, nie zaznał w wieku lat dwóch porażki, wygrywając: National Breeders Produce Stakes (pobił o 4 dł. 12 koni), Molecomb Stakes, Champagne Stakes, Imperial Produce Plate i Middle Park Plate (o sześć długości). Ja-

tratema posiada fenomenalną szybkość — a brak mu zupełnie staminy, nie czyniła więc z nim nierozważnych eksperymentów. Wygrał kolejno Kings Stand Stakes w Ascot (1000 mtr.), July Cup (1200 mtr.), King George Stakes (1200 mtr.) i Snailwell Stakes (1.000 mtr.).

Był to ostatni jego wyścig; w karjerze wyścigowej wygrał 21.778 Ł i odesłano go w 1922 roku do stada, gdzie począł pełnić swe funkcje, odchowując klacze po 4-6 Ł.

Jego sukcesy hodowlane odpowiadają wysokiej klasie wyścigowej. W cyfrach przedstawiają się one następująco:

rok 1925	3.137 Ł
„ 1926	14.402 „
„ 1927	8.342 „
„ 1928	37.035 „
„ 1929	53.025 „
„ 1930	38.304 „
„ 1931	20.472 „

Z potomstwa Tetratema'y odznaczyły się szczególnie: Royal Minstrel (Eclipse Stakes), zakupiony został do Ameryki, Mr. Jinks (2.000 Gwineji) wygrał 25.153 Ł, niepobita Tiffin (13.301 Ł), Fourth Hand (7.672 Ł), Atbara (8.000 Ł) wygrała Queen Mary Stakes i Lancashire Breeders Produce Stakes, Four Course (July Stakes, Richmond Stakes i Gimcrack Stakes), Thyestes (National

Breeders Produce Stakes, Carola (Rous Memorial Stakes), Sherab (Clearwell Stakes) i kl. Tourtle Soup.

Potomstwo jego odznacza się przedewszystkiem swą wczesną dojrzałością. Większości brak staminy, której i ojciec nie posiadał i dlatego też zazwyczaj nie dotrzymują później tego, czego po ich karjerze dwuletniej spodziewaćby się należało. Jeżeli jednak uwzględni się ich wybitne zdolności flyerskie, można osiągnąć wspaniałe rezultaty, czego najlepszym dowodem jest niepobita Tiffin.

Tetratema dał w ub. roku 16 zwycięzców, którzy wygrali 22½ wyścigów, ogólnej wartości 20.472 Ł.

Szczególniej odznaczyła się 3 l. kl. Four Course (1000 Gwineji i II-ga w Oaksie).

Z dwulatków wyróżniły się: Tarte Maison, Padishah, Quadrille i Talos.

Większe zeszłoroczne wygrane potomstwa Tetratema'y:

3 l. Four Course (po Dinner)	8.854 Ł
2 l. Tarte Maison (po Blanc Mange)	3.976 „
2 l. Talos (po Argil)	1.288 „
2 l. Trivet (po Arme Blanche)	1.038 „
5 l. To You (po Laelia)	1.026 „
2 l. Padishah (po Hesperia)	890 „

Nieżyjący już **Phalaris** (Polymelus - Bromus po Sainfoin), champion 1925 i 1928 roku, wygrał w roku ub. 19.913 Ł, zajmując 7-me na liście miejsce.

Najlepsze jego zeszłoroczne produkty: 3 l. Trinidad (Atlantic Cup), Anthurium (City and Suburban) i 2 l. kl. Gela. Odznaczył się ten syn Polymelus'a w r. ub. przedewszystkiem jako ojciec klasowych reproduktorów: Phanos'a, Manna'y i Colorado i przyszłej wielkości stadnej Fairway'a.

Francuski **Bruleur** (Chouberski - Basse Terre po Omnium II) zajął 8-me na liście miejsce, dając oaksistkę Brulette, dalej Creme Brulee i dobrego trzylatka Armagnac'a. Ogólna jego wygrana w r. ub. wynosi 15.907 Ł.

Papyrus, derbista 1923 roku (Tracery — Miss Matty po Marcovil) jest dziewiątym na liście, z wygraną 14.865 Ł. Z potomstwa jego odznaczyły się w ub. roku: Salaam, Apperley, Short Hand, Sunset II i Pyrene.

Dziesiąte miejsce zajmuje **Grand Parade** (Orby — Grand Geraldine po Desmond), derbista 1919 roku.

Wygrana jego w ub. r. wynosi 14.147 Ł, a najwięcej z potomstwa jego wybiły się: Grand Salute, Coldstream, Eyes Front, Grand Peace, Greenore i — 3 l. klacz Star Light, która wygrała o 10 dług. Derby i St. Leger w Budapeszcie.

Dalsze miejsca na liście zwycięskich reproduktorów 1931 roku w Anglji zajmują:

	Ł.
Abbots Trace (1917) po Trecery — Abbots Anne	13.631
Prince Galahad (1917) po Prince Palatine — Decagone	13.190
Buchan (1916) po Sunstar — Hamoaze	12.756
Beresford (1921) po Friar Marcus — Bayberry	11.431
Pommern (1912) po Polymelus — Merry Agnes	11.285
Hurstwood (1921) po Gay Crusader — Bleasdale	10.955
Stratford (1919) po Swynford — Lesbia	9.707
Manna (1922) po Phalaris — Waffles	9.410
Salmon Trout (1921) po The Tetrarch — Salamandra	9.210
Gay Crusader (1914) po Bayardo — Gay Laura	9.188
Jackdaw (1908) po Trush — Sakuntala	8.912
Diomedes (1922) po Argos — Capdane	8.787
Achtoi (1912) po Santoi — Achray	8.405
Golden Myth (1918) po Tredennis — Golden Lily	7.600
Winalot (1921) po Son-in-Law — Gallenza	7.582
Blandford (1919) po Swynford — Blanche	7.380
Bachelor's Double (1906) po Tredennis — Lady Bawn	7.327
Spion Kop (1917) po Spearmint — Hammerkop	7.317
Obliterate (1921) po Tracery — Damage	7.162
Argosy (1914) po Bachelor's Double — Fragant	6.885
Sir Galahad (1920) po Teddy — Plucky Liège	6.808

Janusz Włodzimirski.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

W corocznych sprawozdaniach w „Jeźdźcu i Hodowcy" i urzędowych „Wiadomościach Wyścigowych" śledzimy z zainteresowaniem sukcesy naszych reproduktorów, badając, które z nich na czoło hodowli się wybijają, oraz czy swoje numery porządkowe utrzymują, lub są w cień usuwane przez lepszych następców; tak się dzieje na całym świecie hodowlanym we wszystkich krajach i słusznie, bo prawdziwym celem wyścigów jest wyselekcjonowanie najlepszych szermierzy, a z pośród nich najlepszych reproduktorów, które rasę mają nietylko na pewnej wysokości utrzymać, ale ciągle i wytrwale polepszać.

Słusznie pierwszeństwo należy się ogierom, bo gdy klacz w swej karjerze stadnej zaledwie kilka, rzadko więcej, jak dziesięć dobrych lub mniej udanych produktów rodzi — ogier płodzić może nieraz i paręset.

Uważam jednakowoż, za nie mniej ważne dla krajowej hodowli doszukiwanie wśród swoich klaczy stadnych

również najlepszych czołowych jednostek, które mają utrwalać już zaaklimatyzowane zasłużone rody, względnie gruntować nowe.

W tym celu wydało mi się pożytecznem i może interesującem rozpocząć opis karjery stadnej wraz z analizą pochodzenia kilkudziesięciu najlepszych naszych klaczy stadnych, z których ocalało kilka dzięki umiłowaniu „konia" przez ś. p. F. Jurjewicza i jego niemal bohaterskiej Anabasis z Odesy do Warszawy. Z potopu wojennego ocalało kilka zasłużonych przedwojennych żeńskich rodów, oprócz nich przybyło kilka już z powojennego przychówku oraz kilkanaście szczęśliwie udanych importów, które rokują nadzieję, że może dorównają importom przedwojennym.

Jako kryterjum postawiłem sumę wyższą, niż 100.000 złotych, wygraną przez potomstwo danej klaczy w okresie 1924 — 1931.

Interesującem będzie co roku badać, które z opisanych poniżej klaczy, dzięki sukcesom ich potomstwa, nadal się wybijają, względnie, które młodsze lub lepsze ich miejsce zajmują.

Studjum samo może się kiedyś przydać statystykowi, a w każdym razie ułatwić orjentację przy zakupie reproduktorów i roczniaków.

Klaczy tych opiszę 43 — dla uproszczenia w porządku alfabetycznym.

1) **Alpha,** gniada, ur. 1915 r. w stadzie p. M. Bersona po Alaric (St. Germain — Princesse des Galles) od Fantina (Irish Lad — Fata Morgana).

Już same te nazwiska mówią, że Alpha, to warszawskie dziecko, bo dziadek jej macierzysty Irish Lad wygrał Warszawskie Derby 1903 r., matka Fantina nagrodę Rzeki Wisły 1911 r. i Nagrodę Ludwika Krasińskiego 1912 r., zaś ojciec Alaric, to klasyczny zwycięzca warszawski, wygrał: w r. 1907 Nagrodę Ludwika Krasińskiego, Nagrodę Józefa Zamoyskiego i Nagrodę Jubileuszową, a w r. 1908 Nagrodę Cesarską (obecnie Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej).

W rodowodzie Alpha'y inbreed na Blair Athol, u Alaric'a dwukrotnie Hermit.

Poniżej wygrane dzieci Alpha'y: 1) La Vilanella 1920 (Fils du Vent) wygrała 6 wyścigów 122.000 mk. i 1.860 zł., 2) Falstaff 1921 (Fils du Vent) 11.220 zł., w tem Nagrodę Grabowskiego i Derby 1924 r., 3) Allier 1923 (Arak) wygrał 49.080 zł., 4) Birma 1925 (Arak) 21.030 zł., 5) Cyklon II 1926 (Fils du Vent) wygrał 50.000 zł.

Suma wygranych potomstwa Alpha'y od 1924 — 1931 r. — 133.280 zł.

2) **Artemis,** siwa, ur. 1917 r. w stadzie barona E. Rothschilda we Francji po Isard II (Le Samaritain — Irish Idyll) od Séléné po Sans Souci II.

Séléné matka dobrych zwycięzców we Francji Orange Pipe i Select.

Isard II, wnuk Le Sancy, jeden z najlepszych ogierów we Francji, ojciec Filibert de Savoie i Belfonds (ojciec Commanderie). Artemis została importowana do Polski przez p. Róga i znajduje się w jego stadzie. Potomstwo Artemis wygrało od 1925 — 1931 r.: 1) Bebuś 1923 (Blue Danube) 36.070 zł., 2) Oleś 1924 (King's Idler) 62.710 zł., 3) Isard III 1928 (Fils du Vent) 44.380 zł., razem 143.160 zł.

Nadmienić należy, że potomstwo Artemis odznacza się niezwykle poprawnem pokrojem, co stwierdziło premjowanie ogierów na Torze Warszawskim 1931 r., gdzie Isard III otrzymał I-szą nagrodę, a Oleś IV-tą; Olesia zakupiło Ministerstwo Rolnictwa, przeznaczając go do P. S. O. w Sądowej Wiszni i na stację w pow. jarosławskim, gdzie poprzednio stanowił parę lat również bardzo poprawny siwy Bambocheur (St. Saulge), także wnuk Le Sancy; w ten sposób w pow. jarosławskim powstanie pepiniera bardzo dobrych siwych półkrewków.

3) **Angara,** gniada, ur. 1921 r. w stadzie p. M. Bersona, po Vadi Halfa (Alaric — Mundane) od Esneh (Orphah lub Horizont II od Snow).

Oboje rodzice, jak u Alpha'y, są zwycięzcami z toru warszawskiego i oboje wychowani we własnem stadzie p. M. Bersona. Esneh wygrała Nagrodę Liry 1917 r., a Vadi Halfa Nagrodę Grabowskiego 1917 r. (oczywiście na emigracji w Odesie).

Potomstwo Angary: 1) Derkacz 1927 r. (Manton), wygrał 31.490 zł., zaś 2) Ersilja 1928 r. (King's Idler) przewyższyła matkę i babkę, gdyż oprócz Nagrody Liry, jak Esneh i Angara, wygrała Nagrodę Widzowa i Nagrodę XIV-go pułku Uł. Jazłowieckich, razem — 77.500 zł.; ogółem dzieci Angary wygrały 108.990 zł.

Warto przypomnieć karjerę hodowlaną Esneh 1914 (Orphah lub Horizont II — Snow po Sir Hugo).

1) Angara 1921 r. wygrała 149.000 mk. i 14.460 zł., w tem Nagroda Liry, 2) Assiout 1922 r. (Alaric Victor) 4.060 zł., 3) Cezar 1923 r. (Alaric Victor) 9.260 zł., 4) Ceres II 1926 r. (Alaric Victor) 16.900 zł., razem — 44.680 zł.

Potomstwo Assiout (Alaric Victor): 1) Diane de Poitiers 1927 r. (Arak) 5.740 zł., 2) Finisz 1928 (King's Idler) 6.570 zł.

Przykład, co znaczy zaaklimatyzowana dobra krew!

4) **Bay Leaf,** kaszt., ur. 1919 r. w stadzie Mr. W. F. Smith w Anglji, importowana do Polski przez Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, po Cylgad (Cyllene — Gadfly) od Hudson's — Bay (Tredennis — Delagoa Bay po Bay Ronald). Delagoa Bay jest matką znanego z warszawskiego toru Zbaraża (Hapsburg). Cylgad (Cyllene) jest dobrym reproduktorem we Francji. Dzieci jego wygrały w Anglji przeszło 58.000 Ł. Jest ojcem West Wicklow, zwycięzcy Cesarewitch 1930 r. i Miss Gadabout 1922 r. (Cylgad — Popingaol), dobrej matki w stadzie Lorda Astora.

W rodowodzie Bay Leaf inbreed na Bend Or'a, ojca Cyllene i Kendala, ojca Tredennisa.

Potomstwo Bay Leaf wygrało od 1926 — 1931 r.: 1) Arlekin 1924 r. (Kentish Cob) 8.120 zł., 2) Eclair 1928 r. (Bafur) 123.200 zł., w tem Wielką Warszawską 1931 r., 3) Festina 1929 r. (Bafur) 5.150 zł., razem — 146.470 zł.

5) **Belgja,** sk. gn., ur. 1914 r. w stadzie E. i M. Łazarewych w Rosji, własność p. Dzierzbickiej z Bartoszówki, po Bachelor's Double (Tredennis — Lady Bawn) od

Queen Helena (Laveno — Politesse). Bachelor's Double $^3/_4$ brat naszego Wily Attorney'a, zwycięzca Derby Irlandzkiego, City and Suburban i Royal Hunt Cup, ojciec wielu zwycięzców w Anglji, między innymi: Love in Idleness 1918 (Bachelor's Double — Cornfield) wygrała: Oaks, Comrade (Bachelor's Double — Sourabaya) wygrał Grand Prix i Prix de l'Arc de Triomphe 1920 w Paryżu, Roman Bachelor, Backwood i wielu innych.

W rodowodzie Belgji inbreed na Bend Or'a 3×4 przez Laveno i Kendala, ojca Tredennisa.

Wygrane potomstwa Belgji: 1) D z i r y t 1922 (Bob) wygrał w ciągu 7 lat 82.530 zł., koń bardzo szybki i twardy, zakupiony przez Ministerstwo Rolnictwa na reproduktora (P. S. O. Białka), 2) D z i a d e k 1923 (Raróg) wygrał od 1925 — 1931 r. 28.810 zł., 3) D z i d a 1926 (King's Idler) 4.860 zł., 4) D r u m 1928 (Stavropol) wygrał w ciągu 2 lat 42.600 zł. Drum okazał z rodzeństwa najwięcej klasy, co jest zapewne skutkiem połączenia wybitnie flyerowskiej krwi Belgji z par excellence stayerowskimi prądami krwi Stavropola przez Spearmint'a, Carbine'a oraz Saltpetre (St. Simon) i Ruler (Isonomy).

Suma wygranych przez potomstwo Belgji wynosi 158.800 zł.

(D. c. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Listy z Francji.

Aczkolwiek sezon płaskich gonitw rozpoczyna się u nas już w połowie marca, jednak, jako prawdziwe otwarcie sezonu „wielkiego" uważana jest pierwsza niedziela, gdy rozgrywają się gonitwy na torze w Longchamp. Wypływa to nie z jednej tylko tradycji.

W dniu tym rozegrane zostają bowiem na torze w Longchamp trzy tradycyjne gonitwy, które częstokroć zdobywają konie pierwszorzędnej wartości, najlepsze w swoim roczniku.

A więc przedewszystkiem, otwarta, bez penalité, 100-tysięczna Prix des Sablons na dystansie 2000 mtr. dla koni czteroletnich i starszych, która to nagroda gromadzi zwykle u startu wszystko najlepsze, co pozostało „na nogach" z zeszłorocznych crack'ów. Bardzo często zwycięzcą bywa tu zeszłoroczny derbista lub zdobywca Grand Prix, o ile pozostają one jeszcze „całe" i w treningu!

W roku bieżącym również oczekiwaliśmy debiutu w powyższej gonitwie derbisty zeszłorocznego, syna Ksar'a — Tourbillon'a, należącego do p. Boussaca, który, sądząc z wiadomości o nim, przezimował doskonale i miał jakoby tryumfować bez konkurencji w przyszłych gonitwach dla roczników starszych.

Niestety, zaledwie na pięć dni przed gonitwą Tourbillon nie wytrzymał ostatniego swego galopu i w tych dniach odesłanym zostaje nieodwołalnie do stada swego właściciela.

Myślano więc, iż Prix des Sablons stanie się łatwym udziałem Sans Ame'a p. Esmond'a, który tylko co tryumfował w Prix du Cinquantenaire; co się tyczy publiczności — ta ufała mu bezgranicznie.

Padający bez przerwy deszcz uczynił tor grzązkim i ciężkim i Sans Ame kończył, jako zły czwarty za trzema pięciolatkami, końmi dobrymi, lecz nigdy nie należącymi do elity swego pokolenia. Łatwym zwycięzcą okazał się syn Ksar'a Amfortas p. Cohn'a, drugim był Rieur, trzecim Romarin. Rezultat ten wymaga ponownego potwierdzenia, gdyż trudno jest przypuścić, iż nie posiadamy na torze czterolatka, który nie byłby w stanie pobić tych trzech wartościowych, lecz silnie już tkniętych zębem czasu weteranów!

Prawie takąż samą niespodzianką był rezultat rozgrywki dwóch otwartych gonitw dla trzylatków na dystansie 2100 metrów, które w latach poprzednich również bardzo często gromadziły u startu debiutujących, najbardziej wartościowych crack'ów swego rocznika. W nagrodzie dla klaczy Prix Vanteaux zwycięstwo odniosła córka Biribi Kiddie p. Wertheimer'a, walcząc z leaderką stajni E. bar. Rothschild'a, gdy tymczasem główna kandy-

Z tegorocznego Grand National Steeplechase w Liverpoolu. Zwycięzca 7 l. wał. FORBRA, (Foresight — Thymbra), wł. M. W Parsonage (żok. J. Hamey) i drugi w tej gonitwie, Egremont skaczą po raz drugi przez słynną przeszkodę Becher's Brook.

(Fot.: Sport and General. Londyn).

datka stajni Serre Chaude kończyła gdzieś o 100 metrów z tyłu, również, jak i druga faworytka, córka Lemonora'y Sweet Briar Lorda Derby. Wprost trudno było uwierzyć, iż mieliśmy przed sobą w polu kandydatki na Prix de Diane!

Prawie toż samo możnaby powiedzieć o równorzędnej nagrodzie dla trzyletnich ogierów — Prix de Guiche. Zapisy były tu wielce interesujące: niedawny tryumfator w klasycznej Prix Lagrange Coeur de Lion III, jeden z czołowych dwulatków zeszłego roku Shelley, Electron E. bar. Rothschild'a, wreszcie, mające poza sobą zwycięstwa w klasycznych dwuletnich gonitwach w roku zeszłym: Formosan, syn Biribi, p. Schwob'a oraz syn Aldebaran'a De Beers p. Strassburger'a.

Shelley został wycofany, gonitwę zaś bez stylu zdobył dość łatwo De Beers, na drugiem miejscu znalazła się mniej, niż drugiej klasy, Tibère M-lle Davis, trzecim wreszcie — Electron, zaledwie 4-tym Coeur de Lion III. Wszystko jest możliwem, lecz jakoś nie chce się wierzyć, iż te ogiery mają stanowić czoło swojego rocznika!

Rozgrywana dzisiaj w St. Cloud, nawpół klasyczna, z dużymi zapisami Prix Edgard de la Charme, której wartość wraz z przepadkami wynosi powyżej 200 tysięcy franków, stała się udziałem konia angielskiego pochodzenia, syna Obliterate'a i wnuka Tracery'ego Fire Off, należącego do p. Fribourg'a.

Drugim był w dużym odstępie od trzeciego niedawny zwycięzca Prix Delatre, syn Massine'a Strip the Willow. Można przypuszczać, iż dwa te ogiery odegrają rolę i w ciągu sezonu.

Wogóle stawka ta wywarła wrażenie znacznie lepsze, niż wczorajsza w Longchamp, lecz my wszyscy oczekujemy z niecierpliwością najbliższej niedzieli, gdy rozegraną zostanie w Longchamp Prix Juigne dla trzylatków, które jeszcze ani razu nie biegały!

Ta nagroda w przeciągu ostatnich 5 — 6 lat gromadziła często u startu cały szereg koni, które później stanowiły czoło swojej generacji. Wystarczy przypomnieć, iż w gonitwie tej tryumfowały w wymienionym okresie czasu (bądź też przyjmowały w niej udział) konie w rodzaju: Bois Josselyn, Biribi, Mon Talisman, Ivanhoe, Le Polisson, Cheval de Troie, Kerror, Aldebaran.

W roku obecnym, jak dotychczas skąpo uposażonym w klasowe trzylatki, oczekujemy rozgrywki powyższej gonitwy ze szczególną niecierpliwością. Według krążących tu wiadomości posiadają reputację crack'ów w swoich stajniach: Bracken p. Esmond'a, półbrat Hotweed'a i Brûlette, Rareweed, również p. Esmond'a, oraz Watteau E. bar. Rothschild'a. Niedaleka już przyszłość rozwiąże zapewne to zagadnienie!

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 4 kwietnia 1932 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Nr. 5 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Redakcja „Wiadomości Wyścigowych"** zwraca się niniejszem do pp. właścicieli i hodowców koni pełnej i wysokiej półkrwi z prośbą o powiadamianie wyżej wymienionej Redakcji listownie o każdorazowej sprzedaży należących do nich koni z podaniem: nazwy konia, imienia i nazwiska sprzedającego oraz kupującego, adresu tego ostatniego, wreszcie daty sprzedaży.

Materjał uzyskany tą drogą będzie ogłaszany w miarę napływu w „Wiadomościach Wyścigowych", celem ułatwienia osobom zainteresowanym nabycia wiadomości o miejscu znajdowania się wyżej wymienionych koni.

— **Wszyscy pp. hodowcy i właściciele koni** pełnej i półkrwi angielskiej, właściciele stajen wyścigowych i jeźdźcy-gentlemani proszeni są o łaskawe nadesłanie adresów do Sekretarjatu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16 (potrzebnych dla zaprowadzenia kartoteki adresów) oraz zawiadamianie o każdej zaszłej zmianie.

— **P. F. Tarkowska z Poznania** nabyła od hr. Hutten-Czapskiego z Modrza pięć klaczy dwuletnich: Bachantkę (Aberglaube — Bonnie Lassie), Nadobną (Danilo II — Niedek), Igraszkę (Gulliver II — Irmela), Ochotną (Humbug — Opposition) oraz Idyllę (Danilo II — Ilsenburg). Do tejże stajni przechodzi Głuszec, Grom II i Herkules. Stawką opiekować się będzie tr. M. Modzelewski.

— **Stajnia p. M. Róga** zgodziła na drugą rękę żok. S. Pasternaka.

— **Stajnie L. J. bar. Kronenberga, „Ktery-Szepietów" oraz „Bartoszówka"** przybyły na tor 10-go b. m.

— **Przesunięcie terminów Wystaw Koni.** Wobec przesunięcia terminu Targów Wschodnich we Lwowie, terminy wystaw koni zostały ustalone następująco:

Lwów: 24, 25 i 26 czerwca 1932 r.

Łuck: 4, 5 i 6 czerwca 1932 r., natomiast w Krakowie, projektowana wystawa się nie odbędzie.

— **Zmiana terminu wystawy koni remontowych we Lwowie.** Na skutek starań Dyrekcji Targów Wschodnich we Lwowie, przesunęło Ministerstwo Spraw Wojskowych termin wystawy koni remontowych we Lwowie na dnie 24, 25 i 26 czerwca b. r., wskutek czego wyżej wymieniona wystawa wejdzie w ramy Targów Wschodnich, które w roku bieżącym odbędą się w drugiej połowie czerwca,

— **Do stajni „Strzemię"** przybył 2 l. og. gn. Force majeure (Fils du Vent — Drachma), hod. p. St. Freytaga.

— **Turf Club w Wilnie** podał prośbę do Ministerstwa Rolnictwa o przeniesienie terminu tegorocznego meetingu z dni od 15 do 29 maja na dnie od 18 czerwca do 3 lipca.

W razie pomyślnego rozstrzygnięcia, zmiana ta będzie razem z programem podana w „Wiadomościach Wyścigowych" 1 maja.

— **Tegoroczne krajowe zawody konne w Warszawie.** Tow. międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce wydało drukiem program zawodów na tegoroczny sezon. Zawody trwać będą przez tydzień, od 13 do 21 maja r. b.

W dniu I-ym rozegrana będzie próba na czworoboku, stanowiąca część konkursu ujeżdżenia konia (suma nagród zł. 1.500). W II-gim — konkurs otwarcia (zł. 3.400 dla 3-ch serji koni). W III-cim — próba w skokach z konkursu ujeżdżenia, konkurs Łazienek (handicap „B", dla jeźdźców cywilnych zł. 900) oraz szampjonat skoku na wysokość im. ś. p. Al. hr. Skrzyńskiego (zł. 1.000).

W IV-tym — konkurs im. ś. p. Fr. Jurjewicza (konkurs szybkości; zł. 3.500) i konkurs im. św. Jerzego (dla jeźdźców cywilnych; zł. 900). W V-tym — konkurs „Armji polskiej" im. marsz. Piłsudskiego (handicap „A"; zł. 4.500). W VI-tym — szampjonat konia im. szefa dep. kawalerji o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez kawalerję Rzp. Chili zł. 5.000 (próba na czworoboku), konkurs pożegnalny o nagrodę p. Henr. Zandbangowej (handicap „C", zł. 1.500) i szampjonat konia (próba wytrzymałości). W VII-ym — szampjonat konia (próba w skokach).

Przerwy będą 17 i 20 maja.

Warunki naogół podobne, jak w r. z.

Sekretarjat Tow. mieści się w kasynie oficerskiem, Al. Szucha 29 (tl. 8-28-23).

— **Bibliografja.** Pełne inicjatywy i twórczych poczynań Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego wydało „K a l e n d a r z W y ś c i g o w y" na rok 1932.

Wydawnictwo to ma na celu zobrazowanie rozwoju naszej hodowli konia arabskiego, w szczególności zaś rozwoju wyścigów. Na treść kalendarza złożyły się następujące przedmioty i opracowania:

Władze Towarzystwa,

Sprawozdanie z Walnego Zebrania dn. 27.XI.31,

Sprawozdanie z wyścigów koni arabskich w r. 1931,

Alfabetyczny spis koni oraz wykaz sum przez nie wygranych,

Reproduktory arabskie wraz z sumami wygranemi przez ich potomstwo,

Wykaz właścicieli stajen według sum wygranych przez ich konie,

Wykaz hodowców według sum wygranych premjami hodowlanemi przez przychówek ich stad,

Wykaz koni arabskich 3-letnich, które w r. 1931 na torach polskich wygrały powyżej 2.000 zł.,

Wykaz koni 4-letnich i st., które w r. 1931 na torach polskich wygrały powyżej 2.000 zł.,

Wykaz reproduktorów arabskich, których potomstwo wygrało w r. 1931 na torach polskich ponad 5.000 zł.,

Propozycje wyścigów koni arabskich na r. 1932,

Członkowie Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,

Stada,

Ogłoszenia,

Spis rzeczy.

Kalendarz wydany jest w formie małej ósemki o 104 stronicach druku. Szata zewnętrzna bardzo estetyczna: książka wykonana jest na papierze kredowym i ozdobiona licznemi ilustracjami. Na okładce przykuwa wzrok artystycznie wykonany rysunek głowy pustynnego araba.

Po za działem oficjalnym i opracowaniami statystycznemi kalendarz zawiera opisy stad oraz liczne rodowody wybitniejszych koni. Podane też są przedruki artykułów o naszej hodowli z pism zagranicznych: „Le Sport Universel Illustré" i „Deutsche Sankt Georg Sportzeitung".

Towarzystwu Hodowli Konia Arabskiego należy się wielkie uznanie za owocną jego działalność, w szczególności zaś podkreślić wypada zrozumienie, z jakiem Towarzystwo odnosi się do wszelkiego rodzaju wydawnictw propagandowych, które od lat kilku stale się ukazują. Wydawnictwa te zawsze cechuje precyzyjne i fachowe opracowanie oraz wysoce estetyczny wygląd zewnętrzny.

Dzięki tej działalności, nasza hodowla arabska staje się coraz popularniejszą i niewątpliwie wpływa to w znacznej mierze zarówno na tworzenie dodatniej opinji o naszych możliwościach na zachodzie, jak i na wzmożenie zainteresowania wśród hodowców krajowych, nadając życiu temu żywsze tętno i ruch. **W. P.**

— SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.

Stajnia p. Wiktora Mirny:

Kolory: k. od połowy szafirowa, górna połowa biała, cz. szafirowa. Trenuje właściciel.

płn. og. kaszt. Tout en Haut (Cannobie — Tillie Vallie),
płn. og. gn. Goliath (Bancar öcsese — Gondola),
4 l. kl. kaszt. Mary Lou (Harsona — Mennin Gate).

Stajnia Bartoszówka:

Kolory: k. czerwona, r. i cz. stalowe. Trener: Stanisław Balcer. Żokej: Aleksander Fomienko.

5 l. og. kaszt. Dam (Schlingel — Radiation),
4 l. og. sk. gn. Drum (Stavropol — Belgja),
4 l. og. gn. Dri-Dri (Manton — Lanoline),
4 l. og. gn. Drim (Stavropol — Roli Poli II),
4 l. kl. gn. Colombina (Stavropol — Dźwina II),
3 l. og. gn. Dżems (Villars — Lanoline),
3 l. kl. gn. Dżonka (Illuminator — Roli Poli II),
3 l. og. gn. Dżek (Villars — Belgja),
2 l. og. c. gn. Dominator (Illuminator — Lady Pegöys),
2 l. og. D'or (Mah Jong — Radiation),
2 l. kl. sk. gn. Do-re-mi (Schlingel — Remiza),
2 l. kl. c. gn. Donna (Villars — Belgja),
2 l. kl. kaszt. Dola III (Schlingel — Rola),
2 l. kl. gn. La Valetta (Villars — Lanoline),
2 l. kl. kaszt. Enigma II (Schlingel — Emaille).

Stajnia „Ktery-Szepietów":

Kolory: k. i cz. niebieskie w podłużne żółte pasy, r. żółte. Trener: Andrzej Matczak. Żokej: vacat.

5 l. og. sk. gn. Burłaj (Manton — Bursa),
4 l. og. kary Wagram (Manton — Ewa),
4 l. og. gn. Beduin II (Parsifal — Berceuse),
4 l. og. gn. Temperament (Manton — Rybitwa),
3 l. og. kaszt. Alkazar (Fils du Vent — Berceuse),
3 l. og. c. gn. Lirnik (Ballyheron — Sonja),
3 l. og. gn. Gryf (Brutus — La Garçonne),
3 l. og. gn. Elaborat (Illuminator — Elektra),
3 l. kl. gn. Brytanja (Illuminator — Bursa).
3 l. kl. gn. Szarża (Illuminator — Salva),
3 l. kl. c. gn. Sara (Illuminator — Siam),
3 l. kl. gn. Tamara (Illuminator — Rybitwa),
3 l. kl. c. gn. Irish Star (Stornoway — Cyllavista),
2 l. og. gn. Burzan (Illuminator — Bursa),
2 l. og. c. gn. Retour (Illuminator — Rêve d'Or),
2 l. kl. gn. Szarfa (Illuminator — Salva),
2 l. k. sk. gn. Granica (Illuminator — La Garçonne),
2 l. kl. gn. Tarcza (Illuminator — Rybitwa),
2 l. kl. c. gn. Lidja (Illuminator — Sonja),
2 l. kl. kaszt. Elita (Illuminator — Elektra).

Stajnia pp. K. i S. Enderów:

Kolory: k. i cz. srebrne, r. i pas poprzeczny amarantowe. Trener: M. Stanisławski. Żokej: S. Michalczyk.

4 l. og. c. gn. Duce (Fils du Vent — Lepante),
4 l. og. kaszt. Jowisz II (Baccarat — Malaga),
4 l. og. kaszt. Jerry (Baccarat — Mała Langden),
4 l. og. kaszt. As Coeur (Transcendent — Nicely),
4 l. kl. gn. Jasiołda (Villars — Simplicité),
3 l. og. kaszt. Barbe Bleu (Palatin — Nicely),
3 l. og. kaszt. Kolibri (Witeź — Flore Fina),
3 l. kl. kaszt. Kleo (Witeź — Eleonore),
2 l. kl. gn. Bernina (Öreg lak — Belgrove),
2 l. og. kaszt. Maraton II (Oszczep — Erato),
2 l. kl. kaszt. Lady Langden (Oszczep — Mała Langden),
2 l. kl. c. gn. Little Star (Mah Jong — Flore Fina).

Stajnia płk. W. Andersa:

Kolory: k. i r. niebieskie z ponsowym poprzecznym pasem, cz. ponsowa. Trener: Zbigniew Michalczyk, jeździec: Kusznieruk Ludwik.

6 l. og. gn. Ibanez (Illuminator — Dame),
6 l. og. gn. Fijołek (Coriolanus — Rózga),
6 l. og. gn. Cyklon II (Fils du Vent — Alpha),
5 l. og. sk. gn. Beduin (Albula — Mia May),
5 l. og. kaszt. Derkacz (Manton — Angara),
5 l. kl. gn. Ironja (Fils du Vent — Dryada),
3 l. kl. gn. Fair Play (Kentish Cob — Sweet Bee),
2 l. kl. kaszt. Junona (Harlekin — Rosenmaid),
2 l. kl. gn. Jagoda (Harlekin — Caffeetante).

Stajnia p. Czesława Nowackiego:

Kolory: k. żółta, r. zielone, cz. pasy żółte i zielone. Trener: Aleksander Pacurko, jeździec: Stefan Cherubim.

4 l. kl. kaszt. Chyża (Schalk — Csacsi),
4 l. og. gn. Dniester (Palatin — Déli Szél),
4 l. og. sk. gn. Przebój (Schalk — Podmelec),
4 l. og. kaszt. Nurmi (Harsona — Nevin),
4 l. kl. gn. Persona Grata (Soval — Paulette),
3 l. kl. gn. Polmoodie VII (Ballyheron — Polmoodie VI),
3 l. kl. sk. gn. Anna Belle (Illuminator — Beluga).

Pod tym samym zarządem znajdują się stajnie **rtm. Wacława Linhardta:**

płn. og. kaszt. Pan Prezes (Schalk — Pergettyü).

por. Michała Bohdanowicza:

płn. og. gn. Herold (Mości Książe — Helenka).

por. Czesława Juścińskiego:

płn. kl. gn. Florida II (Parachute — Desdemona).

Stajnia treningowa majorów E. Kownackiego i W. Ujejskiego w Rudnie, p. Zimnawoda k/Lwowa.

Trener: G. Wilhelm; żokej — vacat; jeździ chłopak: G. Wilhelm — junior.

M. i T. Babeccy.

Kolory: k. i r. czarne, cz. czerwona.
4 l. og. Epikur (Palatin — Elida).
3 l. kl. Traviata (Palatin — Tihany).

W. hr. Piniński.

Kolory: k. granatowa, r. i cz. żółte.
3 l. og. Tenek (Schalk — Ta Trzecia).
2 l. og. Bantam (Bafur — Tea).
2 l. kl. Tęcza II (Schalk — Ta Trzecia).
2 l. kl. Sonata II (Schalk — Septima).

J. Sosnowski.

Kolory: k. i r. górna połowa biała, dolna czerwona, cz. biała.
płn. og. Mumm (Hadschar — Minerva).
płn. og. Semper Idem (Przemyśl — Sundabunda).
płn. wał. Mucker (Lycaon — Melinda).

St. „Zalesie".

Kolory niezarejestrowane.
4 l. kl. Sonja II (Leonidas — Sorau).
3 l. kl. Rewia (Villars — Renia).

Konie różnych właścicieli biegające w kolorach stajni **„E. Kownacki i W. Ujejski".**

Kolory: k. i r. złote, szwy i cz. czarne.
5 l. kl. Ghicka (Carabas — Gamratka II).
5 l. kl. Pernifée (Fedorius — Pernizios).
4 l. kl. Melodie (Schalk — Muczus).
3 l. og. Karat II (Carabas — Złotka).

Znajdujące się w treningu konie arabskie pomieszczono w Nr. 9 „Jeźdźca i Hodowcy".

Stajnia p. Janusza Michelisa.

Kolory: k. niebieska, szarfa, rękawy i cz. białe.
3 l. og. gn. Druid (Illuminator — Bodrog).
3 l. og. gn. Doping (Villars — Prim Lass).

Stajnia p. Józefa Skolimowskiego, Łuck.

Kolory: k. biała, pas czarno-błękitny, cz. czarna. Trenuje właściciel.

4 l. kl. sk. gn. Awangarda (Ritter — M-me Loulou pół krwi).
3 l. og. gn. Kujawiak (Manton — Mazurka).
3 l. kl. gn. Kometa (Manton — Elektra pół krwi).
2 l. og. sk. gn. Almaviva (Berliner — M-me Loulou pół krwi).

Stajnia p. Stanisława Janasza.

Kolory: jeszcze nie zarejestrowane. Trener: Michał Małenda.
2 l. kl. sk. gn. Giralda (Villars — Dyletantka).

Stajnia rtm. W. Bobińskiego.

Kolory: k. błękitna, pas srebrny. Trenuje i jeździ w gonitwach gentelmeńskich właściciel. Starszy stajenny i jeździec — Czesław Wojtkowiak.

płn. og. gn. Zygfryd (Balthazar — Tilly II),
5 l. og. kaszt. Grzybek Pierwszy (Wily Attorney — Rózga),
5 l. og. gn. Harriman (Ballyheron — Czarnobrewa),
4 l. og gn. Chapeau Bas (Illuminator — Prim Lass),
4 l. kl. kaszt. Chérie (Huszar II — Tilly II).

Stajnia p. Zygmunta Skolimowskiego.

Kolory: k. i r. niebieskie z czarnym pasem, cz. czarna. Trenuje właściciel, jeździec: Józef Szyszko.

4 l. og. gn. Mon Ami (Manton — Arogantka).
3 l. og. gn. Rezolutny (Pergament — Arogantka).
2 l. og. kaszt. Maharadża (Mah Jong — Ałła).
2 l. kl. gn. Sweet Melitta (Manton — Arogantka).

Stajnia por. Edwarda Rachwalskiego.

Kolory: k. i r. ceglaste, szarfa srebrna, cz. żółta. Trenuje właściciel, jeździec: chł. St. Karwat.

płn. wał. gn. Bagnet (Huszar II — Lola Beeth).
płn. kl. sk. gn. Bibiella (Laudanum — Sybilla).
6 l. kl. gn. Gereza (Stavropol — Uciecha).

Stajnia p. Wacława Szczypiorskiego.

Kolory: k. i r. żółte, cz. zielona. Trener: Michał Gąsowski.
2 l. og. gn. Rekord II (Fakir — Kara Teke).
2 l. kl. gn. Rozkosz (Fakir — Mathilde II).

Stajnia p. Feliksa Chmielewskiego.

Kolory: k., r. i cz. wiśniowe, szarfa biała. Trener: Michał Gąsowski.

3 l. og. gn. Pandar (Parachute — Mathilde II).
3 l. kl. c. gn. Pika (Double Up — Kara Teke).

Stajnia pp.: Feliksa Chmielewskiego i Józefa Łyżwińskiego.

Kolory: k. i r. wiśniowe, szarfa biała, cz. seledynowa. Trener: Michał Gąsowski.

4 l. og. c. gn. Hajduk II (Parachute — Braga).
4 l. kl. gn. Harfa II (Parachute — Marichette).

Stajnia „Web".

Kolory: jeszcze nie zatwierdzone. Trenuje właściciel.
2 l. og. gn. Aramis (Lindy — Flash Spot).
2 l. kl. kaszt. Arabella (Soldennis — Royal Polly).
2 l. kl. gn. Arinarja (Knight of the Garter — Vesington Comet).

Stajnia p. Jerzego Boryckiego.

Kolory: k. i r. granatowe w białe koła, cz. biała. Trenuje jeździec Bolesław Gruda.

3 l. kl. gn. Danaida (Albula — Auserwählte).

Stajnia p. Kazimierza Rojowskiego.

Kolory: k. stalowa, r. czerwone, cz. czarna. Trenuje p. Władysław Lenczewski.

2 l. kl. c. gn. Anna Karenina (Villars — Bettina).
2 l. og. gn. Atak (Geiser — Magda).

Stajnia p. W. Ostrzyckiego.

Kolory: k. zielona, czarne szarfy przez oba ramiona, cz. czarna. Trener: Wincenty Gawron.

3 l. kl. kaszt. Hulaj Dusza (Balthazar — Very Ugly).

Stajnia p. M. Łuszczkiewicza.

Kolory: k. r. i cz. czerwone. Trenuje właściciel; Jeździec chł. Wł. Jach.

4 l. kl. kaszt. Gri-Gri (Promień — Fokker).
4 l. kl. gn. Blokada (Fiord — Dama półkrwi),
3 l. kl. gn. Nefisa (Namorob — Tillery),
3 l. kl. gn. Cyranka (Fiord — Czajka półkrwi),
2 l. kl. gn. Defilada (Narwal — Druchna półkrwi).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Newbury,** 8 kwietnia.

Greenham Plate, 840 Ł — 1600 mtr.

1. Orwell, 3 l. og. gn. (Gainsborough — Golden Hair po Golden Sun), Mr. W. M. G. Singer, 59 kg., ż. R. A. Jones.

2. Tolvadden, 3 l. wał. (po Tolgus), Mr. A. F. Basset, 57¼ kg., ż. P. Beasley.

3. Firdaussi, 3 l. og. (po Pharos), ks. Aga Khan, 59 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: Andrea, Irish Grass, Sir Joshua, Yellowstone, Galvani, Yellow Cloud, Burnt Mint, Crumpets.

Wygrane o ½ — ½ dł. Czas: 1:52²/₅. Zakłady: 13:8, 100:8, 10:1.

WŁOCHY.

— **Rzym,** 3 kwietnia.

Premio Parioli, 100.000 lirów — 1.600 mtr., dla 3-latków.

1. Jacopa del Sellaio, 3 l. kl. gn. (Coronach — Vice Versa), F. Tesio, 56 kg., ż. P. Orsini,

2. Agrifoglio, 3 l. og. (po Munibe) Razza del Soldo, 58 kg., ż. P. Caprioli.

3. Don Garzia, 3 l. og. (po Havresac II), Cav. Avv. M. Constanti, 58 kg., ż. U. Ginghiali;

bez miejsca: Antioco, Vittoriano.

Wygrane o łeb — kr. łeb — 3 dł. Czas: 1:40,8.

Tot.: 17, 13, 19:10.

JACOPA DEL SELLAIO, kl. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. F. Tesio.	Coronach 4	Hurry On 2	Marcovil 12	Marco	3
				Lady Villikins	12
			Tout Suite	Sainfoin	2
				Star	2
		Wet Kiss	Tredennis 4	Kendal	16
				St. Marguerite	4
			Soligena	Soliman	9
				St. Guntheirn	4
	Vice Versa	Cylgad 22	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Gadfly	Hampton	10
				Merry Duchess	22
		Taslett	William the Third 2	St. Simon	11
				Gravity	2
			Burgonet	Morion	5
				Balornock	1

WĘGRY.

— **Statystyka wyścigów płaskich za rok 1931.**

Właściciele stajen:

	Wygrana Pengö		Wygrana Pengö
Mr. C. Wood	253.900	Bar. S. Harkányi	79.000
J. Dreher	199.000	M. Schiffer	75.000
Hr. D. Wenckheim	153.891	Mr. Corner	46.625
J. Horthy	126.925	Hr. L. Berchtold	44.300
Stajnia Kengyel	93.100	A. Blaskovich	32.000
Gy. Issekutz	88.600	J. Petanovits	26.016
E. Horvát	80.000	A. Mélik	24.700
O. Schiller	80.000		

Hodowcy:

	Wygrana Pengö		Wygrana Pengö
Hodowla angielska	402.375	M. Luczenbacher	69.300
Stado Aszár	222.150	Stado Sütvény	65.600
Hr. D. Wenckheim	138.816	Stado Diószpuszta	56.625
J. Dreher	137.400	Hr. L. Berchtold	51.000
A. Horvát	115.000	Stado Kisbér	50.250
M. Schiffer	113.000	J. Horthy	45.000
Bar. S. Harkányi	89.000	Hr. G. Andrássy	34.000

Trenerzy:

	Wygrana Pengö		Wygrana Pengö
Gy. Hitch	316.100	A. Csernovits	95.300
J. Kaposi	249.091	J. Beeson	90.300
P. Przybyla	249.025	F. Gombolai	84.700
Hr. A. Pejacsevich	222.000	N. Szigeti	82.300
Gy. Issekutz	134.316	M. Zangen	80.000
R. Hitch	117.450	F. Kozuch	65.825

Żokeje:

	Zwycięstw		Zwycięstw
J. Schejbal	60	M. Weissbach	24
H. Teltschik	36	L. Rozsa	21
J. Gutai	33	F. Kaszian	20
L. Csaplár	31	T. Kaszian	18
J. Balog	30	V. Esch	17
F. Csuta	27	D. Blackburn	15
A. Klimscha	25		

Konie:

	Wygrana Pengö		Wygrana Pengö
Starlight	214.000	Satan	37.000
Phönix	80.000	Tihany	35.800
Otranto	62.000	Siker	30.000
Rendes	54.000	Gitano	28.000
Musset	52.000	Adagio	27.000
Rapallo	51.000	Torontál	26.000
Kartárs	49.000	Josnö	24.000
Zápolya	42.000	Kapitany	20.000
Diva	41.000		

Reproduktory:

	Wygrana Pengö
Pázmán (Pardon — Patrie)	362.166
Grand Parade (Orby — Grand Geraldine)	214.000
Tamar (Tracery — Hamoaze)	182.825
Light Hand (Sunstar — Third Trick)	124.625
Nubier (Dark Ronald — Danubia)	109.175
Lavendel II (Wool Winder — Lappalie)	106.600
Sanskrit (St. Frusquin — La Sage)	85.200
Prince (William Rufus — Princess of Tyre)	80.200
Torloisk (Gallinule — Jongleuse)	77.400
Balbinus (Horkay — Belvedere)	68.900
Tetrameter (The Tetrach — Mandola)	62.000
Bony (Bona Vista — Fancy)	48.000
Santorb (Santoi — Countess Torby)	37.000
Mutatós (Gascony — Menotte)	36.825
Son-in-Law (Dark Ronald — Mother in Law)	35.800
Rascal (Raeburn — Kikelet)	28.300
Kokoro (Raeburn — Juliska)	28.225
Naplopó (Pázmán — Napkelet)	27.300
Salmon Trout (The Tetrach — Salamandra)	26.000

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Newbury,** 9 kwietnia.

Newbury Spring Cup, 1.270 Ł — 1600 mtr., Handicap.

1. Abbots Worthy, 4 l. og. kaszt. (Abbots Trace — Pomsan po Pommern), Mr. V. T. Thompson, 50¼ kg., ż. Gordon Richards.

2. Trinidad, 4 l. og. (po Phalaris), Sir Abe Bailey, 54 kg., ż. B. Carslake.

3. Venturer, 4 l. og. (po Prince Galahad) Mr. H. Eves, 50³/₄ kg., ż. K. Gethin;

bez miejsca: 4. Jericho, 5. Link Boy, 6. Segesta, 7. Decorum, 8. Fleeting Memory, 9. Dooley, 10. Ellenborough, 11. Poor Lad, dalej: St. Oswald, Huron, Double Arch, Anthurium, Wild Son, Postabit.

Wygrane o 1½—1½ dł. Czas: 1.49. Zakłady: 8:1, 20:1, 100:8.

— **Wiedeń,** 9 kwietnia.

Przedświt Handicap, 6.500 szylingów — 1200 mtr.

1. Raló, 7 l. og. kaszt. (Bałbinus — Rutilia), Norb. Spitzhofer, 53 kg., ż. G. Nagy.

2. Corvus, 6 l. og. (po Dagor) st. Oberweiden, 65 kg., ż. L. Szabo.

3. Anita, 4 l. kl. (po Torloisk), st. Wienerwald, 46 kg, ż. Bosko;

bez miejsca: Star, Heimwehr, Kinoprinz, Abony, Balbina.

Wygrane o 2 dł. — szyja. Czas: 1:18,5.

Tot.: 25, 12, 16, 19:10.

— **Longchamp,** 10 kwietnia.

Frix Juigne, 100.000 fr. — 2.100 mtr., dla 3-latków, które jeszcze nie biegały.

1. Shred, 3 l. og. gn. (Teddy — Shrove), Ed. Esmond, 58 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Majordome, 3 l. og. (po Montmartin), J. Prat, 58 kg., ż. A. Rabbe.

3. Mon Cher, 3 l. og. (po Checkmate), Vte M. de Rivaud, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Ferular II, Ximenes, Dabant, Watteau, Saint Yves, Pyralis, Divan.

Wygrane o 1½ — 4 — ½ dł. Czas: 2:31,6.

Tot.: 40, 16, 16, 19:10.

La Bourse, 40.000 fr. 2.200 mtr.

1. Sagace, 3 l. og. gn. (Cannobie — La Sagaie), H. Coulon, 49½ kg., ż. G. Vatard.

2. Laeken, 3 l. og. (po Massine), Margr. de Llano, 49½ kg., ż. A. Rabbe.

3. My Lord, 3 l. og. (po Montescou albo Almaviva), R. Bueno, 49½ kg., ż. C. Sautour;

bez miejsca: Dark Dew, Shelley, Domfront, Zing.

Wygrane o 4 — 1 — 1½ dł. Czas: 2:35,4.

Tot.: 61, 28, 21:10.

SHRED, og. gn. ur. w 1929 r. w stadzie p. Ed. Esmond.	Teddy 2	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Amie	Clamart	3
				Alice	2
		Rondeau	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Dorémi	Bend'Or	1
				Lady Emily	2
	Shrove	Pommern 16	Polymelus 3	Cyllene	9
				Maid Marian	3
			Merry Agnes	St. Hilaire	9
				Agnes Court	16
		Silver Tag	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Silver Fowl	Wildfowler	7
				L'Argent	3

DO SPRZEDANIA

Klacze Stadne:

HERA—gniada ur. 1921 r. (Magasan i Czafranka).
KINGA—skaro-gniada ur. 1924 r. (Morganatic i Eloe), z klaczką ur. 21.II 1932 r. po Double Up.
MIRIAM—gniada ur. 1927 r. (Fils du Vent i Hera), z ogierkiem ur. 12.II. 1932 r. po Double Up.
GENIEVRE—skaro-gniada ur. 1918 r. (St. Just i Gin), źrebna z Double Up.

Dwulatki w treningu: Hera, Kinga i Miriam w roku obecnym stanowione Double Up.

PRINCIPESSA—skaro-gniada (Melk i Kinga), siostra Ortela.
PERSANTA—gniada (Melk i Nemezis).
POGOŃ—skaro-gniada (Melk i Genievre).

Wiadomość: Kujawski Związek Ziemian, Włocławek, Hotel Victoria Telefon 108

KALENDARZ WYŚCIGOWY

NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, oraz klasyczne i większe wyścigi ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRJI — WĘGIER — BELGJI wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca" Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 16**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 23 kwietnia 1932 r.** **Nr. 17.**

TREŚĆ Nr. 17: Przed sezonem, (C. d.) Jan Łaszkiewicz. — W „Grand Palais", Leon Kon. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.), K. hr. Rostworowski. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

CASANOVA, 5 l. og. gn. (Balthazar — Crescentic po Salomon), hod. p. H. Woźniakowskiego, własność stajni „Alba", odniósł w r. ub. na 8 startów 5 zwycięstw i 3 razy zajął drugie miejsce, wygrywając ogółem 163.500 zł. Zwyciężył w Nagrodach Krasne, Sac-à-Papier, Janowskiej i im. ks. ks. Lubomirskich oraz zajął II-gie miejsce w Nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej, Jubileuszowej i Wielkiej Warszawskiej, niosąc najwyższą w polu wagę (66 kg.).
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

PRZED SEZONEM.

Przegląd stajen wyścigowych.

(Ciąg dalszy).

Stajnia **Lubicz,** oddział powierzony opiece trenera St. Michalczyka. Stajnia zimowała w Warszawie, mimo to konie wypracowane są doskonale robotą kłusową. Generację starszą reprezentuje jedynie 4 l. Hanka (Priesterwald — Rosenmaid), która idzie dobrze.

Wśród stawki trzyletniej, liczącej osiem głów, w tem siedem wychowanków Stada Krasne (poza jednym Madjar'em, same Parachute'y), przedewszystkiem interesuje nas Imperator (Parachute — Frosted Ice), crack stajni, zeszłoroczny zwycięzca Produce'u i nagrody Borowna, gdzie pobił Finesse i Dżemsa.

Imperator rozrósł się, wygląda doskonale, nie jest zbyt głębokim, lecz popręgu posiada dosyć; ciekawą będzie wielce tegoroczna karjera tego źrebca, półbrata Głuszca, pochodzącego ze znakomitej linji żeńskiej (St. Marguerite).

Izobar (Parachute — Sobótka), półbrat Fagasa, kulał jako dwulatek, obecnie wzbudza duże nadzieje; jest to nieduży, mocny, smaczny, umięśniony, z dobremi partjami ogierek, wygląda na dobrego szermierza. Szybki Imp (Parachute — Strypa), rodzony brat Fordona (w roku zeszłym zdobył dwie gonitwy), zmężniał, opuścił się, jest harmonijnym ogierkiem. Wzbudzająca w lecie roku zeszłego duże nadzieje córka Parachute'a i Iskry, Inri Garia (wiosną roku zeszłego na galopach biła Imperatora) miała kilkakrotnie bukszyny, jako dwulatka biegała zaledwie trzy razy, mimo to zdobyła jedną gonitwę; obecnie rozrosła się, jest sznytową, długą, z linjami i dobrą łopatą klaczą, da prawdopodobnie mówić o sobie. Damsel (Fils du Vent — Resolute), hod. A. hr. i margr. Wielopolskich, jest nieduża, smaczną, harmonijną, dobrze ożebrowaną kasztanką, w roku zeszłym wygrała dwie gonitwy i była dwa razy drugą.

Stawka dwuletnia zawiera osiem koni, przeważnie stada Krasne. Rodzony brat Imperatora, Jawor III (Parachute — Frosted Ice) przedstawia typ wspaniałego kasztana, bardziej harmonijnego, niż jego wielki brat, idzie doskonale, wygląda na klasę; Janczar III (Parachute — Iskra) długi, z linjami, pokrywający dużo ziemi, Jowisz III (Parachute — Pera) mocny, dobrze ożebrowany, krępy ogier; Jawa II (Parachute — Lex), sznytowa, pokrojem wzbudzająca nadzieje na klasę — bardzo korzystne wywierają wrażenie i obiecują podtrzymywać sławną tradycję stada, z którego się wywodzą.

Oddział drugi tejże stajni, znajdujący się pod opieką trenera K. Chatisowa. Pełnoletnie: Figaro (Mości Książe — Rusałka) i Farmazon (King's Idler — Blitzmädel) znajdują się w ruchu; stawkę czteroletnią reprezentuje Jaga (Illuminator — Ofelja), sześciokrotna zwycięzczyni w roku ubiegłym oraz Jowisz (Manton — Rara Avis), trzykrotny zwycięzca.

W stawce trzyletniej, składającej się z czterech koni, zwraca uwagę trzykrotny w roku zeszłym zwycięzca Krater (Villars — Vola), doskonałej krwi, szlachetny, głęboki, z linjami gniadosz, nie rozrósł się zbytnio, lecz idzie dobrze oraz Irkut (Harlekin — Boule de Neige), potężny kasztan, rozwinął się nie do poznania; nieźle prezentuje się Malgasz (Mości Książe — Bajaderka II).

Stawka 2-letnia liczy obecnie 5 koni, gdyż Donatello półbrat Dollar'a niestety padł. Crack'iem wydaje się być wychowanek stada Krasne, rodzony brat Fordona, Jordan II (Parachute — Strypa), mocno przypominający swego ojca, wspaniały gniady ogier, długi, mocnej budowy, ogromnie rozwinął się przez zimę, wygląda na klasę; półbrat Jagi, Lirnik II (Balthazar — Ofelja), sznytowy, smaczny ogierek oraz Tintoretto (Palatin — Tihany) krępy, mocny, wreszcie Pomona (Palü — Nimfa) dobrze ożebrowana, harmonijna, rozwinięta klacz dopełniają stawkę wraz z Erzsébet (Villars — Benora), która przedstawia się, jako mocna, głęboka, długa, wyrośnięta klacz.

A zatem widzimy, iż również w drugim oddziale tej stajni znajdują się konie, które mają prawo pretendować do najzaszczytniejszych tryumfów.

Stajnia **„Łochów"** zawiera zaledwie trzynaście koni, oparta jest jednak nie na ilości, lecz na jakości materjału. Piękny syn Parth'a West Nor West powędrował do Łochowa, gdzie zajął boks reproduktora; pełnoletni Chevrefeuille (Polly's Jack — Channel Tunnel), zwycięzca gonitwy im. hr. Krasińskiego w 1930 r., w roku zeszłym cierpiał na dolegliwości przewodu pokarmowego, obecnie wygląda dobrze, znajduje się „w ruchu", że zaś posiada klasę, o tem dawno wiemy. Parthian Memories (Parth - War Memories) rozwinęła się nieco, Presto III (Graf Ferry i Politik) przedstawia typ mocnego, grupowego szermierza; niejednokrotny w roku zeszłym zwycięzca Amulet (Palatin — Alderney) wygląda zadawalniająco.

Trzyletnią stawkę reprezentuje francuskiego pochodzenia Beheń (Cimiez — Bonaventura), ogierek pożyteczny oraz klasowa córka Villars'a i samej Gaff — Genova, tryumfatorka w gonitwie Widzowa roku ubiegłego. Genova rozrosła się, nabrała partji, jest sznytową, długą klaczą, idzie doskonale.

Stawka 2-letnia, składająca się z siedmiu szermierzy, stada Kresowej Spółki Hodowlanej, urodzonych we Francji i pochodzących po doskonałych reproduktorach i klaczach, wzbudza naturalnie wielkie zainteresowanie. Znajdują się tam: Salsomaggiore (Burne Jones — Susie)

długi, ożebrowany, mocny, ciemny gniadosz; Torino (Garrisankar — Toothpick) sznytowy, zwięzły, kościsty; Mr. Pinch (Tom Pinch — Marionette) duży, harmonijny, kościsty, mocny ogierek; Augustus Rex (Lex — Alderney), długi, głęboki, szlachetny; Marisetta (Clarissimus — Malle), sznytowa, pokrywająca dużo ziemi, długa, harmonijna kasztanka, wreszcie Ricordo (Chaud — Ronaldine) i Vallombrosa (Town Guard — Valailles).

Oczywiście, zawcześnie jest dzisiaj, aby stawiać jakiekolwiek horoskopy tej młodzieży, w każdym razie reprezentuje ona krew wybitną.

W tejże samej stajni, pod opieką tegoż trenera znajdują się konie p. **Paschalskiego,** pochodzące również ze stada Kresowej Spółki Hodowlanej. 4-letni Mospan (St. Ouen — Malle), zwycięzca Hcpu Małopolski, niezbyt jest pewny na nogach, w stawce czterech trzylatków Tuberosa (Ballyheron — Toothpick) rozwinęła się, również jak i Mondevideo (Tapin — Malle), kościsty kasztan, z partjami, natomiast Tarvisio (Tapin — Tresorière) potężny, kościsty kary ogier, który zeszłego lata na galopach zdawał się czas jakiś nie do pobicia przez jakiegokolwiek konia na torze, niewiadomo, czy wogóle ukaże się na starcie z powodu stanu nóg, a wielka byłaby szkoda, gdyż w tym synie Tapin'a tkwią prawdopodobnie duże uzdolnienia.

Stajnia **„Ktery-Szepietów"** zimowała w Kterach, gdzie robota odbywała się w dość sprzyjających warunkach, do Warszawy przybyła w dniu 10 kwietnia. Wśród generacji starszej poza Temperamentem i Burłajem znajdują się dwa crack'i: 4 l. Wagram (Manton — Ewa), fenomenalny dwulatek, zwycięzca nagrody Rulera jako trzylatek oraz 4-letni Beduin II (Parsifal — Berceuse), drugi o łeb w Produce za Duce'em i drugi w Derby za Essorem.

Z Wagramem w roku zeszłym nie szło wszystko, po myśli, obecnie wygląda doskonale, zmężniał nieco, po dawnemu fascynuje widza, stajnia ma nadzieje, iż w roku bieżącym powróci do swej dawnej świetnej formy. Potężny Beduin II, który w roku zeszłym również nie miał zbyt szczęśliwego okresu i wcześnie zszedł z toru, obecnie idzie dobrze, będzie prawdopodobnie przygotowywany na dłuższe, dystansowe gonitwy.

Wśród stawki trzyletniej, zawierającej dziewięć głów, znajdują się: półbrat Beduina II, syn Fils du Vent'a Alkazar, w roku zeszłym miał bukszyny i martwiaki, występował zaledwie trzy razy, pod koniec sezonu łatwo zwyciężył, jest to potężny, z dobrą łopatą kasztan, wzbudza nadzieje; Szarża (Illuminator — Salva), sucha, z linjami wyścigowemi klaczka, rozrosła się, idzie dobrze; córka znanej Bursy i Illuminatora, Brytanja, zmężniała, wydłużyła się; Lirnik (Ballyheron — Sonya) będzie prawdopodobnie dobrym grupowym szermierzem; Tamara (Illuminator — Rybitwa) chorowała jako dwulatka, obecnie wzbudza nadzieje, jest to mocna, głęboka klacz na niskich nogach; irlandzka Irish Star (Stornoway — Cyllavista), długa, z łopatą, rasowa posiada dobre dźwignie i ładną akcję.

Wśród siedmiu dwulatków Burzan jest ostatniem źrebięciem Bursy (i Illuminatora), którego przyjście na świat przypłaciła życiem, jest to rasowy, długi ogierek, rusza się ładnie; Retour (Illuminator — Rève d'Or), pierwszy żyjący przychówek swojej matki, smaczny, z dobrymi stawami; Szarfa (Illuminator — Salva), głęboka, z linjami, pokrywa dużo ziemi; Elita (Illuminator — Elektra), szlachetna, mocna, ożebrowana, prawidłowa oraz Granica (Illuminator — La Garconne), kara klacz, sucha, długa, z ładnym ruchem—wywierają korzystne wrażenie.

Stajnia w roczniku dwu i trzyletnim opiera się na potomstwie Illuminatora, który po przejściowym, mniej pomyślnym dlań okresie, zdaje się mieć lepsze sezony przed sobą, do czego, jako ogier budowny, doskonałej krwi i niezłej performance, ma pełne prawo.

Stajnia p. **M. Bersona** zimowała w Lesznie, gdzie konie zimą cantrowały, aczkolwiek z przerwami, wywołanemi również brakiem pokrywy śnieżnej, do Warszawy przybyła 15 kwietnia.

Zwycięzca gonitwy im. A. Wotowskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej, 6-letni Colombo (Fils du Vent — Poinsettia) jest w ruchu. W stawce czteroletniej znajduje się zwyciężczyni nagrody Wiosennej, Ułanów Jazłowieckich i Oaksu—Ersilja (King's Idler — Angara), harmonijna, długa, szlachetna, racing like, z potężnym zadem, silnie umięśniona, pokrywa dużo ziemi, idzie dobrze; Encole (Franklin — Princess Picton) był i pozostał mocnym, zwięzłym, dobrze ożebrowanym, muskularnym szermierzem; pozostałe czterolatki idą dobrze.

Wśród sześciu trzylatków, największe nadzieje wzbudza Frajer, Ingoda, French. Frajer (Villars — Fiora), zwycięzca gonitwy im. J. Reszkego, wydłużył się, pogłębił; Ingoda (Harlekin — Graisse), rodzona siostra Fałady, w zeszłym już roku wzbudzała wielkie nadzieje, miewała doskonałe występy, jest to klacz duża, głęboka, z linjami, potężnym przodem, dobrymi stawami, imponuje pięknością; French (Villars — Alcantara) — idzie dobrze.

Stawka dwuletnia zawiera osiem głów, stada własnego, J. hr. Czarneckiego oraz Kozienickiego.

Trzy ogiery Harlekiny, stada J. hr. Czarneckiego, prezentują się imponująco: syn Odolie, Jaspis jest szlachetnym, harmonijnym, mocnym, długim i rosłym kasztanem; syn Combres, Jumar, ciemny gniadosz, zwraca uwagę sznytem, dobrem związaniem, silną, a przytem harmonijną budową; wreszcie Jawor II, syn Beate, jest ogierkiem mocnym, dobrze ożebrowanym, głębokim, z łopatą i stawami skokowymi, przodem nisko osadzonym.

Syn zasłużonej Nabotoris i King's Idler'a, Grand, własnego stada, nieduży, harmonijny, mocno zbudowany, przy ziemi, głęboki ogierek wywiera wielce sympatyczne wrażenie. Pochodząca z Kozienickiej pepiniery córka znakomitej Fatimy i Fils du Vent'a (pierwszy przychówek swojej matki) Lauda II jest sznytową klaczką, dość głęboką, szlachetną, umie się podobać.

W konkluzji stajnia zdaje się wkraczać w sezon mocno uzbrojona we wszystkie roczniki.

(D. c. n.) *Jan Łaszkiewicz.*

W „Grand Palais".

Od 1865 roku „Société Hippique Française et d'encouragement à l'élevage du cheval de guerre" **(reconnue établissement d'utilité publique)** przeprowadza co roku w Paryżu wiosenny, inauguracyjny sezon zawodów konnych.

Przez pierwsze kilka lat zawody odbywały się na placach otwartych, a następnie i do dnia dzisiejszego, żeby uniezależnić się od kaprysów wiosennej pogody, w przepisanym, imponującym wielkością oraz smakiem swej architektury „Grand Palais".

Wymiary jego pozwalają na organizację nawet konkursów szybkości i to bez żadnych niedociągnięć, jednocześnie dając miejsce kilkunastu tysiącom widzów.

Warszawa. Przed sezonem 1932 r. Stajnia 1 pułku Ułanów Krechowieckich na rannej przejażdżce. Stawkę prowadzi 4 l. Narta. *(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).*

Oszklony dach usuwa konieczność sztucznego oświetlenia.

Przy tak dogodnych warunkach, tamtejsze zawody w skokach przez przeszkody, prawie nie zatracałyby charakteru prób terenowych, gdyby nie to, że jednak konie nie mogą nie wyczuwać, iż są w krytej ujeżdżalni, co zawsze odmiennie wpływa na sposób ich zachowania się, w porównaniu z zachowaniem się pod wpływem poczucia przestrzeni na otwartem powietrzu.

Sezon rozpoczęto w połowie marca. Trwa on 3½ tygodnia i prawie bez dni wypoczynkowych.

Program przedewszystkiem zawiera ogromną liczbę pokazów koni pod siodłem, dzieląc je dla uregulowania współzawodnictwa na grupy według wieku, typu i t. d. Pokazy te nabierają coraz więcej cech hodowlanych i stanowią pierwszą klasyfikację konia wierzchowego po przejściu z rąk hodowcy, względnie handlarza, do rąk amatora.

Niestety, u nas, tak stosunkowo pomyślnie rozpoczęte pokazy zanikły i koń wierzchowy wtedy tylko daje jakąś satysfakcję hodowcy, gdy wygra konkurs w skokach przez przeszkody lub szampjonat, co może nastąpić: 1) przy nielicznych u nas imprezach hippicznych — bardzo rzadko, 2) gdy koń trafi do odpowiednich rąk, 3) w wieku conajmniej 7 — 9 lat.

Wszystko to składa się na to, że dla zachęty hodowcy, chociażby moralnej, pozostaje bardzo mało, najczęściej zaś nic.

Dalej program paryski uwzględnia premjowanie zaprzęgów amatorskich, które, choć w pojęciu nowoczesnem stanowią przedmiot zbytku, jednak nie dają się zwalczyć ani przez samochody, ani przez kryzys ekonomiczny.

Próby w skokach przez przeszkody są reprezentowane niemal wyczerpująco. Widzimy tu próby krajowe i **nieoficjalne międzynarodowe** (Concours Hippique International, obecnie, według ostatniego wydania Règlement Général de la Fédération Equestre Internationale, należy go odróżniać od Concours Hippique International Officiel), cywilne, wojskowe, dla pań, dla zawodowców, dla koni według wieku i otwarte, konkursy ujeżdżenia i t. d. i t. d.

Ze wszystkiego widać, jak wielką jest cała impreza i jak umiejętnie sportowe próby konia wierzchowego są połączone ideą łączności z hodowlą.

Zawody te mają swoje tradycje i zwyczaje. Prawdopodobnie dlatego też i obecnie w szrankach widzimy obrazki z odległych czasów, gdy wolno było jeźdźcom nie przytrzymywać się kolejności, wskazanej w dziennych programach, gdy wolno było jeźdźcom przed rozpoczęciem przebiegu jeździć po torze, pozwalając koniom oglądać przeszkody, gdy wolno było oczekującemu swej kolejki jeźdźcowi rozjeżdżać po torze, gdy poprzednik jeszcze nie zakończył parcours'u i wysłuchiwać od tego ostatniego mniej lub więcej głośne uwagi o nieplątaniu się pod nogami, gdy wolno było sędziom i jeźdźcom naradzać się na torze co do warunków rozgrywki, gdy zamiast megafonów używano ręcznej blaszanej tuby, przez którą za-

powiadano przy jednoczesnym akompanjamencie orkiestry, gdy jeszcze nie znano numerowanych potników etc.

Nie mieliśmy możności przyjrzeć się wszystkim zawodom. Wyjątek stanowiły dwa konkursy potęgi skoku, z których pierwszy był dla gentleman'ów, a drugi, w dniu następnym, wyłącznie dla oficerów.

Co do jakości materjału Francuzi postępują naprzód ogromnymi krokami.

Np. w konkursie potęgi skoku dla gentleman'ów z 57 zapisanych koni, 26 było pełnej krwi, reszta anglo-araby, lub dobra półkrew, w konkursie oficerskim, uposażonym w stosunkowo słabszy materjał, z 75 zapisanych koni — 13 pełnej krwi, reszta również anglo-araby lub półkrew. W obydwóch tych konkursach, t. zn. na 132 koni, tylko 30 bez podania pochodzenia.

Hasło „potęga i szybkość", rzucone we Francji około roku 1924, w dużej mierze zostaje zrealizowane przez odpowiedni dobór koni konkursowych krwi pełnej i jej szlachetnych odmian.

Jeźdźcy „Grand Palais"?

Nie widzieliśmy ich cztery lata. Termin niedługi, ale jaką znaleźliśmy dużą różnicę!

Gdzie się podziały fotelowe dosiady, przydługie strzemiona, luźne łydki i rzucone wodze?

Zamiast tego półdosiad, bardzo często zupełnie poprawny, normalne strzemiona, umiejscowujące łydki, prowadząca wodza i duży odsetek zupełnie opanowanych koni, a przytem zwrotnych i wygimnastykowanych.

Wyraźna zmiana frontu, nieunikniona przy lotnym umyśle i inteligencji tej nacji. Front jeszcze nie ma linji zakończonej, bo na to potrzeba więcej czasu, niż lat kilka, ale niezawodnie niedługo już mieć ją będzie.

Mówiąc szczerze i krótko.... tamtejsza jazda idzie wprost ku zbliżeniu się z zasadami, obranemi przez jazdę polską, zasadami współczesnemi, które już dały im najzupełniej realne wyniki.

Czy tylko Francuzi idą w tym kierunku?

Podczas ostatniego konkursu Międzynarodowego Związku Jeździeckiego (Fédération Equestre Internationale) w Paryżu, rozpoczętego 7-go b. miesiąca, Włosi wystąpili z projektem całkowitej zmiany dotychczasowego sposobu próby ujeżdżenia w olimpijskim szampjonacie konia, jako przestarzałego. W odpowiedzi na to Niemcy (sic!) pierwsi wypowiedzieli się za rewizją próby na czworoboku i za najpoważniejszem traktowaniem włoskiego wniosku. Polska zaś, znana w F. E. I. ze swoich postępowych poglądów, jednogłośnie została wybraną do Komisji, która ma opracować przyszły program próby ujeżdżenia.

Przypominamy, że w roku 1930, na Kongresie F. E. I. w Lucernie, Polska pierwsza z otwartą przyłbicą rzuciła hasło protestu przeciwko dotychczasowemu sposobowi przeprowadzania prób na czworoboku.

I wówczas, gdy ta myśl zaczęła przybierać realne formy, w najwyższej hippicznej instancji świata, jaką jest F. E. I., liczącej w swych spisach 25 zrzeszonych narodowości, u nas, na łamach „Jeźdźca i Hodowcy", korzystając z ostatniego załamania się statystycznej krzywej polskich wyczynów na torach międzynarodowych, rozpoczęto próby polemiki, co do naszych sposobów jazdy.

Rozpoczęto polemikę w taki sposób, jak byśmy żadnych laurów poprzednio nie mieli. Argumentowano niedwuznacznie tak, że uratować nas może tylko cofnięcie się do poglądów jeździeckich polemizujących autorów. Na szczęście w tych argumentach nikt nie znalazł cyfr, świadczących o wyczynach jednakowo myślących z polemizującymi autorami na forum międzynarodowem w ciągu ostatnich 5 — 10 lat, t. j. przy obecnym poziomie techniki jeździeckiej, bo wygranie, nawet 100 nagród na zawodach, czy gonitwach przeszkodowych w ramach pułku, towarzystw prowincjonalnych, czy nawet ogólnokrajowych — to już dziś nie może być argumentem.

W konkursie potęgi skoków dla gentleman'ów, na równych warunkach, brało udział pięć amazonek. Jak na powagę konkursu i wymiary przeszkód (1.50 mtr.) to duży odsetek.

Z amazonek, najpiękniejszy parcours miała Dunka, pani L. Hasselbalch, na czystej krwi anglo-arabie Baladine. Odpadła dopiero po I-ej rozgrywce (1,60 mtr.), robiąc tylko dwa błędy przy 7 skokach.

Jak ryzykownem jest przeprowadzenie rozgrywek na małej ilości przeszkód, mieliśmy przykład właśnie w tym konkursie.

Do III-ej rozgrywki (1,80 mtr.) stanęły dwa konie. Przeszkód ustawiono dwie.

Obydwa konie przeszły jednakowo, robiąc po jednym błędzie.

IV-ta rozgrywka: jedna przeszkoda. Obydwa konie po jednym błędzie.

V-ta rozgrywka — to samo.

VI-ta rozgrywka — jeden koń bez błędu.

Razem, włączając po jednym próbnym skoku dla każdej rozgrywki, każdy z koni wykonał po 20 skoków. Przy rozgrywce na całym parcours'ie trudno przypuszczać, by osiągnięto takąż ilość skoków.

A jakby postąpiło w tym wypadku Jury, gdyby, zaczynając od IV-ej rozgrywki, żaden z koni nie mógł skoczyć czysto?

Takiż konkurs oficerski został zakończony po jednej rozgrywce na 1,60 mtr. Jest to dowód różnicy w materjale końskim tamtejszych jeźdźców cywilnych i wojskowych.

Podczas trwania oficerskiego konkursu potęgi skoku, przybył do „Grand Palais" Prezydent Rzeczypospolitej Doumergue i ze swej loży przyglądał się zawodom.

Dla ożywienia sezonu, od czasu do czasu są organizowane rozmaite pokazy, jak karuzele w strojach historycznych, jazda figurowa oddziałów wojskowych i t. p.

W obecnym roku popisywał się szwadron spahisów, złożony z czterech plutonów.

Świetne małe, orjentalne koniki, zwrotne, jak polopony, ogromne czerwone siodła, tylny łęk których jest tak wysoki, że sięga jeźdźcom prawie do łopatek, kieźnane tylko munsztukiem ze stalowym pasem, zamiast łańcuszka, okulary przy policzkach uzd, barwne wstęgi w ogonach i grzywach, białe burnusy i zawoje jeźdźców, złotem haftowane buty, stęk wschodnich okrzyków i choć

francuskie karabinki za plecami i francuskie szable pod lewemi tybinkami, wszystko to tchnęło afrykańskim znojem, gdy ten malowniczy szwadron, trójkami i rozwiniętymi plutonami okrążał ujeżdżalnię w wyciągniętym galopie.

Dalej popisy w podnoszeniu z ziemi chustek, jazda stojąc na skróconych strzemionach, kładzenie koni, strzelanie i żonglowanie karabinkami w galopie, zbiórka za buńczukiem dowódcy szwadronu przed lożą Prezydenta, oddanie honoru i wyjazd...

Jeszcze popis jazdy figurowej baterji artylerji konnej i koniec barwnego dnia...

Leon Kon.

Paryż, w kwietniu.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

6) **Bomba,** gniada, ur. 1915 r. w stadzie A. ks. Czartoryskiego po Kartacz (Sac-à-Papier — Namouna) od Lady Daisy (Orme — Marguerite). Zginęła w r. 1927, zostawiając jedynego żyjącego potomka „ale lwa" F a u s t a, który ostatnio zajął boks ogiera czołowego w P. St. Koni w Janowie Podlaskim. Rodowód tej klaczy jest tak cenny, iż chociaż niema po niej córek, niewątpliwie Faust, jako reproduktor odznaczy się w naszej hodowli, więc warto się jej rodowodowi przypatrzyć. Kartacz wygrał Middle Park Plate 1909 i Derby 1910 — co zdziałał Sac-à-Papier nie potrzeba przypominać, Namouna biegała 25 razy, była 15 razy pierwszą, 10 razy drugą, wygrywając 12.118 rbs. Lady Daisy jest matką Magnata 1908, który wygrał Derby i Nagrodę Józefa hr. Zamoyskiego 1912. U Lady Daisy spotykamy incestowy inbreed na Galopin'a przez Orme, wnuka Galopin'a i Marguerite, córkę Galopin'a.

Faust, jako 2-latek był niepobity, dwulatkiem wygrał 6 wyścigów 37.400 zł, w tem Nagrodę Borowna, trzylatkiem — 3 wyścigi 169.118 zł., w tem Nagrodę Grabowskiego i St. Leger, czteroletnim — Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej 45.000 zł., razem 214.118 zł.

7) **Bourgogne,** gniada, ur. 1917 r. w stadzie L. Mantaszewa w Rosji po Saltpetre (St. Simon — Billow) od Brilliante (Santry — Jewelled Wings po Ladas).

Saltpetre jest ojcem naszej Serenady, matki Stavropola. Santry, ojcem derbisty austrjackiego 1911 i dobrego w Polsce reproduktora Dealer'a.

Potomstwo Bourgogne wygrało: 1) E s k o r t a 1924 (Oszczep) 44.530 zł., w tem Nagrodę Grabowskiego 1927, 2) F e r g a n a 1925 (Witeź), jedna z najlepszych klaczy na naszym torze po wojnie, wygrała 169.530 zł., w tem z nagród klasycznych w r. 1928 Nagrodę Grabowskiego, St. Leger, Nagrodę Janowską, w r. 1929 Nagrodę A. hr. Potockiego, Nagrodę Jubileuszową, Nagrodę Sac-à-Papier, 3) H e g i r a 1927 (Ballyheron) 12.270 zł., 4) I m b r o s 1928 (Ballyheron) 4.060 zł., 5) J a v e l i n e 1929 (Villars) 1.800 zł., razem 232.313 zł.

8) **Blameless,** c. gn., ur. 1913 w stadzie Mr. W. G. Canning w Anglji, sprowadzona do stada Krasne przez ks. A. Czartoryskiego, po The White Knight (Desmond — Pella) od Ignorance (Pride — Spellbound).

Jej potomstwo wygrało: 1) F a k i r 1922 (Fils du Vent) wygrał od 1924—1928—45.040 zł., co jest sumą bardzo poważną, zważywszy, że w tym okresie nagrody były bez porównania niższe, 2) D e n i s e 1924 (Madjar) 5.930 zł., 3) E l i j a 1925 (Madjar) 6.160 zł., 4) F a n f a r a 1926 (Parachute) 29.870 zł., 5) G i e w o n t 1927 (Fils du Vent) 19.410 zł., w tem Nagrodę Próbną Wotowskiego 1929, 6) H e r m e s II 1928 (Parachute) 38.600 zł., w tem Nagrodę Kruszyny 1930. Hermes II zdradzał największe z dzieci Blameless zadatki klasy.

Razem potomstwo Blameless wygrało 146.810 zł. Matka stadna bardzo użyteczna, regularna.

Suchy, z konieczności, styl statystyka — hodowcy mimowoli nabiera zacięcia lirycznego, gdy w plejadzie mniej sympatycznych „parvenues" spotyka się klacz ze starego, aklimatyzowanego u nas rodu.

9) **Bursa,** gniada, ur. 1912 r. w stadzie J. Reszkego, własność stada „Ktery-Szepietów", zginęła w r. 1930: po og. San Thiago (Orvieto — Satine) od Brasque (Pickwick — Brassière), pochodzi z rodu B l o n d e, którą przed 48 laty importował z Francji J. Reszke. Aby tylko sucho wyliczyć genealogję jej potomstwa: I. Blonde 1880 (Ferragus — Blanche), matka Braganzy, Ortrudy, II. Braganza 1888 (Energy), matka Beverly (Stronzian), Bengali (Gunnersbury), matki Belle Dame, od niej Bob (Palmiste), od Beverly: Braganza (Galtee More) Balladeuse (Palmiste), Princesse Nitupercas (Gaston), wreszcie III. Brassière 1898 (po Montbar s. Buccaneera), od niej IV. Brasque 1907 (po Pickwick s. Rulera), V. Bursa 1912 — stare dzieje!!

Potomstwo Bursy wygrało: 1) B r u t u s 1923 (Morganatic) 41.158 zł., w tem Derby, 2) B o s f o r 1924 (Morganatic) w 6 latach 33.310 zł., 3) B r a m i n 1925 (Manton) w 3 latach 41.090 zł., (repr. P. S. O. w Łącku), 4) M a d a m e B o v a r y 1926 (Morganatic) w 3 latach 45.670 zł., 5) B u r ł a j 1927 (Manton) w 2 latach 28.400 zł., 6) B r y t a n i a 1929 (Illuminator) 3.900 zł., razem 193.526 zł.

Piękna karjera klaczy stadnej: jeden derbista, reszta dobra klasa, żadnego braku, życzyć trzeba hodowcom, by Madame Bovary i Brytania godnie kontynuowały zasłużony ród Blonde.

10) **Crescentic,** kaszt., ur. 1916 r. w stadzie Mr. A. B. Barrow w Anglji, importowana do Polski przez p. H. Towarnickiego, przedtem własność p. R. Kraińskiego, obecnie p. H. Woźniakowskiego. Crescentic przedstawia tak interesujący problem hodowlany, że warto przestudjować jej obszerniejszy rodowód.

Crescentic, to jedno z najbardziej interesujących pytań hodowlano-genetycznych między naszemi klaczami powojennemi. Czy Casanova jest tylko bardzo udanym fenotypem, czy też Crescentic zainauguruje ród o szczególnie silnych podstawach genotypicznych? Na to dadzą nam odpowiedź w najbliższych latach jej dzieci, z których Caroline (Palatin) i Correggio (Öreg lak) są już w treningu, zaś roczniak Cagliostro (Öreg lak) bardzo obiecujący w stadzie u swego właściciela w Starzawie, gdzie Crescentic oczekuje potomka po Forwardzie.

Rodzice Crescentic: Salomon i The Owl Mare żadnymi fenomenami na torze, ani w hodowli nie byli, a przecież ich połączenie może się okazać w skutkach znakomitem. P. J. U. Niemcewicz w doskonałym i bardzo interesującym artykule w „Jeźdźcu i Hodowcy" 1930 „Studja hodowlane w świetle genetyki i krzyżowań" bardzo dobrze oświetlił zasadę i ewentualne dodatnie skutki nawet bardzo bliskiego krewniaczego chowu; u Crescentic, a zwłaszcza u Casanovy właśnie taki wypadek zachodzi.

Salomon jest synem Love Wisely od klaczy Omaha po Orme. Love Wisely ur. 1893 r. był znakomitym stayerem, w r. 1896 wygrał Ascot Gold Cup, bijąc takie konie, jak Omnium II, Florizel II, Laodamia, Victor Wild i Sir Visto (derbista), w r. 1897 wygrał Jockey Club Stakes, bijąc Velasquez'a, Chelandry i Golette.

Ojciec jego Wisdom 1873 dał prócz Love Wisely, Sir Hugo, Surefoot, Right-away, Sappho (matka Saphira), a prawdopodobnie „kamieniem filozoficznym" tych wielkich rezultatów hodowlanych jest koncentracja krwi Stockwella i jego rodzonego brata Rataplana. U Love Wisely ta koncentracja jeszcze się potęguje, gdyż babka jego Gone jest produktem brata i siostry, bo oboje rodzice jej The Lizard i Vanish są po Honiton, synu Stockwella.

CRESCENTIC	Salomon	Love Wisely	Wisdom	Blinkhoolie	Rataplan	Pocahontas		
					Queen Mary			
				Aline	Stockwell	Pocahontas		
					Jeu d'Esprit			
			Lovelorm	Philammon	The Lizard	Honiton	Stockwell — Pocahontas	
						Japan	Flax	
				Gone	Vanish	Honiton	Stockwell — Pocahontas	
						Retreat	Flax	
		Omaha	Orme	Ormonde	Bend'Or	Doncaster	Stockwell — Pocahontas	
			Pamella	Angelica	St. Angela	King Tom	Pocahontas	
	The Owl Mare	The Owl	Wisdom	Blinkhoolie	Rataplan	Pocahontas		
			Rattlewings	Aline	Stockwell	Pocahontas		
		Graceless	Common	Isonomy	Isola Bella	Stockwell	Pocahontas	
			Grace Emily					

Omaha znowu doprowadziła przez Orme'a krew przyrodnich braci Stockwella i King Toma. Tak przesycony krwią Stockwell — Pocahontas Salomon, połączony z The Owl Mare znowu wnuczką Wisdom'a, dał Crescentic, która w Balthazar'ze prawnuku Wisdom'a (przez matkę Gravity i babkę Gravitation) spotyka trzeci raz swego pradziadka. Może tu leży rozwiązanie zagadki doskonałości Casanovy. Z potomstwa Crescentic tylko dwoje do tej pory na torze się ukazało:

1) C z a t a l d ż a 1925 (Balthazar) wygrała w 5 latach 31.990 zł.,

2) C a s a n o v a 1927 (Balthazar) wygrał w 1929 39.060 zł., w 1930—81.630 zł., w tem Nagrodę Grabowskiego i St. Leger, w 1931—163.500 zł., w tem Nagrodę Krasne Nagrodę Sac-à-Papier, Nagrodę Janowską, razem 284.190 zł.

Suma wygranych dzieci Crescentic wynosi 316.180 zł.

Przed oddaniem do druku tej pracy, nadeszła smutna wiadomość, że Crescentic zginęła. Wielka strata dla właściciela i polskiej hodowli.

(D. c. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Listy z Francji.

W niedzielę 10 kwietnia rozegraną została w Longchamp tradycyjna nagroda Prix Juigne dla trzyletnich koni, które nigdy jeszcze nie biegały. Jak już pisałem w poprzednim moim liście nagroda ta, wartości 150 tysięcy franków, rokrocznie gromadzi u startu najlepsze jednostki z każdorazowego rocznika.

W roku bieżącym, który zapowiada się niezbyt bogato pod względem klasy derby-generacji, oczekiwaliśmy rozgrywki tej gonitwy ze szczególną niecierpliwością. Powiem otwarcie: całkowitej satysfakcji jednak wyżej wymieniona gonitwa nam nie dała.

Pomimo, iż dwa ogiery, które znalazły się na pierwszych miejscach, wykazując znaczną nad rówieśnikami przewagę, bezspornie posiadają pewną klasę i nieraz jeszcze zapewne będą na przodzie, jednak pozostałe, przynajmniej obecnie, dalekie są od tego, aby im przyznać miano „crack'ów".

Prawda, iż wyższy klasą z dwóch zapisanych koni p. Esmond'a, syn Phalaris'a Bracken, cierpiący na bukszyny, nie biegał (stajnia ceni go wyżej od zwycięzcy Shred'a), również pozostał na starcie, prezentujący się doskonale, półbrat wysoce klasowego Vatout — Watteau markiza de Llano, w którym pokładali duże nadzieje doświaczeni, właściciel i trener.

Ciekawym będzie ich następny występ, obecnie zaś powiem, że w gonitwie pewnym zwycięzcą okazał się Shred p. Esmond'a, syn znakomitego Teddy (Ajax) i córki Pommern'a Shrove, który dwa lata temu został sprzedany za grosze na jesiennych licytacjach u Chéri, aczkolwiek pochodził z pierwszorzędnej linji żeńskiej.

Pace wyścigu nie był szybki i ostatnie 200 metrów Shred przeszedł swą długą klasyczną akcją, jakiej nie widziałem prawie u obecnych trzylatków. Drugim był, już „podciągnięty", syn Montmartin'a Majordome, należący do seniora francuskich sportsmanów, ongiś przyjaciela nieżyjącego hr. Morny, 92-letniego p. Jean Prat'a. Sportsman ten lubi widzieć zwycięstwo swego konia już przy debiucie, czem możnaby wytłomaczyć, iż bardzo często przy początku swych występów konie jego są już przefitowane...

W tym samym dniu rozegrane zostały dwie otwarte nawpół klasyczne nagrody dla trzylatków i wszyscy mimowoli porównywali zwycięzców tych nagród z „nowymi przybyszami" z nagrody Prix Juigne. Postaramy się zanalizować to zjawisko, gdyż ze smutkiem, lecz zmuszeni jesteśmy uważać wszystkich tych „tryumfatorów" za kandydatów na przyszłe nasze „classics".

Warszawa. Przed sezonem 1932 r. Karol bar. Rómmel, świetny gentleman-rider szkoli na płotach 5 l. kl. Grażynę na rannej robocie; obok płk. D. Ekse zaszczytnie znany jeździec konkursowy, również tryumfator na torach zagranicznych.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

A więc, Prix La Bourse (2200 mtr.), idąc pod lekką wagą 49½ kg., przeprowadził z miejsca do miejsca i wygrał cantrem Sagace p. Coulon'a, lecz w czasie... 2 m. 35 sek.! I przy tem żółwim pace literalnie nie wpadały w tempo zeszłoroczne znakomitości Laecken i Shelley! Zwycięzca, mocno zbudowany syn Cannobie (Polymelus), zainteresuje polskich hodowców, pochodzi bowiem od klaczy La Sagaie (córki Sardanapale'a i La Lance), która jest półsiostrą Javelot'a, reproduktora w stadzie Ordynata M. hr. Zamoyskiego. Dotychczas dzieci Cannobie były raczej flyer'ami, Sagace przeciwnie, wyobraża typ sumiennego stayer'a.

W jeszcze gorszym czasie (2 m. 21 s. na 2000 mtr.) wygrał, bijąc cały „kwiat" zeszłorocznych klasowych

dwulatków, syn Passebreul'a (Predicateur) Macaroni ,należący również do wyżej wymienionego p. Prat'a. Posiadając wyjątkowo energiczny rzut, Macaroni, po wolnym wyścigu, literalnie rozrzucił swoich konkurentów na prostej i, rzecz prosta, wobec tego styl jego wygranej wywarł bardzo silne wrażenie. W pobitem polu okazały się: top-weight otwartego handicapu Gris Perle p. Hennessy, Son Excellence p. Fribourg'a i niedawny zwycięzca syn Brûleur'a Metz, p. Strassburger'a. Jeśli Macaroni'emu wystarczy stamina'y, aby przejść w dystansowej, szybkiej gonitwie — jego rzut na finish'u będzie groźnym dla najlepszych trzylatków.

W rozegranej dzisiaj w Trembłay 30-tysięcznej gonitwie Prix Ladas, pierwszy raz w roku bieżącym ukazał się na starcie niepobity w roku zeszłym syn Hollister'a Monsieur Jean, p. Maksa Dearly. Przeprowadziwszy pół dystansu, kończył on na trzecilem miejscu wśród czterech koni, przytem zwycięzczynią była daleka od pierwszej klasy Ligne de Fond, E. bar. Rothschild'a. Tak więc jeszcze jeden szermierz, który zawiódł nadzieje!...

Nadchodzące obecnie dwa tygodnie (do 24 kwietnia włącznie) wyjaśnią nam ostatecznie całą sytuację. Cztery wielkiej wagi gonitwy: Prix Penelope dla klaczy, pozostałe dla ogierów i klaczy: Prix Greffulhe w Longchamp, Miss Gladiator w St. Cloud oraz Prix Biennal w Longchamp 24 kwietnia — będą miejscem spotkania dla tych trzylatków, które z tych lub innych powodów wyszły na czoło, i wtedy posiądziemy solidne już dane, aby przepowiadać przyszłych zwycięzców największych klasycznych gonitw obecnego, niezbyt wartościowego, rocznika bieżącego roku.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 13 kwietnia 1932 r.

K R O N I K A.

— **Nr. 6 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Redakcja „Wiadomości Wyścigowych"** zwraca się niniejszem do pp. właścicieli i hodowców koni pełnej i wysokiej półkrwi z prośbą o powiadamianie wyżej wymienionej Redakcji listownie o każdorazowej sprzedaży należących do nich koni z podaniem: nazwy konia, imienia i nazwiska sprzedającego oraz kupującego, adresu tego ostatniego, wreszcie daty sprzedaży.

Materjał uzyskany tą drogą będzie ogłaszany w miarę napływu w „Wiadomościach Wyścigowych", celem ułatwienia osobom zainteresowanym nabycia wiadomości o miejscu znajdowania się wyżej wymienionych koni.

— **Wszyscy pp. hodowcy i właściciele koni** pełnej i półkrwi angielskiej, właściciele stajen wyścigowych i jeźdźcy-gentlemani proszeni są o łaskawe nadesłanie adresów do Sekretarjatu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16 (potrzebnych dla zaprowadzenia kartoteki adresów) oraz zawiadamianie o każdej zaszłej zmianie.

— **Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce** podaje do wiadomości, że z pośród koni zgłoszonych na wystawę koni remontowych, która odbędzie się w czasie od 27 — 29 maja 1932 r. w Poznaniu, koszary 15 Pułku Ułanów, znajduje się dużo klaczy nadających się do chowu.

P. P. Hodowcy, którzy pragnęliby nabyć do swej hodowli takie klacze mają możność ich nabycia na powyższej wystawie, po cenach płaconych przez Komisję Remontową.

— **Żokej Max Amossé,** który przez kilka lat jeździł na torze warszawskim, pozostaje w Paryżu, gdzie przyjął posadę u trenera W. Head.

— **Klacz Platina** (Regent's Park—l'Exilée) urodzona 1920 r. we Francji, źrebna z ogierem Double Up, została nabyta od p. Stanisława Maryewskiego do stada p. Henryka Laskowskiego.

— **Junak,** 2 l. og. gn. (Parachute — Elija) stajni „Lubicz" dotknięty paraliżem na rannej robocie, złamał w tych dniach w boksie nogę i został zgładzony.

— **Stan toru** po kilku dniach suchej pogody pozwala na ostrzejszą robotę.

— **Przybyły na tor stajnie:** p. M. Bersona, gen. K. Plisowskiego, pp. Babeckich, p. Budnego, 8 p. Ul., por. Bukowieckiego i J. hr. Alvensleben-Schönborna.

— **SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.**

Stajnia p. Lesława Dydyńskiego.

Trener — Wincenty Sudek; ż. — vacat.
4 l. og. gn. Dreifus (Parsifal—Abazówka),
3 l. og. kaszt. Bałamut II (Fedorius — Pergettyü),
3 l. og. kaszt. Zeppelin (Gamrat — Victory).
3 l. kl. kaszt. Idaho (Harlekin — Bijou),
2. l. og. kaszt. Arnold (Fils du Vent — Perła IV),
2 l. og. kaszt. Jarosław (Harlekin — Donna Mobile),
2 l. kl. kaszt. Jeanette (Harlekin — Reichsgräfin),
2 l. og. sk. gn. Gallovay (Gamrat — Teddy).
2 l. kl. sk. gn. Apadin (Palü — Niniche),
2 l. kl. gn. Amazonka (Villars — Mary),
2 l. kl. gn. Armanda (Villars — Abazówka),
2 l. kl. sk. gn. Japonia II (Harlekin — Boule de Neige),
2 l. kl. kaszt. Lauda III (Gamrat — Victory),
2 l. kl. gn. Gamgalfa (Gamrat — Galfa),

Stajnia Prowincjonalna: Lesław Dydyński i Władysław Strzelecki.

II-gi oddział:

Trener i żokej — Stanisław Ziemiański.
5 l. og. Valibal (Ballyheron — Valailles),
5 l. kl. gn. Cri du Coeur (Harrier — Creve Coeur),
4 l. og. gn. Pengö (Paladin — Pexi),
4 l. og. kaszt. Adam (Oszczep — Krieau),
4 l. kl. sk. gn. Margaret (Carabas — Medea),
3 l. og. kaszt. Reeleg (Quargel — Reel),
3 l. kl. kaszt. Łomża (Bob — Parma),
3 l. kl. gn. Marmara (Quargel — Minorka),

Araby:

3 l. kl. kaszt. Kaskada (Kohejlan I — Dracena),
3 l. og. siwy Kallian (Farys II — Dydona).

Konie drugiego oddziału biegać będą pod nazwiskiem wspólnem — L. Dydyński i W. Strzelecki.

(D. c. ze str. 178).

Spis Koni Nr. 1.

.arejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

	I	II	III	D.	zł.	gr.	
222) *Odra, kl., ?	—	1	—	3	340	—	P.
223) Odyniec, wał. sk. gn., ur. 1921, imp. z Węgier, wł. M. S. Wojsk., 16 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
224) Odyniec II, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
225) Ogórek, wał. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., Szkoła Podchor. Kawal.	—	—	—	—	—	—	—
226) Ofenzywa, kl. gn., ur. 1922, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 4 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
227) Oksana, kl. gn., ur. 1921, hod. Roman Andrzejowski, wł. por. Tadeusz Jankowski	—	—	1	—	100	—	P.
228) Ola, kl. siwa, ur. 1922, po Ardeur i Lancelotta, hod. p. Wesołowski wł. M. S. Wojsk.	—	1	—	3	675	—	P.
229) Olaf, wał., br. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	—	1	1	4	345	—	P.
230) Olbrzym, wał. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. por. Jan Suchcicki	—	—	—	—	—	—	—
231) Oleander, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
232) *Olimpja, kl., ?	—	—	—	1	75	—	P.
233) *Oliwer, ?	—	—	—	1	100	—	P.
234) Olkusz II, wał. kar., ur. 1921, po Armant i Janina, imp. z Francji, wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	1	1	1	1	1090	—	P.
235) *Omega, kl. ?	—	—	1	—	—	—	P.
236) Omnibus, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 p, Strz. Konnych	—	—	—	1	25	—	P.
237) Onyks, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. por. Henryk Rojcewicz	—	—	—	1	200	—	S.
238) Opal, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 11 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
239) Opal II, ?	—	—	—	1	50	—	P.
240) Opca, kl. gn., ur. 1921, imp. z Anglji, wł. ppułk. Piotr Głogowski	—	—	—	—	—	—	—
241) Opryszek, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 4 p. Strzel. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
242) *Optymista, wał., ?	—	—	—	3	327	50	P.
243) Orbis, wał. c.-gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—
244) *Orda, kl. szp., ?	1	—	—	—	200	—	P.
245) Ordynat, wał. gn., ur. 1921, po Simorgue i 298 Gidran XXVI, hod. Andrzej i Eleonora ks. Lubomirscy, wł. por. Zygmunt Szydek	—	—	—	—	—	—	—
246) Orgja, kl. br.-kaszt., ur. 1921, po Promethée i Oskarine, imp. z Francji, wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	—	—	—	4	238	—	P.
247) Orkada, kl. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
248) Orlica, kl. kaszt., ur. 1921, imp. z Węgier, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Uł.	—	—	1	7	625	—	P.
249) Orlik, wał. gn., ur. 1921, hod. Jerzy Ohlinger, wł. M. S. Wojsk, 3 p. Strz. Konnych	—	—	1	1	125	—	P.
	—	—	1	1	750	—	S.
250) *Ornament, ?	1	—	1	—	100	—	P.
251) Orzech, wał gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
252) *Orzech II, wał., ?	—	—	—	1	140	—	P.
253) *Orzeł, wał. siwy, ?	—	—	—	2	241	—	P.
254) *Orzeł II, ?	—	—	—	1	100	—	P.
255) Oskard, wał. sk.-gn., ur. 1921, hod. Kazimierz hr. Rostworowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
256) *Osman, ?	—	—	—	1	150	—	P.
257) *Ostry, wał., ?	—	1	—	4	590	—	P.
258) *Otello, wał. sk.-gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 13 d. a. k.	1	—	—	1	600	—	P.
259) Owad, wał. c.-gn., ur. 1921, po Tomeo, hod. Leon Wierzbicki, wł. M. S. Wojsk., 4 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
260) Owocowy wał. sk.-gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	1	50	—	P.
261) Ozon, wał. br.-kaszt., ur. 1921, hod. p. Friedman, wł. M. S. Wojsk., 16 p, Uł.	—	—	1	1	—	—	P.
262) Ozór, wał. kary, ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
263) Padja, kl., gn., ur. 1922, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p, Uł.	—	—	—	—	—	—	—
264) *Pajac, ?	—	—	1	—	250	—	P.
265) Palma, kl. gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. Włodzimierz Schön	—	—	—	—	—	—	—
266) Pałasz, wał. kaszt., ur. ?, hod. N. N., wł. pułk. Adamczyk	1	—	—	—	—	—	P.
267) Pałasz II, wał. gn., ur. 1921, po Jarnicoton i Hetmanka, hod. J. ks. Jabłonowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
268) Pani, kl. gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 2 szw, pion,	—	—	—	—	—	—	—
269) Panienka, kl. kaszt., ur. 1922, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 11 p, Uł,	—	—	—	—	—	—	—
270) Pantofel, wał. gn., ur. 1922, po Victor, hod. ?, wł. M. S. Wojsk., 1 p. Uł.	—	1	—	—	100	—	P.

(C. d. n.)

— **Stajnia kpt. Jerzego Antropowa:**

Kolory: k. i r. czerwone, szarfa niebieska, cz. srebrna. Trenuje i jeździ gonitwy przeszkodowe właściciel.

5 l. kl. kaszt. Kasztelanka (Dealer — Cassolette),

4 l. kl. gn. Falanga (King's Idler — Platina).

Stajnia rtm. W. Zgorzelskiego:

Kolory: k., r. i cz. białe, na kurtce as pik. Trenuje i jeździ gonitwy przeszkodowe kpt. Antropow.

płn. kl. kaszt. Leśkowa (Kentish Cob — Madame Angôt),

4 l. og. gn. Lopek (Mości Książe — Ambitna).

Stajnia p. Czesława Hincza:

Kolory: k. stalowa, r. i cz. granatowe. Trenuje właściciel. Jeździec chł. Rusinek.

4 l. kl. siwa Legia (Lotos —Wideta półkrwi),

3 l. og. gn. Lisowczyk (Lotos — Lanca półkrwi),

3 l. og. siwy Lont (Lotos — Wideta półkrwi),

2 l. kl. gn. Leta (Lotos — Świtezianka półkrwi).

— **Stajnia por. T. Rybickiego:**

Kolory: k. i r. pomarańczowe, czapka i poprzeczny pas szafirowe. Trenuje i jeździ wyścigi przeszkodowe właściciel.

6 l. og. kaszt. Tędy Siędy (Oszczep — Roli Poli II),

6 l. kl. gn. Demetra (King's Idler — My Baby),

5 l. kl. kaszt. Dziecina (Dealer — Dichtung),

3 l. kl. kaszt. półkrwi Colonja (Bankar öcscse — Corea).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Newmarket,** 13 kwietnia.

Column Produce Stakes, 1,028 Ł — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Lightning, 3 l. og. gn. (Skyrocket — Verve po Velocity) lorda Glanely, 51³/₄ kg., ż. F. Rickaby.

2. Astronomer, 3 l. og. (po Solario) Mr. J. P. Hornung, 55 kg., ż. J. Childs.

3. Cockpen, 3 l. og. (po Buchan) lorda Woolavington, 61³/₄ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: Bayonet, Indian Salmon, Ortygia, Buckle, Wisborough.

Wygrane o szyję — 3 dł. Czas: 1:42. Zakłady: 100:6, 100:8, 9:4 „na"

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

2000 Guineas, Newmarket, 27 kwietnia.

pari	Orwell	20:1	Loaningdale
6:1	Cockpen	20:1	Rolling Rock
6:1	Mirackle	20:1	Wyvern
10:1	Clustine	25:1	Erase
12:1	Dastur	25:1	Galvani
14:1	Paddington	25:1	Pollux
14:1	Totaig	25:1	St. Boswell
16:1	Mowgli	25:1	Spenser
16:1	Violator	33:1	i więcej inne konie.

FRANCJA

— **Saint-Cloud,** 16 kwietnia.

Prix Penelope, 40.000 fr. — 2000 mtr., dla 3 l. klaczy.

1. Incessu Patuit, 3 l. kl. gn. (Teddy — Hurrybelle) M-lle R. Sibilat, 56 kg., ż. A. Rabbe.

2. La Bourrasque, 3 l. kl. (po Zionist) G. Beauvois, 56 kg., ż. G. Duforez.

3. Bièvres, 3 l. kl. (po Sardanapale) G. Wildenstein, 56 kg., ż. E. Goldin;

bez miejsca: Bay Berry, Miss Blue, La Camargue, Miss Paso, White Legend.

Wygrane o łeb — 2½ — 1 dł. Czas: 2:13.

Tot.: 35, 12, 11, 14:10.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

— **Statystyka reproduktorów amerykańskich za rok 1931:**

	Wygrane dolarów.
St. Germans (Swynford — Hamoaze po Torpoint)	315.585
Dis Donc (Sardanapale — Lady Hamburg II po Hamburg)	290.800
Prince Pal (Prince Palatine — Wilful Maid II po Sundridge)	283.616
Sun Briar (Sundridge — Sweet Briar II po St. Frusquin)	241.824
My Play (Fair Play — Mahubah po Rock Sand)	191.584
Hourless (Negofol — Hour Glass II po Rock Sand)	172.347
Light Brigade (Picton — Bridge of Sighs po Isinglass)	149 776
Wrack (Robert le Diable — Samphire po Isinglass)	137.676
Spanish Prince II (Ugly — Galazora po Galeazzo)	137.557
High Time (Ultimus — Noonday po Domino)	134.174
Mad Hatter (Fair Play — Madcap po Rock Sand)	128.095
Polymelian (Polymelus — Pasquita po Sundridge)	114.738
The Porter (Sweep — Ballet Girl po St. Leonhards)	114.616
Master Charlie (Lord Archer — Bachelors Choice po Bachelors Double)	114 448
Sweep (Ben Brush — Pink Domino po Domino)	111.828
Bunting (Pennant — Frillery po Broomstick)	106 265
Supremus (Ultimus — Mandy Hamilton po John o'Gaunt)	103 761
Omar Khayyam (Marco — Lisma po Persimmon)	102.784
Cudgel (Broomstick — Eugenia Burch po Ben Strome)	101.440
Stimulus (Ultimus — Hurakan po Uncle)	101 396

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Longchamp,** 17 kwietnia.

Prix Greffulhe, 40.000 fr. — 2100 mtr., dla trzylatków.

1. Sagace, 3 l. og. gn. (Cannobie — La Sagaie) H. Coulon, 58 kg., ż. A. Rabbe.

2. Mowgli, 3 l. og. (po Astérus) M. Boussac, 58 kg., ż. C. Elliott.

3. Electron, 3 l. og. (po Blandford) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Souvenir Imperial, Rhamni, Angello, Aimable, Brasier, Formosan, Monsavon, De Beers.

Wygrane o 2 dł. — szyja — 2 dł. Czas: 2:25,4.

Tot.: 42, 15, 18, 33:10.

SAGACE, og. gn. ur. w 1929 r. w stadzie p. H. Coulon.	Cannobie 10	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Maid Marian	Hampton	10
				Quiver	3
		La Roche	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Miss Mildred	Melton	3
				Merino	10
	La Sagaie	Sardanapale 16	Prestige 4	Le Pompon	18
				Orgucilleuse	4
			Gemma	Florizel II	7
				Agnostic	16
		La Lance	Badajoz 14	Gost	25
				Selected	14
			Hallebarde	Admirable Crichton	14
				Membrilla	1

— **Epsom,** 18 kwietnia.

Great Metropolitan Stakes, 919 Ł — 3600 mtr. Handicap.

1. Roi de Paris, 4 l. og. siwy (Cerfeuil — La Panade po Negofol) M. J. Cooper, 41¼ kg., ż. E. Smith.

2. Chelmarsh, 5 l. og. (po Forerunner) Mr. A. J. Buston, 49½ kg., ż. S. Donoghue.

3. Notice Board, 6 l. wał. (po Trespasser) Mr. W. M. G. Singer, 54½ kg., ż. R. A. Jones;

bez miejsca: Knight of Knockeevan, Lord Nugent, St. Koscie, Blue Don, Joyous Greeting, Tin o'Mint, Summer Princess, Scardroy, Fireaway, Broken Ice, Jugo, Scottish Fusilier, Bill Falloch Eugene, Craig Park.

Wygrane o 5—3 dł. Czas: 4:13²/₅. Zakłady: 100:8, 100:7, 100:7

Nakładem **Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** ukażą się w druku w maju r. b.

TABLICE GENEALOGICZNE KONI
PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Do Tablic tych, niezbędnych w bibljotece każdego sportsmana i hodowcy, weszły:

1) **Zwycięzcy 182 najważniejszych gonitw Anglji, Austrji, Belglji, Francji, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tychże gonitw do r. 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),**
2) **Najwybitniejsze rody męskie,**
3) **Linje żeńskie,**
4) **Konie polskie półkrwi oraz niektóre konie pochodzenia amerykańskiego.**

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

CENA WYNOSIĆ BĘDZIE W POLSCE ZŁ. 450 (oprawa-libroid), W SKÓRZE ZŁ. 500.
EWENTUALNY RABAT ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANE INDYWIDUALNIE.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:
TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

KALENDARZ WYŚCIGOWY
NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, oraz klasyczne i większe wyścigi
ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRJI — WĘGIER — BELGJI
wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca“ Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”
Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.
Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.
Zmiana adresu 50 gr.
Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161
Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 17**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 30 kwietnia 1932 r.** **Nr. 18.**

TREŚĆ Nr. 18: Przed sezonem (Dok.), Jan Łaszkiewicz. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.), K. hr. Rostworowski.—Listy z Anglji, Harry of Hereford.—Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski.—Kronika krajowa i zagraniczna.

PORUCZNIK W. BILIŃSKI ze swym wałachem „RABUSIEM", na którym zdobył „Mistrzostwo w skokach przez przeszkody na rok 1931". Półkrwi angielskiej, gniady wałach „Rabuś" urodził się w roku 1922 w Mniszkowie, w stadzie p. Witolda Poklewskiego-Koziełł, po og. pełnej krwi Amulius (Alcantara II—Cynthia) z krajowej klaczy półkrwi Sieroszka. Na tegor. konkursach w Gnieźnie wygrał Konkurs Myśliwski, w którym startowało 94 koni.

(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

PRZED SEZONEM.

Przegląd stajen wyścigowych.

(Dokończenie).

W stajni p. **M. Róga,** wśród koni starszych czteroletnie: Isard III (Fils du Vent — Artémis) i Maraton (Fils du Vent — Lytta), mające poza sobą doskonałą performance w wieku trzyletnim, rozwinęły się przez zimę, idą dobrze. Stawka trzyletnia składa się z trzech szermierzy, z których Hel, syn Fils du Vent'a i Jeanette II (której jest pierwszym przychówkiem), trzykrotny zwycięzca w roku zeszłym, rozrósł się, rusza się doskonale; Poznaniak (Fils du Vent — Branka), wnuk Bursy, galopuje bardzo ładnie, ostrożniej robiony jest syn Menzala'i i Alaric Victor'a, zatem rodzony brat Menzalaric— Marszałek II.

Stawka dwuletnia liczy pięć głów: Amarant (King's Idler — Armantine), półbrat Łaskawej Pani jest dużym, głębokim, z ładną akcją, dobrze zapowiadającym się ogierem; Arta (Harlekin — Artémis), półsiostra Isarda III, średniego wzrostu, zwraca uwagę ładną budową, doskonałą akcją i głębokością, wydaje się być obdarzoną speed'em; Dniepr (Illuminator — Gumdrop) kary ogier, półbrat Pana Leona, podoba się swoimi ładnymi ruchami, wywiera korzystne wrażenie, będąc mocnym, harmonijnym, obiecującym dwulatkiem.

Nie będąc zbyt liczną, stajnia rozporządza jednak w każdym roczniku interesującym materjałem.

Stajnia pp. **J. i H. Strzemińskich** również liczną nie jest, a jednak rozporządza wartościowym materjałem. W stawce koni starszych, poza Jaremą III i Irrawadi, znajduje się węgierska Amarantina (Tamar — Sardagna), która w roku zeszłym minęła siedem razy celownik na pierwszem miejscu; nerwowość i pewien upór nie pozwoliły klaczy tej rozwinąć w pełni swych możliwości, obecnie rozpocznie karjerę od gonitw grupowych.

Doskonale przedstawia się stawka trzyletnia, która zawiera pięciu wartościowych szermierzy: Cherry Boy (Bafur — Cherubim), doskonałego pochodzenia, mający poza sobą trzy zwycięstwa w roku ubiegłym, rozwinął się, porusza się doskonale; mniej rozrósł się Komandor, syn Mości Księcia i Weltesche, również trzykrotny jako dwulatek zwycięzca w grupach; niemiecki Ferrydor (Graf Ferry — Doremie) idzie dobrze, wiosną ma ograniczone pole działania, w roku zeszłym, występując cztery razy, był trzy razy pierwszym w gonitwach grupowych, w nagrodzie im. J. Fanshave kończył za Dżemsem i Gibson Maid; Kohorta (Villars — Rodija), mająca na swojem conto dwie wygrane gonitwy w roku zeszłym, jeszcze bardziej rozrosła się, jest sznytową, z linjami wyścigowemi klaczą, głęboką, z dobrą łopatą, wygląda na klasę. Łatwa zwycięzczyni gonitwy Próbnej Kruszwica (Fils du Vent — Chorok Bridge), druga za Imperatorem w Produce, w wieku dwuletnim z powodu bukszyn nie mogła wykazać swoich rzeczywistych zalet, mniej urosła, lecz rozwinęła się, jest długą, dość głęboką, szlachetną klaczą, posiada szybkość.

Wśród trzech dwulatków najwięcej wzbudza nadzieji Kozienickiej hodowli Los, syn Fils du Vent'a i szybkiej Fortuny II, harmonijny, mocny kasztan; Eboli (Palü — Dimple) jest bardzo piękną, obiecującą klaczą, dającą dobrą rekomendację swojemu ojcu; Wigor (Villars — Bagatela) mocny, głęboki, silnie związany ogierek dopełnia stawki.

W konsekwencji stawka trzyletnia wydaje się być najmocniej reprezentowaną w powyższej stajni, w klasycznych próbach winnaby odegrać rolę, o ile wszystko pójdzie po myśli.

Stajnia p. **M. Wąsowskiego, Oddział I.** Moscou i Hospodar odeszły, aby pełnić funkcje reproduktorów na Kresach, stawka trzyletnia zaś składa się z czterech koni. Wartościowy w roku zeszłym dwulatek Dalaj Lama (Ballyheron — Torpeda), czterokrotny zwycięzca, rozrósł się, przedstawia typ mocnego, muskularnego szermierza, wzbudza nadzieje; dobrze idzie sznytowa, z linjami Florencja, córka Bafura i Frau Szerena'y, która w zeszłym roku zdobyła dwie nagrody. Stawka dwuletnia w tej stajni zawiera dwóch szermierzy, o których dzisiaj jeszcze zawcześnie jest wypowiadać jakiekolwiek zdanie.

Oddział II tejże stajni jest bardziej liczny i zawiera konie, biegające w latach poprzednich w barwach p. B. Szwejcera.

W stawce koni starszych, mocno reprezentowanej, znajduje się między innymi 6-letni dzisiaj Fagas (Manton — Sobótka), który w roku zeszłym nie biegał, jako czterolatek wiosną wygrał gonitwę im. J. hr. Zamoyskiego, bijąc Madryta, Forwarda, Fausta i Harmonię. Fagas swego czasu uważanym był przez stajnię za konia conajmniej równowartościowego Faustowi, obecnie idzie dobrze, na oko zdaje się powrócił do dawnego wyglądu, ze zdaniem ostatecznem wstrzymać się musimy do czasu ostrzejszej roboty; 6-letni Fordon (Parachute — Strypa), 5-letni Grzela (Wily Attorney — Sucha) idą dobrze, największe nadzieje wzbudza jednak 4-letnia Gortyna (King's Idler — Cochera), czterokrotna zwycięzczyni w roku ubiegłym.

W stawce trzyletniej nieźle porusza się Ramba, córka Manton'a i Tamtej.

W stawce dwuletniej znajdują się dwa egzemplarze Kozienickiej hodowli: Lugdun (Palü — Dunkierka), półbrat Ile de France i Jokohamy, jest potężnym, w dużych ramach dwulatkiem; dobrze się prezentuje również Libacja, córka Mah Jong'a i Voli. Korzystne wrażenie wywiera Pieprz (King's Idler — Kalaena), półbrat Tena,

idzie bardzo dobrze, oraz Tenówna (Ten — Claude Denise).

W **Oddziale III** znajdują się wysoce ongiś wartościowe: Herkules (Illuminator — Helenka), Grom II (Oszczep — Gioconda) oraz Głuszec (Madjar — Frosted Ice). Wyglądają dobrze i, o ile stan nóg na to pozwoli, winny wykazać swoje dawne zalety.

Stajnia **„Bartoszówka"** zimowała w domu pod Rawą Mazowiecką, gdzie konie cantrowały całą zimę, przyszła do Warszawy 20 kwietnia. Wśród stawki koni starszych zeszłoroczny crack stajni 4-letni Drum (Stavropol—Belgja) prezentuje się doskonale, imponuje harmonją i potężną budową; dobrze idzie 5 l. Dam (Schlingel — Radiation) i Dri Dri (Manton — Lanoline), sznytowy, długi czterolatek, obdarzony dużym speed'em; dużo zyskała przez zimę Colombina (Stavropol — Dźwina II), półsiostra Fali III, sznytowa, szlachetna, z linjami, długa klacz i mocny, szlachetny Drim (Stavropol — Roli Poli II).

W stawce trzech trzylatków crackiem jest Dżems (Villars — Lanoline), zeszłoroczny zwycięzca międzynarodowej gonitwy im. J. Fanshave, piękny, harmonijny mocny ogier, z doskonałą łopatą, piersią i poprzegiem, opuścił się, pogłębił, wywiera wrażenie klasowego konia; Dżek (Villars — Belgja), mocny, ciemny gniadosz, jest półbratem Dziryta i Druma i jako taki wzbudza zainteresowanie. Dżonka (Illuminator — Roli Poli II), półsiostra Egmonta, w roku zeszłym chorowała, mimo to wygrała jedną gonitwę, jest długą, sznytową, rasową klaczą, która imponuje kształtami, głębokością i partjami, powinna biegać znacznie lepiej od wykazanej dwuletniej formy.

Stawka dwuletnia jest bardziej liczna, zawiera bobiem siedem koni. Nadzwyczaj dodatnio przedstawia się wzbudzający duże nadzieje Dominator (Illuminator — Lady Pegöys), rosły sznytowy, harmonijny ogier. Do-remi (Schlingel — Remiza) posiada ładną akcję, Enigma II (Schlingel — Emaille) jest szlachetną kasztanką, Donna (Villars — Belgja), półsiostra Dziryta i Druma — mocna, zwięzła, Dola III (Schlingel — Rola), szlachetna, długa klaczka dopełniają stawki.

Niedawno przybyła z Francji La Valetta (Villars — Lanoline), rodzona siostra Dżemsa; jest to sznytowa, nie pozbawiona rasy klaczka, która jednak pokrojem dalece nie dorównuje swemu znakomitemu bratu.

O ile wszystko pójdzie pomyślnie, stajnia zdaje się posiadać pewne atuty na nadchodzące sezony.

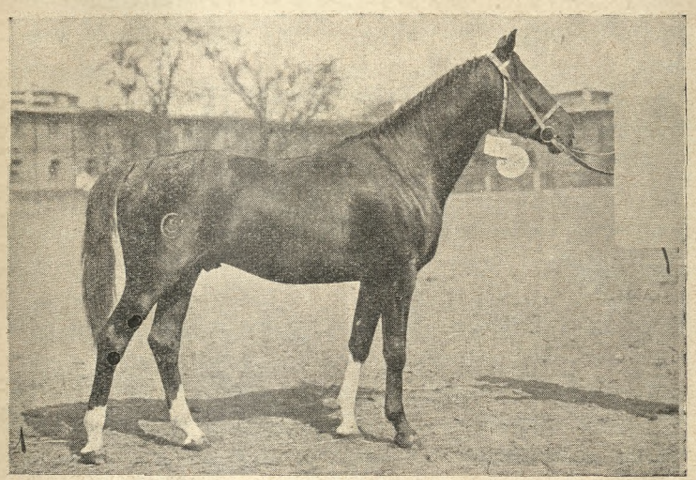

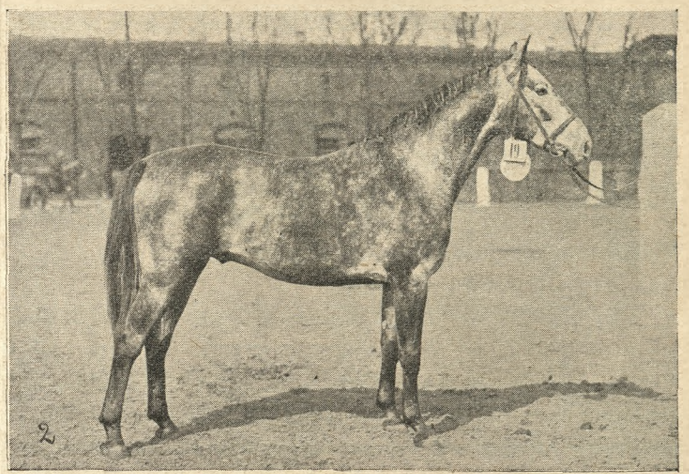

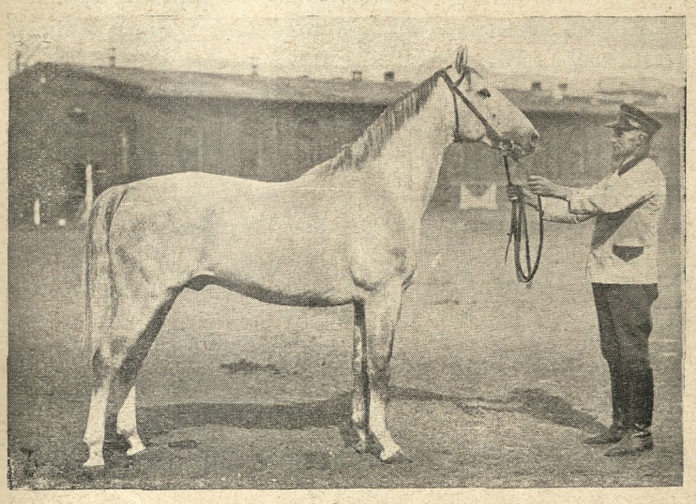

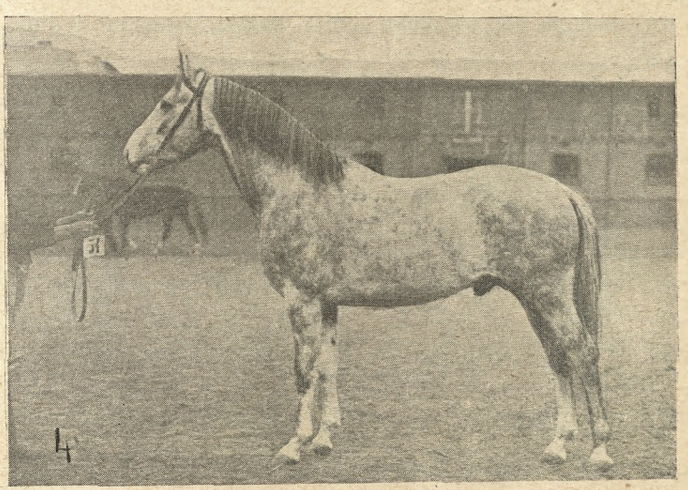

Z REGJONALNEJ WYSTAWY OGIERÓW W POZNANIU 1932 R.

1. A m u l e t (Mazepa—Askania) 3 l. og. c. kaszt. hod. J. Hutten-Czapski, Modrze. 2. S o l i m a n (Mazepa—Słomka) 3 l. og. szpak. hod. J. Hutten-Czapski, Modrze. 3. H y a c e n t (Jaśmin — Britania) 3 l. og. siwy. hod. M. hr. Mycielski, Gałowo. 4. S a r m a t (Star of Hanover I—Adana) 3 l. og. siwy der. hod. senator St. Karłowski, Szelejewo, nabyte przez Min. Rol. do Państw. Stad Ogierów. *(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).*

W stajni p. **A. Tuńskiego,** doskonała steeplerka Frasquita (Balthazar — Galachat) odbywa prawidłową robotę, zadebiutuje prawdopodobnie w Łodzi; Impas II (Mości Książe — Rara Avis), Histrjon (Priesterwald — Reine Fiammette) i Cyd (Manton — Resolute) przygotowywane są na płoty.

4-letni Firlej (Finländnder — Bonny Maiden), zwycięzca Handicapu Otwarcia w jesiennym sezonie, chorował na anginę, w zimie robiony był ostrożnie, rozwinął się korzystnie, jest to długi, dobrze ożebrowany ogier, z mocną tylną partją i stawami.

W stawce trzyletniej, składającej się z dwóch koni: Karabela II, córka Fils du Vent'a i Dragi, po przebytej influenzy ostrożnie jest robiona, przedstawia się jako długa, z linjami kasztanka, głęboka, sucha, szlachetna; jej towarzyszka Jataka (Blue Danube — Egarée) pokrywa dużo ziemi.

Wśród stawki dwuletniej, córka Palatin'a Saskia padła, tak więc pozostało czterech szermierzy, które również przeszły wszystkie anginę.

Syn Tilly II i Palü, c. gniady Edgar, głęboki, z dobrymi ruchami, wywiera dobre wrażenie; Loterja (Villars — Habe) zwraca uwagę szlachetnością, suchością, sznytem, dobrem związaniem; Provill (Villars — Promienista) przedstawia typ mocnego, dobrze ożebrowanego, przy ziemi ogierka, zaś Liverpoool (Balthazar — Newa) podoba się sznytem, dobrą kością, stawami i długością.

Stajnia **Korpusu Ochrony Pogranicza:** Delfin i Esper zostały sprzedane do remontu, stajnia więc nie posiada generacji starszych.

Stawka trzyletnia zawiera ciekawy materjał, składający się z sześciu głów. Syn Bafura i Hurvski Fandango II, czterokrotny tryumfator w wieku dwuletnim w Piotrkowie i Warszawie, przedstawia typ wyrośniętego, długiego, kościstego ze sznytem ogiera, w którym stajnia pokłada nadzieje; niemiecki Regen (Thunichtgut — Isar II) dobry dwulatek rozwinął się na mocnego, harmonijnego kasztana; Diogenes (Albula — Mia May) rodzony brat Beduina nie biegał jako dwulatek z powodu martwiaków, jest rosłym, harmonijnym, z linjami i stawami, bogato uposażonym ogierem, idzie dobrze.

Dwulatków stajnia posiada osiem, przeważnie materjał niemieckiej krwi. Pellacia (Fervor — Pella) rozwinęła się przez zimę, jest długą, szlachetną klaczką, typem mocno przypominającą swego ojca; Tina (Thunichtgut — Traumliese) mocno zbudowana, krępa, na niskich nogach, ze stawami, głęboka, dobrze ożebrowana klacz idzie doskonale; Tyber (Thunichtgut — Traute), krępy, mocny ogierek i Barbarenland (Landstürmer — Barbelée) rosła, długa klacz — wywierają dodatnie wrażenie.

Zbliżający się sezon nie pozwala nam już na opis wszystkich stajen, nawet tych, gdzie znajdują się wybitniejsze egzemplarze. Na torze zebrało się ponad 560 koni, jest to liczba rekordowa i nie sposób jest opisywać wszystkie, nawet bardziej wartościowe jednostki. Niniejszą pracę należy uważać jedynie jako przegląd stanu przezimowania naszych stajen, gdyż robota prawidłowa zaczęła się niezbyt dawno; obecnie praca na torze wre i na początek sezonu część koni, zwłaszcza z tych, które zimowały poza Warszawą, będzie wyfitowana.

Jako przypuszczalnych uczestników **Handicapu Otwarcia dla 3-latków,** wymienić by można z wag średnich (wyższe prawdopodobnie nie przyjmą udziału): Karambola (58 kg), Tuberosę (53 kg.), Brytanję (52 kg.), Malgasza (53 kg.) i Giermka (53 kg.), z wag zaś niższych: Talon Rouge B. W. (50 kg.), Beryla (46 kg.), Defiladę (46 kg.) oraz Morowego (44 kg.); z powyższych koni Tuberosa, Talon Rouge B. W., Beryl, Morowy zdają się mieć duże szanse.

W Handicapie Otwarcia dla 4-letnich i starszych przyjmą prawdopodobnie udział z wag wyższych: Maraton (64 kg.), ze średnich Hanka (56 kg.) i Bohun II (58 kg.), z niższych Nurt (52 kg.), Chłosta (50 kg.), Jarema III (50 kg.) i Ergot (48 kg.), z których Ergot i Chłosta wydają się być bardziej wyfitowane.

Jan Łaszkiewicz.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

11) **Cytis,** sk. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn'a, ur. w stadzie Vicomte L. de Buisseret w Belgji, po og. Talion (Fripon — Tafna) z klaczy Cymbale (Le Sancy — Embellie).

Rodowód nawskroś francuski, Talion wnuk Consul'a, prawnuk Monarque'a, matka córka Le Sancy.

Potomstwo Cytis wygrało: 1) Colonel 1924 (Fils du Vent) w 5 latach 91,810 zł. (reproduktor P. S. O. w Łącku), 2) kl. Coco (Bankar öcscse) 8,690 zł., 3) Shou-Shou 1928 (Harrier) 14.460 zł., 4) Curia 1929 (Albula) 1,980 zł., razem 116,940 zł.

12) **Delightful-Morning,** kasztanowata, własność p. H. Woźniakowskiego, importowana przez p. H. Towarnickiego, ur. 1918 w stadzie Mr. D. Peacock w Anglji, po og. Declare (Desmond) z kl. Maybloom (Sir Harry).

Rodowód skonsolidowany na S t. S i m o n. bo Declare jest wnukiem St. Simon'a, Sir Harry jest synem Solimana (St. Simon — Alibech).

Alibech (Hermit) jest matką dobrego reproduktora we Francji Son o'Mine (Isonomy), ojca naszego Fribourg II. Matka Maybloom wnuczka Flitters, od której to

linji żeńskiej idzie Filibert de Savoie, Isard II, Dulcinea, derbista Blenheim.

Dzieci Delightful-Morning wygrały: 1) Dollar 1923 (Huszar II lub Dealer) w 6 latach — 93,480 zł., 2) Danina 1924 (Hugon) — 54.640 zł., dobra steeplerka, 3) Delire 1925 (Balthazar) — 3.560 zł., 4) Delfina 1929 (Palatin) — 6.580 zł., razem 158,260 zł.

13) **Dunkierka,** kasztanowata, ur. 1922 w St. Państwowej w Janowie (Fils du Vent — Francja). Zanim omówimy performance wyścigowy i hodowlany Dunkierki — trzeba się cofnąć do jej matki Francji.

Francja ur. 1916 w stadzie im. Łazarewych w Rosji, po Floreal, (Florizel II — Miss Churchill po Ruler) z klaczy Paragway (Quo Vadis — Glorja po Idle Boy), zginęła w roku 1922. Floreal, choć wychowany w stadzie M. i E. Łazarewych, jest par excellence produktem polskim, gdyż pochodzi z rodu Little Pegotty 1856 (Flying Dutchman), więc od 70 lat aklimatyzowanego w Polsce. Floreal, po Florizel II, jednym z trzech sławnych synów Perdita'y II i St. Simon'a, dobrze się przysłużył naszej hodowli, zostawiając nam w Stadninie Państwowej 4 doskonałe matki: Francja, Fantazja, Fea i Gamma. Floreal wygrał w r. 1910 Nagrodę Krasne i Nagrodę Borowna, w r. 1911 Nagrodę Rulera, Nagrodę A. Wotowskiego i Derby.

Miss Churchill (Ruler — Brawura) wygrała Nagrodę Kruszyny w 1903 i Oaks w 1904, Brawura ur. 1890 po Zützen i Fanny (Highlander — Little Pegotty) dała doskonałą Judith 1899 (Ruler), zwycięzczynię Oaks'u 1902 i Nagrody Jubileuszowej 1904. Judith dała znakomitą Rutę 1922 (Harry of Hereford): Nagroda J. hr. Zamoyskiego 1924, Nagroda Jubileuszowa 1924, Nagroda Sac-à-Papier, dwa razy w 1923 i 1924, Nagroda Janowska, dwa razy 1923 i 1924. Francja wygrała w Odesie Nagrodę Borowna 1918 i Nagrodę Fanshave 1918.

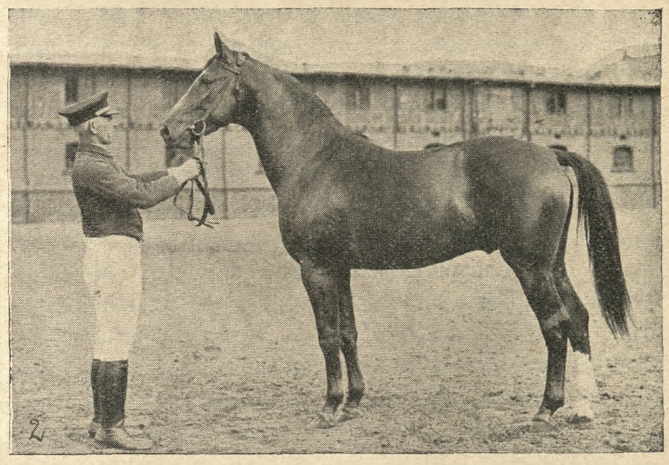
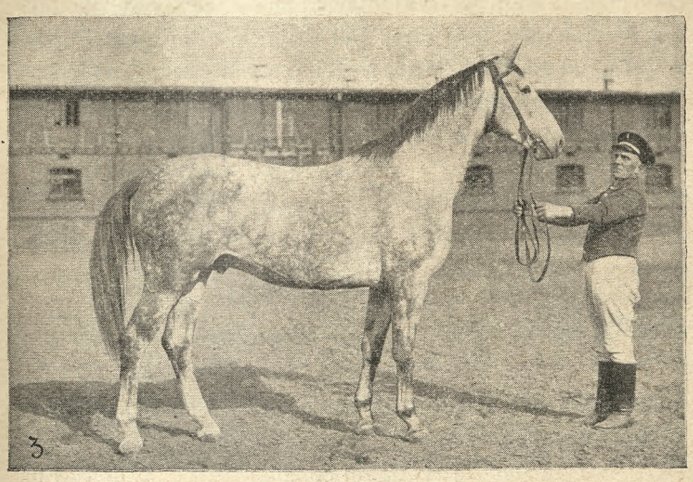

Z REGJONALNEJ WYSTAWY OGIERÓW W POZNANIU 1932 R.

1. Ultimatum (Kings Prize — Ułana) 3 l. og. kaszt. hod. Ordynacja Twardowskich, Kobylniki. 2. Tytus (Tripolis — Ella) 3 l. og. kaszt. hod. Z. Chłapowski, Stawiany. 3. Tuman (Tripolis—Elba) 3 l. og. siwy, hod. Z. Chłapowski, Stawiany. 4. Faraon (Friedjung — Halszka) 3 l. og. gniady, hod. I. hr. Jezierska, Dębno, nabyte przez Min. Rol. do Państw. Stad Ogierów.

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Dzieci Francji: 1) Cylicja 1921 (Fils du Vent), wygrała w 1923 r. 3 wyścigi wartości 374.000 mk, w 1924 trzy wyścigi wartości 2,480 zł., 2) Dunkierka 1922 (Fils du Vent) wygrała dwuletnią Middle Park Plate, trzyletnią — Nagrodę Liry i St. Leger, razem 26,650 zł., dziś te same nagrody przedstawiałyby przeszło 80.000 zł.

Cylicja dała w stadzie: 1) Hong-Kong 1926 (Manton) wygrał 15,210 zł., (reproduktor P. S. O. w Sądowej Wiszni), 2) Italja 1927 (Mości Książe) — 4.150 zł., 3) Jasieńczyk 1928 (Manton) — 5.740 zł.,

4) K a z b e k 1929 (Mości Książe) — 8,730 zł., razem potomstwo Cylicji wygrało 33,830 zł.

D u n k i e r k a dała w stadzie: 1) I l e d e F r a n c e 1927 (Mości Książe), która wygrała w 1929 r. 29,870 zł., w r. 1930 — 92,713 zł., w tem Nagrodę Liry i Nagrodę Janowską, razem — 122,583 zł., 2) J o k o h a m a 1928 (Manton) wygrała 14.280 zł. Dotychczas córki Dunkierki wygrały 136,863 zł.

14) **Dźwina II,** gniada, własność Stada Państwowego, od 1925 W. Iłłakowicza, ur. 1913 w stadzie im. Łazarewych w Rosji, po Darial (Darley Dale — Hazlebeach) od Arka (Irish Lad — Rothkäppchen). Dźwina II, jak tyle innych koni w Rosji wychowanych, ma bliskie powinowactwo do polskich hodowli, Arka ur. w 1908 w stadzie Łazarewych pochodzi od Rothkäppchen 1895 (Chamant), którą do Polski importował z Niemiec J. Ursyn-Niemcewicz jun. i dochował się od niej szeregu koni po Simonburn i Brissac, synach St. Simon'a.

O Irish Lad mówiliśmy przy rodowodzie Alpha'y.

Matka Dariala Hazlebeach jest córką Hazlehatch (Hermit), dziadka macierzystego In Sight, matki naszego King's Idlera. Darley Dale, zwycięzca w Eclipse Stakes 1900 (St. Simon — Ismay) jest wnukiem St. Alvere (Hermit), protoplastki najlepszego rodu żeńskiego w Niemczech, obok Festy — mianowicie jest matką Alveole 1889 (Crafton), od której pochodzą Bayreuth 1896 (The Bard), matka Ibidem, Little Duc, od niej Ariel, Fama (prababka Alby), a przedewszystkiem Antwort 1907 (Ard Patrick), od niej Adresse 1913 (Nuage), matka Axenstein, Abenteuerer, Antonia i Aversion 1914 (Nuage), matka Aditi (Dark Ronald), Aditja (Fervor) i wiele innych.

Siostra rodzona Darley Dale, Columbian, jest babką najlepszej obecnie klaczy na Węgrzech, Claire 1927 (Pázmán — Clara).

Potomstwo D ź w i n y II wygrało: 1) C e c o r a 1921 (Fils du Vent) 4.860 zł., 2) D z i s n a 1922 (Fils du Vent) w 5 latach — 15,150 zł., 3) E m b a c h 1923 (Carabas), który rokował duże nadzieje, wygrał dwulatkiem Nagrodę Widzowa i Nagrodę Fanshave — 16,200 zł., obecnie reproduktor w stadzie ogierów państwowych w Białce, 4) F a l a III 1924 (Mości Książe) wygrała Nagrodę Widzowa, Nagrodę Rulera, Nagrodę Liry i Derby 1927, razem — 90,030 zł., 5) A u r e l i u s 1926 (Stavropol) — 10,910 zł., 6) B l u e B o y 1927 (Manton) — 16,700 zł., 7) C o l o m b i n a 1928 (Stavropol) — 10,670 zł., razem potomstwo Dźwiny II wygrało 164,520 zł.

15) **Electra,** gniada, własność p. M. Bersona, ur. w r. 1914, w stadzie A. Baltazziego w Napajedl w Austrji, po og. Con amore (Matchbox — Grisette, po Pasztor) od Ellipse (Gaga — Elspeth po Sterling).

Electra pochodzi z jednego z najlepszych rodów w sławnej stadninie Czechosłowackiej w Napajedl.

Matka Ellipse—Elspéth 1889 (Sterling), importowana z Anglji, dała dobrych zwycięzców: Elzewir 1903 (Gaga), Matchaker 1905 (Matchbox), Elector 1910 (Mindegy). Con amore 1901 jest synem doskonałego Matchboxa 1891 (St. Simon — Matchgirl), zwycięzcy w wielu biegach w Anglji, który też był drugi w Derby w Epsom i w Grand Prix de Paris, trzeci w St. Leger. Potomstwo Matchboxa wygrało w Austrji przeszło 3,600,000 koron.

(D. c. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Listy z Anglji.

Tydzień zaledwie dzieli nas od rozgrywki pierwszych klasycznych nagród w Newmarket: Dwóch Tysięcy Gwinei i Tysiąca Gwinei.

Od początków kwietnia przesunął się barwną wstęgą szereg kandydatów do trzyletnich nagród klasycznych na rozmaitych torach i dystansach, budząc lub grzebiąc pokładane w nich nadzieje.

Już pierwszy tydzień przyniósł nam sensacyjny debiut zeszłorocznego championa dwuletniego Orwella w Newbury. W wolnym wyścigu, na dystansie 1600 mtr., Orwell szedł z początku w tylnej grupie, a następnie nie spiesząc się, wyszedł na czoło i wygrał śmiesznie łatwo, choć tylko o pół dł. od Tolvadden, za którym też był Firdaussi, a dalej siedem innych koni. Tolvadden był bardzo wyfitowany i miał za sobą zwycięstwo w Liverpoolu już w połowie marca.

Szóste to z rzędu zwycięstwo Orwella, odniesione w pięknym stylu, jak również wyjątkowy spokój, jaki cechował go przed i po wyścigu, predysponowały go na kandydata trudnego, a jak niektórzy twierdzą niemożliwego do pobicia w Newmarket. Opinja ta została potwierdzona przez szereg porażek domniemanych przeciwników Orwella.

W tym samym tygodniu co champion p. Singera i na tym samym dystansie, w Lingfield, debiutował 5-ciokrotny zwycięzca, dzielny, choć małego wzrostu Spenser. Konie starsze, które wzięły również udział w tym wyścigu, nie odegrały żadnej roli, natomiast prowadzącego Spensera już po 1000 mtr. minęła łatwo trzyletnia Dorigen i pobiła u celownika o 3 długości.

Generalną rewją trzyletnich crack'ów był, jak zwykle, dopiero pierwszy meeting w Newmarket (12 — 15 kwietnia), t. zw. Craven Meeting, od którego starzy sportsmeni liczą rozpoczęcie wyścigów płaskich. Meeting ten liczy aż pięć prób dla trzylatków przed Gwinejami, na różnych dystansach.

W tysiącmetrowym Several Stakes debiutował niepobity siwek Clustine, nie stanął jednak dobrze na nogi i mimo, że kończył świeżo i ostro, nie mógł zagrozić pogromczyni crack'ów, Dorigen.

Ta ostatnia zasługuje, żeby zająć się nią nieco bliżej. Gniada klaczka, lekkiego typu, jest córką Franklina (po którym w Warszawie biega Ercole) i Trilogy (Son in

Law — Trimestrial). Trilogy była II-gą w Tys. Gwinei w 1926 r. za Pilion i jest siostrą zeszłorocznego zwycięzcy Ascot Gold Cup'u, Trimdona. Doringen, nabyta roczniaczką za 810 gwinei, biegała dwulatką 2 razy, przyczem za drugim razem odniosła zwycięstwo w Lincoln, gubiąc swych przeciwników. Właściciel jej, George Lambton, trener lorda Derby, bardzo żałuje, że klacz nie posiada zapisów do nagród klasycznych.

Jeszcze bardziej sensacyjną porażkę poniósł niepobity w r. z. i uważany za głównego rywala Orwella, Cockpen.

Ze względu na niską klasę przeciwników, Cockpen nie bacząc na 61 kg., jakie niósł, startował, jako murowany pewniak w Colum Produce Stakes (1.028 Ł — 1600 mtr.).

Gonitwę przeprowadził z miejsca do miejsca Lightning, lorda Glanely, bijąc o szyję Astronomer'a, za którym o 3 długości dopiero był Cockpen, dla którego tempo okazało się zbyt ostre. Zwycięzca, półbrat znanego flyer'a Grandmaster'a, jako 2-letni startował 8 razy, nawet w gonitwach sprzedażnych i nie potrafił zwyciężyć. Cockpen coprawda dawał mu 10 kg., trudno jednak uwierzyć, ażeby w ciągu dwóch tygodni Cockpen, który przez znawców jest uważany za najpiękniejszego eksterjerowo trzylatka, zdążył tyle zyskać, aby stawić czoła Orwellowi.

Znakomicie natomiast wypadł tego samego dnia debiut jednego z „cichych" faworytów na Derby—Violatora, należącego do p. Dewara, a więc towarzysza stajennego Cameroniana. Violator b. łatwo wygrał Wood Ditton Stakes (1600 mtr.), bijąc 7 przeciwników, w liczbie których była Pennycross lorda Astora. Pennycross, półsiostra Pennycomequick (Oaks) i Sunny Devon (Coronation Stakes), przeznaczona jest do odegrania poważnej roli pośród swych rówieśniczek.

Wracając do Violatora, należy on do kategorji „dark horses", koni, które nie wyróżniły się w wieku dwuletnim (startował 1 raz bez powodzenia), natomiast na wiosnę, galopami swymi zrobił ogromne wrażenie.

Jest on synem Hurry On'a (niepobitego zwycięzcy St. Leger) i Love in Idleness, zwycięzczyni Oaks'u w r. 1921, najlepszej klaczy swego rocznika.

Po zwycięstwie tem Violator jest notowany jako trzeci faworyt na Derby.

Następny dzień w Newmarket przyniósł jeszcze bardziej emocjonujące rozgrywki:

Free Handicap na dystansie 1400 mtr. zgromadził pole wyższej, niż zazwyczaj klasy. Faworytami były Dastur, ks. Aga Khana i Ada Dear, lorda Glanely. Wyścig poprowadziły ostro szybkie klacze Gela i Ada Dear, za którymi szły Dastur, Wyvern i Rolling Rock. Po przejściu 600 mtr. Ada Dear potknęła się i upadła, potrącając przytem Dastura, który stracił przytem trochę terenu.

Na czele stawki szły teraz: Wyvern, Orta i Rolling Rock, przyczem ten ostatni idąc najświeżej, minął wkrótce swych przeciwników. Na finishu Dastur zbliża się pięknymi susami, nie mógł jednak zagrozić pewnemu zwycięzcy. Trzecie miejsce zajął Wyvern, a czwarte Orta.

Rolling Rock, wielkiego wzrostu syn Hurry On'a, nabyty roczniakiem przez swego obecnego właściciela p. Rihla za 500 gwinei, już dwulatkiem wykazał pewną wartość, zwyciężając w Windsor Castle Stakes w Ascot (łeb w łeb z Taj Kasra), poczem był II-gi za Spenserem w Richmond Stakes. Zwyciężył być może trochę zawdzięczając szczęściu, ale nie można zapominać ,że niósł od Dastura i Wyvern o 2 kg. więcej i wygrał zupełnie pewnie.

Rozpisaliśmy się nad Free Handicapem głównie z powodu, że wzięła w nim udział stawka doskonałych trzyletnich klaczy, która zmierzy się wkrótce w Tysiącu Gwinei. Najbardziej liczona Ada Dear, c. Grand Parade z powodu upadku nie mogła wykazać swej prawdziwej wartości, nie odniosła jednak żadnej szkody i zapewne będzie trzeba liczyć się z nią mocno w Newmarket 29 kwietnia.

Gela, Diamalt, Dulce, konie doskonałe w wieku 2-letnim, trzymały się dobrze w wyścigu niecały kilometr i zdają się być tylko flyerkami. Jedna tylko Orta, którą uważaliśmy w r. z. za najlepszą z dwuletnich klaczy, odegrała na finishu pewną rolę, niosąc przytem o 2 kg. więcej od Dastura i Wyverna.

Szanse jej w Tysiącu Gwinei powinny być pierwszorzędne, zwłaszcza, że najgroźniejsza jej przeciwniczka Riot nie wytrzymała treningu i została odesłana do stada.

Z klaczy, które już debiutowały na wiosnę, najlepsze wrażenie zrobiła Zarette, zwyciężając w Birmingham Stakes (609 Ł — 1600 mtr.). Naogół jednak klasa trzyletnia źrebic jest niewysoka i niespodzianki w Tys. Gwinei są bardzo możliwe.

Reasumując powyższe, występy czołowych trzylatków dowiodły, że Orwell w dalszym ciągu utrzymał swoją zeszłoroczną przewagę nad rówieśnikami.

Nie ukazali się jeszcze na torze dwaj niepobici synowie Manna'y: Mannamead i Miracle. Pierwszy z nich jednak zakulał tak poważnie, że został już wykreślony z 2 Tys. i Derby, co do Miracle'a zaś, to stajnia zdaje się rezerwować go na Derby i udział jego w Gwinejach jest dość wątpliwy. Wykreślony został również kandydat francuski Mowgli, p. Boussac'a, który biega we Francji i ostatnio był II-gi w klasycznem Prix Greffulhe.

Program kwietniowy nie przewiduje poważniejszych prób dla starszych roczników. Cameroniana, Sandwicha, Orpena, Ut Majeura zobaczymy dopiero w maju i w czerwcu, w Manchester Cup, Coronation Cup i Ascot Gold Cup. Rozegrano natomiast szereg handicapów, które dostały się, jak zwykle niespodziewanym outsiderom. W pierwszym długodystansowym hdc. Queen's Prize (3200 mtr.) zwyciężył s. Golden Mytha (Gold Cup, Eclipse St.), 5 l. Scardroy, bijąc o 6 dług. pole, przyczem w liczbie pobitych był Trimdon. Wspaniałe to zwycięstwo uczyniło go gorącym faworytem w rozegranym 18 kwietnia w Epsom, Great Metropolitan Handicap (3600 mtr.), pomimo 5 kg. nadwagi. Wyścig zakończył się jednak sensacyjnem zwycięstwem siwego Roi de Paris (po Cerfeuil), ur. we Francji. Roi de Paris biegał ostatnio w gonitwach sprzedażnych i po niedawnem zwycięstwie w Newbury nie znalazł nabywcy za 150 gw.! A teraz zwyciężył w cantrze o 5 długości, bijąc 18 koni. Przyczynił się do tego zapewne b. ciężki tor, po którym np. Scardroy nie chodzi.

Niespodzianką zakończył się również drugi z popularnych Handicapów w Epsom, rozegrany nazajutrz, Ci-

ty and Suburban (2000 mtr.). Faworytami byli synowie Pharos'a, Light O'Love i Link Boy, i dla nich jednak ciężki tor okazał się zabójczy. Syn Tetratemy, 4 l. Clogheen, radził sobie po nim doskonale, zwłaszcza, że niósł tylko 47 kg. i zwyciężył, oddalając się o 4 dł. W roku zeszłym Clogheen biegał bez powodzenia i został nabyty przez obecną swą właścicielkę za 480 gw. Nagroda wynosiła 1.670 funtów.

Harry of Hereford.

Londyn, 20 kwietnia.

Listy z Francji.

Jak było do przewidzenia, rozegrane w ostatnim tygodniu trzy klasyczne gonitwy dla trzylatków, rzuciły wiele światła na ich klasyfikację, lecz mimo to, dalecy jesteśmy jeszcze obecnie od tego, aby powiedzieć cokolwiek o przyszłych klasycznych zwycięzcach!

Na wstępie wypada zaznaczyć, iż Sagace p. Coulon'a, który pewnie tryumfował w klasycznej Prix Greffulhe w Longchamp, a więc przy trzech startach odniósł trzy zwycięstwa, nie jest zapisany ani do Derby, ani do Grand Prix de Paris! Nie chcąc bynajmniej pomniejszać niewątpliwych kwalifikacyj tego syna Cannobie i siostrzeńca znajdującego się w Polsce Javelot'a, powiem jednak, iż nie widzę w nim absolutnie zadatków na prawdziwego crack'a i dlatego też nie żałuję specjalnie, iż nie jest on w możności sięgnąć po laury klasyczne. Mam bowiem mocne przekonanie, iż znajdują się bardziej godni od niego, lecz prawdopodobnie nie w liczbie pobitych przez niego koni: jak np. Mowgli p. Boussac'a, Angello i Electron bar. Rothschilda. Wielu ludzi jest przekonanych, iż Mowgli, który był w roku zeszłym drugim za fenomenalnym Orwell'em w Doncaster — może w tym roku silnie progresować. Nie jest to moje zdanie, gdyż nie mam absolutnie zaufania do dzieci Asterus'a, który był dla mnie przedewszystkiem koniem bardzo szczęśliwym (weźmy chociażby zwycięstwo jego nad Colorado w Champion Stakes w Anglji!), który zawsze jednak „pasował" w gonitwie surowej. Mam mocne przekonanie, iż podobnymi doń będą jego dzieci!

Nie przestanę bowiem powtarzać, iż we Francji, aby zostać najlepszym koniem swojego rocznika, należy przedewszystkiem wykazać zalety prawdziwego stayer'a; widzę więc obecnie groźnych dla Sagace'a konkurentów w rodzaju np. Fire-Off, p. Fribourg'a, lub Premier Janvier Vicomte'a de Rivaud, który dwa razy wygrał cantrem lub wreszcie Shred'a p. Esmond'a, zwycięzcę w Prix Juigne. Do powyższych mogą w przyszłości dojść niektóre konie mało lub wcale dotychczas niebiegające, np. Bracken i Rareweed p. Esmond'a — wszystko to są bojowi szermierze, to jest tacy właśnie, jacy są potrzebni w pełni rozgrywki trudnych gonitw wielkiego paryskiego sezonu.

Druga wielka gonitwa, wartości powyżej 200 tysięcy franków z zapisami, lecz z dość oryginalnemi propozycjami zebrała u startu nieduże towarzystwo, które za wyjątkiem zwycięzcy, wyżej wzmiankowanego Premier Janvier, powtórnie z łatwością tryumfującego, była poniżej drugiej klasy.

Wreszcie trzecia gonitwa, również wartości ponad 200 tysięcy franków, otwarta dla klaczy, mianowicie Prix Penelope w St. Cloud, najbardziej może ze wszystkich była interesującą, gdyż na pierwszych dwóch miejscach, oddzielone o łeb jedna od drugiej, w dalekim odstępie od wszystkich pozostałych, minęły celownik dwie bezwarunkowo najlepsze trzyletnie klacze obecnego roku: prawie niezwyciężona dotychczas córka Zionist'a La Bourrasque p. Beauvois i córka Teddy'ego Incessu Patuit, pani Sibilat.

Zwyciężyła, obdarzona większą dozą stamina'y Incessu Patuit, która nie ukaże się już publicznie przed Prix de Diane, gdzie będzie ją trudno, prawie niemożliwie, zwyciężyć! Świetnego pochodzenia (córka Teddy'ego i wnuczka po matce Hurry On'a), wspaniałego pokroju, ma ona prawo, aby zająć pierwsze miejsce w swoim roczniku. Ciekawem jest skonstatowanie faktu, iż na wszystkich tych trzech zwycięzcach, należących do różnych właścicieli, w wymienionych trzech klasycznych gonitwach, jechał ze zwykłą swoją maestrją żokej Rabbe!

Dzisiaj rozegraną została w Tremblay duża z zapisami gonitwa dla czterolatków, Prix Edgard Gillois na dystansie 3800 metrów. Bacząc na wagę, zdawało się, iż niemożliwem było, aby przegrał wymienioną gonitwę Taxodium, Ed. bar. Rothschild'a, który był drugim w zeszłorocznem Grand Prix de Paris; jako jedynego dlań groźnego przeciwnika wymieniano klasowego Bruleduir'a, p. Schwob'a, który dawał mu 6 kg. Ani jeden, ani drugi nie był nawet czwartym! Całą gonitwę z miejsca do miejsca przeprowadził i wygrał o pół łba od dwóch outsider'ów syn Town Guard'a Brasik, należący do Lady Granard. Było to wielką niespodzianką, gdyż Brasik ostatniemi czasy biegał na płotach i to dość miernie.

Podobnie nieciekawą zdaje się będzie (szczególnie pod względem liczby uczestników) 100-tysięczna klasowa Prix Boïard, która rozegraną będzie w nadchodzącą sobotę w Saint Cloud, z udziałem Amphortas'a, Lovelace'a i Parsee.

Zato wzbudzają wielkie zainteresowanie i mogą nam dać bardzo ważne wskazówki dla orjentacji na przyszłość rozgrywane w niedzielę w Longchamp Prix Biennal dla trzylatków (gdzie znów ujrzymy Fire Off i Macaroni) oraz Prix de l'Esperence, gdzie trzylatki po raz pierwszy wystąpią na dystansie Grand Prix — 3000 mtr.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 21 kwietnia 1932 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

KOMUNIKAT TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE.

Obniżenie opłat przy meldunkach do wyścigów. Zarząd Towarzystwa na zebraniu w dniu 23 kwietnia r. b. postanowił, aby ze względu na ogólne trudności finansowe pobierać, **aż do odwołania** jako opłatę za meldunki do gonitw ½% wartości nagrody zamiast 1%.

Wysokość opłat przy wczesnych zapisach do handicapów oraz przy gonitwach z wczesnemi meldunkami — pozostaje bez zmiany.

Warszawa, dn. 29/IV. 1932 r. Prezes:
M. hr. Komorowski.

— **Nr. 7 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Wszyscy pp. hodowcy i właściciele koni** pełnej i półkrwi angielskiej, właściciele stajen wyścigowych i jeźdźcy - gentlemani proszeni są o łaskawe nadesłanie adresów do Sekretarjatu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16 (potrzebnych dla zaprowadzenia kartoteki adresów) oraz zawiadamianie o każdej zaszłej zmianie.

— **Znana sportsmenka szwedzka panna Linde Klinckowström** odbywa obecnie konno podróż po Europie i w początkach maja b. r. przejeżdżać będzie przez Polskę do Szwecji.

Przekroczenie granicy ma nastąpić przypuszczalnie w dniu 4 maja b. r. koło miejscowości Triteny, położonej po stronie czechosłowackiej na szosie Rosenberg-Myślenice.

— **Na Walnem Zebraniu Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce** w dniu 9 b. m. zebrani członkowie wybrali na wniosek prezesa St. hr. Korzbok-Łąckiego — członkiem honorowym Związku inż. Jana Grabowskiego, w uznaniu zasług położonych dla hodowli koni w Polsce.

— **Premja hodowlana.** Ministerstwo Spraw Wojskowych, wzorem lat poprzednich, przyznało premję w sumie 3,000 zł. hodowcy konia zwycięskiego w „Mistrzostwie w skokach przez przeszkody na rok 1931".

Zaszczytny ten tytuł zdobyty został w r. ub. przez por. W. Bilińskiego na gn. wał. Rabusiu, urodzonym w roku 1922 w Mniszkowie ziemi Radomskiej, w stadzie p. Witolda Poklewskiego-Koziełł.

Rabuś jest koniem półkrwi. Pochodzi po og. pełnej krwi Amulius (Alcantara II — Cynthia) z klaczy Sieroszka po półkrwi Wielkim z klaczy Orysy po Orest po pełnej krwi Ockharst (Reverberation — Rosherville).

Rabuś sprzedany został Komisji remontowej na spędzie we Włoszczowej w r. 1926 w grupie innych rówieśników, za średnią cenę remontową.

Matka jego i babka szlachetne klacze półkrwi, ciężko pracowały do późnej starości w fornalce.

Rabuś zwrócił na siebie uwagę w wojsku swą energją i zdolnością do brania przeszkód i poza mistrzostwem zdobył cały szereg nagród w konkursach i płatne miejsce w Cross Country, na dystansie około 8000 mtr. w Piotrkowie.

— **Związek Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie** urządza dorocznym zwyczajem Wystawę Koni, tego roku w Piotrkowie Tryb. w dn. 11 i 12 czerwca r. b.

Wystawa koni połączona będzie z zakupem remontów do wojska i zakupem ogierów do stad państwowych. W wystawie tej mogą wziąć udział wszyscy pp. Hodowcy-Członkowie Związku.

W dziale hodowlanym przewidziane są podziały:

1) klacze w wieku od 3 do 15 lat włącznie indywidualnie,

2) grupy rodzinne, składające się z klaczy z 4-giem potomstwa, bez względu na wiek i płeć, lecz będących w jednym typie, po ogierach z udowodnionem pochodzeniem. W dziale tym przyznawane będą tylko nagrody honorowe w postaci medali złotych, srebrnych i bronzowych.

W dziale remontowym przewidziane są podziały:

1) konie typu kawaleryjskiego lżejszego i cięższego,

2) konie typu artyleryjskiego lżejszego i cięższego.

W dziale tym przyznawane będą znaczne nagrody pieniężne, oraz specjalne 2 nagrody „champion" za najlepsze konie, nagrodzone pierwszemi nagrodami. Za grupy nie mniej 5 szt. koni remontowych w wieku od 3 do 6 lat (klacze i wałachy) różnego pochodzenia, lecz jednakowego typu, przyznawane będą nagrody honorowe.

Informacji udziela biuro Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi, Warszawa, ul. Wiejska 11 m. 14.

— **Ogiery na Wystawie w Piotrkowie.** Związek Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie, powołując się na ogłoszenie Ministerstwa Rolnictwa, podane w „Jeźdźcu i Hodowcy" Nr. 14 z dn. 2 kwietnia r. b., że ogiery posiadane na sprzedaż w wieku od lat 3 do 8, należy zgłaszać do dn. 15 maja r. b. za pośrednictwem właściwych pp. Kierowników Państwowych Stad Ogierów, niniejszem komunikuje, że w interesie tych pp. Hodowców z rejonu stada państwowego w Bogusławicach, którzy mają ogiery na sprzedaż i zgłosili je, jest wzięcie udziału w Wystawie w Piotrkowie, gdyż intencją Min. Roln. jest zakup ogierów w miejscach wystawy. Na specjalne spędy, ze względów budżetowych w późniejszych terminach, w okręgu stada państwowego Bogusławice trudno będzie liczyć.

— **Biuro Naczelnej Organizacji Związków Hodowli Koni w Polsce** z dniem 1 maja r. b. zostaje przeniesione z gmachu przy ul. Kopernika Nr. 30 i mieścić się będzie przy ul. Wiejskiej Nr. 11 m. 14, oficyna I-sze piętro, lokal Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi.

— **Wiosenne Zawody Konne Oddziału Konnego Sokoła Macierzy** odbędą się w dniu 8 maja w niedzielę o godz. 14,30 we Lwowie przy ul. Cetnerowskiej, na boisku Sokoła Macierzy. W skład programu wchodzą: I. Konkurs Otwarcia dla pań i panów cywilnych: II. Pokaz jazdy manežowej; III. Konkurs lekki dla koni wszelkiego pochodzenia; IV. Konkurs ciężki dla koni wszelkiego pochodzenia. Program powyższy uzyskał zatwierdzenie Polskiego Związku Jeździeckiego.

— **Wielkopolska Izba Rolnicza komunikuje,** że Ministerstwo Rolnictwa upoważnia pp. Kierowników do zwrócenia należności za żywienie ogierów czołowych, pozostawionych w rocznych dzierżawach, wychodząc z założenia, że biorący w najem ogiery stadne wzamian za żywienie posiadają prawo do bezpłatnego stanowienia klaczy własnych, oraz do pobierania na swój rachunek opłat za odchowywanie klaczy obcych właścicieli, gdy natomiast przywilej ten nie dotyczy ogierów czołowych, za które obowiązuje czynsz najmu bez zmiany.

Hodowcy, którzy idąc na rękę Stadom Państwowym, utrzymywali bezpłatnie ogiery czołowe w ciągu całego roku, w stosunku do biorących w najem ogiery wyłącznie na okres rozpłodowy, również ponosiliby świadczenia niewspółmiernie większe.

Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa zaznacza, że należność za utrzymanie ogierów czołowych, pozostających w rocznych dzierżawach, należy obliczyć na 7 miesięcy, t. j. od 1 lipca do 1 lutego, według norm przewidzianych dla ogierów państwowych, biorąc za podstawę ceny paszy według notowań giełdy lub płaconych na miejscu, przyczem w żadnym wypadku koszt utrzymania ogierów czołowych poza Stadem nie może przenosić wydatków, jakie byłyby, gdyby ogier pozostawał w Stadzie.

Powyższe pismo Ministerstwa Rolnictwa podaje się do wiadomości pp. Hodowcom.

— SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.

Stajnia majora Ryszarda Garniewicza:

Kolory: k. biała w żółte pasy, r. białe, cz. czerwona. Trenuje właściciel, jeździec: Stefan Augustyniak.

4 l. og. kaszt. Hamlet (Priesterwald — Lotos),

4 l. kl. gn. Icy Wind (Ballyheron — Ruń).

(D. c. ze str. 202).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

	I	II	III	D.	zł.	gr.	
271) ***Pardon**, wał. c.-gn.	1	—	—	—	200	—	P.
272) **Partyzant**, wał. sk.-gn., ur. 1922, po Morganatic i Cyganka, hod. p. Orpiszewski, wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	1	—	1	—	297	50	P.
	—	—	1	—	—	—	S.
273) ***Pauper**, ?	—	—	—	1	85	—	P.
274) ***Pazur**, ?	—	1	—	1	235	—	P.
275) ***Paź**, wał.,	—	—	1	—	—	—	P.
276) **Pepi**, wał. kaszt., ur. 1922, po Indigo i Frisette, hod. Maurycy hr. Zamoyski, wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p	1	—	—	2	350	—	P.
277) **Perun**, wał. kary, ur. 1922, po (nazwa nieczytelna) i Elba, hod. Karol Mirny, wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p	—	—	—	1	50	—	P.
278) **Picador**, wał. gn., ur. ?, po Globus i Sajotka, hod. p. Kozieł-Poklewski, wł. por. Stanisław Kociejowski	—	—	—	—	—	—	—
279) **Picador II**, wał. wiśn.-gn., ur. 1922, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
280) **Piccolo**, wał kaszt., ur. 1922, po Schwabenrogt i Arkari, hod. Lorentz Robert, wł. M. S. Wojsk	—	—	—	—	—	—	—
281) ***Pieprz**, wał. ?	—	—	—	1	30	—	P.
282) **Pika**, kl. siwa, ur. 1922, hod. N. N., wł. por. Czechowski	1	—	—	—	100	—	P.
283) **Pikuś**, wał. j.-gn., ur. 1919, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	1	1	—	5	834	50	P.
284) **Piłka**, kl. gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 2 szw. pion.	—	—	—	—	—	—	—
285) ***Pionier**, ?	—	—	—	1	50	—	P.
286) **Pionier II**, wał. gn., ur. 1922, hod. N. N. ,wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
287) ***Piorun**, wał, ?	1	—	1	3	1595	—	P.
288) **Piquesieben**, kl. c.-gn., ur. 1927, po Irrlehrer i Piquedame, hod. stadn. Beberbeck (Niemcy), wł. Kazimierz Świderski	—	—	—	—	—	—	—
289) **Piruet**, og. kaszt., ur. 1927, po Promień i Piruetka, hod. Cz. Baczyński, wł. por. Stanisław Kociejowski	—	—	—	—	—	—	—
290) **Pobudka**, kl. br.-kaszt., ur. 1922, hod. R. Andrzejowski, wł. K. O. P.	—	2	—	1	190	—	P.
291) **Pociecha**, kl. sk.-gn., ur. 1922, po Bambocheur i Grażyna II, hod. Mieczysław Chłapowski, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	3	1	—	—	1500	—	P.
	1	—	—	1	480	—	U.
292) ***Poganka**, kl., ?	—	—	—	2	200	—	P.
293) ***Poker**, ?	—	—	—	1	80	—	P.
294) **Poluś**, wał. kaszt., ur. 1922, po Almenrausch i Nazwa, hod. Krzysztof hr. Mielżyński, wł. ?	—	—	—	—	—	—	—
295) **Pompeja**, kl. siwa, ur. 1922, hod. Władysław Cybulski, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strz. Konnych	1	—	—	—	—	—	S.
296) ***Port**, wał. kaszt., ?	—	—	1	—	100	—	S.
297) **Porywczy**, wał. c.-gn., ur. 1922, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 16 p, Uł,	—	—	—	—	—	—	—
298) ***Postrach**, wał., ?	—	—	—	1	75	—	P.
299) ***Postument**, ?	—	—	—	1	103	—	P.
300) ***Pręt**, wał. kaszt., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 6 p. Uł,	—	—	—	1	100	—	P.
301) ***Profesor**, ?	—	—	—	1	—	—	P.
302) **Promień**, wał. kary, ur. 1922, po Jarnicoton i Wiklina, hod. Jan Gorayski, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
303) **Proszę Pani**, kl. maść ?, ur. 1922, hod. p. Oerbyxna, wł. por. Witold Sokolnicki	—	—	—	2	235	—	P.
304) ***Przekora**, kl. gn., ur. 1923, hod. margr. Wielopolski i F. Jurjewicz, wł. St. Grodzicki	—	—	1	—	—	—	P.
305) ***Przepyszna**, kl., ?	—	—	—	1	30	—	P.
306) ***Przewrót**, wał. sk.-gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. p. Rath	—	—	—	1	100	—	P.
307) ***Przyroda**, kl., ?	—	—	—	1	85	—	P.
308) ***Puck**, ?	—	—	—	1	103	—	P.
309) ***Rabula**, kl.	—	—	1	—	60	—	S.
310) **Rabuś**, wał. gn., ur. 1922, hod. W. Kozieł-Poklewski, wł. por. W. Biliński	4	—	—	4	2630	—	P.
311) **Rabuś II**, wał. kaszt., ur. 1923 hod. Stanisław Huskowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
312) ***Raport**, wał. kaszt., ?	—	—	1	—	100	—	P.
313) **Raptus**, wał. br.-kaszt., ur. 1923, hod. R. Andrzejowski, wł. K. O. P.	1	—	—	—	175	—	P.
314) **Raróg**, wał. gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
315) **Rawa**, kl. wiśn. gn., ur. 1923, hod. Roman Andrzejowski. wł. M. S. Wojsk., wł. 15 p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—

(C. d. n.)

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Epsom,** 20 kwietnia.

City and Suburban Handicap, 1.670 Ł — 2000 mtr.

1. Clogheen, 4 l. og. gn. (Tetratema — Laverock) Mrs. C. Jones, 46¼ kg., ż. Cliff Richards.

2. Venturer, 4 l. og. (po Prince Galahad), Mr. H. Eves, 51³/₄ kg., ż. C. Ray.

3. Wild Son, 4 l. og. (po Son-in-Law) Mr. T. Davidson, 49 kg., ż. A. Burns;

bez miejsca: The Pen, Flange, Link Boy, Unlikely, Apperley, Anthurium, Light o'Love, Sprint, Prince Paradise, Tippets, Polveraja, Breadcrumb, Coldstream.

Wygrane o 4 dł. — łeb. Czas: 2:15. Zakłady: 20:1, 11:2, 25:1.

CLOGHEEN, og. gn. ur. 1928 r. w st. Col. R. B. Charteris.	Tetratema 14	The Tetrarch 2	Roi Hérode 1	Le Samaritain	2
				Roxelane	1
			Vahren	Bona Vista	4
				Castania	2
		Scotch Gift	Symington 20	Ayrshire	8
				Siphonia	20
			Maund	Tarporley	8
				Ianthe	14
	Laverock	My Prince 8	Marcovil 12	Marco	3
				Lady Villikins	12
			Salvaich	St. Simon	11
				Muirninn	8
		Cantilena	Spearmint 1	Carbine	2
				Maid of the Mint	1
			Singing Bird	St. Frusquin	22
				Melody	3

IRLANDJA.

— **Curragh,** 14 kwietnia.

Irish One Thousand Guineas, 663 Ł — 1600 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Petoni, 3 l. kl. kaszt. (Zanoni — Great Pet po Great Sport) Mr. D. J. Cogan, 57½ kg., ż. John Doyle.

2. Rathlin Isle, 3 l. kl. (po Sansovino) Capt. Dixon, 57¼ kg., ż. Joe Canty.

3. Dilly Dally, 3 l. kl. (po Diligence) Mr. H. J. Delaforce, 57¼ kg., ż. M. Wing;

bez miejsca: Latonia, Sea Mark, Gilnahirk, Accelerate, La Sorciere, Domremy, Cries o'London, Little Pal, Rosaleen.

Wygrane o 2—3 dł. Czas: 1:58²/₅. Zakłady: 8:1, 6:4 „na", 3:1.

FRANCJA.

— **Le Tremblay,** 20 kwietnia.

Prix Edgard Gillois, 25.000 fr. — 3800 mtr. dla 4-letnich.

1. Brasik, 4 l. og. c. gn. (Town Guard — Apres l'Ondee) lady Granard, 57 kg., ż. H. Semblat.

2. Voila, 4 l. og. (po Massine) James Hennessy, 54 kg., ż. G. Vatard.

3. Phlegeton, 4 l. og. (po Grand Roi) P. L. Montel, 54 kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Montbazon, Bruledur, Taxodium, Basileus, Take my Word.

Wygrane o łeb — kr. łeb — kr. łeb. Czas: 4:18,6.

Tot.: 158, 47, 57, 24:10.

— **Saint Cloud,** 23 kwietnia.

Prix Boiard, 100.000 fr. — 2100 mtr.

1. Parsee, 4 l. og. gn. (Parth — Sea Spray) A. K. Macomber, 62 kg., ż. C. Elliott.

2. Amfortas, 5 l. og. (po Ksar) J. D. Cohn, 63½ kg., ż. W. Sibbritt.

3. Lovelace, 5 l. og. (po La Farina) James Hennessy 63½ kg., ż. J. Jennings;

bez miejsca: Rieur, Pulcherrimus.

Wygrane o 2½ — 1 — 2 dł. Czas: 2:23,4.

Tot.: 39, 18, 13:10.

Zwycięzca Parsee jest rodzonym bratem og. kaszt. ur. 1927 r. **West Nor West,** znajdującego się obecnie w stadzie „Łochów" Senatora E. Kurnatowskiego.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Longchamp,** 24 kwietnia.

Soixante-Quatorzieme Prix Biennal 75.000 franków — 3000 mtr. dla 4-letnich.

1. Dark Agnes, 4 l. og. sk. gn. (Dark Legend — St. Agnès) A. Schwob, 54 kg., ż. C. Bouillon.

2. Baron d'Urfe, 4 l. og. (po Boscombe) M. Gaillard, 54 kg., ż. A. Reinette.

3. Shikari, 4 l. og. (po Le Traquet) J. D. Cohn, 54 kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Triberg, Relanges, Benedetto, Rock Fleet, Mirage III, Erain, Phlegeton, Farnus.

Wygrane o ½ — ½ — 1½ dł. Czas: 3:29,7.

Tot.: 189, 57, 69, 33:10.

Soixante-Quinzieme Prix Biennal, 50.000 fr.— 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Macaroni, 3 l. og. kaszt. (Passebreul — Monnaie) J. Prat, 58 kg., ż. A. Rabbe.

2. Beaumontel, 3 l. og. (po Fiterari) P-sse de F. Lucinge 58 kg., ż. R. Brethes.

3. Fire Off, 3 l. og. (po Obliterate) J. Fribourg, 58 kg., ż. M. Allemand;

bez miejsca: Gris Perle, Pancho, Shelley, Coeur de Lion III, Rustaud, Braconnier.

Wygrane o 4 dł. — łeb — 2½ dł. Czas: 2:12,3.

Tot.: 29, 14, 58, 18:10.

MACARONI, og. kaszt. ur. 1929 r. w stadzie p. J. Prat.	Passebreul 10	Predicateur 3	Le Roi Soleil 5	Heaume	20
				Mlle de la Vall.	5
			Péroraison	Tarporley	8
				Conclusion	3
		Pérola	Persimmon 7	St. Simon	11
				Perdita II	7
			Edmée	Juggler	9
				Pink Pearl	10
	Monnaie	Montmartin 20	Doricles albo Cadet Roussel III	Chambertin	5
				Chloris II	4
			Musa	Martagon	16
				Palmflower	20
		Millerette	Elf 4	Upas	19
				Analogy	4
			Musotte	Saint Damien	9
				Myosotis	5

— **Newmarket,** 27 kwietnia.

Two Thousand Guineas Stakes, 4.000 Ł — 1600 metrów dla trzylatków.

1. Orwell, 3 l. og. gn. (Gainsborough — Golden Hair) W. M. G. Singer, 57¼ kg., ż. R. A. Jones.

2. Dastur, 3 l. og. gn. (Solario — Friar's Daughter) 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Hesperus, 3 l. og. sk. gn. (Asterus — Durban) M. Boussac, 57¼ kg., ż. C. Elliott.

Wygrane o 2 — 1½ dł. Zakłady: pari, 10:1, 25:1.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Nakładem **Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** ukażą się w druku w maju r. b.

TABLICE GENEALOGICZNE KONI
PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Tablice te, niezbędne w bibljotece każdego hodowcy i sportsmana, zawierają:

1) **Zwycięzców 182 najważniejszych gonitw Anglji, Austrji, Belgji, Francji, Niemiec, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tych gonitw do roku 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),**
2) **Najwybitniejsze rody męskie,**
3) **Linje żeńskie.**

Nadto Tablice te uwzględniają linje żeńskie polskich koni półkrwi, zwycięzców nagród klasycznych oraz cenniejsze linje koni amerykańskich.

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. — Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

CENA WYNOSIĆ BĘDZIE W POLSCE ZŁ. 450 (oprawa-libroid), W SKÓRZE ZŁ. 500.

EWENTUALNY RABAT ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANE INDYWIDUALNIE.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:
TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

KALENDARZ WYŚCIGOWY
NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, oraz klasyczne i większe wyścigi
ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRJI — WĘGIER — BELGJI
wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca“ Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”
Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.
Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.
Zmiana adresu 50 gr.
Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161**
Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 18**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 7 maja 1932 r.** **Nr. 19.**

TREŚĆ Nr. 19: Otwarcie sezonu — Nasze reproduktory (C. d.), Jan Łaszkiewicz. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.), K. hr. Rostworowski. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

KAZBEK 3 l. og. gn. (Mości Książe — Cylicja po Fils du Vent), hod. St. Państw. w Kozienicach, własność st. „Alba". W ub. r. wygrał 8.730 zł. odnosząc 1 zwycięstwo w nagrodzie grup. i zajmując II-gie miejsce w Nagrodzie im. J. Reszkego i Nagrodzie Próbnej im. St. Wotowskiego.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

OTWARCIE SEZONU.

Ciepły, aczkolwiek nieco przymglony dzień majowy, dzień święta narodowego, posłużył za tło otwarcia wiosennego sezonu na polu mokotowskiem. Koni, jak wiemy, w Warszawie zebrała się ilość rekordowa, stawki ostatnich lat są bardzo liczne i obfitują w nadzwyczaj obiecujące jednostki, a zatem gonitwy zapowiadają się bardzo interesująco. Publiczność stolicy po sześciomiesięcznej, zimowej przerwie przybyła tłumnie na tor; miejsca główne, tańsze, wszystkie przejścia były szczelnie zapełnione, zainteresowanie się gonitwami było znaczne.

Program dnia zawierał siedem gonitw, z których pierwsza była pojedynkiem między Bachmatem i Fijołkiem; ten ostatni, finishując zbyt późno, nie mógł minąć u celownika zwyciężającego Bachmata. W drugiej gonitwie dnia (I-sza kategorja) piękny Roi Soleil, trzykrotny zwycięzca w wieku dwuletnim, pół brat Reine Seule i Roi Barde'a, umięśniony, aczkolwiek nie całkowicie gotowy jeszcze ogier, przeprowadził gonitwę i wygrał łatwo, nie dopuściwszy przeciwników: Elaborata i Łańcuta.

Po gonitwie płotowej, gdzie naskakany Egmont, debiutujący na nowem polu, ustąpić musiał pierwszeństwa debiutującemu również, bardziej fit Co mi dasz, nastąpiła rozgrywka

Handicapu Otwarcia dla 4 l. i st. koni,

który zgromadził u startu siedmiu uczestników. Silnie umięśniony i wypracowany, błyszczący kondycją, aczkolwiek zimujący w Warszawie, 4-letni Nurt (52½ kg.) pod ż. Gołowkinem poprowadził aż do przeciwległej prostej, gdzie, idący za Huryską, Derkacz minął klacz i prowadzącego ogiera, przy tempie dość ostrem i tem widocznie wyczerpał się, gdyż skoro w połowie prostej doszło do walki, wyszedł na front zdecydowanie Nurt, pociągając za sobą, mającego doskonałe galopy na torze, Ergota (49 kg.) pod Szyszkowskim oraz Beduina (52 kg.) pod Michalczykiem i w tym porządku konie minęły celownik, oddzielone przestrzenią 2½ i 3 długości.

Zwycięzca, który był doskonałym dwulatkiem, w roku zeszłym odniósł cztery tryumfy, lecz rzeczywistej swej wartości nie mógł wykazać, jest bliskim kuzynem Narty.

Po rozegraniu gonitwy III-ciej kategorji, gdzie półbrat Beduina II, wartościowy, lecz tępy Alkazar, przeprowadziwszy cały prawie dystans, pobił u celownika w walce Dolorosę, Romanelli II oraz kilku jeszcze współzawodników do startu

Handicapu Otwarcia dla trzylatków

stanęło dziesięciu szermierzy.

Czoło gonitwy stanowiły początkowo Eden II i Morowy; te dwa ogiery oddzielają się od reszty stawki, około stajen zbliża się do nich Defilada, na prostej z grupy idących prawie razem koni oddziela się Morowy, niosący 3½ kg. ponad wyznaczoną mu skalę (a więc 47½ kg.), dosiadany przez Roka oraz Defilada (46 kg.) pod Balcerem i te dwa konie mijają celownik na pierwszych miejscach w walce z różnicą pół długości, za nimi zaś Izobar i Izbor kończą łeb w łeb. Syn Mości Księcia i Bonny Maiden, Morowy miał doskonałe galopy na torze, prezentuje się dobrze, jest półbratem Firleya.

NURT, og. c. gn. ur. 1928 r. w st. L. Orpiszewskiego.	Double Up 21	Hüon II 4	Ard Patrick 5	St. Florian ●	20
				Morganette	5
			Hyères	Isonomy ○	19
				St. Marguerite	4
		Princess Symons	General Symons 2	Childwick ●	19
				Hamiltrude	2
			Strawberry Queen	Little John	13
				Athela	21
	Hera	Magasan 19	Matchbox 22	St. Simon ●	11
				Match Girl	22
			Maritana	Hasting ev. Livingstone	20
				La Marjolaine	19
		Czafranka	Weathercock 5	Galaor ○	5
				Weather	5
			Czafrang	Xaintrailles	2
				Cava	1

MOROWY, og. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. A. Budnego.	Mości Książe 4	Sac-à-Papier19	Salisbury 32	Camballo	2
				True Blue	32
			First Flight	Melton	8
				Selection	19
		Izbica	Carlton 10	Pell Mell	2
				Bonny Spec	10
			Tempête	Dunure ●	1
				Szende	4
	Bonny Maiden	Grosvenor 16	Cicero 1	Cyllene	9
				Gas ○	1
			Sceptre	Persimmon ●	7
				Ornament	16
		Irish Maiden	Symington 20	Ayrshire ○	8
				Siphonia ●	20
			Flushing	Fortunio	18
				Flush	27

Dzień zakończył się łatwem zwycięstwem syna Fils du Vent'a i Circe Kompasa, który, idąc początkowo za Royal Majesty, górował swobodnie u celownika nad przeciwnikami z Szarżą na czele.

Nasze reproduktory.

(Ciąg dalszy z Nr. 15).

Rekord nieżyjącego już **Mości Księcia** równy jest rekordowi Oszczepa, jego półbrata po ojcu, gdyż tyleż samo jego potomków (19) wygrało sumę równą wygranej dzieci Oszczepa (103.630 zł.).

płotowych i przeszkodowych, doskonała, lecz niezbyt szczęśliwa w swej karjerze, łża odniosła w Łodzi i Warszawie cztery grupowe zwycięstwa.

W nielicznej stawce trzyletniej, zawierającej cztery

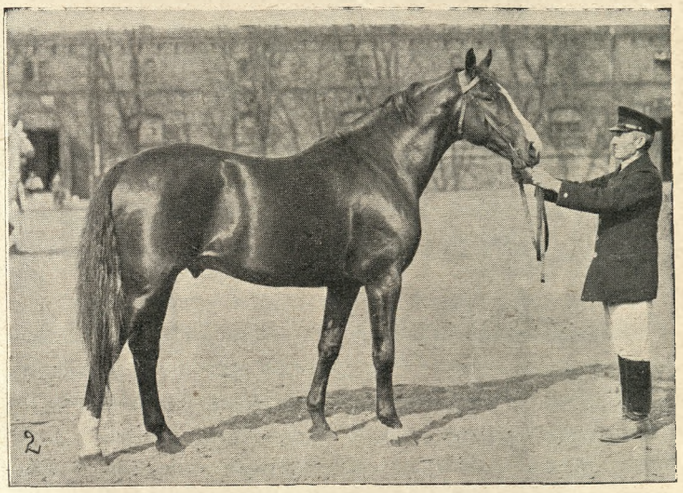

Z REGJONALNEJ WYSTAWY OGIERÓW W POZNANIU 1932 r.

1. S a k s o f o n (Edison — Setnia) 3 l. og. kaszt. hod. St. hr. Korzbok-Łącki, Posadowo. 2. Z u c h (Akt — Zorza) 3 l. og. gn. hod. A. Unrug, Piotrowo. 3. S t a l (Carewicz — Stella) 3 l. og. kaszt. hod. T. ks. Lubomirska, Wielichowo. 4. G o r d o n (Hofert — Górda) 3 l. og. gn. hod. I. hr. Mielżyński, Iwno, nabyte przez Min. Rol. do Państw. Stad Ogierów.

(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Coprawda, potomstwo to pochodzi z okresu, gdy Mości Książe silnie wyzyskiwanym nie był, stawki po nim na torze są więc bardzo nieliczne.

Wśród koni starszych, pełnoletni syn Rusałki, Figaro wygrał powyżej 11.000 zł., w Handicapie Leszna kończył za Konsulem, w gonitwie pozagrupowej pobił łatwo Ilbita, Konsula, Grzelę i Chłostę. Tyleż samo prawie wygrał 4 l. Impas II, czterokrotny zwycięzca. 6-letni Ugly Prince zdobył na torach prowincjonalnych powyżej 10.000 zł., 6-letni Herold okazał się wysoce pożytecznym na torach

zaledwie konie stada p. E. Grzybowskiego, prym trzymał Lopek, który dzięki zdobyciu gonitwy sprzedażnej, figuruje na liście z sumą wygranych 13.720 zł.; pozostałe zaś trzylatki mniej były szczęśliwe.

W stawce dwuletniej, zawierającej sześć koni, zarysowało się kilka koni, wzbudzających duże nadzieje na przyszłość, przedewszystkiem zaś Kozienickiej hodowli: Kazbek i Komandor. Kazbek biegał siedem razy, w nagrodzie Próbnej dla ogierków kończył o pół długości za Salwatorem, bijąc dobre dwulatki, w gonitwie im. J. Resz-

kego w walce uległ o krótką szyję Frajerowi, bijąc Cherry Boy'a, Salwatora, Kratera, Iberusa i Kreta, prócz tego zdobył gonitwę II kategorji.

Kazbek posiada te same prądy krwi, co Ile de France, gdyż jest on synem Cylicji, rodzonej siostry Dunkierki, matki Ile de France.

Cylicja dała dotychczas kolejno: Hong Konga, Italję, Jasieńczyka i Kazbeka, jest więc wielce obiecującą matką stadną. Dlatego też, mamy prawo oczekiwać od Kazbeka solidnej na torze performance.

Rodowód Kazbeka oparty jest na nagromadzeniu krwi St. Simon'a i Hampton'a:

KAZBEK
- Mości Książe
  - Sac-à-Papier — First Flight—Selection—Hampton □
  - Izbica—Tempête—Dunure—St. Simon ●
- Cylicja
  - Fils du Vent
    - Flying Fox—Orme—Angelica ●
    - Airs and Graces—Ayrshire—Hampton □
  - Francja—Floreal—Florizel II
    - St. Simon ●
    - d. of Hampton □

Komandor biegał również siedem razy, w gonitwie Próbnej dla ogierków był trzecim za Salwatorem i Kazbekiem, pozatem zdobył trzy gonitwy grupowe; podobnie, jak Kazbek nie wywiera on optycznie imponującego wrażenia, zadatki klasy jednak bezspornie posiada. Jest pierwszym przychówkiem swojej matki, urodzonej w stadzie rządowem Altefeld w Niemczech, córki Nuage'a, Weltesche, należącej obecnie do stadniny Kozienickiej.

KOMANDOR
- Mości Książe—Izbica—Tempête—Dunure—St. Simon ●
- Weltesche
  - Nuage—Simonian—St. Simon ●
  - Wasserperle—Wasserlilie—St. Maclou—St. Simon ●

Księżna Pani, córka Rara Avis, wygrała 7.240 zł., Malgasz zdobył dwie nagrody.

MOŚCI KSIĄŻE, og. kaszt. ur. 1910 r. w st. ks. ks. Lubomirskich.	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32	Camballo 2	Cambuscan	19
				Little Lady	2
			True Blue	Oxford	12
				Smilax	32
		First Flight	Melton 8	Master Kildare	3
				Violet Melrose	8
			Selection	Hampton	10
				Preference	19
	Izbica	Carlton 10	Pell Mell 2	Y. Melbourne	25
				Makeshift	2
			Bonny Spec	Speculum	1
				Bonny May	10
		Tempête	Dunure 1	St. Simon	11
				Sunrise	1
			Szende	Ruperra	5
				Ollyan nincs	4

O prądach krwi Mości Księcia pisaliśmy już w roku poprzednim, o doborze klaczy pod niego, niestety, pisać niema celu, gdyż ogier ten nie żyje, żałować jedynie należy, iż linja męska jego poza Witeziem, Palatynem, Hukiem i Figaro słabo jest reprezentowaną, a wielka to szkoda dla hodowli krajowej.

Lecz Mości Książe zasłynął przedewszystkiem, jako ojciec klaczy na torze; pozatem pozostawił trwałe ślady w naszej hodowli, gdyż do tomu III P. S. B. weszło dotychczas czternaście jego córek (liczba ta prawdopodobnie powiększy się), niektóre z nich rozpoczęły karjerę bardzo obiecująco, np. Draga (Istvan, Karabela II), Dryada (Ironja, Kormoran), Mała Langden (Jerry). Resolute (Damsel).

Wszystko więc zdaje się wskazywać na to, iż Mości Książe (jednoczący w sobie krew Sac-à-Papier i Tempête, a zatem dwóch filarów (prócz Rulera) polskiej hodowli przedwojennej) pozostawi trwałe ślady w naszych księgach stadnych, jako ojciec klaczy - matek, ogiery bowiem podobnej klasy, pochodzenia i pokroju nie rodzą się w każdym dziesiątku lat.

Bardzo ciekawe są dane, dotyczące następnego na liście ogiera, mianowicie **Baccarata,** którego czterech zaledwie potomków wygrało 82.760 zł.; daje to bardzo wysoką przeciętną na konia, powyżej 20.000 zł., która pozwoliłaby postawić Baccarata zaraz za Bafurem.

Stawka po Baccaracie składała się z 5-letniego Harry Langden i trzech trzylatków: Jowisza II, Jerry i Jolly.

Jowisz II, jako dwulatek wykazał doskonałą performance; w roku ubiegłym zasłynął, jako zwycięzca w Jubileuszowej, gdzie pobił 4-letniego Casanova'ę, Druma, 4 l. Irydjona oraz towarzysza stajni Duce. Pozatem Jowisz II pobił w walce Efura (przyszłego zwycięzcę nagrody Kozienic) w gonitwie pozagrupowej, zdobywając ogółem 47.300 złotych.

Jerry, zwycięzca Handicapu Otwarcia (pod wagą 55 kg.), gdzie pobił liczne pole oraz zwycięzca nagrody międzynarodowej w Łodzi, gdzie pobił Grisette, Gasparone, Chyżą, zdobył w sumie 27.200 złotych, Jolly zwyciężyła dwukrotnie.

BACCARAT, og. c. gn. ur. 1918 r. w st. J. hr. Alvensleben-Schönborn w Belgji	Rioumajou 1	Hébron 2	Le Sancy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			Clementina	Doncaster	5
				Clémence	2
		Reine de Naples	Flying Fox 7	Orme ●	11
				Vampire ✪	7
			Roxelane	War Dance	1
				Rose of York	1
	Bonny Betty	Taporley 8	St. Simon ● 11	Galopin ✪	3
				St. Angela	11
			Ruth	Scottish Chief	12
				Hilda	8
		Bonny Kate	Bread Knife 5	Craig Millar	1
				Slice	5
			Bonny Elsie	Rosicrucian	5
				Bonny May	10

Baccarat, półbrat Atiny, pochodzi z linji męskiej Le Sancy'ego, która obecnie w Anglji (Tetratema) i we Francji (Filibert de Savoie, Belfonds) duże święci tryumfy (u nas Balthazar, Bob); coprawda odgałęzienie, do którego należy Baccarat, idzie przez mało znanego syna Le

Sancy'ego Hébron'a i jego syna Rioumajou, a jednak dla nas widocznie jest wystarczająco dobrem. Rodowód zbudowany jest na nagromadzeniu krwi St. Simon'a — Galopin'a; Orme bowiem, jak wiemy, pochodzi od rodzonej siostry St. Simon'a.

Elementami, reprezentującemi w najbliższych pokoleniach wysoką potencję wyścigową, są: St. Simon i Flying Fox, to też imiona te należałoby w pierwszym rzędzie powtarzać w partnerkach, tymbardziej, iż doskonale do siebie pasują.

W żeńskiej linji wywodzi się Baccarat od słynnej Queen Mary, od której pochodzi tyle dobrych koni dzisiejszych czasów. Natomiast krwi Hamptona i Isonomy — Hermit ogierowi temu brak, obecność więc jej w partnerkach winnaby być szczególnie pożądaną.

Jeśli przyjrzymy się uważnie rodowodowi Jowisza II, to zauważymy bez wielkiej trudności, iż nastąpił tu właśnie dopływ w partnerce brakującej Baccarat'owi krwi: Hampton'a (przez Perditę II) i Isonomy — Hermit'a (Vira po Gallinule, Novitiate po Hermit), prócz tego zaś powstał inbreed na St. Simon'a i nawiązanie do krwi Bend Or'a (przez Goldfinch'a i Beregvölgy), a więc rodowód powyższy możemy nazwać teoretycznie wzorowym.

JOWISZ II
- Baccarat
  - Rioumajou—R. de Naples—Flying Fox—>Ormonde ○
  - Bonny Betty—Tarporley—St. Simon ●
- Malaga
  - Perdiccas
    - Persimmon—St. Simon ●
    - d. of Goldfinch — Ormonde ○
  - Marica—Bienvenue—Beregvölgy—z linji Bend'Ora

Co się tyczy rodowodu Jerry'ego, widzimy tutaj to samo powtórzenie krwi St. Simon'a i Bend Or'a, pozatem zwraca uwagę, iż zarówno ojciec, jak i matka tego konia wywodzą się w linji żeńskiej od słynnej Queen Mary.

JERRY
- Baccarat
  - Rioumajou — R. de Naples—Flying Fox—>Bend'Or ○
  - Bonny Betty—Tarporley—St. Simon ●
- Mała Langden
  - Mości Książe—Izbica—Tempête—Dunure—St. Simon ●
  - Ira Langden—Erzerum—Galtee More—>Bend'Or ■

(C. d. n.) *Jan Łaszkiewicz.*

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

Con amore jest synem Grisette 1891 (Pasztor), zwycięzczyni Jesiennej Nagrody Klaczy w Wiedniu, matki Galante i Giddy Girl. Con amore wygrał 427,000 koron, w tem Derby austrjackie, Derby niemieckie, w Budapeszcie St. Leger i Nagrodę Jubileuszową w Wiedniu, a jako swój ostatni bieg Damen Preis Herrenreiten, pod gentlemanem polakiem p. M. Zangenem.

W rodowodzie Electry inbreed w 3×4 pokoleniu na Galopin (Ellipse, Gaga, Galopin) — (Con amore, Matchbox, St. Simon, Galopin).

Potomstwo Electry wygrało: 1) La Monteria 1923 (Alaric Victor) w 5 latach — 18,360 zł., 2) Alembik 1924 (Alaric Victor) w 5 latach — 59,910 zł., (reproduktor P. S. O. w Białce), 3) Batiar 1925 (Alaric Victor) w 2 latach — 64,300 zł., w tem Nagrodę Widzowa, Nagrodę Borowna 1927 i Nagrodę Jubileuszową 1928, 4) Centaur 1926 (Alaric Victor) w 4 latach — 35,940 zł., 5) Ernani 1928 (King's Idler) — 1,940 zł., (reproduktor P. S. O. w Sądowej Wiszni), 6) Fregata 1929 (Alaric Victor) — 2,200 zł., razem dzieci Electry wygrały 182,670 zł.

16) **Elaunay,** kasztanowata, własność A. hr. Potockiego w Łańcucie, ur. w r. 1918 u p. M. Jędrzejowicza, po og. Delaunay (Fortunio — Pet po Peter) od kl. Rose d'Amour (Con amore — Rose Bernd po Gomba).

Najpierw należy się zatrzymać przy jej matce Rose d'Amour. Rose d'Amour importowana do Polski przez ś. p. M. Jędrzejowicza, ur. w r. 1908 w stadzie Napajedl w Austrji, po og. Con amore, który był pomieszczony w poprzednim studjum o Electrze, a który przekazywał, jako potomek prostej linji St. Simon'a, niewątpliwie duże zdolności wyścigowe, bo oprócz dzieci Electry dobrze biegały w Polsce: Val di Sole, Ipsos i nawet dzieci Ipsosa.

Matka Rose d'Amour — Rose Bernd 1902 (Gomba — Fair Rent po Wisdom) pochodzi z doskonałego rodu (Pride of Ocean), wygrała przeszło 25,000 koron. W rodowodzie Rose Bernd 4× 4 pokoleniu inbreed na Buccaneer, dużo Stockwella i Rataplana.

Gomba 1893 (Dictator — Y. Tripaway, po Kisbér öcscse) wygrał przeszło 250,000 koron, w tem Graf Karolyi Memorial, Henckel Memorial 1895, Trial Stakes 1896, Austria Preis 1897, Prince of Wales Stakes w Baden-Baden 1898, ojciec wielu zwycięzców w Austrji (przeszło 1.100.000 koron), między nimi sławnego San Gennaro.

Rose d'Amour wygrała: 10,830 koron; w stadzie Rose d'Amour dała: 1) Elaunay 1918 (Delaunay), 2) Floramour 1919 (Blason) wygrał 413.000 mk. i 23,020 zł., 3) Happy lover (Fedorius) wygrał 508,000 mk. i 23,020 zł.

Ojca Elaunay: Delaunay 1901, po Fortunio (Isonomy) od Pet (Peter po Hermit) importował z Francji do Austrji sławny hodowca płk. Merchal. Delaunay zosta-

wił w stadzie rządowem Wieselburg w Austrji szereg dobrych koni, w Polsce po nim: dobra Hugenottin, Aurea.

Elaunay dała w stadzie: 1) Lettre d'Amour 1923 (Wily Attorney), wygrała 240 zł., 2) May Rose 1925 (Wily Attorney), wygrała 20,520 zł., 3) Douceur de Vivre 1927 (Fedorius) — 34,670 zł., 4) Essor 1928 (Bafur) — 166,060 zł., w tem dwuletnim wygrał Nagrodę Próbną S. Wotowskiego, a w r. 1931 — Derby, 5) Finesse 1929 (Bafur) — 45,400 zł., w tem Middle Park Plate 1931. Suma wygranych nagród przez potomstwo Elaunay: 266,590 zł.

17) **Ewa,** kasztanowata, własność stada „Ktery Szepietów", ur. 1914 u J. Łaszkiewicza, po og. Brzask (Melton — St. Osythe po Isonomy) z kl. Tonleiter (Saraband — Tavasz po Primas II).

Brzask ur. 1898 w stadzie ks. Lubomirskich wygrał Nagrodę Kruszyny w r. 1900 i Nagrodę Grabowskiego w r. 1901. Z jego córek odznaczyły się na torze i w stadzie: Giercza, Hattons Low, Łuna i Jerzyna.

W rodowodzie Ewy znajduje się inbreed na Scottish Chief w pokoleniu 4 × 4 (Saraband — Highland Flint — Scottish Chief), u Tonleiter inbreed 3×3 na Doncaster: (Tavasz — Primas II — Doncaster) — (Saraband — Muncaster — Doncaster).

Potomstwo Ewy wygrało: 1) Murat 1922 (Morganatic) — 7,460 zł., 2) Murman 1923 (Manton) w 6 latach — 41,770 zł., 3) Eunice 1925 (Manton) — 1.040 zł., 4) Ewiatr 1926 (Fils du Vent) —27,410 zł., 5) Wagram 1928 (Manton) — 134,497 zł., w tem dwulatkiem: Middle Park Plate, Nagrodę Borowna, Nagrodę Fanshave, trzylatkiem: Nagrodę Rulera. Ogółem potomstwo Ewy wygrało 212,177 zł.

18) **Fantazja,** kasztanowata, własność początkowo Stadniny Państwowej w Kozienicach, ur. 1916 w st. rządowem im. Łazarewych w Rosji, po og. Floreal (Florizel II — Miss Churchill) od kl. Senegambia po Triumph.

Fantazja, to druga z 4 klaczy państwowych po Floreal, o którym pisaliśmy przy studjum o Dunkierce. Fantazja nie dała wśród swego przychówku żadnych znakomitości, ale jest bardzo regularna matka i daje same użyteczne konie.

Jej potomstwo wygrało: 1) Czarodziej 1921 (Fils du Vent) — 14.200 zł., 2) Dumny 1922 (Mości Książe) w 6 latach — 24.180 zł., 3) Ekscentryk 1923 (Mości Książe) — 10,750 zł., 4) Fanaberja 1924 (Illuminator) — 7,850 zł., 5) Grymas 1925 (King's Idler) — 17,800 zł., 6) Harda 1926 (Fils du Vent) — 14,350 zł., 7) Irydjon 1924 (Fils du Vent) 44,082 zł. Razem potomstwo Fantazji wygrało 136,192 zł.

19) **Frosted Ice,** kasztanowata, własność ks. A. Czartoryskiego, ur. 1916 w stadzie Melton w Anglji, po og. William Rufus (Melton — Simena po St. Simon) od Severity (The Gull — St. Marina po Janissary).

Severity ma inbreed 3×3 na Isonomy (The Gull — Gallinule — Isonomy), (St. Marina — Janissary — Isonomy).

St. Marina jest córką doskonałej St. Marguerite (Hermit), matki Tredennisa, ojca naszego Wily Attorney'a, oraz przez: Sospel — Cimiez — Antibes pra-prababką Villarsa.

Potomstwo Frosted Ice wygrało: 1) Dimple 1924 (Kentish Cob) — 11,610 zł., 2) Głuszec 1927 (Madjar) — 47,610 zł., 3) Imperator 1929 (Parachute) — 61,680 zł., w tem Nagroda Borowna. Razem 120,900 zł.

(D. c. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Listy z Francji.

Ubiegły tydzień był niezmiernie interesującym ze względu na wiele wniosków, które można było wyprowadzić, głównym zaś jest wniosek tego rodzaju, iż we Francji w roku 1932 jest bardzo niewiele nietylko klasowych trzylatków, lecz również pozostałych na placu boju czterolatków i starszych koni!

Klasyczna 150-tysięczna gonitwa Prix Boiard (2000 mtr.) w St. Cloud, która jest zwykle miejscem spotkania trzylatków z generacją starszą, zgromadziła u startu zaledwie pięć koni, w tej liczbie ani jednego trzylatka! Bity faworyt 5-letni, sumienny, lecz nie pierwszej klasy Amfontas, był nader łatwo pobitym przez czterolatka Parsee, syna Parth'a, należącego do p. Macomber'a. Już w roku zeszłym zwracałem uwagę czytelnikom niejednokrotnie na tego wspaniałego pokroju źrebca, który jednak z trudnością dał sobą powodować, uważałem go nawet, jako jednego z głównych kandydatów na Derby. Bezsensownem było sadzanie na tego ogiera pozbawionego siły chłopaczka lekkiej wagi, co sprowadzało do zera wszystkie szanse tego konia. Wczoraj, w pewnem ręku Elliott'a, ogier wygrał zupełnie, jak koń prawdziwej klasy.

Nie możnaby tego samego powtórzyć o rozgrywce dzisiejszej w Longchamp 74 Prix Biennal dla czterolatków. Wśród całej stawki średniej handicapowej klasy czterolatków wyróżniały się, jak się zdawało: Triberg p. Prat'a i Shikari p. Cohn'a. Ten ostatni kończył zaledwie na trzeciem miejscu, Triberg zaś na czwartem za dwoma outsider'ami: synem Dark Legend'a, Dark Agnès p. Schwob'a oraz Baron d'Urfé, p. Gaillard'a. Jednem słowem można powiedzieć, iż podczas rozgrywek wielkich nagród dla koni starszych czekają nas same niespodzianki, najbardziej nawet sensacyjne i każdy, znajdujący się „w ruchu" jakiej takiej handicapowej klasy czterolatek będzie miał prawo tryumfowania w zaszczytnej i dużej gonitwie!

Gdzież są te czasy, gdy dwa nasze czterolatki: Massine i Filibert de Savoie kończyły w walce daleko przed

podążającymi za nimi anglikami w Ascot Gold Cup i gdy angielscy sportsmeni kupowali całemi serjami nasze stayery! Wszystko to odbywało się wszak już po wojnie!

Interesujących gonitw dla trzylatków rozegrano dzisiaj aż trzy. Wielkiej wagi 75 Prix Biennal stał się udziałem Macaroni, p. Prat'a (o którym już poprzednio wspominałem), który pobił z różnicą całej klasy syna Fiterari Beaumontel'a, należącego do księżnej Faucigny-Lucinge oraz zwycięzcę w Prix Edgard de la Charme — Fire Off'a, p. Fribourg'a.

Zupełna przegrana tego ostatniego konia, który biegał w gonitwie zupełnie prawidłowo rozegranej i był w całkowitym porządku, wielce mnie zadziwiła, gdyż skłonny byłem uważać go, jako jednego z ważniejszych kandydatów na „classics", do których niestety ani Macaroni, ani Sagace, który pokazał dotychczas największą klasę ze wszystkich trzylatków — nie posiadają zapisów!

Czy można doszukiwać się klasy w materjale, uczestniczącym w dwóch pozostałych gonitwach, które wzbudzały w nas wielkie nadzieje? W Prix d'Iena dla trzylatków, które jeszcze nie biegały, przyjęły udział między innymi trzy trzylatki, o zupełnie wybitnem pochodzeniu: Bosphore, Ed. bar. Rothschild'a po Colorado i Fiancée d'Abydos, Acheron, syn Brûleura i zwycięzczyni Prix de Diane—Aquatinte II, Roberta bar. Rothschild'a, wreszcie Dorado, p. Esmond'a po tymże Brûleur'ze i matce fenomenalnej Dorina'y — Dora Agnes.

Cała ta trójka kończyła na froncie, przytem lekko bardzo zwyciężył Bosphore ,drugim był Acheron, trzecim Dorado.

Jednak fakt, iż st. bar. Ed. Rothschild'a nie zapisała Bosphore'a na 150-tysięczną Prix Juigne dwa tygodnie temu (to samo tyczy się dwóch pozostałych), wzbudza we mnie pewne wątpliwości i zmusza do oczekiwania potwierdzenia tej formy, nie bacząc na doskonałe pochodzenie. Należy jednak mieć nadzieję!

W wzbudzającej zawsze wielkie zainteresowanie wśród sportsmen'ów gonitwie Prix de l'Esperance (gdzie występują trzylatki po raz pierwszy na dystansie Grand Prix, 3000 metrów)—ujrzeliśmy u startu debiutanta pochodzenia, być może, jeszcze bardziej fashionable, którego publiczność odrazu okrzyknęła faworytem, a mianowicie Rareweed'a, p. Esmond'a, który jest synem

Pierwszy tegor. zwycięzca ze stajni Króla angielskiego: 3 l. og. Limelight po Pharos—Vervaine (żok. J. Childs); obok trzylatek lorda Harewood—Pickle the Spy(ż. Stephenson). *(Fot.: Sport and Dramatic Londyn).*

Fiterari i Seaweed, a więc półbratem fenomenalnych: Hotweed'a i Brûlette. Kłapouchy, tępy, ze skłonnością do „kładzenia uszu", debiutant ów nie tylko, że nie odegrał żadnej w gonitwie roli, lecz wzbudził poważne zastrzeżenia swym charakterem i manjerami.

Przy „martwej" gonitwie, z dwoma leader'ami, bardzo łatwo wygrał Roi du Jour, p. Wildenstein'a, syn Joyeux Drille'a (Sans le Sou). Poprzednie jego występy nie pozwalały w żaden sposób liczyć na podobny styl jego wygranej, muszę więc niestety przeczekać z rezerwą, zanim będę go mógł ogłosić, jako crack'a i kandydata na próby klasyczne!

Tak więc, i po rozgrywce tych gonitw, należy patrzeć w przyszłość, jak mówią francuzi, jak w „butlę atramentu".

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 24 kwietnia 1932 roku.

KRONIKA.

— **Redakcja** „Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej" oraz „Polskiej księgi stadnej koni wysokiej półkrwi angielskiej" podaje do wiadomości pp. hodowców i właścicieli koni, że za czynności związane z wpisywaniem koni do powyższych ksiąg stadnych oraz wydawanie świadectw pobierane będą następujące opłaty:

1) za wpisanie źrebięcia (przychówku) . . 5 zł.
2) za wpisanie konia sprowadzonego z zagranicy 10 zł.
3) za wydanie świadectwa o wpisaniu konia do księgi stadnej . . . . . 20 zł.

Meldunki dotyczące klaczy stadnych, jak stanowienie, porodnienie, jałowość i t. p. oraz padnięcie źrebiąt i koni wolne są od opłaty.

— **Redakcja „Wiadomości Wyścigowych"** zwraca się niniejszem do pp. właścicieli i hodowców koni pełnej i wysokiej półkrwi z prośbą o powiadamianie wyżej wymienionej Redakcji listownie o każdorazowej sprzedaży należących do nich koni z podaniem: nazwy konia, imienia i nazwiska sprzedającego oraz kupującego, adresu tego ostatniego, wreszcie daty sprzedaży.

Materjał uzyskany tą drogą będzie ogłaszany w miarę napływu w „Wiadomościach Wyścigowych", celem ułatwienia osobom zainteresowanym nabycia wiadomości o miejscu znajdowania się wyżej wymienionych koni.

(D. c. ze str. 214).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

		I	II	III	D.	zł.	gr.	
316)	**Raźna**, kl. br.-kaszt., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—
317)	**Readgiedt**, wał. kaszt., ur. 1916, imp. z Anglji, wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	—	1	—	1	500	—	P.
318)	**Regent**, wał. gn., ur. 1923, po Gniady i Flama, hod. Emanuel hr. Moszyński, wł. M. S. Wojsk., 7 d. a. k.	3 —	3 1	— —	5 —	2650 1000	— —	P. S.
319)	**Regent II**, wał. sk.-gn., ur. 1923, po Albaneze i Firma, hod. A. Sumowski, wł. M. S. Wojsk	—	—	2	—	350	—	P.
320)	**Rekrut**, wał. j.-gn., ur. 1923, po Wrangel i Kasia, hod. Jan Cielecki, wł. M. S. Wojsk., 26 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
321)	**Rek**, wał. gn., ur. 1923, po Mentor II i Kalina, hod. p. Żmigrodzki, wł. K. O. P.	—	1	1	1	250	—	P.
322)	**Renia**, kl. kaszt., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 4 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
323)	***Renia II**, ?	—	1	—	1	215	—	P.
324)	**Rinaldo**, wał. gn., ur. 1923, po Jegomość i L. I. H., hod. Stanisław Kuźniecki, wł. M. S. Wojsk., 26 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
325)	**Rinn**, wał. kaszt., ur. 1923, po Aramis i Imiołka, hod. W. Byszewski, wł. rtm. Włodzimierz Łączyński	—	—	—	—	—	—	—
326)	**Rober**, wał. kaszt., ur. 1923, po Mandaryn i Duszka, hod. hr. Hutten-Czapski, wł. M. S. Wojsk., 17 p. Uł.	—	1	—	1	210	—	P.
327)	**Roksana**, kl. sk. gn., ur. 1923, po Archer i Jutrzenka, hod. Kazimierz Okołó-Kułak, wł. por. Zygmunt Ruciński	—	—	—	6	1277	50	P.
328)	***Rolf**, ?	—	1	—	—	250	—	P.
329)	**Roma**, kl. gn., ur. 1923, po Bonus-Geist-Mevis i Herta, hod. Juljan Esden-Tempski, wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	2	—	—	—	—	—	P.
330)	***Równy**, wał. sk.-gn., ?	—	1	—	—	200	—	S.
331)	***Rudolf**, wał. kaszt., ur. 1923, po Aramis i ?, hod. w Lipnikach, wł. p. Byszewski	1	1	—	—	750	—	P.
332)	***Rum**, ?	—	1	—	1	425	—	P.
333)	**Rumun**, wał. gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 26 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
334)	***Rycerz**, wał. gn., ur. 1923, hod. H. Michelis, wł. M. S. Wojsk., 6 d. a. k	—	—	—	1	80	—	P.
335)	**Ryś**, wał. sk.-gn., ur. 1923, po Aino i Cichocka, hod. Antoni Piasecki, wł. por. Bazyli Nieczaj.	—	—	—	2	190	—	P.
336)	**Ryta**, kl. gn., ur. 1923 ,po Aino i Łakoma, hod. Antoni Riasecki, wł. M. S. Wojsk., 2 p. Uł. Grochowskich	—	—	—	—	—	—	—
337)	**Ryża**, kl. gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p., Uł.	—	—	—	—	—	—	—
338)	**Sabina**, kl. kaszt., ur. 1924, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
339)	**Sabinka**, kl. sk. gn., 1923, po Supriel i Tüke, hod. ks. Pszczyński, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	1	30	—	P.
340)	**Sachara**, kl. kara, ur. 1924, hod. p. Chłapowski, wł. por. Piotr Pinński	—	—	—	2	110	—	P.
341)	***Safo**, kl., ?	—	—	1	—	100	—	P.
342)	***Salwa**, kl. ?	—	1	—	—	—	—	P.
343)	**Samuel**, wał. sk. gn., ur. 1924, po Hamlet II i Tola, hod. p. Komierowski, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strzelców Konnych	—	—	—	1	103	—	P.
344)	***Sanator**, ?	—	—	—	1	120	—	P.
345)	**Sarna**, kl. gn., der., ur. 1924, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—
346)	**Sarna II** kl. gn., ur. 1924, po Sadko i Kawka, hod. Marja Niemojewska, wł. M. S. Wojsk., 1 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
347)	**Saturn**, wał. br. kaszt., ur. 1924, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 6 d. a. k.	—	—	—	—	—	—	—
348)	**Saul**, wał. gn., ur. 1924, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—
349)	**Selekt**, wał. gn., ur. 1924, po Minnesold i Litewka, hod. hr. Jezierski, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
350)	**Sędzia**, wał. kaszt., ur. 1924, hod. Józef Bronikowski, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strzelców Konnych	—	—	—	—	—	—	—
351)	**Sioberz**, wał. c. gn., ur. 1924, po Kurjer i ?, hod. p. Kinsing, wł. M. S. Wojsk. 15 p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—
352)	***Skała**, ?	1	—	—	—	—	—	P.
353)	**Skok o Krok**, wał. gn., ur. 1924, po Mandaryn i Werbena, hod. Józef Hutten-Czapski, wł. ppor. Józef Walicki.	1 —	— —	1 —	3 1	406 50	25 —	P. U.
354)	**Słowik**, wał. gn., ur. 1924, po Giedeon i Gazela, hod. Zdzisław Kornobis, wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	—	—	—	1	125	—	P.
355)	***Smar**, wał., ?	1	—	—	—	—	—	P.
356)	**Śmiłowianka**, kl. kaszt, ur. 1924, po Promień i ?, hod. Cz. Baczyński, wł. por. Przemysław Dežakowski.	—	—	—	—	—	—	—

(C. d. n.)

— **Stajnia I. hr. Mielżyńskiego** zakontraktowała trenera J. Kryśko.

— **W stadzie p. Michała Róga w Moczydłach** urodziły się następujące źrebięta: 1) 14 lutego b. r. ogier kasztanowaty od Miss Mistinguette po Alaric Victor; 2) 16 lutego b. r. ogier kasztanowaty od Lytta po Alaric Victor; 3) 17 lutego b. r. klacz kasztanowata od Battaglja po Alaric Victor; 4) 20 marca ogier kary od Konsultantka po Alaric Victor; 5) 23 marca b. r. klacz gniada od Menzalaric po Kmicic; 6) 28 marca b. r. ogier gn. od Arthemis po Alaric Victor; 7) 8 kwietnia ogier kary od Jeanette po Alaric Victor; 8) 28 kwietnia ogier gniady od Łaskawa Pani po Alaric Victor.

— **Wiadomości ze stada w Klukach p. Witolda Święcickiego.** 1) klacz Bithur urodziła 29.II b. r. b. piękną klaczkę gniadą ze strzałką po Arielu, która będzie się nazywać „Bitaria"; 2) klacz Baghera drugi rok z rzędu poroniła bliźnięta po Arielu (zeszły rok po Oszczepie); 3) klacz Manita jałowa. W tym roku te trzy klacze będą pokryte King's Idlerem.

— **W stadzie p. Wacława Szczypiorskiego.** 1) Amina $^{31}/_{32}$ krwi urodziła 9 lutego po Palamedesie ogierka kaszt., łysy; 2) Mathilde II urodziła 10 kwietnia po Palamedesie ogierka kaszt. z gwiazdką; 3) Niobe urodziła 28 kwietnia po Fakirze klacz gniadą, łysą; 4) Kara-Teke urodziła 28 kwietnia po Palamedesie klacz kaszt. łysą. Prócz Aminy, wszystkie klacze będą odchowane ogierem Palamedes (Fervor — Palma po Ayrshire) i klacz Bandura, która w tym roku była jałowa. Wszystkie klacze ze źrebiętami są do sprzedania.

— **Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce** podaje rezultat z Regjonalnej Wystawy Ogierów, która odbyła się w Poznaniu dnia 20 — 21 kwietnia 1932 r. — do wiadomości.

Na wystawę doprowadzono 87 ogierów. Ministerstwo Rolnictwa zakupiło 23 ogiery, a mianowicie:

1) od p. Chłapowskiego ze Stawian: Tytus, Nr. kat. 9 po Tripolis z Elli, Nr. ks. 2919 po Elias; Majdan, Nr. kat. 10 po Metriol z Goldy po Goldgreis; Tuman, Nr. kat. 11 po Tripolis z Elby Nr. ks. 2389 po Elias.

2) od p. Hutten-Czapskiego Józefa z Modrza: Amulet, Nr. kat. 18 po Mazepa(ox) z Askanji, ks. rod. 440 po Askalon; Soliman, Nr. kat. 19 po Mazepa(ox) ze Słomki, Nr. ks. 224 po Schagya XIX; Fabiusz, Nr. kat. 20 po Bohun z Fanfary, Nr. ks. 789 po Fandango; Aventin, Nr. kat. 21 po Falkenstein z Aufgabe po Irrlehrer.

3) od hr. Jezierskiej Izabelli z Dębna: Faraon, Nr. kat. 29 po Fridjung z Halszki po Bałamut.

4) od p. Sen. Karłowskiego Stanisława z Szelejewa: Ajax, Nr. kat. 33 po Almanach(xx) z Delty, ks. rod. 3213 po Dealer(xx); Sarmat, Nr. kat. 34 po Star of Hanover I z Adany, ks. rod. 2897 po Ahasver.

5) od ks. Lubomirskiej z Wielichowa: Stalin, Nr. kat. 43 po Carewicz z Stelli, ks. rod. 3089 po Artysta.

6) od hr. Korzbok - Łąckiego Stanisława z Posadowa: Saksofon, Nr. kat. 46 po Edison z Setni po Très Moutarde; Lamermoor, Nr. kat. 48 po Gallipoli II(xx) z Latony, ks. rod. 662 po Grillparzer(xx); Tomi, Nr. kat. 49 po Atut z Telimeny, ks. rod. 2082 po Cato; Emir, Nr. kat. 50 po Atut z Eddy po Mordsheld.

7) od hr. Mielżyńskiego Ignacego z Iwna: Gordon, Nr. kat. 53 po Hofert z Gordy po Gelimer(xx); Rumor, Nr. kat. 55 po Cyrus(xx) z Rusinki po Tromplaisir.

8) od hr. Mycielskiego Michała z Gałowa: Hyacent, Nr. kat. 64 po Jaśmin z Britanji, ks. rod. 2625 po Täuscher; Hades, Nr. kat. 67 po Ikarus z Dumki, ks. rod. 3369 po Hetman.

9) od p. Skrzydlewskiego Stanisława z Nowej Wsi: Astur, Nr. kat. 74 po Aga z Astry, Nr. ks. 1974 po Diletant.

10) od Ordynacji Twardowskich — Kobylniki: Avenir, Nr. kat. 82 po Kings Prize(xx) z Arewy, ks. rod. 2549 po Gardist; Ultimatum, Nr. kat. 83 po Kings Prize(xx) z Ulany, ks. rod. 1414 po Elias.

11) od gen. Unruga Antoniego z Piotrowa: Zuch, Nr. kat. 85 po Akt z Zorzy po Velasquez(ox).

Komisja sędziowska w składzie pp: 1) inż. Grabowski Jan — Dyr. Departamentu jako Przewodniczący; 2) płk. Rozwadowski — Kierownik Wojsk. Zakładu Remontu Koni; 3) ppłk. Zagrojski — Przewodniczący Komisji Remontowej Nr. 2; 4) ppłk. Lessiński — lek. wet. Komisji Remontowej Nr. 2; 5) Poklewski-Koziełł Witold — Inspektor Państw. Zakł. Chowu Koni; 6) hr. Łoś Witold — hodowca z Lubelskiego; 7) Dr. Land — Kierownik Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie; 8) mjr. Korbel — Kierownik Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie, przejrzała 87 ogierów, przedstawionych na wystawie i przyznała następujące nagrody:

Medale złote: 1) p. Chłapowskiemu Z. ze Stawian za og. Tytus, Nr. kat. 9; 2) p. Hutten-Czapskiemu Józefowi z Modrza za og. Amulet, Nr. kat. 18; 3) Ordynacji Twardowskich — Kobylniki za og. Ultimatum, Nr. kat. 83.

Medale srebrne: 1) p. Chłapowskiemu Z. ze Stawian za og. Tuman, Nr. kat. 11; 2) p. hr. Jezierskiej Izabelli z Dębna za og. Faraon, Nr. kat. 29; 3) p. Sen. Karłowskiemu Stanisławowi z Szelejewa za og. Sarmat, Nr. kat. 34. 4) p. Korzbok-Łąckiemu Stanisławowi z Posadowa za og. Saksofon, Nr. kat. 46; 5) hr. Mycielskiemu Michałowi z Gałowa za og. Hyacent Nr. kat. 64.

Medale bronzowe: 1) p. Hutten-Czapskiemu Józefowi z Modrza za og. Soliman, Nr. kat. 19; 2) p. Hutten-Czapskiemu J. z Modrza za og. Fabiusz, Nr. kat. 20; 3) ks. Lubomirskiej z Wielichowa za og. Stalin, Nr. kat. 43; 4) hr. Korzbok-Łąckiemu Stanisławowi z Posadowa za og. Lamermoor, Nr. kat. 48; 5) hr. Mielżyńskiemu Ignacemu z Iwna za og. Gordon, Nr. kat. 53; 6) hr. Mycielskiemu Michałowi z Gałowa za og. Hades, Nr. kat. 67; 7) p. Skrzydlewskiemu Stanisławowi z Nowej Wsi za og. Astur, Nr. kat. 74; 8) Ordynacji Twardowskich — Kobylniki za og. Avenir, Nr. kat. 82.

Listy pochwalne: 1) p. Chłapowskiemu Z. ze Stawian za og. Majdan, Nr. kat. 10; 2) p. Chełkowskiemu Marjanowi ze Staregogrodu za og. Kaprys, Nr. kat. 7; 3) p. Chrzanowskiemu Januszowi z Mieczownicy za og. Intrygant, Nr. kat. 17; 4) p. Sen. Karłowskiemu Stanisławowi z Szelejewa za og. Ajax, Nr. kat. 33; 5) p. Karłowskiemu Tadeuszowi z Piasków za og. Kohejlan, Nr. kat. 36; 6) ks. Lubomirskiej Teresie z Wielichowa za og. Mocarz, Nr. kat. 42; 7) hr. Korzbok-Łąckiemu Stanisławowi z Posadowa za og. Tomi, Nr. kat. 49; 8) hr. Korzbok-Łąckiemu Stanisławowi z Posadowa za og. Emir, Nr. kat. 50; 9) gen. Unrugowi Antoniemu z Piotrowa za og. Zuch, Nr. kat. 85.

Ogółem Komisja Sędziowska przyznała od Ministerstwa Rolnictwa: 3 medale złote, 5 medali srebrnych, 8 medali bronzowych i 9 listów pochwalnych.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Newmarket,** 27 kwietnia.

Two Thousand Guineas Stakes, 8.459 Ł. 10 s. — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Orwell, 3 l. og. gn. (Gainsborough — Golden Hair), Mr. W. M. G. Singer, 57¼ kg. ż. R. A. Jones.

2. Dastur, 3 l. og. gn. (Solario — Friar's Daughter), ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Hesperus, 3 l. og. sk. gn. (Asterus — Durban), M. M. Boussac, 57¼ kg., ż. C. Elliott.

bez miejsca: 4. Wyvern, 5. Spenser, 6. April the Fifth, 7. Clustine, 8. Miracle, 9. Loaningdale, 10. Rolling Rock, 11. Paddington.

Wygrane o 2 — 1½ dł. Czas: 1:42²/₅. Zakłady: pari, 10:1, 25:1.

„2000 Gwineji", to siódmy z rzędu wygrany wyścig w karjerze Orwella; ogólna jego wygrana wynosi obecnie 27.912½ Ł.

ORWELL, og. gn. ur. 1929 r. w st. lorda Furness.	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Galicia	Galopin	3
				Isoletta	10
		Rosedrop	St. Frusquin 22	St. Simon	11
				Isabel	22
			Rosaline	Trenton	18
				Rosalys	2
	Golden Hair	Golden Sun 14	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Golden Lasie	Pioneer	19
				Nepenthe	14
		Tendril	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Sweetwater	Hampton	10
				Muscatel	10

— 29 kwietnia.

One Thousand Guineas Stakes, 8.034 Ł 10 s. — 1600 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Kandy, 3 l. kl. gn. (Alcantara II — Kiao Tchau), M. E. de St. Alary, 57¼ kg., ż. C. Elliott.

2. Thorndean, 3 l. kl gn. (Hurstwood — Lady Ethel), Mr. Somerwille Tattersall, 57¼ kg., ż. R. A. Jones.

3. Safe Return, 3 l. kl. gn. (Stratford — Flying Home), lorda Woolavington, 57¼ kg., ż. G. Richards.

bez miejsca: 4. Giudecca, 5 Ada Dear, 6 Fortunate Lady, 7. Udaipur, 8. Becki, 9. Zarette, 10. Golden Pomona , dalej: Pennycross, Concordia, Solvita, Philomene, Sarum, Pyrene, Parth Love, Diamalt, Dulce.

Wygrane o 1 — 1 dł. Czas: 1:44. Zakłady: 33:1, 20:1, 100:6.

KANDY, kl. gn. ur. 1929 r. w st. M. E. de St. Alary we Francji.	Alcantara II 4	Perth 8	War Dance 1	Galliard	13
				War Paint	1
			Primrose Dame	Barcaldine	23
				Lady Rosebery	8
		Toison d'Or	Le Sançy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			Harfleur II	Archiduc	1
				Hauteur	4
	Kiao Tchau	Alcantara II albo Chouberski 28	Gardefeu 6	Cambyse	2
				Bougie	6
			Campanule	The Bard	1
				St. Liucia	28
		Kizil Kourgan	Omnium II 22	Upas	19
				Bluette	22
			Kasbah	Vigilant	11
				Katia	3

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

Derby, Epsom, 1 czerwca.

9:4	Orwell	33:1	Violator
10:1	Dastur	33:1	Firdaussi
100:7	Cockpen	33:1	Loaningdale
100:6	Hesperus	33:1	West Wickham
18:1	Miracle	33:1	Rolling Rock
25:1	Wyvern	50:1	Jiweh
25:1	Jackdaw the Second	66:1	i więcej inne konie.

— **W historji angielskich par-force'ów** wydatne miejsce zajmuje polowanie, opisane w czasopiśmie „The Field". Zdarzyło się ono przed 83 laty, w lutym 1849 r., ze sforą znanego wówczas Mr. John Wapper. Galopowano bez przerwy na przestrzeni 45 mil angielskich w ciągu 4 godzin 50 minut.

— **W rządzie angielskim** rozważana jest sprawa zlikwidowania stadniny Tully, którą rząd otrzymał w podarunku w r. 1915 od lorda Wavertree. W czasie od 1916 do 1929 r. stadnina przynosiła poważne dochody; w ostatnich zaś latach stała się interesem deficytowym. Rząd angielski przeprowadza najwidoczniej ścisłe oszczędności w każdym kierunku, kiedy zamierza kasować poważne placówki hodowlane.

FRANCJA

— **Le Tremblay,** 27 kwietnia.

P r i x D a p h n i s e t C h l o e, 50.000 fr. — 1800 mtr., dla 4-letnich.

1. Coastguard, 4 l. og. sk. gn. (Town Guard — White Hollow), G. Blumenthal, 56 kg., ż. F. Keogh,

2. Jus de Raisin, 4 l. og. (po Saint Just), bar. E. de Rothschild, 56 kg., ż. C. Bouillon.

3. Charles the Second, 4 l. og. (po Le Traquet), J. D. Cohn, 56 kg., ż. W Sibbritt;

bez miejsca: Saumur, Campra, Papillon Rose, Sinnamari, Samba, King's Girl.

Wygrane o ½ dł. — kr. łeb — łeb. Czas: 1:53.

Tot.: 48, 19, 24, 26:10.

— **Le Tremblay,** 30 kwietnia.

P r i x C h l o e, 30.000 fr. — 1600 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. White Legend, 3 l. kl. sk. gn. (Dark Legend — Whitethread) F. de Alzaga Unzue, 58 kg., ż. D. Torterolo.

2. Good Bess, 3 l. kl. (po Teddy) J. D. Cohn, 58 kg., ż. W. Sibbritt.

3. La Bourrasque, 3 l. kl. (po Zionist) G. Beauvois, 58 kg., ż. C. Sautour;

bez miejsca: La Camargue, Miss Teddy, Egerie, La Becassine, La Pointe Pescade.

Wygrane o łeb — kr. łeb — 1 dł. Czas: 1:45,2.

Tot. 115, 19, 15, 12:10.

G r a n d P r i x d u T r e m b l a y, 100.000 fr. — 2600 mtr.

1. Sans Ame, 4 l. og. gn. (Samourai — Santoi) Ed. Esmond, 59 kg., ż. H. Semblat.

2. Angelico, 5 l. og. (po Guido Reni) Cte Vigier, 57 kg., ż. C. Bouillon.

3. Cryptomeria, 4 l. og. (po La Farina) H. Wetton, 55 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Shikari, Filarete, Blason, Ramarin, Rieur.

Wygrane o ¾ — 2½ — 2 dł. Czas: 2:51,4.

Tot.: 41, 17, 24, 18:10.

P r i x D a p h n i s, 30.000 fr. — 1600 mtr. dla 3 l. ogierów.

1. Ronflon, 3 l. og. gn. (Passebreul — Raflade) J. Prat, 58 kg., ż. A. Rabbe.

2. Le Becau, 3 l. og. (po Zambo) Mme A. P. Parker, 58 kg., ż. J. Childs.

3. Present, 3 l. og. (po Galloper Light) R. Lazard, 58 kg., ż. R. Brethes;

bez miejsca: Borodino, Henin, Land's End, Canute, I'm Aloe, Brasier, Ange Pitou.

Wygrane o ½ — ½ — ¾ dł. Czas: 1:42,2.

Tot.: 39, 15, 16, 16:10.

— **Zarząd francuskiego Jockey-Clubu** na rok 1932. Prezes: ks. de Doudeauville, Vice-Prezesi: margr. de Vogüe, hr. P. de Pourtalés, margr. de Juigné, margr. de Lubersac; Członkowie Zarządu: margr. d'Andigné, vicehr. d'Arjuzon, hr. d'Audiffret-Pasquier, hr. L. de Blois, hr. J. de Bouthillier-Chavigny, margr. de Chambray, hr. G. de Contades, vicehr. de Flers, hr. A. Hocquart de Turtot, bar. Hottinguer, hr. Herdé d'Hunolstein, hr. des Isnards, ks. de Maillé, margr. de Marescot, M. R. de Mieulle, margr. de Monstiers-Merinville, ks. de Mouchy, margr. de Nicolay, ks. de Noailles, hr. de Pouy, margr. de Sayve, hr. H. de Vibraye, hr. de Viel-Castel, vicehr. R. de Villeneuve-Bargemont, M. du Tillet.

— **Statystyka wyścigów dla koni pół krwi we Francji** wykazuje za rok 1931: gonitw 490, w tem 268 przeszkodowych. Biegało 134 dwulatków, 102 czterolatki i 90 starszych. Rozegrano nagród na łączną sumę 3,451.600 fr., w tem 178.120 fr. jako premje hodowlane. Wiele wyścigów było bardzo słabo obesłanych; 15 gonitw walkoverem, 52 z dwoma uczestnikami, 217 z pięcioma. Z ogólnej liczby zwycięzców 70 koni wygrało ponad 20.000 fr., 20 ponad 40.000 fr. i 10 koni ponad 50.000 fr. Pierwsze miejsce na liście zwycięzców zajęła normandzka klacz Estafette po Lignite, która wygrała prawie 100.000 fr., w 8 gonitwach. Pochodzenie zwycięzców dzieli się: 40 koni z Normandji, 36 angloarabów, 13 z Bretanji i Wandei. Na pierwszem miejscu zwycięskich reproduktorów stoi niedawno padły Melbourne, następnie Lignite, a dalej Denoust (po arabie Latif), Rendez-vous i Velox.

— **Wyścigi kłusaków we Francji.** Towarzystwo wyścigów kłusackich we Francji, „Societé demi sang" wyznaczyło na rok 1932 sumę fr. 14.370.000 na nagrody na swoim torze Vincennes pod Paryżem. Sumę tę, mimo kryzysu, podniesiono o 513.000 fr. w porównaniu z rokiem zeszłym.

— **Zakup ogierów-kłusaków we Francji.** Zarząd francuskich stadnin państwowych zakupił jesienią roku zeszłego 15 ogierów rasy anglo-normandzkiej na sumę 1,200.000 fr. Najwyższa cena wyniosła 85.000 fr. Zakup nie doszedł do skutku w 2 wypadkach, kiedy właściciele zażądali 150 i 110 tysięcy fr. za pojedyńcze sztuki.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 24 kwietnia.

Oaks d'Italia, 100.000 lirów — 2200 mtr., dla 3 l. klaczy.

1. Jacopa del Sellaio, 3 l. kl. gn. (Coronach — Vice Versa), Incisa - Tesio, 58 kg., ż. P. Orsini.

2. Demetra, 3 l. kl. kaszt. (Prince Galahad — Mary Brady), Razza del Soldo, 58 kg., ż. A. Marchetti.

3. Oderiga da Gubbio, 3 l. kl. gn. (Spike Island — Gasconade), Incisa-Tesio, 58 kg., ż. S. Pacifici;

bez miejsca: Lucca, Delfina.

Wygrane o 2 — 2 — 5 dł. Czas: 2:33,2.

Tot.: 12, 11, 14:10.

NIEMCY.

— **Niemiecka hodowla kłusaków** słusznie szczyci się swem powodzeniem. Oprócz znacznego rozwoju jej w kraju, niemcy eksportują pierwszorzędny materjał zagranicę, gdzie kłusaki niemieckie święciły duże tryumfy na torach we Włoszech, w Danji, Szwecji, a nawet we Francji.

— **Pismo „Sankt Georg" w swej rubryce: pytania i odpowiedzi** podaje wskazówkę przy leczeniu opuchliny podniebienia u koni. Szeroko jeszcze dziś stosowane nacinanie, a nawet przypalanie jest barbarzyństwem, do celu nie prowadzi, a zwykle sprowadza popsucie charakteru konia, który cały czas pamiętając o zabiegu, nie daje się conajmniej kiełznać. Także winno być odrzucone nacieranie solą. Najskuteczniejsze jest częste szprycowanie podniebienia roztworem octu lub ałunu. Opuchlina często występuje przy skarmianiu suchych otrąb, i dlatego spotyka się u koni, które dłużej przebywały w stajniach handlarskich. Podczas niedomagania należy konia karmić gniecionym owsem, zarobionym ciepłą wodą.

BELGJA.

— **Wwóz rosyjskich koni do Belgji.** Do Seebrügge nadeszło 250 koników z Rosji, które zostały zakupione częściowo jako konie użytkowe, częściowo na rzeź.

RUMUNJA.

— **Na torze wyścigowym w Bukareszcie** urządzony będzie już w r. b. totalizator mechaniczny, który buduje na dogodnych warunkach pewna firma z Glasgow. Wypłata należności nastąpi w 5-letnich ratach, potrącanych z czystego zysku. W ciągu tych 5 lat rząd rumuński zrzeka się pobierania podatku.

SZWECJA.

— **Udział szwedów w Olimpjadzie** w Los Angelos jest podobno postanowiony. Do zawodów ma stanąć 10 jeźdźców z 12 końmi.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

— **Amerykańska premjowana klacz pół krwi** Miss Crompton wysłana została z Cohasset, stan Massachusset, do pokrycia ogierem Wackney Ophelius do Anglji. Właściciel klaczy Mr. Cox nie liczy się widocznie z kryzysem.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Hurst Park,** 1 maja.

Victoria Cup, 1.720 Ł — 1400 mtr.

1. Knight Error 6 l. og. kaszt. (Prince Galahad — V. A. D.) Capt. A. Stanley Wilson, 49½ kg., ż. F. Fox.

2. Bargany, 5 l. og. (po Buchan) lorda Howard de Walden, 54 kg., ż. R. Perryman.

3. Sir Walter Raleigh, 4 l. og. (po Prince Galahad) Mr. J. Peard, 52¼ kg., ż. H. Beasley;

bez miejsca: Unlikely, Clogheen, Wall Street, Pharian, Cartouche, Zanoff, Morstone, Doctor Dolittle, Philae, Double Arch, Red Letter, Grandmaster, Berrydale, Cresset.

Wygrane o 1½ — 3 dł. Czas: 1:28. Zakłady: 100:7, 100:8 10:1.

— **Longchamp,** 1 maja.

Prix Daru, 40.000 fr. — 2100 mtr., dla 3-latków.

1. Shred, 3 l. og. gn. (Teddy — Shrove), Ed. Esmond, 58 kg., ż. H. Semblat.

2. Son Excellence, 3 l. og. (po Kircubbin), J. Fribourg, 58 kg., ż. F. Keogh.

3. Strip the Willow, 3 l. og. (po Massine), A. J. Duggan, 58 kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Echec et Mat, Bishop's Rock, Sailor King, Laeken.

Wygrane o 1 — 3— 2 dł. Czas: 2:30,3.

Tot.: 24, 15, 27:10.

— **Berlin-Hoppegarten,** 1 maja.

Preis von Dahlwitz, 5.200 RM — 1600 mtr., dla 3-latków.

1. Widerhall, 3 l. og. gn. (Prunus — Waffe), St. Schlenderhan, 55 kg., ż. E. Pretzner.

2. Mio d'Arezzo, 3 l. og. (po Laland), M. J. Oppenheimer, 58 kg., ż. M. Schmidt.

3. Janus, 3 l. og. (po Buchan), A. i C. v. Weinberg, 55 kg., ż. O. Schmidt;

bez miejsca: Enak, Sintflut.

Wygrane o 1½ — 2 — 1 dł. Czas: 1:39,2.

Tot.: 24, 11, 11:10.

Wiedeń ,1 maja.

Trial Stakes, 26.000 szylingów — 1600 mtr., dla 3-latków.

1. Ormond, 3 l. og. gn. (Dagor — Made in England), St. Oberweiden, 57 kg., ż. L. Szabo.

2. Diadal, 3 l. og. (po Tamar), Mr. Corner, 57 kg., ż. Schejbal.

3. Ne bögj! 3 l. og. (po Nubier), St. Wienerwald, 57 kg., ż. G. Esch;

bez miejsca: Orpington, Ducky, Hulan, Kapitän S., Flying Fifty Five, Lisi, Timur Lenk, Barcs.

Wygrane o 4 — 1½ dł. Czas: 1:42,6.

Tot.:67, 28, 41, 90:10.

— **Berlin,** 2 maja.

Ś. p. hr. Lubbert von Westphalen, Prezes Union Klubu zmarł nagle w Berlinie dnia 2 b. m.

Nakładem **Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** ukażą się w druku w maju r. b.

TABLICE GENEALOGICZNE KONI
PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Tablice te, niezbędne w bibljotece każdego hodowcy i sportsmana, zawierają:

1) **Zwycięzców 182 najważniejszych gonitw Anglji, Austrji, Belgji, Francji, Niemiec, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tych gonitw do roku 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),**
2) **Najwybitniejsze rody męskie,**
3) **Linje żeńskie.**

Nadto Tablice te uwzględniają linje żeńskie polskich koni półkrwi, zwycięzców nagród klasycznych oraz cenniejsze linje koni amerykańskich.

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. — Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

CENA WYNOSIĆ BĘDZIE W POLSCE ZŁ. 450 (oprawa-libroid), W SKÓRZE ZŁ. 500.

EWENTUALNY RABAT ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANE INDYWIDUALNIE.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:
TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

KALENDARZ WYŚCIGOWY
NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, oraz klasyczne i większe wyścigi
ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRJI — WĘGIER — BELGJI
wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca“ Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”
Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.
Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.
Zmiana adresu 50 gr.
Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161**
Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 19**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 14 maja 1932 r.** **Nr. 20.**

TREŚĆ Nr. 20: Z tygodnia.—Nasze reproduktory (Dok.), Jan Łaszkiewicz.—Mistrzostwo Jeździeckie i Olimpjada, Tadeusz Machalski. Listy z Anglji, Harry of Hereford — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

MOROWY, 3 l. og. gn. hod. i własność p. A. Budnego (Mości Książe—Bonny Maiden po Grosvenor), zwycięzca Handicapu Otwarcia dla 3-latków (8.000 zł. — 1600 m.)

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Z TYGODNIA.

Czwartek, 5 maja.

W drugim dniu gonitw, największe zaciekawienie wzbudzała nagroda 1-szej kategorji (1800 mtr.), gdzie debiutował zeszłoroczny crack stajni „Bartoszówka", syn Stavropola, Drum. Na paddock'u Drum nie wzbudzał wielkiego zaufania mało wyrazistą muskulaturą, którą przeciwnie odznaczał się Jawor. Gonitwa potwierdziła znane powiedzenie, iż „forma bije klasę". Górujący kondycją Jawor przeprowadził cały dystans tempem dość równem, mając poza sobą Lu Friborn'a, Druma i Grażynę, która wyglądała w paddock'u nieco podciągnięta. Około stajen dwa pierwsze konie odchodzą nieco od pozostałych, na prostej idące z tyłu Drum i Grażyna podchodzą bliżej, finishuje Grażyna i naciska mocno na Jawora, który jednak wytrzymuje ten atak, bijąc klacz o ½ długości, bliskim zaś trzecim kończy Drum.

Zwycięzca jest synem Fils du Vent'a (po którym zwyciężyły w wymienionym dniu również Ironja i Likurg) i Azalji, a zatem półbratem Iłży; w roku zeszłym wykazał niezłą performance na niedługich dystansach.

W gonitwie II-giej kategorji (1600 mtr.) kondycją zwracały na siebie uwagę w polu wortościowych koni: Roi Barde i Illuminata.

Prowadzi początkowo Shou Shou, którego u stajen zmienił idący tuż za nim Roi Barde, robiąc ostry wyścig i wyprowadzając stawkę na prostą; naprzeciwko tanich trybun leader'a mija mocnym finishem zarezerwowana Illuminata i zdaje się wygrywać, gdy idący polem Likurg (Jednaszewski), zdobywając stopniowo teren, bije u celownika córkę Illuminatora w walce o szyję; trzecim w odstępie kończy Roi Barde przed Nartą, której prawdopodobnie zbywa jeszcze na kondycji i nienajlepiej wyglądającą w paddocku Pontebą.

Córka Fils du Vent'a i Dryady — Ironja, idąca za Paromanem i Fenomenem, w połowie prostej podeszła do leader'a i minęła go, wygrywając łatwo o 2½ długości w gonitwie III-ciej kategorji.

Szybki Imp, rodzony brat Fordona, wyrwał start na dystansie 1300 mtr., przeprowadził gonitwę i na prostej nie dał podejść do siebie wyfitowanej Minerwie II oraz Festinie, górując o dwie długości.

Sobota, 7 maja.

W gonitwie pozagrupowej, na dystansie 1600 mtr. nastąpiło ciekawe spotkanie tryumfatora nagrody Kozienickiej roku zeszłego Efura z mającym poza sobą również doskonałą performance Isardem III, pola dopełniał Burłaj.

Efur imponował bardziej wyrazistą muskulaturą, niż Isard III; ruszyły w kolejności: Efur, Isard III, Burłaj, idące blisko siebie, około stajen dwa przodujące ogiery pozostawiają w tyle Burłaja, wychodzą na prostą blisko siebie, idąc jakby w walce, lecz w rezultacie od połowy prostej widać wyraźną przewagę Efura, który bije u celownika przeciwnika o szyję.

Gonitwa II-giej kategorji dla 4 l. i st. (2400 mtr.) zgromadziła u startu pole, złożone z siedmiu wartościowych szermierzy; idący za Dresem, a przed Roxane, Figaro od słupa 1000 metrowego wyszedł na czoło dobrze zgrupowanej stawki i nie dał sobie wydrzeć pierwszeństwa, bijąc pewnie o szyję Irydjona i Hermesa II, za którym kończył dobrze wyfitowany Dres przed Konsulem, Szeryfem i Roxane.

W gonitwach niższych kategoryj łatwo zwyciężył Figiel, Imp II, która pobiła Gryfa, Dzida II i Irri Garia; w płotowej zaś gonitwie, idący na miejscu drugiem za Hawaną, Impas II (p. Tuński), minął przeciwniczkę i wygrał dość łatwo o ½ długości.

Niedziela, 8 maja.

Pierwsza gonitwa pozagrupowa rozegraną została na krótkim dystansie 1300 mtr. i była pojedynkiem między Kretem i Kruszwicą. Po torze mocno rozmiękłym, wśród padającego ustawicznie deszczu, ruszyli współzawodnicy, idąc cały dystans blisko przy sobie; u stajen Kret minął współzawodniczkę, na prostej szedł na froncie, wygrywając w rezultacie łatwo o 1½ długości.

Druga gonitwa pozagrupowa dla 4 l. i starszych koni, na dystansie 2200 mtr., zgromadziła czterech uczestników dobrej klasy: Wagrama, Jasiołdę, Jeziornę i Maratona. Prowadził Wagram niezbyt szybkiem tempem przed zgrupowaną stawką, na przeciwległej prostej obraz pozostaje ten sam, jedynie Maraton przechodzi na drugie miejsce, u stajen dwa pierwsze konie odsadzają się od reszty pola, na prostej Wagram zdecydowanie utrzymuje przewagę, zwyciężając łatwo o 6 długości, gdy tymczasem Maraton walczy z Jasiołdą o drugie miejsce, bijąc ją u celownika, ostatnią kończy Jeziorna.

W pozostałych gonitwach: przodujący cały czas Łańcut bije łatwo Draba, Skrobonogi — Armagnac'a; idąca za Dr. Oskarem Erba — Gralatha, który stracił na starcie, wreszcie Beryl na prostej prowadzącego cały czas Romanelli II.

Zarezerwowany Tyr wyszedł naprzeciwko głównych trybun, pociągając Nurmi'ego i pobił wyczerpanych prowadzeniem Jowisza i Dri Dri, zaś w ostatniej gonitwie dnia, piękny syn Harlekina i Boule de Neige, Irkut przeprowadziwszy cały dystans, pobił łatwo o 7 długości finishującą Defiladę, niedawnego zwycięzcę Alkazara i nie idącego zupełnie Doża.

Nasze reproduktory.

(Dokończenie).

Brak miejsca nie pozwala nam szczegółowo zanalizować działalności stadnej w minionym roku następnych na liście reproduktorów. **Wily Attorney'a** 16 potomków wygrało sumę 78.490 złotych; półkrwi Intrygant, Grzybek Pierwszy, Gozdawa odznaczyły się na polu płotowo-przeszkodowem, Grzela zdobył powyżej 10.000 zł. w karjerze płaskiej.

Suma zdobyta przez 17 dzieci **Harlekina** wynosi 71.940 złotych. Nie miał on zbyt dobrego roku, a jednak, jako ojciec Don Carlosa, Extazy, Erudyta, Falady, Episoda, dobnie jak w Niemczech, będzie dawać u nas konie dystansowe, późno się rozwijające, na co również zdawałoby się wskazywać jego pochodzenie, jako potomka słynnego Monarque'a.

ROI SOLEIL, 3 l. og. gn. (Palatin — Reine d'Ete po Sundridge), hod. p. H. Woźniakowskiego, własność gen. K. Plisowskiego, wygrał w dniu otwarcia gonitwę I-szej kategorji (żok. Górecki).
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Stawka trzyletnia b. nieliczna zawierała osiem koni, z których najwięcej wygrał Co mi dasz. Dwulatków po Wily Attorney'u na torze wogóle nie było, a szkoda, gdyż reproduktor ten dał nam już dobre pojedyńcze konie w karjerze płaskiej, wartościowe steepler'y, krew zaś jego predystynuje tego syna Tredennisa, jako dobrego ojca klaczy stadnych.

Priesterwald'a dziewięciu zaledwie potomków wygrało sumę mało co mniejszą od poprzedniej, gdyż 74.030 złotych. 4-letnia Roxane zdobyła 23.350 zł. w gonitwach płaskich i płotowych, zwyciężyła ośmiokrotnie (w tem w dwóch gonitwach sprzedażnych). W stawce trzyletniej najbardziej odznaczyła się Hanka, która odniosła siedem zwycięstw w gonitwach płaskich; w ostatniej z nich pobiła łatwo Jawora, Burłaja i Farmazona, dając dowody swej wartości; pozatem Haszysz, Histrjon, Hawana umiały galopować. Wydaje się nam, iż Priesterwald, po-

Flibustier'a posiada on ustaloną już markę reproduktora. Jest faktem, iż Harlekin daje piękne, budowne konie, które nierzadko obdarzone bywają prawdziwą klasą.

W roku ubiegłym stawka koni starszych i trzyletnich była nadzwyczaj słabo obsadzona, bardziej liczną była natomiast stawka dwuletnia, wśród której prym trzymała piękna Ingoda; klacz ta, startując sześć razy, zdobyła trzy pierwsze nagrody, bijąc takie konie, jak Cacko, Iberus, Kret, Dalaj Lama, Hel, w pozagrupowej zaś gonitwie (10.000 zł.) pobiła Fiamminę, Genovę, Komandora, Kruszwicę i Dri Dri, bezspornie więc klasę posiada. Jest rodzoną siostrą Don Jouana, Estelli i Falady. Iberus zdobył dwie pierwsze nagrody, w jednej z nich pobił Kreta i Roi Soleil'a, a więc wykazał wysoką swoją wartość. Indra, Irkut, Irbit również nienajgorzej się spisały, a więc w roku bieżącym Harlekin zdaje się stać przed dobrym sezonem.

Palatina 13 potomków zdobyło sumę 69.870 złotych. Z nielicznej trzyletniej stawki wyróżnił się Amulet, który zdobył cztery gonitwy i złotych 24.000, bijąc takie konie, jak Isard III, Roi Barde, Jeziorna, Jerry; nieźle biegały Pengö i Juno. W stawce dwuletniej najwięcej wartościowym wydawał się być Roi Soleil, piękny ogier, półbrat Reine Seule i Roi Barde'a, zwycięzca w trzech gonitwach; pozatem Barbe Bleu wygrał trzy gonitwy, Delfina dwie, Harenda jedną, w ogólności stawka ta wywiera dobre wrażenie.

Następnymi reproduktorami na liście są: **Stavropol,** ojciec Druma i Dresa, **Harsona,** ojciec steepler'a Bakarata, **Parsifal,** nie mający zbyt szczęśliwego poza sobą sezonu, obiecujący **Schalk,** ojciec Chyżej i Pana Prezesa, nieżyjący już **Carabas,** jeszcze pożyteczny dla naszej hodowli.

Najbliższe lata winny nam dać odpowiedź na pytanie, czy który z młodych, rozpoczynających karjerę reproduktorów zasłuży sobie na nazwę naszego polskiego chef de race.

Jan Łaszkiewicz.

Mistrzostwo Jeździeckie i Olimpjada.

Mistrzostwo jeździeckie i udział nasz w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angelos są to dwa najważniejsze zagadnienia chwili obecnej, przed któremi stanął Polski Związek Jeździecki. Zdając sobie też dobrze sprawę z trafnego rozwiązania tych zagadnień, Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego przystąpił z całą sumiennością i zapałem do pracy.

Mistrzostwa jeździeckie są rzeczą nową, nie mającą dotychczas pierwowzorów na świecie. To też najracjonalniejsze ich ujęcie w formy regulaminu sprawia niemałe trudności.

Celem uzgodnienia swojego stanowiska z ogółem jeźdźców, Polski Związek Jeździecki, zawsze czuły na opinję naszych jeźdźców, dążąc do najściślejszej współpracy z nimi, rozpisał ankietę w sprawie urządzania zawodów o tytuł **„Mistrza Polski".** Liczne wyczerpujące i niekiedy bardzo sumiennie opracowane odpowiedzi, które wpłynęły do sekretarjatu, wykazują dobitnie, jak dalece temat ten zainteresował wszystkich. Ze studjum tych odpowiedzi wyłania się bardzo wiele ciekawego materjału dyskusyjnego, który pozwoli postawić w przyszłości zawody o tytuł „Mistrza Polski" na najwyższym poziomie.

Wszyscy wypowiedzieli się zgodnie za podtrzymaniem w przyszłości tej nowej imprezy, gdyż zawody te, o tak zaszczytny i nęcący tytuł „Mistrza Polski", są wielkim bodźcem dla najszerszego ogółu jeźdźców i zachęcają ich do systematycznej pracy nad sobą i koniem. Doprowadza to do osiągnięcia coraz to lepszych wyników pracy. Ponadto przez zorganizowanie mistrzostw, sport jeździecki nabierze większego rozgłosu, co zainteresuje szerszy ogół tak jeźdźców, jak i publiczności. Równocześnie mistrzostwa będą najlepszym poglądowym obrazem wyników tak racjonalnej pracy, jak i ewentualnie błędnych systemów. Wykażą się wtedy dodatnie i ujemne strony sposobu pracy jeźdźców nad końmi, co znowu pozwoli w przyszłości na rozwinięcie tych zalet lub na usunięcie zauważonych błędów. Pozatem zawody te umożliwią sprawiedliwą eliminację najlepszych jeźdźców, ułatwiając przez to obesłanie zawodów reprezentacyjnych, oraz wybór kandydatów na przyszłych instruktorów jazdy, co posiada doniosłe znaczenie na przyszłość.

Również prawie wszyscy wypowiedzieli się za tem, by pozostawić wolną konkurencję i niczem nie ograniczać udziału jeźdźców ubiegających się o tytuł „Mistrza", gdyż prawdziwy i bezsporny mistrz może się wyłonić tylko w wolnej konkurencji. Same warunki zawodów o tytuł „Mistrza" winne w dostatecznej mierze zabezpieczyć naturalne ograniczenie niepożądanego napływu nieprzygotowanych odpowiednio zawodników, tembardziej, że w dobie obecnej, po tylu latach pracy sportowej w kraju, wątpliwem jest, by mogli znaleźć się ludzie, którzyby sobie nie zdawali sprawy z tego, czy dorośli przygotowaniem swoim i swych koni do tak poważnych zawodów.

Wprowadzenie ograniczeń zawodników lub koni uczestnicy ankiety uważali za niewskazane i z tego względu, że wpływają one deprymująco na jeźdźców, z których każdy mający zdolnego konia wierzy w niego i czasami formę danego konia osiąga właśnie przed samemi zawodami o Mistrzostwo.

Po ożywionej dyskusji i głębokiem zastanowieniu się, Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego doszedł jednak do przekonania, że tym życzeniom naszych jeźdźców nie może zadośćuczynić i to nietylko ze względów wyłaniających się z tego powodu trudności technicznych, ale przedewszystkiem ze względów moralnych. Prawo ubiegania się o tytuł „Mistrza" jest bowiem tak wielkim zaszczytem, że trzeba sobie dopiero ciężką pracą na to prawo i ten zaszczyt zasłużyć. Wtedy już samo dopuszczenie do zawodów stanowić będzie wyróżnienie nielada dla danego jeźdźca i podniesienie znaczenia tych zawodów i ich powagę.

W sprawie ilości tytułów mistrzowskich, któreby należało przyznać, wyłoniły się z nadesłanych odpowiedzi na ankietę dwa zasadnicze punkty widzenia. Jedni uzasadniali pogląd że:

1) **„Mistrz Polski" może być tylko jeden,** drudzy zaś znowu twierdzili że:

2) **„Mistrzów Polski" powinno być trzech,** t. j. po jednym w każdej poszczególnej konkurencji, jak w szampionacie, skokach i jeździe manežowej.

W pierwszym wypadku tytuł „Mistrza" uzyskuje ten z zawodników, który:

a) zwyciężył w zawodach szampionatu konia, czyli w tej próbie, która wymaga najwięcej wielostronności tak

od jeźdźca, jak i od konia i zawiera najmniejszy procent przypadkowości, albo:

b) w szampionacie, w skokach i jeździe manežowej uzyskał w sumie najmniejszą ilość punktów karnych.

Rtm. 15 p. Uł. Wł. Zgorzelski i kpt. 7 dywizjonu artylerji konnej Konstanty Bylczyński nadesłali dwa odmienne, bardzo starannie i umiejętnie ujęte i opracowane projekty, pozwalające na wyeliminowanie „Mistrza Polski".

Tu Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego przychylił się do drugiej alternatywy, wychodząc z założenia, że tytuł „Mistrza" oznacza samo przez się coś wybitnego, sięgającego poza normalne ramy. Tymczasem sport konny jest zbyt różnorodny, by mogli go wszyscy we wszystkich gałęziach zadawalniająco opanować, trudno być asem równocześnie i w skokach i w ujeżdżaniu. Zawsze ten, który przerzuci się na specjalizację, osiągnie lepsze wyniki i będzie wybitniejszy czy to w skokach, czy też w ujeżdżaniu. Mistrz, któryby wyłonił się z sumy większej ilości zawodów, jak niektórzy proponowali z zawodów ujeżdżania, jazdy terenowej, skoków i wyścigów przeszkodowych, zawsze będzie figurą bladą — wszędzie dobrą, ale nigdzie wybitną, a przecież tytuł „Mistrza" powinien przypaść w nagrodzie za czyny wybitne, a nie przeciętne.

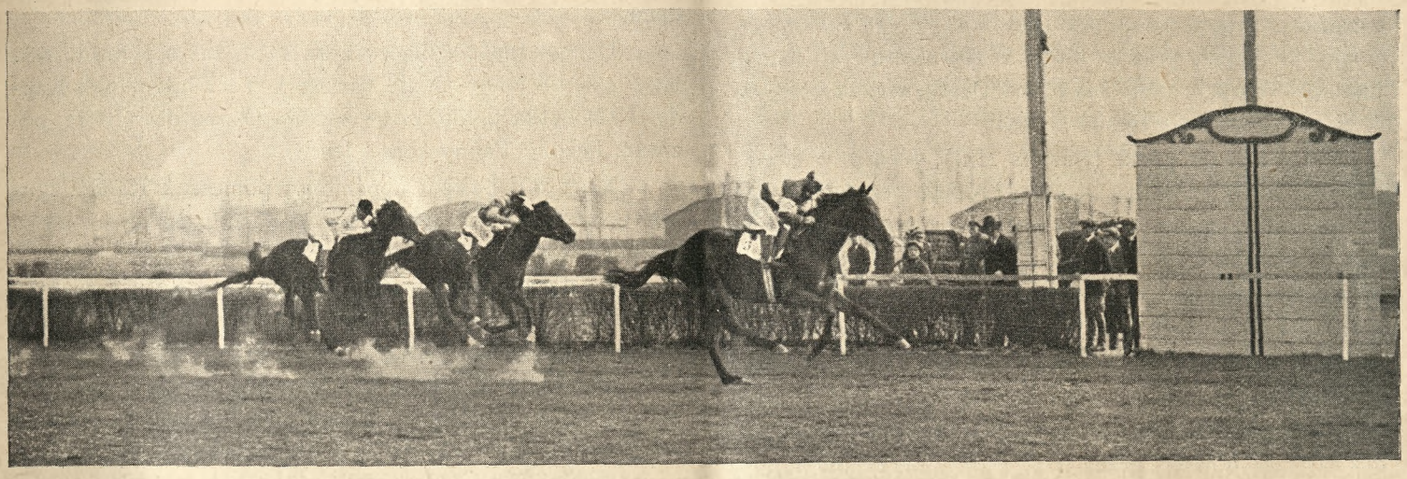

ROI SOLEIL, 3 l. og. gn. (Palatin — Reine d'Ete), gen. K. Plisowskiego wygrywa w dniu otwarcia sezonu gonitwę wartości 2.500 zł. — 2100 m. bijąc pod żok. Góreckim. b. łatwo o 2½ długości Elaborata i Łańcuta.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

W drugim wypadku tytuł „Mistrza" uzyskuje:

„Mistrz szampionatu" — zwycięzca w zawodach szampionatu, przyczem winne być zastosowane propozycje Olimpijskie, do których ze względu na potrzebę ustosunkowania się naszego do forum międzynarodowego, należałoby się możliwie ściśle zastosować.

„Mistrz skoków" — zwycięzca w trzech różnego typu konkursach, stanowiących łącznie tylko jedną próbę a mianowicie:

Konkurs szybkości, przeszkody 1 mtr. 30;

Konkurs zwrotności, przeszkody 1 mtr. 40 i 5 mtr;

Konkurs potęgi skoku, przeszkody od 1 mtr. 20 do 1 mtr. 60.

„Mistrz w ujeżdżaniu" — zwycięzca w zawodach ujeżdżania, zbliżonych do warunków Olimpijskich.

W sprawie terminu, w którym należałoby urządzać zawody o „Mistrzostwa Jeździeckie" zdania są jaknajbardziej rozbieżne. Jedni uważają za najkorzystniejszy czas termin zawodów o Mistrzostwo Armji, drudzy okres Międzynarodowych Zawodów Konnych w Warszawie, wreszcie trzeci — sezon jesienny.

(Dok. nast.)

Tadeusz Machalski
Sekretarz Generalny P. Z. J.

Listy z Anglji.

Rozgrywce pierwszych nagród klasycznych w Newmarket przyglądał się król Jerzy i sto tysięcy jego poddanych w nadziei, że upatrzą sobie upragnionego faworyta na Derby i Oaks.

Rozegrana 27 kwietnia, w drugim dniu meetingu, nagroda 2 Tys. Gw. miała charakter jubileuszu, ponieważ upłynęło właśnie 125 lat od jej założenia.

Zaledwie 11 koni, samych ogierów, wzięło udział — najmniejsze pole od 1909 roku, — tak wystraszyła konkurentów obecność Orwella. W liczbie tej było tylko trzech debiutantów: Miracle, Hesperus i Paddington. Cockpen, który w przeddzień gonitwy był uważany za najgroźniejszego przeciwnika (notowany był jako II-gi faworyt z cotą 7:1), dostał z rana gorączki i został wycofany.

Orwell odstartował ostatecznie pari, zaś po nim najwięcej liczono Miracle i Loaningdale (9:1). W paddocku najbardziej fit wyglądał Clustine, najgorzej Paddington. Muskularny Orwell i proporcjonalny Loaningdale odbijały się dodatnio od wielkich i niesformowanych Miracle i Rolling Rock.

Po 3 falstartach konie ruszyły nieźle wyrównane (straciły nieco Miracle i Spenser). Dastur, który ruszył pierwszy, przepuścił Wyvern i Rolling Rock'a, dalej szły: Clustine, Hesperus, Orwell. Po 600 mtr. Miracle doszedł do czołowej grupy, zaś po przejściu połowy dystansu, prowadziły w jednej prawie linji: Wyvern, Rolling Rock, Clustine, Miracle i Hesperus przed Dastur'em, za którym o 2 dł. szedł silnie trzymany Orwell.

Po przebyciu górki (Bushes Hill), Dastur wyszedł na czoło. Żokej Jones na Orwellu próbuje uczynić to samo, ale jest zamknięty. Zaraz potem próbuje powtórnie, znajduje przejście, w błyskawicznym rushu równa się z Dasturem, mija go i wygrywa ostatecznie łatwo o 2 długości. Na trzecie miejsce o 1½ dł. z tyłu wyszedł Hesperus, bijąc Wyvern o 2½ dł. Piąty o łeb był Spenser, reszta w odstępie.

Zwycięstwo Orwella przyjęte zostało entuzjastycznie i bez zastrzeżeń nawet przez tych, którzy krytykowali poprzednie jego zwycięstwo w Newbury. Orwell górował nad polem i trudno jest przypuszczać, aby któryś ze zwyciężonych koni mógł go pobić nawet na dystansie 2400 metrów w Epsom.

Znajdujący się w znakomitej kondycji Dastur (nazwa ta oznacza po turecku: baczność), pomścił na Rolling Rock'u swą niedawną porażkę w Free Handicapie. Okazało się, że żokej jego Beary miał wówczas rację twierdząc, że gdyby nie był potrącony przez Ada Dear, zwyciężyłby łatwo. Dastur, syn Solario'a, już jako dwuletni dowiódł swej wartości zwycięstwami w Woodcote Stakes (1227 Ł) i Hyde Park Stakes.

Niespodzianką było zajęcie trzeciego miejsca przez urodzonego we Francji Hesperusa. W roku zeszłym p. M. Boussac przysłał do treningu w Newmarket dwóch synów Asterusa: Mowgli i Hesperusa, z których pierwszy okazał się bardzo wartościowy, a drugi współzawodniczył bez powodzenia. W roku bieżącym Mowgli biega we Francji, natomiast Hesperus debiutując zrobił znakomity wyścig i należy obecnie do faworytów na Derby. Coprawda ojciec jego był tylko wysokiej klasy sprinterem, ale matka Durban, która była najlepszą dwulatką swego rocznika, dała już Banstara, Diadème i Tourbillon'a, zeszłorocznego zwycięzcę Prix du Jockey Club.

Reszta współzawodników była pobita bezapelacyjnie i tylko Miracle, który debiutował daleki od kondycji, może być usprawiedliwiony. Miracle trzymał się dobrze w wyścigu około 1200 mtr., poczem odpadł beznadziejnie.

Do Derby pozostaje jeszcze miesiąc czasu, możliwe jest więc, że wypłynie jakiś nowy kandydat, z góry jednak można już powiedzieć, że Orwell odstartuje jako gorący faworyt.

W dwa dni później po tem zwycięstwie, które sportsmeni całego świata przyjęli z wielkiem zadowoleniem, jak to zawsze bywa, kiedy zwycięża koń wielkiej klasy, — rozegrano nagrodę Tysiąc Gwinei dla klaczy.

Już w styczniu, w artykule o zeszłorocznych dwulatkach angielskich pisałem: „klacze ustępują znacznie ogierom i jeżeli francuzi przyślą nam jakąś Brulette, nie będzie komu jej stawić czoła". Przepowiednia ta sprawdziła się ku niesłychanemu rozgoryczeniu sportowej opinji angielskiej. Najlepsza z trzyletnich klaczy angielskich Orta, przestała jeść w ostatnim tygodniu i właściciel jej zdecydował się posłać znacznie gorszą od niej Thorndean.

Dziewiętnaście klaczy zjawiło się na starcie, w tem trzy hodowli francuskiej: Parth's Love, Philomene i Kandy. Faworytką publiczności została Concordia (13:8), pozatem liczono Pennycross i Becti.

Start był bardzo opóźniony, ponieważ Kandy zgubiła podkowę i reszta klaczy czekała dopóki jej na nowo nie podkuto.

Po starcie czoło wyścigu zajęła Safe Return, prowadząc przed Pennycross, Diamalt, Parth's Love, Becti, Udaipur, Giudecca i Kandy.

Po przebyciu górki Kandy zrównała się z leaderką, poczem łatwo ją minęła. Na ostatnich 200 mtr. Thorndean (ż. Jones) z dalszych miejsc pobiła finishem Safe Return, a następnie próbowała zawiązać bezskutecznie walkę z Kandy, przegrywając o długość. Safe Return z trudem utrzymała trzecie miejsce w walce z Giudecca.

Zwycięstwo Kandy było niespodzianką dla wszystkich, nie wyłączając jej właściciela i trenera. Kandy biegała przedtem w swoim życiu tylko 1 raz i była bez miejsca w Prix Vanteaux w Longchamp.

Właściciel Kandy, znakomity hodowca francuski p. E. de Saint-Alary, wycofał ją niedawno z Oaksu, natomiast przez zapomnienie pozostawił w Tysiącu Gwinei. Ponieważ musiałby zapłacić pełny ostatni przepadek (50 Ł) zadecydował, że będzie biegać i przysłał ją na 8 dni przed gonitwą do Newmarket. Kandy w całości należy do hodowli francuskiej, ponieważ zarówno ojciec jej nieżyjący już Alcantara II (Prix du Jockey Club), ojciec Kantara, jak i matka, Kiao Tchau, urodziły się we Francji. Kiao Tchau z powodu wojny nie biegała, jest natomiast po matce (Kizil Kourgan) siostrą Ksara.

Godnem podziwu jest w ostatnich 4 latach powodzenie hodowli i treningu francuskiego w angielskich classics, przeznaczonych dla klaczy.

W 1929 roku urodzona w Irlandji, ale trenowana we Francji i stanowiąca własność p. Guthmann'a, Taj Mah, wygrała Tysiąc Gwinei.

W 1930 roku Rose of England, hodowli angielskiej, ale córka francuskiego Teddy wygrywa Oaks.

W 1931 roku córka Bruleur'a, Brulette, trenowana przez Fr. Carter'a, zdobywa Oaks i wreszcie w 1932 roku Kandy, również trenowana przez Fr. Carter'a, zwycięża w Tysiącu Gwinei.

Wielkie szczęście do nagród klasycznych ma również ż. Elliott, który bawiąc tylko na gościnnych występach w Anglji, wygrał w roku zeszłym Tysiąc Gwinei na Four Course i Oaks na Brulette, zaś w r. b. Tysiąc Gwinei na Kandy i był III w Dwu Tys. Gw. na Hesperusie.

Kandy po zwycięstwie swem wraca do Francji, gdzie weźmie udział w Poule d'Essai i Prix de Diane.

Drugie miejsce zajęte przez Thorndean (Hurstwood) było poniekąd niespodzianką — ta półsiostra Spensera zdaje się być przytem stayerką i zdradza serce do walki.

Trzecie miejsce zajęła typowa flyerka, córka Stratforda, Safe Return, nabyta roczniaczką za 3.000 gwinei. Safe Return jest półsiostrą świetnych flyerek: Ann Hathaway (3.340 Ł) i Ann Gudman (6.639 Ł).

Zawiodła faworytka Concordia, która zimą ciężko chorowała, oraz Ada Dear, która jeszcze nie uspokoiła się zupełnie po upadku w Free Handicap'ie.

Kwestja, kto zwycięży w Oaksie, jest nadal otwarta — najpoważniejsze szanse ma w dalszym ciągu Orta, o ile wyzdrowieje.

Gonitwy dla dwulatków odbywają się już od 16 marca, t. j. od otwarcia wyścigów płaskich w Lincoln. Klasa jednak współzawodników jest niewysoka, ponieważ doświadczeni trenerzy rezerwują bardziej obiecujące egzemplarze na czerwcowy meeting w Ascot, w programie którego znajduje się szereg wysoko uposażonych nagród dla dwulatków.

Jedyną wielką nagrodą dla dwulatków przed Ascot jest Sandown Park Stud Produce Stakes (2.665 Ł) na dystansie 1000 mtr.

Dwudziestu dwóch obiecujących dwulatków wyszło na start, przyczem zwyciężył o łeb faworyt (100:30) King Salmon, bijąc wytężonym finishem Solar Boy'a, za którym o 1½ dł. był Sethos i tuż Nun's Veil. King Salmon wł. i hod. lorda Carnarvon, jest synem Salmon Trout (L.) i Malva'y, matki derbisty Blenheima.

Solar Boy (po Solario) i Sethos (po Papyrus) kupione były na zeszłorocznej licytacji roczniaków, przyczem pierwszy kosztował 1.350 gw., drugi zaś 1.650 gw. Znakomitego również pochodzenia jest Nun's Veil, jest bowiem córką Friar Marcus'a i Blanche, która dała Blandforda .

Dwulatki te zobaczymy napewno na froncie w Ascot.

Londyn, 1 maja.

Harry of Hereford.

Listy z Francji.

Miniony tydzień zaznaczył się po części, jako benefis najmłodszego z czterech paryskich Towarzystw Wyścigowych — Societé de Sport de France, które rozgrywa swój program na torze w Le Tremblay. Towarzystwu temu należy się bezspornie palma pierwszeństwa wśród pozostałych: wzorowo postawione urządzenie toru, trybuny obmyślone w najdrobniejszych szczegółach konstrukcji — wszystko utrzymywane jest w największym porządku przez zarządzającego torem, który równocześnie jest artystą-ogrodnikiem! Zwracają też uwagę: piękne kwieciste klomby, trawniki, pozostałe szczegóły — wszystko wykazuje brak „urzędowości", odznacza się prawdziwym smakiem i wywołuje uczucie prawdziwej wdzięczności ze strony sportsmen'ów oraz publiczności.

W jednym tylko ostatnim tygodniu rozegrało Societé de Sport de France w Le Tremblay aż cztery wielkie gonitwy z wcz. zapisami. Nagrody: Daphnis (dla og.) i Chloë (dla klaczy) na dystansie 1600 metrów, rozgrywane zostają początkowo dla trzylatków oddzielnie dla każdej płci, w rok zaś potem, też same zapisane konie mogą uczestniczyć w gonitwie Prix Daphnis - Chloë wspólnie na dystansie 1800 metrów. Tę więc gonitwę Prix Daphnis - Chloë dla czterolatków, której wysokość wraz z zapisami doszła do sumy 150 tysięcy franków, wygrał pewnie klasowy, lecz odznaczający się trudnym charakterem, syn Town Guard'a Coastguard, p. Blumenthal'a. Stawka nie była niestety pierwszej klasy, tak więc drugie i trzecie miejsce zajęły konie dobrej drugiej klasy: Jus de Raisin, Ed. bar. Rothschild'a i Charles the Second, p. Cohn'a. Grand Prix de Tremblay, wartości powyżej 150 tys. fr. z zapisami, zebrała u startu zupełnie inne towarzystwo i zaznaczyła się rehabilitacją najlepszego obecnie czterolatka we Francji, a mianowicie Sans Ame, p. Esmond'a. Syn Samourai'a pobił bardzo zdecydowanie pięcioletniego Angelico i naskakanego na płoty Cryptomeria. Jego zupełną przegraną w Prix des Sablons, trzebaby zapisać na conto bardzo ciężkiego w dniu tym toru i trzeba ją uważać, jako przypadkową, tak więc, jak i poprzednio, przepowiadam mu obecnie tryumfalny pochód w gonitwach dla roczników starszych, poczynając od wielkiej wagi Prix du Cadran, która rozegraną zostanie w przyszłą niedzielę w Longchamp, a jest to gonitwa odpowiadająca mniejwięcej Ascot Gold Cup w Anglji.

Nadzwyczaj interesującemi były Prix Daphnis i Chloë — oddzielnie dla ogierów i klaczy. Dystans (1600 metrów) kwalifikuje je jako próbę generalną przed rozgrywką francuskich Produce'ów, tak zwanych Poules d'Essai, wielkiej wagi gonitw z wczesnymi zapisami, grającemi rolę 2000 i 1000 Gwinei. Konie, specjalizujące się na dystansach krótszych, unikają wiosną przed rozgrywką Produce'ów ciężkich gonitw, na dystansach 2100 i 2400 mtr.

Przykład tego widzieliśmy chociażby wczoraj w Prix Chloë, gdzie bita faworytka La Bourrasque, p. Beauvois, która brała już poprzednio udział w 2100-metrowej gonitwie, musiała ugiąć się przed White Legend (po Dark Legend), p. de Alzaga Unzue oraz córką Teddy'ego Good Bess, p. Cohn'a. Czas gonitwy: 1 min. 45 sek., nie bardzo przemawia na korzyść uczestniczących w niej klaczy, które nie mają żadnych szans, aby w przyszłości pobić w Prix de Diane znakomitą córkę Teddy'ego — Incessu Patuit.

Zupełnie inaczej wypadł rezultat analogicznej nagrody Prix Daphnis, która rozegraną została w szalonem

tempie, dzięki leader'owi — Borodino, p. Strassburger'a, a mianowicie w 1 min. 42 sek. i gdzie czterech uczestników mijało celownik, oddzielonych od siebie zaledwie o 1½ długości! Pierwsze trzy, cztery konie z powyższej gonitwy należy zatem uznać, jako zupełnie serjo konkurentów, nie tylko na gonitwy 1600-metrowe, do których dotychczas były przygotowywane, lecz również na „classics". I rzeczywiście, zwycięzca — Ronflon, p. Prat'a, syn Passebreul'a i córki Montmartin'a, posiada pierwszorzędny pokrój i ze stanowiska swego pochodzenia zastąpić może w próbach klasycznych towarzysza swej stajni Macaroni, który, jak wiemy, nigdzie nie został zapisany. Lecz i drugi koń z powyższej gonitwy, debiutant w obecnym sezonie — Le Becau, p. Parker'a, syn Zambo i klasowej Becassine, pokrojem i krwią zupełnie mu nie ustępuje, podobnie, jak i olbrzymi i niezupełnie jeszcze gotowy Présent, p. Lazard'a, syn Galloper Light'a i Prude (która dała we Francji cały szereg performer'ów pierwszej klasy, np. Pitchoury, Poesie i innych), który kończył w wymienionej gonitwie tuż za tamtymi.

Trudno mi jest nawet określić, który z tych trzech ogierów wygra przy następnem ich spotkaniu, a nastąpi ono prawdopodobnie w Poule d'Essai des Poulains.

Wreszcie, tradycyjną nagrodę Prix Daru, dzisiaj w Longchamp, bardzo łatwo zdobył po raz drugi startujący i po raz drugi wygrywający zwycięzca Prix Juigne — Shred, p. Esmond'a, drugim był Son Excellence, p. Fribourg'a, trzecim — Strip the Willow, p. Duggan'a. Styl wygranej syna Teddy'ego był podobnym, jak za pierwszym razem, dał on z siebie tyle, ile było potrzeba i osobiście uważam go w dalszym ciągu, jako jednego z najpoważniejszych kandydatów na gonitwy klasyczne, gdyż jest to, jak powiadają anglicy, prawdziwy „race horse".

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 1 maja 1932 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Nr. 8 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Radjo o tegorocznych zawodach konnych.** Dnia 9 b. m. w rozgłośni Polskiego Radja, referent prasowy komisji technicznej T-wa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych mjr. A. Bogusławski, wygłosił feljeton o tegorocznych zawodach.

Omówiwszy na wstępie znaczenie wojskowe, hodowlane, sportowe i propagandowe hippiki, prelegent zaznaczył, że zawody, które odbędą się na stadjonie łazienkowskim w czasie od 14 do 20 b. m., zadecydują o naszym udziale w Olimpjadzie w Los Angelos. Dlatego wezmą w nich udział asy hippiki polskiej.

Zgłoszono do udziału 143 koni. Element wojskowy, jak zawsze, dominuje. Zapewniony jest udział ppłk. Rómmla.

Program naogół podobny jest do programów z lat ubiegłych, za wyłączeniem nagród międzynarodowych oraz z dodaniem ciekawego szampjonatu skoku na wysokość.

Jak co roku, próba wytrzymałości rozgrywana będzie na torze p. M. Róga w Moczydłach. Najbardziej pasjonującym dniem zawodów ma być 18 b. m. (konkurs armji polskiej im. marsz. Piłsudskiego).

Ceny biletów, w związku z kryzysem, zniżone są znacznie. Natomiast wejść gratisowych niema.

— **Rolnik** Nr. 18 z dnia 1 b. m. pomieszcza artykuł Dr. Edwarda Skorkowskiego p. t. „Cel i droga hodowli polskiego araba".

— **Redakcja „Wiadomości Wyścigowych"** zwraca się niniejszem do pp. właścicieli i hodowców koni pełnej i wysokiej półkrwi z prośbą o powiadamianie wyżej wymienionej Redakcji listownie o każdorazowej sprzedaży należących do nich koni z podaniem: nazwy konia, imienia i nazwiska sprzedającego oraz kupującego, adresu tego ostatniego, wreszcie daty sprzedaży.

Materjał uzyskany tą drogą będzie ogłaszany w miarę napływu w „Wiadomościach Wyścigowych", celem ułatwienia osobom zainteresowanym nabycia wiadomości o miejscu znajdowania się wyżej wymienionych koni.

— **Wszyscy pp. hodowcy i właściciele koni** pełnej i półkrwi angielskiej, właściciele stajen wyścigowych i jeźdźcy - gentlemani proszeni są o łaskawe nadesłanie adresów do Sekretarjatu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16 (potrzebnych dla zaprowadzenia kartoteki adresów) oraz zawiadamianie o każdej zaszłej zmianie.

— **P. R. Rogowski** z Czarnego Lasu nabył w kwietniu ze stada p. J. Tymowskiego w Ulesiu, nast. dwulatki: 1) Demon, og. kary po Büvesz i Rea, 2) Delivrance, kl. gn. po Huszar II i Widzowianka. Konie te znajdują się w treningu w Czarnym Lesie.

Matka stadna importowana z Niemiec Sigtuna po Landgraf i Sunnihilt po Nuage, znajduje się w Chrobrzu, dla odstanowienia og. Illuminator.

— **Ze stada w Chrobrzu.** Wykaz źrebiąt urodzonych w r. b. własność hr. Alberta i Margrabiego Wielopolskich:

9.I. kl gn. Guerra po Illuminator i Falada, 10.I kl. kaszt. Golden Flash po Illuminator i Arrow, 12.I. kl. gn 123/124 Garda po Illuminator i Nem Tudok, 16.I kl. kaszt. Grazia po Illuminator i Benora, 13.II. og. gn. Giovanni po Illuminator i Resolute, 2.IV og. gn. Ganymed po Illuminator i Fryne, 9.IV og. kaszt. Gonzaga, po Illuminator i Astarté.

Powyższe klacze zostały pokryte w r. b. og. Illuminator.

Własność margrabiego Wielopolskiego:

18.I og. gn. 63/64 Geranium po Illuminator i Matiola,

21.I kl. gn. 63/64 Gorgona po Illuminator i Lady Harpagon,

1.II og. gn. 1/2 arab. Ghandi po Wulkan ar. i Korife 31/32,

27.II og. kaszt. 1/2 arab. Geizer po Wulkan ar. i Nedjide II 255/256,

7.III og. kaszt. 255/256 Great Scot po Fandango i Belle de Fontenay,

7.IV kl. gn. Garonna po Illuminator i Gambia.

Klacz Matiola pokryta została og. Illuminator; klacze: Lady Harpagon, Korife, Nedjide II, Belle de Fontenay i Gambia nie stanowione.

Wszystkie klacze stanowione w r. 1931 Illuminatorem były źrebne, jedynie Dimple w listopadzie 1931 r. porzuciła bliźnięta.

(D. c. ze str. 224).

Spis Koni Nr. .1

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

		I	II	III	D.	zł.	gr.	
357)	*Smuga, kl., ?	—	—	—	1	—	—	P.
358)	*Smutna, kl., ?	—	—	—	1	—	—	P.
359)	*Smutny, wał. br.-kaszt., ur. 1924, po Villibald i Trwała, hod. K. Stokowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	1	100	—	P.
360)	*Sobek, ?	—	—	—	1	—	—	P.
361)	Soból, wał. kaszt., ur. 1924, hod. hr. Hutten-Czapski, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strzelców Konnych	—	—	—	—	—	—	—
362)	*Sokół, ?	1	—	—	1	385	—	P.
363)	Sokół II, wał. kaszt., ur. 1924, po Petros L. L. i Warta, hod. p. Kuźnicki, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	1	100	—	P.
364)	Sokół III, wał. kaszt., ur. 1924, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
365)	Spahis, wał. gn., ur. 1924, po Wampir i Ameryka, hod. Ignacy Szebeko, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
366)	Stasia, kl. sk.-gn., ur. 1923, po Seefried i Ewohen, hod. ks. Pszczyński, wł. M. S. Wojsk., 6 p. a. p.	—	—	1	—	125	—	P.
367)	Stawa, kl. gn., ur. 1923, hod. Stanisław Chodkowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
368)	Sterling, wał. kaszt., ur. 1917, imp. z Italji, wł. Polski Związek Jeździecki	—	1	1	3	605	—	P.
369)	Struś, wał. j.-kaszt., ur. 1924, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
370)	Stryj, wał. gn., ur. 1924, po Welf, i ?, hod. p. Michalis, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
371)	Styr, wał. kaszt., ur. 1924, po Nautilius i ?, hod. Andrzej hr. Mielżyński, wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	1	—	—	1	370	—	U.
372)	Sun Beam, wał. kaszt., ur. 1919, imp. z Irlandji, wł. por. Paweł Dąbski-Nerlich.	1	2	1	—	280	—	P.
373)	Surma, kl. gn., ur. 1925, po Priwat i ?, hod. p. Dalabuski, wł. M. S. Wojsk., 1 p. Ul.	—	1	1	—	225	—	P.
374)	Susz, wał. gn., ur. 1924, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 1 p. Ul.	—	—	—	—	—	—	—
375)	*Szamil, ?	—	—	2	—	150	—	P.
376)	Sztandar, wał. kaszt., ur. 1924, po Quargel i Czardaszka, hod. Stanisław Huskowski, wł. M. S. Wojsk., 2 p. Ul. Grochowskich	—	—	—	—	—	—	—
377)	Tabu, kl. kaszt., ur. 1925, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
378)	*Tacyt, wał. gn., ur. 1925, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	1	—	—	—	—	—	P.
379)	Tak-Koroniarz, og. gn., ur. 1925, po Horoscop i Koronka, hod. I. Żylicz, wł. K.O.P.	—	—	—	—	—	—	—
380)	Tanina, kl. c.-gn., ur. 1925, po Wołczy i Borowianka, hod. Ludwik Zembrzuski, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Ul.	—	1	—	—	—	—	P.
381)	Tanita, kl. br.-kaszt., ur. 1925, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
382)	Tapicer, wał. kaszt., ur. 1925, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	1	50	—	P.
383)	*Tarantula, kl. ?	—	—	1	—	40	—	P.
384)	Tenis, wał. gn., ur. 1925, po Elektor i ?, hod. Franciszek Karłowski, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
385)	Teraz Nie, wał. gn., ur. 1925, po Dealer i Strata, hod. Stanisław Karłowski, wł. M. S. Wojsk., 2 p. Ul. Grochowskich	—	—	—	—	—	—	—
386)	Teror, wał. gn., ur. 1925, po Pontilesc i Trafiate, hod. Stanisław Żuckra, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
387)	The Hoop, kl. siwa, ur. 1923, imp. z Irlandji, wł. por. Henryk Rojcewicz	2	5	—	2	2513	—	P.
388)	The Lad, wał. gn., ur. 1921, imp. z Irlandji, wł. Kazimierz Skarżyński	1	2	—	—	—	—	P.
389)	Titina, kl. kaszt., ur. 1925, po Taufals i Usterka, hod. Ernst Gejnywech, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
390)	Tonny, wał. kary, ur. 1925, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
391)	*Toreador, ?	—	1	—	4	575	—	P.
392)	Trapez, wał. zł.-kaszt., ur. 1925, wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
393)	Trąbka, kl. kaszt., ur. 1925, po Czarodziej i Olga, hod. Gustaw Raszewski, wł. M. S. Wojsk., 2 p. Ul. Grochowskich	—	—	—	—	—	—	—
394)	Trema, kl. kaszt., ur. 1925, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 16 p. Ul.	— —	1 1	— —	— —	— —	— —	P. S.
395)	*Trocki, ?	—	—	1	1	325	—	P.
396)	Tulipan („Dion" w następnych spisach będzie pod ostatnią nazwą), wał. gn., ur. 1925 po Lucifer XX i Diana, hod. K. Żychliński, wł. rtm. Mikołaj Mitraszewski i por. Czerniawski	—	—	—	—	—	—	—
397)	Turkmenka, kl. kaszt., ur. 1925, po Faraon i Mia Cara, hod. Józef Czernicki, wł. M. S. Wojsk., 2 p. Ul. Grochowskich	—	—	—	—	—	—	—

(Dok. nast.).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Chester,** 3 maja.

Chester Vase, 1.605 Ł — 2.400 mtr.

1. Bulandshar, 3 l. og. gn. (Blandford — La Douairiere), ks. Aga Khan, 46³/₄ kg., ż. F. Fox.

2. Creme Brulee, 4 l. wał. (po Brûleur), lorda Astor, 59½ kg., ż. R. Dick.

3. Wyvern, 3 l. og. (po Coronach), Sir L. Philipps, 50¹/₄ kg., ż. W. Nevett;

bez miejsca: Third Degree, Primitif.

Wygrane o 4 — 2 dł. Czas: 2:54³/₅. Zakłady: 5:2, 2:1, 9:4.

— 4 maja.

Chester Cup Stakes (Hdcp), 2.590 Ł — 3600 mtr.

1. Bonny Brighteyes, 4 l. wał. gn. (Trespasser — Sparkling Eyes), Mrs. C. B. Robinson, 45³/₄ kg., ż. J. Dines.

2. Blue Vision, 5 l. og. (po Etheric), Mr. Montague Evans, 49½ kg., ż. T. Weston.

3. Ut Majeur, 5 l. og. (po Ksar), ks. Aga Khan, 61¼ kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: Pahokee, Notice Board, Brown Jack, Joyous Greeting, Fireaway, Summer Princess, St. Koscie, Feng, Cobequid, Forum II, Silver Castor, Soluble, Inchcape Light, Haste Away.

Wygrane o ½ — 3 dł. Czas: 4:25. Zakłady: 20:1, 13:2, 9:2.

— **Kempton Park,** 7 maja.

Kempton Park Great „Jubilee" Handicap, 3,050 Ł — 2.000 mtr.

1. Venturer, 4 l. og. gn. (Prince Galahad — V. A. D.), Mr. H. Eves, 48½ kg., ż. K. Gethin.

2. Hill Cat, 4 l. og. (po Marten), Capt. Rimington Wilson, 56¼ kg., ż. R. Perryman.

3. Pricket, 4 l. wał. (po Twelve Pointer), Mr. G. Lambton, 49 kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Link Boy, 5. Totaig, 6. Inglesant, 7. Cat o'Nine Tails, 8. Blandearna, 9. Brother in Law, 10. Birthday Book, dalej: Doctor Dolittle, Vamos, Polveraja, Coldstream, Huron.

Wygrane o ³/₄ — ½ dł. Czas: 2:11²/₅.

Zakłady: 100:9, 7:2, 11:2.

VENTURER, og. gn. ur. 1928 r. w st. Mr. Allan Baker.	Prince Galahad 0	Prince Palatine 1	Persimmon 7	St. Simon	11
				Perdita II	7
			Lady Lightfoot	Isinglass	3
				Glare	1
		Decagone	Martagon 16	Bend'Or	1
				Tiger Lily	16
			Desca	Desmond	16
				High Feather	0
	V. A. D.	The White Knight 21	Desmond 16	St. Simon	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
			Pella	Buckshot	22
				Pamela	21
		Soldiers Daughter	General Symons 2	Childwick	19
				Hamiltrude	2
			Kilkenny Lass	Lesterlin	9
				Standon Girl	21

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

DERBY, Epsom 1 czerwca.

2:1	Orwell	25:1	Violator
100:6	Miracle	30:1	Firdaussi
20:1	Hesperus	33:1	Loaningdale
20:1	Cockpen	33:1	Rolling Rock
22:1	Dastur	33:1	Corolario
22:1	Bulandshar	33:1	Portofino
25:1	Spenser	40:1	West Wickham

50:1 i więcej inne konie.

NIEMCY.

— **Stan liczebny pogłowia końskiego w Niemczech** zmniejsza się corocznie w ciągu ubiegłych 7 lat. Stan ten, z wyłączeniem koni na służbie wojskowej, wynosił w okrągłych cyfrach: W r. 1925— 3,920.000 sztuk; w r. 1926 — 3,873.000; w r. 1927 — 3,810.000; w r. 1928 — 3,717.500; w r. 1929 — 3,617,000; w r. 1930 — 3,521,500; w r. 1931 — 3,447.500 koni.

Spadek cyfr tłomaczą niemcy nietyle rozwojem motoryzacji w przemyśle, transporcie i na roli, ile ogólnym kryzysem gospodarczym, trwającym już oddawna w Niemczech, zaznaczają przytem, że koń oparł się zwycięsko motorowi, co zresztą spostrzega się wszędzie. Tak np. w ciągu ostatnich siedmiu lat, stosunek ilości aut do ilości koni wzmógł się: w Berlinie z 1:3 na 1:6.5; w Bostonie i Chicago cyfry te są podobne; w St.-Francisko doszedł do 1:9.

— **W niemieckiej hodowli konia użytkowego** wprowadzono ostatnio interesującą nowość. Mianowicie Związek hodowców konia półkrwi na niemieckiem Pomorzu założył nową księgę stadną, opartą, oprócz genealogji, na stwierdzonych wynikach prób użytkowości. Odtąd każda klacz szlachetna ½ krwi ma być poddawana surowym i praktycznym próbom i przyjętą może być do nowego stud-buchu nie inaczej, jak po zdaniu egzaminu ze swej siły i wytrzymałości. Nowość ta zainteresowała ogół niemieckich hodowców, wskutek czego podobne próby i wpisywanie do ksiąg stadnych znajdą zastosowanie we wszystkich Związkach hodowców.

— **Nadzwyczajny skok.** Jeden ze sportsmanów niemieckich podaje interesujący fakt zdolności do skoku konia trakeńskiego. Przyjechawszy na swej klaczy wierzchowej za interesami do małego miasteczka, przywiązał ją do sztachetowego płotu i wszedł do sklepu, skąd przez okno ujrzał jak klacz, odsunąwszy się od płotu na długość, jaką pozwalały wodze, przesadziła z miejsca parkan bez żadnego wypadku i stanęła najspokojniej po drugiej stronie, będąc w dalszym ciągu przywiązaną do owego parkanu. Wymierzona wysokość tego parkanu wynosiła 170 centymetrów.

BELGJA.

— **Mała Belgja** posiada stosunkowo dużą hodowlę koni pełnej krwi, rozporządzając 541 matkami i 42 stallionami. W roku 1931 urodziło się przeszło 300 źrebiąt.

FRANCJA.

— **Longchamp,** 5 maja.

Prix d'Harcourt, 100.000 fr. — 2400 mtr.

1. Parsee, 4 l. og. gn. (Parth — Sea Spray), A. K. Macomber, 59 kg., ż. C. Elliott.

2. Amfortas, 5 l. og. (po Ksar), J. D. Cohn, 61 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Taxodium, 4 l. og. (po Bay Cherry), bar. E. de Rothschild, 55 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Papillon Rose, Feu de Joie, Pulcherrimus, Nantua, Shikari, Phlegeton.

Wygrane o ½ — 2 — 3 dł. Czas: 2:48.

Tot.: 33, 15, 15, 19:10.

— **Bardzo surowy rygor** wprowadziło francuskie ministerstwo rolnictwa w hodowli koni pełnej krwi. Mianowicie, dla zapewnienia wiarogodności danych tyczących się urodzeń folblutów, muszą być od 1 maja r. b. zgłaszane urodziny każdego źrebięcia nie później jak do 14 dni po urodzeniu. Zgłoszenia te będą kontrolowane przy wizytacji stad przez dyrektorów stadnin państwowych.

— **Sport konny we Francji.** W paryskim ogrodzie zoologicznym urządzono ostatnio specjalny stadjon dla celów sportu konnego, gdzie też odbywać się będą zawody konne lokalne.

— **Premję hodowlaną w sumie** 610 fr. od każdego konia otrzymali we Francji hodowcy, którzy dostarczyli do armji konie remontowe w r. 1931.

WŁOCHY.

— **Rzym,** 5 maja.

DERBY REALE, 300.000 lirów, 2400 mtr.

1. Jacopa del Sellaio, 3 l. kl. kaszt. (Coronach — Vice Versa) Tesio-Incisa, 56 kg., ż. P. Orsini.

2. St. Moritz, 3 l. og. gn. (Adelmo — Douglatia), Frank Turner, 58 kg., ż. V. Celli.

3. Vinca, 3 l. og. gn. (Munibe — Vespisedda), Razza del Soldo, 58 kg., ż. P. Caprioli;

bez miejsca: Baroncino, Don Garzia, Savannah, Ravello, Eliodoro, Lattosio.

Wygrane o 2 — 2 — ½ dł. Czas: 2:35.

Tot.: 15, 13, 17, 14:10.

WĘGRY.

— **Budapeszt,** 5 maja.

B a t t h y a n y H u n y a d y P r e i s, 10.800 pengö, 1600 mtr.

1. Starlight, 4 l. kl. sk. gn. (Grand Parade — Star Bird), Mr. C. Wood, 56½ kg., ż. Csuta.

2. Corvus, 6 l. og. (po Dagor), St. Oberweiden, 61 kg., ż. L. Szabo.

3. Phönix, 5 l. og. (po Pázmán), O. Schiller, 61 kg., ż. Szilagyi;

bez miejsca: Kapitany, Rapallo, Diva, Rendes, Kellermann.

Wygrane o 5 — 3 dł. Czas: 1:40.

Tot.: 17, 14, 14, 24:10.

— **Węgierska państwowa stadnina Sütveny** ma być zlikwidowana wskutek niepomyślnego stanu finansowego Węgier. Założona została przed wojną przez ówczesnego szefa remontu, gen. von Bacsak w celu produkowania ogierów pełnej krwi, które miały służyć specjalnie dla produkcji koni remontowych. W stadninie przestrzegano zasady twardego hartowania koni z jak najlepszym wynikiem. Z materjału zarodowego, któremu świat wyścigowy mógłby wiele zarzucić co do czystości krwi, wychowano w twardej szkole cały szereg doskonałych galopenów, biegających z powodzeniem na torach miejscowych, a nawet angielskich. Zasada wychowu, zbliżonego do naturalnego, na pastwiskach, z całkowitem niemal wyłączeniem trzymania koni w stajniach, święciła pełne tryumfy. Zasada ta była też propagowana przez niemieckich hodowców, którzy stwierdzają, że żaden z nich nie doścignął rezultatów w Sütveny, z powodu zbyt ostrożnego podchodzenia do zagadnienia surowych warunków wychowu.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt,** 8 maja.

N e m z e t i H a z a f i P r e i s, 26.000 pengö, 1600 mtr.

1. Tempo, 3 l. og. gn. (Tamar — Remeny), D. Hajdu, 56 kg., ż. Csuta.

2. Kurucz, 3 l. og. (po Tamar), A. Blaskovich, 56 kg., ż. Blackburn.

3. Palcsi, 3 l. og. (po Balbinus), Mr. Corner, 56 kg., ż. V. Esch;

bez miejsca: Urfi.

Wygrane o 5 — 3 dł. Czas: 1:44,8.

Tot.: 11:10.

— **Berlin-Hoppegarten,** 8 maja.

H e n c k e l R e n n e n, 21.500 RM. — 1600 mtr., dla 3-latków.

1. Widerhall, 3 l. og. gn. (Prunus — Waffe), St. Schlenderhan, 56 kg., ż. E. Pretzner.

2. Mio d'Arezzo, 3 l. og. (po Laland), M. J. Oppenheimer, 56 kg., ż. E. Grabsch.

3. Janus, 3 l. og. (po Buchan), A. i C. v. Weinberg, 56 kg., ż. O. Schmidt;

bez miejsca: Aventin, Lord Nelson, Enak, Tumult, Instanz, Stammesfahne, Horos.

Wygrane o łeb — 6 — ¾ dł. Czas: 1:44,5.

Tot.: 28, 14, 12, 23:10.

WIDERHALL, og. gn. ur. 1929 r. w stadzie Schlenderhan.	Prunus 2	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Darkie	Thurio	2
				Insignia	9
		Pomegranate	Persimmon 7	St. Simon	11
				Perdita II	7
			Briar Root	Springfield	12
				Eglentyne	2
	Waffe	Majestic 16	William the Third 2	St. Simon	11
				Gravity	2
			Masha	Charibert	1
				Maria	16
		Wünschelruthe	Nuage 5	Simonian	5
				Nephte	5
			Mon Desir	Saphir	16
				Désirée	9

— **Longchamp,** 8 maja.

P r i x H o c q u a r t, 40.000 fr. — 2400 mtr., dla 3-latków.

1. Bishop's Rock, 3 l. og. kaszt. (Teddy — Pugnacity), R. B. Strassburger, 58 kg., ż. D. Torterolo.

2. Satrap, 3 l. og. (po Radames), lorda Derby, 58 kg., ż. G. Duforez.

3. Echec et Mat, 3 l. og. (po Niceas), P-sse de F. Lucinge, 58 kg., ż. R. Tondu;

bez miejsca: Aramis, Souvenir, Imperial, Pancho, Canute, Prince Oli, Laricio, Agnello, Aimable, Complet.

Wygrane o 5 — 4 — szyja. Czas: 2:42,4.

Tot.: 89, 28, 17, 76:10.

BISHOP'S ROCK, og. kaszt. ur. 1929 r. w st. p. R. B. Strassburger.	Teddy 2	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Amie	Clamart	3
				Alice	2
		Rondeau	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Doremi	Bend'Or	1
				Lady Emily	2
	Pugnacity	Gay Crusader I	Bayardo 10	Bay Ronald	3
				Galicia	10
			Gay Laura	Beppo	2
				Galeottia	1
		Decagone	Martagon 16	Bend'Or	1
				Tiger Lily	16
			Desca	Desmond	16
				High Feather	0

P r i x d u C a d r a n, 200.000 fr. — 4000 mtr.

1. Brulette, 4 l. kl. gn. (Brûleur — Seaweed), C. W. Birkin, 55½ kg., ż. H. Semblat.

2. Bruledur, 4 l. og. (po Brûleur), James Schwob, 57 kg., ż. F. Herve.

3. Romarin, 5 l. og. (po Clarissimus), M. P. Moulines, 60 kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: Montbazon, Filarete, King's County, Le Flambeau, Hetre Pourpre, Basileus, Bleu de Chine.

Wygrane o szyję — 2 — 1½ dł. Czas: 4:33,8.

Tot.: 38, 16, 13, 20:10.

Nakładem **Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** ukażą się w druku w maju r. b.

TABLICE GENEALOGICZNE KONI
PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Tablice te, niezbędne w bibljotece każdego hodowcy i sportsmana, zawierają:

1) **Zwycięzców 182 najważniejszych gonitw Anglji, Austrji, Belgji, Francji, Niemiec, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tych gonitw do roku 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),**
2) **Najwybitniejsze rody męskie,**
3) **Linje żeńskie.**

Nadto Tablice te uwzględniają linje żeńskie polskich koni półkrwi, zwycięzców nagród klasycznych oraz cenniejsze linje koni amerykańskich.

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. — Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

CENA WYNOSIĆ BĘDZIE W POLSCE ZŁ. 450 (oprawa-libroid), W SKÓRZE ZŁ. 500.

EWENTUALNY RABAT ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANE INDYWIDUALNIE.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:
TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

KALENDARZ WYŚCIGOWY
NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, oraz klasyczne i większe wyścigi
ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRJI — WĘGIER — BELGJI
wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca“ Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”
Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.
Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.
Zmiana adresu 50 gr.
Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161**
Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 20**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 21 maja 1932 r.** **Nr. 21.**

TREŚĆ Nr. 21: Z tygodnia. — Krajowe zawody konne w Warszawie, Leon Kon. — Mistrzostwo Jeździeckie i Olimpjada (Dok.) Tadeusz Machalski. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

KRET, og. gn. ur. 1929 r. (Bafur — Kreta II po Caboulot), hod. Z. hr. Tarnowskiego, własność K. hr. Zamoyskiego, zwycięzca nagrody 7.000 zł. — 1300 m. w b. sezonie. W roku ub. wygrał 13.600 zł., startując siedem razy (3 razy I, 1 raz II i 1 raz III). (*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z TYGODNIA.

Wtorek, 10 maja.

W gonitwie I-szej kategorji pewnego rodzaju niespodziankę sprawił syn Ballyherona i Torpedy, Dalaj Lama (coprawda i w roku zeszłym doskonały dwulatek) swojem zwycięstwem nad Ferrydorem i Festiną. Dalaj Lama podążał początkowo za Ferrydorem i Festiną (wszystkie trzy konie idą blisko siebie), na prostej podszedł do leader'a i naprzeciwko głównych trybun minął go swobodnie, wygrywając o 1½ długości. Być może, iż ostre początkowe tempo po torze ciężkim osłabiło szanse Ferrydora, w każdym razie gonitwa powyższa zarekomendowała Dalaj Lamę z jaknajlepszej strony.

W gonitwie drugiej kategorji dla 4 l. i starszych koni, po pozostaniu na starcie Farmazona, ruszyły w dystans: Agryppa, Illuminata i Gortyna; na prostej klacze podeszły do wyczerpanego prowadzeniem przeciwnika i naprzeciwko tanich trybun wyprzedziły go, mijając celownik w walce, z różnicą jednej długości, Illuminata przed Gortyną.

W następnej gonitwie Ballyheron dał znów zwycięzcę, gdyż córka jego Irish Orphan, przeprowadziwszy cały dystans, nie dała sobie wydrzeć zwycięstwa, bijąc o ¾ dług. walczące o drugie miejsce: Beduina i Chłostę.

W pozostałych gonitwach: syn Tapina i Malle—Montevideo, dwukrotny zwycięzca w wieku dwuletnim, mocnym finishem w ostatniej chwili pobił u celownika o szyję prowadzącą cały czas Rambę; Fijołek, przeprowadziwszy cały dystans górował łatwo nad Stellą II; syn Fils du Vent'a i Branki, Poznaniak, idący w grupie koni, wyszedł na prostą z pewną przewagą i nie dał do siebie dojść Dygnitarzowi, Corze i pozostałym; wreszcie syn St. Becan'a i Edesbabam, doskonałej krwi Marat On, idący za Instar'em, minął przeciwnika na prostej, bijąc go swobodnie o długość.

W gonitwie płotowej, przodujący cały czas Fircyk, pobił bardzo łatwo Egmonta, Cyda i Hrabiankę.

Czwartek, 12 maja.

Najciekawszą była gonitwa pozagrupowa dla trzylatków, gdzie na dystansie 2100 mtr. miały zmierzyć swe siły: zeszłoroczny zwycięzca Próbnej, Salwator (idący wraz z towarzyszem stajni Jarem) z Kazbekiem, o którego galopach dużo mówiono, a który w roku zeszłym zajął drugie miejsce w Próbnej (za Salwatorem) i im. J. Reszkego (za Frajerem) oraz z mającym poza sobą dobrą w wieku dwuletnim performance — Roi Soleil'em. Wszystkie współzawodniczące ogiery zaprezentowały się przed gonitwą w doskonałej kondycji, tak, iż o rezultacie spotkania mogła zadecydować jedynie większa lub mniejsza obecność klasy.

Sznytowy Salwator, dla którego wyścig ten był niejako galopem przed Produce'm, wywiązał się z powierzonego mu zadania znakomicie. Ruszywszy niezbyt szczęśliwie, podążył on za Jarem i Roi Soleil'em, z których pierwszy uzyskał w pierwszej połowie gonitwy znaczną przewagę, odsadzając się od pola; u słupa 1000-metrowego Kazbek przechodzi na drugie miejsce, Salwator zaś cwałuje na trzeciem, na prostej Salwator oddalając się od pola, mija celownik, jako łatwy zwycięzca przed Kazbekiem, Roi Soleil'em i Jarem. Jako syn Villars'a i Sevilli (matki Samsona, Madryta i Seminory), Salwator reprezentuje doskonałą krew, stając się jednym z kandydatów na próby klasyczne.

W gonitwie I-szej kategorji, syn Mości Księcia i Rusałki, Figaro odniósł powtórne w sezonie bieżącym zwycięstwo, bijąc Burłaja i Druma.

W pozostałych gonitwach tryumfowały: Białozór B. W., który w połowie prostej minął swobodnie prowadzącego Armagnac'a i Noronę; Huryska, prowadząca czas cały przed Centaurem, nie dała dojść do siebie ogierowi, górując o 2½ długości; idący w grupie syn Villars'a i Voli, Krater, cieszący się doskonałą opinją w swej stajni, wyrwał u celownika zwycięstwo przodującej parze: Imp II i Beau; Iperyt, który pobił bardzo łatwo Korsarza i pozostałe; syn Parachute'a i Sobótki, Izobar, tryumfujący nad Izborem i Diu Szato.

W gonitwie III-ciej kategorji, idące na froncie Fataliste B. W. i Figiel, na prostej w walce zawziętej minęły celownik, ponieważ jednak jeździec Fataliste'a B. W. przeszkodził Figlowi, nagroda przysądzoną została temu ostatniemu.

Sobota, 14 maja.

Gonitwa I-szej kategorji zgromadziła u startu pięć trzylatków; od startu ruszył Emir III, leader Kompasa i poprowadził przed Frenchem, Irkutem, Cherry Boy'em i Kompasem. Porządek ten nie zmienił się prawie aż do prostej, gdzie na czele znalazły się trzy walczące trzylatki: Kompas, French, Irkut i te blisko siebie minęły celownik, Kompas z przewagą pół długości. Zwycięzca, potężny kasztan, jest synem Fils du Vent'a i Circe, córki Morganatic'a, idącej z linji znanej Lassuk, a zatem krew posiada doskonałą, w rodowodzie zaś zwraca uwagę inbreed'em na Flying Fox'a, w roku zeszłym odniósł trzy zwycięstwa.

KOMPAS { Fils du Vent — Flying Fox ●
Circe { Morganatic
Lezginka { Louviers
Laferière — Flying Fox ● }

Circe, jako pierwszy przychówek dała Herszta, następnym był Kompas.

W gonitwie II-giej kategorji dla 4 l. i starszych za Lu Fribornem podążył początkowo debiutujący po długiej przerwie klasowy Fagas, (jechany jednak bardzo ostrożnie), którego od czerwonego domu zmienił Hermes II;

na prostej wszystkie konie zgrupowały się dość blisko siebie, naprzeciwko zaś głównych trybun, przewagę uzyskał syn Parachute'a i Blameless, Hermes II, który pewnie o pół długości pobił Lu Friborn'a, Irydjona i pozostałe.

W pozostałych gonitwach zwyciężyły: bardzo łatwo Beduin Harfę II; Koncert po walce Heroda; Irrtum Złotą Panterę; Eden II Instara, wreszcie Irrawadi Bohuna II.

W płotowej gonitwie Co mi dasz pobił jedyną przeciwniczkę Con Amore.

Niedziela, 15 maja.

Program niedzielny, który rozegrany został przy pięknej, upalnej prawie pogodzie i tłumach publiczności, zawierał siedem gonitw, doskonale obsadzonych. Clou programu stanowiła naturalnie nagroda Wiosenna dla

INGODA, kl. gn. ur. 1929 r. w st. j. hr. Czarneckiego.	Harlekin 3	Fels 16	Hannibal 1	Trachenberg	14
				Zama	1
			Festa	St. Simon	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
		Hecuba	Cazabat 3	Rueil	17
				Clémentine	3
			Hegemonie	Fulmen	8
				Alhambra	3
	Graisse	St. Saulge 11	Le Sancy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			May Pole	Silvio	1
				Merry May	11
		Greffe	Talion 8	Fripon	22
				Tafna	8
			Glèbe	Tanderagee	1
				Glenshee	2

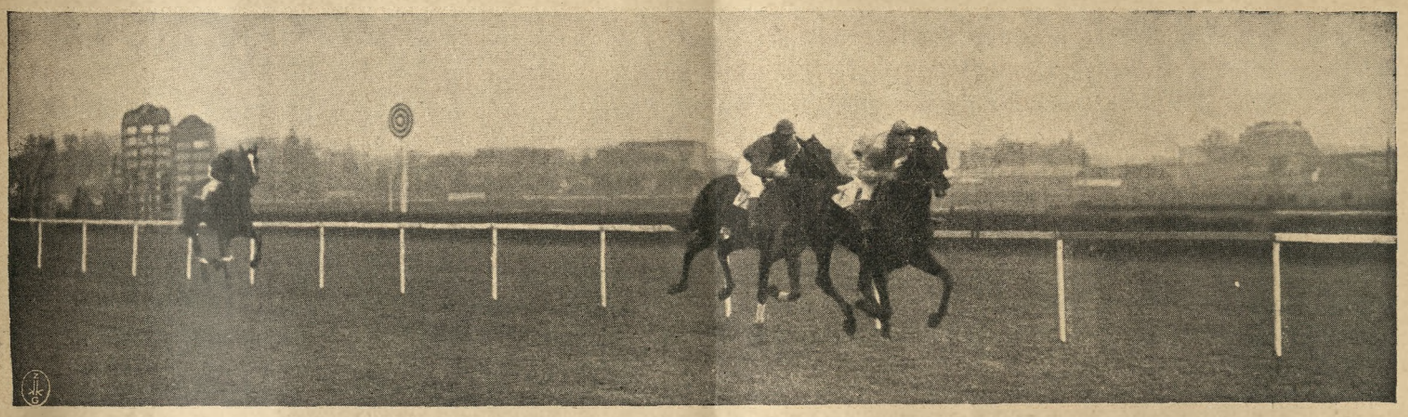

DALAJ LAMA, 3 l. og. sk. gn. (Ballyheron — Torpeda) p. M. Wąsowskiego wygrywa nagrodę 2.500 zł. — 1600 m., bijąc pod żok. Jednaszewskim łatwo o 1½ dług. Ferrydora i Festinę.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

klaczy, rozgrywana na dystansie 1800 metrów, wzamian Oaksu, przeniesionego obecnie na jesień.

Wymieniona gonitwa zgromadziła u startu dziesięć źrebic, które zaprezentowały się w doskonałej kondycji i wywierały zupełnie dodatnie wrażenie. Początkowo ruszyły: Ingoda, Irri Garia, Festina, Minerwa II, od 1600 metrów czoło stawki zajmuje leaderka Fiamminy, Festina, za którą podąża Cacko; źrebice idą grupą, od 1000 metrowego słupa za Festiną cwałuje poprawiająca swoje miejsce Ingoda, dalej Cacko i Genova, u stajen przekłada się na bliższe miejsca Fiammina, na prostej zdecydowanie wychodzi na front Ingoda, nie daje sobie wydrzeć pierwszeństwa i mija celownik, jako zwycięzczyni o cztery długości, przed walczącą z Genovą Fiamminą, Minerwą (mającą jakiś karambol na ostatnim zakręcie), Szarżą, Festiną i pozostałemi uczestniczkami.

Ingoda w roku zeszłym, dochodząc powoli do kondycji, zdobyła dwie pozagrupowe gonitwy, w ostatniej z nich bijąc Fiamminę i Genovę, a więc rezultat ten powtórzył się i w roku bieżącym z zupełną dokładnością formy, wykazanej w wieku dwuletnim. Jest ona rodzoną siostrą Don Jouana, Estelli i Falady, pokrój posiada bardzo obiecujący.

Harlekin zatem ponownie odznaczył się, dając klasowy przychówek; matka Ingody niesie w swych żyłach doskonałą w klaczach krew St. Saulge'a (Le Sancy) i Talion'a (Fripon), Ingoda więc jest połączeniem niemiecko-francusko-belgijskiej krwi.

W gonitwie pozagrupowej dla 4 l. i starszych koni Isard III i Maraton p. M. Róga miały zmierzyć swe siły z Jeziorną i Parthian Memories. Maraton, leaderując, poprowadził przed Jeziorną, Parthian Memories i idącym z tyłu Isardem III, przy wyjściu na prostą konie grupują się i naprzeciwko tanich trybun z grupy czterech koni wychodzi swobodnie Isard III, górując łatwo nad Jeziorną i Maratonem.

W gonitwie I-szej kategorji, niedawny zwycięzca Jawor, prowadząc przed Amuletem i Persona Grata'ą, na prostej wytrzymał atak nacierającego nań Jerry'ego, bijąc go w walce o długość.

Syn Villars'a i Goldyngi, Wigor, prowadząc utrzymał pierwszeństwo w gonitwie II-giej kategorji, bijąc finishującego w połowie prostej Doża; Manru pobił łatwo finishującą Odrę i Lokarno; idący za Dri Dri Eros II na prostej wyszedł na front, mijając celownik o dwie długości przed Nurmim; wreszcie Łańcut przeprowadził i wygrał gonitwę III-ciej kategorji, bijąc Ibarrę i Atyllę.

Krajowe Zawody Konne w Warszawie.

Tradycja dorocznych zawodów międzynarodowych Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce musiała być przerwaną w roku bieżącym.

Jedyną tego przyczyną jest bliski termin Olimpjady w Los Angelos. Trudno było ryzykować uruchomianie tak wielkiej imprezy przy minimalnych szansach na przybycie do nas gości zagranicznych, mobilizujących obecnie swe wysiłki dla zmaterjalizowania kosztownych ekspedycyj przez Ocean. Tembardziej trudno, gdyż Warszawa jest uważaną na Zachodzie za miasto zbyt odległe, w związku z czem podróż jest za kosztowną.

Nie jednej Warszawie zaszkodził pomysł zorganizowania igrzysk olimpijskich w Ameryce, gdyż zmniejszenie frekwencji uczestników na europejskich torach międzynarodowych jest powszechne.

Olimpjada w Ameryce, to kupowanie konia do uzdy. Stary Świat zgłosił do tamtejszych zawodów 8 narodowości, a Nowy jedną. Czy nie logiczniej by było, by ta jedna narodowość przybyła do Europy, miast 8 do Ameryki?

W zawodach amsterdamskiej olimpjady brało udział 21 narodowości, a teraz tylko 9, rozproszonych w 3-ch konkurencjach, bo do wszystkich prób staje tylko Ameryka, Holandja i Szwecja.

Licha to przysługa dla pięknej idei barona Coubertin'a, twórcy nowoczesnych Olimpjad i ruchu sportowego.

Pozbawiając naszych jeźdźców możności porównania swego dorocznego dorobku z dorobkiem międzynarodowym, chociażby na torze Łazienkowskim, jeżeli nie obciążymy ich poziomu, to w najlepszym wypadku pozostawimy na punkcie zamarzania. Jest to jednak też obniżeniem poziomu, bo nikt nie śpi; technika hippiczna innych narodowości stale kroczy ku wyższym szczeblom.

W takich to warunkach rozpoczęliśmy zawody krajowe, zamiast międzynarodowych.

I-szy dzień, 13 maja.

Konkurs ujeżdżenia konia im. Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce został po raz pierwszy podzielony na dwie serje: I-sza dla koni 7-letnich i młodszych i II-ga dla koni 8-letnich i starszych.

Podział ten w dużej mierze zrównoważył konkurencję, przyczynił się do liczniejszych zapisów i spotkał się z ogólnem uznaniem.

Do I-szej serji zapisano 14 koni, startowało 13; do II-ej serji zapisano 16, startowało 13.

Po raz pierwszy do tego konkursu stanęła amazonka. Była nią p-na Zofja Kucińska na pełnej krwi wał. Tadeusz.

Prawda, koń nie był ujeżdżany przez nią, lecz sam fakt zdecydowania się do udziału w tak poważnej próbie, zimna krew, wykazana przy pierwszym pokazie na czworoboku, dobra orjentacja w zawiłych wymaganiach i zupełnie poprawne opanowanie trudnego konia, najsłuszniej były nagrodzone przez widzów gorącymi oklaskami.

Przeciętnie różnica wypracowania koni I-szej, a II-ej serji była znaczną i naturalnie na korzyść II-ej serji. Jeszcze raz dowiodło to słuszności oddzielenia młodych koni od starszych.

W obydwóch jednak serjach były konie wypracowane doskonale.

Niestety, widzieliśmy też i konie raczej prowadzące jeźdźców, niż prowadzone przez tych ostatnich. Każdemu może się nie udać wykonanie pewnych ruchów na czworoboku, każdy może się omylić lub zdenerwować, a przez to uzbierać mniejszą lub większą ilość punktów karnych, ale gdy koń jest ujeżdżony, nie będzie on chodzić stale ze łbem skręconym w jedną stronę, nosem wyciągniętym ku przodowi, jak u szczupaka, a zadem nie kryjącym przodu.

Takie właśnie konie widzieliśmy u wszystkich tych jeźdźców, którzy trzymają kiście rąk przy klamrze pasa, u których przez to wodza „wibruje", jak bicz na biczysku, wetkniętym do bryczki turkoczącej po kocich łbach i którzy prawdopodobnie pojmują naturalne równoważenie konia przez ujeżdżanie, jak „rób panie koń, co tylko sobie chcesz".

II-gi dzień, 14 maja.

Konkurs Otwarcia w roku ubiegłym został podzielony na 2 serje, w celu wydzielenia początkujących koni w osobną konkurencję. W tym roku dodano III-cią serję dla pań i jeźdźców cywilnych.

Dało to wynik z miejsca bardzo dobry, bo ze 116 koni, zapisanych do trzech serji, 23 startowało w serji trzeciej.

Na Łazienki jest to rekordowa cyfra.

W pierwszej serji widzieliśmy znaczny odsetek koni urodzonych w roku 1926, t. zn. 6-letnich, z których zaklasyfikowano tylko jednego na dalszej lokacie. Pomimo, że dużo było utalentowanych tych 6-latków, lecz nawet I-sza serja Konkursu Otwarcia jest ponad ich siły.

Może zostały przyprowadzone tu dla nabrania wprawy? Dla szkolenia?

Naszem zdaniem jest, iż tor stołeczny nie służy dla celów wyłącznie ćwiczebnych, a wszystko to, co jest ponad siły młodego konia, tylko zaszkodzić mu może i jeżeli nie natychmiast, to w dalszej jego karjerze sportowej.

Z chwilą wprowadzenia rejestracji koni konkursowych przez Polski Związek Jeździecki i obniżenia wpisowych do zawodów o 50% dla koni polskich hodowców, w programie ujrzeliśmy, iż prawie przy każdym koniu figuruje nazwisko jego hodowcy.

Następnym krokiem w tym kierunku powinno być podawanie pochodzenia każdego konia. Wówczas statystyka nam wykaże, po jakich ogierach mamy szukać dla

hippiki potomstwa i dojdziemy do posiadania takich Mosque'ów i El Tango'ów, jak np. miała Francja.

Może i my je już mamy, ale nikt o tem jeszcze wiedzieć nie może, jeżeli nie będzie danych skąd i od jakich rodziców nasze lepsze skoczki pochodzą.

I-sza serja dla koni, które na zawodach T-wa nigdy nic nie wygrały. Dystans ok. 580 mtr., norma 1 m. 27 s., 14 przeszkód, wysokości ok. 1,25 mtr., szerok. ok. 3,50 mtr.

1 — kpt. Mrowec — Moskal, hod. N.N. (300 zł.); 2+3/2 por. Strzałkowski — Oberek, hod. N. N. (190 zł.); 2+3/2 por. Łuszczewski — Orlica, imp. z Węgier (190 zł.); 4 — rtm. Starnawski — Pikuś (115 zł.); 5 — ten sam jeździec — Donese (90 zł.); 6 — por. Dąbski - Nerlich — Regent (75 zł.); 7 — rtm. Skupiński — Promień (65 zł.); 8 — por. Piniński — Sahara (50 zł.); 9 — rtm. Starnawski — Owoc (40 zł.); 10 — por. Piotrowski —

ZE STADA W CHROBRZU hr. A. i margr. A. WIELOPOLSKICH.

1. Klacze matki na paddocku, 2. Benora (Dealer—Zeyneb) z klaczką Grazia po Illuminator, 3. Falada (Harlekin—Graisse) z klaczką Guerra po Illuminator, 4. Arrow (Manton — Zeyneb) z klaczką Golden Flash po Illuminator,
(Fot.: Margr. Aleksander Wielopolski — Chroberz).

1 — por. Ruciński — Reszka, hod. K. Piaszczyński, po Ladore i Mocna (300 zł.); 2—por. Karwacki — Gołąb, hod. N.N. (220 zł.); 3 — por. Komorowski — Surma, hod. p. Świnarska, po Priwat (160 zł.); 4 — por. Smosarski — Tamiza (115 zł.); 5 — por. Biliński — Niespodzianka (90 zł.); 6 — por. Dąbski-Nerlich — Poluś (75 zł.); 7 — por. Smosarski — Mańka (65 zł.); 8 — kpt. Mrowec — Stasia (50 zł.); 9 — por. Wilczkiewicz — Łuk (40 zł.); 10 — por. Nieczaj — Niedola (30 zł.); 11 — por. Turoszwili — Nabój (25 zł.); 12 — por. Tuski — Walny (20 zł.); 13 — ppłk. Rómmel — Aljant (20 zł.); 14 — por. Czerniawski — Miss Poland (20 zł.); 15 — por. Stricker — Piorun (20 zł.); wstęgi: por. Piniński—Wenecja, rtm. Kuchcicki — Nasturcja, por. Pohorecki — Elma, kpt. Sałęga — Piana, por. Nieczaj — Orlik, por. Rojcewicz — Szeherezada i por. Płosa — Nirod.

II-ga serja dla koni, które na zawodach T-wa wygrały, lecz w roku 1930 i 1931 nie wygrały 600 zł.

Warunki, jak w poprzedniej serji, lecz wysok. przeszk. ok. 1,30 mtr., szerok. ok. 4 mtr.

Hanka (30 zł.); 11 — rtm. Lewicki — Kikimora (25 zł.); 12 — por. Pohorecki — Farsa (20 zł.); 13 — por. Łukaszewicz — Nida (20 zł.); 14 — rtm. Nieszkowski — Pociecha (20 zł); 15 — por. Łuszczewski — Matador II (20 zł.); wstęgi: por. Rojcewicz — Black Boy, kpt. Falewicz — Lord i mjr. Antoniewicz — Readglete.

III-cia serja dla pań i jeźdźców cywilnych na koniach, które w roku 1930 i 1931 nie wygrały pierwszej nagrody.

Warunki, jak wyżej, lecz wysok. przeszk. ok. 1,10 mtr., szerok. ok. 3 mtr.

1 — K. Bylczyński — Domino, hod. p. Sticke, po Lombard i Dora (270 zł.); 2 — K. Wickenhagen — Łotrzyk, hod. N. N. (180 zł.); 3 — Z. Sikorska — Łaskawy Pan, hod. N. N. (140 zł.); 4 — I. Kirn-Słaboszewicz—Mignon (100 zł.); 5 — K. Wickenhagen — Turek (75 zł.); 6 — Z. Kucińska — Tadeusz (50 zł.); 7 — W. Leska — Ostry (45 zł.); 8 — K. Romiszewska — Łobuz (40 zł.); wstęgi: I. Około - Kułak — Ney, W. Leska — Kazik, Z. Kucińska — Rita i A. Gajewska — Trawka.

III-ci dzień, 15-go maja.

Pogoda prawie upalna. Publiczności sporo.

Rozpoczęto dzień drugą częścią konkursu ujeżdżania — próbą posłuszeństwa w skokach przez przeszkody i próbą tychże koni w skokach w szybkości 440 mtr./min. Te ostatnie skoki dla I-szej serji (młodsze konie) odbyły się na przeszkodach wysok. ok. 1,10 mtr., dla II-ej serji— ok. 1,20 mtr.

Dla widzów jest to widowisko bardzo ciekawe, urozmaicone i zaczyna cieszyć się coraz większem powodzeniem. Trzeba oddać słuszność i publiczności, że stopniowo zaczyna ona orjentować się w arkanach sztuki jeździeckiej.

I-sza serja.

1 — por. Sokołowski—Wataha, hod. p. Szulc, po Moritz i Marga (450 zł.); 2 — por. Kulesza — Wampir, hod. J. Oertzen, po Epsom i Britanja (300 zł.); 3 — por. Stricker — Tajfun, hod. N. N. (225 zł.); 4 — por. Olędzki — Teraz Nie, hod. St. Karłowski, po Dealer i Strata (175 zł.); 5 — por. Tuski — Walny (125 zł.); 6 — por. Totjew — Tenis (90 zł.); 7 — por. Sumowski — Turkmenka (75 zł.); 8 — por. Juszczak — Talar (60 zł.); wstęgi: rtm. Pieczyński — Trema i por. Cyngott — Trąbka.

II-ga serja:

1 — rtm. Szosland — Irys, hod. St. hr. Łącki, po Hurrah i Lotka (450 zł.); 2 — por. Olędzki — Sztandar, hod. St. Huskowski, po Quargel i Czardaszka (300 zł.); 3 — por. Totjew — Samuel, hod. Komirowski, po Hamlet II i Tola (225 zł); 4 — por. Mossakowski — Orzech, hod. N. N. (175 zł.); 5 — rtm. Królikiewicz — Milord (125 zł.); 6 — por. Dąbski-Nerlich — Regent (90 zł.); 7 — por. Nieczaj — Pompeja (75 zł.); 8 — por. Zelewski — Rabuś II (60 zł.); wstęgi: rtm. Kuchcicki — Nasturcja, rtm. Najnert — Ład i Z. Kucińska — Tadeusz.

Konkurs Łazienek, nagroda honorowa „Expressu Porannego", dla pań i jeźdźców cywilnych.

14 przeszk. wysok. ok. 1,20 mtr., szerok. ok. 3,50 mtr.; szybkość 440 mtr./min. Startowało 19 koni.

Jazda pań i panów obecnie znacznie się poprawiła. Ta poprawa tkwi w większem zrozumieniu, co to jest prowadzenie konia.

Wygląd zewnętrzny też jest lepszy. Mamy przytem na myśli nietylko dosiad jeźdźców, lecz i sposób ubierania się. Panie już nie noszą fantazyjnych berecików, a panowie jeżdżą w przepisowych redingotach i nie w miękkich aksamitnych myckach, z doczepionymi do nich daszkami.

1 — K. Bylczyński — Domino, hod. p. Sticke, po Lombard i Dora (270 zł.); 2 — ten sam jeździec — Anitra, imp. z Niemiec (180 zł.); 3 — K. Skarżyński — The Lad, imp. z Anglji (140 zł.); 4 — Z. Chodkiewiczówna — Nicpoń (100 zł.); 5 — W. Leska — Ostry (75 zł); 6 — K. Wickenhagen — Turek (50 zł.); 7 — H. Strzeszewski — Iskra (45 zł.); 8 — K. Skarżyński — The Monk (40 zł.); wstęgi: Z. Kucińska — Rita, K. Wickenhagen — Łotrzyk i Dukat i K. Romiszewska — Łobuz.

Po raz pierwszy w Polsce został zorganizowany Szampjonat skoku na wysokość, według prawideł Międzynarodowego Związku Jeździeckiego.

Szampjonat skoku, jak to niektórzy myślą, nie jest to samo, co rekord skoku. Polega on na ustaleniu, jaki koń w danym dniu skoczy nietylko najwyżej, lecz i najlepiej, a więc są przyjmowane pod uwagę i błędy, popełniane podczas próby.

W szampjonacie wszystkie konie muszą skakać przez przeszkody określonej wysokości. Podczas rekordu — jeździec określa, jakiej wysokości ma być przeszkoda i nikt mu nie narzuca zgóry wykonanie tych, czy innych skoków.

Naturalnie i podczas rozgrywania szampjonatu, możliwem jest ustalenie lub pobicie rekordu, lecz zawsze będzie to trudniejsze, niż wtedy, gdy jeździec specjalnie do tego oblicza i ilość i wysokość skoków.

Rekordy polskie na wysokość to b. ciekawy temat. Posiadamy jeźdźców, którzy mają moralne prawo do uważania, iż ustanawiali, lub bili nasze rekordy.

W r. 1914 w Warszawie, obecny rotmistrz w stanie spoczynku, B. Peretjatkowicz na Kingu skoczył 2,05 mtr.

W r. 1926, podczas zawodów międzynarodowych w Medjolanie, mjr. Toczek na Hamlecie i rtm. Królikiewicz na Unigeno skoczyli obydwaj 2,10 mtr., więc pobili rekord poprzedni rtm. Peretjatkowicza.

Jest to bezwzględnie ich duża zasługa.

We wszystkich sportach na całym świecie jest ustalone, że rekordy tylko wówczas mogą być uznane za rekordy, gdy są ustalone wobec specjalnych, oficjalnie wyznaczonych komisji (to jest strona formalna dla asekuracji przed możliwemi zawsze niedokładnościami) i zawsze w identycznych technicznych warunkach.

W hazardzie ubiegania się za ustaleniem rekordów za wszelką cenę, w różnych krajach (a każdy chce go mieć jako światowy) zaczęto konstruować najrozmaitsze rodzaje przeszkód zbytnio ułatwiające skoki i zaciemniające istotę wyczynu.

Przodowali w tych trickach Włosi. Opis ich specjalnych, elastycznych drągów podawaliśmy w swoim czasie w „Jeźdźcu i Hodowcy".

M. Z. J. postanowił położyć temu kres i ustalił z największą dokładnością nietylko profil przeszkody dla rekordów, lecz i materjał, z którego jest ona wykonaną.

Po przyjęciu tego projektu, zostały kategorycznie anulowane wszystkie poprzednie rekordy. Pozostał tylko rekord francuski, ustanowiony właśnie na takiej przeszkodzie, uznany dziś jako światowy.

Należy on do konia Biskra. Jeździec M. F. Iuge Montespieu, 17 sierpień 1912 r.

Chcąc bić ten rekord, trzeba się stosować do obowiązujących prawideł kosztem pewnej krzywdy moralnej naszych jeźdźców, mjr. Toczka i rtm. Królikiewicza i zacząć od ustalania w nowych warunkach nowych rekordów.

Do naszego pierwszego szampjonatu stanęło 11 koni.

Nowy polski rekord ustanowił por. Dąbski-Nerlich, skacząc **1,93 mtr.** na Poluś, hod. Krzysztofa hr. Mielżyńskiego, po Almenrausch i Nazwa i zdobywając jednocześnie I-szą nagrodę w Szampjonacie (500 zł.) wraz z na-

grodą honor., ofiarowaną przez panią Marję hr. Sobańską; 2—rtm. Królikiewicz na Miłordzie, imp. z Anglji (300 zł.), 3 — por. Dąbski - Nerlich na Regent, hod. Emanuela hr. Moszyńskiego, po Gniady i Flama (200 zł.). Obydwa te ostatnie konie skoczyły 1,85 mtr.; wstęgi: rtm. Najnert — Ład i rtm. Skupiński — Promień.

Jest wielką dla nas satysfakcją, iż pierwszy oficjalny rekord polski został ustalony na koniu hodowli krajowej.

Dzień IV-ty, 16 maja.

Znowu piękny dzień, — prawie upalny. Tor łazienkowski już się polewa podczas specjalnych do tego przerw między zawodami.

Tradycyjny Konkurs im. ś. p. Fryderyka Jurjewicza, również tradycyjnie jest próbą szybkości.

16 przeszkód wys. ok. 1,30 mtr. i szerok. ok. 4,50 mtr. zostały ustawione na linjach prostych, bez żadnego ostrzejszego zakrętu.

Najlepsza szybkość 492 $^{12}/_{19}$ mtr./min., została osiągnięta przez por. Rucińskiego na kl. Reszka, hod. K. Piaszczyńskiego po Ladore i Mocna. Por. Ruciński w r. 1930 wygrał ten sam konkurs na kl. Roksana. Obecnie znowu zdobył on I-sze miejsce (875 zł.) i nagrodę honorową (artystycznie wykonany ryngraf), ofiarowany przez panią Fryderykową Jurjewiczową.

2 — rtm. Szosland — Sterling imp. z Francji (620 zł); 3 — por. Biliński — Rabuś, hod W. Poklewski-Koziełł (420 zł.); 4+5/2 po 290 zł.: por. Biliński — Florek — i por. Strzałkowski — Oberek; 6 — rtm. Nieszkowski — Pociecha (210 zł.); 7 — por. Pohorecki — Farsa (175 zł.); 8 — por. Zelewski — Rabuś II (140 zł.); 9 — por. Ruciński — Roksana (105 zł.); 10 — kpt. Sałęga — Nela (85 zł.); 11 — por. Czerniawski — Miss Poland (70 zł.); 12 — por. Dąbski-Nerlich — Poluś (60 zł.); 13 — por. Olędzki — Sztandar (50 zł.); 14 — ppułk. Rómmel — Aljant (50 zł.); 15 — rtm. Skupiński — Promień (50 zł.); wstęgi: kpt. Mrowec — Moskal, — por. Piotrowski — Hanka, — por. Kulesza — Olkusz II, — rtm. Starnawski — Owoc, — ppor. Smosarski — Mańka i mjr. Antoniewicz — Jowisz.

Konkurs im. Św. Jerzego dla pań i jeźdźców cywilnych, odbył się też według warunków konkursu szybkości, więc jest to pierwszy eksperyment wprowadzenia dla jeźdźców cywilnych tego rodzaju prób.

Różnił się on od poprzedniego konkursu dnia tylko wysok. przeszk. (ok. 1,10 mtr.) i ich szerok. (ok. 3,50 mtr.)

Osiągnięta szybkość najlepszego konia była 473 $^{13}/_{99}$ mtr./min.

Ogólne wyniki byłyby lepsze, gdyby jeźdźcy nie myśleli wyłącznie o osiągnięciu największej możliwej na torze szybkości, kosztem prowadzenia koni. W jeździe konkursowej prowadzenie jest podstawą bez względu na szybkość, w której ma się zamiar pokonywać przeszkody.

1 — p-na W. Leska — Ostry, imp. z Węgier (270 zł.) 2 — W. Schön — Dorian, hod. Zb. Horodyński, po Perbery i Dora (180 zł.) — 3 — Z. Chodkiewiczówna — Nicpoń, hod. N. N. (140 zł.); 4 — K. Bylczyński—Anitra (100 zł.); 5 — ten sam jeździec — Domino (75 zł); 6 — J. Kirn-Słaboszewicz — Mignon (50 zł.); 7 — H. Strzeszewski — Iskra (45 zł.); 8/2 po 20 zł.: p. Jaroszewiczowa — Dukat — i L. Dobruttowa — Tuman; wstęgi: Z. Sikorska—Łaskawy Pan, — Z. Kucińska — Tadeusz, i I. Około-Kułak — Lulu.

(C. d. n.) *Leon Kon.*

Mistrzostwo Jeździeckie i Olimpjada.

(Dokończenie).

Zwolennicy okresu wiosennego uzasadniają swoje stanowisko tem, że mistrzostwa urządzane w czasie Międzynarodowych Zawodów Konnych byłyby automatycznie dotowane nagrodami pieniężnemi i tem samem nie wymagałyby zapewnienia zwrotu kosztów transportu koni. Ponadto w tym czasie konie osiągają swoje najlepsze przygotowanie, podczas gdy w okresie pomanewrowym w jesieni wychodzą z formy i oficerowie nie mają warunków na odpowiednie ponowne ich przygotowanie.

Zwolennicy okresu jesiennego uzasadniają swoje stanowisko tem, że w czasie Międzynarodowych Zawodów Konnych w Warszawie uczestniczenie w tak poważnych próbach byłoby ciężkim handicapem dla jeźdźców krajowych w stosunku do jeźdźców zagranicznych, bezpośrednio zaś po zawodach międzynarodowych konie są zbyt przemęczone, podczas gdy odwrotnie w jesieni, przy końcu sezonu sportowego, konie uzyskują najlepszą formę.

Ściśle związana z terminem zawodów o „Mistrzostwo" jest sprawa zwrotu kosztów.

Na wiosnę zagadnienie to nie istnieje, gdyż ubiegający się o tytuł „Mistrza", startując wspólnie z innymi zawodnikami w czasie zawodów międzynarodowych, albo centralnych krajowych, mają możność zdobywania nagród pieniężnych na równi z innymi i w ten sposób opłacać koszty przejazdów.

W jesieni natomiast z powodu niemożności dotowania zawodów o mistrzostwo nagrodami pieniężnemi, wszyscy zgłaszający się winni otrzymać ulgi transportowe dla koni przeznaczonych do udziału w mistrzostwach, według taryfy wojskowej, z tem, że koń zgłoszony do mistrzostwa musi wziąć w niem udział pod groźbą zwrotu kosztów według taryfy normalnej. Dziesięć najlepszych koni winno otrzymać całkowity zwrot kosztów, podczas gdy koszta transportu pozostałych koni winni pokryć sami jeźdźcy. Już sam ten fakt spowoduje selekcję jeźdź-

ców, gdyż kto nie będzie miał widoków osiągnięcia jednego z dziesięciu pierwszych miejsc, nie będzie ryzykował wydatków związanych z transportem koni.

Nakoniec jeszcze jedna sprawa zjednoczyła wszystkich uczestników ankiety; otóż wszyscy orzekli zgodnie, że rekordy nie mogą upoważniać do osiągnięcia tytułu mistrza w jeździe konnej, natomiast bardzo wielu wypowiedziało się w tym kierunku, że rekordy skoku wzwyż i wszerz są zupełnie niesłusznie u nas zaniedbane i że obok tytułu mistrza powinniśmy oficjalnie ustalić konie „Rekordzistów".

Konkretnego wyniku ankieta rozpisana przez Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego nie dała. Zdania były zbyt rozbieżne. Było to zresztą do przewidzenia. Zbyt wiele rzeczy wchodzi tu w rachubę, by mogło być inaczej. Nie mniej jednak ankieta ta znacznie zbliżyła wszystkich, t. j. zarząd i jeźdźców i dała bardzo wiele ciekawego materjału dyskusyjnego, który ułatwił zarządowi powzięcie decyzji.

W rezultacie Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego postanowił:

1) Podtrzymać w przyszłości zawody o Mistrzostwo Jeździeckie.

2) Uznać trzy tytuły Mistrzów, a mianowicie:
Mistrza ujeżdżania,
Mistrza skoków,
Mistrza szampionatów konia.

3) Uznać po dwóch Wicemistrzów.

4) Ściśle uregulować eliminację przed zawodami i dopuścić do zawodów ograniczoną ilość zawodników, zwracając wszystkim powołanym na zawody koszty przejazdów.

5) Urządzać zawody mistrzowskie w szampionacie na wiosnę, łącznie z zawodami szampionatu Towarzystwa M. i K. Z. K., zaś zawody w skokach na jesieni.

Na podstawie powyższych wytycznych, zostaną opracowane szczegóły techniczne, które po ich zatwierdzeniu na następnem Zebraniu Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego zostaną podane do ogólnej wiadomości.

A teraz jeszcze słów parę o naszym udziale w przyszłej Olimpjadzie w Los Angelos.

Z powodu ciężkiego położenia gospodarczego, władze państwowe nie mogą w roku bieżącym finansować ekspedycji naszych jeźdźców do Ameryki. Jest to impreza zbyt kosztowna, koszty której sięgają do 100.000 zł. Wobec tego Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego, ze swoim Prezesem płk. dypl. Brochwicz-Lewińskim na czele, świadomy ciążących na nim obowiązków, podjął się ciężkiej pracy gromadzenia odpowiednich funduszów. Do tej pory zapewniona jest mniej więcej jedna trzecia potrzebnej kwoty i jest nadzieja, że dzięki ofiarności społeczeństwa i odpowiednich instytucyj, suma ta w całości zostanie zebrana. Ale nawet zebranie tak poważnej kwoty, umożliwiającej sfinansowanie całej wyprawy, nie rozwiąże jeszcze tego trudnego problemu w całości. Pozostało jeszcze jedno ważne pytanie. Czy jesteśmy wogóle na siłach, by stanąć do tak poważnych zawodów?

Odpowiedź na to pytanie jest niezmiernie trudna. Z jednej strony, według zasad prawdziwego sportsmana, nie można stawać do zawodów tylko wtedy, gdy się ma zupełną pewność odniesienia zwycięstwa, uchylając się natomiast od walki w wypadkach wątpliwych. Wszelkie zawody polegają na stałem i nieustającem współzawodnictwie o palmę pierwszeństwa, która raz temu, raz innemu przypadnie w udziale. Dobrowolne wycofanie się z pola walki równa się klęsce. Wiemy wszyscy bardzo dobrze, jak ogromną rolę grają nerwy. Im częściej stawać będziemy do międzynarodowych zawodów, tembardziej się otrzaskamy z wrażeniami areny Olimpijskiej, tembardziej uspokoimy nasze nerwy i tem większe będziemy mieli szanse na następnej Olimpjadzie, o ile na tej nie zwyciężymy.

Z drugiej zaś strony nie ulega żadnej wątpliwości, że Igrzyska Olimpijskie mają pewien reprezentacyjny charakter i że nie można narażać przy takiej uroczystości sportowej honoru naszego polskiego jeździectwa na jakikolwiek szwank. Możemy nie zdobyć pierwszego miejsca — ale ostatniego miejsca zająć nam nie wolno.

Kto da nam odpowiedź na to palące pytanie?

Z pewnością żadne, nawet najbardziej fachowe i sumienne teoretyczne rozważania. Odpowiedź muszą nam dać sami nasi jeźdźcy i ich konie. Do nich też zwrócił się Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego. Od ich treningu, formy i wyniku próbnych konkursów zależeć będzie w pierwszym rzędzie wyjazd naszej ekipy za Ocean.

A więc do pracy!

Tadeusz Machalski
Sekretarz Generalny P. Z. J.

Listy z Francji.

Już blisko dwa miesiące trwa sezon wyścigów płaskich we Francji, mniej niż połowa tego okresu oddziela nas od punktu kulminacyjnego sezonu, mimo to, niestety, bardzo mi jest trudno dać moim czytelnikom jakiekolwiek, najbardziej choćby przybliżone prognostyki.

Co się tyczy klasowych gonitw trzyletnich, to było ich w ubiegłym tygodniu mało. 5-go maja w Longchamp rozegrane zostały dwie 25-tysięczne gonitwy, jedna dla klaczy, druga dla ogierów, obie na dystansie 1600 mtr., a więc o charakterze niejako przygrywki do rozgrywanych 15 maja Produce'ów (Poules d'Essai).

Byłoby bardzo smutne, gdyby okazało się, iż w wymienionych Produce'ach zwycięzą tryumfatorzy wyżej podanych gonitw, — do tego stopnia były one rozegrane bezbarwnie! Gonitwę dla klaczy wygrała córka Dark Legend'a — Disguise, należąca do Lorda Derby, ciężkim finishem, z trudnością bijąc prowadzącą i zupełnie skończoną Eadhild p. Cohn'a. Pozostałe galopowały niezbyt

swobodnie, a były między niemi źrebice, wzbudzające w roku zeszłym nadzieje, np. córka Sansovino Firouseh p. Hennessy. Ten ostatni (znany „król koniaku") miał więcej szczęścia w odpowiedniej gonitwie dla ogierów, gdzie należący do niego Gris Perle, syn Brabant'a (top weight otwartego handicapu) łatwo tryumfował, wywierając znacznie korzystniejsze wrażenie niż klacze, lecz mimo to wrażenie nie świetne w porównaniu z jego reputacją zeszłoroczną i z przyszłą karjerą „crack'a".

Natomiast zupełną satysfakcję sprawiła nam rozgrywka w Longchamp w dniu wczorajszym wielkiej gonitwy (z zapisami ca 300.000 fr.), mianowicie Prix Hoquart. Pole, które wyszło do startu, aczkolwiek nie zawierało znakomitości o ustalonej reputacji, jednak składało się z koni, które już wykazały doskonałą performance w roku bieżącym, bądź poprzednim. Jako faworyt publiczności wystąpił siwy ogier Lorda Derby, Satrap, syn Radames'a (Rabelais) i zwycięzczyni Poule d'Essai, siwej córki Isard'a II — Frisky. Niestety Satrap okazał się (za jakiego go zawsze zresztą uważałem) koniem uczciwym, lecz nie pierwszej klasy i mógł zająć zaledwie drugie miejsce, coprawda dość daleko od pozostałych.

Łatwe zwycięstwo, powiem nawet w wielkim stylu, odniósł syn Teddy'ego, piękny kasztan Bishop's Rock, p. Strassburger'a, wychowanek stada własnego, które znajduje się pod opieką znanego dobrze wielu z nas A. Baszkirowa. Bishop's Rock nie biegał w wieku dwuletnim, debiutował przed trzema tygodniami i pobił łatwo duże pole w Longchamp, na skutek czego został faworytem publiczności na klasyczną Prix Daru.

W dniu tym, po torze b. błotnistym, Bishop's Rock prowadził gonitwę, lecz w pewnym momencie zupełnie się skończył i przyszedł na ostatniem miejscu. Reputacja jego po tej gonitwie została dla wielu pogrzebaną, lecz wczorajsze zwycięstwo odniósł w tak imponującym stylu, iż, biorąc przytem pod uwagę jego wybitny pokrój i rodowód, należałoby go postawić odrazu w rzędzie czołowych trzylatków.

Ciekawem jest, iż w stajni wyżej odeń cenionym jest debiutujący w zeszły czwartek bez powodzenia (jako mierny trzeci), lecz posiadający wielce fashionable pedigree West Wickham, który jest synem Hurry On'a i Lady Madeleine, córki Phalaris'a!

Choćbyśmy jednak uważali za nieprawidłową rozgrywkę wyżej wymienionej gonitwy, gdzie Bishop's Rock kończył ostatnim, jednak podkreśla ona wysoką klasę zwycięzcy, dotychczas niezwyciężonego Shred'a, p. Esmond'a, również syna Teddy'ego, i pozwala widzieć w nim najlepszego obecnie trzylatka!

Nie będzie on współzawodniczył w ciężkiej gonitwie Produce, pozostawiając ją do rozegrania Sagace, Présent, Ronflon i Le Becau, sam zaś przyjmie udział w wielkiej gonitwie z zapisami Prix Matchem, gdzie zwycięstwo jego wydaje się być zapewnionem.

Dla roczników starszych rozegrane zostały dwie duże, klasyczne gonitwy. Prix d'Harcourt (100.000 fr., 2400 mtr. w Longchamp) wygrał znów łatwo Parsee, p. Macomber'a. Brat znajdującego się w Polsce u senatora Kurnatowskiego West Nor West'a, po raz drugi wykazał pewną swoją przewagę nad Amfortas'em, p. Cohna i pozostałymi końmi, które żadnej nie odegrały roli.

Nasz „Gold Cup" — jak nazwałem 250-tysięczny Prix du Cadran, na dystansie 4000 mtr., zgromadził u startu dość różnorodne towarzystwo, wśród którego zwracał uwagę piękny, włoski Filarete, syn Blandford'a, oraz córka i syn Brûleur'a: klasowy Bruledur i Brulette, znakomita klacz, zeszłoroczna oaksistka w Epsom.

Brat i siostra mijały celownik, w oddaleniu od pozostałych, w pięknej walce. Klacz p. Birkin'a, nie bacząc, iż był to jej debiut w sezonie, pewnym finishem pobiła o szyję swego półbrata, zrobiwszy rzadki w historji turfu double: angielski Oaks i Prix du Cadran. Posiadający wszelkie szanse, aby ją pobić — Sans Ame, p. Esmond'a uchylił się od tej ciężkiej walki, mając przed sobą cały szereg bardziej dlań odpowiednich gonitw.

Tak więc, w przyszłą niedzielę rozgrywamy nasze Gwineje! O ogierach już była mowa, zaś Poule d'Essai dla klaczy, gdzie nie ukaże się nasza najlepsza klacz Incessu Patuit (również córka Teddy'ego), zostanie prawdopodobnie rozegraną między: La Bourrasque, Good Bess, White Legend, być może i Disguise, lub też jakąś przedstawicielką stajni Rothschild'a.

W każdym razie gonitwa ta nie zapisze się w historji turfu francuskiego złotemi zgłoskami.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 9 maja 1932 r.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Nr. 9 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Propaganda konia polskiego we Włoszech.** Na skutek dość znacznego zainteresowania się polskim koniem we Włoszech, Konsulat Polski w Trieście wydał w języku włoskim broszurę informacyjną o hodowli koni oraz targach na konie w Polsce. Broszura nosi tytuł: „Elenco delle Fiere e degli allevamenti di Cavalli in Polonia", zawiera 19 stron druku oraz mapę Polski. Po za wykazem targów, wymienione są wszystkie Związki Hodowlane z podaniem adresu oraz większe stada prywatne, produkujące konie remontowe.

— **W stadzie Łopuszno** p. Z. Dobieckiego tegoroczny przychówek pełnej krwi przedstawia się następująco:

1) Glejt — ogierek kasztanowaty po Oszczep i Roksana ur. 8-go kwietnia;

2) Gilza — klaczka gniada po Oszczep i Ciocia Basia, ur. 10-go kwietnia;

3) Grawer — ogierek kasztanowaty po Oszczep i Jersey Lilly, ur. 7-go maja;

4) Galkar — ogierek gniady po Oszczep i Luba II, ur. 11-go maja;

5) Gobelin — ogierek gniady po Oszczep i Biskra, ur. 12-go maja.

Intrata urodziła martwego ogierka, zaś Polette, Danae, Birma i La Renteria jałowiły. Półkrwi Barwna dała kasztanowatego ogierka nazwanego Gotowy, pół krwi Melodja na wyźrebieniu.

— **P. Jan Broszkiewicz** z Chrzonowic (pod Rawą-Mazowiecką) założył stado pełnej krwi, nabywając 10 klaczy:

1) kl. Sucha (Łan i Elsinoe) dała w tym roku 3.V ogierka po Guardi, pokr. Villarsem;

2) kl. Marta (John o'Gaunt i Martagonja) pokryta Villarsem;

3) kl. Carthagen (Romagny i Colotte) pokr. Villarsem;

4) kl. Quick (Favara i Quen-Brian) pokr. Villarsem;

5) kl. Hermoza (Albula i Hajadon) pokr. Villarsem;

6) kl. Faustine II (Huszár II i Faustine) w tym roku 2.V dała klaczkę po Guardi, pokryta Torelore;

7) kl. Buttercup (Dairy Bridge i Campanula) pokr. Mah-Jong;

8) kl. Glorja (Fils du Vent i Krajczanka) pokr. Mah-Jong;

9) kl. Kabała (Balthazar i Kathlen);

10) Elegia 2 l. kl. (Harrier i Allegorja) została nabyta dla stada ze względu na krew Ramony, po 2-letniej karjerze wyścigowej w 1933 r. będzie odesłana do stada.

— **Córuchna** (Wily Attorney i Polette) 4 l. kl. kasztanowata własność i hodowli p. Z. Dobieckiego, na rannej robocie złamała nogę i została zgładzona. Szkoda klaczy, przedstawiała bowiem prądy krwi Tredennisa, które w stadzie są zawsze cenne.

PROGRAM BIEGÓW NAPRZEŁAJ (CROSS-COUNTRY) W 1932 R.

Warunki ogólne.

1. Biegi poniższe są przeznaczone wyłącznie dla koni polskich (ogierów, klaczy i wałachów).

2. Konie, które w 1931 r. wygrały gonitwę z płotami lub przeszkodami wartości 2.500 zł. lub wyższej — wykluczone.

3. We wszystkich biegach obowiązują następujące wymiary przeszkód: szerokość do 4 mtr. (rowy), wysokość przeszkód twardych 1.0 — 1.05 mtr., półtwardych (ze szczotką) — 1.30 mtr.

4. Wysokość opłat przy meldunkach wynosi 0.5% wartości nagrody.

5. Żadne ograniczenia, prócz wymienionych w warunkach poszczególnych biegów, nie mogą być stosowane.

Baranowicze.

A. 1.500 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Przeszkód 12. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 4800 mtr.**

B. 1.500 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Zwycięzca biegu A niesie ponadto + 4 kg. Przeszkód 16. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 5000 mtr.**

C. 2.000 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Zwycięzca biegu A lub B niesie ponadto + 4 kg., obu tych biegów + 6 kg. Przeszkód 20. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 8000 mtr.**

Grudziądz.

A. 1.000 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Które w 1932 r. wygrały bieg naprzełaj wart. 1.500 zł., niosą ponadto + 2 kg., wartości 2.000 zł. + 4 kg. Przeszkód 18. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 6400 mtr.**

B. 1.000 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Które w 1932 r. wygrały bieg naprzełaj wart. 1.500 zł., niosą ponadto + 2 kg., wartości 2.000 zł. + 4 kg. Przeszkód 20. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 8000 mtr.**

Radom.

2.000 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Które w 1932 r. wygrały jeden bieg naprzełaj wartości 1.500 zł., niosą ponadto + 2 kg., dwa biegi wartości po 1.500 zł. lub jeden bieg wartości 2.000 zł. + 4 kg. Przeszkód 18. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 6400 mtr.**

Zakopane.

A. 1.500 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Które w 1932 r. wygrały jeden bieg naprzełaj wartości 1.500 zł., niosą ponadto + 2 kg., dwa biegi wartości po 1.500 zł. lub jeden bieg wartości 2.000 zł. + 4 kg. Przeszkód 16. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 5000 mtr.**

B. 1.500 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Które w 1932 r. wygrały jeden bieg naprzełaj wartości 1.500 zł. niosą ponadto +2 kg., dwa biegi wartości po 1.500 zł. lub jeden bieg wartości 2.000 zł. + 4 kg. Przeszkód 16. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 5000 mtr.**

LIST DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 5 „Jeźdźca i Hodowcy" z dn. 30 stycznia r. b. zamieszczoną była wzmianka o losie Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego. Ponieważ znajdują się w niej nieścisłości, Prezydjum Związku czuje się w obowiązku dać pewne wyjaśnienia, uprzejmie prosząc Szanowną Redakcję o ich pomieszczenie.

Przedewszystkiem Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego nie może się połączyć z Lubelskim Związkiem Hod. Bydła, bo to jest ani do wykonania, ani do pomyślenia. Związki, jak były, tak i pozostaną samodzielne nadal, natomiast Inspektor hodowlany p. Stefan Chodnikiewicz, który ukończył w 1908 roku studja rolnicze na Uniwersytecie w Krakowie, ze specjalnem odznaczeniem w dziale hodowli, od lat dziesięciu pracując w Lubelskim Związku Hodowli Bydła, dał się poznać jako znawca konia szlachetnego. W tych majątkach, gdzie jest prowadzona obok hodowli bydła i hodowla koni (a takich jest większość) p. Chodnikiewicz zna nie tylko stan obory, ale jako zamiłowany hodowca zna niemal wszystkie klacze stadne, ich przychówek, ich przymioty i wady.

Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego, znajdując się w ciężkich finansowych warunkach, jak zresztą wszystkie Związki Hodowlane w kraju, musiał się uciec do wszelkich możliwych oszczędności. Dlatego też Zarząd Zw., mając tak fachową siłę w osobie p. Stefana Chodnikiewicza, zaproponował mu prowadzenie Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego. P. St. Chodnikiewicz, jako wieloletni pracownik na ziemi Lubelskiej, rozumiejąc trudne położenie obydwóch Związków Hodowlanych, a idąc zawsze na rękę hodowcom, zgodził się prowadzić chwilowo obydwa Związki za wynagrodzeniem niższem, jakie pobierał dotychczas w jednym Związku. Zarząd Lubelskiego Związku Hodowców Bydła stara się o fachowca w dziale bydła, który pod doświadczonem okiem p. Chodnikiewicza będzie mógł pracować z pożytkiem dla Związku.

Wyjaśnienie to przesyłamy dla uspokojenia tych wszystkich, których obchodzi hodowla Lubelskiego Konia Szlachetnego, z zapewnieniem, że i nadal będzie ona pod opieką fachowego Inspektora.

Prezydjum Zw. Hod. Lubelskiego Konia Szlachetnego.

Lublin, dn. 5.V 1932 r.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

DERBY, Epsom 1 czerwca.

2:1	Orwell	33:1	Firdaussi
19:2	Miracle	33:1	Loaningdale
18:1	Dastur	40:1	Rolling Rock
20:1	Hesperus	40:1	Portofino
20:1	Cockpen	50:1	Bulandshar
28:1	Spenser	66:1	Corolario

100:1 i więcej inne konie.

— **Newmarket,** 11 maja.

Newmarket Stakes, 1.658 Ł 19 s. — 2000 mtr., dla 3-latków.

1. Miracle, 3 l. og. gn. (Manna — Brodick Bay), lorda Rosebery, 57¼ kg., ż. H. Wragg.

2. Rolling Rock, 3 l. og. (po Hurry On), Mrs. L. Rihll, 57 ¼ kg., ż. P. Beasley.

3. Bulandshar, 3 l. og. (po Blandford), ks. Aga Khan, 57¼ kg., M. Beary;

bez miejsca: Corolario, Pollux, Within the Law.

Wygrane o 4 — ¾ dł. Czas: 2:$^{3}/_{5}$. Zakłady: 10:1, 7:1, 6:4.

MIRACLE, og. gn. ur. 1929 r. w st. lorda Beaverbrook.	Manna 22	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene	9
				Maid Marian	3
			Bromus	Sainfoin	2
				Cheery	1
		Waffles	Buckwheat 20	Martagon	16
				Sesame	20
			Lady Mischief	St. Simon	11
				Vain Duchess	22
	Brodick Bay	Swynford 1	John o'Gaunt 3	Isinglass	3
				La Flêche	3
			Canterbury Pilgrim	Tristan	10
				Pilgrimage	1
		Rothesay Bay	Bayardo 10	Bay Ronald	3
				Galicia	10
			Anchora	Love Wisely	11
				Eryholme	13

FRANCJA.

— **Le Tremblay,** 14 maja.

2. Prix Matchem, 125.000 fr. — 2300 mtr., dla trzylatków.

1. Laeken, 3 l. og. gn. (Massine — Lady Alan Breck) Markiz de Llano, 58 kg., ż. A. Rabbe.

LAEKEN, og. gn. ur. 1929 r. w st. p. M. Goudchaux.	Massine 17	Consols 3	St. Bris albo Doricles 20	Florizel II	7
				Rosalie	20
			Console	Bend'Or	1
				Grace Conroy	3
		Mauri	Ajax 2	Flying Fox	7
				Amie	2
			La Camargo	Childwick	19
				Belle et Bonne	17
	Lady Alan Breck	Rochester 16	Rock Sand 4	Sainfoin	2
				Roquebrune	4
			Caparison	Sir Visto	4
				Tinsel	16
		Meloria	Orion 13	Bend'Or	1
				Shotover	13
			Melinda	Melton	8
				Fame	5

2. Shred, 3 l. og. (po Teddy) Ed. Esmond, 58 kg., ż. H. Semblat.

3. Strip the Willow, 3 l. og. (po Massine) A. J. Duggan, 58 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Formosan, Beaumontel, L'Abbe Constantin, La Camargue.

Wygrane o 2½ — 3 — 2½ dł. Czas: 2:31$^{2}/_{5}$.

Tot.: 124, 23, 11:10.

NIEMCY.

— **Reher's Jahrbuch für den Pferde-Sport 1932,** będący dodatkiem do rocznika 1931, wyszedł z druku.

AMERYKA.

— **KENTUCKY-DERBY,** najpoważniejsze Derby amerykańskie, rozgrywane od roku 1875 w Louisville, wygrał w r. b. faworyt 3 l. og. kaszt. Burgoo King (ż. E. James), bijąc 19 konkurentów o 5 dł. Zwycięzca jest własnością Mr. E. R. Bradley. Burgoo King jest synem Bubbling Ower, który swego czasu również wygrał Kentucky-Derby, i kl. Minowand. Drugie miejsce zajął Economic, trzecie Stepenfenchit, a czwarte Brandon Mint. Dystans tego Derby wynosi 2000 mtr.

DANJA.

— **Związek hodowców koni w Danji** nawołuje do wzmożenia hodowli krajowej, gdyż produkcja jej, która wskutek ogólnej motoryzacji spadła w ostatnich latach o 86,000 sztuk, nie podoła w swym dzisiejszym rozmiarze wciąż rosnącemu zapotrzebowaniu na konia roboczego, odzyskującego swe prawa, jako siła tańsza od motoru.

ŁOTWA.

— **Sport konny na Łotwie.** Łotewski sejm zezwolił na wprowadzenie z powrotem totalizatora, skasowanego w r. 1925. Sfery hodowlane przywiązują do tego posunięcia dużą wagę, jako mogącego pobudzić ogół do sportu wyścigowego. Inicjatywa ruchu sportowego wychodzi od ruchliwego Stowarzyszenia Sportu Konnego w Rydze, gdzie mieszczą się tory: kłusacki, płaski i przeszkodowy. Wyścigi kłusackie cieszą się w Rydze wielkiem powodzeniem, pozostałem jeszcze z czasów rosyjskich. Latem roku bieżącego projektowany jest większy meeting wyścigowy, kłusacki i galopowy, przyczem jednak daje się odczuwać wielki brak klasowych koni.

Wspomniane Stowarzyszenie zamierza poczynić większe zakupy zagranicą, mianowicie koni pół i pełnej krwi oraz kłusaków. Niemieckie pisma nawołują hodowców do nawiązania stosunków z Łotwą dla otrzymania dostawy koni wyścigowych i zarodowych. Miejscowa hodowla rozporządza obecnie 150 ogierami, w której to liczbie znajduje się: 30 kłusaków, 70 oldenburgów, 13 hanowerów, 2 araby, 3 trakeny, 2 półkrwi i 30 zimnokrwistych.

W działalności stowarzyszenia daje się zauważyć ożywioną tendencję do rozwoju wyścigów i sportu konnego.

Sądząc z pochodzenia ogierów, niemcy rozwijają skutecznie swój eksport do Łotwy, lokując tam swój materjał zarodowy półkrwi. Wielki czas, aby i Polska zaczęła zdobywać dla siebie rynki zagraniczne.

HOLANDJA.

— **Międzynarodowe zawody konne w Holandji** odbędą się w roku bieżącym: w Amsterdamie 23 i 24 lipca, w Hadze 28, 29 i 30 lipca.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Longchamp,** 15 maja.

Poule d'Essai des Pouliches, 50.000 fr. — 1600 mtr. dla trzyletnich klaczy.

1. Ligne de Fond, 3 l. kl. sk. gn. (Belfonds — Ficelle) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.

2. Disguise, 3 l. kl. sk. gn. (Dark Legend — Nun's Veiling) lorda Derby, 58 kg., ż. S. Donoghue.

3. Miss Teddy, 3 l. kl. gn. (Teddy — Miss Mc. Kinley), T. P. Cozzika, 58 kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: Pure Folie, Allumeuse, Kiddie, Good Bess, Vitrine, Marie Rose III, Carina, White Legend, Kandy, Badalona, Canterbury Bell, Bievres.

Wygrane o ½ dł. — łeb — łeb. Czas: 1:48,5.
Tot.: 101, 34, 26, 40:10

LIGNE DE FOND, kl. sk. gn. ur. 1929 r. w st. bar. E. de Rothschild.	Belfonds 3	Isard II 1	Le Samaritain 2	Le Sançy	4
				Clementina	2
			Irish Idyll	Kilwarlin	9
				Flitters	1
		La Buire	Perth 8	War Dance	1
				Primrose Dame	8
			Lark	Enthusiast	27
				Larkfield	3
	Ficelle	La Farina 4	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil	5
				Sanctimony	3
			Malesta	Isinglass	3
				Parisina	4
		Quenouille	Prestige 17	Le Pompon	18
				Orgueilleuse	17
			Queenie	War Dance	1
				Quilda	10

Poule d'Essai des Poulains, 50.000 fr. — 1600 mtr. dla trzyletnich ogierów.

1. Le Becau, 3 l. og. sk. gn. (Zambo — Bécassine) M-me A. Parker, 58 kg. ż. J. Childs.

2. Gris Perle, 3 l. og. kaszt. (Brabant — Mauve) James Hennessy, 58 kg., ż. J. Jennings.

3. Tibère, 3 l. og. kaszt. (Monarch — Tresenda) M-lle J. Davies, 58 kg., ż. H. Semblat;

bez miejsca: Fire Off, Eleçtron, Lalo, Present, Mowgli, I'm Alone, Borodino, Rustaud, Acheron, West Wickham.

Wygrane o 6 — ¾ — ½ dł. Czas: 1:48,2.
Tot.: 54, 23, 27, 58:10.

LE BECAU, og. sk. gn. ur. 1929 r. w st. hr. H. de Pourtalès.	Zambo 2	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Airashii	Santoi 1	Queen's Birthday	11
				Merry Wife	1
			Ma Chérie	Chevening	8
				Ma Chérie	2
	Bécassine	Pilliwinkie 1	William the Third 2	St. Simon	11
				Gravity	2
			Conjure	Juggler	9
				Connie	1
		Royale Brioche	Brio 2	Galopin	3
				Briar Root	2
			Royal Step	Royal Hampton	1
				Lightfoot	11

La Coupe, 50.000 fr. — 3000 mtr.

1. Taxodium, 4 l. og. kaszt. (Bay Cherry — Brenta) bar. E. de Rothschild, 54 kg., ż. C. Bouillon.

2. Blackamoor, 3 l. og. (po Zambo) lady Granard, 46 kg., ż. L. Vaixelfish.

3. Metz, 3 l. og. (po Brûleur), R. B. Strassburger, 45 kg., ż. M. Beguiristain;

bez miejsca: Flotsun, Pyralis, Cormoran, Lilium, Allamanda, Roi du Jour, Saint Briac, Souvenir Imperial, Ortholand.

Wygrane o ¾ — 2½ — 2 dł. Czas: 3:37,3.
Tot.: 31, 16, 53, 27:10.

— **Saint Cloud,** 16 maja.

Grand Prix du Printemps, 100.000 fr. — 2400 mtr.

1. Papillon Rose, 4 l. og. kaszt. (Antivari — Rosy Cheeks) W. Littauer, 54 kg., ż. A. Rabbe.

2. Bara, 6 l. og. (po Ramus) M. Boussac, 55 kg., ż. C. Elliott.

3. Roi de Trèfle, 4 l. wał. (po Monarch) S. Guthmann, 57½ kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Mirage III, Catimini, Tapinois, Town Talk, Prince d'Indore, My Lord, En Or.

Wygrane o 1½ — 4 — 3 dł. Czas: 2:51,6.
Tot.: 58, 16, 14, 19:10.

— **Berlin-Hoppegarten,** 16 maja.

Jubiläums-Preis, 18.000 RM. — 2000 mtr.

1. Widerhall, 3 l. og. gn. (Prunus — Waffe) St. Schlenderhan, 54 kg., ż. E. Pretzner.

2. Janus, 3 l. og. (po Buchan) A. i C. v. Weinberg, 51 kg., ż. H. Zehmisch.

3. Feuerzauber, 3 l. og. (po Aditi) M. J. Oppenheimer, 51 kg., ż. E. Huguenin;

bez miejsca: Dionys, Wolkenflug, Kavallerist.

Wygrane o 2½ — 3 — 1 dł. Czas: 2:04.
Tot.: 14, 15, 17:10.

— **Budapeszt,** 15 maja.

Millenium s-Preis, 72.000 pengö — 1800 mtr.

1. Gitano, 4 l. og. gn. (Tamar — Giraffe), Eug. Dreher, 57½ kg., ż. Gutai.

2. Starlight, 4 l. kl. (po Grand Parade), Mr. C. Wood, 63 kg., ż. Csuta.

3. Tempo, 3 l. og. (po Tamar), D. Hajdu, 52 kg., ż. Schejbal;

bez miejsca: Phönix, Kapitany, Rendes, Siker, Kellermann.

Wygrane o szyję — łeb. Czas: 1:52,2.
Tot.: 151, 14, 11, 11:10.

—16 maja.

Biennial-Zuchtrennen, 23.000 pengö — 1800 mtr.

1. Sunday, 3 l. og. sk. gn. (Golden Sun — Chi Chi), Mr. C. Wood, 56 kg., ż. Csuta.

2. Orco, 3 l. og. (po Pázmán), st. Oberweiden, 56 kg., L. Szabo.

3. Ne bögj! 3 l. og. (po Nubier), ks. A. Esterhazy, 56 kg., ż. Takacs.

bez miejsca: Garuda, Arpadhalom, Kartars, Corvinus.

Wygrane o ¾ — 2 dł. Czas: 1:52,4.
Tot.: 85, 25, 26, 23:10.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 21

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 28 maja 1932 r.** **Nr. 22.**

TREŚĆ Nr. 22: Z tygodnia. — Krajowe zawody konne w Warszawie, (Dok) Leon Kon. — Listy z Anglji, Harry of Hereford. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

INGODA, kl. gn. ur. 1929 r. (Harlekin — Graisse po St. Saulge), w st. J. hr. Czarneckiego, własność p. M. Bersona, zwycięzczyni Nagrody Wiosennej (12.000 zł — 1800 m.) w Warszawie.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z TYGODNIA.

Poniedziałek, 16 maja.

Pozagrupowa gonitwa dla trzylatków, na dystansie 1800 metrów była bardzo interesującą ze stanowiska sportowego, gdyż miało w niej zmierzyć swe siły kilku obiecujących przedstawicieli derby-generacji. Przyjęły w niej udział: Imp, Dalaj Lama, Roi Soleil i Hel. Konie ruszyły od startu w wymienionym wyżej porządku, przyczem Hel stracił nieco na starcie; prowadzenie przechodzi kolejno do Dalaj Lamy, do którego naprzeciwko tanich trybun podchodzi mocnym rzutem Hel i bije bardzo łatwo współzawodnika o cztery długości, za nim zaś kończą: Roi Soleil i Imp.

Powyższa gonitwa, zważywszy styl zwycięstwa, wartość przeciwników i fakt, iż Hel debiutował, stawia tego ogierka w jaknajlepszem świetle. W roku zeszłym odniósł on trzy grupowe zwycięstwa, rokując duże nadzieje, jest pierwszem źrebięciem od doskonałej krwi Jeanette II.

HEL { Fils du Vent — Flying Fox — Orme — Angelica ●
Jeanette II { Morganatic — St. Simon ●
Enigma { Minoru
Epigramma

Hel pochodzi ze starej, aklimatyzowanej w Rosji linji żeńskiej, uszlachetnionej ogierami klasy: Gridnia, Minoru (D.), wreszcie Morganatic'a, który w klaczach jest zawsze pożądanym elementem. Podstawowy inbreed rodowodu na krew rodzeństwa: St. Simon i Angelica, ponadto zaś dwa prądy krwi Bend Or'a.

W gonitwie II-giej kategorji dla trzylatków, idący za Bibi Hanum, syn Bafura i Huryski, Fandango II, minął łatwo na początku prostej leaderkę, bijąc ją o dwie i pół długości; trzecim był syn Mości Księcia Malgasz przed Florencją.

W pozostałych gonitwach grupowych, występujący po długiej przerwie klasowy 5-letni obecnie Gran Chuckle wyszedł u stajen na front, górując łatwo nad przeciwnikami o pięć długości; Romanelli II, przeprowadziwszy cały dystans, pobił łatwo Talon Rouge B. W., Dzierlatkę i resztę stawki; idący z tyłu Temperament energicznym finishem minął naprzeciwko głównych trybun prowadzącego Pucka, sprawiając przyjemną niespodziankę swoim zwolennikom; rodzony brat Jasiołdy Korsarz wyprowadził stawkę na prostą i wygrał w zaciętej walce z finishującą La Sauzée.

W gonitwie II-giej kategorji dla 4 l. i starszych koni wycofanym został Hafis, uderzony przez niespokojnego Ercole'a w łopatkę, Ercole zaś pozostał na starcie. Poprowadził równem tempem Grzela, mając za sobą najbliżej Konsula; Grzela zwyciężył łatwo, drugie miejsce finishem zajęła Ponteba, trzecie Dres w zaciętej walce z Konsulem.

W gonitwie płotowej najbardziej swobodnie skaczący Fijołek odsadził się od pola i łatwo pobił współzawodników z Grażyną na czele.

Czwartek, 19 maja.

W gonitwie I-szej kategorji dla trzylatków, na dystansie 1800 metrów, do współzawodnictwa stanęły cztery ogiery dobrej reputacji, a mianowicie: French, Krater, Ferrydor i Iberus. Konie ruszyły od startu w wymienionym wyżej porządku, w połowie dystansu Ferrydor poprawia swoje miejsce, idąc za French'em, w połowie prostej niedawny zwycięzca Krater podchodzi do walczących French'a i Ferrydor'a i mija ich, bijąc o długość pierwszego z nich.

Posiadając obiecujący pokrój i doskonałe pochodzenie, ogierek stajni „Lubicz" wydaje się być powołanym również do rozwiązywania zadań trudniejszych.

KRATER { Villars { Sunstar
Sospel { Cyllene
Cimiez — St. Simon ●
Vola { William the Third — St. Simon ●
Kataryniarzówna

Od Voli, która dotychczas dała Cięciwę, Dolę, Hulankę i Jatagana II, należałoby jeszcze oczekiwać klasowego konia, którym, być może, okaże się syn Villars'a.

Pozostałe gonitwy grupowe odbyły się w następującej kolejności: Harfa II, prowadząc cały czas, łatwo pobiła Stellę II; idący za Gryfem syn Harlekina, Izbor, górował nad finishującym w połowie prostej Iperytem, półbratem Gran Chuckle'a; idący w grupie koni Pielgrzym, wysokiej pół krwi, finishując w połowie prostej łatwo pobił Jatakę; w gonitwie II-giej kategorji dla 4 l. i starsz., prowadzący czas cały Varahand nie dał sobie wydrzeć pierwszeństwa u celownika finishującemu naprzeciwko głównych trybun staremu Tout en Haut; Czart przeprowadził i wygrał bardzo łatwo gonitwę sprzedażną od idącego od stajen na drugiem miejscu Gralath'a; idący za Doppingiem, Marszałek II, syn Alaric Victor'a i Menzala'i, pobił o szyję Orawę, wreszcie Centaur górował nad Fenomenem i pozostałymi.

Sobota, 21 maja.

Program dnia sobotniego zawierał nagrody wyłącznie grupowe. W gonitwie I-szej kategorji dla 4 l. i starszych koni do startu wyszło sześciu współzawodników; poprowadził mocnem tempem Ercole przed Hermesem II i Jerry, którego w połowie dystansu zmienił Dam, lecz zaraz odpadł; w połowie prostej, idący połem Jerry mija Ercole'a, bijąc u celownika łatwo o dwie i pół długości Firley'a, finishującego na drugie miejsce.

W gonitwie drugiej kategorji dla trzylatków na front wyszły początkowo Cacko i Montevideo; przy wyjściu na prostą wszystkie konie grupują się i z grupy tej mocnym finishem wysuwa się syn Fils du Vent'a i Topoli Flagrant B. W., który bije u celownika po walce o długość prowadzącego Montevideo, Alkazara i pozostałe.

W pozostałych gonitwach grupowych zwyciężyły kolejno: Jaszczur II, przeprowadziwszy cały dystans, ła-

two górował nad Noroną; szybki Dri Dri, na odpowiednim dlań dystansie 1300 mtr., przeprowadził gonitwę, mijając celownik, jako łatwy zwycięzca przed ścigającym go cały czas Skrobonogim; debiutujący syn Villarsa i Celii, Karambol od słupa 1000 mtr. odebrał prowadzenie Figlowi II, bijąc go łatwo o długość; wreszcie klasowy, lecz ze słabym spodem, syn Tapin'a i Tresorière, Tarvisio pobił łatwo Łomnę w ostatniej gonitwie dnia.

W gonitwie płotowej córka Balthazara Con Amore, idąca **w grupie koni**, na prostej łatwo wyprzedziła prowadzącą od stajen Grażynę, wygrywając wysyłana o dwie długości.

Trzecie miejsce zajmuje Morowy, czwarte Dałaj Lama, który dużo stracił na starcie, przed Kretem.

O pochodzeniu Frajera była mowa w roku zeszłym (p. Nr. 44, str. 619); jako dwulatek odniósł on kilka poważnych zwycięstw, bijąc takie konie, jak Fiammina, Kret, w gonitwie im. J. Reszkego zaś Kazbeka, Cherry Boy'a, Salwatora, Kratera. Surowe tempo wyścigu zdaje się dawać gwarancję, iż zwycięzca nie jest przypadkowym. Pozatem doskonały wyścig zrobił Fandango II, w roku zeszłym czteroknotny zwycięzca w Piotrkowie i Warszawie.

Nagroda im. J. hr. Zamoyskiego dla 4 l. i starszych

FINISH W NAGRODZIE WIOSENNEJ (12.000 zł. — 1800 m.)
INGODA, 3 l. kl. gn. (Harlekin — Graisse), p. M. Bersona bije pod żok. Stasiakiem wysyłana o 4 dług. Fiamminę, Genovę i 7 dalszych konkurentek.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Niedziela, 22 maja.

Piękny, upalny dzień i tłumy publiczności, oto tło niedzielnego programu, który zawierał aż dziewięć gonitw, doskonale obsadzonych, za wyjątkiem dwóch gonitw klasycznych, gdzie pola nie były zbyt wielkie i wyrównane.

Jeżeli nie liczyć nagrody Wiosennej, przeznaczonej wyłącznie dla klaczy — **w nagrodzie Rulera** na dystansie 1600 mtr. nastąpiło klasyczne,

pierwsze spotkanie crack'ów derby generacji.

Jako najpoważniejsi kandydaci do zdobycia zaszczytnych laurów w wymienionej gonitwie wystąpili: Frajer i Kret, mający poza sobą poważne wyczyny, dalej Dalaj Lama, pozatem udział przyjęli: Fandango II i Morowy.

Kret na paddock'u niezbyt imponował swoim wyglądem, zato Frajer, Dalaj Lama i Fandango II przedstawiały się doskonale. Zaproponował mocne tempo Frajer, podążył za nim Kret i Fandango II, który przy stajniach przeszedł na miejsce drugie; na prostą wyprowadza stawkę **Frajer** (Stasiak) naciskany przez Fandango II (Klamar) i w walce z tym ostatnim, z przewagą pół długości

mija celownik, jako zwycięzca.

FRAJER, og. c. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. M. Bersona.	Villars 4	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Sospel	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Cimiez	St. Simon	11
				Antibes	4
	Fiora	Liège 3	Sorrento 1	Martagon	16
				Southfield	1
			Letticia	Tarporley	8
				Lettice	3
		Selika	Petros 8	St. Simon	11
				Feronia	8
			Malibran	Mortimer	10
				Crelotte	11

koni zgromadziła na dystansie 2400 mtr. czterech uczestników: debiutujący w roku bieżącym zeszłoroczny derbista Essor oraz debiutujący również niejednokrotny poważny zwycięzca, dziś już 6-letni, Colombo wystąpili, jako faworyci publiczności, pozatem udział przyjmował Jowisz II, zwycięzca w roku zeszłym w Jubileuszowej (gdzie pobił Casanova'ę) oraz Isard III, dobry na krótsze dystanse.

Ruszył Jowisz II, pilnowany przez Colombo, pro-

wadząc ostrem i mocnem tempem (całość rekordowa, 2 m. 32½ s.) za nimi podążają Essor i Isard III; w tym porządku konie idą aż do prostej, gdzie między przodującym Jowiszem II (Michalczyk), a naciskającym nań Colombo (Stasiak) i Essorem (Magdaliński) wywiązuje się walka; żokeje chwytają za baty, tempo słabnie, wszyscy współzawodnicy są wielce wyczerpani surową gonitwą, lecz

najswobodniej posuwa się Jowisz II

i zwycięża pewnie, bijąc o dwie długości Colombo, ten zaś Essor'a i w odstępie Isarda III.

JOWISZ II, og. kaszt. ur. 1928 r. w stadzie p. S. Endera	Baccarat 10	Rioumajou 1	Hébron 2	Le Sançy	4
				Clementina	2
			Reine de Naples	Flying Fox	7
				Roxelane	1
		Bonny Betty	Tarporley 8	St. Simon ●	11
				Ruth	8
			Bonny Kate	Bread Knife	5
				Bonny Elsie	10
	Malaga	Perdiccas 1	Persimmon 7	St. Simon ●	11
				Perdita II	7
			Chelandry	Goldfinch	4
				Illuminata	1
		Marica	Marco 3	Barcaldine	23
				Novitiate	3
			Bienvenue	Beregvölgy	4
				Vira	9

Nie da się zaprzeczyć, iż na paddock'u najkorzystniejsze wrażenie wywierał Jowisz II; suchy, spokojny, przedstawiał typ racer'a, mającego największe quantum roboty poza sobą, najlepsze umięśnienie, podczas gdy Colombo i Essor spocone, nie zdawały mu się dorównywać muskulaturą. Czy 6-letni Colombo pozostanie dawnym crack'iem (tor był dlań odpowiednim) jest pytaniem otwartem, a również czy Essor przy zmianie wieku nabierze zapasu stamina'y? W każdym razie wyścig ostry był dlań niekorzystny.

O Jowiszu II była mowa w zeszłorocznym, „Jeźdźcu i Hodowcy" (Nr. 27, str. 408), w każdym razie powinszować możemy p. S. Enderowi, iż straciwszy Baccarata (już obecnie nieżyjącego), posiada tak dzielnego i budownego jego syna.

W gonitwie I-szej kategorji, trzech doskonałych współzawodników: Wigor, Kormoran i Irkut, straciło wszelką możliwość wygranej, będąc zbyt daleko odciągniętymi przy wolnem początkowem tempie; jedynie Dożpod nowym dlań jeźdźcem (Kłamarem) gonił leader'a, t. j. Emira III. Gdy tempo ostatniego półkilometra wzmogło się o 3 sekundy, współzawodnicy zaczęli gonić uciekającego Doża, rzecz prosta, bez żadnego rezultatu; Dożkończy, jako zwycięzca o szyję od najsilniej nacierającego nań pięknego syna Harlekina, Irkuta, zaś fatalnie przeprowadzony syn Villars'a i Dryady, Kormoran, kończył jako trzeci w odstępie.

W pozostałych gonitwach: idąca w grupie zagraniczna Soravia w połowie prostej wyszła na front i w lekkiej walce zwyciężyła Drima; syn Parachute'a, Instar, na przeciwko tanich trybun bardzo łatwo minął prowadzącego cały czas Gryfa; idący za Litką Bohun II, pobił bardzo łatwo niegroźnych przeciwników z Litką na czele; syn Ballyherona, Lirnik, u stajen zajął czoło gonitwy, bijąc swobodnie Kapitola; gonitwę II-giej kategorji przeprowadził i zdobył Lu Friborn, bijąc o szyję walczącą parę: Fagasa z Parthian Memories; wreszcie Gran Chuckle pobił łatwo prowadzącego cały czas Jaremę III i kończącego tuż Figaro II.

Krajowe Zawody Konne w Warszawie.

(Dokończenie).

V-ty dzień, 18 maja.

Znowu przepiękny dzień słoneczny. Dla toru nawet zbyt słoneczny, bo w ciągu dnia kilka razy zajeżdżał nań samochód z sikawką.

Najciekawszy konkurs sezonu Armji Polskiej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego (handicap A) został oceniony przez ogół i choć to był dzień powszedni, trybuny były dobrze wypełnione przez sportową, elegancką publiczność.

Parcours odpowiadał powadze próby, 20 przeszkód wysok. ok. 1.40 mtr., szerok., ok. 5 mtr., były rozstawione na trasie długości około 1000 mtr., co przy szybkości 425 mtr./min. stanowiło normę 2 m. 22 s.

Ze względu na czysto krajowy charakter zawodów, musiano odmienić zeszłoroczne warunki tego konkursu, jako próby sprawności i wytrzymałości jeźdźca, a zorganizować według indywidualnej klasyfikacji konia.

Dlatego też przeszkody były nietylko duże, lecz i rozstawione miejscami na ostro-krętych linjach, by wszechstronnie przeegzaminować przygotowanie konia, tak pod względem naskakania, jak i opanowania.

Jeźdźcy ocenili sytuację i wszystkie młode konie były zawczasu wycofane. Z 59 zapisanych koni startowało 47.

Już po rozpoczęciu próby, przybył ze swą świtą Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu konkursu Pan Prezydent osobiście wręczał zwycięzcom nagrody, a ich koniom własnoręcznie przypinał wstęgi honorowe.

1 — kpt. Sałęga — Nella, hod. N. N. (1.125 zł.); kpt.

Sałęga otrzymał nagrodę honorową, ofiarowaną przez Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego; 2 — por. Pohorecki — Farsa (800 zł.), hod. J. Gorayski po Jarnicoton i Baśka. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Szefa Sztabu Głównego; — 3 rtm. Szosland — Alli, (560 zł.), hod. N. N. 4+5/2 po 365 zł.: mjr. Antoniewicz— Jowisz i por. Strzałkowski — Oberek; 6 — ppłk. Römmel — Aljant (270 zł.); 7 — mjr. Trenkwald — Madzia (225 zł.); 8 — por. Ruciński — Roksana (180 zł.); 9 — por. Dąbski-Nerlich — Poluś (145 zł.); 10 — ppłk. Römmel — Łan (120 zł.); 11 — por. Łukaszewicz — Nida (95 zł.); 12 — rtm. Lewicki — Kikimora (70 zł.); 13 — por. Ruciński — Reszka (60 zł.); 14 — por. Biliński — Niespodzianka (60 zł.); 15 — ten sam jeździec — Rabuś (60 zł.); wstęgi: kpt. Sałęga — Marokko; mjr. Antoniewicz — Readglete; rtm. — Najnert — Ład; rtm. Królikiewicz — Milord; por. Rojcewicz — The Hoop.

Na paddocku przed Nagrodą Wiosenną w Warszawie; prowadzą stawkę Festina i Fiammina K. hr. Zamoyskiego.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

VI-ty dzień, 19 maja.

Szampjonat Konia im. Szefa Departamentu Kawalerji o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez Kawalerję Rzeczypospolitej Chili.

Polski Związek Jeździecki postanowił dołączyć do tego najcięższego i najwszechstronniejszego konkursu wśród wszystkich dorocznych zawodów w kraju i zdobycie tytułu „Mistrza szampjonatów konia na r. 1932".

Teoretycznie dla mistrzostwa, należałoby zorganizować osobne zawody, lecz doświadczenie roku ubiegłego wykazało, że nawet tylko dwukrotny udział w ciągu roku w takich próbach przeważnie jest ponad siły konia. Jeźdźcy zaś w 99% nie są w stanie posiadać po dwa odpowiednie konie szampjonatowe, więc, by zachować mistrzostwa, jest jedyne wyjście połączenie go z odpowiednią próbą, jaką w danym wypadku jest „Szampjonat T-wa M. i K. Z. K."

Ogólna konstrukcja tegorocznego szampjonatu nie uległa zmianom. Jedynie, w zależności od Szampjonatu olimpijskiego, zmodyfikowano niektóre mnożne.

W próbie wytrzymałości, w biegu z przeszkodami z 30 na 20, w biegu na przełaj z 35 na 25, a w próbie w skokach przez przeszkody z 20 na 10.

Próbę na czworoboku przeprowadzono na placu 1 d. a. k. od godz. 8 rano.

Z zapisanych 22 koni stanęło 16.

Jednym z najwięcej obserwowanych u jeźdźców błędów była nonszalancja w stosunku do szybkości kłusa. Kłusa, od kłusa dodanego większość jeźdźców nie różniczkowała, przez co trójki (3 karne punkty stawia się za ruch niewykonany) sypały się jak z rogu obfitości.

A szkoda! Poczucie szybkości daje się łatwo rozwinąć nawet bez instruktora, ćwicząc przechodzenie pewnej odmierzonej przestrzeni pod kontrolą zegarka.

Wyciągnięty kłus jakoś wzbudza obawę większości jeźdźców i nie jest w pełnej mierze „wyciskany", pomimo wyraźnych ku temu danych u wielu koni.

W ćwiczebnym galopie, a szczególnie przy jego rozpoczynaniu, jeszcze się widzi pracę w dwa ślady i to u wszystkich tych jeźdźców, którzy działają wewnętrzną wodzą w kierunku zewnętrznego biodra konia, albo zagalopowują z odwrotnem ustawieniem głowy konia (tych ostatnich już jest mało), albo nadużywają działanie zewnętrznej łydki, kosztem działania wewnętrznej.

Za każdy zaś fragment takiego „krzywego" galopu sędzia napewno postawi 1 punkt karny, a nieświadomy tego jeździec będzie łamać sobie głowę za co uzbierał tyle punktów.

Dużą poprawę zauważyliśmy w zrozumieniu wykonywania „zwrotów zwykłych" i w ogólnem wygimnastykowaniu koni.

Po południu na torze łazienkowskim rozegrano Konkurs Pożegnalny im. Pani Zandbangowej dla koni, które w bieżącym sezonie brały udział, a nie wygrały 300 zł.

20 przeszk. wysok. ok. 1,30 mtr., szerok. ok. 4,50 mtr.; szybkość 440 mtr./min.

Startowało 41 koni. 1 — rtm. Skupiński — Promień (150 zł.), hod. J. Gorayski, po Jarnicoton i Wiklina; 2 — por. Rojcewicz — Black Boy (140 zł.), imp. z Irlandji; 3 — por. Łuszczewski — Orlica (125 zł.), imp. z Węgier; 4 — por. Ruciński — Roksana (115 zł.), hod. K. Około-Kułak; 5 — por. Biliński — Niespodzianka (105 zł.), hod. N. N.; 6 — por. Karwacki — Gołąb (95 zł.), hod. N. N.; 7 — rtm. Starnawski — Donese (90 zł.), imp. z Anglji; 8— rtm. Najnert — Ład (80 zł.), imp. z Węgier; 9 — por. Łuszczewski — Matador (75 zł.), hod. N. N.; 10 por. Dežakowski — Śmiłowianka (65 zł.); hod. C. Bacz[illegible] 11 — por. Komorowski — Surma (60 zł.), hod. p-ni Świnarska; 12+13 po 55 zł.: kpt. Bylczyński — Anitra, imp. z Niemiec i por. Rojcewicz — The Hoop, imp. z Irlandji; 14 — por. Piniński — Sachara (50 zł.), hod. Z. Chłapowski; 15 — por. Tuski — Łuszer (45 zł.), hod. N. N.; 16 — por. Juszczak — Talar (45 zł.), hod. ks. Pszczyński; 17 — por. Turoszwili — Pałasz (40 zł.), hod. ks. Jabłonowski; 18 — por. Smosarski — Tamiza (40 zł.), hod. J. Ciechomski; 19 — rtm. Starnawski — Pikuś (35 zł.), hod. N. N.; 20 — ppłk. Rómmel — Łan II (35 zł.), hod. N. N.; wstęgi: por. Żelewski — Rabuś II, por. Sokołowski — Guślarz, por. Nieczaj — Pompeja i rtm. Starnawski — Owoc.

VII-my dzień, 20 maja.

Pan Michał Róg, jak zawsze uprzejmie pozwolił przeprowadzić bieg z przeszkodami na swoim torze roboczym w Moczydle, więc próba wytrzymałości szampjonatu konia odbyła się na tradycyjnem miejscu.

Próba składała się z następujących odcinków: A) ok. 7 klm. biegu drogami (29 m. 10 s.), B) ok. 4000 mtr. biegu z przeszkodami (6 m. 40 s.), C) ok. 15 klm. biegu drogami (1 godz. 2 m. 30 s.), D) ok. 6000 mtr. biegu na przełaj (13 m. 20 s.), E) ok. 2000 mtr. biegu kontrolnego, płaskiego (6 m.). Razem ok. 34 klm. w 1 godz. 57 m. 40 s.

Widzimy z tego, że wysiłek wymagany od konia jest ogromny, tembardziej, że obowiązuje waga 75 kg.

Próba wytrzymałości jest najciekawszym fragmentem szampjonatu i daje obraz nietyko wartości uczestniczących koni, lecz i ich przygotowania. Pod ostatnim względem już nic naszym jeźdźcom zarzucić nie było można.

O ile w latach poprzednich widzieliśmy konie niedociągnięte lub odwrotnie, przeciągnięte, — dziś ani jednego podobnego wypadku nie zaobserwowaliśmy.

Po raz pierwszy w historji naszych szampjonatów w biegu z przeszkodami i jednocześnie w biegu na przełaj został nadrobiony maksymalny, uznawany czas. Dokonał tego por. Cyngott na kl. Ryta, hod. Piaseckiego po Aino i Łakoma. W biegu z przeszkodami czas: 5 m. 50 s.; w biegu na przełaj 10 m. 30 s.

Warunki terenowe były sprzyjające i bez zwykłego na Moczydle błota.

Jako inowację wprowadzono, poza zwykłemi chorągiewkami, wytyczanie trasy biegu na przełaj za pomocą papierowego śladu. Dało to doskonałe wyniki i znakomicie ułatwiło jeźdźcom orjentowanie się w kierunku trasy. Za zmylenie tego parcours'u został zdyskwalifikowany tylko jeden koń z 14 startujących, przy bardzo krętej linji, biegnącej przeważnie wśród lasu.

Oprócz tego wprowadzono jednominutowe przerwy między poszczególnymi odcinkami, co dało możność startowania jeźdźców z dokładnością do jednej sekundy, zgodnie z poprzednio ułożonym planem.

VIII-my dzień, 21 maja.

O godz. 15-tej przy torze łazienkowskim komisyjnie przeglądano konie, które odbyły próby wytrzymałości.

Koni doprowadzono 12.

Obecny był przy tem Prezes P. Z. J., płk. dypl. Brochwicz-Lewiński, szef Departamentu Kawalerji, pułk. dypl. Karcz i Dyrektor Departamentu, wiceprezes P. Z. J., inż. Jan Grabowski.

3 konie zdradzały lekką sztywność i to te, które miały cechy pewnej limfatyczności. Reszta była w dobrym stanie. Wczorajsza rekordzistka — Ryta była zupełnie świeża i w świetnej formie.

Do następnej próby w skokach przez przeszkody zostały dopuszczone wszystkie konie.

Przeszkód 12, wysok. ok. 1,15 mtr., szerok. ok. 3,50 mtr., dystans ok. 650 mtr., szybkość 375 mtr./min., norma 1 m. 44 s. Trasa łagodna, przeszkody przeważnie wygodne, widokiem swym zbliżone do naturalnych, gdyż chodzi tu nie o specjalny konkurs przeszkodowy, lecz o wykazanie zdatności koni do normalnej pracy pod jeźdźcem po wysiłku dnia poprzedniego.

W ostatecznym wyniku I-sze miejsce i nagrodę wędrowną kawalerji Rzeczypospolitej Chili zdobył na rok 1932/33 dla I-go pułku Szwoleżerów rtm. Królikiewicz na kl. Syrena, hod. Jana Krzymuskiego po N. N. (1.500 zł.). Jednocześnie rtm. Królikiewicz otrzymał tytuł „Mistrza w szampjonatach konia na r. 1932" i medal złoty od P. Z. J.; 2 — rtm. Najnert na wał. Dandys (1.000 zł.), hod. A. hr. Potocki po Herold i Gra, oraz tytuł „I-go Wicemistrza w szampjonatach konia na r. 1932" i medal srebrny od P. Z. J.; 3 — por. Totjew na wał. Tenis (750 zł.), hod. F. Karłowski, po Elektor i N. N., oraz tytuł „II-go Wicemistrza w szampjonatach konia na r. 1932" i medal bronzowy od P. Z. J.; 4 — rtm. Kuchcicki — Nasturcja, hod. p. Szańkowski, po Ballywinta i N. N. (575 zł.); 5 — por. Rojcewicz — Szeherezada, hod. p. Płoski, po Lotos i Mira (425 zł.); 6 — por. Nieczaj — Niedola, hod. Br. Bartkiewicz, po N. N. (300 zł.); 7 — por. Cyngott — Ryta, hod. p. Piasecki, po Aino (xx) i Łakoma (250 zł.); 8 — rtm. Szosland — Ojciec, hod. Z. Leszczyński, po Hadban (ox) i Nadzieja (200 zł.); wstęgi: por. Budorkiewicz — Rinaldo, hod. p. Kuźnicki i por. Tudziński — Smutna, hod. K. Wickenhagen.

Na zakończenie sezonu urządzony został dodatkowy konkurs o nagrody ofiarowane przez „Ilustrowany Kurjer Codzienny".

Konstrukcja konkursu opierała się na zasadach olimpijskiego „Prix des Nations", który odbędzie się w sierpniu w Los Angelos.

Konkurs ten miał na celu nietylko zorjentowanie się, co do stopnia gotowości naszych koni do zawodów olimpijskich, lecz również służył jako pokaz tego rodzaju próby przed publicznością.

Wymagany tu wysiłek od konia i wyrobienie techniki jego skoku są bliskie szczytu. Przejście takiego parcours'u bez błędów może się przeciętnie zdarzyć jednemu koniowi na 50, jeżeli te 50 koni są najwyższej międzynarodowej klasy.

Napięcie umiejętności jeźdźca i konia dochodzi do zenitu i dlatego jakaś „milimetrowa" niedokładność tych dwóch zespolonych żywych organizmów, podlegających stale i nerwom i wahaniom kondycji fizycznej, może decydująco wpłynąć na rezultaty.

O przydatności reprezentowanego tu materjału jeździecko-końskiego może decydować nie ilość pokonanych bez błędów przeszkód, lub odwrotnie — strąconych, lecz styl i równość wykonania.

Dlatego też ten konkurs nie może wysunąć ostatecznej decyzji, co do wyboru kandydatów na wyjazd do Los Angelos, a musi być uzupełniony jeszcze 2—3 podobnemi próbami, które w swoim czasie mają się odbyć.

Parcours składał się z 11 przeszkód, wysok. ok. 1,40 mtr., 1-ej przeszk. szerok. 4 mtr., 1-ej przeszk. wysok. 1,50 mtr. i 1-ej przeszk. wysok. 1,60 mtr.; skoków razem 16; szybkość 400 mtr./min., bez przyjmowania pod uwagę lepszej szybkości, przy równej ilości błędów na przeszkodach; w rozgrywce lepsza szybkość przy jednakowych błędach decydowała o klasyfikacji.

Startowało 35 koni: 1 — kpt. Mrowec — Moskal (1.000 zł.), hod. N. N.; 2 — kpt. Sałęga — Nela (750 zł.), hod. N. N. Obydwa te konie zostały zaklasyfikowane po rozgrywce; 3 — por. Dąbski - Nerlich — Poluś (550 zł.), hod. K. hr. Mielżyński, po Almenrausch i Nazwa; 4+5/2 po 312 zł. 50 gr.: por. Ruciński — Roksana, hod. K. Około-Kułak i rtm. Szosland — Alli, hod. N. N.; 6+7+8+9/4 po 213 zł. 75 gr.: por. Biliński — Rabuś, hod. W. Poklewski-Koziełł; rtm. Najnert — Ład, imp. z Węgier; kpt. Sałęga — Marokko, hod. N. N.; por. Łukaszewicz — Nida, hod. N. N.; 10+11/2 po 150 zł.: rtm. Szosland — Sterling, imp. z Francji; ppułk. Rómmel — Aljant, hod. M. Milewski; 12+13+14/3 po 106 zł. 66 gr.: rtm. Skupiński — Promień, hod. J. Gorayski; por. Rojcewicz — Black Boy, imp. z Irlandji; por. Kuleszа—Readglete, imp. z Anglji; 15 — por. Dąbski-Nerlich — Regent, hod. hr. Moszyński; wstęgi: por. Strzałkowski — Oberek, por. Biliński — Niespodzianka i mjr. Trenkwald — Madzia.

Na zakończenie nadmienić należy, że Polski Związek Jeździecki ofiarował medal pamiątkowy, senjorowi tegorocznego sezonu, p. Wilhelmowi Schönowi, który z powodzeniem brał udział w konkursach dla jeźdźców cywilnych i po raz pierwszy w Warszawie reprezentował w naszych szrankach Śląski Klub Jazdy.

Pomimo, że zawody były pozbawione nęcącego tytułu „międzynarodowych", frekwencja widzów była bardzo dobrą, co świadczy o wzmagającem się wyrobieniu sportowem warszawskiej publiczności.

Prasa codzienna?

Wybitne stanowisko w niej zajął „Kurjer Warszawski" ze swemi sumiennemi i fachowemi sprawozdaniami żywego pióra Antoniego Bogusławskiego. Kilka innych pism dość dobrze podawały recenzje, ale większość pozostała bierną na swych łamach, a nader aktywną w stosunku do wydawanych biletów prasowych.

Leon Kon.

Listy z Anglji.

Tegoroczne Derby w Epsom, które rozegrane będzie we środę 1 czerwca, zgromadzi prawdopodobnie b. szczupłe pole. Coprawda jeszcze 64 koni ma prawo startu, ale kiedy przyjdzie chwila zapłacenia ostatniego przepadku — większość właścicieli dojdzie do przekonania, że płacić 50 funtów za zaszczyt biegania z Orwellem, to trochę za drogo.

W ciągu miesiąca, który dzieli „Dwa Tysiące Gwinei" od Derby, champion p. Washingtona Singera nie ukazał się na torze, zadawalniając się ranną robotą. Szanse Orwella w Derby wydają się tak poważne, że napozór zdziwić może jego wysoka cota 2:1. Naturalnie przyczyniła się do tego nie wspaniałomyślność bookmacherów, ale nowy nieoczekiwany czynnik — Sweep Stakes. Natychmiast po ogłoszeniu wyników ciągnienia nastąpi, jak zwykle, podaż ze strony szczęśliwców, którzy wylosowali Orwella, zaś im wyższe są notowania, tym taniej bookmacherzy będą mogli nabywać owe wygrane bilety.

Z drugiej strony istnieje jeszcze ciągle obóz teoretyków-przeciwników Orwella, którzy, opierając się na flyerowskim rodowodzie jego matki i na typowo sprinterskiej akcji samego Orwella, odmawiają mu szans na dystansie 2400 mtr. po fałszym torze w Epsom.

Ostatnie dwa tygodnie rzuciły nieco światła na domniemanych przeciwników Orwella w Derby. Rozegraną 3 maja na dystansie 2400 mtr. Chester Vase zdobył w wielkim stylu o 4 dł. Bulandshar, ks. Aga Khana, bijąc 4 l. Crême Brulée i Wyverna, który ostatnio był IV-ty w nagr. Dwa Tys. Gwinei.

Uzdolnienia stayerowskie, wykazane przez tego sy-

na Blandforda (ojca dwóch derbistów Trigo i Blenheima), wysunęły go na krótko na jednego z czołowych faworytów na Derby. Jak się jednak okazało, zwycięstwo to, osiągnięte przytem ze znaczną ulgą wagi, było mocno przecenione.

11 maja rozegrano w Newmarket ostatnią wielką próbę przed Derby, Newmarket Stakes, w której na dystansie 2000 mtr. spotkało się pod równymi wagami 6 derby-cracków. Bulandshar startował jako b. silny faworyt (6:4), po nim najwięcej liczono na Polluxa. Gonitwę prowadził Rolling Rock przed Corolario, Bulandshar, Pollux, za którymi szedł silnie trzymany Miracle.

Po przebyciu połowy dystansu, Miracle wyszedł na czoło i cantrując doszedł do celownika, bijąc o 4 dł. zwycięzcę Free Handicapu, Rolling Rock'a, za którym o $^3/_4$ dług. był Bulandshar.

Po tem zwycięstwie Miracle umocnił się pewnie na miejscu II-go faworyta na Derby, ze znacznym odskokiem od reszty.

Niepobity w wieku dwuletnim, ogier lorda Rosebery, startował w r. b. raz tylko w „Gwinejach" i będąc jeszcze zupełnie „zielonym" szedł w czołowej grupie około 1200 mtr., poczem odpadł.

Książe Aga Khan ma ciągle jeszcze do wyboru trzy derby-cracki: Dastura (II-gi w Free Hdc. i II-gi w 2 Tys. Gw.), Bulandshara i Firdaussi. Ten ostatni raz tylko biegał w bieżącym sezonie, zajmując III-cie miejsce za Orwellem i Tolvadden w Greenham Plate, galopuje natomiast najlepiej z powyższej trójki.

Trzy te ogiery mają również zapis do Grand Prix de Paris i rezultat Derby zadecyduje, który z nich przeprawi się przez kanał.

Piękny Cockpen, po krótkiej niedyspozycji, która uniemożliwiła mu start w Gwinejach, galopuje znakomicie i zwolennicy jego nie tracą nadziei, że wróci do swej dwuletniej formy.

Udział koni francuskich ciągle stoi pod znakiem zapytania. Napewno weźmie udział w Derby Hesperus p. Boussac'a, trenowany w Newmarket, stamina jednak tego syna Asterusa budzi poważne wątpliwości.

Z koni trenowanych we Francji 8 posiada zapis, ale na zasadzie wykazanych tegorocznych performances z szansami mogłyby wystąpić dwa tylko: Shred, p. Esmonda i Bishop's Rock, p. Strassburgera. Shred (po Teddy) ma za sobą łatwe zwycięstwo w Prix Juigne i Daru, zaś ostatnio był II-gi za Laeken w Prix Herod.

Bishop's Rock (po Hurry On) jest zwycięzcą klasycznej Prix Hocquart (2400 mtr.) i wydaje się rzetelnym stayerem.

Wysokie jednak coty tych ogierów, ofiarowane przez dobrze poinformowanych bookmacherów, wskazują, że udział ich w Epsom jest b. wątpliwy.

Prócz powyższych, w Derby weźmie zapewne jeszcze udział pół tuzina outsiderów, z których, jak dotąd, żaden nie posiada nawet minimalnych szans.

O ile sytuacja przed Derby jest nieskomplikowana, o tyle Oaks przypomina ledwo rozpoczętą „krzyżówkę". Kandy, zwyciężczyni w Tysiącu Gwinei, skompromitowała się po powrocie do Francji, przychodząc bez miejsca w Poule d'Essai, zaś Thorndean, która była II-gą za nią, nie odegrała żadnej roli w tysiącfuntowym Perrhyn Cup (1600 mtr.).

Jako nowa kandydatka na Oaks, wymieniana jest Will O'the Wisp, siostra Town Guard'a, która odniosła piękne zwycięstwo w Kempton.

Z klaczy francuskich posiada prawo startu tylko Kiddie (po Biribi), p. P. Wertheimera, która była bliska V-ta w Poule d'Essai, daleko przed Kandy i wobec niskiej klasy tegorocznych trzyletnich klaczy angielskich, zdaje się mieć poważne szanse.

Z powodzi handicapów, rozegranych w maju, zasługują na największą uwagę: Victoria Cup (1400 mtr.) i Kempton Park Great Jubilee (2000 mtr.), które to obydwie wysoko uposażone nagrody zdobyli rodzeni bracia: Knight Error i Venturer. Ojcem ich jest Prince Galahad, wnuk Persimmona, zaś matka V. A. D. (The White Knight - Soldiers Daugther po General Symons). V. A. D., jako klacz stadna, ma za sobą rzadki rekord, ponieważ w ciągu 11 dni, trzech jej synów odniosło zwycięstwa (trzecim był dwuletni Sans Reproche).

Z prób dystansowych, dotychczas rozegranych, największem zainteresowaniem cieszył się Chester Cup (3600 mtr.), w którym Ut Majeur, mimo 61 kg. wagi, był pierwszym faworytem.

Zwyciężyła waga piórkowa, a mianowicie: 4 l. wałach Bonny Brighteyes (45 kg.), który od połowy dystansu wyszedł na czoło i pobił ostatecznie o ½ dł. Blue Vision (49 kg.), za którym o 3 dł. był Ut Majeur. Żelazny stayer, zeszłoroczny zwycięzca w tej nagrodzie, Brown Jack, obciążony dużą wagą — był bez miejsca.

Ut Majeur wyścigiem tym dowiódł, że jest najlepszym ze starszych koni i jedynym, który potrafi godnie stawić czoło w Ascot Gold Cup koalicji czterolatków: Sandwich, Cameronian, Orpen etc.

Harry of Hereford.

Londyn, 20 maja.

Listy z Francji.

Sądząc z wysokości sum, rozegranych w ubiegłym tygodniu, należałoby uważać ten okres, jako najważniejszy w całym sezonie. Postaramy się obecnie uzasadnić czytelnikom, jakie posiada on walory również w znaczeniu sportowem.

Tydzień ten zaznaczył się rozgrywką naszych „Gwinei", które we Francji nazywają Poules d'Essai i które miały miejsce wczoraj w Longchamp. W Poule dla klaczy, jako „bita" faworytka wystąpiła niedawna zwycięzczyni w 1.000 Gwineach Kandy, francuska klacz p. Saint Alary. Jej występ poprzedni, i jedyny we Francji przed tamtą gonitwą, był coprawda dość nieudanym, gdyż przyszła ona „nigdzie", w niezbyt doborowem towarzystwie. To samo powtórzyło się i wczoraj — klacz kończyła na ostatnich miejscach!

Nieszczególnie zapowiada się klasa angielskich źrebic w roku bieżącym; zwycięzczyni 1.000 Gwinei przyszła wczoraj z tyłu za całym szeregiem mało wartościowych klaczy, niezbyt udanego francuskiego rocznika! Dość pewne zwycięstwo odniosła córka Beltonos'a Ligne de Fond E. bar. Rothschild'a, bijąc córkę Dark Legend'a, Disguise, lorda Derby. Trzecia w powyższej gonitwie córka Teddy — Miss Teddy, p. Cozzika, przeszła tak stylowo i w takiej akcji, iż nie waham się przyznać jej szans poważnych w Prix de Diane, szczególnie zważywszy, iż poważna kandydatka na powyższą nagrodę, najlepsza klacz w obecnym roczniku, również córka Teddy'ego — Incessu Patuit pani Sibilat „pękła" na galopie w poprzednim tygodniu i w Prix de Diane nie przyjmie udziału. Zwiększa to mocno szanse współzawodniczek, możliwe są różne ewentualności, lecz w każdym razie pobić trzeba będzie — Miss Teddy.

Całkiem inną sytuację przedstawia Poule d'Essai dla ogierów, gdzie stylowe zwycięstwo, być może, najbardziej przemawiające ze zwycięstw w roku bieżącym w gonitwach trzyletnich, odniósł Le Becau, na którego zwracałem już uwagę w poprzedniej mojej korespondencji.

Jest to wybitnego pokroju, potężny, kary źrebiec, posiadający klasyczne linje, który nie reprezentuje wyłącznie uzdolnień flyer'skich, tak potrzebnych w Poule d'Essai. Jest on synem Zambo po (Sunstar) i wysoce wartościowej córki Pilliwinkie (William the Third) La Becassine, wykazuje pełne zalety stayer'a, chociaż ojciec jego Zambo dotychczas nie dawał jeszcze koni dystansowych, a więcej flyer'ów. Pewne wątpliwości mógłby wzbudzać jego potężny korpus, jest to bowiem ogromna maszyna; Le Becau biega dotychczas w bandażach, co również daje nieco do myślenia.

Lecz, należy mieć nadzieję, iż doświadczony trener jego, Count, który trenował Fléchois, Filibert de Savoie, Fairy Legend, Merry Legend i wiele innych, potrafi utrzymać konia w porządku i zrehabilitować tym sposobem nieco zachwianą reputację rocznika 1929 roku.

Pytanie to wystąpiło ze szczególną ostrością wczoraj po radykalnej, niewyjaśnionej porażce w wielkiej wagi Prix Matchem (z zapisami powyżej 300.000 franków), niezwyciężonego dotychczas Shred'a p. Esmonda! Pobił go dość łatwo wielce szczęśliwy, lecz nie pierwszej klasy Laeken, markiza Llano. Ten syn Massine'a, wygrał w życiu swem zaledwie dwie gonitwy, a były to gonitwy Prix Herod-Matchem dla dwu i trzylatków, każdorazowo wzbogacając swego właściciela sumą powyżej 250.000 fr.! Nie ulega wątpliwości, iż przy następnem spotkaniu Shred się zrewanżuje, lecz porażka powyższa strąca go z piedestału jednego z pierwszych kandydatów na próby klasyczne, gdzie będzie musiał spotkać się z Le Becau, Bishop's Rock i innymi!

Ogólny, niewysoki poziom trzylatków, w porównaniu z niezbyt nawet klasowymi czterolatkami, odźwierciedlił się w dwóch rozegranych dużych „mixte'ach". Wczoraj, w 50 tysięcznej gonitwie „Coupe" w Longchamp, na dystansie 3000 metrów, zwycięstwo odniósł Taxodium barona E. Rothschild'a, dając 9 kg. drugiemu — Blackamoor, należącemu do lady Granard. Zupełnie „nigdzie" były trzylatki, przy takiej samej mniejwięcej różnicy wagi, w rozegranej dzisiaj Grand Prix du Printemps w St. Cloud wartości 125.000 franków.

Dzięki mądrej i brawurowej jeździe Rabbe'a, pewne zwycięstwo odniósł po torze błotnistym syn Antivari (Sea Sick) Papillon Rose, pułkownika Littauer'a, bijąc Bara p. Boussac'a, który prawie że pozostał na starcie, trzylatków zaś wcale zupełnie nie widzieliśmy!

Mówiąc o trzylatkach, nie wspomniałem jeszcze ani razu o jednym z nich, który obecnie może być uważany, jako zupełnie poważny kandydat, jeżeli nie na Derby, to w każdym razie na Grand Prix de Paris. Jest nim ogier bar. E. Rothschild'a, syn Colorado — Bosphore, który dwa razy biegał i tyleż razy wygrał w nagrodach niezbyt wielkiej wartości. Stajnia bar. E. Rothschild'a wreszcie zaczyna dochodzić do formy, gdyż dotąd była skazana tylko na zajmowanie płatnych miejsc w gonitwach większych. W synu Colorado i Fiancée d'Abydos, baron Rothschild posiada prawdziwego „race-horse".

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 16 maja 1932 roku.

K R O N I K A.

— **Nr. 10 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Dodatek VII do tomu II** Polskiej księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej i Polskiej księgi stadnej koni wysokiej półkrwi angielskiej ukazał się w druku i jest do nabycia w Towarzystwie Zachęty do Hodowli Koni w Polsce w cenie 10 złotych.

— **Ś. p. Feliks Siarkiewicz,** em. generał W. P., kierownik stada pełnej krwi Albigowa Ordynacji Łańcuckiej, zmarł dn. 21 b. m., przeżywszy lat 60. Cześć Jego pamięci!

— **Ś. p. Jan Usiondek** zmarł dnia 18 b. m. przeżywszy 75 lat. Zmarły należał do starszej generacji naszych trenerów, pracując swego czasu w stajniach: p. p. H. Blocha, ks. Czartoryskich i M. Łazarewa.

— **P. Leon Rüdiger** poniósł dotkliwą stratę: bardzo obiecujący dwulatek jego Raid po Rheinwein i Blokada, stada p. A. Gniazdowskiego, padł wczoraj nagle z niewiadomej przyczyny.

— **Margrabia Aleksander Wielopolski** z Chrobrza prostuje wzmiankę podaną w Nr. 20 str. 236 naszego tygodnika, komunikując, że klacze: Korifé i Gambia były stanowione og. Illuminatorem, natomiast klacze Lady Harpagon, Nedjide II i Belle de Fontenay nie były stanowione.

— **Wiadomości ze stadniny w Posadowie.** Wykaz źrebiąt urodzonych w r. bież. 1) ogier kaszt., ur. 3.II po Manton i Digne; 2) klacz gn., ur. 11.III po Manton i Beppona; 3) ogier kaszt., ur. 4.V po Manton i Dilection; 4) ogier gn., ur. 3.V po Manton i Scapa; 5) klacz kaszt., ur. 16.V po Manton i Ondina; 6) ogier gn., ur. 17.V, po Admiral Hawke i Orne. Jałowiły: Helena, Rose Apple, nie była stanowiona Etincelle. Padła: Queen of Song (była źrebna z Manton). Stanowiono w roku 1932: Mantonem: Trawersal, Ringelspiel, Beppona, Minerwa, Digne, Scapa, Ondine, Orne, Helena, Etincelle. As-des-As: Kamczatka.

(Dok. ze str. 237).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

		I	II	III	D.	zł.	gr.	
398)	**Turkus,** wał. kaszt., ur. 1925, hod. Władysław Dzierzbicki, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
399)	***Tybet,** wał. gn., ur. 1925, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	1	1	—	—	—	—	P.
400)	***Unke,** ?	—	—	—	1	100	—	P.
401)	**Vermeille III,** kl. gn., ur. 1921, po Bon i La Méchante, imp. z Francji, wł. M. S. Wojsk. C. W. K.	—	2	1	1	1488	—	P.
402)	***Wadera,** kl., ?	1	1	—	1	50	—	P.
403)	**Walet,** wał. kaszt., ur. 1926, po Bechejlen i Arfa, hod. bar. Bicker, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
404)	**Walny,** wał. br. kaszt., ur. 1926, po Monarchist i Prinzessin, imp. z Wsch. Prus, wł. 17 p. Uł.	—	—	—	2	—	—	P.
405)	**Wałek,** wał. gn., ur. 1926, po Liège i Małpa, hod. ks. Radziwiłł, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
406)	**Wanda,** kl. gn., ur. 1926, po Fidolco i ?, hod. p. Czapski, wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
407)	**Warjat,** wał. der., ur. ?, imp. z Niemiec, wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
408)	**Wiarus,** wał. sk.-gn., ur. 1925, po Archer i Jutrzenka, hod. Kazimierz Około-Kułak, wł. por. Zygmunt Ruciński	—	—	—	—	—	—	—
409)	**Wiarus II,** wał. j.-kaszt., ur. 1926, po Złoty Polski i Arabka, hod. Fr. Żółtowski, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
410)	**Windsor,** wał. kaszt., ur. 1926, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
411)	**Wojtek,** wał. kaszt., ur. 1926, po Namorob i Fryda, hod. Stanisław hr. Czacki, wł. M. S. Wojsk, 3 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
412)	***Wrona,** kl., ?	—	1	—	—	—	—	P.
413)	**Wypad,** wał. br.-kaszt., ur. 1926, po Erlkönig i Ida, hod. K. von Wassenbach, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
414)	**Żaba,** kl. gn., ur. 1927, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
415)	**Zadymka,** kl. kaszt., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.,	—	—	—	—	—	—	—
416)	**Zagadka,** kl. szp., ur. 1927, po Sarasati i Iola, hod. I. Świnarska, wł., M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
417)	**Zagończyk,** og. gn., ur. 1927, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
418)	**Zefer,** wał. c.-kaszt., ur. ?, imp. z Wsch. Prus, wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	—	—	—	2	220	—	P.
419)	**Złotonosza,** kl. kaszt., ur. 1923, po Pegazus i Tarakay, hod. hr. Skarbek-Kruszewski, wł. rtm. Edmund Nieszkowski	—	—	—	—	—	—	—
420)	***Zorza,** kl. kaszt., ?, wł. gen. bryg. Sergjusz Zahorski	1	—	—	—	—	—	P.
421)	**Żupan,** wał. kary, ur. 1927, po Waldsohn i Hania, hod. p. Niegolewski, wł. M. S. wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—

Członek Zarządu P. Z. J., prowadzący ewidencje koni

Leon Kon.

— **Rtm. Włodzimierz Tucholka** z Centr. Wyszk. Kaw. w Grudziądzu, nabył od p. Wojciechowskiego z Hancewicz klacz j. gn. Tancerka II (Liège — Parisia), ur. w r. 1922.

— **„Zagrożonym „Obroną" na odsiecz".** W Nr. 19 „Rolnika" z dnia 8 maja b. r. ukazał się pod pow. tytułem bardzo dobrze napisany artykuł p. Franciszka Raciborskiego w sprawie polemiki hippologicznej między pp. Ziętarskim i dr. Skorkowskim. Artykuł ten w rękopisie został przysłany także Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy", jednakże z powodu braku miejsca nie mógł być umieszczony.

Przytaczamy jeden z ciekawszych ustępów:

„Przy tworzeniu wyścigów arabskich, naszą myślą przewodnią była nietylko selekcja materjału hodowlanego, a przez nią regeneracja zwyrodniałego i skarlałego stuletnią blisko hodowlą na typ naszego araba czystej krwi, ale celem naszym było również — jak to nieraz dr. Skorkowski podkreślał — odtworzenie „dawnego polskiego konia". Rzecz prosta regenerować i odtwarzać mają przedewszystkiem zwycięzcy nagród klasycznych. Jak tedy dr. Skorkowski chce końmi, których wzrost ogranicza do maksimum 152, względnie 154 cm., odtworzyć dawnego rosłego, kopijniczego, czy ussarskiego bachmata?

Wspomniałem tu o celu hodowli arabskiej ,który jest również przedmiotem ostrej różnicy zdań pp. Ziętarskiego i d-ra Skorkowskiego. Wpierw zdaje mi się nie od rzeczy będzie zdać sobie sprawę z tego, jaki jest cel hodowli koni wogóle: Otóż głównym celem hodowli koni w każdym państwie jest dostarczenie koni roboczych dla rolnictwa i przemysłu, oraz wyprodukowanie konia wojskowego dla kawalerji. Ani hodowla konia pełnej krwi angielskiej, ani czystej krwi arabskiej, tych potrzeb ogólnopaństwowych zaspokoić nie może, jest to zadaniem hodowli ogólnokrajowej. Celem, a raczej ostateczną racją bytu, tak hodowli folbluta, jak i araba, będzie zawsze ulepszenie ogólnej hodowli krajowej (Landespferdezucht) tak, aby ona swe zadanie państwowe i gospodarcze spełnić mogła. Rzecz prosta, że egzystować musi cały szereg poszczególnych stad, których indywidualnem zadaniem i bezpośrednim celem będzie chów czystej rasy angielskiej czy arabskiej. Zdaje mi się więc, że polemika d-ra Skorkowskiego z p. Ziętarskim, co do celów hodowli czystej krwi arabskiej, polega na nieporozumieniu co do celów hodowli koni wogóle".

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

DERBY, Epsom, 1 czerwca.

15:8	Orwell	33:1	Portofino
10:1	Miracle	33:1	Firdaussi
13:1	Cockpen	50:1	Bulandshar
100:6	Hesperus	50:1	Rolling Rock
18:1	Dastur	50:1	Corolario
28:1	Spenser	66:1	Loaningdale

100:1 i więcej inne konie.

— **Gold Cup,** Ascot, 16 czerwca.

4½:1	Salmon Leap	10:1	Cameronian
5:1	Sandwich	10:1	Hill Cat
5:1	Ut Majeur	10:1	Orpen
8:1	Parenthesis	14:1	Pomme d'Api
8:1	Shell Transport	16:1	Brulette
10:1	Trimdon	16:1	Bruledur

25:1 i więcej inne konie.

FRANCJA.

— **Longchamp, 19 maja.**

Prix La Rochette, 75.000 fr. — 2200 mtr. dla trzylatków

1. De Beers, 3 l. og. gn. (Aldebaran — Pierre Précieuse) R. B. Strassburger, 58 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Mirliflor, 3 l. og. (po Massine) H. Ternynck, 58 kg., ż. H. Semblat.

3. Coeur de Lion III. 3 l. og. (po Mazeppa II) J. Portefin, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Thieffry, La Bourrasque.

Wygrane o kr. łeb — 1½ dł. — 3 dł. Czas: 2:29,1.

Tot.: 45, 21, 19:10.

DE BEERS, og. gn. ur. 1929 r. w st. p. R. E. Strassburger.	Aldebaran 9	Sardanapale 16	Prestige 4	Le Pompon	18
				Orgueilleuse	4
			Gemma	Florizel II	7
				Agnostic	16
		Diavolezza	Le Sagittaire 20	Le Sancy	4
				La Dauphine	20
			Saint Astra	Ladas	1
				Saint Sélestra	9
	Pierre Précieuse	Bachelor's Double 21	Tredennis 4	Kendal	16
				St. Marguerite	4
			Lady Bawn	Le Noir	29
				Milady	21
		Porphyris	Santoi 1	Queen's Birthday	11
				Merry Wife	1
			Cythera	Cyllene	9
				Stolen Love	3

— **Enghien,** 21 maja.

Grand Steeple-Chase d'Enghien, 200.000 fr.— 5000 mtr.

1. Sanscrit, 4 l. og. kaszt. (Mousco — Sandec), G. Beauvois, 60 kg., ż. R. Lock.

2. Mameluck II, 4 l. og. (po Van), L. Goubert, 65 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Le Bancale, 6 l. wał. (po Opott), J. Meller, 69 kg., ż. H. Gleizes;

bez miejsca: Gin Fizz II, Dark Way, Arbuste, Malek, Belluaire, Bouchon, Blason, Fleuret, Philosophe.

Wygrane o 1 — 3 — 4 dł. Czas: 6:05,8.

Tot.: 43, 19, 21, 58:10.

NIEMCY.

— **Tryumf hippiki niemieckiej we Florencji.** Niemieccy kawalerzyści święcą na zawodach międzynarodowych we Florencji wielkie tryumfy, wysuwając się na czoło hippiki europejskiej.

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajęli dwaj jeźdźcy niemieccy, por. Nagel na Wotanie i por. Brandt na Torze. Oba konie przeszły parcours bez błędu, aczkolwiek przeszkody podniesione zostały do wysokości 2 mtr. Trzecie miejsce zajął znowu jeździec niemiecki, a czwartem miejscem podzielili się także dwaj niemcy. Wynika z tego, że w walce o pierwsze miejsce brali udział sami niemcy.

WĘGRY.

— **Budapeszt,** 19 maja.

Graf Stefan Szechenyi Memorial, 24.500 pengö— 2000 mtr., dla 3-letnich klaczy.

1. Arosa, 3 l. kl. gn. (Balbinus — Rozsás), Mr. Corner, 56 kg., ż. Schejbal.

2. Josnö, 3 l. kl. (po Pázmán), M. Schiffer, 56 kg., ż. Blackburn.

3. Palma, 3 l. kl. (po Light Hand), A. Blaskovich, 56 kg., ż. Csuta;

bez miejsca: Sirene, Hurry Lome, Diva, Csetepate, Oeszirozsa, Ararat, Tabris, Buzavirag.

Wygrane o 2½—1½ dług. Czas: 2:12.

Tot.: 19, 15, 39, 42:10.

NOWA ZELANDJA.

Kilka cyfr ze sportu wyścigowego. W Nowej Zelandji było w 1931 r. 925 hodowców koni pełnej krwi, 100 licencjonowanych ogierów stadnych, 1.884 klaczy-matek, przeszło 300 żokejów, 200 żok.-aspirantów, 474 trenerów i 200 właścicieli, trenujących swe konie. Sport wyścigowy zatrudnia tam 13.000 osób. Wyścigi galopem odbywają się w Nowej Zelandji w soboty i poniedziałki; najpoważniejsze tamtejsze tory są: Auckland, Failding, Wairarapa, Badumont, Riverton, Greymouth i Canterbury.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Berlin-Hoppegarten,** 22 maja.

Hindenburg Rennen, 16.000 RM. — 1600 mtr., Handicap I-szej klasy.

1. Laotse, 5 l. og. kaszt. (Diadumenos — La Sauterelle), St. Landswerth, 63 kg., ż. H. Blume.

2. Edelknabe, 4 l. og. (po Poisoned Arrow), E. G. Butzke, 49 kg., ż. H. Zehmisch.

3. Tantris, płn. og. (po Pergolese), St. Herzing, 56 kg., ż. K. Narr;

bez miejsca: Palfrey, Genio, Viaduct, Null Ouvert, Markgraf, Tarquinius Superbus, Napoleon, Esto Vir, Filmenau, Masaniello, Ghazi, Feuerzauber, Herodias, Tumult, Adebar.

Wygrane o łeb — łeb — ½ dł. Czas: 1:39,8.

Tot.: 75, 24, 30, 37, 16:10.

Kisasszony Rennen, 7.800 RM. — 1600 mtr., dla 3-letnich klaczy.

1. Alemannia, 3 l. kl. gn. (Laland — Athene), M. J. Openheimer, 56 kg., ż. M. Schmidt.

2. Instanz, 3 l. kl. (po Aditi), St. Mydlinghoven, 56 kg., ż. J. Rastenberger.

3. Ostermädel, 3 l. kl. (po Gulliver II), kpt. Hesse, 56 kg., ż. O. Schmidt;

bez miejsca: Stammesfahne, Arabeske, Rosifera, Abneigung. Terra.

Wygrane o ½ — 1 dł. — szyja. Czas: 1:41,1.

Tot.: 128, 46, 37, 25:10.

— **Longchamp,** 22 maja.

Prix Noailles, 40.000 fr. — 2400 mtr.

1. Bosphore, 3 l. og. gn. (Colorado — Fiancée d'Abydos), bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.

2. Son Excellence, 3 l. og. (po Kircubbin), J. Fribourg, 58 kg., ż. F. Herve.

3. Sagace, 3 l. og. (po Cannobie), H. Coulon, 58 kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: Vitrine, Treize, Zoroastre, The Sentry, Electron.

Wygrane o ½ — 2 dł. — kr. łeb. Czas: 2:46,5.

Tot.: 27, 12, 12, 11:10.

BOSPHORE, og. gn. ur. 1929 r. w st. bar. E. de Rothschild	Colorado 3	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene	9
				Maid Marian	3
			Bromus	Sainfoin	2
				Cheery	1
		Canyon	Chaucer 1	St. Simon	11
				Canterbury Pilgrim	1
			Glasalt	Isinglass	3
				Broad Corrie	3
	Fiancée d'Abydos	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil 5	Heaume	20
				Mlle de la Valliere	5
			Sanctimony	St. Serf	8
				Golden Iris	3
		Fiancée	St. Frusquin 22	St. Simon	11
				Isabel	22
			Wise Virgin	Wisdom	7
				Elisabeth	5

Prix Rainbow, 50.000 fr. — 5.000 mtr.

1. Romarin, 5 l. og. (Clarissimus — Soumission), M. P. Moulines, 58 kg., ż. C. Elliott.

2. La Tour d'Auvergne, 5 l. wał. (po Filibert de Savoie), H. Count, 58 kg., ż. R. Brethes.

3. Hetre Pourpre, 4 l. og. (po Bay Cherry), bar. E. de Rothschild, 55 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Montbazon, Kings County, Gouspin, Relanges, Child of the Mist.

Wygrane o ½ — 3 — 2 dł. Czas. 5:43,8.

Tot.: 29, 12, 12, 18:10.

— **Budapeszt,** 22 maja.

Alager Preis, 37.500 pengö, 2000 mtr., dla trzylatków.

1. Diadal, 3 l. og. sk. gn. (Tamar — Derüre boru) Mr. Corner, 56 kg., ż. Schejbal.

2. Tempo, 3 l. og. (po Tamar) D. Hajdu, 56 kg., ż. Balog.

3. Flying Fifty Five, 3 l. og. (po Pázmán) L. Urban, 56 kg., ż. B. Gulyas;

bez miejsca: Kartars, Arpadhalom, Sundy, Kiss Alag, Orco, Ne bógj!

Wygrane o 4 — 3 dług. Czas: 2:03,6.

Tot.: 63, 17, 15, 47:10.

Wydawnictwa Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego:

„Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi"
i „Polska Księga Stadna Koni Arabskich chowanych w czystości krwi"

łączna cena w oprawie płóciennej . . zł. 20.— łączna cena w oprawie pół-płóciennej . zł. 18.—

„Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi"
i „Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi"

łączna cena w oprawie płóciennej . . zł. 10.— łączna cena w oprawie pół-płóciennej . zł. 8.—

oraz **„Kalendarz Wyścigowy na rok 1932"** (cena zł. 3.—)

są do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 39, tel. 9-10-40.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 22**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

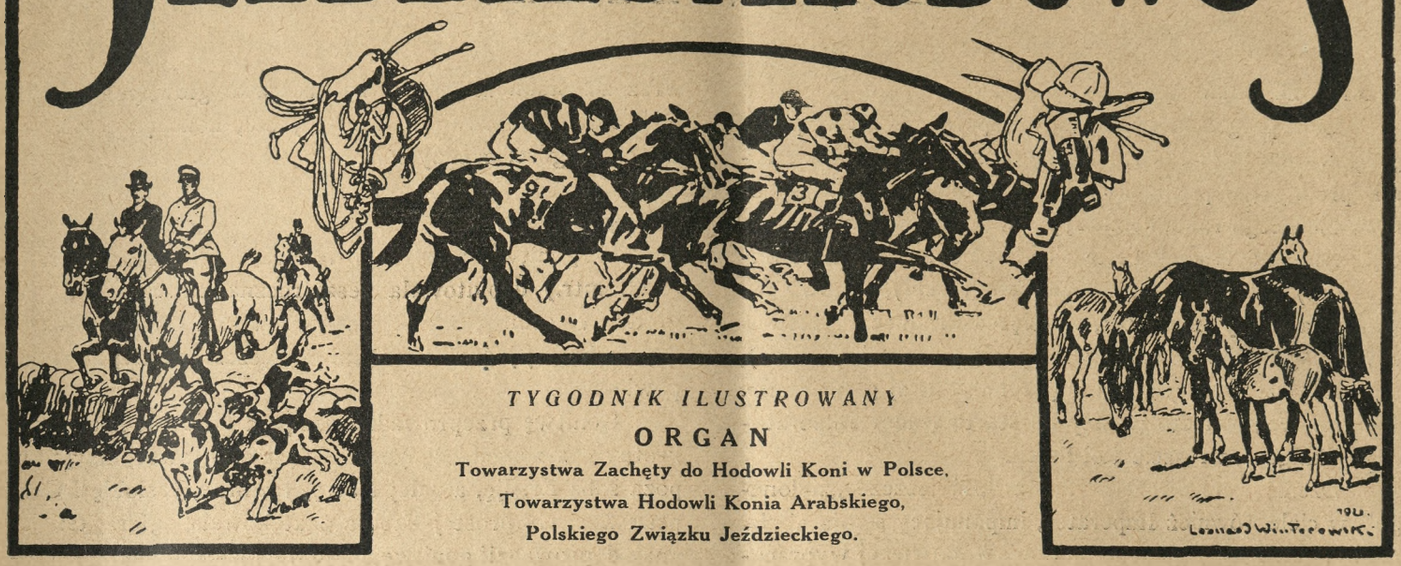

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 4 czerwca 1932 r.** **Nr. 23.**

TREŚĆ Nr. 23: Z tygodnia. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.), K. hr. Rostworowski. — Potrzeba zwiększenia produkcji konia remontowego, J. Chodowiecki mjr.—Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski.—Kronika krajowa i zagraniczna.

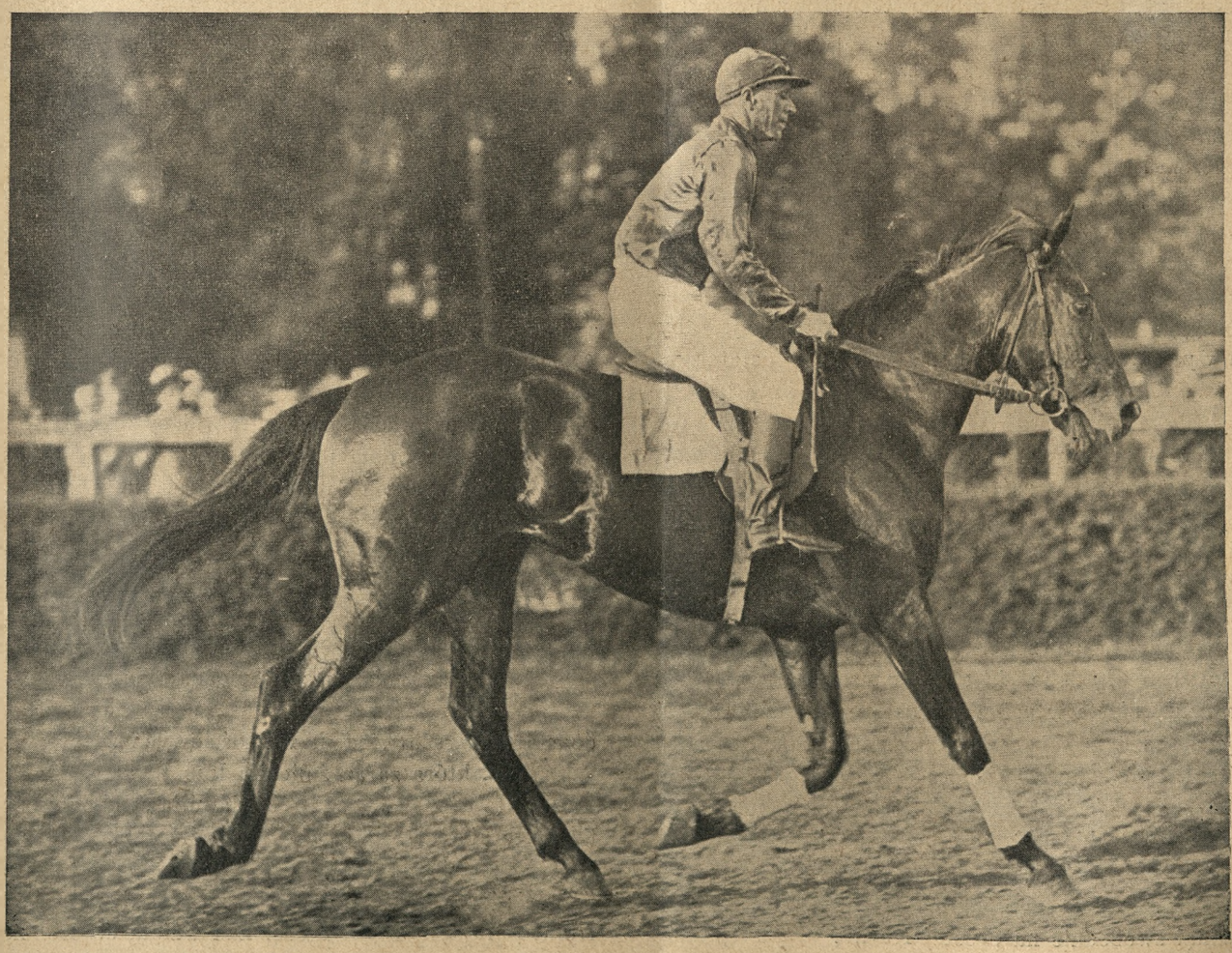

HEL, og. c. gn. ur. 1929 r. (Fils du Vent — Jeanette II po Morganatic), hod. i własność p. Michała Róga, zwycięzca Nagrody im. Ludwika Grabowskiego — Produce 30.000 zł. — 2100 m. (żok. Pasternak).
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa)

Z TYGODNIA.

Wtorek, 24 maja.

Clou programu stanowiła bezspornie gonitwa pozagrupowa dla trzylatków, na dystansie 2100 mtr., gdzie robili próbny galop domniemani uczestnicy prób klasycznych bieżącego roku, debiutujący w roku bieżącym: zwycięzczyni Middle Park Plate'u (gdzie pobiła Dżemsa i Imperatora) Finesse (wraz z leader'em Jarem), zimowy faworyt na Derby Imperator, zwycięzca Produce'u i dystansowej nagrody Borowna (gdzie pobił Finesse i Dżemsa), wreszcie Dżems, zwycięzca międzynarodowej gonitwy im. J. Fanshave; ponadto wyszły do startu leader Imperatora — Malgasz, wreszcie Roi Soleil.

Dżems robił wrażenie konia dość jeszcze „zielonego", w ciele, również Imperator, imponujący swoją akcją, nie był obłożony mięśniami, natomiast najwięcej wypracowaną wydawała się być sznytowa Finesse, u której wątpliwości wzbudzać jedynie mogło palone zimą kolano, lecz tor w wymienionym dniu był po niedużym deszczu dość elastycznym — okoliczność dla klaczy dogodna.

Leader'y: Malgasz i Jar ruszają w dystans, za nimi podąża: Dżems, Finesse, Imperator i Roi Soleil, od 1000 metrów Imperator przekłada się na miejsce czwarte, przy tempie niezbyt ostrem; na prostej tempo wzmogło się i wtedy staje się jasnem dla widza, iż dwa jedynie konie walczą o zaszczyt zwycięstwa (lecz oba jechane ostrożnie): Finesse (Magdaliński) i Imperator (Michalczyk); naprzeciwko głównych trybun klacz uzyskuje przewagę nad ogierem i

Finesse, jako pewna zwycięzczyni mija celownik

o szyję przed Imperatorem, za którym bliskim trzecim kończy Dżems przed leader'ami i Roi Soleil'em.

Zwycięzczyni, przygotowywana ostrożnie, ma obecnie przyjąć udział w gonitwie pozagrupowej, aby potem wystąpić w Derby, gdzie nastąpi ostateczne stwierdzenie jej klasy; Imperator i Dżems winny jeszcze posunąć się w kondycji. W każdym razie trzy czołowe dwulatki roku zeszłego i w roku bieżącym kończyły blisko siebie, zwycięstwo zaś rodzonej siostry Essora, poparte jej karjerą dwuletnią, już obecnie pozwala stwierdzić, iż pozostała ona w elicie swojej generacji.

W pozostałych gonitwach grupowych zwyciężyły kolejno: Windsbraut — walkoverem; Roi Barde, idący w grupie, naprzeciwko głównych trybun walcząc wyprzedził Erbę i tuż kończącego Fordona; idąca z tyłu Chłosta w połowie prostej swobodnie minęła walczących między sobą Czarta i Fenomena; goniąca za Irbitem Polmoodie VII, naprzeciwko głównych trybun łatwo obeszła leader'a, bijąc go i faworytkę Minerwę II; podążająca za Dyskiem Tamara, na prostej wyszła z grupy koni i w walce z Toledo II minęła celownik z przewagą długości; prowadzącego Hajduka II, następnie zaś Gralatha minął swobodnie na prostej Nurmi.

W gonitwie płotowej debiutujący na tem polu Dres wraz ze Stabilem minęły naprzeciwko głównych trybun wyczerpanego prowadzeniem Fijołka, kończąc z różnicą trzech długości między sobą.

Środa, 25 maja.

W gonitwie pozagrupowej dla 4 l. i starszych koni (1800 mtr.) debiutowała zeszłoroczna zwycięzczyni nagrody Wiosennej, im. Ul. Jazłowieckich i Oaksu — Ersilja, dla której jednak tor śliski po deszczu nie był zbyt odpowiednim.

Gonitwę przeprowadził tempem dość równem dwukrotny w sezonie bieżącym zwycięzca — Jawor, mając tuż poza sobą Ersilję, a dalej Nartę, Jeziornę, Jasiołdę i Chapeau Bas. Na prostej Ersilja zaatakowała ogiera, ten jednak doprowadził gonitwę, bijąc współzawodniczkę w walce o łeb, dalej zaś kończącego w odstępie Nurta i pozostałe.

W gonitwie I-szej kategorji, idąca za Varahand'em, a przed Amulelem, debiutująca w r. b. Chyża, minęła na prostej leader'a i zwyciężyła, łatwo bijąc o dwie długości walczących Amuleta i Varahand'a. Narta, która mało się rozwinęła od roku pozaprzeszłego, nie odegrała żadnej w gonitwie roli.

Program dnia rozpoczął się walkoverem Lorenzo Lotto, następnie zaś Odra, wyszedłszy na czoło przed słupem 1000-metrowym, łatwo górowała nad Dygnitarzem; idąca za Krachem II i Atyllą — Brytanja, na ostatnim narożniku wyszła na front, bijąc b. łatwo współzawodników z Krachem II na czele; bardzo dobre wrażenie wywarło powtórne zwycięstwo syna Villars'a i Celii — Karambola, który na początku prostej minął prowadzącego Izobara, kończąc, jako łatwy zwycięzca przed finishującym, sznytowym Elaboratem; idący z tyłu Iperyt, stopniowo poprawiał swe miejsce, aby łatwo pobić u celownika Korsarza.

Gonitwę sprzedażną wygrał, idący na tylnich miejscach — Pilot II, finishując w połowie prostej i bijąc najbliżej kończących: Pioruna i Manru. Na przetargu Pilot II, oceniony na 3.000 zł., nie znalazł nabywcy.

Sobota, 28 maja.

Program sobotni zawierał same gonitwy grupowe (za wyjątkiem płotowej), do których zapisano aż 85 szermierzy, na małe pola więc nie można było narzekać.

W gonitwie I-szej kategorji, na dystansie 1600 mtr., do startu wyszło siedem wartościowych źrebic; prowadzi Cacko, którą zaraz zmieniła Imp II, na prostej córka Parachute'a i Iskry — Irri Garria mija swobodnie prowadzącą tutaj Cacko, bijąc ją o 1½ długości.

Pozostałe gonitwy odbyły się w kolejności następującej: idąca za Goliathem Norona u stajen wychodzi na front, górując o 2½ długości nad wziętą do treningu ze stada Resonnance B. W.; świetnie skacząca Ponteba pro-

wadzi z dużym odskokiem i bije b. łatwo najbliżej kończącą Grażynę; prowadzące Bohun II i Burłaj na prostej ustąpiły miejsca finishującej córce Parth'a — Parthian Memories, która górowała o dwie długości nad Fagasem; prowadzącą Colombinę, która zmieniła Jaremę III, naprzeciwko tanich trybun minęła łatwo Jora, kończąc z przewagą $^3/_4$ długości; naprzeciwko głównych trybun finishujący Kolibri pobił łatwo prowadzącą od początku Łomnę; Raduna w walce utrzymała przewagę o łeb nad Poznaniakiem i Ibarrą; Finisz wśród ulewnego deszczu przeprowadził i wygrał łatwo gonitwę dodatkową, bijąc Mary Lou; wreszcie w ostatniej gonitwie Centaur pobił o 3 długości prowadzącego Lancelota, Ergota i pozostałych.

Niedziela, 29 maja.

Po deszczu, padającym dnia poprzedniego, pogoda względnie dopisała, tak, iż rozgrywka niedzielnego programu odbyła się w warunkach dość sprzyjających.

Najwięcej oczywiście fascynowało publiczność, mające nastąpić rozegranie trzyletniego **Produce'u,** gonitwy

HEL, og. c. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. M. Róga.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde	16
				Angelica ●	11
			Vampire	Galopin	3
				Irony	7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton	10
				Atalanta	8
			Lady Alwyne	Camballo	2
				Florence Aislabie	5
	Jeanette II	Morganatic 3	St. Simon ● 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Molly Morgan	Morgan	5
				Sissie	3
		Enigma	Minoru 5	Cyllene	9
				Mother Siegel	5
			Epigramma	Grideń	12
				Epopea	46

cym, debiutując, pobił na dystansie 1800 mtr. bardzo łatwo Dalaj Lamę, Roi Soleil'a i Imp'a. Krew posiada doskonałą, będąc synem Fils du Vent'a i córki wysoce war-

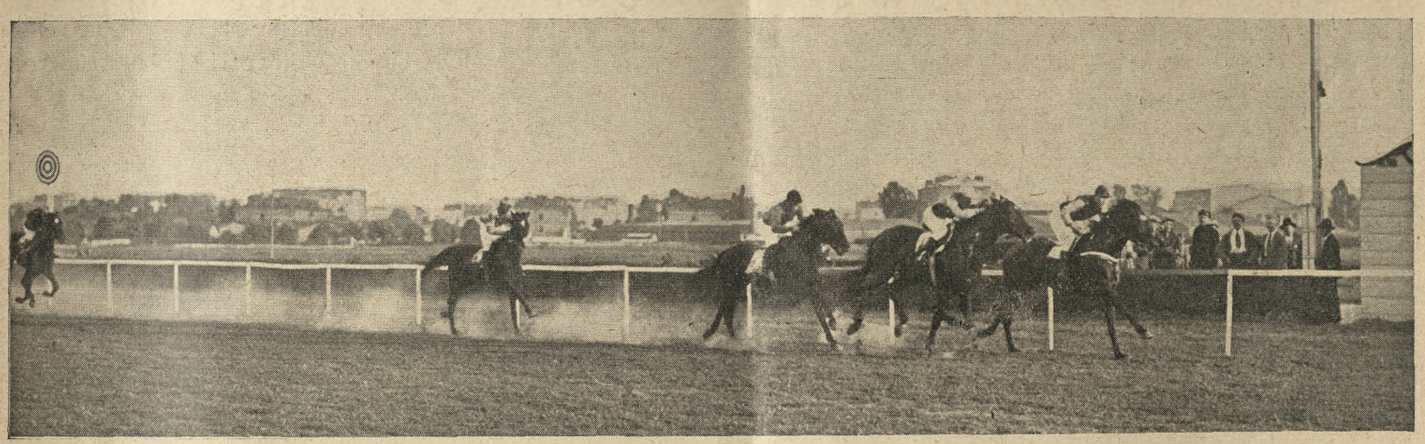

FINISH w NAGRODZIE RULERA (12.000 zł.—1600 m.). FRAJER, 3 l. og. c. gn. (Villars—Fiora) hod. i własność p. M. Bersona, bije pod żok. Stasiakiem w walce o $^1/_2$ dług. Fandango II, Morowego, Dalaj Lamę i Kreta.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

z wczesnymi zapisami, gdzie na dystansie 2100 metrów, a zatem pośrednim między gonitwą Rulera i Derby, do współzawodnictwa wystąpiło osiem ogierów, w tem dwa stajni K. hr. Zamoyskiego i dwa stajni „Lubicz".

Jako ogólny faworyt wystąpił Imperator (który ostatnio uległ Finesse), lecz Hel, Dżems, Salwator oraz pozostałe miały też swoich zwolenników.

Rusza od startu Kompas, prowadząc ostro, za nim podąża najbliżej Imperator, dalej Dżems, Hel, Kazbek i pozostałe; na przeciwległej prostej tempo słabnie, Kompas idzie z dużym odskokiem przed Imperatorem, konie idą sznurem, przy wyjściu na prostą czołowi uczestnicy grupują się i od głównych trybun jedynie trzy konie walczą o palmę pierwszeństwa: mocno finishujący Hel (Pasternak), Imperator (Michalczyk) i Dżems (Fomienko); najswobodniej z tej trójki posuwający się

Hel bije pewnie o długość Imperatora,

za którym blisko kończy Dżems przed Kompasem, Salwatorem i pozostałymi.

Zwycięzca w roku zeszłym zdobył trzy gonitwy grupowe; przez zimę rozwinął się bardzo, w roku bieżą-

tościowego w klaczach Morganatic'a, pochodzącego z aklimatyzowanej i wartościowej w Rosji linji żeńskiej.

Hel jest pierwszem źrebięciem pięknej Jeanette II, babka jego jest córką derbisty angielskiego Minoru, prababka — wysoce klasowego w Rosji Gridnia; podstawowe inbreed'y rodowodu na St. Simon'a i Bend Or'a.

Czas gonitwy rekordowy 2 m. 14 s. (równający się zeszłorocznemu rekordowi Duce) oraz jakość rzutu, który wykonał syn Fils du Vent'a na ostatniej ćwiartce, pozwalają mniemać, iż zwycięzca obdarzony jest klasą.

Co do Imperatora (który w roku zeszłym również skromnie rozpoczął swą karjerę, postępując stale w kondycji, aż do gonitwy Borowna) — z sądem o nim należy poczekać; Dżems wydaje się być abonowanym na drugie i trzecie miejsca, podobnie, jak swego czasu jego towarzysz stajni Drum, gdyż do first classe'y brakuje mu coś niecoś; pozostałe konie nie stanowią chyba czoła swego rocznika.

Gonitwa im. A. Wotowskiego (2800 metrów) miała przebieg o wiele prostszy: po fallstarcie, na którym pozostał Colombo, ruszyły ponownie: Colombo, Duce, Figaro,

Essor, który na przeciwległej prostej przechodzi na trzecie miejsce, wkrótce zaś potem Figaro zostaje wycofany z wyścigu na skutek okaleczenia nogi; na prostej, przy słabnącem tempie, na froncie poruszają się wyczerpane Colombo i Duce, kończąc w rezultacie

Colombo (Stasiak) z przewagą jednej długości nad Duce (Michalczyk).

COLOMBO, og. gn. ur. 1926 r. w stadzie p. M. Bersona.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde	16
				Angelica ●	11
			Vampire	Galopin	3
				Irony	7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton □	10
				Atalanta	1
			Lady Alwyne	Camballo	2
				Florence Aislabie	5
	Poinsettia	Sunflower II 8	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Little Primrose	RoyalHampton□	11
				Primrose Dame	8
		Personalty	Persimmon 7	St. Simon ●	11
				Perdita II □	7
			Barbette	Barcaldine	23
				Rosebud	8

Niespożyty 6 letni Colombo zdobywa powyższą gonitwę po raz trzeci w życiu, dając ponownie dowód wysokiej swej wartości; o Duce zaś możemy powiedzieć, iż zrobił wyborny wyścig, kończąc blisko za zwycięzcą; Essorowi prawdopodobnie zabrakło stamina'y.

Czas gonitwy b. dobry, tempo równe — doskonały probierz uzdolnień uczestników!

Stary Fils du Vent ponownie się przypomniał, dając u schyłku działalności zwycięzców: Colombo i Hela, oraz drugiego w gonitwie im. Wotowskiego — Duce.

Przejdziemy obecnie pokrótce pozostałe gonitwy: Caroline i Toledo II robią wyścig dla siebie i kończą w zaciętej walce, Toledo II z przewagą o szyję; Herod, przeprowadziwszy cały dystans, góruje łatwo nad Orawą; stary Tout en Haut, finishując naprzeciwko tanich trybun, bije bardzo łatwo prowadzących cały czas: Agryppę i Erato II; Tarvisio, prowadząc znowu, odnosi powtórne zwycięstwo, bijąc bardzo łatwo podążającego od stajen na drugiem miejscu Talon Rouge'a B. W.; córka Carabas'a — Bibi Hanum bije pewnie o dwie i pół długości współzawodników z Marat-On'em na czele; wreszcie Beduin, wstrzymywany, bije o 7 długości Cudem Cudów, i Windsbraut'a.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy z Nr. 19).

20) Klacz, której karjerę stadną cały polski świat hodowlany śledzi z największem napięciem — **Gaff,** własność senatora Kurnatowskiego, ciemno-gniada, ur. 1916 r. w stadzie Mr. W. Allison w Anglji po og. Javelin (Spearmint — Full Cry po Flying Fox) z kl. Clovelly (Chaucer — Fisher Girl po Trenton).

Chaucer (St. Simon — Canterbury Pilgrim) stoi w Anglji od szeregu lat na czele reproduktorów ojców matek stadnych, jest ojcem jednej z najsławniejszych matek na świecie Scapa Flow, matki: Pharosa, Fairwaya, Fair Isle. W rodowodzie Gaff spotykamy inbreed 4 × 4 w pokoleniu na żelaznego stayera Musket po Toxophilite (Javelin — Spearmint — Carbine — Musket i Clovelly — Fisher Girl — Trenton — Musket). Już te same nazwiska mówią, jakie zapasy staminy w prądach krwi u Gaff się znajdują, jeżeli dodamy do tego nasycenie krwią Galopina, dwa razy przez Flying Foxa, ojca Full Cry i przez Clovelly — Chaucer — St. Simona i nowym dopływem krwi Vedette przez Full Cry — Lady Villikins, córkę Hagioscopa (Speculum — Vedette), można zrozumieć skąd Forward, syn flyera Fils du Vent był all round horse, koniem na wszystkie dystanse.

Javelin jest przyrodnim bratem dobrego Radames 1915 (Rabelais — Full Cry), zwycięzcy Prix du Président i Prix d'Ispahan, oraz Fulda II 1914 (Sunstar — Full Cry), matki Barrabas'a.

Lady Villikins matka Full Cry jest matką Marcovila, ojca sławnego Hurry-On, ojca 3 derbistów: Capitain Cuttle — Coronach — Call Boy.

Full Cry jest macierzystą babką Faustine (Fulda II— Mon General), dobrej klaczy p. Olszowskiego. Ciekawem byłoby odchowywanie córki Faustine, Faustine II, przez Forwarda, ze względu na potrójny inbreed na Flying Foxa.

Potomstwo Gaff wygrało: 1) Bien Joué 1921 (Radiant) — 4,340 zł., 2) Forward 1922 (Fils du Vent) — 362,270 zł., w tem 12 klasycznych nagród: Derby 1925, Nagrodę Sac-à-Papier trzy razy w 1926, 1927 i 1928 r., Wielką Warszawską w 1926, Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej trzy razy w r. 1926, 1927 i 1928, Nagrodę Janowską dwa razy w 1927, 1929, Nagrodę J. hr. Zamoyskiego w 1929, Nagrodę Jubileuszową w 1930. (Obecnie reproduktor w stadzie pełnej krwi p. H. Woźniakowskiego w Starzawie), 3) Sanda 1923 (Morganatic) — 590 zł., 4) Dziwo II 1925 (Morganatic) — 70,120 zł., w tem Nagrodę Liry 1928, 5) Drednot 1928 (Stavropol) — 160 zł., 6) Genova 1929 (Villars) — 21.840 zł., w tem Nagrodę Widzowa. Suma wygranych dzieci Gaff — 459,320 zł. — Rekord.

21) **Gamma,** kasztanowata, własność Państwowej Stadniny w Kozienicach, ur. 1916 w stadzie rządowem im. Łazarewych w Rosji, po og. Floreal (Florizel II — Miss Churchill) od kl. Gavotte (Galtee More — Vira).

Gamma jest trzecią córką Floreala, którego opisaliśmy w studjum o Dunkierce. Matka jej Vira 1896 (Gallinule — Bellinzona po Necromancer), importowana do Polski przez M. hr. Zamoyskiego, dała w stadzie Heroinę 1903 po Galtee More, w Rosji Proteja, Bienvenue, Zejtuna. Bienvenue 1907 (Beregvölgy) wygrała Nagrodę

PARADA UCZESTNIKÓW NAGRODY im. J. hr. ZAMOYSKIEGO (12.000 zł. — 2400 m.). Zwycięzca JOWISZ II, 4 l. og. kaszt. (Baccarat—Malaga) pp. K. i S. Enderów (ż. Michalczyk), Essor (ż. Magdaliński), Colombo (ż. Stasiak) i Isard II[I] (ż. Pasternak).
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Kruszyny 1909, Gavotte 1905 wygrała w Moskwie Nagrodę Cesarzewicza, w Warszawie w 1908 Nagrodę Grabowskiego, Oaks i Derby.

W rodowodzie Gammy spotykamy inbreed na Isonomy w pokoleniu 4 × 4 (Floreal — Miss Churchill — Ruler — Isonomy), (Gavotte — Vira — Gallinule — Isonomy).

Floreal jest wnukiem Rulera i St. Simona przez Miss Churchill i Florizel II, i tak samo Serenada, matka Stavropola, jest wnuczką Rulera i St. Simona, przez Kataryniarzównę i Saltpetre, — Harmonja, córka Stavropola i Gammy, w klasyczny sposób stwierdziła słuszność teorji o inbeedingu, przynosząc zaszczyt państwowej hodowli w Kozienicach i wogóle hodowli polskiej, bo jest wykwitem trzech aklimatyzowanych w Polsce żeńskich rodów: Little Pegotty, Viry, Ecrevisse (przez Kataryniarzównę), oraz inbreedu na polskiego reproduktora Rulera.

Potomstwo Gammy wygrało: 1) Cis Mol 1921 (Carabas) — 14,180 zł., w tem Nagrodę im. Krasińskiego, w latach, gdy nagrody były bez porównania niższe, 2) Es Dur 1923 (Carabas) — 890 zł., 3) Fuga 1924 (Balthazar) — 8.080 zł., 4) Harmonja 1926 (Stavropol) — 166.340 zł., w tem Nagrodę Liry i Nagrodę Rzeki Wisły w 1929 i Wielką Warszawską w 1930, 5) Itaka 1927 (Manton) — 4.000 zł. Razem — 193.490 zł.

Cis Mol 1921 (Carabas) dała w stadzie Kozienickiem og. Jontek 1928 (Manton), który wygrał 17.040 zł.

22) Hodowca Giocondy i Sevilli może z dumą wskazać na dwie klacze półkrwi matkę i córkę, które przyprowadziły derbistę i paru zwycięzców klasycznych nagród i zawołać „Made in Poland"!

Gniada **Gioconda** ur. 1912 w stadzie p. F. Wężyka w Nosowie, po og. Gaston (Galtee More — Thyra po Triton) od Koalicja, wychowanki Janowskiej stadniny, po og. Clover (Wellingtonia — Princesse Catherine z kl. Alwa po Ostatni z Astharotów).

Clover, derbista francuski 1889, Ostatni z Astharotów derbista rosyjski 1888, Triton, derbista rosyjski 1890.

Potomstwo Giocondy wygrało: 1) Magnat 1922 (Morganatic) biegając 8 lat — 38.070 zł., 2) Magda 1924 (Manton) — 15.700 zł., 3) Grom II 1927 (Oszczep) — 92.100 zł., w tem Nagrodę Sernicką w 1929 i Nagrodę Zamoyskiego w 1931. Razem — 145.870 zł.

23) **Sevilla,** skaro-gniada, ur. w stadzie F. Wężyka po og. Splendor (Espoir — Edenhall po Kendal) z kl. Gioconda (Gaston — Koalicja).

Edenhall 1894, ur. w Anglji, importowana przez

p. S. Epsteina, po Kendal (Bend'Or od Zoë po Petrarch) dała szereg dobrych koni, między nimi: Splendora 1904 (Espoir po Barcaldine), który pozostawił szereg dobrych matek, między niemi: Nadzieję, matkę Granata i dobrego reproduktora Namoroba od Zeyneb.

W rodowodzie Sevilli spotykamy inbreed w pokoleniu 3×4 na Kendala przez: (Splendor — Edenhall — Kendal), (Gioconda — Gaston — Galtee More — Kendal), co się niewątpliwie przyczyniło do podniesienia klasy potomstwa Sevilli. Dzieci Sevilli wygrały: 1) M a s k a r a d a 1922 (Morganatic) — 20.810 zł., 2) S m o k 1924 (Balthazar) — 5.460 zł., 3) S a m s o n 1925 (Morganatic) — 59.063 zł., w tem Nagrodę Sernicką w 1927, 4) M a d r y t 1926 (Morganatic) — 142.286 zł., w tem Derby, 5) S e m i n o r a 1927 (Oszczep) — 32.377 zł., 6) S t a b i l 1928 (Balthazar) — 14.140 zł., 7) S a l w a t o r 1929 (Villars) 12.617 zł., w tem Nagrodę Próbną Wotowskiego. Razem — 286.753 zł. — Sevilla jest bezwzględnie wysokiej klasy klaczą stadną.

(C. d. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Potrzeba zwiększenia produkcji konia remontowego.

Poruszony temat nie jest nowy, gdyż o nim kilkakrotnie zabierali głos poważni hodowcy na Zjeździe hodowców koni w Warszawie w r. 1929, omawiając potrzebę eksportu naszych koni pół krwi. Z biegiem czasu nabiera ta sprawa coraz więcej aktualności.

Powiększenie produkcji koni, przy zastosowaniu eksportu, miałoby doniosły wpływ na pewną, choćby minimalną, poprawę stanu gospodarczego w rolnictwie, oraz powiększyłoby siłę obronną państwa, potrzebującego na wypadek wojny znacznych ilości koni remontowych.

Nasz remont pokrywa w całości swe roczne zapotrzebowanie na konie wierzchowe w ilości 2,800 — 3,000 sztuk, t. j. zabiera niemal wszystką produkcję koni szlachetnych. Pozostaje pewna ilość, nieprzyjęta przez Komisje remontowe, z której część stanowią zupełne braki, część nadawałaby się do wojska, jako spóźniona w rozwoju, przemijająco okulawiona, niewyrośnięta i t. p. — w chwili przedstawiania jej do remontu.

Ta część jednak jest ilościowo mało znaczna, pozostaje u hodowcy i wnet przeznaczana jest do fornalki, gdzie już traci właściwości konia sprzedażnego. A następnie konie te są rozproszkowane po całym kraju, trudne do zarejestrowania i zgrupowania.

W tym więc stanie rzeczy niemożliwe jest n a r a z i e należyte postawienie sprawy eksportu koni remontowych, gdy zagranica zażąda pewnych ilości koni o typie i gatunku ustalonym. Stan ten uważać należy jednak za przejściowy. Ustalenie eksportu, przy uzyskaniu cen odpowiadających kalkulacji, nie jest niemożliwe, a wtedy da on obroty, na których zależy tak pojedyńczemu producentowi, jak i państwu. Przy wzmożeniu produkcji, sprzedawać będziemy część jej do naszego remontu, drugą część zagranicę, resztę przeznaczymy do dalszej hodowli. W razie mobilizacji, zamknie się granice i nadmiar ten służyć będzie jako niezbędny rezerwat dla naszej armji. Jednocześnie, powiększenie produkcji wpłynie dodatnio na gatunek konia, który dostosowany być musi do wysokich wymagań zagranicy.

Istnieje u nas eksport koni, wyrażający się ilością około 50,000 sztuk rocznie, lecz są to w 80% konie wybrakowane na mięso, reszta 20% składa się z małych koników, t. zw. kopalnianych. Natomiast z koni szlachetnych sprzedaliśmy w 1931 r. 12 sztuk w Weronie.

Ten więc eksport nie obejmuje zupełnie konia półkrwi. Jednak eksport tych koni trzeba stworzyć i dla tego należy nareszcie sprawę ruszyć z martwego punktu. W dzisiejszych opłakanych warunkach rolnictwa, ten koń może być bodaj jedynym produktem, który nie przyniesie strat, przeciwnie jakieś korzyści w postaci przerobionego deficytowego owsa i pastwiska na objekt sprzedażno-gotówkowy.

Stwierdzony powyżej brak koni na eksport, po pokryciu zapotrzebowania naszego remontu, w dobie obecnej nie jest jednak, jakby się zdawało, absolutną przeszkodą do rozpoczęcia p i e r w s z y c h kroków. Pod brakiem tym należy rozumieć większe ilości koni, wyrażające się w tysiącach. Obecnie zaś, przy starannem wyszukiwaniu i w porozumieniu z Wojskowym zakładem remontu koni, który napewno poszedłby na rękę pożądanym poczynaniom i podzieliłby się przedstawianym krajowym kontygentem z odbiorcą zagranicznym, możnaby i dzisiaj znaleść 200 — 300 koni w typie i gatunku, odpowiadającym warunkom dla eksportu. Ta ilość oczywiście nie zaważy odrazu na szali, lecz z tą ilością można już teraz rozpocząć pierwsze kroki, zawiązać stosunki i na mocy tych małych, „próbnych" dostaw uzyskać zamówienia na niedaleką przyszłość. Zamówienia takie dadzą nam właśnie podstawę do szerszego rozwoju naszej produkcji, którą należałoby jednocześnie o d p o w i e d n i o n a s t a w i ć.

Zapotrzebowanie na konia użytkowego rośnie wciąż, nie dał on się zepchnąć z miejsca motorowi, a koń kawaleryjski bezwzględnie będzie nadal istniał we wszystkich armjach. Mielibyśmy zapewniony zbyt nań, jak dotąd, do Włoch, do Szwajcarji i do Bułgarji. Przykład częściowo zrealizowanej tranzakcji z tą ostatnią, nie powinien nas odstraszać *). Przeciwnie przykład ten jest pouczający.

*) W roku 1931 bułgarska Komisja remontowa zawarła w Sofji umowę z niefachowym przedsiębiorcą, który zobowiązał się dostarczyć loco Ruszczuk w styczniu r. b. 64 koni oficerskich, gotowych w wieku 4-letnim. Ponieważ u nas takich koni niema, przeto bułgarzy zgodzili się na 3-letnie, lecz zupełnie sformowane, rosłe, zaobroczone, z wyrobionymi chodami, doskonale prezentujące się. I to w styczniu! kiedy wogóle trzylatków prawie niema, gdyż konie, jak wiadomo, rodzą się przeważnie wiosną, późniejszą lub wcześniejszą, a w każdym razie nie mogą być w styczniu, czy w lutym sformowane i gotowe. Kupili więc bułgarzy zamiast 64 koni, tylko 8 w Wielkopolsce i 3 w Lubelskiem.

Są bowiem dwa rodzaje praktyki. W dobrze prowadzonem przedsiębiorstwie praktykant uczy się jak trzeba pracować, w źle prowadzonem — jak trzeba czegoś unikać. Przykład z bułgarami wskazuje, że państwa importujące od nas konie, nie powinny takich spraw powierzać nieodpowiedzialnym przedsiębiorcom, którzy albo ciągną wielkie zyski, albo w niektórych wypadkach nawet tracą sami, ale w każdym razie wyzyskują producenta, a przytem narażają na szwank samą sprawę. Kwestją eksportu koni półkrwi powinna się zająć instytucja poważna, społeczna, posiadająca wpływ, stosunki i możność działania na zewnątrz kraju przez nasze dyplomatyczne placówki zagranicą. Do takich spraw, mojem zdaniem, powołaną być winna „Naczelna Organizacja Związków hodowli koni w Polsce". Lecz to są dalsze plany. Teraz pragnąłbym podać projekt owego wzmożenia produkcji.

Jest rzeczą jasną, że wyprodukowanie dobrego trzylatka składa się z dwóch momentów: 1) odpowiedniego zaźrebienia matki i urodzenia przez nią źrebięcia, i 2) racjonalnego wychowu, wymagającego dobrego pomieszczenia, silnego żywienia, stosowania systematycznego ruchu i dbałej, rozumnej opieki.

Otóż każda stadnina ma siłą rzeczy ograniczone pole działania, w zależności od pomieszczeń, przestrzeni na okólnik i pastwisko, oraz zapasu paszy. Kto jest w stanie dobrze wychowywać, np. do 10 źrebiąt jednego rocznika, to nie wolno mu wychowywać 15, inaczej zmarnuje całą stawkę i dochowa się egzemplarzy w połowie niedorozwiniętych, do niczego niezdatnych, drogo kosztujących a niesprzedażnych.

Wygląda zatem na paradoks, że nawołując do wzmożenia produkcji, jednocześnie przed nią przestrzegam.

Lecz paradoks ten rozwiązuje się właśnie wprowadzeniem w życie wspomnianego podziału produkcji. Jedni niech produkują źrebięta, drudzy, posiadający niezbędne po temu warunki, niech je wychowują. System taki przyjęty jest oddawna we Francji i w Niemczech w prowincjach wsch.-pruskich, hanowerskiej i oldenburskiej. Tam chłopi produkują źrebięta od zarejestrowanych matek po państwowych ogierach, a wychowuje je większa własność, lub specjaliści farmerzy.

Projekt mój, nie nowy zresztą, lecz znany i uznany w Niemczech, przed wojną w Austrji, a nawet u nas (obecnie Hebdów w Małopolsce), zasadzałby się na następującem: Hodowcy produkujący już dzisiaj remonty, winni tę hodowlę prowadzić w tymże zakresie i jej nie powiększać, o ile nie posiadają warunków do racjonalnego wychowu w ilości większej. Niemniej jednak mogą i powinni zaźrebiać większą ilość odpowiednich dobrych matek i nadmiar przychówku sprzedawać lub oddawać na wychowanie specjalnym źrebięciarniom.

Źrebięciarnie takie powinny powstać tylko w takich majątkach, które mogą dla tego celu wydzielić osobny folwark z kilkudziesięciomorgowem pastwiskiem na dobrej glebie, z rzeczką, obszernymi budynkami, miejscem na okólnik i bieżnią, — będą posiadały zapasy dobrego siana, zaopatrzą się w fachowy personel i kierownictwo.

Ponieważ praktyka wykazała, że żaden „koński interes" nie udaje się, jeśli zakreślony jest na zbyt małą miarę, przy której nieuniknione straty odbijają się zbyt dotkliwie na całości, przeto źrebięciarnia taka nie powinna mieć na stajni mniej, jak 50 źrebiąt jednego rocznika, co czyni 150 wychowanków aż do 3 lat wieku. Do takiej ilości dostosowane winny być warunki. Prócz nich niezbędny jest kapitał na zakup źrebiąt sysaków po odłączeniu, nakład na urządzenia, utensylja, kuźnię i t. p. Nie jest wyłączone, że z pośród 50 źrebaków można się dochować kilku dobrych ogierów, na które zbyt znajdziemy poza krajem, również i zagranicą (Łotwa, Bułgarja, Grecja, Rosja). Przy źrebięciarni mogłyby być utworzone kursy szkolenia stajennych i stangretów.

Źrebięciarnie takie znalazłyby też bardzo dobry materjał u naszych włościan w poszczególnych okolicach. Niektórzy z nich posiadają kapitalne matki, dochowują się od nich po dobrych państwowych ogierach — doskonałych i mocnych źrebiąt, które się następnie w ich rękach marnują, z powodu braku warunków do racjonalnego wychowu i zbyt wczesnego brania do pracy.

Takiego źródła nie należy lekceważyć ani zaniedbywać, gdyż napewno źrebię, urodzone u zamiłowanego hodowcy-małorolnego, posiadającego 1—2 klacze, będzie silniejsze od niejednego dworskiego, z uwagi, że ten włościanin swą źrebną klacz szanuje i dba o nią więcej, niż o członka swej rodziny, a w dworskich stadninach nierzadko zdarzają się „epidemiczne" ronienia (vide: niedożywienie klaczy, przemęczenie w siewniku, bat, albo i obcas fornala, dyszel na wybojach i odstawa buraków po błocie).

Wzmożenie i potanienie kosztów każdej produkcji zależne jest w przemyśle od rozumnego, planowego podziału pracy i jej wykonywania. Tą drogą Ford doszedł do tego, że w jego fabrykach budowa samochodu (statystycznie biorąc) trwa 11 minut, przy niskich własnych kosztach. Inna rzecz, że doszedł on też do nadprodukcji, czego my, przy „fabrykacji" remontów, obawiać się nie potrzebujemy; natomiast rozwinąć możemy racjonalnie naszą hodowlę i zapewnimy jej korzystny zbyt.

Czy zatem nie lepiejby było, zamiast biadać nad tem, że żytko i pszeniczka nie płaci, — zająć się hodowlą konia, który może pozwoli łatwiej ciężki, a długi okres kryzysu przetrzymać. Prawda, że do takiego przedsiębiorstwa potrzebny jest większy kapitał. Lecz czyż nie można czegoś zbudować wspólnemi siłami? Są przecież, np. spółdzielcze maślarnie. Dlaczego nie możnaby stworzyć spółdzielczych źrebięciarni choćby przy Związkach hodowców. Coś trzeba wogóle robić, aby nie unieruchomić się do reszty. Przytem nie zapominajmy, że państwo nasze, będące zawsze pod grozą wojny, musi mieć ten, tyle razy omawiany, niezbędny rezerwuar koni dla armji, bez którego kawalerja nasza szybko się wyczerpie.

Chodowiecki, mjr.

Listy z Francji.

W korespondencjach mych z lat poprzednich kilkakrotnie wskazywałem na dość oryginalne warunki tradycyjnej Prix La Rochette. Ta nagroda rozgrywaną jest bowiem trzy lata z rzędu — dla dwulatków na dystansie 1100 mtr., dla trzylatków na — 2200 mtr., wreszcie dla czterolatków na — 4000 mtr.! Zapis ważny jest na wszystkie trzy gonitwy, lecz pod następującymi warunkami: każdy właściciel ma prawo zapisu tylko jednego konia i to stada własnego, koń ten zaś traci prawo biegania, o ile zostanie sprzedany komu innemu.

Wielkie stajnie szczególniej często mylą się, zapisując najbardziej narazie rokującego nadzieje dwulatka, następnie zaś ukazują się w nich daleko lepsze jednostki, tak więc w chwili drugiej, a szczególnie trzeciej próby — stawka staje się coraz bardziej ekscentryczną! La Bourrasque, która zeszłą jesienią, jako dwulatka, wygrała tę nagrodę — w roku bieżącym okazała się zaledwie czwartą. W silnej walce z synem Massine'a Mirliflor'em wygrał syn Aldebaran'a — De Beers, p. Strassburger'a, który o wiele ustępuje swemu towarzyszowi stajni Bishop's Rock'owi i dziwiłbym się wielce, gdyby De Beers i Mirliflor okazały się serjo konkurentami na próby klasyczne!

O wiele bardziej miarodajną była rozgrywka dzisiejszej Prix de Noailles. W gonitwie tej miały zmierzyć swe siły niezwyciężone dotychczas Sagace, p. Coulon'a i Bosphore, Ed. bar. Rothschild'a. Zgodnie z moją przepowiednią w poprzednim liście, do żadnej walki nie doszło, lecz trzecie z rzędu zwycięstwo odniósł przedstawiciel stajni bar. Rothschild'a. Drugim był, bijąc na finish'u Sagace'a, równo biegający syn Kircubbin'a—Son Excellence, p. Fribourg'a, miernym zaś trzecim Sagace. Tak więc, syn Colorado i Fiancée d'Abydos — Bosphore postawił swoją zdecydowaną zupełnie kandydaturę na „classics". Trudno mi jest radzić, lecz gdybym był właścicielem tego konia, stanowczo nie brałbym nim udziału w Derby (Prix du Jockey Club), lecz dałbym mu przygotowanie na 3000 mtr. Grand Prix de Paris, gdzie uniknąwszy wyczerpujących spotkań czerwcowych, miałby pierwszorzędne szanse. Jeśli jednak stajnia ulegnie pokusie, startując nim w Derby w Chantilly, nie można zaprzeczyć, iż tam również będzie on miał poważne szanse, lecz ciężko mu będzie pobić na dyst. 2400 mtr. Le Becau, Shred'a i Bishop's Rock'a. W każdym razie cztery wyżej wymienione ogiery: Le Becau, Shred, Bishop's Rock i Bosphore stanowią już zupełnie wyraźnie kwartet, który góruje nad francuskim rocznikiem 1929 roku.

Starszy rocznik rozgrywał dzisiaj 60-tysięczną Prix Rainbow (5000 mtr.), która, przy zupełnie prawidłowym przebiegu, stała się udziałem starego Romarin'a, syna Clarissimus'a, bijącego bardzo wytrzymałego, lecz najwyżej handicap'owej klasy, syna Filibert'a de Sovoie — La Tour d'Auvergne. Żato w „mixte" Prix du Prince de Galles zwycięstwo po raz pierwszy dostało się trzylatkowi — Satrap, Lorda Derby, który pobił w walce nie obdarzonego sercem syna Massine'a — Cake Walk, p. Prat'a. Gonitwa ta zdaje się potwierdzać wysoką klasę Bishop's Rock'a, który pobił bezkonkurencyjnie Satrap'a.

Wśród gonitw z przeszkodami znalazła się niejedna nagroda wartości 100.000 franków i wyżej, gdyż sport ten również osiąga swój punkt kulminacyjny w czerwcu, rozgrywką Wielkiego Steeple Chase'u w Auteuil i tamże rozgrywanego Grande Course de Haies.

Na drugim przeszkodowym torze, w Enghien, wczoraj rozegrany został Grand Steeple d'Enghien. Podobnie, jak nagrodę Prezydenta oraz wiele innych, zdobył ją pupil młodego rosyjskiego trenera Józefa Ginzbourga, który stoi na pierwszem wśród trenerów miejscu według sum wygranych. Zwycięzca, syn Mousko (Rabelais)—Sanscrit, p. Beauvois, jak to się często zdarza, nie wykazał klasy na torze płaskim, na torze zaś przeszkodowym, w krótkim przeciągu czasu zdobył prawie pół miljona franków. Kończący zaś na drugiem miejscu Mameluck II, pokazał i na płaskim torze pewną dozę klasy i ostatnimi czasy biegał kolejno w obu rodzajach gonitw. Ten sam również trener Ginzbourg wygrał Favorite'em, synem Melbourne'a próbną, trzyletnią, płotową gonitwę wartości 50 tysięcy franków.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 22 maja 1932 r.

K R O N I K A.

— **Nr. 11 i 12 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Turf-Klub w Wilnie** rozgrywa od 18.VI do 3.VII. 3 gonitwy płaskie po 500 zł., 4 po 600 zł., 2 po 700 zł. (z tych 3 dżentelmeńskie) i dwie loteryjne po 1.500 zł., 4 gonitwy płotowe po 600 zł., 4 gonitwy po 700 i 3 po 800 zł. oraz 4 gonitwy przeszkodowe, 2 gon. po 800 zł., 2 gon. po 900 zł., i 1 gon. 3.000 zł. Prócz tego 28.VI, 30.VI, 1.VII i 2.VII zawody konne.

— **Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich w Poznaniu.** Walne Zebranie Członków honorowych i stałych Towarzystwa odbyło się w dniu 22 maja r. b.

Na członków honorowych T-wa wybrano jednogłośnie: pp. Karola hr. Bnińskiego i Inż. Jana Grabowskiego, Dyrektora Departamentu Ministerstwa Rolnictwa.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie Zarządu z działalności za 1931 r.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz udzielono Zarządowi absolutorjum.

Zatwierdzono budżet T-wa na r. 1932.

Na członków Komisji Rewizyjnej na r. 1932 wybrano:

pp: Mieczysława Chłapowskiego, pułk. Włodzimierza Kownackiego, pułk. Zygmunta Łakińskiego, radcę A. Osowickiego, Antoniego Przyłuskiego.

Uchwalono zmianę § 14 Statutu T-wa: ustęp 6 — 8 i 9, Walne Zebranie jest prawomocne, jeśli na liście obecności jest zapisanych przynajmniej 25 członków honorowych i stałych, jeżeli Walne Zebranie nie dojdzie do skutku w oznaczonym terminie, to następne Zebranie odbędzie się w ½ godziny później, które jest prawomocne bez względu na ilość członków.

— **Księgi Stadne koni arabskich i anglo-arabskich.** Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego wydało nowe księgi stadne, a mianowicie: „Polską księgę stadną koni arabskich czystej krwi", „Polską księgę stadną koni arabskich chowanych w czystości krwi", „Polską księgę stadną koni anglo-arabskich czystej krwi" i „Polską księgę stadną koni anglo-arabskich wysokiej półkrwi".

Wydawnictwa te zapoczątkowują nową erę w dziedzinie usystematyzowania naszej hodowli. Dotychczas nie mieliśmy wyodrębnionej w osobną całość czystej krwi arabskiej. Konie te były rejestrowane łącznie z innymi, wprawdzie bardzo wysokiej krwi, lecz jednak nie „czystej" w pojęciu, jakie obecnie zostało ustalone, dzięki przeprowadzonej reorganizacji ksiąg stadnych.

Drugiem doniosłem wydarzeniem jest wydanie pierwszych w Polsce ksiąg stadnych dla koni anglo-arabskich.

Wszystkim wiadomem jest dostatecznie, jaką rolę odegrać może u nas dobry anglo-arab, zarówno jako reproduktor, jak i koń użytkowy. Nad zaletami tej rasy, zwłaszcza w naszych warunkach, nie trzeba się rozwodzić. To też usystematyzowanie tej gałęzi było jednem z najaktualniejszych zagadnień naszej polityki hodowlanej.

Sprawa anglo-arabów powierzoną została pełnemu inicjatywy i twórczych poczynań Towarzystwu Hodowli Konia Arabskiego i rezultaty pierwszych wysiłków przyniosły już owoce w postaci świeżo wydanej księgi stadnej i zapowiedzianego rozpisania wyścigów specjalnie dla koni anglo-arabskich.

Wszystkie wyżej wymienione księgi opracowane są bardzo starannie i zawierają dużo danych pomocniczych, ułatwiających orjentację oraz upraszczających pracę przy zestawianiu rodowodów. Przy nazwach koni zamieszczone są wszędzie odsyłacze do ksiąg zagranicznych lub do innych stronic tej samej księgi, gdzie czytelnik może znaleźć najwięcej szczegółów oraz najgłębszy rodowód.

Księgi koni arabskich zawierają cenne źródło do badań w postaci 103 tablic rodowodowych, wykazujących pochodzenie koni w pięciu do ośmiu pokoleniach wstecz, z podaniem roku urodzenia i stada, w którem koń się znajdował.

Bardzo pożyteczną inowacją, w porównaniu do dawnych ksiąg, jest sporządzenie specjalnego indeksu wszystkich nazw koni, zawartych nietylko w samej księdze, lecz również i w tablicach rodowodowych. Dzięki tym głębokim rodowodom, wraz z datami urodzenia i podaniem stada, Księga staje się poważnem źródłem również i do badań historycznych.

Zewnętrzny wygląd książek i techniczne szczegóły wykonania, jak we wszystkich wydawnictwach Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, odznaczają się dobrym smakiem w połączeniu z dbałością o wygodę czytelnika.

Nowe te publikacje, z całą pewnością, powita ogół hodowców z uznaniem i przeświadczeniem, że nie zważając na ciężkie czasy w dbałości o dobro naszej hodowli, stale idziemy naprzód.

— **Walne Zebranie Członków Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie.** Dnia 25 czerwca 1932 r. w lokalu przy ul. Wiejskiej Nr. 11 m. 14 odbędzie się o godz. 10 rano w pierwszym terminie Walne Zebranie Członków Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości Członków, przewidzianej w statucie w pierwszym terminie, Walne Zebranie odbędzie się tegoż samego dnia w drugim terminie o godz. 11-ej i będzie uważane za prawomocne do powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych Członków. Porządek obrad:

1) Zagajenie Walnego Zebrania;
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania;
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu;
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
5) Zatwierdzenie bilansu na rok 1932;
6) Sprawa opodatkowania się od każdego sprzedanego do wojska konia remontowego na rzecz wysłania ekipy polskiej zagranicę;
7) Wolne wnioski, zgłoszone na piśmie do Zarządu na dwa tygodnie przed Walnem Zebraniem.

— **PROGRAM WIELKICH GONITW Z PRZESZKODAMI I ZAWODÓW KONNYCH NA ROK 1932 NA TORZE W BARANOWICZACH.**

WARUNKI I PRAWIDŁA OGÓLNE.

1. Gonitwy z przeszkodami odbywają się przy ścisłem przestrzeganiu Prawideł Wyścigowych uznanych przez Ministra Rolnictwa.

2. Zawody konne odbywają się przy ścisłem przestrzeganiu Regulaminu Polskiego Związku Jeździeckiego.

3. Każdy właściciel, który przyprowadził konie swe na tor Towarzystwa i zapisał je do gonitw lub zawodów, temsamem stwierdza znajomość Statutu Towarzystwa oraz wyżej wspomnianych przepisów i wyraża swą uległość bez zastrzeżeń.

4. Meldunki przyjmuje Sekretarjat Wschodnio-Kresowego Klubu Jazdy w Baranowiczach w przeddzień każdego dnia wyścigów, mianowania do konkursów dnia 3 i 10 czerwca do godziny 9-ej rano w Sekretarjacie Towarzystwa — Dowództwo Brygady Kawalerji Baranowicze.

5. Wysokość opłat przy meldunkach wynosi:
   a) do gonitw z przeszkodami Military 0,5% wartości nagrody,
   b) do biegu naprzełaj (cross-country) 0,5% wartości nagrody,
   c) do konkursu oficerskiego II stopnia 3 zł.,
   d) do konkursu oficerskiego III stopnia 5 zł.,
   e) do biegu włościańskiego startowe 3 zł.

6. Właściciele koni i służba stajenna, którym Towarzystwo wynajęło pomieszkanie i stajnie i którzy uzyskali pozwolenie trenowania swych koni na terenach Towarzystwa, zobowiązują się przestrzegać ściśle obowiązujące w lokalach, stajniach i na terenach Towarzystwa regulamin i przepisy.

7. Stajnie dla koni zarezerwowane zostaną przez Wschodnio-Kresowy Klub Jazdy za opłatą 10 zł. od konia na czas trwania zawodów i wyścigów, o ile zgłoszenia wpłyną do dnia 1 czerwca 1932 r.

8. Opłata za używanie toru roboczego wynosi 5 zł. od konia na cały czas trwania wyścigów i zawodów.

9. Wszelkie opłaty wnosi się zgóry do Sekretarjatu Towarzystwa.

10. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie w każdym czasie prawo: a) zmiany programu, wartości nagród lub warunków nagród, wszystkich lub pojedyńczych; b) zawieszania częściowego, czasowego lub zupełnego wyścigów; c) przesuwania terminów pojedyńczych dni lub całych sezonów.

Program wielkich gonitw z przeszkodami.

WARUNKI OGÓLNE.

1. Gonitwy poniższe są otwarte wyłącznie dla koni polskich.

2. Waga na wszystkich dystansach wynosi: konie 4 l. — 70 kg., 5 l. i st. — 72 kg., klacze 2 kg. mniej.

3. Do ograniczeń zaliczane są wyłącznie sumy i wartości nagród wygrane w gonitwach z przeszkodami. Wartość wygranych handicapów jest zaliczana jako wartość wygranych nagród.

4. Jeźdźcy, którzy w swojej karjerze nie wygrali 10 gonitw, korzystają z 2 kg. ulgi wagi.

5. Wysokość opłat przy meldunkach wynosi 0,5% wartości nagrody.

6. Wszelkie warunki lokalne, dotyczące nadwag, ulg, prawa udziału koni i t. p. obowiązujące na poszczególnych torach, a niezgodne z niniejszymi warunkami ogólnymi, są w gonitwach poniższych nieważne.

OGRANICZENIA.

A. 3.000 zł. dla 4 l. i st. koni, stanowiących rzeczywistą własność oficerów W. P., które w 1931 r. nie wygrały 20.000 zł. Które w 1931 r. wygrały 18.000 zł. niosą + 8 kg., 15.000 zł., + 6 kg., 10.000 zł. + 4 kg. Które w 1931 r. brały udział w gonitwach z przeszkodami, lecz nie wygrały 5.000 zł. otrzymują — 2 kg. ulgi wagi, 3.000 zł. — 4 kg. Które w 1932 r. wygrały jedną gonitwę wartości 3.000 zł. niosą pozatem + 4 kg., dwie takie gonitwy + 6 kg. nadwagi. Jeźdźcy pp. oficerowie W. P., pełniący faktycznie służbę czynną. **Dystans około 4200 mtr.**

B. 3.000 zł. dla 4 l. i st. koni, stanowiących rzeczywistą własność oficerów W. P., które w 1931 r. nie wygrały 25.000 zł. Które w 1931 r. wygrały 20.000 zł. + 8 kg., 15.000 zł. + 6 kg., 5.000 zł. + 4 kg. Które w 1932 r. wygrały gonitwę wartości 3.000 zł. niosą pozatem + 4 kg., dwie takie gonitwy + 6 kg., trzy takie gonitwy + 8 kg. Zwycięzca gonitwy A. niesie ponadto + 4 kg. Jeźdźcy pp. oficerowie W. P., pełniący faktycznie służbę czynną. **Dystans około 4800 mtr.**

Program biegów naprzełaj (cross country).

WARUNKI OGÓLNE.

1. Biegi poniższe są przeznaczone wyłącznie dla koni polskich (ogierów, klaczy i wałachów).

2. Konie, które w 1931 r. wygrały gonitwę z płotami lub przeszkodami wartości 2.500 zł. lub wyższej — wykluczone.

3. We wszystkich biegach obowiązują następujące wymiary przeszkód: szerokość do 4 mtr. (rowy), wysokość przeszkód twardych 1,00 mtr. — 1,05 mtr., wysokość przeszkód półtwardych (ze szczotką) — do 1,30 mtr.

4. Wysokość opłat przy meldunkach wynosi 0,5% wartości nagrody.

5. Żadne ograniczenia, prócz wymienionych w warunkach poszczególnych biegów, nie mogą być stosowane.

OGRANICZENIA.

A. 1.500 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Przeszkód 12. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 4800 mtr.**

B. 1.500 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Zwycięzca biegu A. niesie ponadto + 4 kg. Przeszkód 16. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 5000 mtr.**

C. 2.000 zł. dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Zwycięzca biegów A. lub B. niesie ponadto + 4 kg., obu tych biegów + 6 kg. Przeszkód 20. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 8000 mtr.**

Program gonitw włościańskich.

1. Udział w gonitwach włościańskich mogą brać wyłącznie konie pochodzenia po ogierach posiadających licencję państwową, co musi być poświadczone przez Starostwo.

2. Do gonitw włościańskich mianuje się przy wadze, startowe wynosi 3 zł. od konia.

3. Jeźdźcy zawodowi oraz służba stajen wyścigowych w gonitwach włościańskich nie mogą brać udziału w charakterze jeźdźców pod groźbą dyskwalifikacji konia. Bez udziału 6 koni gonitwa włościańska nie dochodzi do skutku.

Program konkursów hippicznych.

A. Konkurs II-go stopnia dla oficerów.

B. Konkurs III-go stopnia dla oficerów.

C. Konkurs I-go stopnia dla podoficerów (otwarty dla wszystkich koni podoficerskich Bryg. Kaw. Baranowicze).

Nagrody honorowe.

1-szy dzień. Niedziela 6 czerwca.

1. Konkurs I-go stopnia dla podoficerów.

2. 3.000 zł. Gonitwa A. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dystans około 4200 mtr.

3. 1.500 zł. Bieg A. naprzełaj (cross-country) dla 5 l. i st. koni. Dystans około 4800 mtr.

4. 75, 50, 25 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 800 mtr.

5. Konkurs II-go stopnia dla pp. oficerów.

6. Kadryl podoficerski 26 pułku ułanów Wlkp.

2-gi dzień. Czwartek 9 czerwca.

1. 1.500 zł. Bieg B. naprzełaj (cross-country) dla 5 l. i st. koni. Dystans około 5000 mtr.

3-ci dzień. Niedziela 12 czerwca.

1. Władanie białą bronią dla podoficerów.

2. 3.000 zł. Gonitwa B. z przeszkodami dla 4 l .i st. koni. Dystans około 4800 mtr.

3. 2.000 zł. Bieg C. naprzełaj (cross-country) dla 5 l. i st. koni. Dystans około 8000 mtr.

4. Konkurs III-go stopnia dla pp. oficerów.

5. Pokaz 9-go dywizjonu artylerji konnej.

— **Zawody konne w Grudziądzu.** Pomorskie T-wo Zachęty do Hodowli Koni odbyło swój pierwszy tegoroczny sezon w Grudziądzu w dniach 3, 5 i 8 maja. W zawodach startowało 84 koni, z tego 50 koni młodych, które przeważnie startowały po raz pierwszy. Wyniki szczegółowe zawodów przedstawiają się następująco:

I-szy dzień, 3 maja.

Konkurs Otwarcia. Startowało 81 koni.

I-sza Serja: 12 przeszkód, wysokość 1 mtr. 10 cm., szerokość 3 mtr. I. Rabuś II, hod. p. S. Huskowskiego, por. Żelewski — 200 zł.; II. Wałek po Liège i Małpa, hod. ks. Radziwiłła, por. Komorowski — 100 zł; III — IV. Talar po Zigeuner, hod. ks. Pszczyńskiego, por. Juszczak — 50 zł., 2 Sztandar po Quargel i Czardaszka, hod. p. S. Huskowskiego, por. Olędzki — 50 zł.; V. Spis po Czaprak, hod. p. Skrzadelskiego, por. Sokołowski; VI — VII. Partner po Teorban i Pani Dulska, st. Kruszyna, kpt. U. S. A. Winchester, 2 Wysoka po Rittersporn i Żydówka, hod. hr. Szeptyckiego, por. Karwacki; VIII. Wagon po Wodan i Brigitte, hod. p. Brandisa, por. Nieniewski; IX — XI. Wenecja II po Faraon i Ślepka, hod. p. Andrzejewskiego, por. Olędzki; 2 Boy, rtm. Rogawski; 3 Temida po Verdacht, hod. p. Golińskiego, por. Żelewski; XII i XIII. Wenecja po Ikarus i Ulafja, hod. hr. Mycielskiego, por. Piniński, Wieluń po Chodkiewicz i Swachna, hod. hr. Łąckiego, por. Olędzki; XIV. Tajfun po Intendant, hod. p. Wegnera, por. Stricker; XV. Pawian, rtm. Rogawski; XVI. Pionier, hod. p. Dolańskiego, por. Ossowski; XVII. Tripolis po Cyrus i Wyderka, hod. hr. Mielżyńskiego, por. Karwacki; XVIII. Ojciec po Hanibal i Nadzieja, hod. p. Leszczyńskiego, por. Radziukinas; XIX. Wdówka po Double Up i Zorza, hod. hr. Łąckiego, por. Stricker. Wszystkie powyższe konie ukończyły przebieg bez punktów karnych.

II-ga Serja: 14 przeszkód, wys. 1 mtr. 20 cm., szer. 3 mtr. Handicap. I. Olbrzym, por. Żelewski — 200 zł.; II. Jowisz, mjr. Antoniewicz — 100 zł.; III, IV i V. Donese, rtm. Starnawski — 50 zł.. Matador II, por. Łuszczewski — 50 zł., Sahara po Hofner Segneur, hod. p. Chłapowski, por. Piniński — 50 zł; VI. Sterling, rtm. Szosland.

II-gi dzień, 5 maja.

Konkurs Ujeżdżenia Konia. Startowało 21 koni.

I-sza Serja: I. Wampir po Epsom i Britanja, hod. p. Oertzena, por. Kulesza — 200 zł.; II. Wataha po Moritz i Skarga, hod. p. Szulca, por. Sokołowski — 100 zł.; III. Tajfun po Intendant, hod. p. Wegnera, por. Stricker — 50 zł.; IV. Talar po Zigeuner, hod. ks. Pszczyńskiego, por. Juszczak; V. Płatowiec, hod. p. Chłapowskiego, por. Kobjaszwilli.

II-ga Serja: I. Nasturcja po Ballywinta i Konopka, hod. p. Szańkowskiego, rtm. Kuchcicki — 200 zł.; II. Orzech, por. Mossakowski — 100 zł.; III. Partyzant po Morganatic i Cyganka, hod. p. Orpiszewskiego, por. Strzałkowski — 50 zł. Próba ujeżdżenia odbyła się w dniu 4 maja.

Konkurs im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dla zwycięzcy nagroda przechodnia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, która przechodzi na własność zwycięzcy po trzykrotnem zdobyciu.

15 przeszkód, wys. 1 mtr. 30 cm., szer. 4 mtr. Startowało 32 konie.

I. Owoc po Pokój i Zulejka, hod. p. Rotta, rtm. Szumski — 200 zł.; Nines, hod. hr. Mycielskiego, por. Strzałkowski — 100 zł.; III. Wałek po Liège i Małpa, hod. ks. Radziwiłła, por. Komorowski — 50 zł.; IV. Sahara po Hofner Segneur, hod. p. Chłapowskiego, por. Piniński; V. Sterling, rtm. Szosland; VI. Orlica, por. Łuszczewski; VII. Nida, por. Łukaszewicz.

III-ci dzień, 8 maja.

Konkurs Lekki. 12 przeszkód, wys. 1 mtr. 10 cm., szer. 3 mtr. Startowało 50 koni.

I. Obcas, hod. p. Chłapowskiego, por. Łukaszewicz — 200 zł.; II. Gołąb, por. Karwacki — 100 zł.; III. Wysoka po Rittersporn i Żydówka, hod. hr. Szeptyckiego, por. Karwacki — 50 zł.; IV. Partner po Teorban i Pani Dulska, st. Kruszyna, kpt. U. S. A. Winchester; V. Wisła po Centaur i Bosa, hod. hr. Łosia, por. Sokołowski; VI. Tapicer po Emperador i Kropka, hod. hr. Łosia, por. Nieszkowski; VII. Tripolis po Cyrus i Wyderka, hod. hr. Mielżyńskiego, por. Karwacki; VIII. Toreador po Wicher i Młodyca, hod. p. Kiwerskiego, por. Sadowski; IX. Sokół po Jungersohn i Niemka, hod. p. Niemojewskiego, por. Sokołowski; X. Pioner, hod. p. Dolańskiego, por. Ossowski.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Longchamp,** 26 maja.

Prix Reiset, 60.000 fr. — 3000 mtr., dla 3-latków.

1. Premier Janvier, 3 l. og. gn. (Nouvel An — Zizanie), Vte M. de Rivaud, 59 kg., ż. F. Hervé.

2. Metz, 3 l. og. (po Brûleur), R. B. Strassburger, 56 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Le Gros Capucin, 3 l. og. (po Le Capucin), A. Delor, 56 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Doublon, The Governor.

Wygrane o 2½ — 4 — 2 dług. Czas: 3:28,7.

Tot.: 16, 11, 12:10.

— **Enghien,** 28 maja.

Grande Course de Haies d'Enghien, 125 000 fr. — 3.800 mtr., płoty.

1. Pour le Roi, 4 l. og. gn. (Nouvel An — Amie du Roi), Emile Marchand, 64 kg., ż. J. Costadoat.

2. Prophète, 4 l. og. (po Cylgad), A. J. Duggan, 62 kg., ż. R. Dubus

3. Catimini, 5 l. og. (po Saint Just), Ed. Veil-Picard, 65 kg., ż. R. Tremeau;

bez miejsca: Mirage III, Eneas, Lautaret, Graindorge, Rhone, Jacoby.

Tot.: 75, 19, 13, 13:10.

Wygrane o 1 — 6 — 4 dług. Czas: 4:42.

— **Nicejskie zawody 1932 roku.** Od roku 1932-go po raz pierwszy zespół polski nie brał udziału w najpopularniejszych europejskich zawodach międzynarodowych na Brzegu Lazurowym.

Chwilowa ta przerwa w tradycyjnych, przyjaznych stosunkach sportowych, spowodowana ciężką sytuacją gospodarczą i przewidywanym kosztownym wyjazdem na Olimpjadę, nie osłabia naszego zainteresowania konkursami nicejskimi. Odwrotnie, chcemy i musimy wiedzieć co się tam bez nas działo.

Otrzymaliśmy przed wydrukowaniem niniejszego numeru oficjalne cyfrowe sprawozdanie od Komitetu **Concours Hippique International Militaire de Nice,** streszczenie którego śpieszymy podać do ogólnej wiadomości.

Startowało 8 narodowości w składzie 36 oficerów z 81 końmi, t. zn. frekwencja uczestników była normalną.

Brakowało nas i Szwajcarów. Przybyli zato po raz pierwszy Turcy, podkreślając tem swą przynależność do narodów europejskich po swej rekonstrukcji politycznej.

Co do wysokości zdobytych sum pieniężnych stoi na pierwszem miejscu Francja — 19.000 fr.; na drugiem Italja — 15.666 fr.; 3-ciem Hiszpanja — 13.166 fr.; 4-tem Portugalja — 10.666 fr.; 5-tem Czechosłowacja — 6.500 fr.; 6-tem Irlandja — 3.850 fr.; 7-em Turcja — 2.100 fr.; 8-em Belgja — 800 fr.

Ilościowo zdobyte nagrody:

	I	II	III	IV	V	VI	Dalszych	Razem
Francja	3	2	1	3	1	—	5	15
Hiszpanja	3	1	4	—	—	1	5	14
Portugalja	2	1	—	2	2	—	8	15
Italja	1	3	3	1	1	3	5	17
Irlandja	1	—	1	1	—	2	—	5
Turcja	—	1	1	—	—	—	—	2
Czecho-Słowacja	—	1	—	2	2	—	4	9
Belgja	—	1	—	—	—	—	—	1

Do powyższej tabelki nie jest włączony Puhar Narodów, zdobyty po raz trzeci i ostatni przez Włochów (Polacy wygrali go poprzednio 2 razy i, niestety, w tej ostatecznej rozgrywce udziału nie brali).

Z nagród wędrownych, Italja w ostatnim sezonie zdobyła jeszcze „La Coupe de la Princesse Loetitia"; Hiszpanja zdobyła „La Coupe de la Cavalerie Italienne" (rozgrywana 2 lata temu w Warszawie); Francja — „La Coupe de l'Armée Polonaise" i „La Coupe de la Ville de Nice" (2 razy zdobyta przez rtm. Królikiewicza i 1 raz przez rtm. Szoslanda); Portugalja — nowoufundowany konkurs „La Coupe de la Cavalerie Belge".

IRLANDJA.

— **Irlandzkie „2000 Gwinei"** w Curragh (1600 mtr.) wygrał o ½ dług. 3 l. og. sk. gn. **Lindley** (Spion Kop - Teplitz po Corcyra), własność Capt. G. F. Dunne, bijąc pod żok. M. Wing: Hill Song, Solicitous i 9 dalszych konkurentów. Zakłady 2:1, 8:1 i 20:1.

NIEMCY.

— **Horst-Emscher,** 26 maja.

Grosser Preis von Horst, 11.000 RM. — 1600 mtr.

1. Rochus, 6 l. og. gn. (Pergolese — Regimentstochter), I. v. Opel, 60½ kg., ż. K. Narr.

2. Volumnius, 6 l. wał. (po Diadumenos), br. Rösler, 56 kg., ż. J. Pinter.

3. Palfrey, 5 l. og. (po Graf Ferry), A. i C. v. Weinberg, 60½ kg., ż. O. Schmidt;

bez miejsca: Missouri, Null Ouvert, Orion, Hegemeister, Perillo, Jahrtausend, Menelik, Leutvogt, Eilwerk.

Wygrane o ½ — 1½ — ½ dług. Czas: 1:42.

Tot.: 58, 12, 10, 11, 12:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Longchamp,** 29 maja.

Prix Lupin, 430.603 fr. — 2100 mtr. dla trzylatków.

1. Shred, 3 l. og. gn. (Teddy — Shrove) Ed. Esmond, 58 kg., ż. H. Semblat.

2. Laeken, 3 l. og. (po Massine) magr. de Llano, 58 kg., ż. A. Rabbe.

3. Strip the Willow, 3 l. og. (po Massine) A. J. Duggan, 58 kg., ż. R. Brethes;

bez miejsca: Agnello, Roi du Jour, Borodino, Sisterari, Sagace.

Wygrane o 1½ — ½ dł. — szyja. Czas: 2:24,1.

Tot. 26, 13, 17, 24:10.

— **Drezno,** 29 maja.

Preis der Dreijährigen, 20.000 RM — 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Palastpage, 3 l. og. gn. (Prunus — Palma) P. Mülhens, 53 kg., ż. E. Haynes.

2. Gryllos, 3 l. og. (po Pergolese) A. i C. v. Weinberg, 56 kg., ż. G. Streit.

3. Wilderich, 3 l. og. (po Pergolese) M. Herding, 53 kg., ż. J. Vinzenz;

bez miejsca: Sextus, Ti, Gemse, Tenor.

Wygrane o 4 — 1 — ½ dł. Czas: 2:14.

Tot. 21, 11, 12, 16:10.

— **Wiedeń,** 29 maja.

Preis von Wien, 13.000 szylingów — 1600 mtr.

1. Corvus, 6 l. og. gn. (Dagor — Braut von Corinth), st. Oberweiden, 58½ kg., ż. L. Szabo.

2. Betyar, 4 l. og. (po Obliterate), J. Petanovits i G. Issekutz, 57½ kg., ż. Balog.

3. Kellermann, 4 l. og. (po Pázmán), Dr. A. Tonelles, 55 kg., ż. G. Nagy;

bej miejsca: Star.

Wygrane o 2½ — 1¼ dług. Czas: 1:49,4.

Tot.: 18, 13, 14:10.

— **DERBY belgijskie** (100.000 fr. — 2.400 mtr.), rozegrane w niedzielę dnia 29 maja w Brukselli na torze Boitsfort, wygrał 3 l. og. gn. Royal Fiat (Royal Welsh — Fiat), p. Ch. Stokvis, bijąc pod żok. C. Morjau o 1 dług. 3 l. og. Bouchout (po Pervyse), Vin Pur (po Frommié) i 8 dalszych konkurentów. Zakłady: 12:1, 4:1, 115:100.

— **Praga,** 29 maja.

DERBY czechosłowackie, 78.000 K. c. — 2400 mtr.

1. Rek, 3 l. og. gn. (Simson — Rag time), st. Morava, 57 kg., ż. Houra.

2. Hulan, 3 l. og. (Wool Winder — Hunleány), Mr. Jersey, 57 kg., ż. Müller.

3. Maggot, 3 l. og. (Dagor — English Girl), st. Oberweiden, 57 kg., ż. Schejbal;

bez miejsca: Lisi, Bluesims, Galtosims, Timur Lenk, Lumir.

Wygrane o szyję — 2½ — 1 dług. Czas: 2:39.

Tot.: 76, 26, 24, 26:20.

— **Słynny węgierski żokej Geza Janek,** który przed kilkunastu dniami rzucił się z okna hotelu Continental w Królewcu, zmarł we wtorek 31 ub. m. Geza Janek należał swego czasu do najlepszych żokejów na kontynencie. Dosiadając również koni ks. W. Lubomirskiego, wygrał na Mości Księciu w 1913 r. w Budapeszcie St. Leger i Jockey Club Preis.

— **Epsom,** 1 czerwca.

DERBY STAKES, 10.000 Ł — 2400 mtr.

1. April the Fifth, 3 l. og. sk. gn. (Craig an Eran — Sold Again), Mr. T. Walls, 57¼ kg., ż. F. Lane.

2. Dastur, 3 l. og. gn. (Solario — Friar's Daughter), ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Miracle, 3 l. og. gn. (Manna — Brodick Bay), lorda Rosebery, 57¼ kg., ż. H. Wragg.

4. Royal Danser; biegało 21 koni. Faworyt Orwell dziewiąty!

Wygrane o ¾ dł. — kr. łcb. Zakłady: 100:6, 18:1, 100:9.

— **April the Fifth** na 10 dni przed zwycięstwem w Derby wygrał Derby Trial Sweepstakes (Ł. 378), wyścig przeznaczony dla trzylatków i rozgrywany w Lingfield, na dystansie 2400 mtr. (1½ mili ang.), bijąc o długość Firdaussi oraz faworyta Spenser'a.

April the Fifth urodził się w samej rzeczy 5 kwietnia 1929 r. w stadzie p. Graham S. L. Whitelaw po ogierze Craig an Eran (Sunstar) z klaczy Sold Again po Call o'the Wild (Polymelus).

Nabyty został dla obecnego właściciela p. Tom Walls'a na przetargach w Newmarket za niewielką sumę 200 gwinei przez p. Sidney Macgregor, który do dziś dnia jest częściowym właścicielem April'a the Fifth.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze!

PAŃSTWOWA STADNINA KONI W RACOCIE

urządza w dniu 11-go czerwca 1932 r. o godzinie 15 popołudniu

LICYTACJĘ

1) 8-miu matek stadnych 2) 12 roczniaków (ogierków i klaczek) krwi hanowerskiej i beberbeckiej.

Dojazd ze stacji P. K. P. Kościan do Racotu — autobusem i koleją powiatową.

Wydawnictwa Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego:

„Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi"

i „Polska Księga Stadna Koni Arabskich chowanych w czystości krwi"

łączna cena w oprawie płóciennej . . zł. 20.— łączna cena w oprawie pół-płóciennej . zł. 18.—

„Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi"

i „Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi"

łączna cena w oprawie płóciennej . . zł. 10.— łączna cena w oprawie pół-płóciennej . zł. 8.—

oraz **„Kalendarz Wyścigowy na rok 1932"** (cena zł. 3.—)

są do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 39, tel. 9-10-40.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 23**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 11 czerwca 1932 r.** **Nr. 24.**

TREŚĆ Nr. 24: Z tygodnia. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.), K. hr. Rostworowski. — Los Angelos, Antoniewicz mjr. i Trenkwald mjr. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

Pożegnanie długoletniego Sekretarza technicznego p. Ignacego Oszmanowicza przez Prezesa Michała hr. Komorowskiego oraz kolegów-urzędników Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z TYGODNIA.

Wtorek, 31 maja.

W gonitwie I-szej kategorji na derby dystansie wystąpiło do startu pięciu współzawodników: Centaur prowadził przed Lu Friborn'em i Firley'em, na początku prostej Firley wychodzi na front, lecz drogo musi okupić zwycięstwo, gdyż od głównych trybun atakuje go szybki Amulet, który w zaciętej walce przegrywa zaledwie o szyję.

W gonitwie II-ej kategorji, idąca za Lancelotem Narta, na prostej mija leader'a, bijąc łatwo finishującą Jagę, która minęła wyczerpanego prowadzeniem Lancelota.

W pozostałych gonitwach: w płotowej — Stabil minął na przeciwległej prostej prowadzącego Dresa, bijąc go łatwo o 3 długości; przodującą Danceuse i Behenia u stajni zmieniła La Sauzée, pilnowana przez tego ostatniego, w rezultacie klacz górowała łatwo u celownika nad ogierem; w gonitwie dodatkowej, prowadzący ostro Gryf, za którym podążał El Greco, zmieniony przez Pilota II, przepuścił w połowie prostej finishującą niemiecką Arbeit, kończącą o długość przed Pilotem II; prowadzącego Montevideo, za którym podążał Iperyt, naprzeciwko głównych trybun finishem minął syn Harlekina Izbor, bijąc go pewnie o długość; wreszcie w ostatniej gonitwie dnia idący w grupie koni Majdan, finishował przed celownikiem wraz z Skrobonogim, mijając słup łeb w łeb z przeciwnikiem w walce; trzecim w odstępie kończył Fataliste B. W.

Czwartek, 2 czerwca.

W gonitwie pozagrupowej, na krótkim dystansie 1300 mtr. trzyletnie: Dalaj Lama i Cacko wystąpiły do współzawodnictwa ze starszymi: Nurtem, Persona Grata'ą i Roi Barde'em. Ten ostatni pozostał na starcie, rurzyły zaś w dystans Dalaj Lama i Nurt przed Persona Grata'ą; piękny syn Ballyheron'a doprowadził gonitwę do końca, górując swobodnie o 2 długości nad finishującą od połowy prostej Cacko, tak więc oba trzylatki okazały się na froncie. Dalaj Lama jest drugim przychówkiem córki Parachute'a — Torpedy; jako syn Ballyheron'a winienby z wiekiem okazać zdolności stayer'skie, tymbardziej, iż ze strony matki również płynie w nim krew stayer'ów: Persimmon'a i Carbine'a.

DALAJ LAMA	Ballyheron	Santoi	Queen's Birthday	
			Merry Wife	
		Anxious	Eager	
			Mint Agnes	
	Torpeda	Parachute	Perdiccas	
			Mira	
		Pera	Carabas	
			Per bene	

Dalej na podkreślenie zasługuje trzecie z rzędu zwycięstwo Karambola w gonitwie I-szej kategorji, w której tym razem pobił dość groźnych współzawodników.

Karambol podążał początkowo na końcu za Kormoranem, French'em i Dożem, na przeciwległej prostej minął Doża, poprawiając swoje miejsce, na prostej zaś wyszedł na front i wytrzymawszy atak French'a, następnie zaś Doża, wygrał pobudzany o długość w walce z tym ostatnim.

Powyższa gonitwa pozwala zatem wyrazić przypuszczenie, iż w Karambolu tkwi wartościowy trzyletni szermierz.

KARAMBOL	Villars	Sunstar	Sundridge	
			Doris	
		Sospel	Cyllene po Bona Vista ●	
			Cimiez	
	Celia	Carabas	Carbine	
			Dolly Watts	
		Csabulas	Rabulist po Bona Vista ●	
			Csalfanna	

Najbliższy inbreed posiada Karambol na przekazującego speed Bona Vista'ę, dalsze na stayer'owską krew St. Simon'a i Isonomy'ego.

W pozostałych gonitwach dnia: finishująca w połowie prostej Cudem Cudów górowała pewnie o długość nad prowadzącym czas cały Jaremą III i idącym za nim Paromanem; prowadzącego Nostromo minęła finishem łatwo, bijąc o dwie długości, rodzona siostra Aurory II Fair Play; mocny Ercole przodował na całym dystansie, mając poza sobą As Coeur'a, następnie zaś Roxane i łatwo pobił u celownika o 2½ długości Jontka, który po krótkiej walce pobił As Coeur'a; w gonitwie sprzedażnej łatwe zwycięstwo odniosła wysokiej półkrwi Zagadka, bijąc finishującego Fantomasa oraz Gralatha; idąca z tyłu Jataka, finishując naprzeciwko głównych trybun i pociągając za sobą Kapitola, górowała nad prowadzącymi początkowo: Idaho, Koncertem oraz pozostałymi, trzecie zaś miejsce zajął Manru; wreszcie w ostatniej gonitwie dnia Resonnance B. W. łatwo pobiła Pirueta.

Zagadkę, ocenioną na zł. 1.000, nabył na przetargu p. Królikiewicz za zł. 1.950.

Sobota, 4 czerwca.

W gonitwie I-szej kategorji, poza czteroletnim Agryppą, wyszło do startu trzech wartościowych przedstawicieli derby-generacji: bliski drugi w nagrodzie Rulera (za Frajerem) Fandango II, Roi Soleil i zwycięzca Handicapu Otwarcia oraz trzeci w nagrodzie Rulera — Morowy. Ruszyły w kolejności: Agryppa, Roi Soleil, Morowy, Fandango II, na prostej Roi Soleil, idąc na froncie, łatwo wytrzymał atak nacierającego Fandango II, bijąc go o pół długości.

W gonitwie II-giej kategorji 4-letnia Illuminata przeprowadziła cały dystans, mając poza sobą Roi Barde'a i górowała łatwo nad trzyletnim Elaboratem, który na początku prostej minął Roi Barde'a.

W gonitwie II-giej kategorji, na dystansie 1300 mtr., powtórne zwycięstwo odniosła trzyletnia Bibi Hanum, córka Carabas'a i Melitta'y, przeprowadziwszy cały dystans przed Imp II i Varahand'em, bijąc tego ostatniego łatwo o 5 długości.

W pozostałych gonitwach dnia: trzecie kolejne zwycięstwo odniósł Gran Chuckle (idący początkowo za Parsinitą), finishując w połowie prostej i mijając celownik o dwie długości przed Bachmatem; idąca za Bacaratem w gonitwie płotowej Hawana, wkrótce wyszła na front i odsadzając się na dystansie od pola, pobiła u celownika o pół długości nacierającego Bacarata oraz Skrobonogiego; Toledo II, przeprowadziwszy cały dystans, pobiła w walce o długość Curia'ę i rodzonego brata Jasiołdy — Korsarza, który źle ruszył od startu; wreszcie w gonitwie ostatniej niemieckiego pochodzenia Regen, w walce z Pielgrzymem, utrzymał przewagę o pół długości.

Czy Finesse mniej posiada serca do walki, bądź też mniejszą obdarzona jest staminą, niedaleka przyszłość zapewne nam wykaże, gdyż obie klacze mają stanąć u startu Derby, gdzie spotkają się z czołowymi ogierami oraz Ingodą.

GENOVA, kl. gn. ur. 1929 r. w st. Kres. Spółki Hodowlanej.	Villars 4	Suns'ar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Sospel	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Cimiez	St. Simon ●	11
				Antibes	4
	Gaff	Javelin 12	Spearmint 1	Carbine	2
				Maid of the Mint	1
			Full Cry	Flying Fox	7
				Lady Villikins	12
		Clovelly	Chaucer 1	St. Simon ●	11
				Canterbury Pilgrim	1
			Fisher Girl	Trenton	18
				Blow	18

START w NAGRODZIE im. L. GRABOWSKIEGO — PRODUCE (30.000 zł. — 2100 m.)
Od prawej strony: Dżems, Hel, Kazbek, Salwator, Krater, Kompas, Flagrant B. W. i Imperator.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Niedziela, 5 czerwca.

Piękny, pogodny dzień czerwcowy zgromadził na torze tłumy publiczności; tor po przelotnych deszczach — lekki.

W pozagrupowej, próbnej przed Derby gonitwie ukazała się u startu Finesse, zwyciężczyni gonitwy pozagrupowej w r. b., gdzie pobiła Imperatora oraz Dżemsa, w asystencji swej leaderki Festiny oraz Genova, która debiutując w pół kondycji zajęła miejsce trzecie w „Wiosennej" za Ingodą i Fiamminą.

Leaderuje Festina, odsadzając się na przeciwległej prostej, przed Genovą i Finesse, tempo początkowo ostre, słabnie przy stajniach, dwie klacze podchodzą do leaderki, od początku zaś prostej idą na froncie, walcząc od połowy prostej, jednak jechane ostrożnie; przy tempie dość słabem Finesse chwilowo uzyskuje przewagę, jednak **Genova** (Gołowkin) powraca do walki,
bijąc Finesse u celownika w walce o łeb.

Nagroda Krasne dla 4 l. i starszych koni na dystansie 2200 mtr. zgromadziła u startu cztery konie: zwycięz-

WAGRAM, og. kary ur. 1928 r. w st. Ktery-Szepietów.	Manton 31	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Galicia	Galopin	3
				Isoletta ●	10
		Jane Grey II	Le Sançy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			Graceful Girl	Royal Hampton	11
				Grace Emily	31
	Ewa	Brzask 9	Melton 8	Master Kildare	3
				Violet Melrose	8
			St. Osythe	Isonomy ●	19
				St. Helena	9
		Tonleiter	Saraband 14	Muncaster	16
				Highland Fling	14
			Tavasz	Primas II	4
				Becses	4

cę pozagrupowej gonitwy w r. b. Wagrama, takiegoż zwycięzcę Efura (oba te konie wystąpiły w doskonałej kondycji) oraz nie najlepiej się prezentujące: Chapeau Bas i Jasiołdę.

W gonitwie surowej, o tempie mocnem, prowadził Wagram przed Jasiołdą, Chapeau Bas i Efurem, który u czerwonego domu przeszedł na drugie miejsce; **Wagram** (Czernuszenko) nie dał sobie wydrzeć pierwszeństwa i **kończył, jako łatwy zwycięzca przed pobudzanym Efurem,** za którym w odstępie kończyły dwa pozostałe konie.

Pozostałe gonitwy odbyły się w porządku następującym: idący z tyłu Marat-On od stajen szedł na drugiem miejscu za Małgaszem i naprzeciwko tanich trybun minął go, bijąc o dwie długości; w pojedynkowej walce Jawora z Nartą, ten pierwszy, przodując cały czas, górował łatwo nad przeciwniczką o półtorej długości; idący za Firley'em Jerry w takiej samej gonitwie naprzeciwko tanich trybun minął jedynego przeciwnika, bijąc go łatwo o dwie i pół długości; idąca z tyłu Vipida (przodowały Erba i Jora) finishem w połowie prostej wyszła na front, bijąc finishującego Bohuna II o dwie długości; prowadzącego Figla II na początku prostej łatwo wyprzedził Kolibri, bijąc u celownika łatwo o dwie długości Diu Szato; Romanelli II, naciskany przez Łańcuta, zaś od połowy dystansu przez Beryl, górował cały czas, mijając celownik o cztery długości przed walczącą o drugie miejsce parą: Beryl i Łańcutem, z której ogier uzyskał przewagę krótkiej głowy.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

24) **Graisse,** własność J. hr. Czarneckiego, ur. 1916 w stadzie Vicomte de Buisseret w Belgji po og. St. Saulge (Le Sancy — Maypole po Silvio) z kl. Greffe (Talion — Glèbe po Tanderagee), rodowód bardzo podobny, jak opisany pod Nr. 11 Cytis, gdy tamta jest córką Taliona, a przez matkę wnuczką Le Sancy, Graisse jest przez matkę wnuczką Taliona, a przez ojca wnuczką Le Sancy; w potomstwie Graisse spotykamy więcej klasy, niż u Cytis; Falada w swoim roczniku przychodziła zaraz za Arrow, a jej rodzona siostra Ingoda niegorzej od niej się zapowiada.

Potomstwo Graisse wygrało: 1) Belladona 1922 (Revera) (widocznie pomyłka w P. S. B. t. II str. 41 zapisana, jako Bajadera) — wygrała 19.440 zł., 2) Cicero 1923 (Revera) — 16.830 zł., 3) Don Juan 1924 (Harlekin) — 120 zł., 4) Estella 1925 (Harlekin) — 19.690 zł., 5) Falada 1926 (Harlekin) — 65.600 zł., w tem Nagrodę Próbną Wotowskiego, Nagrodę Borowna, Nagrodę Rulera, 6) Giewont II 1927 (Coriolanus) — 4.700 zł., 7) Horyzont 1928 (Priesterwald) — 4.960 zł., 8) Ingoda 1929 (Harlekin) — 19.730 zł. Razem — 146.790 zł. — nadzwyczaj płodna klacz, rok w rok źrebię.

25) **Helenka,** gniada, własność p. F. Wężyka, ur. w stadzie Tövisegyhaza, p. J. von Kintzing na Węgrzech, po og. Cargill (Carbine — Galline po Galopin) z kl. Hütlen (Filou — Lady Commoner po Common).

Zastanawiające jest, skąd Helenka, która tak samo, jak jej matka i babka nigdy nie biegały, albo nic nie wygrały, daje potomstwo, jak np. Herkules, wysokiej klasy? Prawdopodobnie odpowiedź się znajdzie, jak ś. p. Bunsow ironicznie pisał „in der berüchtigen linken Ecke" rodowodu. W macierzystej prostej linji Helenka się wywodzi: Hütlen, Lady Commoner, Lady Paramount, Thrift, Braxey, — Queen Marry.

Pamiętać trzeba, że Thrift jest matką sławnego Tristana, ojca Canterbury Pilgrim.

Cargill jest rodzonym bratem Fowling Piece, dobrego reproduktora w Anglji, stayerowskiego rodu: Carbine — Musket, Toxophilite. Lady Paramount, prababka Helenki, jest po tymże Toxophilite, i tu pewnie leży źródło stayerowskich zdolności Herkulesa, najlepszego syna Helenki. — Cargill 1904, był w Anglji dobrym koniem handicapowym, wygrał dwa razy Newmarket Handicap, razem — 8 wyścigów.

Potomstwo Helenki wygrało: 1) Hajdamak 1923 (Morganatic) — 31.680 zł., 2) Herkules 1924 (Illuminator) — 192.340 zł., w tem St. Leger i Wielką Warszawską, 3) Herold 1925 (Mości Książe) — 43.660 zł., 4) Hermes 1926 (Morganatic) — 3.780 zł., 5) Hektor 1927 (Oszczep) — 13.360 zł. Razem — 274.820 zł.

26) **Hugenottin,** kasztanowata, własność p. J. Bronikowskiego, ur. 1917 w stadzie rządowem w Wieselburg w Austrji po og. Delaunay (Fortunio — Pet po Peter) od kl. Gravure (Gallinule — Lady Graveairs po Martagon).

Hugenottin ma dwie zalety: jest wychowana przez jednego z najlepszych hodowców w Austrji gen. Merhalla, który miał wszystkie dane, by hodowlę Austro - Węgier pchnąć na nowe tory, t. zn.: zdrowo i racjonalnie i — ma doskonały rodowód.

W 3×3 pokoleniu inbreed na Isonomy (Delaunay — Fortunio — Isonomy), (Gravure — Gallinule — Isonomy); w dodatku matka Fortunio — Formalite jest po Hermit, Moorhen, matka Gallinule jest po Hermit i Pet, matka Delaunay jest wnuczką Hermita, t. zn. inbreed na Hermit 4×4×4, a w piątem pokoleniu 5 razy Stockwell. Jedynie zupełnie brak St. Simona i Galopina.

Niestety dopiero dwóch synów Hugenottin widzieliśmy na torze, trzeci Amilcar 1929 (Mości Książe), ro-

dzony brat Huka jeszcze nie biegał, ale Hugenottin ma dopiero 15 lat, więc wolno jeszcze od niej oczekiwać prawdopodobnie klasowego konia.

Potomstwo Hugenottin wygrało: 1) H u g o 1921 (Vadi Halfa) — 26.700 zł., 2) H u k 1925 (Mości Książe) — 79,720 zł., w tem Nagrodę ks. ks. Lubomirskich w 1929. Razem — 106,420 zł.

Huk otrzymał na premjowaniu ogierów drugą nagrodę i został zakupiony przez Ministerstwo Rolnictwa na reproduktora do stada ogierów w Drogomyślu.

27) **Kalaena,** ciemno-gniada, własność i chowu B. Szwejcera, ur. 1915 po og. Kpiarz (Erzerum — Weiter) z kl. Electra (The Abbot — Eclair po Fulmen).

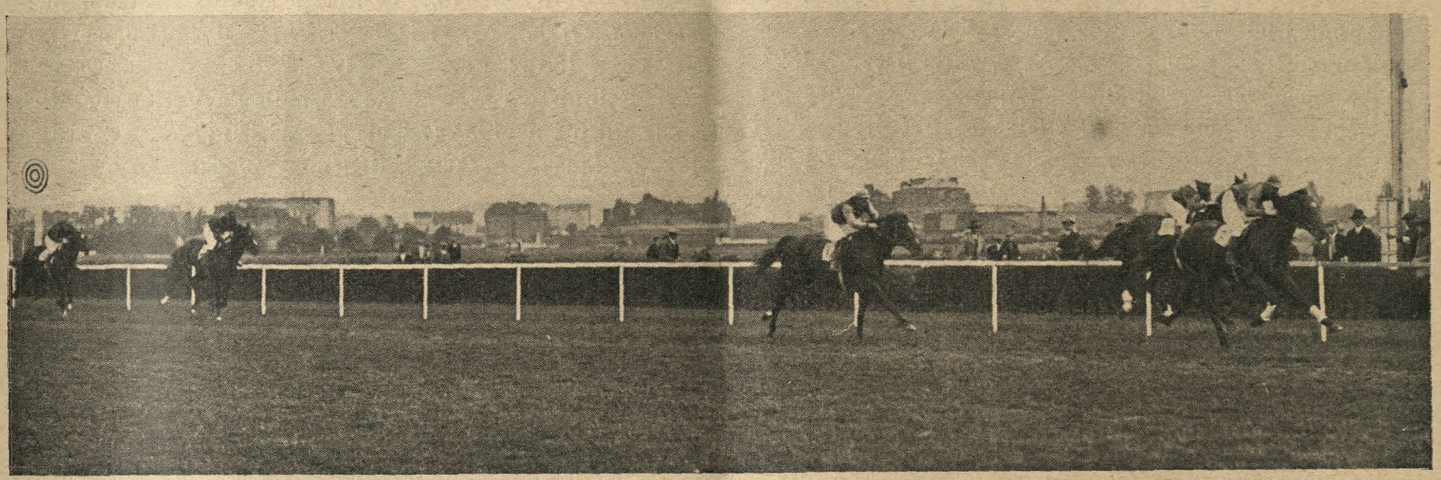

FINISH w NAGRODZIE im. L. GRABOWSKIEGO — PRODUCE (30.000 zł. —2100 m.)
HEL. 3 l. og. c. gn. (Fils du Vent — Jeanette II), hod. i własność p. M. Róga, bije pod żok. Pasternakiem pewnie o 1 dług. Imperatora, Dżemsa, Kompasa, Salwatora, Kratera, Flagranta B. W., i Kazbeka.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Kpiarz pochodzi od jednej z bardzo dobrych klaczy, importowanych do Polski przez ks.ks. Lubomirskich z Austrji: Weiter 1893 (Kisber öcscse — Wissenschaft po Hastings), biegała z powodzeniem, jako dwulatka w Austrji, a w Warszawie i w Moskwie wygrała dwadzieścia kilka tysięcy rubli, w tem Wielką Warszawską 1896, zostawiła w stadzie szereg dobrych koni. Ojciec Kpiarza Erzerum 1901 (Galtee More — Nanine po Fontainebleau) wygrał Produce Grabowskiego w 1904.

Nanine matka: Bartka Zwycięzcy, Cichej, Grójca i t. d., Electra importowana z Niemiec.

Potomstwo Kalaeny wygrało: 1) T e n 1921 (Blue Danube) — 92,190 zł., w tem Wielką Warszawską w 1925, Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej w 1926, Nagrodę ks.ks. Lubomirskich w 1926, Nagrodę J. hr. Zamoyskiego w 1927, 2) L i w i e c 1922 (Oszczep) — 13,180 zł. 3) C o c h e r a 1923 (Mackensen) — 3,360 zł., 4) R u n a 1925 (King's Idler) — 3,300 zł., 5) O p e r a 1926 (Manton)— 2,080 zł., 6) C o n c h a d o r a 1928 (Manton) nie biegała, 7) A n d r o m e d a 1929 (Alaric Victor) jeszcze nie biegała. Razem — 114,110 zł.

Córka Kalaeny: Cochera 1923 po og. Mackensen (Pekin — Goldene Medaille po Friar Rush) już jest w stadzie i dała Gortynę w 1928 (King's Idler), która wygrała 19.300 zł.

28) **Karabela,** gniada, własność i chowu L. J. bar. Kronenberga, ur. 1914 po og. Fils du Vent od Dzielna (Sirdar — Motruna po Ruler).

Rzadką jest rzeczą posiadać klacz stadną, której 5 generacji należy do stada nieprzerwanie: 1) Dzielna po Sirdar (Reverend), 2) Motruna po Ruler (Isonomy), 3) Mira po Kaiser (Skirmisher), 4) Marie, ur. w stadzie lorda Stamford w Anglji w r. 1872 po og. Cambuscan od kl. Emily po Stockwell, została importowana do Polski przez bar. L. Kronenberga.

Potomstwo Karabeli wygrało: 1) Ś w i t 1921 (Blue Danube) — 11.710 zł., 2) T o o G o o d 1922 (Blue Danube), biegając bez przerwy od 1924 do 1931 r., t. j. 8 lat — 74,990 zł., w latach o dużo niższych nagrodach, 3) U r w i p o ł e ć 1923 (Blue Danube) — 34,790 zł., 4) Z u p a n 1925 (Blue Danube) — 11,240 zł., 5) B a c h m a t 1927 (Harrier) — 14,690 zł., 6) C z a m a r a 1926 (Ballyheron) — 6,740 zł. Razem — 154,190 zł.

29) **Lépante,** ciemno-gniada, własność W. hr. Zamoyskiego, ur. 1920 w stadzie hr. de Pontavice we Francji po og. Arc de Triomphe (Gallinule po Isonomy — La Fleche) z kl. La Vaillante (Verdun — La Devote po Flying Fox).

Ogier Arc de Triomphe nie należy do pierwszorzędnych stallionów we Francji, ale daje użyteczne konie, głównie dobre steeplery i matki, między niemi La Carpe, matka Castel Sardo 1925 (Verwood); pochodzenia jest doskonałego, jako syn jednej z nasławniejszych klaczy wyścigowych La Fleche 1889 (St. Simon — Quiver). La Fleche wygrała 34,703 Ł, w tem: 1,000 Gwinei, Oaks, St. Leger, Lancashire Plate, Ascot Gold Cup, w stadzie zasłynęła, jako matka Baronesse la Fleche 1900 (Ladas), ta ostatnia dała Cinna (8.811 Ł, w tem 1.000 Gwinei) i og. John o'Gaunt 1901 (Isinglass), ojca Swynforda, dziadka derbistów Trigo i Blenheim. Rodzona siostra La Fleche: Memoir 1887 wygrała 17.325 Ł, w tem Oaks i St. Leger. Przyrodnia siostra: Maid Marian 1886 (Hampton) jest matką Polymelusa.

W rodowodzie Lépante inbreed w 3×4 pokoleniu

na St. Simon (Arc de Triomphe — La Fleche — St. Simon), (La Vaillante — Verdun — Rabelais — St. Simon).

Na torze ukazały się dopiero dwa produkty Lépante: 1) Betina 1926 (Fils du Vent) wygrała 6,700 zł., 2) Duce 1928 (Fils du Vent) wygrał 108,295 zł., w tem Produce Grabowskiego i St. Leger, 3) Eos 1929 (Mości Książe) nie biegała jeszcze. Razem dzieci Lépante wygrały 114,995 zł.

30) **Mea II,** gniada, własność Towarzystwa do Popierania Hodowli Koni Pełnej Krwi 17 p. Uł. Wielkopolskich, ur. w stadzie L. Olędzkiego 1911 po og. Guttenberg (Beregvölgy — Hungaria II po Perplexe) z kl. Karjatyda (Sezam — Salamandra po Le Sarrazin).

Znowu klacz z bardzo dawno zaaklimatyzowanego u nas rodu i po krajowym ogierze.

Gutenberg pochodzi od kl. Hungaria II, ur. 1893 hod. br. Schicklera we Francji (Perplexe — Csardas po Kisber); jej rodzony brat Ragotsky wygrał francuskie Derby w 1893, a półsiostra Semendria po Le Sancy: Prix de Diane i Grand Prix de Paris 1900. Hungaria II dała dobrego Faworka po Saraband.

Już sześć pokoleń tego rodu u nas zaaklimatyzowanych: Mia May (Fils du Vent), Mea II (Guttenberg), Karjatyda (Sezam), Salamandra (Le Sarrazin), Ewelina (Flatterer), od Eloquence, ur. 1853 (Chatham — Syntexina), ur. u Duke of Bedford w Anglji, importowana przez L. hr. Krasińskiego.

W rodowodzie Mea II w 4×4 pokoleniu inbreed na rodzonych braci Kisber i Kisberöcsose.

Mea II do r. 1923 była prześladowana niezwykłym pechem, jałowiła, przychówek padł, przychówek po półkrwi ogierze i t. d., w r. 1924 dała: 1) Mia May (Fils du Vent), która nie biegała, ale okazała się dobrą matką, 2) Bejrut 1927 (Albula) wygrał Nagrodę Rulera i Derby — 114.995 zł. (reproduktor w stadzie pełnej krwi Grabowo), 3) Dolorosa 1929 (Albula) wygrała — 3.180 zł. Razem — 117.444 zł.

Potomstwo Mia May 1923 (Fils du Vent) wygrało: 1) Beduin 1927 (Albula) — 25.530 zł., 2) Cissa 1928 (Albula) — 1.700 zł. Razem — 27.230 z.ł

(C. d. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Los Angelos.

W myśl zapowiedzi danej przez nas w artykule zatytułowanym: „W obronie przez nas obranego systemu jazdy konnej", który się ukazał w Nr. 4 „Jeźdźca i Hodowcy" z dn. 23.I. b. r. — zamieszczamy tłumaczenie artykułu płk. arm. włoskiej Dodi'ego.

Kim jest autor?

Jest jednym z uczniów twórcy włoskiego systemu Caprilli'ego i wespół z Antonellim, Caffarattim, Tappim i Amalfim wybitną osobistością w świecie jeździeckim włoskim i jednym z jego kierowników. Zarazem jest głównym współpracownikiem doskonale redagowanego pisma „Il cavallo italiano".

Artykuł ten jest tem cenniejszy, że wyraża on przekonania i opinje nie teoretyków, lecz ludzi, którzy życie całe strawili na czynnej pracy jeździeckiej i instruktorskiej i których działalność takie wydała owoce, że w dobie obecnej włoska reprezentacja jeździecka na wszystkich torach świata jest najbardziej godną podziwu i obawy.

Dzisiaj, gdy jesteśmy świadkami ataku na system naturalny, z takim trudem przeszczepiony na nasz grunt, na system, dzięki któremu zaczęliśmy odgrywać poważną rolę w światowym sporcie jeździeckim, świetnie się składa, że przeciwnicy naturalnego systemu będą mogli zaznajomić się z nieprzejednanem, wykluczającem wszelkie kompromisy, stanowiskiem kierowników jeździectwa Italji. Uważamy bowiem, że zbyt pochopnie krytykuje się system, szukając winy w samym systemie, a nie naprzykład w fałszywej interpretacji jego przesłanek.

Wobec zbliżania się igrzysk olimpijskich rozważa się u nas, czy Italja ma wziąć udział w zawodach konnych Olimpjady. Dyskutować nad tą sprawą mogą właściwie tylko ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za reprezentowanie naszych barw. Włoscy jeźdźcy mają jeden błąd, który jest właściwie cnotą, piszą mało, wykonują sumiennie i karnie nałożone na nich zadania i przeważnie pozostawiają innym swym ziomkom wygłaszanie i rozpowszechnianie poglądów, które to poglądy z tego powodu nie mogą w żadnym razie odzwierciadlać zapatrywań dzisiejszych doskonałych przedstawicieli włoskiej szkoły.

Włoska sztuka jeździecka, choć już przedtem była rozpowszechniona, wyszła z powijaków przed ok. 25 laty i znajduje się dzisiaj na tak wysokim poziomie, że jej najlepsi przedstawiciele byliby w zupełności upoważnieni do wypowiadania własnych poglądów. Dlatego chętnie spełniam życzenie wielokrotnie wypowiedziane przez wielu tych jeźdźców i rozwinę nasze zapatrywania w tej sprawie (Olimpjada) w tem przekonaniu, że będą wzięte pod uwagę przez miarodajne czynniki przy załatwianiu aktualnych problemów z właściwem zrozumieniem znaczenia, uprawnionych wymagań włoskiej szkoły.

Program Olimpjad jest owocem pracy Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, to jest jego większej ilości członków, którzy w ostatnich 20 latach stali zdaleka od całego rozwoju jeździectwa, względnie byli tego rozwoju obojętnymi widzami, co, mimo całego szacunku dla nich, zaznaczyć trzeba.

Stąd sprzeczność z życiowością sportu, który nie jest reprezentowany przez swoich wykonawców, stąd pro-

gram, który uwydatnia mierną kompetencję swych autorów.

Chcemy to bez uprzedzeń rozważyć, ponieważ nie należymy do tych, którzy jazdę manežową wyśmiewają tylko dlatego, że często w cyrkach widuje się złe pokazy, które tak szlachetne stworzenie, jakiem jest koń, spychają na poziom źle tresowanego czworonoga.

Bardzo chętnie przyznajemy, że jazda manežowa jest cenną gałęzią sztuki jeździeckiej, którą należy wysoko cenić, którą i u nas z zadowoleniem powitalibyśmy, tembardziej, że w naszym kraju kiedyś powstała i osiągnęła sławę i rozgłos. Dlatego słusznem jest, że na igrzyskach olimpijskich daje się sposobność jeźdźcom manežowym pokazać swoje umiejętności, nawet chociaż przytem wychodzi na jaw rozbrajająca rozbieżność i niejednomyślność zapatrywań i oceny sędziowania.

Dwiema próbami innemi są: szampjonat konia i konkurs skoków.

Zatrzymajmy się najpierw przy szampjonacie.

Celem jego jest za pomocą trzech prób (próba wytrzymałości, próba ujeżdżania, próba skoków) ocenić jakość, kondycję, ujeżdżenie i wytrzymałość konia.

Pod wytrzymałością rozumiemy zdolność wytrzymania ciężkiej pracy.

Jakość będzie dowiedziona przez wykazanie zdolności do bardzo intensywnego wysiłku.

Wyszkolenie (ujeżdżenie) będzie dowiedzione przez zupełną harmonję jeźdźca z koniem, harmonję, która w naszem pojęciu musi być podwaliną jazdy konnej, aby koń w najcięższych sytuacjach mógł dać ze siebie wszystko, do czego jest zdolny.

Aby dowieść wytrzymałości, jakości i kondycji, próba wytrzymałości szampjonatu stoi na wysokości zadania.

Można dyskutować nad podziałem i oceną poszczególnych odcinków tej próby, o długości poszczególnych przebiegów, o żądanej szybkości i t. d., ale abstrahując od małych usterek, można uważać tę próbę — jako celową, ponieważ może być spełniona tylko na koniu stojącym dość wysoko we krwi, który jest zdrów, dobrze przygotowany, zręcznie i rozsądnie poprowadzony.

Pozostają dwie inne części próby, t. zw. próba ujeżdżenia i próba skoków, które to próby, według naszego zdania, żadną miarą nie odpowiadają swemu celowi.

Próba w skokach ma wykazać, że współzawodniczące konie nazajutrz po ciężkim wysiłku mają jeszcze tyle elastyczności i energji, ile się wymaga od konia myśliwskiego lub wojskowego — tak brzmi regulamin. Na to musimy odpowiedzieć, że przeciętnie zręczny koniarz potrafi w ciągu 24 godzin nawet dosyć przemęczonego konia postawić na nogi.

Wiadomo powszechnie, że jeden dzień odpoczynku i specjalnych zabiegów umożliwia osiągnięcie czegoś większego, aniżeli tego wymaga dość skromna trzecia próba (skoków) szampjonatu.

Co nas jednak najmniej zadawalnia — to próba na ujeżdżalni, która jednakowoż właśnie tak wysoko jest ocenianą, że mowy nie może być o wygraniu, o ile się w niej nie osiągnie bardzo dobrej oceny, mimo, że ona w rzeczywistości niczego nie dowodzi.

Powiedzieliśmy, że wyszkolenie (ujeżdżenie) zostanie dowiedzionem przez zupełną harmonję między jeźdźcem, a koniem, na podstawie której koń dojdzie do tego, że wykonywa wymagania jeźdźca chętnie z najmniejszym wysiłkiem, a z największym rezultatem.

Do tego celu można dążyć różnymi systemami, jednakowoż żaden system nie osiągnie tak pełnego, chętnego, i w następstwie tak obfitego w rezultaty zrozumienia (oddźwięku) u konia, jak ta właśnie harmonja jeźdźca z koniem, która jest alfą i omegą całego naszego systemu.

Jest to system, który nie ogranicza się do operowania tylko siłą fizyczną i pamięcią konia, aby wykonać pewne ruchy, lecz apeluje do duchowej istoty konia, który przecież posiada mózg, gdzie wszelkie wrażenia i odczucia niezwykle szybko docierają i wywołują reakcję. Bowiem w koniu tkwi pewna siła, która zależnie od jej nastawienia, może stać się siłą bezdusznego motoru, upartego buntownika, lub wreszcie ofiarnego bojownika.

Bez przesady można ją nazwać siłą ofiarnego bojownika, bowiem za takiego musimy uważać często skromnego konia naszego kraju, gdy pokonuje on potężne przeszkody, nie ze zwierzęcą bezdusznością i nie rozjuszony w nieopanowanym chodzie, w którym mowy niema o regulowaniu szybkości, lecz w rozsądnem poczuciu własnych sił, rozwiniętych rozumną pracą, z pełnem zaufaniem do swego jeźdźca, który wskazuje mu drogę i wraz z nim przerzuca serce przez przeszkodę.

Kto nie zgłębił tej zasadniczej właściwości włoskiego systemu, ten go nigdy nie zrozumiał i myśli, że polega on na machaniu rękoma koło uszu końskich, albo mniej lub więcej kokieteryjnem podawaniu wodzy, ten nie rozumie, że między naszym systemem, a naprzykład systemem, którego reprezentanci zasiadają dotychczas w jury Olimpjad — zachodzi ta sama różnica, jaka naprzykład zachodzi między dyscypliną, opartą tylko na bezdusznym przymusie, a tą dyscypliną, z której jesteśmi dumni, a która wprawdzie nie wyklucza przymusu, ale go stwarza z poczucia zrozumienia konieczności spełnienia obowiązku i która pozwala przez zupełne zaufanie do prowadzącego wytężyć wszystkie siły ducha i ciała.

Kto tego nie rozumie, nie zna zasadniczych wskazań, które są stosowane od początku przy naszem szkoleniu, nigdy nie przestają być aktualne i to streszczają, co szkoli zarówno konia, jak jeźdźca.

Wskazania te dążą do jednolitego wyszkolenia tak jeźdźca, jak i konia i osiągają to, jak żaden inny system.

Metoda ta pozwala na dokładne wykonanie każdego życiowego ruchu i okazuje się niezawodną w najcięższych sytuacjach, gdy chodzi o wysiłek i całość tak jeźdźca — jak i konia.

To twierdził Caprilli, gdy swego czasu, gdy jazda manežowa panowała jeszcze niepodzielnie, odrzucał z programu mistrzostwa jeździeckiego (1901) próbę na manežu, a forsował wprowadzenie próby wyszkolenia konia, która to próba stawiałaby takie trudności w prowadzeniu, że tylko na koniu doskonale opanowanym mogłaby być wykonaną.

To udowodnili następnie i obecnie jego uczniowie, łącznie z dzisiejszymi mistrzowskimi reprezentantami

Italji na Międzynarodowych Zawodach i to w większej ilości, niż jakikolwiek inny kraj, co jest tembardziej godne uwagi, jeśli się zważy na małą liczbę jeźdźców, z jakiej się eliminują. (Italja posiada po wojnie tylko 12 p. kawalerji).

A że metoda ta jest pod każdym względem wyczerpującą i odpowiada każdemu życiowemu wymaganiu, zostało udowodnione nietylko na kursach, polowaniach i zawodach, które przy ciągle zwiększających się wymaganiach, przedstawiają najsurowszy egzamin dla wyszkolenia konia, lecz także w czasie improwizowanego pokazu, jaki miał miejsce przed Dostojnym Gościem, podczas którego mogliśmy udowodnić, że nasza metoda pozwala nam w pełnym ekwipunku i z bronią w ręku galopować nietylko po dogodnych placach konkursowych, lecz też przez ciężkie przeszkody w Tor di Quinto i to wszystko dlatego, że metoda nasza oparta jest na idealnej harmonji jeźdźca z koniem (autor wspomina tu niemieckiego generała kawalerji von Bernhardi, który tuż przed wojną w Tor di Quinto przypatrywał się sceptycznie pokazom ujeżdżenia wykonywanym przez oficerów włoskich. Dopiero, gdy przypadkowo znajdujący się tam patrol, złożony z szeregowych prowadzony przez podoficera, w pełnym rynsztunku przegalopował przed jego oczyma, przez pokryty przeszkodami teren i w końcu pokonał spokojnie i płynnie słynny zjazd, von Bernhardi uznał się za przekonanego, że naturalny system jest jedyną, celową metodą nauczania jeźdźców i koni. W następstwie przyszło zaproszenie jednego instruktora włoskiego do szkoły kawalerji w Hannowerze. Miał to być właśnie płk. Dodi, lecz sprawa ta nie doszła do skutku z powodu odmowy ze strony Komendanta Szkoły w Tor di Quinto hr. Pandolfi) przyp. tłum.

Zresztą przy każdej sposobności, gdy chciano znów jazdę manežową wyciągnąć na światło dzienne, udowodniano zawsze, że nasza metoda daje konia chętnego i posłusznego, nie zaprzeczając niczego, co robiono w przeszłości, ale też z rzeczy przeszłych niczego nie biorąc.

Należy jeszcze dodać, że w wypadkach, w których naturalną metodą nie osiągnięto doskonałych wyników, zastosowanie metody sztucznej wyników nie dało, względnie bardzo prędko rozczarowało.

Teraz kilka odnoszących się do tego wspomnień.

Niewiele widzieliśmy porozumienia jeźdźca z koniem, gdyśmy w roku 1914 w Wiedniu przypatrywali się szampjonatowi wojskowemu kawalerji austrjacko-węgierskiej, rozgrywanemu tuż przed Międzynarodowymi Zawodami. Żądano tam zaraz po próbie na manežu przebycia krótkiego parcoursu, o długości 400 — 500 mtr. z dwiema niskiemi przeszkodami około 80 cm. Konie, które dotychczas wydawały się idealnie posłusznymi, przestały być w ręku swoich jeźdźców i kilka z nich uznało za stosowne własnowolnie opuścić tor. Ich posłuszeństwo było tylko biernem zachowaniem się.

Przypominamy sobie jeszcze dobrze jednego z najlepszych jeźdźców szwedzkich, który był naszym kolegą w Tor di Quinto. By go przekonać, daliśmy mu „Safari" konia włoskiego, który dobrze galopował i skakał, jednakowoż przez częste zmiany nierównych jeźdźców przyzwyczaił się w sytuacjach trudnych, względnie przed przeszkodami, ciągnąć, temsamem wybijać się z równowagi i wskutek tego skakać na ukos, względnie z miejsca. Przez trzy miesiące nie żałował mu ten jeździec pracy i tresury. Myśleliśmy nieraz, że nawet dla niezdarnego „Safari" wybiła ostatnia godzina, lecz mimo niezliczonych zginań, zbierań i podnoszeń (aufrichten) niczego nie osiągnął, naodwrót, koń zatracał swą pewność, jaką jednak do pewnego stopnia nabył przy poprzedniem ujeżdżeniu.

Innego, jeszcze dobitniejszego przykładu — dostarczył nam inny jeździec tej samej narodowości, który w Nicei i w innych miejscowościach zdobył wielkie nagrody w zawodach ujeżdżenia i z tym właśnie koniem przybył do Tor di Quinto, gdzie go codziennie pracował, by nie zapomniał tego, co umie. W czasie deszczów jest się skazanym czasem nawet w Tor di Quinto pracować konie na drogach, gdzie jednakowoż można przerabiać bardzo korzystne ćwiczenia, jak naprz. jeździć wzdłuż kolumny jeźdźców tam i z powrotem, zmieniając chód i tempo, zatrzymując, to wszystko dla uczynienia konia spokojnym i posłusznym w towarzystwie innych koni.

I tu ujawniła się bezsilność nienaturalnej metody, mimo, że metoda ta była stosowana przez wybitnego jej przedstawiciela. Tylokrotny zwycięzca zawodów ujeżdżenia pozwolił się wymijać innym koniom na żądanie jeźdźca, jednak denerwował się coraz bardziej i przechodził do wyższych chodów (erhabene Gangarten) i nawet nie brakowało tam pasażu, oczywiście wbrew woli jeźdźca. Sztuczne zginania i podnoszenia dały mu wprawdzie postawę łabędzia i papugi, lecz równocześnie i możność bronienia się tymi samymi środkami, które mu jeździec tak artystycznie zaszczepił

Takie przykłady moglibyśmy cytować bez końca.

Czyż chcemy przez to powiedzieć, że przy zastosowaniu naszej metody każdy może zostać skończonym jeźdźcem i że ta metoda jest stosowana przez wszystkich w codziennem użyciu i na zawodach?

Przenigdy!

Jak w każdym innym systemie, tak i w naszym istnieją przeciętni, niecierpliwi, nietrzymający się raz obranego kierunku, którzy nabytych w szkole zasad nie potrafią dobrze zastosować w życiu. To się zdarza i w innych systemach jazdy i to z wiele gorszymi skutkami, bo jak nasz regulamin podkreśla, to stosunkowo łatwem jest uzupełnić niedostateczne wyszkolenie, ale bardzo trudno naprawić szkody, które powstały, kiedy ogranicza się konia w jego swobodnej postawie, jaka mu jest konieczną, by wykonać żądane ruchy.

Metoda włoska wyczerpuje więc wszystkie wymagania, stawiane dobrze wyszkolonemu koniowi myśliwskiemu i wojskowemu. To też uznali ją wszyscy ci, którzy uprawiają życiową jazdę (praktisches Reiten).

Jeślibyśmy brali udział w próbach, w których ocenia się ujeżdżenie konia według czysto konwencjonalnych pojęć, co do których nawet sędziowie często nie uzgodnili swych zapatrywań, byłoby to ubliżeniem genjalnemu twórcy naszej metody, który dał nam środki, za pomocą których nasi jeźdźcy potrafią dać w najcięższych sytuacjach przykład tej harmonji jeźdźca z koniem, która po-

zwala wykonywać gładkie i prawidłowe parcoursy o wykończonym stylu, jakimi potrafi się zachwycać taki znawca, jak major de Montergon.

To jest właśnie ta prawda.

Czy mamy żałować, że nie wszyscy ją uznali?

Z pewnością nie.

Pocieszmy się. Do nieświadomych, jakich mamy w domu, dołącza się szczęśliwym trafem wielu obcych jeźdźców, którzy są jeszcze wierni swoim sztucznym metodom.

W dniu, w którym wszyscy zrozumieją, że nasz system jest zupełnym i żeby osiągnąć rezultaty należy stosować w całości z wszystkiemi jego wskazaniami i następstwami, w tym dniu przestaną nasi jeźdźcy zwyciężać, bo inni posiadać będą nietylko potężne motory, jakimi są dziś ich konie, lecz mądre, dzielne i chętne stworzenia, jakiemi są nasze koniki.

W tym dniu w Olimpijskim Szampjonacie konia przestanie grać rolę t. zw. próba ujeżdżenia, a także konkurs skoków (Prix des Nations) nie będzie nosić tej nazwy, gdyż ta nazwa wypływa z zacofanego pojęcia jej wynalazców, gdyż od dziesiątków lat parcours z przeszkodami nie może być uważany jako sama próba skoków, jak naprz. skok na wysokość.

W tym dniu stawimy się na Olimpjadzie do naprawdę sportowej walki, by ją wygrać, względnie przegrać, jednak napewno, by odegrać taką rolę, jaka nam się należy na podstawie niezliczonych zwycięstw naszych jeźdźców.

Ten dzień przyjdzie, bo światło dociera wszędzie, mimo tych, którzy zawsze tylko siebie i swoje zapatrywania widzą.

—

Czytelnicy muszą nam wybaczyć pewną chropowatość stylu, która była nie do uniknięcia w tłumaczeniu z języka, posiadającego niezwykle długie i złożone okresy zdań.

Do sprawy porównania w życiowem zastosowaniu systemu naturalnego i systemów sztucznych powrócimy jeszcze.

***Antoniewicz*, major**
***Trenkwald*, major**

Listy z Francji.

Jak już poprzednio zwracałem uwagę, pierwszem ogniwem klasycznych gonitw we Francji nie jest Produce-Poule d'Essai, 1600 mtr., odpowiednik angielskich 2000 Gwinei, lecz Prix Lupin, jedna z największych gonitw dla trzylatków z zapisami, mająca miejsce w ostatnią niedzielę maja, która stanowi właściwą próbę wstępną do klasycznych czerwcowych gonitw. Koni, które zdobyły wszystwie trzy gonitwy (Prix Lupin, Derby i Grand Prix) zna historja turfu francuskiego zaledwie 2 — 3, w okresie zaś powojennym zdobył je tylko jeden koń, a mianowicie Hotweed w 1929 roku.

Czy pójdzie dzisiejszy zwycięzca (nawiasem mówiąc towarzysz stajni Hotweed'a) jego śladami przewidzieć jest bardzo trudno, lecz można mieć w tym względzie poważne wątpliwości! Wartość nagrody dzisiaj dosięga 430.000 fr. dla pierwszego konia, powyżej 60.000 fr. dla drugiego i 30.000 fr. dla trzeciego konia. Te poważne sumy stały się udziałem: Shred'a, p. Esmond'a, syna Teddy'ego, dalej (drugie miejsce) Laecken'a, syna Massine'a, markiza de Llano oraz trzecie — Strip the Willow, p. Duggan'a. Przebieg wyścigu był zupełnie prawidłowy i nie wymagający wiele komentarzy.

W poprzedniej mojej korespondencji wskazywałem na okoliczność, iż posiadamy w roku bieżącym cztery ogiery pierwszej klasy: Bosphore'a, Bishop's Rock'a, Le Becau oraz Shred'a. Wobec nieobecności trzech pierwszych nikt inny, prócz Shred'a wygrać nie mógł, lecz co będzie się działo 12 czerwca (dzień rozgrywki Prix du Jockey Club, czyli Derby) w Chantilly, jest pytaniem zupełnie innego rodzaju i jest zupełnie możliwe, iż w dniu tym Shred, a właściwie kierownictwo jego stajni z zadowoleniem przypomni sobie o zainkasowanych już 430 tysiącach!

Szczególny niepokój wzbudza we mnie nieobecność klasowego, lecz ze słabemi kończynami Le Becau, który do ostatniej chwili figurował, jako pewny uczestnik dzisiejszej gonitwy i dopiero pozawczoraj został wycofany! Jeśli nie ukaże się on na starcie i w dniu 12 czerwca, wyrażę wówczas śmiałe przypuszczenie i ponad głowami Bosphore'a i Shred'a wymienię, jako zdobywcę francuskiego derby obecnego roku — syna Teddy'ego — Bishop's Rock'a!

Co się tyczy Prix de Diane, rozgrywanej w przyszłą niedzielę, przedstawia się ona zupełnie niewyraźnie. Abstrahując albowiem od zwycięzczyni Poule d'Essai, córki Belfonds'a — Ligne de Fond, Ed. bar. Rothschild'a (zbytnio już filigranowej pokrojem), widzę, jako możliwe kandydatki, córkę Teddy'ego — Miss Teddy, p. Cozzic'a oraz łatwą zwycięzczynię w ostatnich dniach — Rabacheuse, p. Prat'a. Jako outsider'ka posiada również szanse córka Gros Morne'a — Malina należąca do Vicomte de Rivaud, która była drugą za Rabacheuse.

Wśród pozostałych wielkich gonitw, rozegranych w ostatnim tygodniu, należałoby szczególnie zwrócić uwagę na Prix Reiset (75.000 fr., na dystansie 3000 mtr. w Longchamp) dla trzylatków, które nigdy nie biegały przed początkiem obecnego roku. Trzecie zrzędu zwycięstwo (przy trzech występach) odniósł Premier Janvier Vicomte de Rivaud, który jest synem Nouvel An'a. Pobił on coprawda niezbyt groźnych konkurentów, lecz jest koniem niezaprzeczenie obdarzonym staminą, równym i trzeba będzie liczyć się z nim w Grand Prix de Paris (rów-

nież 3000 mtr.), a przed którym będzie on rozsądnie oszczędzanym. W przyszłości czeka na niego prawdopodobnie świetna karjera na polu przeszkodowem, gdyż, z jednej strony właściciel jego i trener lubią nadzwyczajnie tę dziedzinę sportu, z drugiej zaś — jego linja męska (Nouvel An — Jacobi — Rabelais) zajmuje stale przodujące miejsce na polu przeszkodowem we Francji, zaś półbrat Premier Janvier — Pour le Roi świeżo zdobył 200-tysięczną gonitwę Grande Course de Haies d'Enghien.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 29 maja 1932 r.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Nr. 13 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Pożegnanie p. Ignacego Oszmanowicza** długoletniego Sekretarza technicznego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, opuszczającego zajmowane stanowisko z powodu nadwyrężonego zdrowia, odbyło się uroczyście na trybunach w dniu 3 b. m. na torze wyścigowym. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością Prezes Towarzystwa M. hr. Komorowski, który w obecności wszystkich urzędników Towarzystwa podziękował p. Oszmanowiczowi za długoletnią owocną pracę dla dobra Towarzystwa Zachęty do Hod. Koni w Polsce, wręczając Mu, jako upominek od Zarządu i kolegów biurowych, wspaniały antyczny zegar z kandelabrami. Imieniem współpracowników żegnała p. Oszmanowicza p. Marja Kowalska.

Wśród serdecznego nastroju zebranych, przeciągnęła się ta uroczystość do późnego wieczora.

Opuszczający swe stanowisko Sekretarz techniczny p. Ignacy Oszmanowicz, urodził się w 1866 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Piotrkowie w 1886 r. wstępuje do służby na koleji Warszawsko-Wiedeńskiej, pracując jednocześnie od 1900 — 1910 r. w totalizatorze Wyścigów Konnych. Z wybuchem wojny światowej zostaje wraz z Zarządem koleji ewakuowany do Moskwy. Na emigracji w Moskwie w 1916 r. opuszcza p. Oszmanowicz Zarząd koleji i zajmuje stanowisko Sekretarza Towarzystwa Wyścigów Konnych, ewakuowanego do Odesy, pozostając na niem do dnia 1 maja b. r. Pracował również jako publicysta, będąc od r. 1907 do rewolucji bolszewickiej stałym współpracownikiem i korespondentem z Królestwa Polskiego, najpoważniejszego rosyjskiego pisma sportowo-hodowlanego „Konnozawodstwo i Sport", wydawanego w Moskwie. Od roku 1910 objął również zarząd stajni p. M. Bersona, a wspaniały łańcuch świetnych sukcesów i tryumfów klasycznych stajni lesznowskiej, świadczy najlepiej o uzdolnieniu i fachowości jej kierownika na tem polu.

Z żalem żegnali obecni tego kolegę skromnego, prawego i uczynnego, który zaskarbił sobie w ciągu tyloletniej współpracy sympatje wszystkich przełożonych i współpracowników.

— **Prezes Turf - Klubu w Wilnie** donosi, iż otrzymał od p. Freda Zütte z Rygi zawiadomienie, że wobec otwarcia w Rydze hippodromu i zatwierdzenia przez Sejm totalizatora potrzebne są konie wyścigowe.

P. Zütte prosi zainteresowanych właścicieli, aby mu zechcieli wysłać (Ryga, Kr. Barona Iela 127) fotografje i ceny koni, które by mógł on, albo inni panowie z Łotwy kupić, czy to w Wilnie na czerwcowych wyścigach, czy też wreszcie w kraju. Pożądane są konie, które mogłyby biegać w Wilnie.

— **Uroczystość zaślubin hrabianki Marji Dzieduszyckiej,** córki Prezesa Tow. Hod. Konia Arabskiego, hr. Aleksandra i Marji z Ciechanowskich Dzieduszyckich z ks. Fryderykiem Teodorem zu Sayn und Wittgenstein odbyła się we czwartek dnia 9 b. m. w południe w kościele św. Aleksandra w Warszawie.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Epsom,** 1 czerwca.

DERBY STAKES, 9.730 Ł. 5 s. — 2400 mtr.

1. **April the Fifth,** 3 l. og. sk. gn. (Craig an Eran — Sold Again), Mr. T. Walls, 57¼ kg., ż. F. Lane.

APRIL THE FIFTH, og. sk. gn. ur. 1929 r. w st. Mr. G. S. L. Whitelaw i S. Mc. Gregor.	Craig an Eran 16	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion 12	Rosebery 22
					Suicide 12
				Sierra	Springfield 12
					Sanda 2
			Doris	Loved One 1	See Saw 6
					Pilgrimage 1
				Lauretta	Petrarch 10
					Ambuscade 5
		Maid of the Mist	Cyllene 9	Bona Vista 4	Bend'Or 1
					Vista 4
				Arcadia	Isonomy 19
					Distant Shore 9
			Sceptre	Persimmon 7	St. Simon 11
					Perdita II 7
				Ornament	Bend'Or 1
					Lily Agnes 16
	Sold Again 18	Call o'the Wild 2	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista 4
					Arcadia 9
				Maid Marian	Hampton 10
					Quiver 3
			Coo-ee	Trenton 18	Musket 3
					Frailty 18
				Lady Sterling	Silver 2
					Zorila 2
		Market	Marcovil 12	Marco 3	Barcaldine 23
					Novitiate 3
				Lady Villikins	Hagioscope 23
					Dinah 12
			Fairmile	Common 4	Isonomy 19
					Thistle 4
				Lady Clarendon	Hampton 10
					Summer's Eve 18

2. **Dastur,** 3 l. og. gn. (Solario — Friar's Daughter) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. **Miracle,** 3 l. og. gn. (Manna — Brodick Bay), lorda Rosebery, 57¼ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Royal Dancer, 5. Firdaussi, 6. Celebrator, 7. Corcy, 8. Portofino, 9. Orwell, 10. Spenser, 11. Buckle, 12 Hesperus, 13. Wyvern, 14. Jackdaw the Second, 15. Bacchus, 16 Totaig, 17. Andrea, dalej: Cockpen, Jiweh, Summer Planet, Peter Planet.

Wygrane o ¾ dł. — kr. łeb. Czas: 2:43⅕.

Zakłady: 100:6, 18:1, 100:9.

Zwycięzcę trenuje właściciel, znany londyński aktor.

W Derby tegorocznem wynosił obrót totalizatora 85.115 Ł (zwyczajny) i 80.383 Ł (francuski). Wypłaty totalizatora w Der-

by: April the Fifth 48,3:2 zwyczajny, francuski April the Fifth 8:2, Dastur 7:2, Miracle 5,9.2. Jednostką w totalizatorze są w Anglji 2 s.

— 2 czerwca.

Coronation Cup, 1.500 Ł. — 2400 mtr.

1. Salmon Leap, 5 l. og. gn. (Salmon Trout — Stony Ford), Mrs. A. James, 59 3/4 kg., ż. T. Weston.

2. Goyescas, 4 l. og. (po Gainsborough), M. Boussac, 58½ kg., ż. C. Elliott.

3. Cameronian, 4 l. og. (po Pharos), Mr. J. A. Dewar, 58½ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: 4. Shell Transport, 5. Jacopo, 6. Sandwich, 7. Orpen, 8. Sea Serpent.

Wygrane o ½ dł. — kr. łeb. Czas: 2:43.

Zakłady: 7:2, 100:8, 7:2.

— 3 czerwca.

OAKS STAKES, 7.205 Ł 15 s. — 2400 mtr.

1. **Udaipur**, 3 l. kl. sk. gn. (Blandford — Uganda), ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

2. **Will o'the Wisp**, 3 l. kl. kaszt. (Hurry On — William's Pride), lorda Woolavington, 57¼ kg., ż. Gordon Richards.

3. **Giudecca**, 3 l. kl. gn. (Galloper Light — Piazzetta), lorda Derby, 57¼ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Kiddie, 5. Ada Dear, 6. Golden Pomona, 7. Solvita, 8. Jeanne Marie, 9. Zarette, 10. Thorndean, 11. Ortygia, 12. Concordia (upadła).

Wygrane o 2 — 2 długi. Czas: 2:43 1/5.

Zakłady: 10:1, 9:4, 10:1.

UDAIPUR, kl. sk. gn. ur. w 1929 r. w st. ks. Aga Khan.	Blandford 3	Swynford 1	John o'Gaunt 3	Isinglass 3	Isonomy 19
					Dead Lock 3
				La Flèche	St. Simon 11
					Quiver 3
			Canterbury Pilgrim	Tristan 10	Hermit 5
					Thrift 10
				Pilgrimage	The Palmer 5
					Lady Audley 1
		Blanche	White Eagle 5	Gallinule 19	Isonomy 19
					Moorhen 19
				Merry Gal	Galopin 3
					Mary Seaton 5
			Black Cherry	Bendigo 9	Ben Battle 4
					Hasty Girl 9
				Black Duchess	Galliard 13
					Black Corrie 3
	Uganda 3	Bridaine 7	Gorgos 19	Ladas 1	Hampton 10
					Illuminata 1
				The Gorgon	St. Simon 11
					Andromeda 19
			Bitter Orange	William the Third 2	St. Simon 11
					Gravity 2
				Tragedy Queen	Gallinule 19
					Clarion 7
		Hush	Saint Serf 8	St. Simon 11	Galopin 3
					St. Angela 11
				Feronia	Thormanby 4
					Woodbine 8
			Silent Lady	Cyllene 9	Bona Vista 4
					Arcadia 9
				Miss Gunning II	Carbine 2
					Memoir 3

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

St. Leger, Doncaster 7 września.

5:2	April the Fifth	8:1	Orwell
9:2	Miracle	10:1	Dastur
10:1	Firdaussi	12:1	Udaipur
12:1	Mannamead	14.1	Violator
12:1	Royal Dancer	16:1	Hesperus

25:1 i więcej inne konie.

NIEMCY.

— **Prezesem Union-Klubu** w Berlinie został ks. Hermann von Hatzfeldt Wildenburg.

RUMUNJA.

— **Derby rumuńskie** rozegrano w niedzielę dn. 29 maja w Bukareszcie na torze Baneasa. Startowało 7 koni, a zwyciężył faworyt 3 l. og. gn. Leu (Light Hand — Colienne), p. G. Negropontes, bijąc pod żok. M. Csillag o 2½ długi. Tin'te bine i Big Big.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Wiedeń** 5 czerwca.

DERBY AUSTRJACKIE, 52.000 szylingów — 2400 mtr.

1. Ormond, 3 l. og. gn. (Dagor — Made in England) stajni Oberweiden, 57 kg., ż. L. Szabo.

2. Rek, 3 l. og. kaszt. (Simson — Rag time) st. Morava, 57 kg., ż. J. Houra.

3. Lisi, 3 l. kl. kaszt. (Simson — Lissy) st. Max, 55½ kg., ż. St. Takacs;

bez miejsca: Hulan, Orpington, Diadal, Pascal, Flying Fifty Five, Kapitän S.

Wygrane o 3½ — 1 — 2 dł. Czas: 2:39,4.

Tot. 15, 13, 19, 20:10.

ORMOND, og. gn. ur. 1929 r. w stadzie Oberweiden.	Dagor 4	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16	
				Angelica 11	
			Vampire	Galopin 3	
				Irony 7	
		Roquette	Chaleureux 15	Goodfellow 2	
				L'Été 15	
			Roquebrune	St. Simon 11	
				St. Marguerite 4	
	Made in England	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	
				Darkie 9	
			Mother in Law	Matchmaker 22	
				Be Cannie 5	
		Sylvia	Cylgad 22	Cyllene 9	
				Elba 22	
			Shannon Lass	Butterscotch 2	
				Mazurka 13	

— **Berlin-Hoppegarten**, 5 czerwca.

Union-Rennen, 28.000 RM. — 2200 mtr. dla trzylatków.

1. Aventin, 3 l. og. kaszt. (Teddy — Abbazia) St. Schlenderhan, 56 kg., ż. E. Pretzner.

AVENTIN, og. kaszt. ur. 1929 r. w st. bar. S. A. v. Oppenheim.	Teddy 2	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme 11	
				Vampire 7	
			Amie	Clamart 3	
				Alice 2	
		Rondeau	Bay Ronald 3	Hampton 10	
				Black Duchess 3	
			Doremi	Bend Or 1	
				Lady Emily 2	
	Abbazia	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10	
				Black Duchess 3	
			Darkie	Thurio 2	
				Insignia 9	
		Adria	Cyllene 9	Bona Vista 4	
				Arcadia 9	
			Austria	Ayrshire 8	
				Orsova 6	

2. Palastpage, 3 l. og. gn. (Prunus — Palma) P. Mülhens, 56 kg., ż. E. Haynes.

3. Mio d'Arezzo, 3 l. og. gn. (Laland — Margaritona d'Arezzo) M. J. Oppenheimer, 56 kg., ż. E. Grabsch;

bez miejsca: 4. Janus, 5. Gryllos, 6. Faustgraf.

Wygrane o szyję — 2 — 1½ dł. Czas: 2:20,4.

Tot. 45, 15 11:10.

— **Chantilly,** 5 czerwca.

Prix de Diane, 200.000 fr. — 2100 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Perruche Bleue, 3 l. kl. gn. (Biribi — Blue Pill) bar. E. de Rothschild, 58 kg. ż. F. Hervé.

2. Ligne de Fond, 3 l. kl. gn. (Belfonds — Ficelle) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.

3. La Bourrasque, 3 l. kl. gn. (Zionist — Indépendance) G. Beauvois, 58 kg. ż. G. Duforez;

bez miejsca: 4. Carina, 5. Good Bess, 6. Broadway Melody, 7. Disguise, dalej: Bievres, White Legend, Miss Teddy, Baguette de Fee, Tacuta, Badalona, Pallanza, Allumeuse, La Becassine, Sanguinole, Sainte Cecile, Gladia.

Wygrane o kr. łeb — kr. szyja — 2 dł. Czas: 2:20.

Tot. 42, 45, 26, 28:10.

P r i x d'H e d o u v i l l e, 50.000 fr. — 2000 mtr.

1. Macaroni, 3 l. og. kaszt. (Passebreul — Monnaie) J. Prat, 54 kg, ż. A. Rabbe.

PERRUCHE BLEUE, kl. gn. ur. 1929 r. w st. bar. Ed. de Rothschild	Biribi 27	Rabelais 14	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Satirical	Satiety	2
				Chaff	14
		La Bidouze	Chouberski 28	Gardefeu	6
				Campanule	28
			La Bidassoa	Chéri	8
				Semendria	27
	Blue Pill	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil 5	Heaume	20
				Mlle de la Valliere	5
			Sanctimony	Saint Serf	8
				Golden Iris	3
		Magnésie	Krakatoa 8	Thunderbolt	11
				Little Sister	8
			Musareigne	Zut	17
				Miss Capucine	5

2. Amfortas, 5 l. og. (po Ksar) J. D. Cohn, 63 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Coeur de Lion III, 3 l. og. (po Mazeppa II) J. Portefin, 54 kg., ż. F. Hervé;

bez miejsca: Coastguard, Sans Ame, Blue Skies.

Wygrane o 4 — ½ dł. — szyja. Czas: 2:16,8.

Tot. 19, 12, 16:10.

Wydawnictwa Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego:

„Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi"
i „Polska Księga Stadna Koni Arabskich chowanych w czystości krwi"

łączna cena w oprawie płóciennej . . zł. 20.— łączna cena w oprawie pół-płóciennej . zł. 18.—

„Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi"
i „Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi"

łączna cena w oprawie płóciennej . . zł. 10.— łączna cena w oprawie pół-płóciennej . zł. 8.—

oraz **„Kalendarz Wyścigowy na rok 1932"** (cena zł. 3.—)

są do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 39, tel. 9-10-40.

KALENDARZ WYŚCIGOWY
NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, oraz klasyczne i większe wyścigi
ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRJI — WĘGIER — BELGJI
wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca" Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 24**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 18 czerwca 1932 r.** **Nr. 25.**

TREŚĆ Nr. 25: Derby i Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej. — Z tygodnia. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.), K. hr. Rostworowski. — Listy z Anglji, Harry of Hereford. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

DERBISTA POLSKI 1932 r.

HEL, 3 l. og. c. gn. (Fils du Vent-Jeanette II po Morganatic), hod. i własność p. Michała Róga. Hel wygrał w swej dotychczasowej karjerze 138.401 zł. (bez premji hod.). Obok trener jego Stanisław Kowalski.

(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Derby i Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bóstwa pogody zlitowały się nad stolicą i po całym szeregu dni zimnych, wietrznych lub dżdżystych, zesłały jej jeden piękny, ciepły dzień letni i w dniu tym odbyła się rozgrywka dwóch największych gonitw sezonu.

Program dnia zawierał osiem gonitw doskonale obsadzonych, również dwie największe gonitwy sezonu zgromadziły ciekawe i liczne pola, to też tor mokotowski zaroił się tłumem publiczności, żądnej sportowych wrażeń.

W lożach członkowskich — Prezes Towarzystwa, Zarząd, wielu członków Towarzystwa i hodowców, przybyłych z prowincji.

Nieobecnego w stolicy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował Premjer, p. A. Prystor, wyścigi pozatem zaszczycili swoją obecnością minister Skarbu p. J. Piłsudski, minister Rolnictwa p. Seweryn Ludkiewicz, wice-ministrowie pp. W. Leśniewski i W. Karwacki, Szef Gabinetu Wojskowego p. Prezydenta płk. Głogowski, dowódca D. O. K. Warszawa jen. Cz. Jarnuszkiewicz, sfery wojskowe, dyplomacja oraz zaproszeni przez Prezesa Towarzystwa goście. Zwycięzca nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej udekorowany został przez Pana Premjera amarantową wstęgą z godłem narodowem, zwycięzca Derby — błękitną wstęgą przez Prezesa Towarzystwa.

Do startu Derby wyszło siedem ogierów i trzy klacze, to jest wszystko, co było w danym momencie najlepszego w roczniku trzyletnim. Na paddocku uczestnicy przedstawiali się w kondycji dobrej, aczkolwiek Ingoda zdawała się nieco podciągnięta, jednak wymuskułowana; nieduży Hel, który wystąpił w bandażach, zwracał uwagę sznytem i rasowością, Dżems błyszczał kondycją. Na starcie Hel, który miał Nr. 1 oraz Karambol, sprawiały pewne trudności, jednak pole ruszyło dobrze.

Oto przebieg gonitwy: prowadzi Ingoda zaraz zmieniona przez Izobara, dalej idzie Kompas, Karambol, Genova, Karambol przechodzi na miejsce trzecie, zaś Genova na przeciwległej prostej na czwarte; przed słupem 1000 metrowym cwałuje Ingoda przed Karambolem i Genovą; przed wyjściem na prostą odpada Ingoda, natomiast stawkę wyprowadza idący w grupie Karambol, do którego dochodzi polem Hel dotychczas zamknięty; oddalając się swobodnie od stawki

Hel (Pasternak) odnosi zwycięstwo o 4 długości,

bijąc Dżemsa (Fomienko), idącego od tanich trybun na drugiem miejscu, a dalej walczących o miejsce trzecie i kończących z różnicą łba, Kompasa i Karambola, za którymi kończy Finesse i pozostałe.

Hel zwycięstwem swem w Produce i Derby wykazał, iż jest ogierem I klasy, pozostałe w danym momencie stoją znacznie niżej od niego. Dżems, Karambol (który miał zderzenie w wyścigu) i leader Kompas przeszły doskonale, Imperator na dystansie miał jakiś karambol, Finesse po suchym torze nie szła, Genova miała dobry moment, lecz następnie odpadła.

Czas gonitwy dobry: 2 m. 34 s. (o sekundę gorszy od zeszłorocznego rekordu Essora), tempo dość równe i mocne.

HEL, og. c. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. M. Róga.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16	Bend'Or □ 1
					Lily Agnes 16
				Angelica ●	Galopin ○ 3
					St. Angela 11
			Vampire	Galopin ○ 3	Vedette 19
					Flying Duchess 3
				Irony	Rosebery 22
					Sarcasm 7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton 10	Lord Clifden 2
					Lady Langden 10
				Atalanta	Galopin ○ 3
					Feronia 8
			Lady Alwyne	Camballo 2	Cambuscan 19
					Little Lady 2
				Florence Aislabie	Y. Melbourne 25
					Mary Aislabie 5
	Jeanette II	Morganatic 3	St. Simon ● 11	Galopin ○ 3	Vedette 19
					Flying Duchess 3
				St. Angela	King Tom 3
					Adeline 11
			Molly Morgan	Morgan 5	Springfield 12
					Morgiana 5
				Sissie	Nuneham 3
					Saga 3
		Enigma	Minoru 5	Cyllene 9	Bona Vista □ 4
					Arcadia 9
				Mother Siegel	Friar's Balsam 2
					d. of Galopin 5
			Epigramma	Grideń 12	Gaga ○ 1
					Mandolina 12
				Epopea	Dear Boy 2
					Eneida 46

O rodowodzie zwycięzcy pisaliśmy z racji wygrania przez niego Produce'u, należy zaznaczyć jedynie, iż jest on synem Fils du Vent'a, podobnie jak Colombo, zwycięzca w gonitwie im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okazuje się, iż Fils du Vent, mając lat 23, mógł jeszcze wydać na świat Hela, ciężko nam będzie znaleźć zastępcę takiego reproduktora!

Z czterech pierwszych koni w Derby, dwa pochodzą po Fils du Vent, dwa po Villars'ie, który jest tą wschodzącą gwiazdą, gdzie zwracają się nasze nadzieje.

Zwycięzca jest własnością p. M. Róga, urodzony w stadzie własnem, a więc tryumf był podwójny; manager stajni p. K. Radwan, trener S. Kowalski i żokej Pasternak, który z zimną krwią i poczuciem tempa przeprowadził swego źrebca, mieli piękny dzień.

W nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej, nie-

spożyty Colombo, zwycięzca tejże gonitwy w roku minionym, miał zmierzyć swe siły z doskonale biegającym Wagramem, przedstawicielami stajni pp. K. i S. Enderów: Jowiszem II i Duce'm oraz Essor'em.

Ruszyły w kolejności: Jowisz II, Duce, Colombo, Essor, Wagram; Colombo zaraz przechodzi na drugie miejsce i tak konie cwałują przed trybunami; na przeciwległej prostej Colombo prowadzi przed Jowiszem II, Ducem, Essor'em i Wagramem, u 1000 metrowego słupa przy stajniach ten ostatni poprawia swe miejsce, Colombo zaczyna oddalać się, na początku prostej podchodzi do niego mocno idący Wagram, lecz **Colombo** (Stasiak) pobudzany, w walce, nie daje sobie wydrzeć pierwszeństwa.

kończąc o trzy czwarte długości przed Wagramem,

w odstępie zaś kilku długości trzecim przychodzi Essor przed końmi stajni pp. Enderów.

Czas doskonały 3 m. 28 i pół sek., o pół sekundy gorszy od zeszłorocznego rekordu tego samego zwycięzcy (rodowód Colombo p. Nr. 23 „Jeźdźca i Hodowcy"). Wysoka wartość zwycięzcy jest nam znaną nie od dziś, natomiast przyjemną niespodziankę sprawił Wagram, którego posądzono o brak zdolności stayer'owskich.

Stajnia **Lesznowska** odniosła zatem nowy poważny tryumf, jako nagrodę za nieustanne wysiłki, mające na celu utrzymanie stajni i stada na tym samym, wysokim poziomie. Stasiak po mistrzowsku przeprowadził swego źrebca, trener Cieślak wystawił go do startu w doskonałej kondycji.

Tak więc obie najpoważniejsze próby sezonu letniego odbyły się w warunkach sprzyjających i silnej konkurencji — zatem spełniły swoje zadanie hodowlane.

Co do rocznika trzyletniego, to zawcześnie nieco jest jeszcze wypowiadać o nim sąd ostateczny, zważywszy jednak czas o sekundę gorszy od zeszłorocznego, przy tak doskonałym stanie toru i zachowanie się pozostałych uczestników, musimy przyjść do wniosku, iż albo Hel jest koniem extra klasy, lub też cały rocznik, poza Helem, nie zdaje się stać bardzo wysoko.

Na to pytanie ostateczną odpowiedź winny nam dać gonitwy porównawcze dla 3 letnich i starszych koni, których też z niecierpliwością oczekiwać będziemy.

Z TYGODNIA.

Wtorek, 7 czerwca.

Najwięcej zaciekawienia wśród gonitw programu wtorkowego budziła gonitwa pozagrupowa na dystansie 1800 mtr., gdzie wyszło do startu kilku przedstawicieli derby generacji o ustalonej już reputacji, a więc przedewszystkiem: Krater i Kazbek, którym towarzyszyły: Kret, Flagrant B. W. i Pilot II.

Ruszył w dystans Kazbek, za nim Krater i Flagrant B. W. i tak doszły w porządku niezmienionym aż do prostej, gdzie uczestnicy się grupują i trzy pierwsze konie idą w walce, z której najpierw wycofuje się Flagrant B. W., zaś pozostałe dwa idą razem, przyczem przed celownikiem

Krater (Chatisow) uzyskuje przewagę pół długości

nad rywalem, trzecim kończy Flagrant B. W. i w odstępie Pilot II przed źle idącym Kretem.

Krater w roku bieżącym zwyciężył dwukrotnie w grupach, bijąc kolejno Beau i French'a, w Produce nie zajął płatnego miejsca; podobnie, jak wiele dzieci Villars'a jest niedużym, lecz szlachetnym, rasowym ogierkiem, pochodzi od Voli, matki Hulanki, klaczy doskonałej krwi.

KRATER
- Villars
  - Sunstar
    - Cyllene—Arcadia—Isonomy □
  - Sospel
    - Cimiez
      - St. Simon ●
      - Antibes—Isonomy □
- Vola
  - William the Third — St. Simon ●
  - Kataryniarzówna—Ruler—Isonomy □

Widzimy więc, iż rodowód Kratera oparty jest na powtórzeniu wielkich imion Isonomy'ego i St. Simon'a.

Pozostałe gonitwy odbyły się w następującej kolejności: idący w grupie (gonitwa płotowa) Pan Prezes, w połowie dystansu wyszedł na front i doprowadził gonitwę do końca, odrzuciwszy w tył mocno atakującego go przed celownikiem, finishującego Dresa; na dystansie 1300 metr., idący na drugiem miejscu niemieckiej krwi Irrtum, pobił o długość, finishując na prostej prowadzącego Edena II; w gonitwie II-ej kategorji dla trzylatków prowadził Irkut przed Wigorem, następnie zaś Polmoodie VII, naprzeciwko głównych trybun syn Palatin'a Barbe Bleu pobudzany minął Irkuta, bijąc go w walce o pół długości; Piruet, mając poza sobą Pythię, przeprowadził cały dystans, bijąc łatwo przeciwniczkę o 2½ długości; Figiel, idący przed Irrawadi i Chłostą, przodował łatwo nad finishującym na drugie miejsce Nurmim, który pobił Irrawadi'ego i Chłostę; Ibarra na prostej zmieniła prowadzącą Odrę, bijąc u celownika bardzo łatwo Heroda; w ostatniej gonitwie idąca za Erosem II i Majdanem córka Fils du Vent'a i Dryady — Ironja, na początku prostej doszła do przodujących koni i w połowie prostej minęła je, górując nad Erosem II o trzy długości.

Czwartek, 9 czerwca.

W gonitwie pozagrupowej dla 4 l. i st., idąca na zbyt krótkim dla siebie dystansie Ersilja (Stasiak) zaproponowała tak mocne tempo, iż zadusiła niem przeciwników: Isard'a III i Chyżą, którzy nie byli już zdolni do wykonania zwykłego swego rzutu na prostej; tak więc córka King's Idler'a pewnie o ¾ długości górowała nad Isard'em III i w odstępie Chyżą.

W gonitwie I-szej kategorji dla 3 l. i st., gdzie jednak trzylatków nie było, poprowadziła Illuminata przed Nurtem, Jaworem i Szeryfem i szła czas cały tempem ostrem; Jawor, który u słupa 1000 mtr. przeszedł na drugie miejsce, w połowie prostej podszedł do leaderki, bijąc ją u celownika pewnie o długość i odnosząc już piąte w sezonie bieżącym zwycięstwo.

JAWOR
- Fils du Vent
  - Flying Fox—prawnuk Bend Or'a ●
  - Airs and Graces
- Azalja
  - Icy Wind—wnuk Bend Or'a ●
  - Rosette

doprowadził gonitwę do końca przed kończącym za nim o 2 długości Centaurem.

Sobota, 11 czerwca.

W gonitwie I-szej kategorji wyszły do startu cztery trzylatki: Iberus, Fandango II, Irkut i Bibi Hanum; ta ostatnia poprowadziła przed Fandango II, zaś na prostej dwa konie znalazły się na froncie: Irkut i Fandango II, walcząc o zwycięstwo od głównych trybun; syn Harlekina Irkut pobił w walce przeciwnika o łeb, odnosząc drugie w sezonie bieżącym zwycięstwo.

W gonitwie II-giej kategorji dla trzylatków prowadził Romanelli II, silnie atakowany przez Regena, zare-

ZNAKOMITY START W DERBY POLSKIEM 1932 R. W WARSZAWIE.
Genova (11), Karambol (9), Kompas, Izobar, Dżems, Imperator, Finesse, Izbor, Ingoda i Hel ruszają świetnie wyrównane w walkę o „błękitną wstęgę" Polski 1932 r.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa)

W pierwszej gonitwie dnia Kormoran i Irri Garia, prowadząc, zjadały się wzajemnie, co wykorzystał jadący na Delfinie Górecki i pchnął w połowie prostej swoją klacz, która minęła łatwo walczącą parę.

El Greco przeprowadził cały dystans (przed Dagmarą) i pewnie zwyciężył, odrzucając wtył naciskającą go przeciwniczkę o długość; idący za Pandarem — Pielgrzym minął łatwo przeciwnika na początku prostej, bijąc go o 2½ długości; w gonitwie sprzedażnej przodował czas cały Mospan, bijąc u celownika łatwo o długość finishującego na ostrem tempie Tout en Haut; na przetargu, po gonitwie zwycięzca pozostał przy właścicielu.

Idąca za Szarotką niemiecka córka Hampelmann'a — Soravia wyprowadziła stawkę na prostą, bijąc u celownika w walce o szyję mocno naciskającego ją Druida; w ostatniej gonitwie dnia Ercole, przodując czas cały zerwowany zaś Komandor (debiutujący) wyszedł finishem w połowie prostej, bijąc w doskonałym czasie o długość Romanelli II, za którym tuż kończył Regen.

W pierwszej gonitwie dnia idący z tyłu Korsarz, rodzony brat Jasiołdy, wyszedł na front przed ostatnim zakrętem i łatwo o długość pobił La Sauzée; w gonitwie 1300 mtr. dla 4 l. i starszych Dri Dri (który początkowo poniósł), idąc przed Farmazonem, łatwo pobił przeciwnika o półtorej długości; w gonitwie płotowej przeprowadził cały dystans Grzybek Pierwszy przed Con Amore, następnie zaś Parsinitą i pobił tę ostatnią bardzo łatwo, nabyty został na przetargu po gonitwie za 3.500 zł. przez p. Bukowieckiego; idący na froncie Bachmat, mając poza sobą od stajen Białozora B. W. łatwo pobił tego ostatniego o 5 długości; w gonitwie III-ciej kategorji syn Mości Księcia, Malgasz, pobił w walce o trzy czwarte długo-

ści Fair Play; wreszcie w ostatniej gonitwie córka Harlekina, Bijou, odniosła pewne zwycięstwo nad Pilotem II.

Niedziela, 12 czerwca.

W gonitwie pozagrupowej dla trzylatków, zapisanych do Derby, wystąpiło sześciu współzawodników; ruszyły na froncie Krater, Barbe Bleu, dalej Montevideo i Salwator; od czerwonego domu Montevideo przejął prowadzenie, zaś przed słupem 1000 mtr. przeszedł na drugie miejsce Salwator; naprzeciwko tanich trybun wychodzi na czoło Barbe Bleu, którego zaraz zaatakował Roi Soleil i te dwa konie w walce mijają celownik łeb w łeb, trzecim zaś kończył zamknięty czas jakiś Krater, który nie dał swego zwykłego przed celownikiem rzutu.

W gonitwie II-giej kategorji dla trzyletnich i starszych do prowadzącego cały czas (przed Minerwą II) 4-letniego Varahand'a, podszedł na początku prostej trzyletni Cherry Boy i zaatakował go, jednak Varahand w walce utrzymał pierwsze miejsce o $^3/_4$ długości.

W pozostałych gonitwach do prowadzącego od połowy dystansu Nostromo, na początku prostej podszedł Poznaniak i minął go, pociągając za sobą Dzierlatkę, którą pobił swobodnie o półtorej długości; idąca na froncie Orawa u stajen galopuje z dużym odskokiem i zdobywa gonitwę bardzo łatwo przed walczącą o drugie miejsce parą: Bałamutem i Piorunem, z których pierwszy bije o łeb współzawodnika; wreszcie ostatnie dwie gonitwy dnia zakończyły się łatwem zwycięstwem Zagadki nad Fataliste B. W. i Beryl nad Kolczugą i Brytanją.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

31) **Menzala,** gniada, własność p. M. Róga, ur. 1917 w stadzie bar. M. Rothschild'a we Francji, po og. Sardanapale Prestige — Gemma po Florizel II) z kl. Diavolezza (Le Sagittaire — St. Astra po Ladas), inbreed na Hampton: Florizel II, wnuk Hamptona, przez Perdita II — Ladas, syn Hamptona. Sardanapale, zwycięzca Derby i Grand Prix de Paris w r. 1914, stoi co roku na pierwszych miejscach na liście reproduktorów we Francji, wsławił się jako ojciec Apelle i Fiterari. Mieć w stadzie jego córkę i to córkę Diavolezzy i wnuczkę St. Astry, wypróbowanych we Francji klaczy stadnych — daje rękojmię dużych sukcesów hodowlanych, a przecież oprócz jednej Menzalaric, reszta przychówku Menzali same zawody. Menzala ma dopiero 15 lat, może jeszcze przyprowadzić oczekiwanego cracka.

Potomstwo Menzali wygrało: 1) M e n z a l a r i c 1923 (Alaric Victor) — 112.250 zł., w tem dwa razy Nagrodę Ułanów Jazłowieckich i Nagrodę Fanshave, 2) R e m u s 1925 (King's Idler) — 200 zł., 3) G d y n i a 1927 (Fils du Vent) — 1.040 zł., 4) Marszałek II 1929 (Alaric Victor) — 180 zł. Razem — 113.670 zł.

32) **Nabotoris,** ciemno-gniada, własność p. M. Bersona, ur. 1911 w stadzie Mr. H. T. Musker w Anglji, po og. Nabot (Le Sancy — Migheam po Galopin) od kl. Oria (Orion — Hortensie po Ayrshire).

Nabotoris jest zupełnie „out cross", mimo to klacz, która w trzeciem pokoleniu ma takich przodków, jak Atlantic, Galopin, Bend'Or, Ayrshire lichą być nie może i w rzeczywistości, choć nie dała klasycznych zwycięzców, ale też ani jednego średniego konia, wszystko sama dobra druga klasa — kto wie, czy nie najrentowniejsza.

Dzieci Nabotoris wygrały: 1) N a b a b 1921 (Vadi Halfa) — 50.320 zł., 2) I r u n 1923 (Alaric Victor) — 38.110 zł., 3) A r m a g n a c 1924 (Alaric Victor) — 44.020 zł., 4) B i s k r a 1925 (Alaric Victor) — 15.340 zł., 5) C h e v a l i e r 1926 (Alaric Victor) — 35.830 zł., 6) D r. O s k a r 1927 (Alaric Victor) — 26.540 zł., 7) E r g o t 1928 (King's Idler) — 10.670 zł. Razem — 220.830 zł.

33) **Nadzieja,** kasztanowata, własność p. E. Grzybowskiego, ur. 1918 w stadzie F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, po og. Splendor (Espoir — Edenhall po Kendal) z kl. Selika (Petros — Malibran po Mortimer). O Splendorze pisaliśmy w studjum Nr. 23 Sevilla. Selika ur. 1910 w stadzie F. Jurjewicza po og. Petros, urodzonym w Anglji 1890 (St. Simon — Feronia po Thormanby). Petros przyszedł do Polski już jako niemłody ogier, zostawiwszy w Anglji kilka dobrych koni, jak: Peatfield 1897, Petrous 1899, Postumus 1906. Jego matka Feronia jest matką Atalanty, matki Ayrshire; jego rodzony brat St. Serf 1887 dał Calvely 1895 dobrego reproduktora w Niemczech i szereg dobrych matek.

Matka Seliki — Malibran, ur. 1901 u G. O. Raucha w Rosji, ale po Mortimer 1892, chowu L. hr. Krasińskiego po Ruler od Image po Mortemer.

Selika wygrała Nagrodę Rzeki Wisły w 1913, była drugą w Oaks i trzecią w Wielkiej Warszawskiej. Córka Seliki — Resolute 1921 (Fils du Vent) jest w stadzie u Hr. A. i Margr. Wielopolskich, gdzie dała biegające konie: 1) A ł ł a w e r d y 1927 (Manton) wygrał 2.550 zł. (reproduktor w P. S. O. w Sądowej Wiszni), 2) C y d 1928 (Manton) — 9.690 zł., 3) D a m s e l 1929 (Fils du Vent) — 5.570 zł. Razem — 17.810 zł.

Druga córka Seliki — Fiora 1923 (Liège) w stadzie p. M. Bersona dała dobrego Frajera 1929 (Villars), wygrał 23.900 zł.

Nadzieja nie ma żadnych wspólnych przodków, aż do piątego pokolenia, ale w trzeciem spotykamy Barcaldine,

Kendal, St. Simon, Mortimer, s. Rulera — pochodzenie piękne.

Potomstwo Nadzieji wygrało: 1) G r a n a t 1923 (Parachute) — 161.300 zł., w tem St. Leger 1926, Nagroda Lubomirskich dwa razy w 1927 i 1928, Nagroda im. A. Wotowskiego w 1928, Nagroda im. J. Zamoyskiego w 1930 (reproduktor w stadzie pełnej i półkrwi hr. Wł. Pinińskiego w Suszczynie), 2) I m r e 1925 (As des As) — 36.330 zł., 3) J u t r z e n k a II 1926 (As des As) — 7.470 zł., 4) K a r t a 1927 (As des As) — 4.080 zł., 5) L a t u r k a 1928 (Mości Książe) — 2.550 zł., 6) M r ó w k a 1929 (Villars) nie biegała. Razem — 211.730 zł.

34) **Pergettyü,** kasztanowata, własność p. J. Bartmańskiego, ur. w stadzie Sütveny na Węgrzech w 1917 r. po og. Peregrin (Mindegy po Dunure — Per Pedes po Beauminet) z kl. Graziola (Orelio po Bend'Or — Glauca po Campbell).

Peregrin, wnuk St. Simona, przez Dunure, a przez Mirabel, matkę Mindegy, prawnuk Queen Berthy, dobrze biegał na Węgrzech, wygrał: Königs Preis, Alager Preis i kilka innych dobrych nagród, razem przeszło 180.000 koron; pochodzi z dobrego rodu Peeress (Doncaster).

Graziola jest córką Orelio, rodzonego brata Ormonde i Ornament.

Pergettyü niewątpliwie przekazuje swemu potomstwu pewne zasoby klasy.

Dzieci Pergettyü wygrały: P a n P r e z e s 1924 (Schalk) — 111.700 zł. 2) Y o u n g C y m b a l 1925 (Ipsos) — 2.680 zł., 3) O s o b a z I n t e l i g e n c j i 1927 (Fils du Vent) — 65.360 zł., 4) B a ł a m u t 1929 (Fedorius) nie biegał. Razem — 179.740 zł.

35) **Poinsettia,** gniada, własność p. M. Bersona, ur. 1915 r. w stadzie Mr. J. Buchanan w Anglji po og. Sunflower II (Sundridge — Little Primrose po Royal Hampton) od kl. Personalty (Barbette po Barcaldine). W rodowodzie rzadki, a tak pożądany inbreed na Barcaldine, w pokoleniu 3×4 (Personalty — Barbette — Barcaldine) — (Sunflower II — Little Primrose — Primrose Dame — Barcaldine).

Barcaldine 1878, który biegał nigdy niepobity, zaznaczył się w hodowli, jako ojciec: Winkfield, Morion, Espoir, Wolfs Crag, Sir Visto, Marco, dziadek Hurry On'a, ojca 3 derbistów: Captain Cuttle — Coronach — Call Boy.

Powtórzenie w rodowodzie przodków, którzy sami są wychowani w ciasnem, niemal incestowym inbreedzie, prawie zawsze potęguje zdolności wyścigowe, a zwłaszcza siłę dziedziczności, ten wypadek zachodzi u Barcaldine.

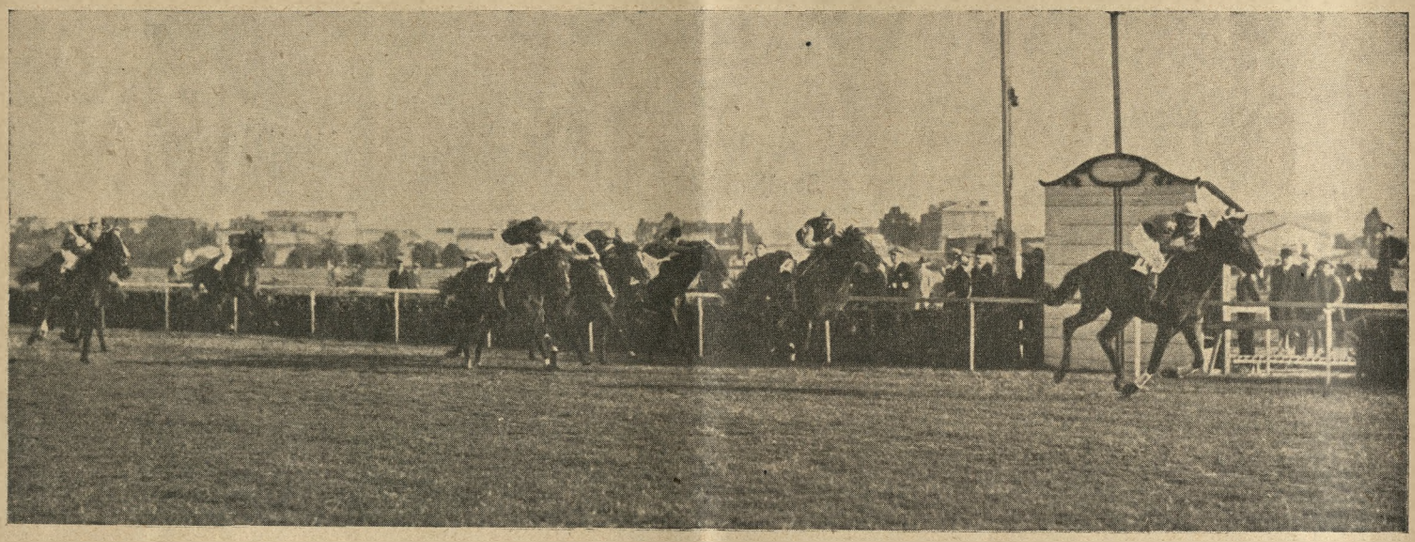

Finish w tegor. Derby w Warszawie. HEL, 3 l. og. c. gn. (Fils du Vent — Jeannette II) p. Michała Róga wygrywa Derby polskie 1932 r., bijąc pod ż. Pasternakiem łatwo o 4 dług. Dżemsa, Kompasa, Karambola, Finesse, Izbora, Imperatora, Genovę, Ingodę i Izobara.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

BARCALDINE
- Solon
  - West Australian
  - **Darlings Dam**
- Ballyroe
  - Belladrum
  - Bon Accord
    - Adventurer
    - **Dariings Dam**

Pozatem w pokoleniu 4×4 rodowodu Poinsettia powraca Hampton przez Royal Hampton i Perdita II, matkę Persimmona.

Potomstwo Poinsettia wygrało: 1) B e a u P o i n t 1921 (Beau Bill) — 2.120 zł., 2) V a l e r a 1922 (Alaric Victor) — 26.930 zł., 3) A r n o 1924 (Alaric Victor)— 28.034 zł., 4) C o l o m b o 1926 (Fils du Vent) 172.430 zł., w tem dwa razy Nagrodę A. Wotowskiego w 1930 i 1931, Nagrodę Sac-à-Papier w 1930, Nagrodę Prezydenta w 1931, 5) D r z a z g a 1927 (Alaric Victor) — 13.320 zł. Razem — 242.834 zł.

(C. d. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Listy z Anglji.

Romantyczne dzieje Derby w Epsom zbogaciły się w roku bieżącym o jeszcze jedną interesującą kartę.

Orwell, zwycięzca w siedmiu ostatnich swych gonitwach i najgorętszy faworyt od czasów Slieve Galliona (r. 1907), przyszedł do mety zaledwie dziewiąty. Zwycięstwo odniósł natomiast przed miesiącem nikomu jeszcze nieznany April the Fifth.

Przejdźmy jednak do opisu tego pamiętnego dnia 1 czerwca, który zgromadził, jak zwykle, nieprzeliczone tłumy publiczności na wzgórzach dookoła toru w Epsom.

Punktualnie o godzinie 1-ej przyjechał sznur aut, wiozących króla Jerzego wraz z rodziną i świtą, i przy okrzykach „Make way for the King", tłum rozstępował się, dając drogę rodzinie królewskiej do loży, na progu której została przywitana przez najstarszego członka Jockey-Clubu, lorda Londsdale.

Po dwóch pierwszych wyścigach mniejszego znaczenia, nastąpiła zwykła 55-io minutowa przerwa przed Derby, przeznaczona na inspekcję 21 uczestników spacerujących w paddocku.

Faworyt Orwell, strzeżony przez dwóch konnych policjantów i sześciu detektywów prywatnych z bronią w ręku, wyglądał imponująco i cota jego, malejąc z minuty na minutę, doszła do 5:4.

Na drugiem miejscu faworyzowano Cockpena (9:1), jako jedynego z poważniejszych konkurentów, jeszcze nie pobitego przez Orwella, a dalej z małemi różnicami: Miracle, Hesperus i April the Fifth.

Po dwóch falstartach, które spowodowały siedmiominutowe opóźnienie, konie ruszyły nieźle wyrównane przez startera, kapt. Allisona.

Cockpen, Bacchus i Wyvern ruszyły na przodzie i poprowadziły przed zbitem polem, w którego środku galopowały Orwell i April the Fifth, zaś w ogonie Hesperus, który cały wyścig szedł opornie.

Na szczycie górki czoło zajął Portofino, przed Cockpen, Dastur, Miracle, Royal Dancer, April the Fifth i Orwell w niewielkich odstępach. Zanim konie doszły do sławnego ostrego zakrętu Tattenham Corner, Cockpen odpadł i Portofino wyprowadził stawkę na prostą przed Firdaussi, Miracle, Dastur, za którymi blizko były Orwell i April the Fifth.

Portofino szybko odpadł a na czele natomiast ukazały się dwa konie ks. Aga Khana: Dastur i Firdaussi. W tej samej chwili ż. Jones na Orwellu próbuje zrobić swój zwykły rush, ale koń nie odpowiada i pod batem odpada.

Na 400 mtr. przed celownikiem, do przodującego Dastura podszedł Miracle i zawiązał z nim uporczywą walkę. Dastur osiągnął w końcu minimalną przewagę i zdawał się już być pewnym zwycięzcą, kiedy na ostatnich stu metrach swobodnym finishem minął go April the Fifth, zwyciężając o trzy czwarte długości.

Czwarte miejsce o 3 dł. za Miracle zajął finishem z dalszych miejsc Royal Dancer, bijąc Firdaussi o dwie długości.

Czas gonitwy po torze dość ciężkim 2 m. $43^1/_5$ sek. nieszczególny, bo o 9 sek. gorszy od rekordu Call Boy'a.

Komentarze porażki Orwella w prasie objętością swą mogłyby zapełnić całą bibljotekę, trudno się jednak zgodzić, żeby przyczyną porażki tak zupełnej, było kilkakrotne potrącenie, brak przejścia w wyścigu, rzekoma kulawizna, etc. Jednym logicznym wnioskiem jest, że Orwell poprostu nie trzyma dystansu, zwłaszcza na falistym i zdradzieckim torze w Epsom. Warto przypomnieć, że jedyna porażka Orwella w wieku dwuletnim miała miejsce również w Epsom.

Orwell poszedł tylko w ślady The Panter, Tetratema, St. Louis, Colorado, Mr. Jinks i Diolite, wszystko zwycięzców „Dwóch Tys. Gwinei" w ostatnich latach i pierwszych faworytów w Derby, którzy jednak okazali się niezdolni do walki o błękitną wstęgę w Epsom.

Po wyścigu Jones powiedział o faworycie: „He simply woult not go" (poprostu nie chciał iść).

Przejdźmy jednak do zwycięzcy, który okazał się przedewszystkiem największym stayerem w polu, a jednocześnie znalazł dosyć speedu na finishu, co rzuca na niego doskonałe światło.

Dotychczasowa karjera April the Fifth'a przedstawia się jak następuje. Dwulatkiem biegał trzy razy bez powodzenia, będąc opóźnionym w treningu. W roku bieżącym zadebiutował wcześnie, bo już 29 marca w Birmingham Stakes (1600 mtr.) i był bez miejsca za Zarette. W następnym wyścigu w klasycznych „Gwinejach". April the Fifth startował, jako zupełny outsider z cotą 66:1 i przeszedł nadspodziewanie dobrze, przychodząc VI-ty do mety i zwracając tym wyścigiem uwagę znawców.

15 maja wygrywa w cantrze o 6 dł. Marlborough Plate (1600 mtr.) w Gatwick, zaś w tydzień później już poważniejszy wyścig na pełnym dystansie 2400 mtr. Derby Trial Sweepstakes (Ł 378) w Lingfield, bijąc o dwie długości Firdaussi i Spensera — szczyt karjery osiąga zdobywając zupełnie pewnie Derby w Epsom.

April the Fifth urodził się w małem stadzie p. Sidney Mc. Gregor, który kupił jego matkę Sold Again za 230 gwinei. Pierwsze jej źrebię Birthday Present sprzedano roczniakiem za 360 gwinei do Australji, gdzie okazał się zdolnym do zwycięstw.

April the Fifth, który jest drugim przychówkiem, osiągnął jako roczniak w Newmarket tylko 200 gwinei. Ojciec jego Craig an Eran stanął w 1921 r. na czele zwycięskich trzylatków z sumą 15.345 funtów, zdobytą zwycięstwami w „Dwóch Tys. Gwinei", „St. James Palace" i „Eclipse Stakes", zaś Derby przegrał do Humorista o szyję dzięki fatalnemu startowi.

Jako reproduktor w Anglji zawiódł zupełnie, nie da-

jąc ani jednego klasowego wyścigowca, we Francji natomiast biegał po nim fenomenalny Mon Talisman, który na 8 startów wygrał 6 razy (w tem Prix du Jockey Club) na sumę ca. 2 milj. franków.

Wobec tego, że stanówki z Craig an Eran, ogłaszane po 250 funtów, nie cieszyły się powodzeniem u hodowców angielskich, właściciel jego lord Astor wydzierżawił go w r. z. do Francji do stada p. J. D. Cohn'a.

Niewiadomo czy szczęściu, czy przenikliwości hodowców francuskich przypisać należy, że ojcowie derbistów angielskich z roku zeszłego (Pharos), jak i obecnego (Craig an Eran), zawczasu za tanie pieniądze zostały przez nich wydzierżawione.

Właścicielem i trenerem zwycięskiego April the Fifth jest T. Walls, popularny aktor teatralny i filmowy, współwłaściciel rentownego Aldwych Theatre w Londynie.

Nie jest on bynajmniej trenerem-amatorem, ponieważ trenuje konie już przeszło 20 lat w Epsom i prowadził nawet publiczną stajnię. W ubiegłym roku ciężka choroba, a jednocześnie wielka poprawa sytuacji finansowej (sukces „Tons of Money") sprawiła, że zrezygnował z trenowania obcych koni i zatrzymał tylko 6 własnych, między którymi był obiecujący April the Fifth.

Na wielką pochwałę zasługuje zimna krew i rutyna, z jaką przeprowadził zwycięzcę żokej Fr. Lane. Jest on synem sławnego Toma Lane, który był najsławniejszym żokejem we Francji w końcu ubiegłego stulecia (wygrał sześć razy Grand Prix!)

W Anglji, w kraju, w którym przesądy odgrywają dużą rolę, setki funtów postawiono na zwycięzcę z tej tylko przyczyny, że zarówno nazwa konia, April the Fifth, jak właściciela, Tom Kirby Walls, jak i wreszcie żokeja, Frederick Lane, liczą po trzynaście liter.

Inny znowu przesąd, że koń, w którego imieniu znajduje się litera „w", nie może wygrać Derby (nie zdarzyło się to już od niepamiętnych czasów), powstrzymał szereg przesądnych graczy od stawiania na Orwella.

I tak jednak, suma postawiona nań u bookmacherów, przenosiła według przybliżonych obliczeń 200.000 funtów.

Z walczących o drugie miejsce w Derby: Dastur i Miracle, ten ostatni, jako niezupełnie jeszcze sformowany i stale postępujący w kondycji, wydaje się jedynym groźnym konkurentem dla April the Fifth w St. Leger.

Niespodzianką było zajęcie IV-go miejsca w Derby przez Royal Dancer, p. E. Esmonda.

Syn Blandforda, ur. w st. państwowem i zapłacon. roczniakiem 2.200 gwinei, jest typowym stayerem, czego dowiódł również ostatniem swem zwycięstwem w Payne Stakes (2400 mtr.).

Wraz z Firdaussi i Bulandsharem, Royal Dancer ma wziąć udział w Grand Prix de Paris, na bardziej mu odpowiadającym dystansie 3000 mtr.

Z pobitych w Derby koni, niezrozumiale źle przeszedł Hesperus, który na galopach stale bił Goyescasa. Cockpen dowiódł, że jest tylko sprinterem, dla którego 1600 mtr. jest już za długim dystansem, zaś Firdaussi po przerwie, spowodowanej kaszlem, przyszedł lepiej niż się spodziewano.

Nazajutrz po Derby rozegrano w Epsom, przy dalekoż już mniejszym udziale publiczności, pierwszy z klasycznych „cup'ów" dla koni starszych bez nadwagi i ulg, a mianowicie Coronation Cup (2400 mtr. — 1.500 Ł).

Małe, ale dobrane pole, o którem jeden z dziennikarzy wyraził się, że wartość jego rynkowa przenosiła 120.000 funtów, sumę jakiej niktby nie zaofiarował za 21 uczestników Derby, składało się z jednego pięciolatka Salmon Leap i 7 czterolatków.

Rzecz wyjątkowa w obecnych czasach meteorycznej karjery trzyletnich cracków, w liczbie tej znalazły się: Cameronian, Orpen, Sandwich, Goyescas, które dzieliły się miejscami w „Gwinejach", Derby i St. Leger, Shell Transport (Jockey Club Stakes), pechowy, choć obdarzony klasą Jacopo i zeszłoroczny derbista irlandzki Sea Serpent.

Faworytami były z jednakową cotą 7:2 Salmon Leap i Cameronian. Wyścig rozegrany został w fałszywem tempie i Salmon Leap, który był na czele w chwili kiedy tempo się wzmocniło, nie dał sobie już wydrzeć zwycięstwa, bijąc o ½ dł. finishującego Goyescasa, za którym o łeb był Cameronian i tuż Shell Transport.

Salmon Leap w r. z. wygrał Dullingham Stakes, Bibury Cup, Newbury Cup i Goodwood Cup (4200 mtr.), w którym pobił Brown Jack'a i Trimdon'a, zaś po ostatniem zwycięstwie jest już pierwszym faworytem na Ascot Gold Cup.

Jest on synem Salmon Trout (L.) i Stony Ford, która wygrała w 1918 r. New Oaks, ale została zdyskwalifikowana na rzecz My Dear.

W ostatnim dniu meetingu w Epsom, rozegrano klasyczną nagrodę dla klaczy — Oaks Stakes, w której wzięło udział zaledwie 12 klaczy, z których żadna nie mogła się poszczycić bodaj średniemi performances.

Po dobrym starcie poprowadziła Giudecca, lorda Derby, przed faworytką Will o'the Wisp (9:4), za którą szły: Thorndean, Kiddie, Udaipur, Ada Dear. Po przejściu 200 mtr. Concordia upadła, przyczem dosiadający jej ż. Childs potłukł się mocno, klacz natomiast zaraz się zerwała i pogoniła za polem.

Porządek czołowych koni nie zmienił się do prostej, gdzie na czoło wyszła Will o'the Wisp, na ostatnich jednak 200 mtr. zrównała się z nią Udaipur i łatwo minęła o 2 dł. Czwarte miejsce za Giudecca zajęła francuska Kiddie, po której spodziewano się lepszego wyścigu.

Udaipur, która startowała z cotą 10:1, dwulatką z powodu trudności treningowych nie biegała. W r. bież. debiutując przyszła II-ga w Maiden Stakes (1400 mtr.) za Straniero, a następnie była VII-ma za Kandy w „Tysiąc Gwinei".

Zwycięstwo w Oaks odniosła zapewne dzięki staminie, odziedziczonej po klasowych rodzicach.

Udaipur stanowi własność i urodziła się w Irlandji w stadzie ks. Aga Khana po Blandford i urodzonej we Francji Uganda (Prix de Diane).

Uganda uprzednio była stanowiona we Francji ogierem Ksar, po którym dała Ukrania (Prix de Diane) i Ut Majeur (Cesarewitch) i może być zaliczona do najcenniejszych pereł stadnych w Europie.

Tak się zakończył sławny derby-meeting w Epsom.

w którym wszystkie trzy klasyczne wyścigi są rozgrywane na dystansie 2400 mtr. Jak nic nie znaczącem kryterjum w Anglji jest czas, świadczy fakt, że zarówno Derby, jak i Coronation Cup i Oaks rozegrano w jednakowym czasie 2 m. 43 sek.

A przecież nie ulega wątpliwości, że różnicę wartości tegorocznych trzyletnich klaczy i ogierów należałoby wymierzyć już nie w kilogramach, ale w stone'ach (à 6,35 kg.).

Zresztą z opinją o klasie tegorocznych trzylatków zatrzymamy się do meetingu w Ascot, w którym będą miały one okazję spotkać się ze starszymi rocznikami.

Londyn, 7 czerwca.

Harry of Hereford.

Listy z Francji.

Rozgrywka pierwszego dnia wielkiego francuskiego sezonu w czerwcu, gdzie odbyło się Derby dla klaczy Prix de Diane, miała miejsce przy pięknej pogodzie, po gruncie dość elastycznym. Wobec nieobecności klasowej Incessu Patuit, sympatje publiczności skłoniły się w stronę zwycięzczyni Poule d'Essai, córki Belfonds'a, Ligne de Fond, należącej do E. bar. Rothschild'a.

W roli pomocnicy (nie leaderki) dla tej klaczy stajnia wysłała do startu córkę Biribi, Perruche Bleue, półsiostrę po matce klasowej Cerulea. Perruche Bleue do tej pory biegała nie więcej, niż umiarkowanie, lecz, jak mówią, nie znosi ona podróży, a „u siebie", w domu, t. j. w Chantilly, gdzie następuje rozgrywka Prix de Diane, na galopach biła swą towarzyszkę stajni. Następnie, jako drugą faworytkę obrała publiczność córkę Zionist'a La Bourrasque p. Beauvois (która nieco straciła ze swego nimbu dwulatki), i kolejno: Miss Teddy oraz Disguise, przedstawicielkę stajni Lorda Derby.

Gonitwa rozegrana została bardzo interesująco przy grzmocie oklasków. Po stuszowaniu się na prostej leaderek, które szły jako outsiderki, po krótkim rzucie Miss Teddy, następnie zaś i Disguise, w połowie prostej wyszła na czoło La Bourrasque, lecz zaraz zaatakowana została przez Perruche Bleue, która niosła drugie barwy stajni bar. Rothschild'a.

Do zaciętej walki na ostatnich 50 metrach przyłączyła się finishująca z ostatnich miejsc Ligne de Fond i przy niemilknących owacjach obie klacze bar. Rothschild'a minęły celownik prawie łeb w łeb, o szyję przed La Bourrasque, przyczem pierwszeństwo utrzymała Perruche Bleue. Czwartą przyszła również córka Belfonds'a— Carina, należąca do p. Martinez de Hoz'a.

Rezultat powyższy należy przyjąć za miarodajny, wyraziwszy jedynie przekonanie, iż zarówno wśród ogierów, jak i klaczy bieżącego rocznika, brak konia klasy La Camargo, Semendrii, Uganda'y lub Pearl Cap!

Rozgrywającą się w końcu tego samego dnia tradycyjną Prix de Royaumont dla klaczy wycofanych, bądź nie zapisanych w Prix de Diane, zdobyła znów przedstawicielka stajni bar. Rothschild'a, córka Cadum — Fée Esternel, która cantrem zwyciężyła faworytkę Capture p. Prat'a i Egérie p. Stern'a.

Nadzwyczajne zainteresowanie wzbudziła, gromadząca zwykle u startu wyborowe towarzystwo trzy i czterolatków, Prix d'Hedouville na dystansie 2000 metrów bez nadwagi. Do zainteresowania tego przyczyniło się uczestnictwo w wymienionej gonitwie tak dobrej reputacji starszych koni, jak Amfortas, Sans Ame i Coastguard wraz z trzyletnim Macaroni p. Prat'a, który na skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności nie został zapisany na żadne klasyczne gonitwy!

Macaroni bezkonkurencyjnie rozwiązał powierzone sobie zadanie, każąc jeszcze raz żałować, iż bezwątpienia najlepszy trzylatek w roczniku został niejako wyrzucony poza nawias.

Ponadto w wymienionym dniu została rozegrana 50-tysięczną Prix Dangu na dystansie 4000 metrów. Bardzo łatwym zwycięzcą został koń p. Schwob'a — Bruledur (syn Bruleur'a, ojca wielu stayer'ów), który tak niedawno zajął drugie miejsce za swoją klasową półsiostrą Brulette. Po tem zwycięstwie Bruledur zostaje wysłany na Gold Cup do Ascot, gdzie oczekuje go ponowne spotkanie ze swoją siostrą, należącą obecnie do Lorda Woolavington'a, a również z Salmon Leap'em, Goyescas'em i innymi championami angielskimi.

Duże zainteresowanie wzbudziły gonitwy dwulatków, które właściwie rozpoczęły się dopiero w zeszłym tygodniu, gdyż te, które odbyły się wcześniej, nosiły charakter gonitw sprzedażnych. Pierwszego dnia, w Maisons Laffitte w Próbnej dla ogierków wybił się na czoło syn początkującego reproduktora Banstar'a — Negundo, należący do p. Boussac'a, wśród klaczek zaś córka Diomedes'a — Spirituelle p. Unzue. Oba te konie wygrały łatwo, lecz większe bodaj wrażenie wywarła wygrana w dniu wczorajszym w Le Tremblay syna Mac Kinley'a, Commandeur'a, własność p. Macomber'a, który literalnie pogubił przeciwników, a również wygrana w dniu wczorajszym w Chantilly, syna Epinard'a, po matce zaś półbrata Chateau Bouscaut — Rodosto, księżnej Faucigny Lucigne.

W dobrym stylu wygrała dzisiaj w Chantilly Eroica, p. Boussac'a, córka tegoż Banstar'a, którego dwaj synowie kończyli wczoraj na drugiem i trzeciem miejscu, za Commondeur'em. Zwrócę uwagę, iż dawno już nie widziałem we Francji podobnej klasy dwulatków! Cały szereg bowiem koni, które przegrały w tych pierwszych dniach odznaczają się wybitnym pokrojem, wzrostem i doskonałą akcją. Są wszelkie dane do przypuszczenia, iż przychówek 1930 roku w wysokim stopniu zrekompensuje hodowlę francuską za nieudany rocznik 1929 roku.

Nawiasem mówiąc, dwaj główni kandydaci na nasze Derby: Bishops' Rock i Le Becau „pękli" na ostatnich galopach, tak, iż sytuacja w powyższej gonitwie, pomimo wielkich szans crack'a stajni bar. Rothschild'a — Bospho-re, jest dość niejasną, trudno bowiem pominąć milczeniem takich szermierzy, jak Ronflon p. J. Prata i Gris Perle p. Hennessy.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 9 czerwca 1932 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Nr. 14 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Wykaz klaczy-matek pełnej i wysok. pół krwi angielskiej w stadzie majątku Bychawa i ich przychówek z 1932 roku.**

1) Hampton Girl z ogierem Royal Grosvenor — Grochów og. gn. z łysiną. ur. 9 lutego.

2) Spacza z ogierem Royal Grosvenor — Miss Royal kl. gn. z gwiazdką, ur. 19 lutego.

3) Uciecha z ogierem Royal Grosvenor — Rubikon og. gn. ur. 4 marca.

4) Crescent Moon z ogierem Manton — Mentona kl. kaszt. z łysiną ur. 8 marca.

5) Bonny Maiden z ogierem Manton — Menuet og. gn. ur. 20 marca.

6) Canada z ogierem Finnländer — Floryda kl. kaszt., łysa.

7) Wnuczka Sceptr z ogierem Manton — Metropol og. gn. łysy ur. 27 maja.

8) Groźna wys. pół krwi z ogierem Royal Grosvenor — Iwan Groźny og. c. gniady.

9) Melba z ogierem Royal Grosvenor — jałowa.

— **Obgryzanie ogona matki przez sysaka** daje się usunąć, jak podaje „Skt. Georg-Ztg." za pomocą smarowania ogona klaczy żółcią wołową. Najskuteczniej działa żółć, zlana z pęcherza do butelki i przechowywana przez dłuższy czas. Pismo to podaje również fakty oduczania koni łykawych od tego nałogu przez smarowanie kantów żłobu, drągów i wogóle wystających przedmiotów wspomnianą żółcią.

— **Oszczędności w utrzymaniu koni.** Jedno z pism niemieckich drukuje artykuł przygodnego korespondenta, nawołującego do wprowadzania oszczędności, wzorem ojców i praojców, którzy pozostawili po sobie wielki dorobek majątkowy dzięki temu, że „jedną zapałkę używali trzy razy, parząc sobie palce", t. zn. posuwali oszczędność na każdym kroku, niemal do ostateczności. Tendencja taka winna być wprowadzona w dzisiejszych czasach. Autor wskazuje m. inn. na niewykorzystywanie różnego rodzaju nieużytków w gospodarstwach rolnych. Tak np. doradza koszenie trawy porastającej rowy, miedze, kąty ornych gruntów, brzegi rzeczek, stawów i jezior, leśne polany i t. d., którą należy suszyć na siano i zadawać ją w formie sieczki do obroku, zamiast sieczki słomianej, kosztującej nieraz b. drogo. Radzi także przerabiać na sieczkę młodo skoszoną trzcinę wodną (sitowie). Wychodzi z założenia, że należy oszczędzać słomę na sieczkę, zadając zamiast niej sieczkę z trawy i sitowia, która zawsze zawierać będzie więcej części pożywnych niż słoma, a przytem kosztować będzie taniej, jako pochodząca z wyzyskania nieużytków. Doradza również zadawanie koniom roboczym zamiast całego owsa — otręby owsiane, mieszane z wspomnianą sieczką z trawy, które także znacznie taniej kosztują niż owies cały, a mają temuż nie ustępować co do wartości odżywiających.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **April the Fifth,** zwycięzca tegorocznego Derby w Epsom, (p. rodowód w Nr. 24 naszego pisma) jest synem Craig an Eran'a, pochodzącego z męskiej linji Sunstar'a i posiadającego w swym rodowodzie bardzo zbliżony układ do naszego Villars'a (Sunstar + Cyllene + St. Simon). Craig an Eran, liczący obecnie lat 14, biegał jako dwulatek dwa razy, będąc drugim w Salisbury Foal Stakes i bez miejsca w New Stakes w Ascot. Jako trzylatek, wygrał 2 Tysiące Gwinei, bijąc Lemonora'ę, Humorist'a, Alan Break'a i innych, następnie zdobył St. James Palace Stakes cantrem oraz Eclipse Stakes o pięć długości. W Derby był drugim, pobity o nos przez Humorist'a, straciwszy na starcie, w St. Leger czwartym i to był ostatni jego występ. Na torze zdobył Craig an Eran Ł. 15.345. Odesłany do stada w r. 1923, dał wielu zwycięzców w Anglji, lecz bezspornie najwięcej zyskał sławy, dając we Francji Mon Talisman'a, który wygrał około 2 miljonów franków i którego karjerę wszyscy w świeżej mamy pamięci (jako trzylatek: Prix Juigne, Daru, Lupin, Jockey Club, Arc de Triomphe, jako czterolatek — Prix du Président).

Obecnie Craig an Eran pełni funkcje reproduktora (podobnie, jak Pharos, ojciec zeszłorocznego derbisty Cameronian'a) we Francji, mianowicie w stadzie Bois-Roussel Capt. Cohn'a.

W Polsce posiadamy ogiera Luvanerana, który jest synem Craig an Eran'a. Luvaneran stanowił w r. b. w Łowczycach w powiecie Żydaczowskim, majątku p. Karola Gołuchowskiego.

Matka April the Fifth'a Sold Again, ur. w r. 1920, jest córką mało znanego syna Polymelus'a—Call o'the Wild, który zdobył trzylatkiem Payne Stakes, był drugim w Column Produce Stakes, trzecim w Widsor Stakes, poczem zbrokendownował. Babka zwycięzcy pochodzi od Marcovil'a, ojca Hurry On'a, zaś prababka jest córką derbisty Common'a i cgrki Hampton'a, która jest wnuczką oaksistki Summerside.

Polskich czytelników zainteresuje niewątpliwie fakt, iż wyżej wymieniona Summerside jest wnuczką ur. w 1838 r. Tomboy mare (rodz. 18), która jest również protoplastką naszego Forwarda (w 12-em pokoleniu); pozatem zaś rodzina ta dobrze zaaklimatyzowała się w Niemczech.

Jeżeli rozpatrywać będziemy rodowód, jako całość, to zainteresuje nas niewątpliwie fakt, iż podobnie, jak u Mon Talismana mamy tu do czynienia z silnym inbreed'em na Cyllene'a; pozwala to nam przypuszczać, iż powtarzając Cyllene'a z rodowodu Villars'a osiągnęlibyśmy również u nas doskonałe wyniki; niestety jednak klaczy tej krwi posiadamy w kraju bardzo mało. Pozatem spotykamy w rodowodzie omawianego przez nas derbisty powtórzenie krwi Isonomy'ego, Hermit'a oraz Hampton'a, natomiast zadziwia stosunkowo słabe nasycenie krwią St. Simon'a (czego nie można powiedzieć o dwóch następnych w Derby koniach, to jest Dastur i Miracle), którego wnuczką jest znakomita Sceptre, babka Craig an Eran'a.

Pozatem trzy pierwsze konie tak blisko siebie kończyły w Derby, iż warto poświęcić kilka słów pozostałym dwom: Dastur jest synem Solario (Gainsborough), Miracle — niestarego również Manna'y, podobnie zatem, jak zwycięzca, wychodzi z linji Polymelus'a. Matki tych koni są po Friar Marcus'ie i Swynford'zie, każdy z nich zaś niesie po cztery prądy krwi St. Simon'a i bogato upasażonym jest w krew Hampton'a.

Radzimy naszym hodowcom dobrze przestudjować rodowód zwycięzcy, gdyż łącznie z rodowodem Mon Talisman'a daje on dostatecznie jasne wskazówki, jakiej drogi trzymać się należy przy krzyżowaniach z naszym Villars'em, który tak obiecująco zapowiada się jako reproduktor.

— **Ceny na konie w Anglji.** Na licytacji koni — Polo, będących własnością oficerów pułku dragonów gwardji, który tranzlokowany

został do Indji, osiągnięto przeciętne ceny od zł. 2.100 do zł. 4.000 za sztukę. Najwyższa cena wynosiła zł. 6.750. Na innej licytacji sprzedano 25 koni Polo po cenie przeciętnej zł. 2.950. Mimo kryzysu, ceny te są imponujące.

Cena na konie robocze ciężkie wynosiła na ostatnich licytacjach od zł. 2.100 do zł. 2.900.

— **Interesujący objaw** zauważono w hrabstwie Derbyshire, gdzie koń przebywający na pastwisku, maści karej, z powodu przestrachu na widok lądującego blisko samolotu, osiwiał, t. j. ukazały się w jego czarnej grzywie i ogonie w dużej ilości białe włosy. Wypadek ten podaje pismo „Daily Mail".

— **Urozmaicenie programu wystawy koni w Londynie.** Komitet wystawy „Olimpia Horse Show" zamierza, zapewne wzorem Niemiec, wprowadzić do programu wspomnianej wystawy numery pokazowo-atrakcyjne, które wzbudzają zainteresowanie, i co za tem idzie większą frekwencję szerszych mas zwiedzających. W roku bieżącym, między atrakcjami, urządzone będą: parada zwycięzców z lat poprzednich wielkiego „Grand National Steeple-Chas'u" i pokaz czołowych sfor myśliwskich.

FRANCJA.

— **Chantilly,** 9 czerwca.

Prix La Rochette, 75.000 fr. 4400 mtr. dla czteroletnich.

1. Queenstown, 4 l. og. sk. gn. (Tricard — Queen's Own) S. Vagliano, 58 kg. ż. M. Allemand.

2. Erain, 4 l. og. (po Craig an Eran) M. Boussac, 58 kg, ż. C. Elliott.

3. Ski, 4 l. og. (po Sans le Sou) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Langennerie, Le Chat Botte, Kousor, Dark Agnes.

Wygrane o 2½ dł. — ½ — 2 dł. Czas: 5:04,8.

Tot. 79, 46, 93:10.

— **Auteuil,** 11 czerwca.

Prix Wild Monarch, 100.000 fr. — 2700 mtr., płoty dla trzylatków.

1. Monarchiste, 3 l. og. kaszt. (Monarch — Filleule) G. Beauvois, 63 kg., ż. P. Riolfo.

2. Golden Wing, 3 l. og. (po The Winter King) A. Vidal, 63 kg., ż. A. Kalley.

3. Rustaud, 3 l. og. (po Almaviva) bar. de Rouville, 63 kg., ż. M. Bonaventure;

bez miejsca: Macache, Vicaire Savoyard, Rumilly, Joconde, My Lord, Prince Oli, En Or, Marco Polo, Palan de Roulis, Bellerophon, Ouvre l'Oeil, Bois Taillis, Ener Zidon, Sphere d'Or, Bombay III, Le Portel, Amas d'Or, Montmirel, Renard Volant, Last.

Wygrane o niezł. il. dł. — 15 — 1½ dł. Czas: 3:10.

Tot. 49, 26, 50, 21:10.

— **We Francji** powołano do życia **Zwierzchnią Radę Hodowlaną,** składającą się z 64 członków, z 5-letnią kadencją. Członkami mają być: 2 senatorów, 4 posłów, 12 przedstawicieli izb lub instytucyj popierających hodowlę, 12 reprezentantów Związków hodowlanych, 2 przedstawicieli handlarzy zwierząt, 12 wybitnych hodowców, 10 profesorów i 10 urzędników ministerstwa rolnictwa.

— **Francuska armja** utworzyła specjalną reprezentacyjną ekipę Polo dla występów zagranicą. Ekipa walczyła z wielkiem powodzeniem w roku zeszłym w Rzymie i udaje się obecnie na zawody do Antwerpji.

— **Kawalerja francuska** wprowadza nanowo u siebie zapomnianą w ostatnich czasach jazdę maneżową, widocznie uznając jej wysoką wartość dla wyszkolenia jeźdźca i opanowania konia. Francuskie stowarzyszenie jeździeckie „L'Etrier", posiadające w Paryżu własną wielką ujeżdżalnię, urządza wielkie zawody konne dla specjalnego popierania sztuki ujeżdżania koni. W zawodach tych w r. b. uczestniczyły oddziały całego szeregu pułków kawaleryjskich, popisując się wyższą szkołą jazdy.

NIEMCY.

— **Berlin-Hoppegarten,** 11 czerwca.

Preis der Diana, 18.000 RM — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Faienza, 3 l. kl. gn. (Pergolese — Faida) A. i C. v. Weinberg, 56 kg., ż. O. Schmidt.

2. Arabeske, 3 l. kl. sk. gn. (Wallenstein — Arabis) st. Schlenderhan, 56 kg., ż. E. Pretzner.

3. Ostermädel, 3 l. kl. gn. (Gulliver II — Taiga) kpt. Hesse, 56 kg., ż. K. Narr;

bez miejsca: Stammesfahne, Terra, Instanz, Abneigung, Amön, Liebesfeuer, Alemannia, Athenais, Marion.

Wygrane o łeb — łeb — szyja. Czas: 2 08,3.

Tot. 211, 29, 12, 17, 15:10.

FAIENZA, kl. gn. ur. 1929 r. w st. A. i C. v. Weinberg	Pergolese 8	Festino 16	Ayrshire 8	Hampton	10
				Atalanta	8
			Festa	St. Simon	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
		Perfect Love	Persimmon 7	St. Simon	11
				Perdita II	7
			Perfect Dream	Morion	5
				Rosebud	8
	Faida	Le Météore 20	Le Sancy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			La Dauphine	Doncaster	5
				Sly	20
		Fabella	Spearmint 1	Carbine	2
				Maid of the Mint	1
			Fabula	Hannibal	1
				Festa	16

— **Sport konny w Niemczech.** Pismo „Skt-Georg Ztg", prowadząc nieustanną i skuteczną propagandę sportu konnego, wskazuje na istotną potrzebę otwierania sezonowych ujeżdżalni w uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych. Apel ten nie pozostaje bez echa, gdyż w wielu większych, a nawet mniejszych niemieckich kurortach, znajdują się szkoły jazdy połączone z wynajmowaniem koni wierzchowych dla kuracjuszy. Pismo to wspomina o znanej broszurze lekarza dr. M. Senatora p. t. „Znaczenie i ważność jazdy konnej dla zdrowia". Wspomniany lekarz, opierając się na źródłach naukowych, wieloletniej obserwacji działania sportu konnego na zdrowie ludzkie, fizyczne i duchowe, oraz na własnej praktyce, usilnie popiera używanie konnej jazdy podczas kuracji letniskowej, uważając sport ten jako ważny czynnik, wspomagający znakomicie kurację zasadniczą.

Rzecz ta, uznana w Niemczech, powinnaby znaleść naśladowców i u nas. Pomimo trudnych czasów, ludzie się leczą i zapełniają uzdrowiska, gdzie, po odbyciu codziennych kąpieli i leczniczych zabiegów, mają zwykle dużo czasu, z którym nie wiedzą co czynić; i niewątpliwie tak starsi, jak młodsi i dzieci chętnieby oddawali się miłej, pełnej wrażeń i niewyczerpującej rozrywce. Dla osób przedsiębiorczych, zwłaszcza bezrobotnych, w tem b. wojskowych, otwiera się wdzięczne pole do szerzenia zamiłowania do konia w połączeniu z materjalną osobistą korzyścią.

HOLANDJA.

— **Sport konny w Holandji.** Dla propagandy sportu jazdy wierzchowej wprowadzono w kilku miastach holenderskich reklamę w postaci ogłoszeń na opakowaniach kawałków cukru, podawanych do kawy w większych kawiarniach. Opakowania te noszą apel „Powinieneś jeździć konno" wraz ze znanym aforyzmem „Raj na ziemi znajduje się na grzbiecie dobrego konia".

— **Międzynarodowe zawody konne,** projektowane w Amsterdamie na lipiec r. b., nie odbędą się na skutek decyzji centralnego Komitetu w Hadze, prawdopodobnie z powodu trudności finansowych.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt,** 11 czerwca.

Ungarischer Stutenpreis (Oaks), 39.000 pengö — 2.400 mtr.

1. Adagio, 3 l. kl. kaszt. (Balbinus — Aldaska), Mr. Corner, 56 kg., ż. Schejbal.

2. Diva, 3 l. kl. (Prince — Dawa), J. Horthy, 56 kg., ż. Teltschik.

3. Arosa, 3 l. kl. (Balbinus — Rozsas), Mr. Corner, 56 kg., ż. Gutai;

bez miejsca: Sirene, Palma, Csetepate, Oeszirozsa, Josnö.

Wygrane o 1 — 1 dł. Czas: 2:34,4.

Tot.: 16, 18, 19, 14:10.

— **Wiedeń,** 12 czerwca.

Preis der Fremdenverkehrs-Kommission, 26.000 szylingów — 2000 mtr.

1. Corvus, 6 l. og. gn. (Dagor — Braut von Corinth), St. Oberweiden, 60 kg., ż. L. Szabo.

2. Már enyém, 5 l. og. (po Tamar), M. Schiffer, 54½ kg., ż. Csuta.

3. Kapitän S., 3 l. og. (po Pázmán), st. Landswerth, 45½ kg, ż. Weckermann;

bez miejsca: Honpolgar, Star, Kellermann, Betyar, Lisi, Rek.

Wygrane o 1 — ¾ dł. Czas: 2:10,5.

Tot.: 16, 11, 12, 20:10.

— **Chantilly,** 12 czerwca.

Prix du Jockey Club, 300.000 fr. — 2400 mtr.

1. **Strip the Willow,** 3 l. og. deresz. (Massine — May Queen), A. J. Duggan, 58 kg., ż. F. Hervé.

2. **Shred,** 3 l. og. gn. (Teddy — Shrove), Ed. Esmond, 58 kg, ż. H. Semblat.

3. **Gris Perle,** 3 l. og. kaszt. (Brabant — Mauve), James Hennessy, 58 kg., ż. J. Jennings;

bez miejsca, 4. Ronflon, 5. Son Excellence, 6. Bosphore, dalej: Mowgli, Fire Off, Laeken, Sisterari, Coeur de Lion III, Mon Cher, Fog Horn, Angello, Formosan, Tibere, De Beers.

Wygrane o 1½ dł. — łeb — ¾ dł. Czas: 2:36,6.

Tot.: 284, 56, 20, 47:10.

STRIP THE WILLOW, og. deresz. ur. 1929 r. w st. Mme Edm. Blanc.	Massine 12	Consols 3	St. Bris albo Dorieles 20	Florizel II 7	St. Simon 11
					Perdita II 7
				Rosalie	Rosicrucian 5
					Pitteri 20
			Console	Bend'Or 1	Doncaster 5
					Rouge Rose 1
				Grace Conroy	Esterling 4
					Rent Day 3
		Mauri	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme 11
					Vampire 7
				Amie	Clamart 3
					Alice 2
			La Camargo	Childwick 19	St. Simon 11
					Plaisanterie 19
				Belle et Bonne	Jolly Friar 16
					Free Trade 12
	May Queen	Roi Herode 1	Le Samaritain 2	Le Sancy 4	Atlantic 3
					Gem of Gems 4
				Clementina	Doncaster 5
					Clemence 2
			Roxelane	War Dance 1	Galliard 13
					War Paint 1
				Rose of York	Speculum 1
					Rouge Rose 1
		Merrylips	Isinglass 3	Isonomy 19	Sterling 12
					Isola Bella 19
				Dead Lock	Wenlock 4
					Malpractice 3
			Seek and Find	Goldseeker 8	The Miser 7
					Swallow 8
				Bide-a-Wee	First Flight 8
					Clarissima 5

Wydawnictwa Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego:

„Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi"

i „Polska Księga Stadna Koni Arabskich chowanych w czystości krwi"

łączna cena w oprawie płóciennej . . zł. 20.— łączna cena w oprawie pół-płóciennej . zł. 18.—

„Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi"

i „Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi"

łączna cena w oprawie płóciennej . . zł. 10.— łączna cena w oprawie pół-płóciennej . zł. 8.—

oraz **„Kalendarz Wyścigowy na rok 1932"** (cena zł. 3.—)

są do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 39, tel. 9-10-40.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 25**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 25 czerwca 1932 r.** **Nr. 26.**

TREŚĆ Nr. 26: Z tygodnia. — W sprawie licencji ogierów, St. Kierznowski. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.) K. hr. Rostworowski. — Wrażenia z wystawy w Piotrkowie, Witold Pruski. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

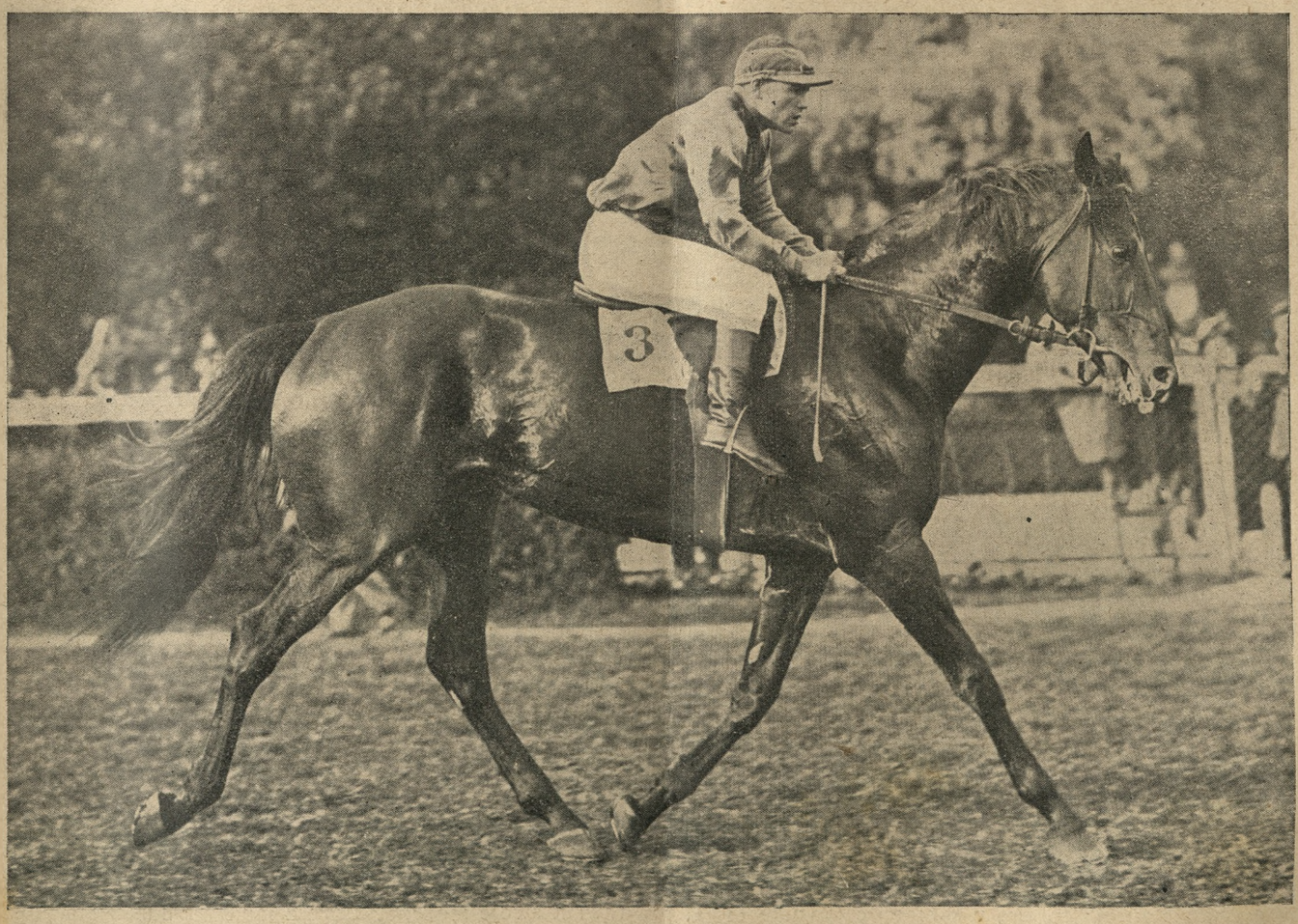

COLOMBO, og. gn. ur. 1926 r. (Fils du Vent — Poinsettia po Sunflower II) hod. i własność p. Michała Bersona, zwycięzca tegor. Nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej (40.000 zł. — 3200 m.) pod. żok. Stasiakiem.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Z TYGODNIA.

Wtorek, 14 czerwca.

W gonitwie II kategorji na derby - dystansie trzyletni Flagrant B. W. stanął do współzawodnictwa z czteroletnim Jontkiem i pięcioletnim Grzelą. Ten ostatni prowadzi przed Flagrantem B. W. i Jontkiem, wygrywając gonitwę swobodnie o 4 długości od Flagranta B. W.

W handicap'ie dla 4 l. i starszych, prowadzącego przed Jorą Chapeau Bas, zmieniła od czerwonego domu, idąca pod wagą 60 kg. Jeziorna, za którą podążył Firley (60 kg.); ten ostatni wyszedł na front na początku prostej, bijąc łatwo o 3½ długości Jeziornę.

W pierwszej gonitwie dnia (płotowej), idący za Bacaratem Skrobonogi, minął współzawodnika na przeciwległej prostej i odsadzając się u stajen od stawki, pobił u celownika łatwo o długość finishującego Hajduka II; Hurysa, idąc na froncie od dystansu 1000 mtr. łatwo pobiła Pythię; Mah Jong pozostał na starcie.

Huryska, przeprowadziwszy cały dystans, nie dała sobie wydrzeć zwycięstwa energicznie finishującemu na prostej Nurmi'emu, który przegrał w walce o łeb; Eros II, mając poza sobą Shou Shou, od stajen zaś Bohuna II, w walce z tym ostatnim, na prostej pobił go o ¾ długości; w przedostatniej gonitwie prowadziły Giermek II i Gryf, gonitwę zaś zdobyła Raduna, finishując na prostej i bijąc o długość Kapitola, za którym kończył Giermek II; wreszcie w ostatniej gonitwie Figiel II w walce o łeb pobił Diu Szato, za którym kończył Beheń.

Czwartek, 16 czerwca.

W gonitwie I-szej kategorji dla trzylatków udział przyjęły: zwycięsko debiutujący niedawno Komandor, Doż i Morowy. Morowy ruszył przed Komandorem i Dożem i tak przeszły, aż do połowy prostej, gdzie wszystkie trzy konie idą w walce prawie łeb w łeb, u celownika Morowy uzyskuje przewagę łba.

W gonitwie II-giej kategorji dla 4-letnich i starszych prowadzi szybki Dri Dri przed Nurtem, na początku prostej wychodzi na front Nurt, bijąc u celownika pewnie o 2 długości finishującego Tout en Haut, oraz dobrze się posuwającego Likurga, który stracił na starcie.

W pozostałych gonitwach: prowadzącego Dyska zmieniła Mora, finishując w połowie prostej i górując nad przeciwnikiem łatwo o 2½ długości; Curia, idąc cały czas na froncie przed Zeppelinem i Gorzałką, łatwo pobiła u celownika finishującą Eppur si Muove o 2½ długości; do prowadzącego Nostromo doszła naprzeciwko tanich trybun córka Albuli — Dagmara II, bijąc przeciwnika łatwo o długość; w sprzedażnej — dla trzylatków, nerwowa Imp II szła przed Manru i Rambą, zmieniona na początku prostej przez Manru, którego u samego celownika minął Dzianet, bijąc w walce o szyję; zwycięzca na przetargu nabytym został za 1.750 zł. przez p. Rakowera.

W sprzedażnej gonitwie dla czterolatków i starszych, prowadzącą Soravię zmieniła zaraz Fanfara II, którą naprzeciwko głównych trybun minął Gralath, zdobywając gonitwę, drugą zaś o dwie długości kończyła finishująca HarfaII; zwycięzca na przetargu pozostał przy właścicielu w cenie 1650 zł.

W ostatniej gonitwie dnia, trzyletni syn Parachute'a — Pandar wysyłany pobił o długość 6 l. Fenomena i pozostałe z Krachem II na czele.

Sobota, 18 czerwca.

W gonitwie I-szej kategorji trzyletni syn Harlekina — Irkut spotkał się z czterolatkami: Chyżą i Varahandem na dystansie 1800 mtr. Ruszyły w porządku: Varahand, Chyża, Irkut i tak przeszły aż do tanich trybun, gdzie finishująca córka Schalka i Csacsi — Chyża wyszła na front, pociągając za sobą Irkuta, którego pobiła w walce o długość.

W gonitwie II-giej kategorji dla 4 l. i st. koni, idąca początkowo za Figlem i As Coeur'em — Parthian Memories przeszła na przeciwległej prostej na miejsce drugie, zaś na początku prostej wyszła na front, pociągając za sobą Lu Friborn'a, bijąc go pewnie o 2 długości i odnosząc powtórne w sezonie bieżącym zwycięstwo.

W pierwszej gonitwie dnia, Resonnance B. W. minęła naprzeciwko tanich trybun prowadzącą czas cały Parsinitę, bijąc ją pewnie o dwie długości, trzecie zaś miejsce zajął dobrze finishujący Czuj Duch; Alkazar, prowadząc przed Łomem, wytrzymał na prostej atak finishującej Arbeit, bijąc ją o ¾ długości w walce, trzecie zaś miejsce zajęły finishujące tuż i kończące łeb w łeb: Orawa z Łomem; w gonitwie płotowej 6.000 zł., gdzie ukazały się dobre nasze płotowce, czoło gonitwy stanowiły początkowo: Grażyna i Ponteba, przed trybunami Ponteba, Grażyna i Dres prowadzą prawie razem, na przeciwległej prostej idzie Dres przed Grażyną i Panem Prezesem, który zaraz przechodzi na drugie miejsce, na prostej Dres i Pan Prezes idą w walce, z której zwycięsko wychodzi Pan Prezes (Cherubim), bijąc przeciwnika o ¾ długości.

Idący za Bohunem II i Bachmatem — Jacht II, doszedł na początku prostej do leader'a i w walce z nim minął celownik łeb w łeb; w ostatniej gonitwie dnia, córka Öreg lak'a — Beryl odniosła łatwe zwycięstwo, bijąc o 1½ długości Cherry Boy'a.

Niedziela, 19 czerwca.

Dzień niedzielny był „dniem mody", na wzór tego rodzaju imprez, urządzanych zagranicą, a więc prym trzymające w stolicy „domy mody" wysłały na tor mokotowski swoje modelki, które z mniejszą lub większą gracją prezentowały tualety powyższych firm na specjalnem podjum oraz wśród publiczności; wśród pań, prezentują-

cych nowe kreacje, zauważyliśmy również kilka naszych znanych artystek.

Drugą inowacją było wprowadzenie loterji (programy numerowane) z kolekcją cennych fantów (np. srebrny lis, tualety, pantofelki, perfumy etc.).

Myśl należy uznać za udaną, bowiem przyciągnęła ona na pole mokotowskie wiele osób, które nigdy nie odwiedzają toru; barwny tłum zapełnił trybuny i wolne miejsca, życie pulsowało w całej pełni, pogoda zaś wyjątkowo dopisała.

*

Finish w Handicapie Małopolskim (7.000 zł.—2100 m.) dla 3-latków. ROYAL MAJESTY, og. gn. (Royal Grosvenor—Spacza) hod. i wł. p. A. Budnego bije pod żok. Fomienko (54 kg.) pewnie o 3/4 dług. Doża (59 kg.), Marat-Ona (56 kg.), Kormorana, Defiladę, Brytanję, Delfinę, Iberusa, Montevideo, Kazbeka, Elaborata i Pilota II.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*)

Największe zainteresowanie sportowe wzbudzały dwa handicapy, które, skonstruowane dobrze, zgromadziły u startu pokaźną ilość uczestników, kończąc się efektowną rozgrywką.

Handicap Małopolski (2100 mtr.) dla trzylatków zgromadził u startu dwunastu uczestników. Poprowadził Doż przed Elaboratem i Kazbekiem, na przeciwległej prostej Doż idzie w dalszym ciągu na froncie, robiąc ostry wyścig, u stajen Iberus przekłada się na drugie miejsce, naprzeciwko głównych trybun

Doża 59 kg. (Dorosz) zaatakował Royal Majesty 54 kg. (Fomienko)

i minął go, bijąc wyczerpanego ostrem tempem przeciwnika o 3/4 długości, tuż trzecim Marat-On przed Kormoranem i pozostałymi.

ROYAL MAJESTY
- Royal Grosvenor
  - Grosvenor
  - Belle Royal
- Spacza
  - Spiridion
  - Boghaz

W Handicap'ie Wielkopolskim (1800 mtr.) przyjęło udział ośmiu szermierzy z generacji starszych. Dam prowadzi przed Maratonem i Amuletem, po chwili Ercole przechodzi na drugie miejsce, Illuminata na trzecie, na prostą wyprowadza stawkę Dam (56 kg., Fomienko) i wytrzymuje atak nacierającego nań Amuleta (59 kg., Michalczyk), w rezultacie

Dam bije pewnie o długość Amuleta,

pozostałe zaś kończą w odstępie z Maratonem (60 kg.) na czele.

DAM
- Schlingel
  - Dark Ronald
  - Smart
- Radiation
  - Radium
  - Farindola

Dam w roku zeszłym, jako czterolatek, zdobył Handicap Kordjana (pod wagą 57½ kg.), w r. b. uczestniczył w Hcpie Otwarcia — bez powodzenia, coprawda idąc pod wagą 62 kg.

W trzecim handicapie dnia (trzyletnim), syn Harlekina — Irbit przeprowadził cały dystans przed Giermkiem II i Szarżą, bijąc pierwszego z nich łatwo o 2½ długości. W wymienionej gonitwie z Minerwy II spadł j. Klamar na skutek pęknięcia popręgu.

Pozostałe gonitwy miały przebieg następujący: idącą za Anną Belle — Caroline zmieniła zaraz Dżonka i wyprowadziła stawkę na prostą, tę zaś naprzeciwko głównych trybun minął Piorun, bijąc pewnie o 3/4 długości przeciwniczkę; do prowadzącej Księżnej Pani podeszła na początku prostej Dzierlatka, górując swobodnie nad nią u celownika o 3/4 długości; prowadzącego Jaremę III w połowie prostej minął idący tuż za nim Ergot, pociągając za sobą Fataliste'a B. W. i kończąc z różnicą szyi; prowadzącego Romanelli II, na początku prostej obeszła Festina, zaś przed samym celownikiem pobił go o długość szyi finishujący Izbor, uczestnik Derby, kończący o długość za córką Bafura.

W ostatniej gonitwie dnia prowadził Łańcut przed Figlem II (który odpadł na początku prostej), przy trybunach do Łańcuta podeszła Fair Play i w rezultacie pobiła go w walce o szyję.

W sprawie licencji ogierów.

Hodowla w krajach jak Francja, Niemcy, Węgry postawiona jest doskonale. Rządy posiadają stada ogierów oraz stadniny. Ingerencja rządów w sprawach hodowlanych jest tam stosowana. W Anglji, który to kraj ma od wieków zastępy utalentowanych, wykształconych hodowców, umiejących zgodnie dziesiątki lat kroczyć do jednego celu, ingerencja rządu jest ograniczona, gdyż rząd stad na wyspach nie posiada (prócz powojennego pełnej krwi w stanie likwidacji), łoży zaś na wystawy i premję ogierów. W Polsce zaś hodowla bez ogierów jest niedopomyślenia, a to z powodu ubóstwa hodowców, których nie stać na zakup dobrego konia. Pomimo, że Państwo Polskie nie jest w stanie zakupić pierwszorzędnego materjału hodowlanego, to jednak posiada większe środki od poszczególnych hodowców. „Wykonanie przez hodowlę wymagań, stawianych przez potrzebę armji rolnictwu, może być dokonane w drodze ścisłego określenia tych potrzeb, a następnie ułożenie takiego planu prowadzenia i rozwoju hodowli, żeby otrzymać właśnie te rezultaty, jakie nam cel ogólnopaństwowy wskazuje. Cele hodowlane, wytykane przez oddzielne jednostki powiatowe, wojewódzkie nie dawałyby rękojmi, że przy najlepszych chęciach pójdą po jednej linji z celami ogólnopaństwowymi. Sztuka hodowlana musi posługiwać się busolą potrzeb najbliższych pokoleń ludzkich. Konieczność planowej gospodarki hodowli koni jest widoczna. Winna ona być nakreślona przez organizacje społeczno - hodowlane wspólnie z rządem. Bez współdziałania praca hodowlana nie da dodatnich wyników" (H. Wysokiński). Hodowla współczesna musi wytrzymać konkurencję z maszynami, pomimo, że koń jest najtańszym motorem, musi być on jednak dobrym, a nawet coraz lepszym, gdyż słaby koń jest dzisiaj tylko towarem na mięso o niskiej wartości pieniężnej. 12 państw europejskich importuje konie, 5 — eksportuje. Musimy z nimi konkurować, nie mówiąc o Ameryce. Potrzebnym jest koń kawaleryjski, artyleryjski, koń pośpieszno-roboczy i w mniejszej ilości koń przemysłowy. W zrozumieniu tej doniosłej sprawy Ministerstwo Rolnictwa wydało ustawę z dnia 23 stycznia 1925 r., ustanawiając nadzór nad prywatnymi ogierami, wobec tego, że ogiery prywatne stanowią około 90% klaczy. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że ustawę tę należy zmienić, a to z powodu braku odpowiednich ludzi i pieniędzy. Profesor Prawocheński pisze w swoim dziele, „że częściej spotyka się tak zwane znawstwo i znawców koni, niż prawdziwą znajomość konia, wraz z racjonalnem użytkowaniem i chowem jego. Trzeba najpierw zdać sobie sprawę, że dziedzina hodowli wogóle, a konia w szczególności, nie będąc gałęzią czystej nauki, wymaga od studjujących kilku warunków, niezbędnych do gruntownego poznania i udatnego zastosowania w praktyce. Takimi będą przedewszystkiem: a) zmysł krytyczny i wrodzona intuicja, b) podstawy naukowe, nabyte przez wykształcenie i wyrobienie pewnej metody myślenia, c) zamiłowanie. Chciałbym zaznaczyć, że nadzwyczajną rolę w przygotowaniu do studjów nad hodowlą konia i całym szeregiem związanych z tem zagadnień o chowie, żywieniu i pielęgnowaniu odgrywa lektura klasyczna dzieł wielkich przyrodników, na równi z podstawowemi wiadomościami nauk przyrodniczych. Trudno sobie wyobrazić naprzykład współczesnego hodowcę, któryby nie czytał dzieł Darwina, nie znałby chociaż w głównych zarysach idei współczesnych zwolenników teorji ewolucji, zagadnień mendelizmu i zasadniczych danych z anatomji i fizjologji. Wczytywanie się w istotę treści tych dzieł, własne spostrzeżenia, praktyka hodowlana i poczucie, że im więcej wgłębia się w przedmiot ,tem więcej można w niem znaleść ciekawych i nieznanych rzeczy, dokonają reszty w przygotowaniu przyszłego świadomego swych celów hodowcy".

We Francji, na to, żeby zająć odpowiedzialne stanowisko w hodowli koni, należy skończyć dwuletni kurs hippologiczny w Haras au Pin na zachód od Paryża, na który to kurs wymaganym jest dyplom uniwersytecki z celującym stopniem z hodowli i praca dyplomowa z dziedziny hodowli koni.

Licencja ogierów, to jeden z paru kulminacyjnych punktów hodowli. Ogier stanowi przeciętnie 40 — 50 klaczy rocznie, rachując 50% źrebności, płodzi 20—25 źrebaków; w kilka lat daje przeszło 100 koni. Może więc przyczynić się do poprawy, lub też narazić na poważne straty hodowców, a przez to i Państwo. Z powyżej wypowiedzianego wynika, że Przewodniczącym Komisji Kwalifikacyjnej winien być człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem, oddany sprawie hodowlanej od kilkunastu lat, z wypróbowanem okiem. Licencje w tym składzie, jak się odbywały, były często karykaturą i narażały hodowców na poważne straty. Należy więc zmienić ustawę w tym sensie, że komisje kwalifikacyjne naznaczy Ministerstwo Rolnictwa po przedstawieniu kandydatów przez instytucje hodowlane, a nie przez wojewodów, gdyż wojewódzkie komisje są liczne i kosztowne, chybiają po większej części celu, nie posiadając nawet w przybliżeniu przewodniczących. W Szwecji przewodniczącego naznacza król, w porozumieniu z organami miarodajnymi. Komisje kwalifikacyjne powinny pracować stale i systematycznie. Na całą Rzeczpospolitą wystarczyłoby 3—4. Skład zaś winien być fachowy, gdyż należy licencjonować koło 20.000 ogierów prywatnych. Odpowiedzialność więc poważna; nie trzeba motywować, że ogólnokrajowa hodowla od tego zależy. Zróżniczkowanie ogierów na trzy kategorje, tak jak słusznie ustawa przewiduje, na zalecone, uznane i dopuszczalne — to nielada egzamin dla komisji.

Kończąc moje wywody muszę przypomnieć zdanie pułkownika Marcina wicehrabiego du Nord, b. szefa remontu francuskiego, że odpowiedzialność za remontowanie

armji ponosi Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Wojny, to ostatnie winno wskazać, czego potrzeba dla armji i płacić ceny, któreby zainteresowały finansowo hodowców. Departament chowu koni winien popierać hodowlę w kierunku żądań armji, jako forma konia, jakość i ilość Wypowiedziałem powyższe na pierwszym ogólnym zjeździe hodowców koni, ani jeden głos nie protestował.

Sprawa licencji ogierów — to najważniejsze zagadnienie hodowlane w Polsce, z lekkiem sercem traktowana być nie może.

Szepietów.

inż. rol. *Stanisław Kierznowski* (jun.)

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

36) **Polmoodie Młoda,** kasztanowata, chowu p. A. Olszowskiego, ur. 1914 po og. Brachvogel (Little Duc — Shottland po Chamant) od kl. Polmoodie V (Szreniawita — Polmoodie IV po Veronese). Ród Polmoodie jest tak ciekawy, że bodaj w macierzystej filjacji podać go należy. 2) La Fille du Vent 1915 po Fils du Vent, 3) Polmoodie VI 1919 po Lohengrin (The Story po Sundridge — Corriedal po Donovan).

Historję rodu Polmoodie opisał p. Paweł Popiel w „Jeźdźcu i Hodowcy" Nr. 18 i 19 w 1927 r., więc nie

Fragment z „Dnia Mody" na torze wyścigowym w Warszawie 19 b. m.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Polmoodie ur. w 1868 w stadzie Arcyksięcia Ernesta w Austrji po og. Polmoodie (Melbourne — Burlesque) od kl. orjentalnej po Aghil Aga, importowana do Polski przez p. A. Benoego, przeszła na własność p. J. Krzemińskiego w r. 1882, od niej Polmoodie II (Labancz), matka Polmoodie III (Check), matka Polmoodie IV po Veronese od niej Polmoodie V (Szreniawita 1896), (Kendal — Herminia po Hampton).

Polmoodie V zostawiła w stadzie trzy córki, które już dały biegający przychówek: 1) Polmoodie Młoda, chcę jej powtarzać. Polmoodie V dała oprócz Polmoodie Młodej i Verbum Nobile po Fils du Vent, które biegały przed opisanym przezemnie okresem, następujące konie: 1) R y ś 1920 (Lohengrin) wygrał w 1923 r. 7 wyścigów, w tem Derby, w r. 1924 Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej i Nagrodę im. A. Wotowskiego, przerachowując marki na złote po kursie urzędowym w 1924, t. j. 40.082 zł., 2) U m y k a j P o l m o o d i e 1923 (Huszar II) — 16.320 zł., 3) V i v a t P o l m o o d i e 1924 (Huszar II) — 4.360 zł., 4) C h l u b a P o l m o o d i e

1928 (Illuminator) — 1.680 zł. Razem — 62.442 zł. Gdyby nagrody w latach 1923 i 1924 dorównywały dzisiejszym — Polmoodie V nie ustępowałaby Sevilli, czy Giocondzie.

Polmoodie Młoda dała: 1) To On 1922 (Libanon), wygrał 7.040 zł., 2) Ułan II 1924 (Huszar II) — 48.640 zł., 3) Zagadka 1925 (Huszar II) — 31.470 zł., 4) Aksamitna Polmoodie 1926 (Huszar II) — 13.080 zł., 5) Dyngus 1929 (Huszar II) — 2.880 zł. Razem — 103.110 zł.

La Fille du Vent 1915 (Fils du Vent) dała: 1) Polmoodie Podgajecka 1921 (Lohengrin), która wygrała 1.300 zł., 2) Batory 1922 (Libanon) — 940 zł., 3) Ekstaza II 1925 (Huszar II) — 1.280 zł., 4) Fanfara III (Illuminator) — 8.950 zł. Razem — 12.470 zł.

Polmoodie VI dała: 1) Ali Baba 1926 (Illuminator) — 17.590 zł. i 2) Polmoodie VII 1929 (Ballyheron) — 12.040 zł.

W spisie czołowych 43 klaczy-matek w Polsce znajdują się aż trzy klacze wysokiej półkrwi, których potomstwo wygrało przeszło 100.000 zł., w tem dwóch derbistów — Gioconda, Sevilla, Polmoodie Młoda. Można o nich powiedzieć, że to klacze niepospolitej klasy, a stadu „Jacentów" powinszować, że posiada kilka przedstawicielek nieocenionego rodu Polmoodie.

37) **Riga,** kasztanowata, własność Stadniny Państwowej w Kozienicach, obecnie p. A. Marylskiego, ur. w 1915 r. w stadzie Erdöhat p. Drehera na Węgrzech, po og. Gascony (Gas po Kendal) z kl. Ravissante (Bona Vista). Ogier Gascony, półbrat Cicero, ze znakomitego rodu Paraffin, wygrał kilka Stakes i Handicapów w Anglji, nie należąc nigdy do wysokiej klasy. W stadzie dawał przedewszystkiem konie obdarzone dużym speedem, jak Ewa, (wygrała Kladruber Preis, Hatvaner Preis, Metropol Preis, Budapester Stutenpreis) i Hadd Lassuk, zwycięzca Alager Preis, a obecnie dobry reproduktor w Niemczech.

W rodowodzie Rigi inbreed 3×3 pokoleniu na Bend'Or przez Kendal — Bona Vista, 4×4 na Macaroni.

Potomstwo Rigi wygrało: 1) Cetynia 1921 (Mości Książe) — 56.180 zł., 2) Dorpat 1922 (Morganatic) — 9.420 zł., 3) Edynburg 1923 (Morganatic)— 52.220 zł., 4) Fellin 1924 (Morganatic) — 3.140 zł., (reproduktor w P. S. O. w Gnieźnie), 5) Goldynga 1925 (King's Idler) — 6.699 zł., 6) Haga 1926 (Stavropol) — 40.060 zł., 7) Irlandja 1927 (Manton) — 14.210 zł., 8) Louis d'Or 1928 (Manton) — 7.010 zł. Razem — 188.939 zł.

38) **Roli Poli II,** gniada, własność p. Dzierzbickiej, ur. w stadzie p. A. Krauze w r. 1915, po og. Petros (St. Simon — Feronia) z kl. Roli Poli (Zsupan — Wunderkind po Cambuscan). Ogier Petros był opisany w studjum Nr. 33 o Nadzieji, jako ojciec jej matki Seliki.

Klacz Roli Poli II wychowana w Austrji, sprowadzona do Polski przez trenera ks.ks. Lubomirskich, J. Hattona, później odstąpiona ks.ks. Lubomirskim, dała dużo pożytecznych koni, między nimi: Hattons Love (Brzask) wygrała Nagrodę Rzeki Wisły w 1903 i Łuna (Brzask) — Nagrodę Rzeki Wisły w 1912 r.

Rodowód Roli Poli II opiera się na silnej podstawie Stockwell, King Tom, Hermit.

Potomstwo Roli Poli II wygrało: 1) Arkan 1920 (Proporzec) — 21.140 zł., 2) Batuta 1921 (Oszczep) — 830 zł., 3) Egmont 1924 (Oszczep) — 116.680 zł., w tem Nagrodę Próbną Wotowskiego i Nagrodę Kruszyny, 4) Tędy Sędy 1925 (Oszczep) — 13.570 zł., 5) Drim 1928 (Stavropol) — 800 zł., 6) Dżonka 1929 (Illuminator) — 3.240 zł. Razem — 156.260 zł.

(D. c. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Wrażenia z wystawy w Piotrkowie.

Związek Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie zorganizował w dniach 11 i 12 czerwca wystawę remontową w Piotrkowie, połączoną z zakupem koni dla armji.

Wystawa udała się nadspodziewanie, wprawdzie liczebnie nie przedstawiała się tak okazale, jak np. w Poznaniu, albo Lublinie, zato zgromadziła bardzo cenny, o swoistym typie materjał, który zasługuje na specjalną uwagę.

Doprowadzonych zostało około 200 koni, niektóre nawet z dalszych okolic, bo z Wieluńskiego, Grójeckiego i Kutnowskiego.

Zjawiskiem uderzającem była wielka jednolitość materjału. Był to szlachetny, suchy, średniej miary koń, może bez specjalnych efektów, ale praktyczny, zrobiony z dobrego materjału i rokujący rzetelny pożytek. Sztuk wybitnych, imponujących wielką ramą, wymiarami i formą nie było, ale zato nie było również tej znacznej ilości koni miernych i złych, jakie widuje się zwykle na innych wystawach, obok okazów wybitnych. Wysoka przeciętna, to cecha najbardziej charakterystyczna wystawy.

Drugie spostrzeżenie, jakie rzucało się w oczy przybysza, był wyraźnie zarysowany typ konia. Materjał, wyprodukowany w większości wypadków na podłożu orjentalnem, z krwią Dahoman'ów, Schagya'ów, Gidran'ów i t. p., przekrzyżowanych następnie krwią angielską, nagół nie zdradzał w swym typie wpływów zachodnich, które dziś dają się we znaki nawet w najbardziej odległych połaciach naszego kraju. Świadczy to dobrze o guście i zdecydowanem stanowisku miejscowych hodowców,

którzy, mimo tak blizkiego sąsiedztwa z Poznańskiem, potrafili oprzeć się tamtejszym wpływom i zachować rodzimy dla Królestwa typ suchego i szlachetnego konia półkrwi.

Wśród stajen, które doprowadziły lepsze i ciekawsze stawki, na wyróżnienie zasługuje kilka, między któremi trudno ustalić kategoryczne pierwszeństwo. Każdy z tych hodowców posiadał sztuki lepsze i gorsze oraz jako całość stajni miał walory zarówno dodatnie, jak i pewne braki.

Na liście zdobytych nagród na pierwszem miejscu znalazła się, dobrze zapowiadająca się stajnia p. Bronisława Walickiego z Krześlowa. Ze stawki sześciu koni remontowych, cztery otrzymały nagrody, a w tem klacz „Łoza" po Schagya odznaczona została pierwszą nagrodą. Ogier „Łokietek" nabyty został na reproduktora do stad państwowych. Jako grupa powyższe remonty otrzymały medal srebrny od Ministerstwa Rolnictwa.

Na drugiem miejscu znalazła się stajnia Stanisława hr. Potockiego z Maluszyna, w której z dziesięciu koni, nagrodzonych zostało trzy, w tem pierwsza nagroda za gniadego wałacha po Tryumfie, konia kościstego i dobrze zbudowanego.

Bardzo dobrą stawkę przyprowadził p. Antoni Karśnicki z Łukomierza, która otrzymała medal srebrny, jedną drugą i dwie trzecie nagrody. Ze stawki tej siwa klacz „Ola" po Ragmanie oraz klacze „Ostroga" i „Planeta" były wyróżniającymi się końmi remontowymi.

Kilka dobrych okazów dał bar. Maltzan z Goślubia, oraz bardzo wyrównaną stawkę po og. 109 Dahoman p. Gustaw Janasz z Trembek.

Za grupy remontowe po 5 koni w jednym typie zostały przyznane złote medale p. Janaszowi z Trembek i p. Prądzyńskiemu z Kościerzyna.

Na wystawę doprowadzono sześć ogierów na sprzedaż do stad państwowych. Nabyty został tylko jeden wyżej wspomniany „Łokietek" od p. Walickiego za 3.500 zł.

Po wystawie Komisja Remontowa Nr. 1, w obecności Szefa Remontu płk. Rozwadowskiego, dokonała zakupów.

Ze 157-miu przedstawionych koni Komisja zakupiła 142, odrzucając tylko 15 sztuk. Wynik uznać należy za świetny!

Ceny wahały się od 900 do 2.000 zł., przeciętna z dodatkiem hodowlanym wyniosła 1.312 zł.

Ogólne wrażenie wystawa pozostawiła zupełnie dobre. Osiągnięcie wysokiej przeciętnej jakości doprowadzonego materjału oraz znaczne wyrównanie pod względem użyteczności i typu — jest jeszcze jednym dowodem więcej, że w ciągu lat ostatnich w dziedzinie podniesienia naszej hodowli zrobiono bardzo wiele i że praca ta znajduje swój wyraz przedewszystkiem w zabezpieczeniu armji dobrego konia remontowego.

Zbiorowe wysiłki z takim trudem czynione przez hodowców, Departament Chowu Koni oraz Szefostwo Remontu, jako głównego odbiorcy i płatnika, unaoczniły jaskrawo, jak można przy dobrej woli i zrozumieniu wspólnych interesów krok za krokiem posuwać się wciąż naprzód, nawet w tak wyjątkowo ciężkich warunkach ogólnego przesilenia ekonomicznego, jakie przeżywamy w trzech latach ostatnich. Czy jednak, wobec piętrzących się coraz bardziej trudności, doprowadzających do bezładnego szukania jakiegoś wyjścia, nie zejdziemy z drogi właściwej, która jak dotąd prowadziła stale ku postępowi i przemyślanej fachowej organizacji — pokaże nam niedaleka zapewne przyszłość, która będzie egzaminem naszej dojrzałości państwowej.

Witold Pruski.

Listy z Francji.

Jeśli pogoda była sprzyjająca w dniu rozgrywki Prix de Diane, to w dniu Prix du Jockey Club była ona wprost idealną, tak, iż podobnie licznej i wytwornej publiczności nie widzieliśmy w Chantilly już wiele lat.

W sensie sportowym spotkało nas to, co oddawna było przewidywanem i o czem wielokrotnie mówiłem w poprzednich moich korespondencjach. Wyszła bowiem na jaw niewysoka klasa tegorocznych trzylatków, a specjalnie tych, które ocalały do Derby lub też nań były zapisane. Bezwarunkowo najlepszy trzylatek rocznika Macaroni, p. Prat'a nie posiadał zapisu do Derby... Dwa bezwzględnie najlepsze po nim trzylatki, syn Zambo Le Becau i syn Teddy'ego Bishop's Rock w dniu 12 czerwca okazały się poza konkursem. Któż zatem pozostał? Cały szereg ogierów drugiej klasy, które tak lub inaczej dotychczas się zarekomendowały, biegając nierówno i bijąc kolejno jeden drugiego!

Publiczność obrała faworytem Bosphore'a syna Colorado ze stajni bar. Rothschild'a, który aczkolwiek wygrał poprzednio trzykrotnie, jednak nie w pierwszorzędnem towarzystwie. Posiadający zdaje się duże szanse, syn Teddy'ego—Shred p. Esmond'a, nie ma w swej stajni opinji prawdziwego stayer'a, publiczność więc zwróciła swą uwagę na przedstawiciela poważnej stajni p. Prat'a — Ronflon'a, który wygrał dwie gonitwy, lecz na dystansie 1600 mtr.!

W wyścigu poprowadził tempem równem, lecz nie ostrem Fire Off, leader stajni p. Fribourg'a. Jak to często się zdarza w stajni bar. Rothschild'a, żaden z trzech przedstawicieli tej stajni nie pełnił roli leader'a, każdy

robiąc wyścig dla siebie; osobiście trudno mi jest zrozumieć podobną taktykę, lecz obecnie po tem, gdy obie klacze tej stajni, jechane tym systemem, przyszły na pierwszem i drugiem miejscu, w Prix de Diane, stajnia prawdopodobnie często stosować go będzie!

Na drugiem miejscu długi czas trzymał się syn Asterus'a, Mowgli p. Boussac'a za nim szedł Ronflon i na końcu faworyci — Shred i Bosphore. Przy wyjściu na prostą, na 500 mtr. przed celownikiem na czoło wysunął się łatwo, jak się wydawało, Ronflon, lecz po 100 metrach zaczął słabnąć i wtedy z lewej strony zaczął go mijać Shred, pociągając za sobą Gris Perle, Bosphore'a i finishującego Sisterari. Rabbe, jadący na Ronflon'ie, zaczął odprowadzać całe to towarzystwo w lewo, co wyzyskał Hervé, jadący na synu Massine'a p. Duggan'a Strip the Willow i momentalnie pchnął swego źrebca przy bandzie, zyskując w ten sposób kilka długości. Słup był już blisko i siwy ogier minął go z przewagą półtorej długości przed grupą koni. kończących w porządku: Shred, Gris Perle i Ronflon.

Nowy derbista biegał doskonale w początku sezonu, zdobywając Prix Delatre i przychodząc o pół łba drugim w Prix Lagrange. Posiada on uzdolnienie stayer'a oraz fenomenalny rzut, coprawda tylko na 150 metrów. W ostatnich swych gonitwach robił ten rzut na początku prostej, przez kilka chwil wydawał się zwycięzcą lecz natychmiast ustępował!

A więc miał on szczęście, iż w dniu, kiedy zwycięzca otrzymywał 491.000 franków — rzut ów był wykonany w samą porę!

Po matce swej May Queen, jest on półbratem wzbudzającego duże trzy lata temu nadzieje Meeting'a i wywodzi się, podobnie jak tamten, ze słynnego stada Jardy, spadkobierców Edmond Blanc'a. Żokej Hervé, który tydzień temu tryumfował w Prix de Diane, zrobił dublet niebylejaki i to na koniach zupełnie obcych stajen. W Grand Prix de Paris dosiadać on będzie jednego z faworytów, niezwyciężonego i jeśli nie pierwszej klasy, to w każdym razie obdarzonego stamina'ą, syna Nouvel An'a — Premier Janvier, Vicomte'a de Rivaud.

Który z uczestników Derby: zwycięzca, czy też któryś ze zwyciężonych, ma szanse wziąć rewanż w dniu rozgrywki miljonowej gonitwy w Longchamp — nie czuję się na siłach przepowiedzieć; będzie to najczystszy „baccarat" wobec niskiej klasy uczestników i bezspornie niemałe szanse posiadać będą niezbyt klasowe konie angielskie, które prawdopodobnie przyjdą: Bulandshar i Firdaussi, ks. Aga Khan'a oraz Royal Dancer p. Esmond'a.

Wśród dwulatków, które biegały i zwróciły na siebie uwagę w ostatnim tygodniu, należałoby przedewszystkiem wymienić: córkę Epinard'a, Coque de Noix, Ed. bar. Rothschild'a, Bleu de Roi, M-lle Esmond (jeden z pierwszych produktów Mon Talisman'a), a również córkę Pharos'a, Lady Eliza, spadkobierców Edmond Blanc'a, które wczoraj odniosły zwycięstwo w Tremblay w dobrym stylu.

W przyszłą niedzielę i środę nastąpi rozgrywka w Auteuil Grand Steeple i Grande Course de Haies — dwóch największych gonitw dla steepler'ów.

Wobec epidemji „broke'ów" ubył cały szereg kandydatów np. Agitato, p. Bollero, na Grand Steeple i Vous Seule na gonitwę płotową. Z pozostałych głównymi faworytami będą: na Grand Steeple Millionnaire II p. Fribourg'a i El Hadjar p. Aumont'a, a również młody czteroletni Blason p. Chipault.

Paryż, 16 czerwca 1932 r.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Nr. 15 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Władysław Hofman płk. lek. wet. donosi:** W Nr. 25 „Jeźdźca i Hodowcy", na stronie 298 w kronice krajowej o „Oszczędnościach w utrzymaniu koni", nieznany autor radzi używać na sieczkę i do karmienia koni sitowie. Otóż sitowie tuczy konie, powoduje jednak u nich niechybnie perjodyczne zapalenie oczu, skutkiem którego konie ślepną. Miałem doświadczenie z przed Wojny Światowej. Szwadron nieistniejących już ułanów stał nad dużym stawem. Dowódca szwadronu, bardzo gospodarny, chcąc zaoszczędzić na owsie, kazał kosić sitowie, które następnie skarmiał, czy to w postaci sieczki, czy też całe. W szwadronie tym konie wyglądały jak karmniki, dużo jednak zapadało na perjodyczną oftalmję (miesięczną ślepotę) i ślepło. Nie pamiętam odsetku ślepych koni, był on jednak tak duży, że aby uniknąć pokusy szwadron ten przeniesiony został do innej wsi. Po pewnym czasie ilość chorych, a co zatem idzie i ślepych koni, znacznie się zmniejszyła i doszła do ogólnego poziomu, na jakim była perjodyczna oftalmja w pułku rozlokowanym na Wołyniu na glebie gliniastej nad błotnistą Ikwą.

— **Ekipa polska** nie weźmie w r. b. udziału w Olimpjadzie w Los Angelos, ponieważ obecny kryzys nie pozwala na olbrzymie wydatki związane z wyjazdem naszych przedstawicieli do Ameryki.

— **Berliński „Sport-Welt"** Nr. 121 z dnia 21 b. m. podaje sprawozdanie z naszego Derby i przebiegu wiosennego sezonu — pióra p. Pawła Popiela z Kurozwęk p. t. „Das Polnische Derby und die Warschauer Frühlingsrennen".

— **Zawody Konne w Toruniu.** Drugi meeting Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni rozegrany został w Toruniu na placu sportowym Centrum Wyszkolenia Artylerji w dniu 4 i 5 czerwca b. r. Frekwencja zawodników bardzo duża — zgłoszono 84 koni. Niestety ten rozmach do pracy sportowej nad końmi, może się łatwo załamać, jeżeli publiczność tak obojętnie nadal będzie się do sportu konnego odnosić. Mała frekwencja publiczności nie pozwala na wypłacenie nagród, któreby chociaż w części pokryły koszta ponoszone przez zawodników przy transporcie i pielęgnacji koni.

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Dzień pierwszy.

Konkurs Otwarcia „Handicap". 12 przeszkód do 1 mtr. 20 cm. wys. i 3 mtr. szer., tempo 400 m/min. Startowało 82 konie.

I Roma — hod. p. Esden-Tempskiego — por. Piechocki — 140 zł.

II Oliwer — por. Nowak — 105 zł.

III Niespodzianka — zagr. ang. — por. Biliński — 70 zł.

IV Piorun — po Makart — hod. hr. Mycielskiego — por. Stricker — 52.50 zł.

V Orzech — por. Mossakowski — 35 zł.

VI Orfeusz — por. Nowak — 35 zł.

VII Olaf — po Tauch i Alfreda — hod. p. Wawrzyniaka — kpt. U. S. A. Lambert 17.50 zł.

VIII Odra — por. Szydłowski — 17.50 zł.

IX Sterling — zagr. ang. — rtm. Szosland — 17.50 zł.

X Reszka po Ladore i Mocna — hod. p. Piaszczyńskiego — por. Ruciński — 17.50 zł.

Dzień drugi.

Konkurs pomorski ciężki. 14 przeszkód do 1 mtr. 30 cm. wys. i 3 mtr. szer., tempo 400 m/min. Startowało 45 koni.

I Olaf — po Tauch i Alfreda — hod. p. Wawrzyniaka — kpt. U. S. A. Lambert — 280 zł.

II Reszka — po Ladore i Mocna — hod. p. Piaszczyńskiego— por. Ruciński — 210 zł.

III Roma — hod. p. Esden-Tempskiego — por. Piechocki — 105 zł.

IV Owoc — po Pokój i Zulejka — hod. p. Rotta — rtm. Szumski — 70 zł.

V-VI Pikuś — rtm. Starnawski — 52.50 zł. i Surma — po Priwat — hod. p. Świnarskiej — por. Komorowski — 52.50 zł.

VII Nida — por. Łukaszewicz — 35 zł.

VIII Sterling — rtm. Szosland — 35 zł.

Wstążki otrzymali: Rabuś II — por. Suchcicki; Marokko — kpt. Sałęga; Yes — kpt. Mikulski.

Konkurs lekki. 12 przeszkód do 1 mtr. 10 cm. wys. i 3 mtr. szer., tempo 400 m/min. Startowało 65 koni.

I Sobek — po Kurjer — hod. p. Hinsinga — por. Piechocki — 70 zł.

II Słowik — po Gidran i Gazella —hod. p. Kornobisa — por. Biały — 52.50 zł.

III i IV Marokko — kpt. Sałęga — 43.75 zł. i Wysoka — po Rittersporn i Żydówka — hod. hr. Szeptyckiego — por. Karwacki — 43.75 zł.

V Oberek — por. Strzałkowski — 17.50 zł.

VI Wałek — po Liège i Małpa — hod. ks. Radziwiłła — por. Komorowski — 17.50 zł.

VII Piana — hod. p. Serlesa — por. Mickunas — 17.50 zł.

VIII Wenecja — po Ikarus i Mafja — hod. hr. Mycielskiego, — por. Piniński — 17.50 zł.

IX Piskorz — kpt. Tobiszewski — 17.50 zł.

X-XI Sztandar — po Quargeł i Czardaszka — hod. p. Huskowskiego — por. Olędzki — 17.50 zł. i Miss-Poland — po Ewans i Madzia — hod. p. Dykszana — por. Czerniawski — 17.50 zł.

XII Opiekunka — por. Szydłowski — 17.50 zł.

Wstążki otrzymali: Obcas — por. Łukaszewicz; Tapicer — por. Sokołowski; Ormianka — ppor. Fronczak.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego** ogłosiło w Nr. 15 „Wiadomości Wyścigowych" wczesne meldunki w następujących biegach dla anglo-arabów, w terminie 31 grudnia 1932 r..

1. **Nagroda im. Wiktora Leśniewskiego (Derby) 1934 r.,** dla 3 l. og. i kl., urodzonych w Polsce i zapisanych do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi" i „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi".

2. **Nagroda im. Stanisława Wotowskiego (Produce) 1936 r.,** dla 3 l. og. i kl., urodzonych w Polsce i zapisanych do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi" i „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi".

Nagroda honorowa wygrana przez ś. p. Stanisława Wotowskiego w Pławnie 1890 r., ofiarowana przez p. Zofję Wotowską dla hodowcy konia, który wygra pierwszy Produce anglo-arabów imienia Stanisława Wotowskiego.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Udaipur** (rodowód p. Nr. 24 „Jeźdźca i Hodowcy") jest córką Blandford'a, który ponownie zwraca uwagę hodowców na siebie. Ten syn Swynford'a liczy obecnie 13 lat, zdążył już dać w stadzie tak dobre konie, jak Trigo (D.), Blenheim (D.), Athford, Buland i Buland Bala. Jako dwulatek biegał trzy razy, wygrywając Kennet Stakes w Newbury, jako trzylatek był niepobity, zdobywając Princess of Wales Stakes i Paradise Stakes, w sumie wygrał Ł 3.668.

Matka zwycięzczyni — Uganda zdobyła w roku 1924 Prix de Diane, najzaszczytniejszą nagrodę dla klaczy we Francji, poczem

w stadzie dała jako pierwszy produkt Ukrania'ę (Prix de Diane), jako drugi Ut Majeur'a, który może poszczycić się klasycznemi zwycięstwami w Anglji, wreszcie, jako trzeci — Udaipur.

Możemy więc śmiało zaliczyć Uganda'ę do jednej z najlepszych klaczy stadnych naszej epoki. Jest ona córką Bridaine'a (ogier silnie inbreed'owany na St. Simon'a) zwycięzcy Prix du Cadran, matka jej pochodzi od St. Serf'a (znów dopływ krwi St. Simona) i wnuczki słynnej klaczy Memoir, znakomitej córki St. Simon'a, która wygrała swego czasu Oaks i St. Leger.

Prócz tego na rodowód Uganda'y składają się takie ogiery, jak Carbine, Cyllene, William the Third, Ladas, a zatem to, co można znaleźć najlepszego w General Stud Book'u.

Jeżeli zwrócimy się teraz do rodowodu zwycięzczyni, to zauważymy przedewszystkiem, iż jest on silnie nasycony krwią St. Simon'a przez jego znakomitych synów, oraz dwie najlepsze klacze (La Flêche i Memoir); krwi Isonomy'ego możemy skonstatować cztery prądy, krwi Hermit'a również widzimy obfitość.

Krew Bend Or'a reprezentowana jest przez Cyllene'a, zresztą rodowód oparty jest na elementach stayer'owskich. Matka — Oaksistka, ojciec, dający dwóch derbistów — widzimy zatem, iż Udaipur poszczycić się może niebylejaką parantelą.

Zwolennicy łączenia osobników o pokrewnych rodowodach będą wielce zadowoleni, gdyż prawa i lewa strona rodowodu zwycięzczyni wykazuje wiele cech pokrewnych, pozatem zaś zarówno ojciec, jak i matka pochodzą z tej samej rodziny 3-ciej.

Blandford znajduje się obecnie w stadzie Cloghran Stud pod Dublinem w Irlandji, gdzie pokrywa klacze za opłatą 400 gwinei; jest on przedstawicielem męskiej linji Isonomy'ego, która zdawała się już być na wymarciu, od kilku lat zaś rokrocznie święci tryumfy.

Książe Aga Khan może ponownie poszczycić się poważnym tryumfem na gruncie angielskim.

— **Obrót totalizatora** wynosił w czterech dniach gonitw słynnego tygodnia w Ascot 259.560 Ł, na które złożyły się: 14 wtorek — 46.578 Ł, 15 środa — 74.881 Ł, 16 czwartek 77.878 Ł, 17 piątek — 60.223 Ł.

W roku ubiegłym obrót był mniejszy, bo wynosił 227.711 Ł.

— **Ascot**, 14 czerwca.

Ascot Stakes, (Handicap) 1.187½ Ł — 3200 mtr.

1* Son of Mint, 5 l. og. gn. (Son in Law — Lamb Mint) Mr. Jesse Brown, 51³/₄ kg., ż. H. Wragg.

1* Sandy Laskes, 4 l. og. kaszt. (Happy Man — Stetchworth Belle) Mrs. L. W. S. Long, 42¼ kg., ż. W. Elliott.

3. Roi de Paris, 4 l. wn. siwy (Cerfeuil — La Panade) Mr. J. Cooper, 43½ kg., ż. E. Smith;

bez miejsca: 21 koni. Wygrane łeb w łeb — 4 dł. Czas: 3:27³/₅. Zakłady: 100:6, 100:8, 5:1.

Coventry Stakes, 2.040 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Manitoba, 2 l. og. gn. (Manna — Berystede) lorda Woolavington, 57¼ kg., ż. Gordon Richards.

2. Lovers Walk, 2 l. og. (po Arcade) Mr. D. Crossman, 57¼ kg., ż. R. A. Jones.

3. Solar Boy, 2 l. og. (po Solario) Sir Fr. Eley, 57¼ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 9 koni. Wygrane o ³/₄ — 2 dł. Czas: 1:1²/₅. Zakłady: 13:8, 100:6, 3:1.

Gold Vase, 1.150 Ł — 3200 mtr.

1. Silvermere, 3 l. og. gn. (The Winter King — Demurrage) Mrs. C. Rich, 50 kg. ż. F. Lane.

2. Foxhunter, 3 l. og. (po Foxlaw) M. Ed. Esmond, 50 kg., ż. S. Wragg.

3. Taj Kasra, 3 l. og. (po Gay Crusader) ks. Aga Khan, 50 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 7 koni. Wygrane o łeb — łeb. Czas: 3:30. Zakłady: 100:6, 6:1, 5:1.

Prince of Wales Stakes 2.675 Ł — 2600 mtr. dla trzylatków.

1. Sigiri, 3 l. og. gn. (Brûleur — Samya) M. E. de St. Alary, 52¼ kg., ż. C. Elliott.

2. Miracle, 3 l. og. (po Manna) lorda Rosebery, 57½ kg., ż. H. Wragg.

3. Beau-Frere, 3 l. og. (po Son in Law) Mr. W. M. G. Singer, 52¼ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: Bulandshar, Happy Manmore.

Wygrane o 1½ — 4 dł. Czas: 2:52¹/₅. Zakłady: 7:1, 1.4 „na", 100:8.

Queen Mary Stakes, 3.430 Ł — 1000 mtr. dla 2-l. klaczy.

1. Supervisor, kl. gn. (Abbots Trace — Lady Buzzer), Mr. F. Darling, 56¼ kg., Gordon Richards.

2. Versicle kl. (po Sickle) lorda Stanley, 56¼ kg., ż. T. Weston.

3. kl. po Sansovino — Pride of Inglewood, lorda Feversham, 56¼ kg., ż. W. Nevett;

bez miejsca 26 klaczy. Wygrane o łeb — 3 dł. Czas: 1:1⁴/₅. Zakłady: 3:1, 3:1, 20:1.

St. James Palace Stakes, 5.300 Ł — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Andrea, og. gn. (Solario — Persuasion) Duke of Marlborough, 57¼ kg., ż. T. Weston.

2. Wyvern, og. (po Coronach) Sir L. Philipps, 57¼ kg., ż. H. Jelliss.

3. Spenser, og. (po Hurstwood) Mr. S. Tattersall, 57¼ kg., ż. R. A. Jones;

bez miejsca: 7 koni. Wygrane o 1 — 1½ dł., Czas: 1:42¹/₅. Zakłady. 100:8, 7:1, 8:1.

— 15 czerwca.

Royal Hunt Cup, 2.825 Ł — 1500 mtr.

1. Totaig, 3 l. og. sk. gn. (Dawson City — Miss Cariin) Mr. V. Emanuel, 45³/₄ kg., ż. B. Rosen.

2. Eyes Front, 5 l. og. (po Grand Parade) Mr. J. T. Downing, 47¼ kg., J. Dines.

3. Pricket, 4 l. wał. (po Twelve Pointer) Mr. G. Lambton, 53 kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 28 koni. Wygrane o 2 dł. — łeb. Czas: 1:37⁴/₅. Zakłady: 33:1, 25:1, 9:1,

Wyścig ten wygrał w 1921 r. jako 4-letni nasz Illuminator.

Coronation Stakes, 6.450 Ł — 1600 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Udaipur, kl. sk. gn. (Blandford — Uganda) ks. Aga Khan, 58½ kg., ż. M. Beary.

2. Pennycross, kl. (po Hurry On) lorda Astor, 52½ kg., ż. R. Dick.

3. Ada Dear, kl. (po Grand Parade) lorda Glanely, 55¼ kg., ż. F. Rickaby;

bez miejsca: 7 klaczy. Wygrane o 3 — ³/₄ dł. Czas: 1:42⁴/₅. Zakłady: 6:1, 10:1, 100:8.

King Edward VII Stakes, 2.900 Ł — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Dastur, og. gn. (Solario — Friar's Daughter) ks. Aga Khan, 55¼ kg., ż. M. Beary.

2. Wisborough, og. (po Gainsborough) lorda Astor, 52½ kg., ż. R. Dick.

3. Sankate, og. (po Sansovino) Sir E. Findlay, 52¼ kg., ż. K. Gethin;

bez miejsca: 3 konie. Wygrane o 1 — 3 dł. Czas: 2:39¹/₅. Zakłady: 9:4, „na", 10:1, 100:8.

Churchill Stakes, 1.440 Ł — 3200 mtr. dla 4-letnich.

1. Orpen, og. gn. (Solario — Harpy) Sir Alfred Butt, 61³/₄, ż. H. Wragg.

2. Saphir, og. (po Teddy) Mr. G. F. Hartigan, 49 kg., ż. Cliff Richards.

3. Guiscard, wał. (po Gay Crusader) lorda Derby, 56¼ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 6 koni. Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 3:28³/₅. Zakłady: 13:2, 20:1, 9:2.

Fern Hill Stakes, 1420 Ł — 1000 mtr.

1. Cockpen, 3 l. og. kaszt. (Buchan — Margeritta) lorda Woolavington, 60¼ kg., ż. Gordon Richards.

2. Clustine, 3 l. og. (po Captain Cuttle) Mr. A. K. Macomber, 60¼ kg., ż. H. Beasley.

3. Miss Elegance, 2 l. kl. (po Golden Boss) Mr. T. Richards, 47¼ kg. ż. F. Fox;

bez miejsca: 8 koni. Wygrane o kr. łeb — szyja. Czas: 1:0³/₅. Zakłady: 11:2, 7:2, 20:1.

— 16 czerwca.

Gold Cup, 5.050 Ł — 4000 mtr.

1. Trimdon, 6 l. og. gn. (Son in Law — Trimestral) Gen. bryg. C. Lambton, 59 kg., ż. J. Childs.

2. Salmon Leap, 5 l. og. (po Salmon Trout) Mrs. A. James, 59 kg., ż. T. Weston.

3. Ut Majeur, 5 l. og. (po Ksar) ks. Aga Khan, 59 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Sandwich, 5. Nitsichin, 6. Sir Andrew, 7. Parenthesis, 8. Shell Transport, 9. Bruledur.

Wygrane o 2 — 1½ dł. Czas: 4:44¹/₅. Zakłady: 15:2, 85:40, 7:2.

TRIMDON, og. gn. ur. 1926 r. w st. spadkob. lorda Durham.	Son-in-Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Darkie	Thurio	2
				Insignia	9
		Mother in Law	Matchmaker 22	Donovan	7
				Match Girl	22
			Be Cannie	Jock of Oran	18
				Reticence	5
	Trimestral	William the Third 2	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Gravity	Wisdom	7
				Enigma	2
		Mistrella	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Ark Royal	Royal Hampton	11
				War Sprite	1

Rous Memorial Stakes, 1.040 Ł — 1500 mtr.

1. Heronslea, 5 l. og. kaszt. (Bachelor's Double — Dinah Desmond) Mr. W. R. Smith, 56¼ kg., ż. J. Childs.

2. Doctor Dolittle, 4 l. og. (po Abbots Trace) Mr. A. F. Basset, 56³/₄ kg., ż. P. Beasley.

3. Link Boy, 4 l. og. (po Pharos) Mr. W. M. G. Singer, 55¼ kg., ż. R. A. Jones;

bez miejsca: Diolite, Epicure.

Wygrane o 2 — 1½ dł. Czas: 1.38²/₅. Zakłady: 9:4, 8:1, 21:20.

Ribblesdale Stakes, 1.690 Ł — 1600 mtr.

1. Rose en Soleil, 4 l. og. kaszt. (Solario — Red Rosette) lorda Howard de Walden, 60¼ kg., ż. J. Childs.

2. Hill Cat, 4 l. og. (po Marten) Capt. Rimington Wilson, 60¼ kg., ż. R. Perryman.

3. Cameronian, 4 l. og. (po Pharos) Mr. J. A. Dewar, 62½ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: 4 konie. Wygrane o kr. łeb — łeb. Czas: 1:40³/₄. Zakłady: 9:2, 7.1, 13:8 „na".

New Stakes, 2.700 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Hyperion, og. kaszt. (Gainsborough — Selene) lorda Derby, 55¼ kg., ż. T. Weston.

2. Nun's Veil, kl. (po Friar Marcus) lorda Lonsdale, 57¼ kg., ż. Gordon Richards.

3. Outrider, og. (po Hurry On) Mr. A. de Rothschild, 55¼ kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: 19 koni. Wygrane o 3 — 1 dł. Czas: 1:1. Zakłady: 6:1, 6:4, 20:1.

— 17 czerwca.

Hardwicke Stakes, 2.900 Ł — 2.400 mtr.

1. Goyescas, 4 l. og. gn. (Gainsborough — Zariba) M. M. Boussac, 61³/₄ kg., ż. S. Donoghue.

2. Sandwich, 4 l. og. (po Sansovino) lorda Rosebery, 61³/₄ kg., ż. H. Wragg.

3. Primitif, 4 l. og. (po Gainsborough) M. M. Calmann, 52½ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 9 koni. Wygrane o 5 — 2 dł. Czas: 2:34. Zakłady: 9:2, 4:1, 20:1.

Jersey Stakes, 1.860 Ł — 1500 mtr. dla trzylatków.

1. Limelight, og. sk. gn. (Pharos — Vervaine) Króla Jerzego, 57½ kg., ż. J. Childs.

2. Giudecca, kl. (po Galloper Light) lorda Derby, 54 kg., ż. T. Weston.

3. Paddington, og. (po Polyphontes) lorda Glanely, 52¼ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 6 koni. Wygrane o 2 — 2 dł. Czas: 1:36²/₅. Zakłady: 7:4 „na", 10:1, 100:6.

Queen Alexandra Stakes, 1.630 Ł — 4.450 mtr.

1. Brown Jack, 8 l. wał. sk. gn. (Jackdaw — Querquidella), Sir Harold Wernher, 60³/₄ kg., ż. S. Donoghue.

2. Brulette, 4 l. kl. (po Brûleur), lorda Woolavington, 57½ kg., ż. Gordon Richards.

3. La Tour d'Auvergne, 5 l. wał. (po Filibert de Savoie), M. H. Count, 58 kg., ż. R. Brethes;

bez miejsca: 4 konie. Wygrane o 2 — 6 dług. Czas: 5:1. Zakłady: 15:8 „na", 5:2, 20:1.

FRANCJA.

— **Strip the Willow,** zwycięzca francuskiego Derby, pochodzi ze znanej hodowli p. Edmond-Blanc, nabyty zaś został na licytacji roczniaków w Deauville w r. 1930 przez p. A. J. Duggan'a; trenerem jego jest D. Engländer, zwycięzcy dosiadał żok. Fr. Hervé, który tak niedawno wygrał Prix du Diane na Perruche Bleue (rodowód p. Nr. 25 „Jeźdźca i Hodowcy").

Strip the Willow, jako dwulatek biegał pięć razy bez wygranej, będąc raz trzecim w handicap'ie dwuletnim. W wieku trzyletnim przed Derby, brał udział w gonitwach siedem razy, będąc cztery razy z miejscem oraz zdobywając 15 marca w Maisons Laffitte Prix Delatre (2000 metrów po linji prostej). Po tem zwycięstwie można było przypuszczać, iż Strip the Willow będzie koniem, obdarzonym stamina'ą, co też istotnie się okazało. Posiada on zapis do Grand Prix de Paris, Prix Royal Oak, i Citronelle w Le Tremblay.

Ojciec zwycięzcy — Massine, ur. 1920 r. należał do rocznika wyjątkowo dobrego; w ciągu trzyletniej swej karjery biegał 19 razy, będąc 12 razy pierwszym, 3 razy drugim i 3 razy trzecim.

Był on prawdopodobnie najlepszym koniem swojej generacji, zdobywając w sumie ca 1,228.000 fr., m. in. zaś nagrody: Hocquart, Lupin, E. Gillois (dwukrotnie), H. Delamarre, Biennal, Arc de Triomphe oraz Gold Cup w Ascot. W stadzie dotychczas nie dał jeszcze wielkich zwycięzców, odpowiednich swojej klasie, lecz jest niestarym reproduktorem. Massine jest synem Consols'a (linja męska St. Simon'a) oraz Mauri, córki znakomitego Ajax'a (najlepszego przedstawiciela krwi Flying Fox'a) i niemniej słynnej francuskiej klaczy La Camargo, córki Childwick'a (St. Simon), która swego czasu wygrała: Poule d'Essai, Prix de Diane, du Cadran, Grand Prix de Bade oraz dwukrotnie Prix du Conseil Municipal. Widzimy więc, iż Massine naprawdę jest „wysoko urodzonym" ogierem!

Co się tyczy matki derbisty — klaczy My Queen, to ta urodziła się w Anglji w tym samym roku, co Massine (1920). Przed Strip the Willow dała ona po Ksar'ze Meeting'a, który szczególnie jako dwulatek pokazał klasę, wygrywając dwa razy przy trzech występach.

My Queen jest córką Roi Hérode'a (ojca naszego Balthazar'a), o którym Pot-8-os, współpracownik „Auteuil-Longchamp" pisze temi słowy: „koń francuski, który posiadał dużą wartość i znakomite pochodzenie, lecz nie miał szczęścia w gonitwach. Eks-

portowany do Anglji, okrył się tam sławą w stadzie i został jednym z największych „Chef de Ligne".

Babka zwycięzcy jest córką Isinglass'a, konia niezwykłej miary.

Jeżeli będziemy rozpatrywać rodowód zwycięzcy, jako całość, zobaczymy, iż najbliższe inbreed'y w nim są na Doncaster'a i Rouge Rose, protoplastkę Roi Hérode'a. Linja żeńska idzie na Bide A Wee (IV pokolenie), która jest matką Althorp'a (Gold Cup i Goodwood Cup), babką Biniou, konia wysokiej klasy.

Od tejże Bid A Wee wywodzi się znajdująca się u hr. Alvensleben-Schönborna córka Bridaine'a — Knepp.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt,** 19 czerwca.

MAGYAR DERBY, 72.000 pengö — 2.400 mtr.

1. Tempo, 3 l. og. kaszt. (Tamar — Remény), D. Hajdu, 57 kg., ż. D. Blackburn.

TEMPO, og. kaszt. ur. 1929 r.	Tamar 16	Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin	2
				Roquebrune	4
			Topiary	Orme	11
				Plaisanterie	19
		Hamoaze	Torpoint 16	Trenton	18
				Doncaster Beauty	16
			Maid of the Mist	Cyllene	9
				Sceptre	16
	Remény	Kokoro 20	Raeburn 7	St. Simon	11
				Mowerina	7
			Juliska	Gunnersbury	14
				Cleopatra	2
		Queen of Peace	General Peace 12	Gallinule	19
				Moira	12
			Sabine Queen	Hackler	7
				The Sabine	2

2. Gryllos, 3 l. og. gn. (Pergolese — Grolle nicht), A. i C. v. Weinberg, 57 kg., ż. O. Schmidt.

3. Kartars, 3 l. og. gn. (Lavendel II — Kamilla), bar. A. Harkanyi, 57 kg., ż. L. Csaplar;

bez miejsca: Palcsi, Pascal, Flying Fifty Five, Casanova, Sirene, Oeszirozsa, Diadal.

Wygrane o 1½ — ½ dł. Czas: 2:34,6.

Tot.: 40, 17, 19, 20:10.

— **Hamburg-Horn,** 19 czerwca.

Grosser Hansa Preis, 16.000 RM. — 2.200 mtr.

1. Palastpage, 3 l. og. gn. (Prunus — Palma) P. Mülhens, 53 kg., ż. E. Haynes.

2. Lord Nelson, 3 l. og. (po Son in Law), Gł. Stadniny Graditz, 54 kg., ż. L. Varga.

3. Janus, 3 l. og. (po Buchan), A. i C. v. Weinberg, 49 kg., ż. G. Streit;

bez miejsca: Missouri, Aventin, Goliath, Liberto, Avanti, Grenadier.

Wygrane o 2 — ½ — 1¼ dł. Czas: 2:18,6.

Tot: 25, 12, 26, 18:10.

PALASTPAGE, og. gn. ur. 1929 r.	Prunus 2	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Darkie	Thurio	2
				Insignia	9
		Pomegranate	Persimmon 7	St. Simon	11
				Perdita II	7
			Briar root	Springfield	12
				Eglentyne	2
	Palma	Willonyx 4	William the Third 2	St. Simon	11
				Gravity	2
			Tribonyx	Gallinule	19
				Fervour	4
		Palmetta	Palmiste 3	Le Sancy	4
				Perplexité	3
			Quilda	Gamin	12
				Quick Thought	10

— **Auteuil,** 19 czerwca.

Grand Steeple Chase de Paris, 500.000 fr. — 6.500 mtr.

1. Duc d'Anjou, 4 l. og. gn. (Sandy Hook — Dives), L. Tacquet, 60 kg., ż. R. Tremeau.

2. Strelitz, 6 l. wał. (po Dauphin), Vte M. de Rivaud, 69 kg., ż. J. Luc.

3. El Hadjar, 5 l. wał. (po Cumulus), A. Aumont, 68 kg., ż. M. Bonaventure;

bez miejsca: Blason, La Fregate, Dambach, Irillis, Wavelet's Lad, Mercure II, Iron Legs, Clarimus, Millionnaire II, Roi de Thule, Regalon, Belle Bleue II, Trocadero, Derby, Dark Way, Bouchon, Chardon Rouge.

Wygrane o łeb — 1 — ¾ dł. Czas: 8:11.

Tot.: 131, 34, 29, 18:10.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 26**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC i HODOWCA

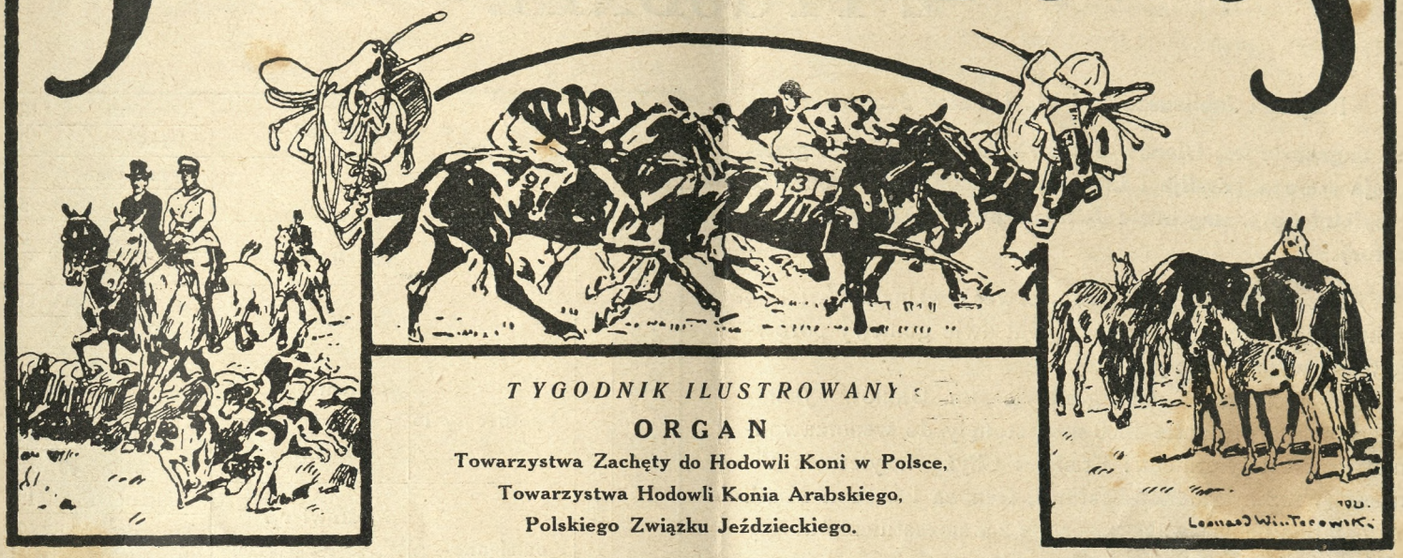

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 2 lipca 1932 r.** **Nr. 27.**

TREŚĆ Nr. 27: Z tygodnia. — Wystawa koni w Lublinie, Witold Pruski. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.). K. hr. Rostworowski. — Listy z Anglji, Harry of Hereford. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.

DŻEMS, og. gn. ur. 1929 r. (Villars — Lanoline po Apothecary) w st. p. K. Dzierzbickiego, własność stajni „Bartoszówka", zwycięzca Nagrody Jubileuszowej (30.000 zł — 2400 m.) pod żok. Fomienko.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z TYGODNIA.

Nagroda Jubileuszowa i im. Ułanów Jazłowieckich.

W nagrodzie im. Ułanów Jazłowieckich tryumfuje generacja starsza (Ersilja i Chyża); rehabilitacja rocznika trzyletniego w nagrodzie Jubileuszowej (Dżems i Imperator).

Niedzielny program (26 czerwca) wzbudzał wielkie zainteresowanie, gdyż przewidywał dwie gonitwy porównawcze, wymienione powyżej.

W pierwszej z nich, gonitwie im. Ułanów Jazłowieckich, na dystansie 1600 mtr. stanęły do współzawodnictwa z czteroletniemi: Ersilją i Chyżą trzyletnie: Finesse (wraz z leaderką Festiną), Genova i Gibson Maid. Ta ostatnia debiutowała, pozostałe zaś uczestniczki mogły wykazać się poważną performance w roku obecnym i ubiegłym.

Rusza Ersilja, za nią Chyża i Festina (która przechodzi zaraz na drugie miejsce), na końcu cwałuje Finesse; u słupa 1000-metrowego idzie Festina przed Ersilją i Chyżą; około stajen — ponownie wychodzi na front **Ersilja (Stasiak)** (tempo cały czas bardzo mocne) i nie dając sobie wydrzeć pierwszeństwa

mija słup, jako łatwa zwycięzczyni

o 1½ długości przed Chyżą, trzecie zaś miejsce zajmuje finishująca naprzeciwko trybun głównych Finesse przed Genovą.

Czas gonitwy rekordowy (1 m. 38½ s.), lepszy zgórą o półtorej sekundy od rekordu Menzalaric. Zwycięzczyni w roku zeszłym tryumfowała w Nagr. Wiosennej, im. Ułanów Jazłowieckich i Liry, w roku bież. po przegranej o łeb do Jawora (nie będąc jeszcze gotową), zdobywa gonitwę pozagrupową, gdzie bije łatwo Isard'a III i Chyżą (rodowód p. Nr. 14 „Jeźdźca i Hodowcy").

W gonitwie Jubileuszowej (2400 mtr.) nastąpiło ponowne spotkanie dwóch generacji: Wagram (II-gi za Colombo w nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej), Eclair, Duce, Jerry miały zmierzyć swe siły z przedstawicielami generacji trzyletniej: Imperatorem, Dżemsem i Salwatorem, końmi dobrej już reputacji.

Przed gonitwą Imperator zgubił podkowę i naprędce okuty przyjął jednak udział w gonitwie; natomiast Wagram, który uderzył o startmaszynę, stracił jeźdźca, który go dosiadł ponownie, lecz syn Mantona i Ewy ruszył źle i po tym incydencie nie odegrał roli w gonitwie.

Po fallstarcie ruszył Salwator przed Imperatorem, Jerry i Dżemsem — początkowo tempo nie jest zbyt ostre. Poprawiając stopniowo swe miejsce Dżems (Fomienko) dochodzi do czołowych koni i naprzeciwko tanich trybun

bardzo łatwo mija Imperatora, zwyciężając o 4 długości,

pozostałe blisko z Jerry i Eclair'em na czele.

A więc dwa trzylatki na froncie i honor derby-generacji uratowany!

DŻEMS, og. gn. ur. 1929 r. w st. p. K. Dzierzbickiego.	Villars 4	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Sospel	Cyllene 9	Bona Vista ✪	4
				Arcadia □	9
			Cimiez	St. Simon ●	11
				Antibes	4
	Lanoline	Apothecary 15	Radium 3	Bend'Or ✪	1
				Taia	3
			Sandpath	Rightaway	11
				Santissima ●	15
		Louisianne	Wildfowler 7	Gallinule □	19
				Tragedy	7
			La Loutre	Masqué	2
				Hibernia	10

Zwycięzca w roku ubiegłym biegał sześć razy, zdobył m. inn. gonitwę im. J. Fanshawe (gdzie pobił Gibson Maid); w roku bieżącym biegał trzy razy, dochodząc stopniowo do kondycji: debiutując kończył za Finesse i Imperatorem, w Produce za Helem i Imperatorem, w Derby za Helem. Na paddocku przedstawiał się, jako wspaniały, rozrośnięty ogier z wybitną harmonją i muskulaturą.

Czas gonitwy 2 m. 33 s., o jedną sekundę lepszy od rekordu Forwarda z 1930 roku daje gwarancję, iż gonitwa była surową, a zatem miarodajną.

Zawcześnie jest obecnie wyprowadzać ogólne wnioski o wartości generacji między sobą, musimy z tem poczekać do jesieni; co się zaś tyczy konkluzji z omawianej przez nas gonitwy, to musimy skonstatować, iż Hel (w dniu Derby przynajmniej) był lepszym od Dżemsa, zaś Imperator, który tam nie odegrał roli — tu przeszedł doskonale. Mamy więc zatem dobre trzylatki.

A teraz odwrotna strona medalu. Kogo pobiły te trzylatki? Wagrama, który stracił wszelkie szanse na skutek wypadku, Duce, będącego poza formą Eclair'a, który jest jeszcze kompletnym znakiem zapytania w roku bieżącym (—2 kg.) oraz Jerry'ego nie należącego do pierwszej klasy swego rocznika.

A zatem musimy czekać dalszego rozwoju wypadków, aby należycie ocenić naszą derby-generację.

W pierwszej z omawianych przez nas gonitw, tryumf odniosło zasłużone stado Lesznowskie, w drugiej — stado „Bartoszówka".

O Ersilji, córce King's Idler'a, wiedzieliśmy wszyscy dawno, iż posiada klasę, co zaś do Dżemsa, to ten przysporzył niemało splendoru swemu ojcu Villars'owi.

Villars w roku bieżącym zdaje się bić Bafura

i obdarza swoje dzieci większą dozą staminy. O ile dalsza działalność tego reproduktora pójdzie po tej samej linji, co w chwili startu — możnaby mu rokować świetną przyszłość.

Z powodu braku miejsca nie możemy poświęcić krótkiej nawet wzmianki pozostałym gonitwom, zwrócimy uwagę jedynie na najbardziej interesujące.

We wtorek 21 czerwca zaciekawienie wzbudził debiut zeszłorocznego zwycięzcy Wielkiej Warszawskiej Eclair'a, który robił galop przed Jubileuszową. Eclair wyszedł do startu w gonitwie pozagrupowej na derby-dystansie w towarzystwie Jasiołdy i Chapeau Bas; idąc za tą pierwszą syn Bafura, przy wyjściu na prostą, doszedł do klaczy i naprzeciwko głównych trybun minął ją łatwo.

We czwartek 23 czerwca w gonitwie pozagrupowej (2100 metrów) spotkało się pięć wartościowych trzyletnich ogierów, między nimi trzeci w Derby — Kompas, gonitwa budziła więc duże zainteresowanie. Konie ruszyły w kolejności: Kompas, Barbe Bleu, Dalaj Lama, Krater i Roi Soleil; na prostą wyprowadza stawkę Barbe Bleu i doprowadza gonitwę do końca, bijąc łatwo o dwie długości Kratera (+ 2 kg.), który, finishując, pobił w walce Kompasa.

Nawiasem mówiąc, Kompas podobno źle idzie po torze elastycznym; jeżeli zaś nie uwzględnić powyższej okoliczności — niewesoło przedstawiają się horoskopy całego derby-pola, za wyjątkiem Hela i Dżemsa!

Barbe Bleu jest synem Palatina i importowanej z Anglji Nicely, klaczy dobrej krwi, matki As Coeur'a.

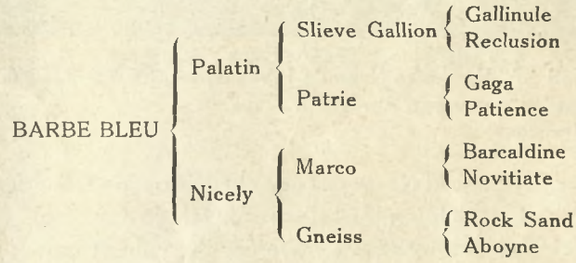

W sobotę 25 czerwca bardziej od innych interesującą była gonitwa I-szej kategorji (1800 mtr.), gdzie spotkały się dwie generacje, reprezentowane przez niezłych przedstawicieli, a mianowicie czterolatki: Amulet i Varahand miały stoczyć walkę z trzyletnimi: Fandango II, Irkutem oraz Royal Majesty.

Gonitwa dla trzyletniej generacji wypadła niekorzystnie, gdyż do prowadzącego Varahand'a (przed Irkutem, Fandango II i Amuletem) na początku prostej doszedł Amulet, od głównych zaś trybun przodował, bijąc przeciwnika o pół długości; tak więc oba czterolatki okazały się na froncie, o dwie długości zaś za nimi, kończył pierwszym z trzylatków Irkut.

W niedzielę 26 czerwca w gonitwie I-szej kategorji wyszły do startu jedynie dwa konie: Karambol, który tak dobry zrobił wyścig w Derby oraz Komandor. Pierwszy z nich, idąc cały czas na froncie, swobodnie utrzymał pierwszeństwo aż do końca, bijąc przeciwnika o 3 długości; należy zauważyć, iż poza wolnym początkiem dalszy przebieg wyścigu przeszedł Karambol tempem dość równem. Jest to koń nieco tępy, lecz tkwią w nim, jak się zdaje, uzdolnienia prawdziwego stayer'a, które mógł odziedziczyć po dziadku swojej matki Carbine, znakomitym australijskim stayer'ze.

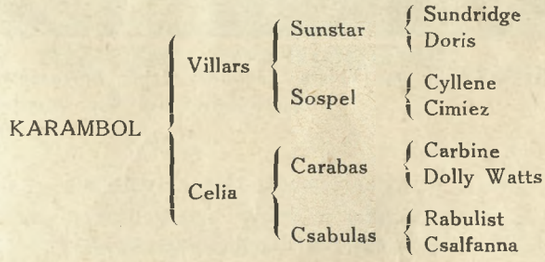

Wystawa koni w Lublinie.

Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego zorganizował w dniach 17—21 czerwca r. b. doroczną wystawę koni w Lublinie. Wystawa nosiła charakter remontowej. Doprowadzonych zostało 400 koni, z pośród których kilkanaście sztuk hodowlanych — reszta remonty.

Ogólny poziom wystawy mniej więcej taki sam, jak w dwóch latach ostatnich. Niektóre stajnie zrobiły wyraźny postęp, inne znów cofnęły się nieco, lub poprostu miały rocznik mniej szczęśliwy.

Ciekawem jest bardzo porównanie wystawy lubelskiej z odbytą o tydzień wcześniej wystawą w Piotrkowie. Piotrków miał znacznie wyższą przeciętną i większe wyrównanie typu, nie dał natomiast poszczególnych jednostek specjalnie wyróżniających się. W Lublinie pod tym względem występowała znacznie większa skala wahań. Z jednej strony były okazy piękne i wartościowe, z drugiej zaś dużo koni zupełnie lichych. Zjawisko to znalazło swój wyraz i przy zakupie. W Piotrkowie komisja wzięła prawie wszystko, odrzucając zaledwie 15 koni, podczas gdy w Lublinie odrzuconych zostało 114 koni na 385 przedstawionych.

Na pierwszem miejscu, pod względem ilości zdobytych nagród, stanęło stado Witolda hr. Łosia z Piotrowic, otrzymując po jednej pierwszej, drugiej i trzeciej nagrodzie oraz cztery czwarte, wreszcie medal złoty za grupę remontową. Olbrzymia większość stawki pochodziła po państwowym ogierze pełnej krwi Finnländer (St. Maclou — Five o'clock).

Prócz koni remontowych, stado Piotrowice doprowadziło dwie b. piękne matki stadne ze źrebiętami—Blondynę i Małgosię, nagrodzone już na innych wystawach, które wobec braku odpowiednich nagród nie mogły obecnie nic otrzymać.

Piotrowice dostarczyły również dwa ogiery, które zostały zakupione do stad państwowych, o czem będzie jeszcze mowa na właściwem miejscu.

Stado Bychawa p. Antoniego Budnego doprowadziło stawkę złożoną z dziewięciu koni po własnym ogierze pełnej krwi Royal Grosvenor, wnuku słynnej Sceptre. Ze stawki tej wyróżniały się dwie trzyletnie klacze, które zaliczam do grupy najlepszych, jakie w ostatnich czasach dała produkcja krajowa. Klacze te nazywają się: Riviera i Rusticana, posiadają potężne ramy o długich linjach, imponują głębokością i kościstością, pozatem są prawidłowe i stanowią typ najbardziej pożądany na konia kawaleryjskiego. Riviera jest więcej w typie klaczy-matki, Rusticana robi jeszcze wrażenie nie zupełnie sformowanej i o niej ostatnie słowo będzie można wypowiedzieć dopiero po pewnym czasie; zmienić się powinna jeszcze bardziej na awantaż.

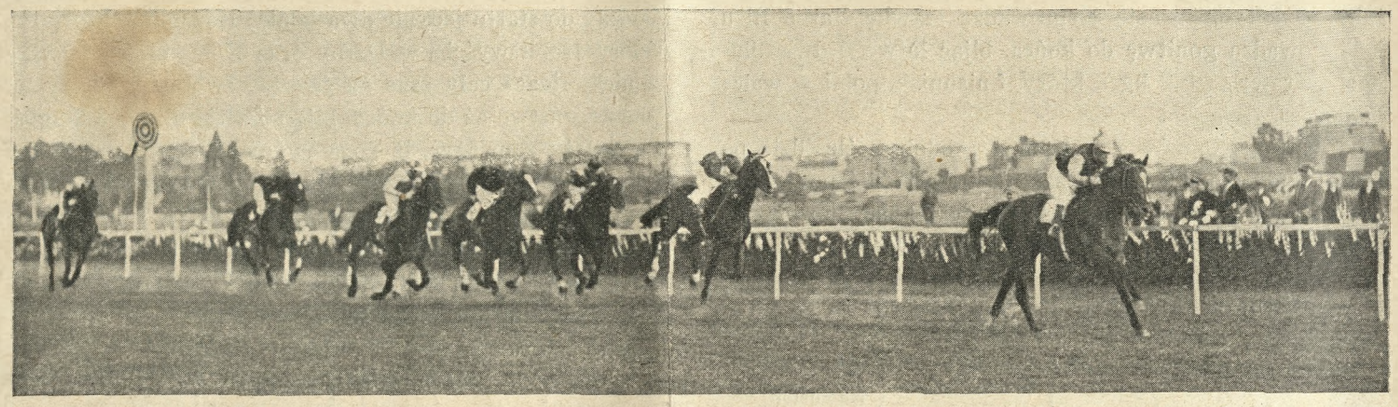

DŻEMS, 3 l. og. gn. (Villars—Lanoline) stajni „Bartoszówka" wygrywa pod żok. Fomienko Nagrodę Jubileuszową (30.000 zł.—2400 m.), bijąc b. łatwo o 4 dług. Imperatora, Jerry, Eclair'a, Wagrama, Salwatora i Duce.
(Fot: N. Pełczyński — Warszawa).

Riviera otrzymała medal złoty, Rusticana — pierwszą nagrodę pieniężną w dziale wierzchowym lżejszym. Obydwie klacze właściciel zachowuje na matki.

Stado Łabunie hr. Szeptyckiego dało kilka dobrych okazów remontowych, naogół jednak w roku bieżącym mniej miało koni wyróżniających się, niż w latach ubiegłych. Widocznie rocznik wypadł mniej pomyślny, gdyż naogół stado to zalicza się w Lubelskiem do czołowych.

Ciekawe refleksje budzi stado ordynacji Zamoyskiej. Stawka na wystawie składała się z dwunastu remont i jednego ogiera, pochodzących po importowanym z Austrji pełnej krwi Kertbeny (Sac-à-Papier — Kavelaer). Stawka na pierwszy rzut oka przedstawiała się bardzo okazale i zwracała uwagę znacznem wyrównaniem. Bliższe jednak przejrzenie koni ujawniło szereg braków w budowie poszczególnych sztuk, wskutek czego na 13 koni tylko 3 otrzymały nagrody.

Przedewszystkiem wadą ogólną stajni była tendencja do miękich pęcin oraz nieprzyjemnego rozdęcia stawów pęcinowych. Na ten temat toczyły się ożywione dyskusje: jedni uważali, że winę ponosi reproduktor, drudzy starali się umotywować zjawisko obecnością w matkach krwi normandzkiej, która wprowadzoną została swego czasu do stada z wynikiem niewątpliwie ujemnym. Mojem zdaniem Kertbeny, jako reproduktor, nie jest na wysokości zadania dla takiego stada. Wprawdzie poszczególne sztuki zdarzają się zupełnie dobre, jak np. wałach Imperjał, odznaczony pierwszą nagrodą, lecz przeciętnej możnaby żądać wyższej, jak na warunki, jakich ordynacja koniom dostarczyć może.

Przedstawiony do zakupu dla stad państwowych ogier po Kertbeny'm nie został przez komisję zakwalifikowany z powodu wadliwych ruchów i niedostatecznego sharmonizowania poszczególnych partji. Nie mniej przyznać trzeba, że Kertbeny wyrównał bardzo materjał stada michałowskiego. Obecnie jest więc kwestją otwartą, jak długo korzystanie z tego ogiera może być dla stada wskazanem.

W grupach, ze względu na znaczne wyrównanie, ordynacja otrzymała dwa medale: srebrny i bronzowy.

Duży krok naprzód zrobiło stado młodego, lecz zamiłowanego hodowcy p. Stanisława Steckiego z Łańcuchowa. Na wystawie stado to zdobyło pięć nagród na siedem koni przedstawionych do remontu, a mianowicie, jedną pierwszą, dwie drugie, jedną trzecią, jedną czwartą oraz medal srebrny za grupę.

Konie p. Steckiego odznaczały się swoistym typem, mocną, kościstą budową i robiły wrażenie rzetelnej praktyczności. Zarzucano im niekiedy brak urody, co jest może i słuszne, lecz bez poważniejszego znaczenia. Zamiłowanemu hodowcy powinszować należy tak dobrych wyników.

Dobre konie przedstawiła p. Zofja Kuźnicka z Krężnicy Okrągłej po państwowym pełnej krwi ogierze Tararuj, hodowli rosyjskiej. Otrzymały one dwie pierwsze, jedną drugą i jedną trzecią nagrodę oraz medal bronzowy za grupę.

P. Skolimowski z Surhowa miał w stawce rasową i ładną klacz Pokusę po pełnej krwi Ritter'ze, co do której wyłoniła się rozbieżność zdań, w rezultacie czego musiała odpaść od pierwszych nagród. Stawka p. Skolimowskiego otrzymała medal srebrny.

Wyraźny postęp stwierdzić należy w stadzie p. Gustawa Kiwerskiego z Wierzbicy. Za grupę p. Kiwerski otrzymał medal bronzowy.

Kilka dobrych klaczy przedstawił p. Zbigniew Rojowski z Bystrzycy, których szkoda było na remonty. Czasy jednak obecne mają swoją wymowę!

Na tem wyczerpaliśmy mniej więcej dział remonto-

wy i przejdziemy obecnie do ogierów, przyprowadzonych na sprzedaż do stad państwowych.

Dość dziwnem zjawiskiem jest, że Lubelskie, stojąc wysoko pod względem produkcji konia remontowego, nie daje prawie wcale ogierów. Podobny stan rzeczy uważać należy za bardzo niepożądany. Z jednej strony okręg ten, posiadający wybitne warunki hodowlane, nie zaopatruje stad państwowych w ogiery i tem czyni niepowetowaną szkodę interesom hodowli ogólnopaństwowej, z drugiej — nie produkując ogierów działa na szkodę konsolidacji typu konia lubelskiego, o którym tyle się mówi. Siłą rzeczy, gdyby okręg produkował w większej ilości własne ogiery rodzimego typu — sprawa konsolidacji mogłaby iść znacznie prędzej i łatwiej. W obecnym zaś stanie, Lubelskie posługuje się wyłącznie obcym materjałem reproduktorskim. Sytuację w pewnej mierze ratuje jeszcze to, że do reprodukcji używany jest przeważnie follblut, który jest typem kosmopolitycznym.

Zagadnienie produkcji ogierów winno być przez Lubelskie wzięte pod rozwagę, inaczej bowiem powaga okręgu nigdy nie będzie pełną i ugruntowaną na mocnych podwalinach.

W roku bieżącym doprowadzonych zostało na wystawę 9 ogierów, z których zakupione zostały do stad państwowych 3. Żaden z nich nie przedstawiał typu konia lubelskiego, ani też nie mógł być zaliczonym do kategorji koni wybitnych.

Od hr. Rostworowskiego został kupiony w cenie 3.000 zł. siwy, czystej krwi arabskiej ogier Mechmet, chowu p. Wołk-Łaniewskiego po Aghil Branka z kl. Dahomanka, który biegał dość dużo na wyścigach arabskich.

Od hr. Łosia nabyte zostały: złoto kasztanowaty Świteź po Finnländer z kl. Świtezianka, z krwią karabachską za 5.000 zł. oraz siwy Marius po tymże ogierze z klaczy pół krwi lipicańskiej za 4.000 zł.

Po wystawie komisja remontowa Nr. 1 poczyniła zakupy remont. Ogółem wziętych zostało 271 koni w cenie od 900 do 2.300 zł., wraz z dodatkiem hodowlanym. Najwyższą cenę 2.300 zł. otrzymał wałach Imperjał, ordynata hr. Zamoyskiego.

Witold Pruski.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

39) **Rusałka**, kasztanowata, własność Państwowej Stadniny w Kozienicach, ur. w 1915 r. w stadzie Sławencice ks. Hohenlohe - Öhringen na Śląsku, po og. The Story (Sundridge — Sweet Story po Peppermint) od kl. Kassandra (Galtee More — Belomantie po Trachenberg). Matka Kassandry i jej rodzonej siostry Indiscretion, matki naszego Schalka — Belomantie, należała do najpierwszej wyścigowej klasy w Niemczech, a babka Geheimniss, to zwycięzczyni angielskiego Oaks 1882 i druga w St. Leger 1882.

W rodowodzie Rusałki cenny inbreed 4×4 pokoleniu na Springfield (Kassandra — Galtee More — Morganette — Springfield). (The Story — Sundridge — Sierra — Springfield). Rodowód oparty na podstawie: Springfield — Hermit, Newminster, dużo Pocahontas, Buccaneer, Touchstone.

Potomstwo Rusałki wygrało: 1) D e m o n 1922 (Dealer) — 47.860 zł., w tem Nagroda Próbna Wotowskiego, (reproduktor w P. S. O. w Łącku), 2) E l m a II 1923 (Mości Książe) — 35.340 zł., w tem Nagroda Rulera, 3) n i e z d a r t y, wielki faworyt toru warszawskiego F i g a r o 1924 (Mości Książe) w 6 latach — 104.980 zł., w tem Nagroda Borowna, 4) G ł ę b i n a 1925 (Morganatic) — 2.080 zł., 5) I d y l l a 1927 (Mości Książe) nie biegała, 6) K a r y k a t u r a 1929 (Villars) padła. Razem wygrało potomstwo Rusałki 190.260 zł.

40) **Szegely,** kasztanowata, własność Państwowej Stadniny w Kozienicach, ur. w stadzie Lesvar 1915 r. bar. Springera na Węgrzech, po tym samym ogierze co Rusałka The Story (Sundridge — Sweet Story) od kl. Szeretö 1902 (Bona Vista — Soll Ich po Chamant).

I znowu tak samo, jak u Rusałki, choć ojciec średni, linja żeńska Szegely doskonała. Matka jej — Szeretö, sama licho biegała, ale była bardzo dobrą matką stadną, dała: Szerepitö (Mindegy), która wygrała 100.000 koron, w tem Kaiser Preis, Oktober Stuten Rennen, Buccaneer Rennen, i klasowych Szepterö (Mindegy) oraz Szepike (Robert le Diable). Babka Szegely Soll Ich wygrała Oaks węgierski w 1887 r., sprzedana później do Niemiec dała cały szereg doskonałych koni, między nimi matkę rodu Thu's doch, z którego to rodu 6 klaczy i jednego ogierka Theokrita sprowadził do Polski p. Karłowski z Szelejewa.

Matka Soll Ich — Vitan (Buccaneer — Canace) jest rodzoną siostrą bezimiennej derbistki austrjackiej z r. 1873.

Potomstwo Szegely wygrało: 1) D r a g a 1922 (Mości Książe) — 6.580 zł., 2) F r a s q u i t a II 1924 (Mości Książe) — 45.120 zł., 3) G r a n 1925 (Morganatic) — 40.370 zł., (reproduktor P.S.O. w Sądowej Wiszni), 4) H a z a 1926 (Manton) — 28.940 zł., 5) I w a 1927 (Manton) — 8.890 zł., 6) J a c h t II 1928 (Manton) — 14.630 zł. Razem — 144.530 zł. Dr a g a już jest w stadzie i dała: 1) I s t v a n 1927 (Fils du Vent) — 15.860 zł.,

2) K a r a b e l a II 1929 (Fils du Vent) — 4.530 zł. Razem — 20.390 zł.

41) **Szerena,** gniada, własność J. hr. Alvensleben Schönborn, ur. w stadninie Lesvar, bar. Springera na Węgrzech, po og. Sac-à-Papier (Salisbury — First Flight) od kl. Sesesouza (Royal Lancer — Szende).

Tak niewiele klaczy-matek po nieocenionym Sac-à-Papier mamy w Polsce (de facto tylko: Pilica, Rola, Rybitwa, Nasza Pani) i dziwnym zbiegiem okoliczności dobra Szerena nie jest polskiego chowu, a mimo to bliska powinowata córek Tempête i Sac-à-Papier: Naszej Pani i Rybitwy, bo Tempête jest przyrodnią siostrą Sesesouzy.

Produce Stakes, Rous Memorial Stakes, Susex Stakes, Derby Gold Cup, ojciec dobrych zwycięzców na Węgrzech.

Potomstwo Szereny wygrało: 1) S a p e r l o t 1925 (Bankar öcscse) — 18.460 zł., 2) S z e r y f 1926 (Harrier) — 109.810 zł., w tem Nagrodę Kruszyny i Nagrodę ks.ks. Lubomirskich w 1930, 3) S o u b r e t t e 1928 (Harrier) biegała, lecz nie wygrała. Tak samo 4) S y l v i a (Bankar öcscse). Suma wygranych dzieci Szereny — 128.270 zł.

42) **Tilly II** *), gniada, własność p. Olszowskiego, ur. 1917 w stadzie ks. Hohenlohe - Öhringen na Węgrzech

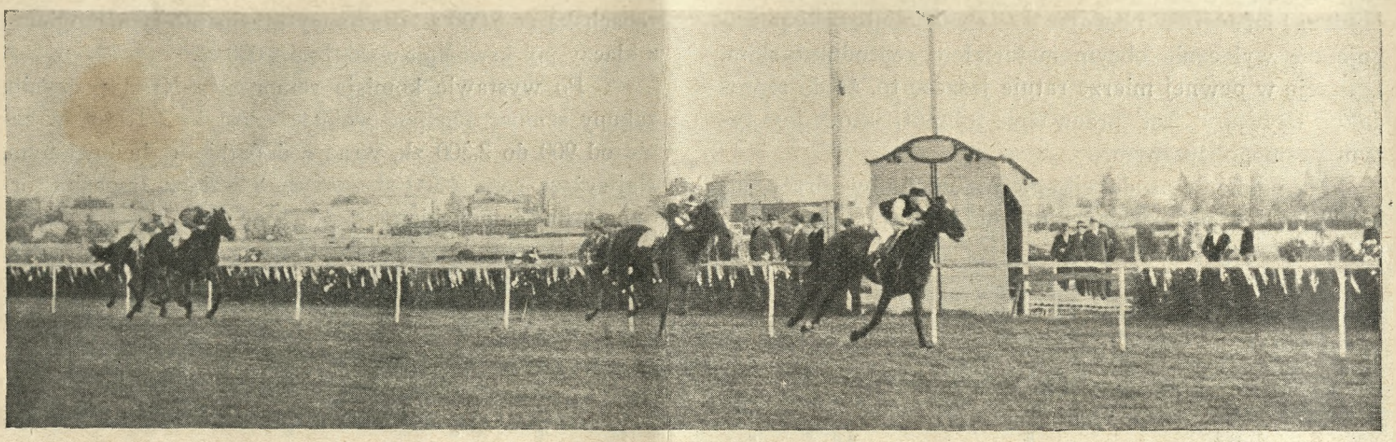

ERSILJA, 4 l. kl. gn. (King's Idler—Angara) hod. i wł. p. M. Bersona wygrywa Nagrodę im. XIV p. Ułanów Jazłowieckich, bijąc pod żok. Stasiakiem łatwo o 1½ dług. Chyżą, Finesse, Genova'ę, Gibson Maid i Festinę.
(Fot.: N. Pełczyński —Warszawa).

S z e n d e 1889 (Ruperra — Ollyannincs, córka Kincsem) sama nie biegała, ale jest rodzoną siostrą Hazafi, który wygrał Königs Preis i Austria Preis, zato w stadzie była prawdziwą perłą. Co zdziałała w Polsce Tempête 1896 (Dunure), wystarczy wymienić imiona Izbicy, Groma, Księcia Pana, Łoma, Mości Księcia, ale i potomstwo Szende na Węgrzech było bardzo dobre: Semper Idem 1907 (Dunure), Arriviste 1899 (Bona Vista) wygrał Prince of Wales Handicap w Baden-Baden, Szemermes 1900 (Bona Vista), Scoronococolo 1901 (Gaga) wygrał Grosses Wiener Handicap i kilku innych dobrych zwycięzców.

Sesesouza zostawiła na Węgrzech dobrą Sundabunda 1910 (Gouverneur), matkę flyerki Susanna.

Royal Lancer 1899 (Royal Hampton — Lightfoot po Muncaster), z doskonałego rodu Paraffin, zwycięzca Stud

po og. Icy Wind (Laveno — Could Blast po St. Frusquin) od kl. Mausi (Polymelus — Dulcemona po Donovan).

Śliczny rodowód na podstawie Galopin, dziadek St. Frusquina i ojciec Donovana, oraz Bend'Or, ojciec Laveno i dziadek Polymelusa.

T i l l y II wygrała Derby Warszawskie w 1920 r.

Potomstwo Tilly II wygrało: 1) T a m e r l a n 1923 (Huszar II) — 54.600 zł., w tem Nagrodę A. Wotowskiego, 2) Z y g f r y d 1925 (Balthazar) — 44.700 zł., 3) A r c o n i a 1926 (Illuminator) — 7.750 zł., 4) C h e r i e 1928 (Huszar II) — 16.720 zł., 5) D ż y n g i s c h a n 1929 (Coriolanus) jeszcze nie biegał — a jest interesujący ze względu na bliski inbreed na Polymelusa. Razem potomstwo Tilly II wygrało: 123.770 zł.

(Dok. nast.). *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Listy z Anglji.

W dwa tygodnie po popularnem święcie sportowem, jakiem jest derby-meeting w Epsom, odbył się czterodniowy arystokratyczny meeting w Ascot (14 — 17 czerwca).

Tor wyścigowy w Ascot jest własnością królewską i nie będąc eksploatowany na wzór innych torów, które są własnością towarzystw akcyjnych, płacących wysokie dywidendy, jest w stanie przeznaczać olbrzymie sumy na nagrody.

W r. b. suma wypłaconych nagród wyniosła 75,195 Ł, co wobec rozegranych 28 gonitw daje przeciętną 2.700 Ł.

Wobec tego, że wszystkie generacje mają dla siebie

*) Padła w marcu r. b. (przyp. Red.).

zarezerwowane gonitwy i to na najrozmaitszych dystansach, rzadko który klasowy koń nie bierze udziału w Ascot.

W liczbie nieobecnych w r. b. były tylko: Orwell, ciągle jeszcze niedysponowany po Derby, i April the Fifth, którego właściciel postanowił, że będzie biegał dopiero w St. Leger.

Strona towarzyska meetingu w Ascot, zgodnie z wiekową tradycją, stała na zwykłym wysokim poziomie.

Rodzina królewska na czas meetingu zamieszkała w opodal leżącym zameczku w Windsor i codziennie punktualnie o 1-szej miała miejsce malownicza „Royal procession" z Windsor do Ascot i z powrotem.

Po pierwszej gonitwie w Ascot następuje codziennie tradycyjna godzinna przerwa na lunch, zaś wieczorem w Windsor i innych pobliskich pałacach odbywają się uroczyste przyjęcia dla sportsmanów.

W dziedzinie mód letnich Ascot ma już ustaloną sławę bezapelacyjnej wyroczni, ale to już wykracza poza naszą kompetencję.

Przechodząc teraz do opisu najważniejszych gonitw meetingu w Ascot, rozpoczniemy od koni starszych.

Starożytna próba stayerów — Gold Cup (4000 mtr.), w której właściciel zwycięzcy oprócz 5.000 Ł. otrzymuje pamiątkowy złoty puhar królewski, straciła już w naszych czasach swe dawne znaczenie. Jeszcze w drugiej połowie XIX-go wieku w liczbie jej zwycięzców było 12 derbistów, natomiast od r. 1900 nie zwyciężył ani jeden, jeżeli nie liczyć Gold Cup Substitutes, rozegranych w Newmarket i wygranych przez Gay Crusadera i Gainsborough podczas wojny.

W nowszych czasach rzadkością jest wogóle start derbisty i nikogo nie zdziwiło wycofanie Cameronian'a z Gold Cup'u. Coraz częściej natomiast zwyciężają w Gold Cup'ie stayery klasy handicapowej w rodzaju tegorocznego zwycięzcy Trimdona.

Wyścig był z początku do tego stopnia wolny, że Sir Andrew, który stracił na starcie do 30 dł., po paruset metrach zrównał się z końmi.

Childs, najlepszy nasz żokej na długie dystanse, zorjentowawszy się w sytuacji, wysunął Trimdona na czoło i poprowadził przed Sandwichem i Salmon Trout — wyścig zamykał francuski Bruledur.

Od połowy dystansu Trimdon wzmocnił tempo, zaś na prostej łatwo obronił się od próbującego go atakować faworyta Salmon Leap'a, bijąc go o 2 dł. Trzecie miejsce, po walce z Sandwichem, zajął Ut Majeur. Jak przypuszczano, konie starsze zajęły wszystkie płatne miejsca, zaś czterolatki Sandwich, Sir Andrew, Shell Transport odegrały nikłą rolę w wyścigu. Ostatni z miejsca do miejsca był „french invader" — Bruledur.

Zwycięzca Trimdon (po Son in Law) wygrywa Gold Cup drugi rok zrzędu i jest dziesiątym koniem, który dokonał tego od r. 1807, t. j. od roku założenia gonitwy. W r. z. wygrał po torze miękim finishem z dalszych miejsc w wyścigu na siłę, obecnie zaś z miejsca do miejsca w wolnym wyścigu, po torze zupełnie suchym, zasłużył więc sobie na miano najlepszego stayer'a w Anglji.

Warto przypomnieć, że Trimdon rozpoczął karjerę wyścigową dopiero jako czterolatek i że w r. z. w Goodwood Cup, wygranym przez Salmon Leap'a od Brown Jacka, w chwili kiedy rozpoczynał zwycięski zdawało się finish, zbrokował i przyszedł zaledwie trzeci.

Najpopularniejsze zwycięstwo w Ascot odniósł płn. wałach Brown Jack w Queen Alexandra St. (4450 mtr.) najdłuższym wyścigu w Anglji, wygrywając tę nagrodę po raz czwarty zrzędu, zawsze pod swym stałym żokejem S. Donoghue. „Old Gentleman", jak go nazywają, doskonale się czuł w ostrym wyścigu i już od połowy dystansu wyszedł na czoło, bijąc ostatecznie b. łatwo przedstawicieli hodowli francuskiej Brulette i La Tour d'Auvergne.

Brulette, rodzona siostra Hotweeda, jest obecnie własnością lorda Woolavingtona, który kupił wraz z nią matkę jej Seaweed, oraz roczniaka i sysaka, braci klasowego rodzeństwa.

Niespodzianką zakończyła się dystansowa próba dla 3 l. i st. — Gold Vase (3200 mtr.), którą na finishu rozegrały trzylatki z różnicą łbów. Pierwszym był Silvermere przed Foxhunter i Taj Kasra, zaś bez miejsca tak dobre konie, jak Brown Jack (coprawda pod 65 kg.), Jacopo i Crême Brulée.

Silvermere jest synem niewykorzystanego w Anglji The Winter King'a, którego odkupili hodowcy francuscy po sukcesie jego syna Barneveldt'a w Grand Prix de Paris.

Foxhunter jest półbratem Trimdona i może w przyszłości okazać się wartościowym „Cup Horse".

Po tem generalnem zwycięstwie trzylatków, publiczność obrała sobie faworytem 3 l. Firdaussi w mieszanej próbie Hardwicke Stakes (2400 mtr.). Wyścig ostro prowadził Primitif, którego na ostatnich 400 mtr. minął 4 l. Goyescas i wygrał w cantrze o 5 dł. od Sandwicha, za którym o 2 dł. kończyły Primitif i Firdaussi. Zwycięstwem tem, odniesionem w doskonałym czasie 2 m. 34 s., jak również poprzednim swym wyścigiem w Coronation Cup, Goyescas dowiódł, że jest obecnie najlepszym czterolatkiem, i że doskonale trzyma dystans.

Dobrą formę wykazał również Orpen, zwyciężając łatwo w Churchill Stakes (3200 mtr.), coprawda od niezbyt groźnych przeciwników.

Wielki zawód natomiast sprawił licznym swym zwolennikom zeszłoroczny derbista Cameronian w Ribblesdale St., rozegranym na dogodnym dlań dystansie 1600 mtr. Wyścig zakończył się zaciętą walką, przyczem u celownika Rose en Soleil pobił o łeb Hill Cat, za którym o łeb był Cameronian, który zdaje się już nie wróci do swej formy wiosennej z roku zeszłego.

Z gonitw przeznaczonych dla trzylatków najcenniejsze są St. James Palace i Coronation Stakes, rozgrywane na dystansie 1600 mtr. W pierwszej z tych gonitw wziął udział szereg uczestników Derby, a mianowicie: Hesperus, Wyvern, Spenser, Andrea.

Faworytem był „koń poranku" Hesperus, który na galopach bił Goyescasa, zaś w wyścigu nie odegrał żadnej roli, podobnie, jak i w Derby. Zwyciężył finishem z ostatnich miejsc Andrea, bijąc łatwo Wyvern i Spensera. Andrea, s. Solario, po śmierci swego hodowcy i właściciela został nabyty w maju przez Duke of Marlborough. za 2.200 gwinei, sumę dość wysoką, jak za trzylatka maiden.

Okazał się jednak wyjątkowo cennym nabytkiem, ponieważ dwa zwycięstwa odniesione w Royal Standard St. i St. James Palace Stakes przyniosły nowemu właścicielowi 8.873 Ł.

Coronation Stakes (6.450 Ł) jest najcenniejszą nagrodą meetingu, to też zgromadziła ona elitę klaczy — uczestniczek Tys. Gwinei i Oaksu. Oaksistka Udaipur, która dawała przeciwniczkom od 3 do 6 kg. wagi, dowiodła wielkiej swej przewagi nad rówieśniczkami, wygrywając łatwo o 3 dł. od Pennycross i Ada Dear, na zdawało się niedogodnym dla niej krótkim dystansie. Faworytka Will o'the Wisp, która była II-ga w Oaksie, prowadziła 1200 mtr., poczem odpadła. Po zwycięstwie tem Udaipur z sumą 13.655 Ł stanęła na czele zwycięskich koni w r. b., zaś postępując w kondycji w dalszym ciągu, na jesieni w St. Leger może okazać się groźną i dla ogierów.

Drugi z crack'ów ks. Aga Khana, Dastur, który w Derby na 200 mtr. przed celownikiem zdawał się być pewnym zwycięzcą, wygrał łatwo na derby-dystansie King Edward VII St. od niegroźnych przeciwników.

Miracle natomiast, który w Derby był zaledwie o łeb za Dasturem, doznał niezrozumiałej porażki w Prince of Wales Stakes (2600 mtr.), gdzie został pobity przez syna Bruleur'a — Sigiri (należącego do p. de St. Alary), który na 5 startów nie zdołał jeszcze zwyciężyć.

W ostatnim swym wyścigu Botesdale Hdc., Sigiri przegrał o pół długości do ogiera królewskiego Limelight, który mu dawał 10 kg.

Limelight (syn Pharosa) nie miał zapisu do nagród klasycznych, w których, na zasadzie tegorocznych performances, mógłby odegrać poważną rolę. Formę swą potwierdził w ostatnim dniu w Ascot, wygrywając b. łatwo Jersey Stakes, przyczem w liczbie pobitych koni był Wyvern. Zwycięstwo barw królewskich spotkało się ze zwykłem entuzjastycznem przyjęciem ze strony widzów.

Zrezygnowawszy wreszcie z dłuższych dystansów, dwa ex-derby crack'i Cockpen i Clustine, spotkały się na dystansie 1000 mtr. w Fern Hill St., z niepobitą sprinterką Dorigen. Zwycięstwo odniósł w zaciętej walce Cockpen, bijąc o łeb Clustine. O szyję była dwuletnia Miss Elegance, zaledwie V-ta Dorigen. Ogółem w Ascot zwyciężyło 5 uczestników Derby: Dastur, Andrea, Portofino, Totaig i Cockpen, co nieźle świadczy o tegorocznych trzylatkach.

Przejdźmy teraz do nadziei stajen — dwulatków, które w Ascot biorą udział w 5 klasycznych gonitwach i w 3 mieszanych dla 2 l. i st. Klasyczne Coventry Stakes kreowało już niejednego faworyta na Derby i tegoroczny zwycięzca Manitoba, wł. lorda Woolavingtona, jest jednogłośnie uznany za najlepszego dwulatka. Syn Manna'y wygrał prowadząc z miejsca do miejsca, podobnie jak i w jedynym poprzednim swym wyścigu —Salisbury Foal Stakes.

Chesham Stakes uważane było za match między King Salmon, zwycięzcą dwutysięcznej nagrody w Newmarket a Colaroma, s. Colorado, zaś po matce bracie niepobitej Tiffin. Para ta prowadziła aż do ostatnich metrów, gdzie minęły ich Mannering i Complacent, przyczem pierwszy zwyciężył o łeb — z różnicą szyji byli obaj faworyci.

Mannering jest również synem Manna'y, zaś po matce bratem szybkiej Atbara'y. Drugie miejsce zajęła należąca do lorda Derby — Complacent, córka Colorado i Composure, półsiostry Traquil i Bosworth.

Najcenniejsza z nagród dwuletnich Queen Mary Stakes przeznaczona dla 2 l. klaczy zgromadziła 29 uczestniczek. Supervisor i Versicle faworytki z jednakową cotą 3:1 przeprowadziły cały wyścig, przyczem pierwsza utrzymała przewagę łba. Supervisor (po Abbots Trace) wł. F. Darlinga, wygrała uprzednio Acorn Plate (915 Ł), w przyszłości jednak lepszą okazać się powinna Versicle, córka Sickle i Verdict (sławnej ze zwycięstwa nad Epinardem w Cambridgeshire hdc.). W wielkim stylu, z miejsca do miejsca, o 3 dł. wygrał New Stakes — Hyperion lorda Derby. Hyperion jest synem Gainsborough i Selene, która na torze wygrała 14.651 Ł, zaś w stadzie dała już Sickle, Hunter's Moon i Pharamond. Dwulatki powyższe, wszystkie doskonałej krwi, nie prędko znajdą godnych konkurentów.

Bilans Ascot pod względem hodowlanym wypadł znakomicie, gdyż faworyci cieszyli się niezwykłem powodzeniem. Solario, jako reproduktor, okazał się bezkonkurencyjnym, dając 4 zwycięzców: Dastur, Andrea, Orpen i Rose en Soleil. Ojciec jego Gainsborough może się poszczycić parą Goyescas — Hyperion. Krew Phalarisa płynie znowu u najlepszych dwulatków, których ojcami są Manna, Colorado, Sickle.

Hodowla francuska odniosła 4 zwycięstwa następującymi końmi: Goyescas, Gold Bridge, Sigiri, Slipper. Donioślejsze znaczenie miały zwycięstwa Goyescas'a i Sigiri.

Tak się zakończył ku wielkiemu żalowi sportsmanów najpiękniejszy meeting na świecie.

Harry of Hereford.

Londyn, 20 czerwca.

Listy z Francji.

Aczkolwiek punkt ciężkości w zeszłym tygodniu spoczywał w Auteuil, gdzie rozegrano dwie największe gonitwy roku: Grand Steeple Chase oraz Grande Course de Haies (o których będzie mowa poniżej), jednak duże zainteresowanie wzbudzał cały szereg gonitw płaskich, a w szczególności rozegrana w dniu dzisiejszym nagroda Prix de Berteux (3000 metrów w Longchamp dla trzylatków), gdyż jest to jeśli nie jeneralna repetycja, to w każdym razie ostatnia możliwość wypróbowania trzylatków na pięć dni przed Grand Prix, na dystansie i trasie tejże gonitwy.

Jako „bity" faworyt wystąpił Gris Perle, p. Hennessy, który, aczkolwiek debiutował na powyższym dystansie, lecz był niedawno dobrym trzecim w gonitwie 2400 mtr.

Wyszedłszy na prostą, jako domniemany zwycięzca, Gris Perle, około trybun został zaatakowany przez idącego „rush'em" i mijającego wszystkich uczestników syna Felton'a (Nimbus) Henin'a, należącego do p. Bamberger'a, przed słupem zaś Gris Perle stracił nawet drugie miejsce o łeb.

Zwycięzca również niedawno tryumfował, lecz na dystansie 1800 metrów i aczkolwiek posiada w swym rodowodzie stayery, jednak dotychczas zaliczyć go można było jedynie do dobrej drugiej klasy! Lecz w roku obecnym wszystko jest możliwe, nawet w takiej gonitwie, jak Grand Prix!

Drugiem ważnem zdarzeniem było rozegranie w dniu wczorajszym w St. Cloud 25-cio tysięcznej gonitwy Prix Opott dla dwulatków, które już wygrały. Gonitwy tego rodzaju są bardzo interesujące, gdyż dają możność porównania oddzielnych osobników, które już się odznaczyły, a wzajemna ocena których do tej pory mogła się opierać jedynie na subjektywnem wrażeniu.

Bardzo łatwym zwycięzcą okazał się bezsprzecznie klasowy syn Mc. Kinley'a, Commandeur, własność p. Macomber'a (na konia tego już poprzednio zwracałem uwagę moich czytelników w dniu jego pierwszej wygranej); trenerem zwycięzcy jest utalentowany Halsey, któremu p. Macomber powierza zazwyczaj jedynie swoje steepler'y. Należy przypuszczać, iż gdyby w rękach Halsey'a znalazł się cały ten przebogaty materjał, który produkuje stado p. Macomber'a — stajnia tego ostatniego cieszyłaby się o wiele większem powodzeniem, niż dotychczas!

Wreszcie należałoby zwrócić uwagę na kilka dwulatków, które debiutowały w dniu dzisiejszym w Longchamp w Prix du Bois. Dość pewne zwycięstwo odniósł przedstawiciel stajni p. Esmond'a, Asterisk, syn Asterus'a, co jest dość zrozumiałem wobec dystansu 1000 metrów. Lecz i Almaska, syn Mon Talisman'a, własność p. Bertrin'a, który przyszedł na drugiem miejscu, straciwszy bardzo dużo na starcie, powinien w przyszłości zrehabilitować się i to więcej jak pewnie! Toż samo możnaby powiedzieć o córce Alcar'a II — Sidonia p. Stern'a, która również pozostała na starcie.

Przechodząc do Auteuil, „gwoździa" minionego tygodnia, należy zauważyć, iż na skutek wspaniałej pogody (panującej u nas bez zmian już od miesiąca), na najpopularniejszy paryski tor przybyło moc publiczności. Stosownie do obowiązującej tradycji, obecnym był również Prezydent Republiki. Do startu w Grand Steeple wyszło 22 konie, wśród nich jedynie dwa czterolatki (które z reguły nie mają powodzenia w tej gonitwie) oraz 20 koni pięcioletnich i starszych. Pierwszy raz od 1913 roku zwycięstwo odniósł czterolatek Duc d'Anjou, syn Sandy Hook'a, własność p. Tacquet.

Dystans 6500 mtr., przy 30 przeszkodach był przebyty w tempie bardzo ostrem, pace'em nieledwie gonitw płaskich, a jednak tylko cztery konie upadły, bądź też były zatrzymane. Cały czas przodował i szedł zupełnie lekko, aż do ostatniej przeszkody — El Hadjar (własność p. Aumont'a), który był również „bitym" faworytem. Po ostatniej przeszkodzie minął go syn Dauphin'a — Strelitz. Właściciel jego — Vicomte de Rivaud ma wyjątkowego pecha w powyższej gonitwie, gdyż od czasów wojny konie jego zajęły w niej sześć razy drugie miejsce!

Strelitz zdawał się pewnie wygrywać, lecz na ostatnich metrach „złapał" i pobił go rush'em o pół łba u samego celownika (przy dystansie 6500 mtr.!) Duc d'Anjou, czteroletni koń, który otrzymywał od przeciwnika 9 kg. Trzecim był El Hadjar, czwartym znów czterolatek Blason, należący do M-me Chipault.

300-tysięczna gonitwa Grande Course de Haies (5000 mtr.) posiada zupełnie charakter gonitwy płaskiej, jedynie usianej niskimi płotami. Podobnie jak w Gran Steeple, do konkurencji z pięciu pięciolatkami i starszymi końmi stanęło sześć czterolatków. Gonitwa przedstawiała się nadzwyczaj interesująco, gdyż wielu z uczestników posiadoła za sobą solidną „płaską performance, zaś udział w niej sprowadzonego z Anglji Insurance'a, należącego do Miss Dorothy Paget, nadawało jej charakter wyścigu międzynarodowego.

Tym razem czterolatki tryumfowały na całej linji, zajmując cztery pierwsze miejsca. Z miejsca do miejsca przeprowadził i wygrał gonitwę syn Nouvel An'a, Pour le Roi p. Marchand'a, drugim był zwycięzca Grand Prix de Nice — Alvarado p. Macomber'a i trzecim Prophete p. Duggan'a. Koń angielski, pomimo pewnej klasy, stwierdzonej w karjerze płaskiej, nie wytrzymał pace'u i kończył ostatnim. Fakt powyższy jeszcze raz zdaje się potwierdzać (na co już zwracałem uwagę) iż, aby wygrać wielki wyścig tego rodzaju, szczególnie z niskimi płotami, uczestnik, prócz umiejętności skakania oraz pewnej klasy, wykazanej w gonitwach płaskich, musi być specjalnie przygotowanym. Mianowicie tak, jak to się praktykuje we Francji, powinien on być naskakiwany już jako rocznik, bez siodła, następnie jako dwulatek, jednem słowem równocześnie z rozwojem konia, a nie potem. Tylko tym systemem przygotowywany koń będzie mógł w następstwie konkurować w gonitwach tego rodzaju.

Paryż, 22 czerwca 1932 r.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Nr. 16 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Program dodatkowych dni wyścigów konnych 5 i 6 lipca 1932 roku. Zapisy do gonitw obu dni dodatkowych zamknięte będą w poniedziałek dnia 4 lipca o godz. 9½ rano, wobec czego należy składać je w oddzielnych kopertach.**

Tabela ograniczeń w gonitwach kategorji obowiązująca w sezonie II obowiązuje nadal do dnia 6 lipca.

Wtorek dn. 5 lipca.

1. **Nagr. 2.500 zł.** Gon. I kat. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1800 mtr.

2. **Nagr. 1.800 zł.** Gon. III kat. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. około 2400 mtr.

3. **Nagr. 1.800 zł.** Gon. III kat. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. około 1600 mtr.

4. **Nagr. 1.800 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 10.000 zł., 4 l. i st. — 20.000 zł., a w roku bieżącym 2.000 zł. Dyst. około 2200 mtr.

5. **Nagr. 1.500 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 5.500 zł., 4 l. i st. — 11.000 zł., a w roku bieżącym 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.

6. **Nagr. 1.200 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 3.000 zł., 4 l. i st. — 5.500 zł., a w roku bieżącym 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

7. **Nagr. 1.000 zł.** dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 2.000 zł., a w roku bieżącym 600 zł. Dyst. około 1800 mtr.

Środa dn. 6 lipca.

1. **Nagr. 3.000 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl. wszystkich krajów, które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 20.000 zł., 4 l. i st. — 50.000 zł., a w roku bieżącym 7.000 zł. Które wygrały 6.000 zł. niosą plus 3 kg., 5.000 zł. plus 2 kg., 4.000 zł. plus 1 kg. nadwagi. Które nie wygrały 2.500 zł. otrzymują — 2 kg. ulgi wagi. Dystans około 2100 mtr.

2. **Nagr. 2.100 zł.** Gon. II kat. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

3. **Nagr. 1.800 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 10.000 zł., 4 l. i st. — 20.000 zł., a w roku bieżącym 2.000 zł. Dystans około 1600 mtr.

4. **Nagr. 1.500 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 5.500 zł., 4 l. i st. — 11.000 zł., a w roku bieżącym 1.600 zł. Dystans około 2200 mtr.

5. **Nagr. 1.200 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 3.000 zł., 4 l. i st. 5.500 zł., a w roku bieżącym 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

6. **Nagr. 1.000 zł.** dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w 1931 roku 2.000 zł., a w roku bieżącym 600 zł. Dystans około 1300 mtr.

7. **Nagr. 1.000 zł. Gonitwa z płotami** dla 3 l. i st. koni, które nie wygrały 1.000 zł. Dystans około 2400 mtr.

Prezes: Michał hr. Komorowski.

— **Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce** podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 14 czerwca b. r. uchwalił Zarząd, iż na przyszłej Wystawie Koni Remontowych zakupywane będą zasadniczo konie od hodowców należących do Związku, natomiast konie od niecłonków będą postawione w osobnych stajniach i Komisja Remontowa będzie mogła zakupić takowe poza wystawą.

Również uchwalił Zarząd nieprzyznawania żadnych nagród dla koni wystawionych przez niecłonków.

— **Rolnik Nr. 25** z dnia 26 czerwca zamieszcza artykuł dr. E. Skorkowskiego „Droga do udoskonalenia polskiego araba".

— **Zawody Konne w Łomży.** Staraniem Kół Sportu Konnego 5 p. uł. i 12 d. a. k. dnia 19-go czerwca, zostały zorganizowane Zawody Konne w Łomży — na które do konkurencji został zaproszony 18 p. a. l. z Ostrowi-Mazowieckiej oraz wszyscy okoliczni ziemianie.

Na program zawodów złożyły się: konkurs I-go stopnia handicap dla podoficerów, konkurs II i III stopnia handicap dla oficerów i konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych z premją dla konia własnej hodowli.

Niestety mimo wysiłków i starań jakie koła dołożyły, by zachęcić jeźdźców cywilnych do wzięcia udziału w konkursie, który był łatwy i nie wymagał większego przygotowania, — nikt się nie zgłosił, prócz kilku pań, które swym dobrym przykładem zdołają może porwać za sobą nasze ziemiaństwo i pchnąć ich na drogę sportu.

Mimo niepewnej pogody, nie wróżącej nic dobrego, a nawet ulewnego deszczu, który na pół godziny spędził wszystkich z trybun i toru — publiczności było dosyć, szczególnie w drugiej połowie zawodów licznie zapełniła trybuny i miejsca stojące, z ciekawością przyglądając się jeźdźcom i koniom, specjalnie amazonkom, których pojawienie się było nowością dla tutejszej okolicy.

Jako Jury zostali zaproszeni: d-ca 18 dyw. piech. gen. Młot-Fijałkowski, d-ca 12 Bryg. Kaw. płk. Dembiński, płk. Jezierski, płk. Pilewski, ppłk. Stachowicz i p. Roman Lasocki, prezes Zw. Ziemian.

Należy oddać słuszność głównym organizatorom tej imprezy por. Sikorskiemu i por. Ertmanowi, — że porządek był wzorowy, szybkość i sprawność bez zarzutu.

Nagrody bardzo ładne i umiejętnie dobrane.

W konkursie podoficerskim brało udział 25 jeźdźców.

W konkursie oficerskim brało udział 19 jeźdźców.

W konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych — wzięły udział cztery panie, na pięciu koniach. L. B.

— **Faienza** 3 l. kl. braci Weinbergów, która niedawno wygrała w Niemczech Preis der Diane (Oaks), jest rodzoną siostrą znajdującej się w stajni pp. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego dwuletniej klaczy Fibula, nabytej jesienią ubiegłego roku w Niemczech.

— **Wyciąg z protokułu Komisji Sędziowskiej** w składzie osób i pod przewodnictwem Kierownika Wojskowego Zakładu Remontu Koni płk. Rozwadowskiego i członków pp: Bolesława Płoskiego, Franciszka Gniazdowskiego, Witolda Pruskiego, Tadeusza Nosarzewskiego, płk. Rabińskiego i Zygmunta Krzymuskiego w dn. 11 czerwca 1932 roku przyznała następującym koniom, przedstawionym na Regjonalnej Wystawie Koni w Piotrkowie, następujące nagrody:

I-sza nagroda:

Nr.		zł.
8	wał. Baćmaga po 735 Kohejlan III-9, wł. St. hr. Potocki	700
104	kl. Łoza po 351 Schagya X-23, wł. Br. Walicki	700

II-ga nagroda:

Nr.		zł.
23	kl. Baśka po Perkun, wł. L. J. bar. Kronenberg	400
19	kl. Greta-Garbo po Oszczep, wł. Wł. Sulimierski	400
73	kl. Ostroga po Ragman, wł. A. Karśnicki	400
77	wał. Delfin po 323 Dahoman XVI-9, wł. K. Zembrzuski	400
124	kl. Bagatela po Svengali, wł. H. bar. Maltzan	400
129	wał. Walet po Matschaber, wł. Stan. Prądzyński	400

III-cia nagroda:

Nr.		zł.
118	wał. Memento po Svengali, wł. H. bar. Maltzan	200
30	kl. Oranja po Funkspruch, wł. Z. Wielowieyski	200
99	wał. Selim po Oszczep, wł. Br. Walicki	200
80	wał. Arogant po 106 Amurath-3, wł. K. Stawecki	200
63	wał. Nonius po Tango, wł. F. Wünsche	200
137	wał. Picador po 201 Caprice po 351 Schagya X-23, wł. Br. Walicki	200
7	wał. Bisurman 735 Kohejlan III-9, wł. S. hr. Potocki	200
41	kl. Planeta II po Pan Tadeusz, wł. A. Karśnicki	200
115	wał. Wyrok po 758 Rock-Roi, wł. A. Janasz	200
40	wał. Gignol po Paraszt, wł. Wł. Moes	200
67	kl. Ola po Ragman, wł. A. Karśnicki	200

IV-ta nagroda:

Nr.		zł.
183	wał. Urok po 120 Tango, wł. Jerzy Bąkowski	100
120	wał. Birbant po Svengali, wł. H. bar. Maltzan	100
116	wał. Świt po 758 Rock Roi, wł. A. Janasz	100
55	kl. Czarnobrewa po Mackdar, wł. J. Tymowski	100
107	wał. Dzik po 109 Dahoman XVI-7, wł. G. Janasz	100
112	wał. Demagog po 109 Dahoman XVI-7, wł. G. Janasz	100
147	kl. Azra po Radoteur 4, wł. T. Domański	100
100	kl. Łomna po 351 Schagya X-23, wł. Br. Walicki	100
144	wał. Berek po 1186 Czar, wł. M. hr. Potocka	100
157	wał. Horyń po 50 Dahoman XVI, wł. St. Sokołowski	100
103	wał Daniel po 109 Dahoman XVI-7, wł. G. Janasz	100
127	kl. Łaska po Matschaker, wł. St. Prądzyński	100
134	wał. Filut po Sułtan, wł. St. Prądzyński	100
32	kl. Pera po Funkspruch, wł. Z. Wielowieyski	100
119	wał. Belweder po Svengali, wł. H. bar. Maltzan	100
3	kl. Brema po 134 Triumf, wł. St. hr. Potocki	100
182	wał. Han po 427 Gidran XXXII, wł. J. Bąkowski	100
18	kl. Gitara po Fagat, wł. Sulimierski	100

Listy pochwalne:

167 kl. Sarna po Kirgiz, wł. Wł. Meyer,
132 wał. Frant po Sułtan, wł. St. Prądzyński,
69 wał. Orkan po Ragman, wł. A. Karśnicki,
74 kl. Ona po Ragman, wł. A. Karśnicki,
161 wał. Pomost po Pocker, wł. M. ks. Woroniecka,
105 kl. Ligja po Maaz, wł. Br. Walicki,
43 kl. Bellona III po 869 Master, wł. St. Stojowski,
184 kl. Faworytka po 427 Gidran XXXI-1, wł. J. Bąkowski,
163 wał. Pokaz po Pocker, wł. M. ks. Woroniecka,
78 kl. Diana po 323 Dahoman XVI-9, wł. K. Zembrzuski,
1 kl. Brygada po Triumf, wł. St. hr. Potocki,
57 kl. Chiquita po Szumka, wł. J. Tymowski,
56 kl. Colombina po Szumka, wł. J. Tymowski,
143 wał. Bąk po 1186 Czar, wł. M. hr. Potocka,
20 wał. Equilibrist po Tannhaüser, wł. Wł. Sulimierski,
84 wał. Akord po 106 Amurath 3, wł. K. Stawecki,
86 kl. Arte po 106 Amurath 3, wł. K. Stawecki,
89 kl. Arja po 106 Amurath 3, wł. K. Stawecki,
82 wał. Aramis po 106 Amurath 3, wł. K. Stawecki,
53 kl. Szumka po Szumka, wł. J. Tymowski ,
131 kl. Rumba po Matschaker, wł. St. Prądzyński,
138 wał. Pomyk po 323 Dahoman XVI-9, wł. T. Wierzchleyski,
85 kl. Asia po 106 Amurath, wł. K. Stawecki,
24 wał. Bohun po Faworyt, wł. L. J. bar. Kronenberg,

MEDALE ZA GRUPY HODOWLANE:

Medal złoty:

Stado Trembki — Gustaw Janasz,
„ Kościerzyn — Stanisław Prądzyński.

Medal srebrny:

Stado Byszew — Karol Stawecki,
„ Krześlów — Bronisław Walicki,
„ Łukomierz — Antoni Karśnicki,
„ Goślub — Henryk bar. Maltzan,
„ Bogusławice — Państwowe Stado Ogierów,
„ Ulesie — Jarosław Tymowski,
„ Mirów — Kotliński.

Medal bronzowy:

Stado Chełmo — Z. Wielowieyski,
„ Zarębice — Stefan Stojowski,
„ Mniszków,
„ Bielice — M. ks. Woroniecka.

— **T-wo Zachęty do Hodowli Koni i Rozwoju Sportu Jeździeckiego Oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza** urządza w dniach od 10 — 17 lipca b. r. zawody konne w Zaleszczykach, w ramach których odbędą się: Konkurs „Otwarcia", Pokazy ułańskie, Cross-country, Biegi kłusaków, Biegi włościańskie, Szampionat koni remontowych, Konkurs Uzdrowiska Zaleszczyki, Konkurs „Podola", Próba wytrzymałości, Konkurs im. św. Jerzego, Konkurs wewnętrzny i t. d.

Bliższych szczegółów udziela sekretarz T-wa rtm. Zieliński, D-ca szwadronu K. O. P. w Zaleszczykach.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Auteuil,** 22 czerwca.

Grande Course de Haies d'Auteuil, 250.000 fr. — 5000 mtr., płoty.

1. Pour le Roi, 4 l. og. gn. (Nouvel An — Amie du Roi), Emile Marchand, 60 kg., ż. J. Costadoat.

2. Alvarado, 4 l. og. (po Parth), A. K. Macomber, 60 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Prophete, 4 l. og. (po Cylgad), A. J. Duggan, 60 kg., ż. R. Dubus;

bez miejsca: Cryptomeria, Fonspertuis, Insurance, Sachet, Les Rameaux II, Les Bossons, Casse Noix, Jacoby, Serpolet.

Wygrane o 5 — 3 dł. — kr. szyja. Czas: 5:54.

Tot.: 52, 18, 18, 17:10.

— **Auteuil,** 24 czerwca.

Prix des Drags, 100.000 fr. — 4500 mtr., Steeplechase.

1. Blason, 4 l. og. kaszt. (Sans le Sou — Black Arrow), Mme M. Chipault, 60 kg., ż. Maubert.

2. El Hadjar, 5 l. wał. (po Cumulus), A. Aumont, 65 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Millionnaire II, 6 l. wał. (po Gros Papa), J. Fribourg, 66 kg., ż. L. Niaudot;

bez miejsca: Trocadero, Clarimus, Principessa, La Fregate, Strelitz, Derby, Phocéen, El Demonio, Mercure II.

Wygrane o 1½ — 1½ — 2 dł. Czas: 5:31.

Tot.: 65, 22, 15, 26:10.

— **Perruche Bleue,** zwycięzczyni Prix de Diane (rodowód p. Nr. 24 „Jeźdźca i Hodowcy"), jako dwulatka biegała dwa razy, zajmując V-te i II-gie miejsce w pomniejszych gonitwach; w wieku trzyletnim była początkowo drugą za Kiddie w Prix Vanteaux, następnie czwartą, pierwszą w Tremblay, w końcu trzecią za Rabacheuse i Malina w Longcham na dystansie 2000 mtr.

Dotychczas zaprezentowała się, jako równo biegająca klacz „z sercem", zdobywając natomiast Prix de Diane dowiodła, iż posiada klasę.

Ojciec jej Biribi, siwy ogier ur. w 1923 r. pokrywa klacze w stadzie Le Pin par Moyaux p. S. Guthmann'a za wysoką opłatą 50.000 franków. Biegał on 14 razy, jako 3 i 4-latek, zdobywając sześć gonitw, mianowicie: de la Charme, Noailles, Lupin, Royal Oak, Arc de Triomphe i des Sablons; był ponadto drugim w Prix Juigné, Greffulhe, Jockey Club (za Madrigalem) i Grand Prix (za Take my Tip).

Ogier ten poszczycić się może parantelą niebyle jaką, będąc synem francuskiego chef de race Rabelais'a i klaczy La Bidouze, córki Chouberski (ojca Brûleur'a) i La Bidassoa, która jest urodzona po Chéri i znakomitej Semendrii (oboje zwycięzcy w Grand Prix). Biribi jest ogierem inbreedowanym na St. Simon'a, jednak maść odziedziczył po prababce Semendrii, córce Le Sancy'ego

Matka zwycięzczyni Blue Pill urodziła się w 1913 roku; przed Perruche Bleue miała ośmioro przychówku, z którego niektóre nieźle biegały, najlepszą jednak była bezwzględnie córka Bay Cherry — Ceruléa (ur. w 1923 r.), która wygrała 668.000 fr. (2-letnia: Prix Frisky Matron i La Flèche; 3-letnia: Prix Boïard i La Rochette; 4-letnia: Prix Zariba, La Rochette, des Marechaux i Conseil Municipal), pozatem zajęła niejednokrotnie miejsca płatne w bardzo poważnych próbach.

Blue Pill jest córką doskonałego Sans Souci II, zaś jej matka Magnésie dała w stadzie dobrego Calomel i klasowego Aloés III (Prix Noailles i Edgard Gillois).

A zatem linja żeńska (fam. Nr. 5), do której zwycięzczyni należy, odznaczyła się chlubnie w ostatnich czasach, w dalszych zaś pokoleniach posiada również doskonałe parantele.

Perruche Bleue posiada rodowód zbudowany na francuskiej krwi i jest on pełen nazwisk ogierów, które pochodzą z hodowli miejscowej, linje zaś żeńskie również głęboko wstecz opierają się na krajowej hodowli — jaka chluba dla francuzów! Najbliżej się znajdującym, importowanym koniem jest sprowadzony z Anglji niezrównany Rabelais, pozatem prawie same francuzy.

Najbliższy inbreed rodowodu jest na St. Simon'a (III×V×VI pok.), w matce zaś zwycięzczyni — na Hermit'a, pozatem zaś wchodzą w grę stare, aklimatyzowane linje męskie i żeńskie miejscowe.

Perruche Bleue posiada engagement w Grand Prix de Paris Le Sancy oraz Le Tremblay.

Hodowca klaczy Ed. bar. Rothschild, prowadząc ją do wagi po zwycięstwie, przepojony był zapewne uczuciem dumy, gdyż zwycięzczyni jest związana wielokrotnymi węzłami z własną jego hodowlą.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 19 czerwca.

Gran Premio di Milano, 400.000 lirów — 3000 mtr.

1. Sanzio, 4 l. og. gn. (Papyrus — Scuola d'Atene po Bayardo), Cte L. Visconti, 59 kg., ż. P. Orsini.

2. Fenolo, 3 l. og. (po Munibe), F. Turner, 50½ kg., ż. V. Zabrak.

3. Agrifoglio, 3 l. og. (po Munibe), Razza di Soldo, 50½ kg., ż. P. Caprioli;

bez miejsca: St. Moritz, Velite, Guernanville, Egmont, Filarete, Ageratum, Eucaliptolo.

Wygrane o 1½ — 2 — 2 dł. Czas: 3:14,4.

Tot.: 62, 19, 26, 14:10.

NIEMCY.

— **Sport konny w Niemczech.** Miarodajne sfery w Niemczech, uznając i odpowiednio doceniając olbrzymi wpływ sportu konnego na wyrobienie tężyzny w młodem pokoleniu, zwróciły od niedawna baczną uwagę na stosowanie tego sportu w wychowaniu fizycznem młodzieży szkolnej, a nawet przedszkolnej. Staraniem bardzo ruchliwej instytucji „Ogólno-Państwowego Związku dla hodowli i badań konia półkrwi" urządzony był w styczniu r. b. zlot młodzieży z 40 prowincjonalnych miast, który zebrał 240 dzieci, doskonale przygotowanych do publicznych popisów w konnej jeździe przez lokalne stowarzyszenia jeździeckie. Zachęcony tem powodzeniem, tenże Związek urządził w maju r. b. w jednym z największych berlińskich tattersalów popis młodzieży, tym razem mieszkańców Berlina. Impreza udała się znakomicie. Fachowi sprawozdawcy stwierdzili w prasie kolosalne postępy, jakie młodzież berlińska czyni w sztuce konnej jazdy. W popisie brały udział kilko i kilkunastoletnie dzieci obojga płci, jeżdżące na normalnych rosłych koniach. Między innemi ogólny aplauz zyskała 13-letnia panienka, która odjeździła cały trudny numer „ujeżdżania konia" według programu olimpijskiego.

Nasi sąsiedzi doskonale zdają sobie sprawę z tego, że wczesne przyzwyczajenie do konia i opanowanie w wysokim stopniu sztuki jeździeckiej nie jest jedynie sportem dla rozwoju młodego organizmu, lecz widzą w tem także rozwój tężyzny duchowej (odwaga, szybka orjentacja i zdecydowanie) — i zaprawianie do służby wojskowej.

AUSTRALJA.

— **Serce słynnego Phar Pap'a,** znajdujące się w Institut of Anatomy w Canberra, waży 14 ang. funtów, czyli 6,35 kg. (1 stone). Dokładnie tyle ważyło serce słynnego Eclipse. Dla porównania zaznaczamy, że serce Festy, słynnej matki stadnej braci Weinbergów, waży 5 kg., a serca ogierów: Hannibal i Festino ważą po 5½ kg. Ogólnie uważa się 5 kg. za normalną wagę serca konia pełnej krwi, serce natomiast zwyczajnego konia jest lżejsze, waży bowiem tylko ok. 3,40 kg.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Hamburg-Horn,** 26 czerwca.

DEUTSCHES DERBY. 100.000 RM. — 2400 mtr.

1. **Palastpage,** 3 l. og. gn. (Prunus — Palma) P. Mülhens. 58 kg., ż. E. Haynes.

2. **Mio d'Arezzo,** 3 l. og. gn. (Laland — Margaritona d'Arezzo) M. J. Oppenheimer, 58 kg., ż. E. Grabsch.

3. **Lord Nelson,** 3 l. og. sk. gn. (Son in Law — Lovely Naples) Głównej Stadniny Graditz, 58 kg. ż. L. Varga;

bez miejsca: 4. Aventin, 5. Widerhall, 6. Janus, 7. Wilderich, 8. Liberto.

Wygrane o 1 — 1¼ dł. — łeb. Czas: 2:36,2.

Tot.: 38, 13, 16, 16:10.

Rodowód zwycięzcy znajduje się w Nr. 26, str. 312.

— **Longchamp,** 26 czerwca.

GRAND PRIX DE PARIS, 1.030.300 fr. — 3000 mtr., dla 3-latków.

1. **Strip the Willow,** 3 l. og. der. (Massine — May Queen), A. J. Duggan, 58 kg., ż. R. Brethes.

2. **Satrap,** 3 l. og. gn. (Radames — Frisky), lorda Derby, 58 kg., ż. S. Donoghue.

3. **Fog Horn,** 3 l. og. gn. (Cadum — London Fog), bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: 4. Henin, 5. Metz, 6. Premier Janvier, 7. Laeken, 8. Blackamoor, dalej: Raraveed, Canute, Son Excellence, Fire Off, Braconnier, Sailor King, Treize, Bosphore, De Beers, Mirliflor, Royal Dancer, Perruche Bleue.

Wygrane o 1½ dł. — kr. łeb — 2 dł. Czas: 3:13,6.

Tot.: 119, 38, 35, 106:10.

Rodowód zwycięzcy znajduje się w Nr. 25, str. 300.

— **Budapeszt,** 26 czerwca.

Grof Elemer Batthyany Memorial, 19,000 pengö — 2400 mtr.

1. Honpolgár, 4 l. og. siwy (Duncan Gray — Short Holiday), J. Issekutz, 51 kg., ż. Schejbal.

2. Rapallo, 4 l. kl. (po Pázmán), J. Dreher, 52 kg., ż. Gutai.

3. Rendes, 4 l. og. (po Sanskrit), A. Horvat, 57 kg., ż. Rozsa;

bez miejsca: Corvus, Satan, Tihany, Coquin.

Wygrane o 1 — 1 dł. Czas: 2:33,4.

Tot.: 54, 15, 12, 20:10.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 27**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.